

M U Z E U M A R C H E O L O G I C Z N E W P O Z N A N I U

FONTES

ARCHAEOLOGICI POSNANIENSES

ANNALES MUSEI ARCHAEOLOGICI POSNANIENSIS

VOL. 53



POZNAŃ

2017

Rada Redakcyjna

JANUSZ CZEBRESZUK, MICHAŁ KOBUSIEWICZ, ALEKSANDER KOŚKO,
HANNA KÓČKA-KRENZ, MARZENA SZMYT

Redaktor naczelny

MARZENA SZMYT

Redaktor tomu

MARZENA SZMYT

Recenzenci tomu

JANUSZ CZEBRESZUK, MICHAŁ KARA, HANNA KÓČKA-KRENZ,
ALEKSANDER KOŚKO, BARTŁOMIEJ LIS, PRZEMYSŁAW MAKAROWICZ,
DANIEL MAKOWIECKI, ANDRZEJ MICHAŁOWSKI,
JAN SCHUSTER, BARBARA STOLPIAK

Redakcja językowa

MIECZYŚLAWA MAKAROWICZ

Redakcja techniczna

TOMASZ KASPROWICZ

Teksty angielskie

AGATA DREJER-KOWALSKA, PIOTR T. ŻEBROWSKI I AUTORZY

Adres redakcji

ul. Wodna 27, 61-781 Poznań
tel./fax: 0-61 852 82 51
e-mail: muzarp@man.poznan.pl

Ilustracja na okładce:

Rekonstrukcja naczynia glinianego odkrytego w Ptaszkowie
podczas badań w 1938 roku. Rys. Ewa Pawlak

ISSN 0071-6863

Muzeum Archeologiczne w Poznaniu

Druk i oprawa
Drukarnia Biały Kruk Milewscy
Sobolewo, ul. Tygrysia 50, 15-509 Białystok
woj. podlaskie

Spis treści

Od Redakcji.....	5
------------------	---

Temat Specjalny: Z badań nad średniowiecznym osadnictwem Wielkopolski

PAWEŁ PAWLAK

Z najdawniejszych dziejów Ptaszkowa – wczesnośredniowieczne cmentarzysko i średniowieczna wieś w świetle badań archeologicznych	7
From the oldest history of Ptaszkowo – an early medieval cemetery and a medieval village in the light of archaeological characteristics	65

Studia

MARCIN MACIEJEWSKI

Miejsca zatapiania metali jako element krajobrazu kulturowego	105
Metal deposition places as the element of cultural landscape	119

KATARZYNA DUDLIK

Grobowce wielopochówkowe w Argolidzie od okresu środkowohelladzkiego I do późnohelladzkiego II. Stan wiedzy i charakterystyka archeologiczna	121
Secondary burials in Argolid from the Middle Helladic I to Late Helladic II period. State of art and archaeological characteristics	143

Materiały

HENRYK MACHAJEWSKI, ANDRZEJ SMARUJ

Osada z okresu wpływów rzymskich w Goślinowie, stan. 3, woj. wielkopolskie	145
A settlement from the Roman Period at Goślinowo, site 3, Greater Poland Province	157

TOMASZ WŁODARSKI

Osada z okresu wpływów rzymskich w Podłęzycach, stan. 10, woj. łódzkie	177
A settlement from the Roman Period at Podłęzyce, site 10, Łódź Province	193

EWA LISOWSKA, KINGA ZAMELSKA-MONCZAK, JUSTYNA KOLENDA,

PIOTR GUNIA, BARBARA ŁYDŻBA-KOPCZYŃSKA

Multidisciplinary approach to the provenance investigations of early medieval amber finds discovered in Santok and Milicz	223
Wielodyscyplinarne badania proveniencji wczesnośredniowiecznego bursztynu z grodzisk w Santoku i Miliczu	239

PAWEŁ BANASZAK, PIOTR WAWRZYŃSKI

Wyniki prac archeologicznych przy ul. Dominikańskiej nr 9 w Poznaniu w 2014 roku	241
The results of archaeological research at 9 Dominikańska street in Poznań, in 2014	260

Historia archeologii

INGA GŁUSZEK, MICHAŁ KRUEGER

- Dzieła sztuki i zabytki archeologiczne. Dwa oblicza kolekcji
Izabeli z Czartoryskich Działyńskiej 291
Works of art and archaeological artefacts. Two aspects of the collection
of Izabela Działyńska nee Czartoryska. 300

ANEKS 1

- List Alfreda Luisa Delattre z dnia 13 maja 1895 roku do nieznanego adresata
w sprawie zabytków z Kartaginy przekazanych hrabinie Izabeli Działyńskiej..... 298

ANEKS 2

- List Alfreda Luisa Delattre z dnia 27 maja 1895 roku do nieznanego adresata
w sprawie zabytków z Kartaginy przekazanych hrabinie Izabeli Działyńskiej..... 298

ANDRZEJ KOKOWSKI

- Z badań nad historią wielkopolskiej archeologii. Dr Friedrich Holter 303
From research on the history of archaeology in Greater Poland region.
Dr. Friedrich Holter 330

PRZEMYSŁAW MAKAROWICZ

- Ziemiaństwo w służbie archeologii w II Rzeczypospolitej.
Wojciech Komornicki – członek Polskiego Towarzystwa Prehistorycznego
i badania na cmentarzysku kurhanowym w Bukównej nad Dniestrem 331
Polish nobility in archaeological service of Second Republic of Poland.
Wojciech Komornicki – member of Polish Prehistoric Society and excavations
of barrow cemetery in Bukówna on the Dniester basin..... 343

Varia

PAWEŁ WOLFF

- Sprawozdanie z działalności Muzeum Archeologicznego w Poznaniu w 2016 roku..... 345
Report on the activities of the Poznań Archaeological Museum in 2016 345
ANEKS
Publikacje pracowników Muzeum Archeologicznego w Poznaniu w 2016 roku..... 350

Wspomnienie

- Wojciech Śmigielski (1934-2017) 355

Autorzy/Authors 357

Od Redakcji

Rok 2016 był rokiem 1050-lecia chrztu Mieszka I – wydarzenia, które na wiele stuleci określiło miejsce Polski w Europie. Był to jubileusz ważny dla całego naszego państwa, a jego uroczysta kulminacja miała miejsce w Gnieźnie i Poznaniu w dniach 14-15 kwietnia 2016 r. Muzeum Archeologiczne aktywnie włączyło się w świętowanie tej wielkopomnej rocznicy. Przygotowaliśmy szereg wystaw i publikacji, których szczegóły prezentujemy w sprawozdaniu z naszej działalności.

Także *Temat Specjalny* niniejszego tomu *Fontes Archaeologici Posnanienses* poświęcony jest konsekwencjom decyzji naszego pierwszego historycznego władcy. Tym razem wspomniany dział zawiera bowiem jeden artykuł poświęcony najstarszym dziejom Ptaszkowa – wsi położonej w powiecie grodziskim, w środkowej części Wielkopolski. Odkryte tu cmentarzysko wczesnośredniowieczne (datowane na XI-XIII w.) oraz relikty średniowiecznej wsi (z XIII-XV w.) stały się kanwą obszernego opracowania, którego lektura uzmysławia po raz kolejny, jak wiele wnosi archeologia do historycznej wiedzy o pierwszych wiekach istnienia państwa polskiego.

W dziale *Studia* mieszczą się dwa artykuły. Pierwszy z nich zajmuje się problematyką gromadnych znalezisk przedmiotów metalowych na terenach podmokłych, skupiając się na analizie usytuowania miejsc deponowania w krajobrazie kulturowym. Druga praca przenosi nas na odległe tereny Grecji, do położonej na Peloponezie Argolidy, a jej przedmiotem są tzw. grobowce wielopochówkowe z II tys. przed Chr.

Największa seria artykułów została włączona do działu *Materiały*. Znajdują się tu dwa opracowania źródeł pochodzących z badań ratowniczych, które poprzedzały inwestycje infrastrukturalne. W obu przypadkach rozpoznane zostały pozostałości osadnicze z okresu wpływów rzymskich, a uzyskane wyniki dostarczającą szeregu wiadomości o organizacji wewnętrznej osad oraz o niektórych aspektach gospodarki ich mieszkańców. W kolejnej pracy zespół badaczy reprezentujących rozmaite dyscypliny naukowe zajął się problematyką proveniencji bursztynu znalezionego na wczesnośredniowiecznych grodziskach w Santoku i Miliczu. Zastosowana w tym celu – po raz pierwszy w Polsce – spektroskopia ramanowska potwierdziła, że badany surowiec to sukcynt, tj. bursztyn bałtycki. Ostatni z artykułów składających się na omawiany dział prezentuje rezultaty badań przeprowadzonych w centrum Poznania, podczas których odsłonięte zostały pozostałości zabudowy z drugiej połowy XIV – początków XV w. Zidentyfikowano tu m.in. poświadczenia rzeźnictwa koszerne.

Bogata jest też zawartość działu *Historia archeologii*. Zaprezentowana została w nim część archeologicznej kolekcji Izabeli z Czartoryskich Działyńskiej – miłośniczki sztuki, której postać i działalność zasługują na przypomnienie. Dwa kolejne artykuły są również poświęcone postaciom niebanalnym, lecz całkowicie różnym: Friedrichowi Holterowi – niemieckiemu archeologowi, zasłużonemu w opiece nad zabytkami archeologicznymi, a jednocześnie zaangażowanemu naziście, który spokojnie żył w powojennych Niemczech do 1989 r. oraz Wojciechowi Komornickiemu – ziemianinowi z podolskich kresów II Rzeczypospolitej, amatorowi archeologii, członkowi Polskiego Towarzystwa Prehistorycznego, który zginął rozstrzelany przez NKWD w 1940 r.

Tragiczny los W. Komornickiego splata się z historią życia śp. Wojciecha Śmigielskiego, którego pośmiertne wspomnienie zamyka niniejszy tom. Mgr Wojciech Śmigielski był osobą świetnie znaną w poznańskiej archeologii, wieloletnim pracownikiem Muzeum Archeologicznego oraz Instytutu Historii Kultury Materialnej (później Instytutu Archeologii i Etnologii) Polskiej Akademii Nauk, aktywnym badaczem terenowym i redaktorem wydawnictw archeologicznych. Przez szereg lat zajmował się „Fontes Archaeologici Posnanienses”. Był ponadto społecznikiem zasłużonym dla utrwalania pamięci o Polakach zamordowanych w Katyniu, gdzie stracił ojca. Cześć Jego pamięci!

Marzena Szmyt

Z najdawniejszych dziejów Ptaszkowa – wczesnośrednio-wieczne cmentarzysko i średniowieczna wieś w świetle badań archeologicznych

PAWEŁ PAWLAK

From the oldest history of Ptaszkowo – an early medieval cemetery and a medieval village in the light of archaeological research

W czasie nadzoru towarzyszącego zakładaniu kanalizacji w 2011 roku w Ptaszkowie, gm. Grodzisk Wielkopolski odkryto 19 wczesnośredniowiecznych (koniec XI – początek 2. połowy XIII w.) grobów szkieletowych. Jedynym przedmiotem, stanowiącym element wyposażenia jest nóż pochodzący z grobu dziecka. W trakcie badań odkryto również relikty średniowiecznej (połowa XIII – XV w.) zabudowy wsi. Druga część artykułu zawiera analizę materiałów pozyskanych w trakcie wcześniejszych prac przeprowadzonych w Ptaszkowie w latach 1938 i 1957. Na szczególną uwagę zasługują badania z 1938 roku, w trakcie których odkryto pozostałości zrębowej chaty, datowanej na podstawie materiału ceramicznego oraz zabytków metalowych na 2. połowę XIII wieku i łączonej przez nas z pierwszą siedzibą plebana ptaszkowskiego.

Słowa kluczowe: cmentarzysko wczesnośredniowieczne, groby, wieś średniowieczna, zabudowa, chata, ceramika, drewno

During the archaeological supervision accompanying the construction of a sewage system in Ptaszkowo, Grodzisk Wielkopolski commune, 19 early medieval skeletal graves were discovered (late 11th cent. - early 2nd half of the 13th cent.). The only artefact identified as grave equipment is a knife found in a child's grave. The investigations revealed also the relics of a medieval village (mid-13th cent. - 15th cent.). The second part of the article contains the analysis of material obtained during investigations carried out in Ptaszkowo in 1938 and 1957, especially in 1938 when the remains of a log house were discovered, dating back on the basis of ceramic material and metal artefacts to the 2nd half of the 13th cent., and connected by researchers with the first seat of the Ptaszkowo parish priest.

Keywords: early medieval cemetery, graves, medieval village, buildings, house, pottery, wood

Wstęp

W 2011 roku podczas prac ziemnych związanych z zakładaniem kanalizacji sanitarnej w Ptaszkowie, gm. Grodzisk Wielkopolski, w centralnej części wsi, około 30 m na zachód od muru okalającego kościół, natrafiono na kości ludzkie. Dzięki właściwemu podejściu pracowników biorących udział w budowie kanalizacji, kości te zostały przekazane Pracowni Archeologiczno-Konserwatorskiej Henryka Klundera prowadzącej wówczas w pobliskim Grodzisku Wielkopolskim badania archeologiczne. W porozumieniu z Wojewódzkim Urzędem Konserwatora Zabytków w Poznaniu, wymieniona Pracownia objęła nadzorem część inwestycji¹ na odcinku między ko-

ściołem parafialnym w Ptaszkowie a ul. Poznańską (ryc. 1). Wyniki nadzoru przerosły nasze oczekiwania i legły u podstaw szerszego zamierzenia obejmującego również rezultaty starszych badań przeprowadzonych w Ptaszkowie w latach 1938 i 1957. Artykuł ten stanowi więc prezentację dotychczasowego stanu badań archeologicznych w tej miejscowości, wnosząc nowe elementy do historii zasiedlenia tego terenu od pradziejów po czasy funkcjonowania wsi późnośredniowiecznej – poprzedniczki obecnej. Jest on również dowodnym świadectwem, że możliwe jest wykonanie szczegółowej dokumentacji archeologicznej, która posłużyła do dokonania poniższej analizy, mimo ograniczonego charakteru badań.

¹ Należy wyrazić zdziwienie, że dopiero wówczas prace te zostały objęte nadzorem archeologicznym, mimo że prowadzone były również w centralnej części wsi, której istnienie poświadczane jest w źródłach pisanych odnoszących się do

końca XIII wieku i potwierdzone badaniami archeologicznymi przeprowadzonymi w latach 1938 i 1957.

BADANIA W ROKU 2011

Nadzór towarzyszący zakładaniu kanalizacji sprawowano zarówno nad wykopem głównym poprowadzonym w pasie ulicy, w jej południowej części, jak i nad wykopami związanymi z przyłączami wykonywanymi do granic poszczególnych posesji. Niestety, dalsza część inwestycji realizowana była indywidualnie przez poszczególnych właścicieli i nie objęto jej nadzorem archeologicznym (!)². W czasie naszego nadzoru prowadzonego w 2011 roku na szczególną uwagę zasługuje życzliwość, jaka nas spotkała ze strony pracowników firmy Ecobud Jerzy Marciniak, wykonawcy robót, a przede wszystkim ze strony kierującego pracami pana Klaudiusza Piotrowskiego. Dzięki wzorowej współpracy i rzadko spotykanemu zrozumieniu przez wykonawcę robót budowlanych wagi odkryć archeologicznych dla poznania lokalnej przeszłości, możliwa była właściwa eksploracja odsłoniętych obiektów oraz wykonanie przez nas tak licznej dokumentacji³. Nadmienić trzeba, że tylko zgłoszeniu o odkryciu szczątków ludzkich przez pracowników firmy wykonawczej zawdzięczamy w konsekwencji objęcie inwestycji nadzorem, mimo poświadczanej wielokrotnie w źródłach pisanych średniowiecznej metryki miejscowości (!). Pełną ochroną konserwatorską teren ten został objęty dopiero w 2013 roku.

Wykop główny o szerokości 1,8 m, wykonany w pasie ul. Kościelnej, był nadzorowany przez nas w czterech etapach, które oznaczyliśmy jako odcinki I-IV. Znajdowały się one w pasie o łącznej długości około 70 m rozciągającym się między grobem 1 (ob. 4) zabezpieczonym przez nas w momencie rozpoczęcia nadzoru, a przyłączem oznaczonym numerem 10, usytuowanym we wjeździe na podwórze przy probostwie, znajdującym się po południowo-wschodniej stronie kościoła (ryc. 3).

Lokalizacja i wielkość poszczególnych odcinków w wykopie głównym przedstawiała się następująco (ryc. 3-4):

- odcinek I – o długości 10,5 m, usytuowany naprzeciwko domu nr 33, bezpośrednio na wschód od grobu 1 (ob. 4),
 - odcinek II – o długości 34 m, usytuowany naprzeciwko domów 32 i 31, w odległości około 4 m na południowy wschód od odcinka I,
 - odcinek III – o długości 8 m, usytuowany około 1,5 m na południowy wschód od odcinka II,
 - odcinek IV – o długości 10,5 m, usytuowany ok. 5,5 m na południowy wschód od odcinka III.
- Całkowita powierzchnia wykopów znajdujących się w odcinkach I – IV wynosiła 113,4 m².

Jak wspomniano już wcześniej, naszym nadzorem objęto również wykopy pod przyłącza od głównej nitki instalacji kanalizacyjnej do granic poszczególnych posesji. Łącznie nadzorowano prace przy 11 przyłączach oznaczonych porządkowo przez nas numerami 1-11 oraz w łączniku między przyłączami 4 i 5, określanym w skrócie jako łącznik 4-5.

Wielkość i usytuowanie poszczególnych wykopów pod przyłącza przedstawiają się następująco (ryc. 3-4):

- przyłącze 1 – o długości 5,1 m i szerokości 1,2 m, do studzienki S67a, między budynkami 40 i 41,
- przyłącze 2 – o długości 5 m i szerokości 1,1 m, do studzienki S69b, między budynkami 37 i 40,
- przyłącze 3 – o długości 2,5 m i szerokości 1,1 m, do studzienki S71a, między budynkami 33 i 34,
- przyłącze 4 – o łącznej długości 4,6 m i szerokości 1,2 m, do studzienki S70b, między budynkami 35 i 36⁴,
- przyłącze 5 – o długości 1,5 m i szerokości ok. 1 m, do budynku 35, między budynkami 34 i 35,
- łącznik 4-5 – o długości 6,1 m i szerokości 1,4 m, między przyłączami 4 i 5,
- przyłącze 6 – o długości 1,9 m i szerokości 0,9 m, do studzienki S73a, przy budynku 31,
- przyłącze 7 – o długości 2 m i szerokości 1,1 m, usytuowane przy budynku 32,
- przyłącze 8 – o łącznej długości 7,5 m i szerokości ok. 1,2-1,5 m, do studzienki S70a, przy budynku 38,

² Decyzję o przeprowadzeniu nadzoru archeologicznego w obrębie poszczególnych posesji pozostawiono ich właścicielom. Nie dziwi więc fakt, że nie odnotowano żadnego zgłoszenia o odkryciu jakichkolwiek pozostałości w trakcie prac ziemnych, których większość przeprowadzono wiosną 2012 roku (informacje te uzyskałem podczas wizyty w Ptaszkowie, w 2. połowie 2012 roku, gdy wszystkie przyłącza do budynków zostały już wykonane).

³ Inwestorem prac było Grodzkie Przedsiębiorstwo Kanalizacji, Sp. z o.o., ul. Kościańska 32, 62-065 Grodzisk Wielkopolski.

⁴ W przypadku przyłączy 4, 8, 9 i 10, wykopy archeologiczne składały się z dwóch odcinków - do chodnika oraz za chodnikiem. W pasie, w którym znajdował się chodnik wykonywano przewiert umożliwiający poprowadzenie rury bez konieczności demontowania nawierzchni.

Tabela 1. Ptaszkowo, woj. wielkopolskie, stan. 1. Zestawienie odkrytych w 2011 roku obiektów archeologicznych wraz z ich lokalizacją

Wykop	Numer obiektu (grobu)
Przyłącze 1	6 (grób 3)
Przyłącze 2	7
Przyłącze 3	12, 13, 14 (grób 4)
Przyłącze 4	16 (grób 5), 17 (grób 6), 18 (grób 7), 19, 20 (grób 8), 21 (grób 9)
Łącznik 4-5	22 (grób 10), 23, 24 (grób 11), 25, 26 (grób 12), 27 (grób 13), 28
Przyłącze 5	29 (grób 14)
Przyłącze 8	30 (grób 15), 31 (grób 16)
Przyłącze 9	32 (grób 17), 33 (grób 18), 34 (grób 19)
Przyłącze 10	35, 36
Odcinek I	1, 2, 3, 4 (grób 1), 5 (grób 2)
Odcinek II	8, 9, 10, 11
Odcinek IV	15

- przyłącze 9 – o łącznej długości 6,8 m i szerokości 1,3-1,6 m, do studzienki S69a, przy budynku nr 39,
- przyłącze 10 – o łącznej długości 10 m i szerokości 1,5 m, do studzienki S74a, w przejeździe na teren podwórza przy probostwie,
- przyłącze 11 – o łącznej długości około 25 i szerokości około 2 m, usytuowane wzdłuż ul. Poznańskiej, w szczycie budynku karczmy.

Łączna powierzchnia wykopów archeologicznych związanych z przyłączami wynosiła około 119 m². Ogółem, uwzględniając przyłącza oraz wykop główny, rozpoznaliśmy i objęliśmy szczegółową dokumentacją obszar o powierzchni 232,4 m².

W trakcie prowadzonych przez nas prac odkryto łącznie 19 jam grobowych z 21 pochówkami oraz szczątki pochodzące prawdopodobnie z 10 innych,

zniszczonych grobów. Ponadto odsłonięto i z dokumentowano 17 obiektów niegrobowych, które poza jamą posłupową - ob. 28, łączoną prawdopodobnie z pochówkiem 12, stanowią głównie pozostałość osadnictwa średniowiecznego lub o bliżej nieokreślonym datowaniu (por. zestawienie zawarte w tabeli 1).

Z wykopów pochodzi dość znaczny zbiór źródeł ruchomych: 880 fragmentów (723 po wyklejeniu) ułamków naczyń, 15 kości zwierzęcych, w tym 1 łyzwa kościana, 133 bryłki polepy, 5 fragm. kafli, 6 krzemieni, 1 kamień ze śladami obróbki, 6 brył żuźla żelaznego, 2 bryły żuźla szklanego (?), 1 moneta miedziana oraz przedmioty z żelaza: 3 noże, 1 podkowa do buta, 2 okucia budowlane, 1 gwóźdź, 1 hak do mocowania drzwi, 1 podkova oraz 4 przedmioty o nieokreślonym przeznaczeniu (por. tabele 2 i 7).

Charakterystyka źródeł

Groby

Grób 1 (obiekt 4)

Zarejestrowany po północnej stronie głównego wykopu instalacyjnego, usytuowanego w jezdni, w jej południowym pasie, w strefie między obecnymi budynkami 33 i 34 (ryc. 3-4). Do odkrycia pochówku doszło w wyniku osunięcia się ściany wykopu, na skutek czego odsłonięte zostały kości górnej partii szkieletu, oznaczonego przez nas jako grób 1⁵. W specjalnie wykonanym poszerzeniu wykopu zarejestrowano zachodnią część jamy grobowej o szerokości 0,49 m i zachowanej długości 0,6 m, w której znajdowała się górna partia szkieletu zalegająca w układzie pierwotnym. Na głębokości ok. 1,2 m poniżej współczesnego poziomu użytkowego odkryto czaszkę, kości klatki piersiowej oraz lewą kość ramienną należące do dziecka zmarłego w wieku *Infans II* (9-10 lat)⁶ i pochowanego głową w kierunku zachodnim⁷. Czaszka spoczywała na prawym boku i była bardzo silnie przechylona w stronę tułowia. Wzdłuż lewego boku zmarłego zarejestrowano odcinkowo zachowane relikty drewnianej konstrukcji w postaci smugi próchnicy drzewnej o grubości ok. 0,02 m i zachowanej długości 0,36 m. Za czaszką, w północno-zachodnim narożniku jamy grobowej znajdował się nóż żelazny. Wkop grobowy zarejestrowany na głębokości ok. 1 m poniżej obecnego poziomu, o zachowanej miąższości ok. 0,3 m, wypełniała jednolita jasnobrunatna próchnica (ryc. 14: 2; 18).

Inwentarz:

1. Nóż żelazny o zachowanej długości ok. 11 cm, długości ostrza - około 7-7,5 cm, maksymalnej szerokości ostrza - ok. 2,5-2,8 cm i grubości - 0,6-0,7 cm. Długość dwustronnie wyodrębnionego trzpienia wynosi około 3,5-4 cm (ryc. 14: 3-4)⁸.

⁵ Sytuacja ta miała miejsce przed podjęciem przez nas rutynowego nadzoru. Znajdujące się w profilu kości dały podstawę do poszerzenia wykopu w celu zarejestrowania zachowanej partii grobu.

⁶ Analizę antropologiczną szczątków kostnych wykonał dr Artur Rewekant (2011) (pełne zestawienie jej wyników - por. tabela 8).

⁷ Pozostałe kości szkieletu, związane zapewne z tym pochówkiem znajdowały się w materiale przekazanym nam przez kierownictwo prac instalacyjnych, w momencie naszego przybycia na miejsce przyszłych badań.

⁸ Podane parametry odnoszą się do stanu przed konserwacją.

Grób 2 (obiekt 5)

W bezpośrednim sąsiedztwie grobu 1, zaledwie 0,3 m na północ od niego, odkryto prawdopodobnie południowo-zachodni narożnik kolejnego pochówka, który oznaczony został przez nas jako grób 2. Wypełnisko stanowiła jasnobrunatna próchnica (ryc. 14: 2). Z uwagi na fakt, że grób nie był zagrożony zniszczeniem, nie podjęto prac zmierzających do jego eksploracji.

Inwentarz: brak.

Grób 3 (obiekt 6)

Odkryty został jedynie w ścianie wschodniej wykopu związanego z przyłączem 1 do studzienki S68a (ryc. 2-4), na głębokości zaledwie 0,5 m, licząc od współczesnego poziomu użytkowego. W części północnej jama była naruszona przez wkop współczesny. Z obserwacji poczynionych *in situ* wynika, że mamy do czynienia z pochówkiem usytuowanym w przybliżeniu poprzecznie w stosunku do osi wykopu, a więc na linii E-W. Jama w przekroju pionowym miała kształt prostokątny i miąższość 0,26-0,36 m. Zachowana szerokość wkopu, którego wypełnisko stanowił jasnobrunatny piasek przemieszany z jasnożółtym piaskiem calcowym, wynosiła maksymalnie 0,86 m. W obrębie zarysu jamy tkwiła kość - fragment trzonu piszczeli osobnika o nieokreślonej płci, zmarłego w wieku dorosłym (powyżej 20 lat). Na odcinku między ową kością a granicą wkopu zarejestrowano owalne zaciemnienie o wymiarach 0,14-0,19 m, wypełnione brunatną próchnicą z niewielkim udziałem jasnożółtego piasku, stanowiące prawdopodobnie relikty ścianki dłuższego, południowego boku drewnianej konstrukcji grobowej zbudowanej zapewne z okrągłaków (?) bądź półokrągłaków (ryc. 5: 1). Trudno stwierdzić, czy analogiczny element znajdował się po północnej stronie szkieletu, z uwagi na częściowe zniszczenie grobu przez wkop.

Inwentarz: brak.

Grób 4 (obiekt 14)

Odkryty został w przyłączu nr 3 (do studzienki S71a), w północnej części wykopu oraz w ścianie zachodniej, na głębokości 0,78 m, licząc od współczesnego poziomu użytkowego. Odkryto zaledwie wschodni skraj jamy grobowej. W zarejestrowanej części jama miała kształt prostokątny, natomiast

w przekroju poprzecznym (ściana zachodnia) zbliżony do trapezowatego. Szerokość wkopu wynosiła ok. 0,75 m w spągu oraz 0,95 m w stropie. Długość jamy uchwycona w obrębie wykopu wynosiła maksymalnie 0,54 m, natomiast jej głębokość 0,62 m. W stropie jamy grobowej zalegała warstwa żółtego piasku o miąższości 0,12 m, niżej i częściowo w stropie odnotowano jasnobrunatny piasek o miąższości 0,26 m. Około 0,3 m powyżej spągu jamy stwierdzono warstwę jasnoszarego i brunatnego piasku o miąższości 0,08-0,15 m, zalegającą poziomo niemal na całej szerokości wkopu grobowego (strukturę tę rejestrowano w profilu na długości 0,7 m). Warstwa ta opadała ukośnie przy ścianie południowej wkopu grobowego, aż do spągu, na którym miała miąższość ok. 0,05 m i zalegała na szerokości ok. 0,57 m. Struktura ta stanowiła zapewne relikw drzewianej konstrukcji grobowej. Czytelna była więc pozostałość wieka, boku południowego – dłuższego trumny, jej dno oraz szczytkowo boku północnego – na styku z dnem. W przekroju poziomym, w spągu jamy, odnotowano zarys konstrukcji zachowany w postaci obydwu dłuższych boków o grubości 0,12-0,14 m i szczytkowo zachowanego boku krótszego - wschodniego, przy styku z wymierzonymi wyżej. W obrębie relikw drzewianej konstrukcji zarejestrowano kości obydwu stóp (z partii śródstopia) osobnika o nieoznaczonej płci, zmarłego w wieku dorosłym (powyżej 20 lat). Z powyższego wynika, że osobnik ten pochowany był głową w kierunku zachodnim, z odchyleniem na północny zachód (ryc. 7: 1-5).

Inwentarz: brak.

Grób 5 (obiekt 16)

Odkryty został przy wykonywaniu wykopu pod przyłącze nr 4, na odcinku między studzienką S70b a chodnikiem (ryc. 2-4). Zachowała się jedynie wschodnia część pochówku - w części zachodniej został on zniszczony przez wkopanie w późnym średniowieczu budynku (ob. 19). Strop wkopu grobowego zarejestrowano na głębokości około 0,95-1 m, licząc od obecnego poziomu użytkowego. Na podstawie odsłoniętej części jamy sądzić można, że miała ona w przekroju poziomym kształt prostokąta o szerokości 0,75 m w części stropowej oraz około 0,65 m w części spągowej - na poziomie szkieletu (około 0,35-0,4 m poniżej zarejestrowanego stro-

pu). Zachowana długość jamy wynosiła 0,95 m. Zasadniczą treść wypełniska stanowił jasnobrunatny piasek z niewielkim udziałem żółtego piasku i silnie rozdrobnionych węgli drzewnych. Około 0,1-0,15 m poniżej stropu, uwidocznił się prostokątny zarys będący relikw drzewianej konstrukcji grobowej. Na poziomie szkieletu szerokość konstrukcji wynosiła 0,52-0,55 m. Jej pozostałość stanowiły pasma jasnobrunatnej próchnicy i szarego piasku, z dodatkiem węgli drzewnych, odpowiadające trzem bokom konstrukcji - dwóm dłuższym (północny i południowy) oraz jednemu krótszemu (wschodni). Szerokość owych pasm wynosiła 0,14-0,15 m. Niewykluczone, że przy obydwu narożnikach skrzyni znajdowały się uchwyty w formie poprzecznych drążków, służące do jej transportowania. Zarejestrowana szerokość boków konstrukcji, podobnie jak w innych grobach (np. grób 4), nie odpowiadała zapewne pierwotnej grubości ścianek - wynikała ona prawdopodobnie z silnego rozkładu drewna. W obrębie odkrytych relikw skrzyni, znajdowały się kości dolnej partii nóg (kości piszczelowe, strzałkowe, śródstopia i stępu) osobnika o nieoznaczonej płci, zmarłego w wieku dorosłym (powyżej 20 lat), pochowanego głową na zachód, z niewielkim odchyleniem na północny-zachód. Obydwie stopy były przechylone na prawą stronę (ryc. 8: 1-3; 19).

Inwentarz:

1. 2 ułamki naczyń kultury łuzycyckiej (obydwa ze strefy brzuśca).

Grób 6 (obiekt 17)

Zarejestrowany szczytkowo przy ścianie wschodniej oraz w profilu wykopu pod przyłącze 4, na głębokości 0,8 m, licząc od współczesnego poziomu (ryc. 2-4). W części południowej grób został zniszczony przez wkop wodociągowy, natomiast w części zachodniej – przez chatę późnośredniowieczną (ob. 19). Wypełnisko stanowiła jasnobrunatna próchnica z niewielkim dodatkiem żółtego piasku, szczególnie w spągu. Miąższość wkopu grobowego wynosiła 0,65 m. Jama wkopana została w humus pierwotny (jasnobrunatna próchnica) oraz w części spągowej - w calec (jasnożółty piasek). Na dnie jamy grobowej znajdowały się kości piszczelowe (ze ściany wykopu wystawały ich główki znajdujące się pierwotnie w stawie kolanowym), a ponadto luźno z wkopu wodociągowego pozyskano pojedyn-

cze żebra, fragmenty miednicy, kość łokciową prawą i kość promieniową prawą związane z tym pochówkiem. Sugeruje to jednoznacznie, że zmarły pochowany został głową zwróconą w kierunku zachodnim (ryc. 8: 5; 20). Pozyskane szczątki należały do osobnika dorosłego, o bliżej nieokreślonym wieku, prawdopodobnie płci żeńskiej.

Inwentarz: brak.

Grób 7 (obiekt 18)

Odsłonięty częściowo, w narożniku południowo-wschodnim wykopu pod przyłącze 4. W obrębie wykopu odnotowano jedynie północny skraj jamy (ryc. 2-4). Jej część zachodnia została zniszczona przez wkop wodociągowy, natomiast południowa i wschodnia znalazły się poza granicą wykopu. Strop jamy grobowej zarejestrowany został na głębokości 0,75-0,85 m, licząc od współczesnego poziomu użytkowego. Zachowana miąższość wkopu grobowego była znaczna i wynosiła maksymalnie 0,74 m. Był on zagłębiony w warstwę humusu współczesnego – tj. pradziejowego i/lub wczesnośredniowiecznego (jasnobrunatna próchnica), o zachowanej w tym miejscu miąższości ok. 0,1-0,12 m oraz w całość (jasnożółty i żółty piasek). Stropową (zachowaną) część wypełniska stanowił ciemnożółty piasek o miąższości maksymalnie 0,14 m, niżej odnotowano ciemnożółty i jasnobrunatny piasek o miąższości do 0,16 m, natomiast treść głównej części wypełniska stanowił jasnobrunatny piasek i sporadycznie żółty piasek. W spągu jamy zarejestrowano relikw skrzyni trumiennej (!), której wewnątrz wypełniał jasnożółty piasek (w przewodzie) z dodatkiem jasnoszarego piasku (popiołu ?) oraz węgle drzewne miejscami silnie przebyte (silnie rozdrobnione), odnotowane w całym wypełnisku i szczególnie w stropie skrzyni (większych rozmiarów), stanowiące tu pozostałość drewnianego wieka. Zarys dłuższego - północnego boku skrzyni odnotowany został w ścianie wschodniej wykopu (ryc. 8: 5; 20). Wysokość konstrukcji stwierdzona *in situ* wynosiła od 0,14 do 0,26 m⁹. W profilu południowym tkwiła kość promieniowa lewa osobnika, prawdopodobnie płci żeńskiej, zmarłego w wieku dorosłym, bliżej nieokreślonym. Takie ułożenie kości w grobie sugeruje jednoznacz-

nie, że mamy do czynienia ze zmarłą (?) pochowaną głową zwróconą w kierunku zachodnim.

Inwentarz:

1. 1 fragment brzuśca naczyńia kultury lużyckiej.

Grób 8 (obiekt 20)

Zarejestrowany został szczątkowo przy ścianie północnej wykopu pod przyłącze 4, na głębokości około 0,6 m (ryc. 3-4). Odsłonięto fragment jamy przylegającej od strony północnej do wkopu grobowego 5, który prawdopodobnie naruszył jej strukturę. Północny skraj jamy znajdował się poza granicą eksploracji, natomiast część centralna oraz zachodnia zniszczona została przez wkopanie chaty – ob. 19. Zarejestrowana w obrębie wykopu szerokość jamy grobowej wynosiła około 0,5 m, natomiast jej maksymalna zachowana długość – zaledwie 0,62 m. Z jamy wydobyto zaledwie jedną kość – paliczek osobnika o nieznaczonej płci, zmarłego w wieku dorosłym, w bliżej nieokreślonym wieku. Główną treść wypełniska jamy stanowił jasnobrunatny piasek ze sporadycznym udziałem żółtego piasku. Około 0,1 m nad spągiem odnotowano poziome pasmo o miąższości 0,1 m, które tworzyła brunatna próchnica przemieszana z jasnobrunatnym piaskiem, z domieszką ciemnobrunatnej próchnicy. Prawdopodobnie mamy tu do czynienia z relikw zachowaną ścianką dłuższą konstrukcji drewnianej. Grób był zapewne zorientowany analogicznie do sąsiedniego pochówka 5 – tj. na linii W-E (ryc. 8: 5).

Inwentarz: brak.

Grób 9 (obiekt 21)

Odkryty został w ścianie zachodniej wykopu pod przyłącze 4, w pasie drogi, bezpośrednio przy południowej ścianie wykopu głównego (ryc. 3-4). Zarejestrowano jedynie przekrój poprzeczny grobu, który w części północnej został zniszczony przez główny wykop pod instalację kanalizacyjną. W przekroju pionowym zadokumentowano zachowany fragment jamy, a w jej obrębie - zarysy relikwów drewnianej konstrukcji oraz główki obydwu kości udowych w stawie kolanowym. Z jamy zdołano pozyskać fragment trzonu kości piszczelowej i fragment kości łokciowej osobnika dorosłego, o bliżej nieokreślonym wieku i nieznaczonej płci. Na tej podstawie stwierdzić można, że zmarły pochowany został

⁹ Węgle drzewne odnotowane w obrębie zarysu skrzyni uznają raczej jako efekt destrukcji drewnianej obudowy, a nie ślad jakiś zabiegów magicznych polegających np. na wysypaniu żaru do wnętrza trumny bądź na jej wieko.

głową w kierunku zachodnim (ryc. 8: 4). Z grobu pochodzi również fragment łopatki dziecka zmarłego w wieku Infans I (1-1,5 roku). Sądząc z powyższego można założyć, że szczątki dziecka mogą pochodzić ze zniszczonego starszego grobu, bądź złożone zostały do jamy grobowej razem z osobnikiem dorosłym. Za bezspornym związkiem jamy ze zmarłym dorosłym przemawiają jej gabaryty oraz ułożenie kości. Zadokumentowany strop jamy grobowej znajdował się na głębokości 0,65 m, licząc od poziomu asfaltu, natomiast jej maksymalna zachowana miąższość wynosiła 0,35 m. Wypełnisko wkopu stanowiła jasnobrunatna próchnica z dodatkiem jasnoszarego piasku i sporadycznie węgli drzewnych. Jama wkopana została w warstwę humusu, którą stanowiła jasnobrunatna próchnica dość jednolita oraz w partii spągowej – w całość (jasnożółty i żółty piasek). Kości znajdowały się w obrębie konstrukcji drewnianej, której pozostałość stanowiło pionowe pasmo brunatnej i ciemnobrunatnej próchnicy o szerokości 0,08 m i wysokości 0,27 m, stanowiące relikw ścianki dłuższej usytuowanej wzdłuż zmarłego, po jego południowej stronie oraz pasmo poziome o grubości 0,03-0,05 m i długości ok. 0,4 m, będące pozostałością dna skrzyni grobowej. Na poziomie dna konstrukcji znajdowały się obydwie kości udowe.

Inwentarz: brak.

Grób 10 (obiekt 22)

Zarejestrowany został w łączniku między przyłączami 4 i 5 (ryc. 2-4), na głębokości 1,05 m poniżej obecnego poziomu użytkowego. Jama grobowa, o kształcie zbliżonym do prostokąta, została naruszona w stropie, w części zachodniej, w trakcie wykonywania wykopu pod przyłączy 4. Jej wymiary w partii stropowej wynosiły 2,1 x 0,74-0,86 m. Już na tym poziomie odnotowano zarys północnej ścianki konstrukcji grobowej układającej się wzdłuż boku dłuższego jamy grobowej. Było to pasmo jasnożółtego piasku o szerokości 0,1-0,14 m i odnotowanej długości 1,55 m (ryc. 9: 1). Zasadnicze wypełnisko jamy stanowił jasnobrunatny i żółty piasek oraz jasnobrunatny i żółty piasek na południowym jej obrzeżu. Około 0,1 m poniżej zarejestrowanego stropu jamy, w jej południowej i centralnej części, w pasie o szerokości 0,31-0,47 m i na niemal całej jej długości, odnotowano duże nagromadzenie próchnicy drzewnej (z udziałem węgli drzewnych), z do-

datkiem brunatnej próchnicy i sporadycznie żółtego piasku. Były to niewątpliwie relikty drewnianej konstrukcji grobowej – być może wieka lub przewróconych boków dłuższych. Pełny zarys relikwów drewnianej skrzyni zarejestrowano na głębokości około 0,2 m poniżej zachowanego stropu jamy grobowej. Na tym poziomie wkop grobowy miał kształt prostokąta o wymiarach: 2,25 x 0,87 m i wypełniony był brunatną próchnicą, żółtym oraz szarym i jasnoszarym piaskiem. W centralnej partii jamy odsłonięto relikty drewnianej, prostokątnej skrzyni o zachowanych wymiarach: 0,47-0,51 x 2,1 m. Były to pozostałości czterech boków (bok wschodni zachowany na niecałym odcinku), które tworzyło pasmo o szerokości 0,05-0,1 m (średnio 0,06 m) wypełnione żółtym, jasnoszarym i szarym piaskiem z dodatkiem próchnicy drzewnej i silnie rozmytych, drobnych węgli drzewnych (ryc. 10: 1; 22). Na głębokości około 0,2-0,25 m poniżej zarejestrowanego stropu jamy, w obrębie zarysu będącego reliktem drewnianej konstrukcji, znajdował się kompletny szkielet mężczyzny, zmarłego w wieku 40-50 lat, pochowanego głową na zachód, w pozycji wyprostowanej, na wznak, z lewą ręką wyciągniętą wzdłuż tułowia, prawą zgiętą w łokciu i z dłonią ułożoną na miednicy. Czaszka spoczywała na lewym boku i częścią twarzą była zwrócona na północ. Poniżej szkieletu odnotowano warstwę jasnoszarego, jasnobrunatnego oraz jasnożółtego piasku, z dużym udziałem próchnicy drzewnej, o wymiarach (ok. 0,3-0,45 x 1,93 m) odpowiadających parametrom dna trumny. Obrzeże wkopu grobowego, na poziomie zalegania szkieletu, wypełniał żółty, jasnożółty i jasnoszary piasek oraz próchnica drzewna. Na wschodnim skraju jamy odnotowano poprzecznie w stosunku do jamy grobowej układające się pasmo o szerokości 0,22 m i odnotowanej długości 0,54 m, na którym znajdowały się stopy zmarłego. Prawdopodobnie mamy tu do czynienia z rodzajem poprzeczki-podkładki, na której ułożono trumnę w grobie, a wcześniej służącej być może do łatwiejszego transportu. W narożniku południowo-wschodnim jamy grobowej znajdowały się dwa kamienie średnich rozmiarów (ryc. 10: 2-3; 23).

Inwentarz:

1. 5 ułamków naczyń: 1 (ze strefy brzuśca) z wczesnego okresu epoki brązu, 3 (2 brzuśce, 1 dno) związane z osadnictwem ludności kultury łu-

życkiej oraz 1 ułamek brzuśca naczynia wczesnośredniowiecznego, całkowicie obtaczanego,
2. 2 krzemienie.

Grób 11 (obiekt 24)

Zarejestrowany został w łączniku między przyłączami 4 i 5, na głębokości około 0,85 m poniżej obecnego poziomu użytkowego (ryc. 2-4). Prostopadła jama grobowa o wymiarach: 0,43 x 0,75-0,8 m, wypełniona jasnobrunatnym i żółtym piaskiem, zorientowana dłuższą osią na linii E-W, zawierała źle zachowane (niekompletne) szczątki dwóch płodów/novorodków (!). Z rozmieszczenia kości wnioskować można, że dzieci pochowano głowami w kierunku zachodnim. W północno-wschodniej partii jamy odnotowano kolistą strukturę o średnicy około 0,35 m, wypełnioną szarym i jasnożółtym piaskiem z dodatkiem węgli drzewnych (ryc. 9: 4). Trudno stwierdzić, czy mamy tu do czynienia ze strukturą związaną z pochówkiem, czy jest to późniejszy (późnośredniowieczny) wkop. Wydaje się, że druga z podanych wersji jest bardziej prawdopodobna z uwagi na wyraźne, częściowe zniszczenie i przemieszczenie kości w grobie.

Inwentarz: brak.

Grób 12 (obiekt 26)

Jego skraj zarejestrowany został w łączniku między przyłączami 4 i 5 (ryc. 2-4), na głębokości około 0,9 m, licząc od współczesnego poziomu użytkowego. W granicy wykopu odsłonięto jedynie niewielką część jamy, w tym jeden z jej narożników. Odkryty fragment miał szerokość w stropie 0,3 m i długość ok. 1,45 m. Wypełnisko stanowił jasnobrunatny piasek ze sporadycznym udziałem żółtego piasku (ryc. 9: 5). Na głębokości 1,15 m odkryto pozostałości zapewne wieka konstrukcji drewnianej (przypuszczalnie prostokątnej) zachowanej w postaci plamistej struktury złożonej z jasnobrunatnego, szarego i żółtego piasku z dodatkiem silnie rozdrobnionych i rozmytych węgli drzewnych (bądź próchnicy drzewnej) przypominających spaleniznę. Wysokość konstrukcji (trumny) zarejestrowana w ścianie północnej wykopu wynosiła 0,28 m. W obrębie konstrukcji znajdował się szkielet odkryty jedynie w obrębie wykopu w niewielkiej części – odsłonięto i zadokumentowano kość ramienną prawą, kość łokciową prawą oraz kilka kości dłoni praw-

dopodobnie kobiety zmarłej w wieku dorosłym, bliżej nieokreślonym, pochowanej głową zwróconą w kierunku północno-zachodnim. Ręka była wyraźnie zgięta w łokciu i przypuszczalnie odchyłona od tułowia (ryc. 9: 6, 8). Analiza profilu oraz dokumentacji fotograficznej pozwala domyślać się w sągu jamy, pod prawym barkiem zmarłej, poprzecznie w stosunku do osi grobu, ułożonej podkładki o grubości ok. 0,03 m i szerokości 0,18-0,2 m. Przy odsłoniętym (zachodnim) narożniku jamy grobowej, odkryto jamę posłupową – ob. 28, kolistą w przekroju poziomym, o średnicy 0,13 m i misowatą w przekroju pionowym, o miąższości 0,05 m. Wypełnisko stanowił jasnożółty piasek calcowy, węgle drzewne i spalenizna (ryc. 9: 6-7). Niewykluczone, że obiekt ten należy łączyć z jamą grobową 12.

Inwentarz: brak.

Grób 13 (obiekt 27)

Odkryty został w łączniku między przyłączami 4 i 5 (ryc. 9: 3; 21). W jamie grobowej, zbliżonej kształtem do prostokąta o wymiarach: 0,37-0,4 x 0,63 m, pochowany został noworodek. Dziecko ułożone było na plecach, prawa ręka była wyprostowana i wyciągnięta wzdłuż tułowia, natomiast lewa – ugięta w łokciu z dłonią spoczywającą na brzuchu. Lewa noga była zgięta w kolanie. Dziecko położone zostało w grobie na linii NW-SE, głową na północny zachód. Czaszka spoczywała na lewym łuku jarzmowym i skierowana była częścią twarzową na północ. Wypełnisko wkopu stanowił jasnobrunatny i żółty piasek. W części wschodniej jamy i w jej północnym narożniku stwierdzono niewielkie wkopy współczesne (o średnicy 0,13-0,17 m), które naruszyły strukturę grobu.

Inwentarz: brak.

Grób 14 (obiekt 29)

Niewielki fragment jamy, być może grobowej, odkryto w wykopie związanym z przyłączem 5, w jego zachodniej ścianie, przy narożniku posesji nr 35 (ryc. 3-4). Odnotowano jedynie południowy skraj jamy, wkopanej w humus pierwotny, który tworzył jasnobrunatny i żółty piasek. Część centralna i północna wkopu grobowego została zniszczona przy zakładaniu instalacji wodociągowej. Nad humusem zalegała jednolita warstwa szarego piasku o miąższości 0,14-0,18 m, uformowana zapewne w póź-

nym średniowieczu, natomiast wyżej – wkop związany z instalacją wodociągową. Strop jamy znajdował się na głębokości 0,88 m, natomiast jej zachowana miąższość wynosiła 0,54 m. Stropową i centralną część jamy wypełniał żółty piasek, natomiast spągową, o miąższości 0,16 m - szary i żółty piasek, stanowiący prawdopodobnie relikw drzewnianej konstrukcji (ryc. 9: 9). Bezpośrednio z zachowanej partii wkopu grobowego nie pozyskano kości ludzkich, jednakże z pochówkiem tym łączyć można prawdopodobnie ich znaczny zbiór wydobyty z wkopu wodociągowego. Dysponujemy kośćmi: czaszki, fragmentami żeber, obydwoma ramiennymi, łokciową prawą, trzonem prawego uda, udową lewą, piszczelową lewą oraz skokową, należącymi do osobnika prawdopodobnie płci żeńskiej, zmarłego w wieku dorosłym, w bliżej nieokreślonym wieku.

Inwentarz: brak.

Grób 15 (obiekt 30)

Odkryty został w przyłączu nr 8 (do studzienki S70a), na odcinku między studnią S70 a chodnikiem (ryc. 2-4). Grobowy charakter owego obiektu nie został jednoznacznie potwierdzony, gdyż nie pozyskano materiału antropologicznego. Oparto się tu wyłącznie na charakterze wypełniska oraz w mniejszym stopniu - na regularnym kształcie odkrytego fragmentu jamy. Jej strop odsłonięto na głębokości około 0,5 m, licząc od obecnego poziomu użytkowego. W granicach wykopu odkryto jedynie fragment, zapewne czworoboku zorientowanego osią dłuższą w przybliżeniu na linii wschód - zachód, z niewielkim odchyleniem na północny wschód - południowy zachód. Pewne wątpliwości budzić muszą jednak wymiary jamy uchwycone w obrębie wykopu: jej szerokość wynosiła około 0,65 m, natomiast długość zaledwie 0,75 m. Nie należy jednak wykluczyć, że całkowita długość jamy była znacznie większa o część, która znalazła się poza granicą wykopu, a całość mogła mieć parametry zbliżone do tych, jakie cechują wkop grobowy. Głębokość jamy wynosiła 0,78 m. Wypełnisko stanowił jasnobrunatny, jasnoszary, szary oraz żółty piasek, ze sporadycznym udziałem węgla drzewnych, w stropowej partii wkopu. Niżej (w centralnej części) odnotowano żółty, jednolity piasek, natomiast w spągu - żółty i jasnoszary piasek o miąższości około 0,3 m. Analiza układu warstw w przekroju poziomym oraz w przekroju

pionowym (ryc. 12: 4-6) nasuwa przypuszczenie, że możemy się liczyć z bardzo słabo zachowanymi, relikwami konstrukcji grobowej, w postaci żółtego i jasnoszarego piasku odnotowanego w spągowej partii wkopu. Na szczególną uwagę zasługuje niewielkie skupisko kości zwierzęcych, silnie rozdrobnionych, co wyklucza identyfikację gatunkową. Skupisko to odkryto we wschodniej części jamy, w górnej warstwie zasypiska.

Inwentarz: skupisko przepalonych kości zwierzęcych.

Grób 16 (obiekt 31)

Zachodnia część grobu odkryta została w przyłączu nr 8, na odcinku między chodnikiem a studzienką S70a (ryc. 2-4). Strop jamy grobowej odsłonięto na głębokości 0,37-0,42 m, licząc od współczesnego poziomu użytkowego. Centralna i wschodnia partia jamy znalazła się poza granicą wykopu, natomiast zachodni skraj został zniszczony przez wkop wodociągowy. W efekcie tego zniszczenia nie zachowały się czaszka oraz kość prawego ramienia, natomiast do badań pozyskano fragment kości ciemieniowej, żuchwę, fragmenty żeber, lewy obojczyk, fragmenty trzonów długich kończyn, fragmenty kości miednicznych oraz kość krzyżową osobnika prawdopodobnie płci męskiej zmarłego w wieku 50-60 lat. Zmarły pochowany został w jamie o szerokości ok. 0,75-0,8 m i zachowanej miąższości 0,44 m, wypełnionej żółtym i jasnoszarym piaskiem, ze śladowym udziałem węgla drzewnych. Na podstawie zachowanego fragmentu grobu, sądzić można, że pochowany w nim osobnik zorientowany był na linii W-E, z niewielkim odchyleniem na północny zachód, z głową zwróconą w kierunku zachodnim. Obydwie ręce ułożone były wzdłuż tułowia. Nie odnotowano relikw drzewnianej konstrukcji grobowej (ryc. 12: 1-3).

Inwentarz: brak.

Grób 17 (obiekt 32)

Odkryty został w północnej i częściowo wschodniej ścianie odcinka wykopu usytuowanego w jezdni, związanego z przyłączem nr 9 (do studzienki S69a; ryc. 2-4). Była to misowata jama, której strop zarejestrowano na głębokości zaledwie 0,45 m. W obrębie wykopu rejestrowano ją na długości 0,92 m. Wypełnisko stanowiła jasnobrunatna próchnica w zasad-

nicznej partii jamy oraz jasnobrunatny piasek i żółty piasek na obrzeżach (ryc. 11: 3-4). Ze spągowej partii pozyskano pojedyncze, niewielkie fragmenty trzonu kości długiej kończyny osobnika o nieoznaczonej płci oraz o nieokreślonym wieku.

Inwentarz:

1. 2 krzemienie.

Grób 18 (obiekt 33)

Skraj jamy, zapewne grobowej, odkryty został bezpośrednio po północnej stronie głównego wykopu instalacyjnego, przy okazji prac ziemnych związanych z przyłączem określonym przez nas jako 9 (do studzienki S69a – ryc. 2-4). Z jamy tej nie pozyskano wprawdzie materiału antropologicznego, jednak charakterystyczne wypełnisko (w postaci jasnobrunatnej próchnicy) oraz pozycja stratyfikacyjna, nasuwają przypuszczenie, że możemy się liczyć w tym przypadku ze skrajem jamy grobowej. Jama ta odkryta została w ścianie wschodniej przyłącza, na głębokości zaledwie 0,4 m poniżej współczesnego poziomu (asfaltu). W zarejestrowanej części miała ona przekrój zbliżony do misowatego i maksymalną miąższość ok. 0,48 m (ryc. 11: 3). Zachowana część wkopu grobowego miała szerokość 0,8 m. Domniemany grób znajdował się bezpośrednio pod współczesną warstwą stanowiącą rodzaj podbudowy pod nawierzchnię drogi (asfalt).

Inwentarz: brak.

Grób 19 (obiekt 34)

Zarejestrowany został szczątkowo w ścianie zachodniej wykopu związanego z przyłączem 9, podobnie jak w przypadku grobu 18 – bezpośrednio przy krawędzi wykopu pod główną nitkę kanalizacji (ryc. 2-3). Wykop kanalizacyjny naruszył w istotnym stopniu strukturę jamy. Jej strop znajdował się na głębokości zaledwie 0,35 m poniżej obecnej nawierzchni asfaltowej. Miąższość domniemanej jamy grobowej, wypełnionej jasnobrunatnym i żółtym piaskiem, wynosiła maksymalnie 0,34 m, natomiast jej zachowana szerokość – ok. 0,65 m (ryc. 11: 5).

Inwentarz: brak.

Obiekty osadnicze

Obiekt 1

Jama posłupowa odkryta w wykopie głównym, na wysokości posesji nr 33, na odcinku między studniami S71 i S72 (ryc. 2-4). Zarejestrowana została w stropie calca na głębokości 1 m. W przekroju poziomym miała kształt owalny i wymiary: 0,4 x 0,5 m, natomiast w przekroju pionowym – kształt nieregularny i miąższość 0,44 m. Wypełnisko centralnej części stanowiła ciemnobrunatna próchnica o średnicy w stropie 0,24-0,36 m, z dodatkiem węgla drzewnych i spalenizny oraz szarobrunatna próchnica z węglami drzewnymi w spągowej części, będące pozostałością słupa. Relikty słupa otaczał żółty i szary oraz jasnobrunatny piasek ze śladowym udziałem węgla drzewnych stanowiące zasypisko wkopu (ryc. 13: 1, 3).

Datowanie: nieokreślone.

Obiekt 2

Odkryty został w odległości około 1 m na północ od reliktyw obiektu 1. Była to jama posłupowa o owalnym kształcie w przekroju poziomym i wymiarach: 0,26-0,28 m. W przekroju pionowym miała kształt półowalny i miąższość 0,3 m. Wypełnisko głównej – centralnej partii stanowiła szarobrunatna próchnica z niewielkim udziałem żółtego i jasnożółtego piasku oraz ciemnobrunatna próchnica z żółtym piaskiem i spalenizną w spągu, będące pozostałością drewnianego słupa. W stropowej partii odnotowano również pojedyncze kamienie średniej wielkości. Słup znajdował się w jamie, którą wypełniały żółty, jasnoszary i szary piasek (ryc. 13: 1, 3).

Datowanie: nieokreślone.

Obiekt 3

Zarejestrowany został w wykopie głównym, około 3,5 m na zachód od jamy posłupowej 2 (ryc. 3-4; 24-25). Obiekt 3 został odsłonięty, zadokumentowany i wyeksplorowany jedynie częściowo w obrębie wykopu instalacyjnego, gdyż stanowił wypełnienie ciekurowu, który został zasypany zapewne w późnym średniowieczu. Ciek na rozpoznany przez nas niewielkim odcinku zorientowany był na linii północ – południe. Opis tego elementu jest utrudniony, gdyż został on przez nas odsłonięty w momencie rozpoczęcia nadzoru, już w zaawansowa-

nym stadium prac budowlanych, w wyniku których naruszona została zachodnia część zagłębienia. Dostęp do ścian wykopu był ponadto ograniczony z uwagi na stosowany szczelny szalunek nie dający możliwości prześledzenia przebiegu nawarstwień związanych z zasypiskiem cieką na jego zachodnim skraju. Określenie szerokości rowu nastrocza pewne trudności, jednak w oparciu przede wszystkim o analizę sytuacji stratyfikacyjnej zarejestrowanej w ścianach południowej i północnej wykopu, można stwierdzić, że szerokość koryta wynosiła około 4 m. Świadczyć o tym może wyraźne zagłębienie w calec na około 0,6 m, rejestrowane wprawdzie w profilu na długości około 4,5 m, jednakże pamiętać należy o tym, że rów nie został przecięty wykopem instalacyjnym prostopadle, a skośnie. Warstwy wypełniające koryto cieką w stropowej partii wypełniska „wykraczały” zdecydowanie poza określone wyżej granice, zalegając także na pierwotnych łagodnych obniżeniach-sklonach po obydwu stronach rowu. Z analizy nawarstwień zarejestrowanych w ścianach wykopu wynika, że szerokość owych stosunkowo łagodnych skłonów mogła się wahać od 3 do 3,5 m z każdej ze stron.

Głębokość zasypiska cieką wynosi obecnie około 1 m. Pamiętać jednak trzeba, że warstwa humusu pierwotnego, którego strop stanowił poziom użytkowy we wczesnym średniowieczu (ogólnie przed zasypaniem rowu w okresie późnośredniowiecznym)¹⁰, uległa degradacji w najbliższym sąsiedztwie cieką. Najpełniej przebieg warstw w obrębie wypełniska analizowanego obiektu zarejestrowany został w ścianie południowej wykopu (ryc. 14: 1). Dno cieką uformowane było od strony wschodniej stosunkowo płasko, natomiast od strony zachodniej – faliście. W spągu, w części wschodniej i centralnej, odnotowano strukturę silnie uwarstwioną (poziomy układ warstw) o łącznej miąższości 0,3-0,48 m, zawierającą: jasnobrunatny, szary i jasnożółty piasek oraz sporadycznie żółtą glinę z dodatkiem orsztynu. W części zachodniej, w dnie wykopu zalegał jasnobrunatny i żółty piasek ze sporadycznym udziałem węgla drzewnych, o łącznej maksymalnej miąższości wynoszącej 0,4 m. Trudno określić czas powstania owych struktur – prawdopodobnie mamy

tu do czynienia z efektem jednorazowego zasypiania (wypełnienia) koryta cieką, być może materiałem pochodzącym głównie z humusu, z najbliższego sąsiedztwa. Tłumaczyłoby to brak źródeł ruchomych w spągowej partii obiektu, gdyż nie było ich w humusie. Sądzić można, że rów na tym etapie został zasypiany do poziomu, na którym możliwe było przemieszczanie się suchą nogą. Powyżej owych struktur, w centralnej partii rowu, znajdowały się nawarstwienia zawierające materiał średniowieczny, dający możliwość stosunkowo dokładnego określenia metryki ich uformowania. Wspomniany materiał znajdował się przede wszystkim w warstwach ciemnobrunatnej próchnicy z dużym udziałem spaleni- zny, węgla drzewnych, pomarańczowej polepy i popiołu, z niewielkim udziałem szarego i żółtego piasku oraz plastrów żółtej gliny, o łącznej miąższości do ok. 0,2 m (warstwy: 35, 37 oraz 32). Wyżej, wypełnisko rowu tworzyły warstwy o łącznej miąższości wynoszącej maksymalnie 0,5 m. Największą miąższość tych struktur stwierdzono w centralnej partii rowu, w miejscu charakterystycznego ugięcia (nachylenia) się nawarstwień od brzegów zagłębienia w stronę jego środka. W stropowej partii wypełniska analizowanego obiektu, które znajdowało się poniżej 0,7 m od obecnego poziomu, rejestrowano liczne warstwy, w skład których wchodziły: szarobrunatna i ciemnobrunatna próchnica, jasnobrunatny, ciemnoszary, szary i żółty piasek oraz sporadycznie węgle drzewne, spalenizna i bryłki polepy (warstwy: 13, 14, 15, 16, 17, 22, 23, 28, 29, 30 i 31 – ryc. 13: 4; 14: 1).
Datowanie: późne średniowiecze (zasypisko).

Obiekt 7 (relikty chaty)

Został zarejestrowany we fragmencie, w przyłączu nr 2 (do studzienki S69b – ryc. 2-4). Relikty tego obiektu o znacznych rozmiarach, odnotowano głównie na całej długości ściany wschodniej wykopu oraz w wymienionej ścianie, tj. na odcinku 5 m. Na podstawie odsłoniętych pozostałości niemożliwe jest określenie wielkości obiektu ze względu na zbyt małe parametry wykopu. Nawarstwienia związane z opisywaną tu jamą kontynuowały się w stronę północną (pod chodnikiem, w kierunku jezdni), południową (w stronę przejazdu między budynkami 37 i 40) oraz wschodnią. Strefa znajdująca się pod chodnikiem była niedostępna, gdyż na tym odcinku wykonano przewiert umożliwiający zainsta-

¹⁰ Warstwa humusu pierwotnego w postaci jasnobrunatnej próchnicy, rejestrowana była przez nas dość często w wielu wykopach związanych z tą inwestycją. W warstwę tę wkopane były odkryte przez nas pochówki wczesnośredniowieczne.

lowanie rury bez wykonywania wykopu otwartego. Określenie południowej granicy obiektu byłoby możliwe, jednak wykonanie przyłącza od studzienki, usytuowanej na granicy posesji do budynku, nastąpiło jeszcze przed nadzorem archeologicznym.

Po analizie sytuacji zarejestrowanej w obrębie wykopu, odnotowanej w dwóch przekrojach poziomych oraz w ścianie wschodniej wykopu, przyjmując można, że mamy do czynienia z budynkiem dużych rozmiarów, dwufazowym, podpiwniczonym w fazie starszej na znaczną głębokość, zorientowanym zapewne osią dłuższą w przybliżeniu na linii północ - południe, szczytem do drogi (ryc. 6). W oparciu o analizę układu stratyfikacyjnego założyć można istnienie dwóch faz zabudowy w tym samym miejscu. Pierwszą wyznaczają najniżej usytuowane nawarstwienia o znacznej miąższości, stanowiące wypełnienie podpiwniczonej partii budynku. Obiekt nie był zagłębiony równomiernie. W odkrytej jego partii wydzielić można piwniczkę rozpoznaną na długości maksymalnie 3,04 m, usytuowaną pod północną partią budynku i zagłębioną na około 1,9 m licząc od współczesnego (tj. obecnego) poziomu oraz w przybliżeniu około 1,2-1,4 m od ówczesnego poziomu użytkowego. Jej dno uformowane było stosunkowo płasko, natomiast ścianki – zarówno północna, jak i południowa, ukształtowane były schodkowo, tak, że długość bądź szerokość piwniczki, odwzorowana w profilu, mierzona przy jej samym dnie, wynosiła 2 m. Jej wnętrze zostało zasypane strukturą silnie przemieszaną, którą tworzyły: szary i jasnożółty piasek, żwir, duże fragmenty węgla drzewnych oraz sporadycznie zlasowane bryłki polepy. Południowy skraj tego zagłębienia był nieznacznie naruszony przez współczesny wkop wodociągowy o szerokości w spągu 0,5 m i ok. 1 m w stropie, za którym, po jego południowej stronie, znajdowało się dość wyraźne wypiętrzenie dna obiektu. Wypiętrzenie to było rejestrowane na odcinku o długości ok. 1,2 m (włączając tu szerokość wkopu), a następnie dno wykopu ponownie opadało do głębokości około 1,64 m licząc od obecnego poziomu gruntu. To wyraźne obniżenie wypełnione było jasnobrunatną próchnicą, analogiczną do tej, która tworzyła warstwę humusu pierwotnego rejestrowaną przez nas na poziomie wczesnośredniowiecznym, a ponadto - jasnożółtym, żółtym piaskiem i szarą próchnicą (ta ostatnia – szczegó-

nie w samym narożniku wkopu) z dodatkiem węgla drzewnych, sporadycznie spalenizny i próchnicy drzewnej. Ograniczone pole obserwacji tego fragmentu obiektu nie daje możliwości jednoznacznego wypowiedzenia się co do charakteru analizowanego zagłębienia. Można założyć, że jest to fragment drugiej piwniczki, bądź dość szeroki wkop pod słup i ewentualnie relikty samego słupa uchwytny w niewielkim zakresie w narożniku wykopu (szara próchnica) związane z konstrukcją budynku. Nad warstwą stanowiącą główną treść zasypiska opisanej wyżej piwniczki, znajdującej się pod centralną i północną partią budynku, zalegała dość jednolita warstwa szarego piasku z dodatkiem żwiru, o miąższości od 0,2 do 0,44 m. Charakter tej warstwy określić można zapewne jako niwelacyjny. Warto podkreślić, że nie stwierdzono jej w części południowej profilu, powyżej obniżenia scharakteryzowanego wcześniej, nad którym zalegały już nawarstwienia związane z młodszą – drugą fazą budynku. Jest to przesłanka pozwalająca jednak przyjąć, że mamy tu do czynienia z relikdami wkopu pod słup stanowiący element nośny konstrukcji ściany i dachu budynku (być może słup narożny).

Na warstwie niwelacyjnej w części centralnej i północnej obiektu oraz bezpośrednio nad zagłębieniem stanowiącym prawdopodobnie relikty wkopu pod słup w części południowej, zalegały struktury związane z młodszą fazą budowlaną (ryc. 6: 3). Ich łączna miąższość w partii północnej i centralnej wynosiła od 0,11 m do 0,42 m, natomiast w partii południowej – od 0,5 m do 0,58 m. Główną treść tych nawarstwień, będącą zarazem pozostałością zasadniczego poziomu użytkowego – podłogi, ale również uformowaną częściowo w wyniku destrukcji ścian, stanowiła brunatna i ciemnobrunatna próchnica z niewielkim udziałem żółtego piasku (w postaci niewielkich, poziomych przewarstwień), z dużą i bardzo dużą zawartością węgla drzewnych, spalenizny oraz rozlasowanej polepy (warstwa 9). W części centralnej obiektu znajdowały się warstwy składające się prawdopodobnie na relikty pieca, które rejestrowano na odcinku o łącznej długości 1,36 m. Od strony południowej zostały one naruszone przez wkop wodociągowy, stąd trudno określić parametry urządzenia grzewczego. Jego podstawę stanowiła warstwa (nr 11) o miąższości maksymalnie 0,16 m złożona z jasnobrunatnego piasku

z dodatkiem spalenizny, węgla drzewnych i sporadycznie zlasowanej polepy. Wyżej odnotowano warstwę (nr 6) żółtej, jednolitej gliny o miąższości 0,06 m, stanowiącej prawdopodobnie właściwą podstawę pieca. Nad nią odnotowano warstwę (nr 22) o miąższości 0,16 m, zawierającą ciemnoszaro-brunatną próchnicę z udziałem popiołu, węgla drzewnych i sporadycznie drobnych bryłek polepy. Wyżej znajdowała się szarobrunatna i ciemnobrunatna próchnica z dodatkiem żółtej gliny, dużej ilości węgla drzewnych, rozlasowanej polepy oraz przepalonych kamieni, o łącznej miąższości dochodzącej do 0,14 m. Częściowo pod tą warstwę oraz bezpośrednio nad nią odnotowano plastry żółtej gliny z dodatkiem szarobrunatnej próchnicy i węgla drzewnych. Łączna miąższość nawarstwień tworzących relikty pieca wynosiła maksymalnie 0,42 m. W części południowej odnotowano nieco inny układ warstw. Bezpośrednio nad warstwę (nr 14) stanowiącą relikty budynku starszej fazy, zalegała struktura o miąższości od 0,05 do 0,23 m, którą tworzył jasnobrunatny piasek, zbliżony do tego, który odnotowano w najniższej partii pieca (po północnej stronie wkopu wodociągowego - warstwa 11). Stwierdzić jednak trzeba, że zarówno pod piecem, jak i w południowej części wykopu warstwa ta nawiązywała składem do warstwy niwelacyjnej (nr 12), a głównym elementem różniącym jest stosunkowo duża (większa niż w warstwie 12) zawartość węgla drzewnych, których obecność w sąsiedztwie urządzenia grzewczego jest w zupełności zrozumiała. Na warstwie 11 zalegały jasnobrunatny i żółty piasek (warstwa 23) oraz główny element wypełniska obiektu – warstwa 9 (brunatna i ciemnobrunatna próchnica z wtrętami żółtego piasku, z dużą ilością węgla drzewnych i zlasowanej polepy), narosła w trakcie użytkowania domostwa. W północnej, zarejestrowanej części obiektu, odsłonięte zostały relikty słupa nośnego, zaostrego na końcu i wbitego w strukturę warstwy niwelacyjnej 12 oraz częściowo w zasypisko piwniczki (warstwa nr 13). Zarejestrowany strop jamy posłupowej znajdował się w obrębie warstwy 9, wyznaczającej, jak wyżej wspomniano, poziom użytkowy. Wkop pod słup, o zachowanej miąższości 0,73 m, miał w górnej partii średnicę maksymalnie 0,3 m. Wypełnisko stanowiła szarobrunatna próchnica, sporadycznie żółty piasek i węgle drzewne. Tuż nad słupem odnotowano strukturę (warstwa 7) wypełnioną jasnożół-

tym piaskiem z dodatkiem żwiru i szarobrunatnej próchnicy, będącą zapewne odwzorowaniem efektu destrukcji wywołanej przez złamanie i runięcie części naziemnej konstrukcji, zarówno do wnętrza budynku, jak i na zewnątrz, o czym świadczy występowanie warstwy 9 również na północ od słupa.

Na opisanych powyżej nawarstwień, zarówno w części północnej, centralnej, jak i południowej, związanych z użytkowaniem budynku, zalegały warstwy niwelacyjne, powstałe po zakończeniu jego użytkowania. Tworzyły je: szarobrunatna próchnica, jasnożółty piasek z drobnymi kawałkami cegieł (warstwa 3) o miąższości od 0,06 m do 0,3 m oraz szary piasek z dodatkiem żwiru (warstwa 4) o miąższości maksymalnie 0,12 m.

Datowanie: późne średniowiecze.

Obiekt 8

Odkryty został w północnej ścianie wykopu głównego (odcinek II), naprzeciwko budynku nr 33, na głębokości 0,6 m, licząc od obecnego poziomu użytkowego (ryc. 3-4). Była to jama wkopana w humus pierwotny, który tworzyła jasnobrunatna próchnica przemieszana z ciemnożółtym piaskiem (głównie w spągu) oraz częściowo w calec (żółty piasek). Długość/szerokość obiektu odnotowana w profilu wynosiła 0,5 m, natomiast jego miąższość – 0,26 m. Miał on kształt misowaty i wypełniała go szarobrunatna próchnica z dodatkiem żółtego piasku calcowego oraz drobne węgle drzewne (ryc. 16: 1).

Datowanie: nieokreślone.

Obiekt 9

Zarejestrowany został przy granicy wykopu oraz częściowo w ścianie północnej, 26 m na wschód od obiektu 8, na głębokości 0,7 m, licząc od obecnego poziomu użytkowego (ryc. 3-4). Jama ta była wkopana w strukturę humusu pierwotnego (jasnobrunatna próchnica) oraz w calec. W przekroju poziomym, w obrębie wykopu miała kształt wydłużony, zbliżony do prostokątnego o wymiarach (w obrębie wykopu): 0,9-1 x 1,45 m. Wypełnisko w centralnej części stanowił jasnobrunatny piasek i sporadycznie żółty piasek, natomiast na obrzeżu - jasnobrunatny i jasnożółty piasek. W przekroju pionowym jama miała kształt półowalny i miąższość dochodzącą do 0,76 m (ryc. 16: 1-3).

Datowanie: nieokreślone.

Obiekty 10-11 (relikty chaty)

Odkryte zostały na wysokości współczesnego budynku nr 31, w południowej ścianie wykopu głównego (ryc. 3-4; 16: 4). Na odcinku o długości około 9 m zarejestrowano układ warstw oraz dwa obiekty – 10 i 11, które stanowią zapewne destrukcję budynku. Jego wschodni skraj wyznaczał obiekt 11, zarejestrowany na głębokości 0,32 m, licząc od obecnego poziomu użytkowego. Był to relikty słupa bądź belki podwalinowej. Obiekt ten w partii spągowej miał w przekroju pionowym kształt zbliżony do prostokątnego i średnicę ok. 0,3 m, natomiast w stropie jego rozmiary były powiększone maksymalnie do 0,38 m, o nieckowate poszerzenie od strony wschodniej. Trzon wypełniska stanowiły relikty spalonego słupa o średnicy przeciętnie 0,2-0,22 m, zachowane w postaci spalenizny, węgla drzewnych i ciemnobrunatnej próchnicy. Obrzeże, będące pozostałością wkopu, wypełnione było szarobrunatną próchnicą z dodatkiem węgla drzewnych, żółtej gliny, spalenizny oraz polepy (warstwy 16-18). Miąższość pozostałości opisywanego elementu konstrukcyjnego wynosiła 0,32 m. Słup (belka) posadowiony był w warstwie szarobrunatnej próchnicy (nr 19) o miąższości około 0,3-0,35 m, stanowiącej humus pierwotny. Na zachód od opisanego wyżej elementu, odnotowano na odcinku o długości około 2 m, warstwę (nr 13) o miąższości maksymalnie 0,12 m, którą tworzyła koncentracja silnie rozdrobnionej polepy osadzonej w żółtej glinie z dodatkiem szarobrunatnej próchnicy, z dużą zawartością węgla drzewnych. Powyżej zalegała poziomo warstwa (nr 14) o miąższości do 0,06 m, którą tworzyła intensywna spalenizna z dodatkiem szarobrunatnej próchnicy oraz węgle drzewne. W warstwie tej, w strefie w najbliższym sąsiedztwie słupa (podwaliny), znajdowały się pojedyncze kamienie. Oprócz powyższych, odnotowano na poziomie warstwy 14, miejsca szczególnej koncentracji spalenizny i szarobrunatnej próchnicy z dodatkiem węgla drzewnych (warstwa 11) oraz żółtej gliny i ceglastej polepy (warstwa 12). Opisana sekwencja nawarstwień (warstwy 11-14), stanowić może pozostałość urządzenia grzewczego posadowionego na glinianym toku. Wyraźne ślady świadczące o spalaniu słupa/belki, a ponadto przepalenie glinianej podstawy domniemanego pieca, świadczą o tym, że możemy się domyślać zniszczenia budynku wywołanego pożarem powstałym właśnie w tej

strefie. Na zachód od wymienionych nawarstwień odnotowano trapezowate zagłębienie - obiekt 10, rejestrowane na długości około 1,4-1,5 m, o łącznej miąższości dochodzącej do 0,74 m. Wypełnisko w spągowej partii tworzyła struktura plamista (warstwa 4) złożona z szarobrunatnej próchnicy, z niewielkim udziałem węgla drzewnych i żółtego piasku calcowego, o łącznej miąższości 0,3 m. Wyżej odnotowano jednolitą warstwę (nr 15) ciemnobrunatnej próchnicy z węglami drzewnymi i polepą (głównie w partii stropowej), o miąższości 0,12-0,3 m. Na poziomie tej struktury, w części zachodniej obiektu, zalegały: szarobrunatna próchnica z dodatkiem węgla drzewnych, polepy i żółtej gliny, o łącznej miąższości 0,16 m (warstwy 6 i 7). W spągowej, wschodniej partii obiektu odnotowano skupisko ciemnobrunatnej próchnicy z dodatkiem węgla drzewnych (warstwa 3) oraz jasnobrunatny i szary piasek z dodatkiem węgla drzewnych (warstwy 1 i 2). Wymienione struktury (warstwy 1-3), stanowiły destrukcję konstrukcji drewnianej wewnątrz obiektu – prawdopodobnie słupa. Na podstawie dokonanej analizy oraz w oparciu o spostrzeżenia poczynione w trakcie prac terenowych, przyjąć można, że mamy tu do czynienia z rodzajem schowka (piwniczki), przykrytego dranicami, stanowiącymi jednocześnie połać podłogi. W stropie obiektu zalegała warstwa (nr 8), którą tworzyła koncentracja ceglastej polepy z dodatkiem węgla drzewnych, żółtej gliny osadzonych w szarobrunatnej próchnicy. Warstwę tę rejestrowano ponadto na odcinku o znacznej długości, wynoszącej około 4,6 m, w strefie rozciągającej się na zachód od obiektu 10. W odległości około 2,1 m od wymienionej piwniczki odnotowano wyraźne obniżenie, rejestrowane na długości ok. 0,23 m i zagłębione w podłoże (humus pierwotny) na 0,1 m, stanowiące prawdopodobnie miejsce posadowienia belki podwalinowej. Domysł ten wzmacnia fakt, że spąg ob. 11 oraz spąg owego obniżenia po drugiej stronie piwniczki znajdowały się na tej samej głębokości (ryc. 16). Na warstwie 8, powyżej obiektu 10, odnotowano żółtą glinę, węgle drzewne, szarą próchnicę oraz polepę o łącznej miąższości 0,1 m (warstwy 9 i 10), będące pozostałością wylepienia ściany budynku. Na zachód od miejsca posadowienia podwaliny odnotowano, zalegającą na warstwie 8, szarą próchnicę z dodatkiem żółtego piasku, polepy, żółtej gliny i węgla drzewnych, o łącznej miąż-

szości 0,09 m (warstwa 24). Długość odcinka na zachód od podwaliny, na którym rejestrowano warstwy 8 i 24, wynosiła około 2,5 m. Wymienione wyżej warstwy (8-10 i 24), zalegające na piwniczce (ob. 10) i zajmujące przestrzeń rozpościerającą się na zachód od niej, traktować można jako relikty zawalonych ścian budynku. Na podstawie relacji przestrzennych między poszczególnymi elementami, przede wszystkim reliktyw słupa bądź podwaliny (ob. 11), odnotowanych po wschodniej stronie piwniczki (ob. 10) oraz miejsca mocowania podwaliny po jej zachodniej stronie, można założyć hipotetycznie, że długość ściany wynosiła około 6 m. Przyjmując, że budynek wzniesiony był na planie prostokąta, to trudno jednoznacznie wskazać, czy mamy tu do czynienia ze ścianą krótszą, czy też dłuższą. Wydaje się, że obiekt ten znajdował się mógł na końcu zabudowy dochodzącej do kościoła, stąd jego orientacja mogła być odmienna - równoległa do drogi oraz prostopadła do pozostałych budynków usytuowanych w tej linii zabudowy. Być może powieleniem tego stanu rzeczy jest obecna orientacja budynku 31, który znajduje się w południowej linii zabudowy w odległości ok. 3,7 m na południe od zadokumentowanej ściany wykopu. Niewykluczone, że długość odcinka, na którym znajdowały się warstwy stanowiące destrukcję ścian (8 i 24), mierzona od miejsca posadowienia belki podwalinowej aż do zachodniego skraju wymienionych nawarstwień, jest odzwierciedleniem wysokości ściany, być może szczytowej (?) budynku, która w świetle podanych relacji wynosiłaby około 2,5 m. Warto przytoczyć w tym względzie dane pochodzące z Mutowa, gm. Szamotuły, stan. 5. Rekonstruowana wysokość ściany odkrytego tam jednego z domów mieszkalnych (nr 21), wchodzących w skład zabudowy średniowiecznego miasta – tzw. Starych Szamotuł (Pietrzak, Rączkowski 2009), wzniesionego w konstrukcji szachulcowej, wynosiła około 2,5 m. Odtwarzana wysokość całego budynku (od przyziemia po kalenicę) wynosić mogła 3,7-3,8 m (Pawlak, Pietrzak 2002: 205-206).

Datowanie: późne średniowiecze.

Obiekt 12 (relikty chaty)

Zarejestrowany został w wykopie pod przyłącze nr 3 (do studzienki S71a), o wymiarach: 1,1 x 2,6 m (ryc. 2-4), na głębokości zaledwie 0,15-0,2 m, licząc od obecnego poziomu użytkowego. Nawarstwienia

związane z tym obiektem rejestrowano w ścianach: zachodniej, południowej i północnej. Zaznaczyć jednak należy, że były one bardzo mocno zniszczone przez współczesne wkopy wodociągowe (związane z główną nitką wodociągu poprowadzoną na linii E-W oraz z przyłączem do budynku 33, o poprzecznym przebiegu; ryc. 7: 1-2, 5). Sądząc z charakteru warstw, przyjąć można, że mamy do czynienia z reliktywami budynku posadowionego na humusie pierwotnym, który stanowiła warstwa jasnobrunatnego i ciemnożółtego piasku (nr 4 i 5; ryc. 7: 5). W warstwę tę, w części północnej wykopu, została wkopana jama grobowa 4 (ob. 14). Jej miąższość w tej strefie wynosiła maksymalnie 0,33 m. W południowo-zachodnim narożniku wykopu wymieniona warstwa była dość znacznie zagłębiona w podłoże, do głębokości 1,63 m, a jej miąższość wynosiła maksymalnie 0,78 m. W spągu odnotowano strukturę plamistą o miąższości 0,15 m, złożoną z żółtego i jasnobrunatnego piasku (warstwa 22). W stropie analizowanej warstwy zalegał głaz o średnicy 0,56 m, tkwiący we wkopie, który tworzył szary i jasnobrunatny piasek (warstwa 23). Trudno jednoznacznie określić charakter owego zagłębienia – nie można wykluczyć, że mamy do czynienia z bliżej nieokreślonym obiektem osadniczym, który łączyć można z wczesnym średniowieczem bądź z grobem z tego okresu. Nie można też wykluczyć, że jest to relikty związane z osadnictwem pradziejowym. Być może jest to naturalne zagłębienie wypełnione warstwą humusu o większej grubości. Ze względu na charakter wypełniska, silniej zbielicowanego, podobnie, jak w przypadku obiektów wczesnośredniowiecznych (np. grobów), należy raczej wykluczyć, że ma ono związek z zarejestrowanymi wyżej nawarstwieniami, łączonymi bez większych zastrzeżeń z budynkiem późnośredniowiecznym. Wyjaśnienie tej kwestii zostało zaprzepaszczone podczas wykonywania przyłącza na terenie posesji.

Łączna miąższość warstw stanowiących relikty budynku (ob. 12), wynosiła 0,66-0,76 m. Zasadniczą treść wypełniska w części południowej stanowiła warstwa (nr 16) ciemnoszarej próchnicy, szarobrunatnej próchnicy, z dodatkiem węgla drzewnych oraz drobnych bryłek rozlasowanej polepy, o łącznej miąższości dochodzącej do 0,68 m. Lokalnie, w obrębie wymienionej struktury, stwierdzono koncentrację żółtej gliny przemieszanej

z szarobrunatną próchnicą i sporadycznie z jasnobrunatną próchnicą, z dodatkiem spalenizny, węgli drzewnych i polepy (warstwy 8, 17-20), o łącznej miąższości 0,2 m. W centralnej partii warstwy znajdowało się skupisko kamieni małych i średnich rozmiarów, nie tworzących jednak jakiegoś zwartej układu. Na warstwie 16 zalegała warstwa (nr 15) szarego piasku o miąższości 0,04 m oraz warstwa (nr 14) żółtej gliny o miąższości maksymalnie 0,1 m. W części północnej, powyżej jamy grobowej 4, zalegała warstwa (nr 7) o miąższości 0,17 m, w postaci żółtego piasku przemieszanego z szarym i ciemnoszarym piaskiem. Nad nią oraz nad wymienioną jamą grobową stwierdzono warstwę (nr 8) szarobrunatnej próchnicy, jasnobrunatnego piasku, ze sporadycznym udziałem węgli drzewnych, o łącznej miąższości 0,06-0,14 m. Wyżej zalegały: szarobrunatna próchnica, dość jednolita, z dużym udziałem węgli drzewnych, spalenizny i polepy (warstwa 9) o miąższości 0,24-0,3 m oraz szarobrunatna próchnica ze sporadycznym udziałem węgli drzewnych (warstwa 10) o miąższości 0,17 m, a ponadto - żółty i ciemnożółty piasek ze żwirem (warstwy 11 i 21) o miąższości maksymalnie 0,06 m. Z konstrukcją budynku związane są relikty słupa (ob. 13) odnotowane na jego wschodniej granicy - przy południowo-zachodnim narożniku wykopu (opis słupa - por. niżej). Na podstawie przedstawionej charakterystyki nawarstwień, trudno określić wielkość całego założenia.

Datowanie: późne średniowiecze.

Obiekt 13

Jego spągową partię zarejestrowano w wykopie pod przyłączy nr 3 (do studzienki S71a). Jest to element związany z konstrukcją budynku mieszkalnego - ob. 12 (por. wyżej). Jama posłupowa miała w przekroju poziomym kształt czworokątny, zbliżony zapewne pierwotnie do kwadratowego, o wymiarach: 0,22 x 0,23 m. W przekroju pionowym zachowana część słupa miała kształt zbliżony do trapezowatego i miąższość 0,08 m. Wypełnisko stanowiła ciemnoszaro-brunatna próchnica z dodatkiem węgli drzewnych (ryc. 7: 2). Słup wkopany był nieznacznie w opisane wcześniej zagłębienie wypełnione strukturą o analogicznym składzie do tego, jaki cechuje humus pierwotny stanowiący poziom użytkowy we wczesnym średniowieczu. Słup stano-

wił niewątpliwie reliktem konstrukcji nośnej, o czym świadczy wkopanie go na głębokość 0,48 m poniżej spągu budynku (ob. 12), z którym był związany funkcjonalnie.

Datowanie: późne średniowiecze.

Obiekt 15

Odnotowany został w ścianie północnej wykopu głównego, naprzeciwko wjazdu na teren podwórza przy probostwie (ryc. 3-4). Jego strop znajdował się na głębokości około 0,9 m, licząc od współczesnego poziomu użytkowego (nawierzchni drogi - asfaltu). Jama usytuowana była pod warstwą ciemnoszaro-brunatnej próchnicy o miąższości około 0,4 m, stanowiącej zapewne humus, który uformował się prawdopodobnie u schyłku średniowiecza bądź we wczesnym stadium nowożytności. Obiekt został wkopany częściowo w starszą warstwę jasnobrunatnego i żółtego piasku (prawdopodobnie warstwa humusu pierwotnego) oraz w calec, który tworzył żółty i jasnożółty piasek, z domieszką jasnobrunatnego piasku. Kształt obiektu w przekroju pionowym, odwzorowanym w ścianie wykopu, określić można jako trapezowaty. Jego długość/szerokość w partii stropowej wynosiła 1,2 m, natomiast w partii spągowej - 1,08 m. W górnej części, od strony wschodniej, jama została częściowo zniszczona przez wkop współczesny, stąd można przypuszczać, że pierwotna jej długość/szerokość w stropie mogła być zbliżona do 1,5-1,6 m. W części spągowej struktura obiektu została nieznacznie naruszona przez wkop związany z instalacją wodociągową poprowadzoną w tym miejscu przy pomocy odwiertu. Miąższość jamy wynosiła 0,9 m. Wypełnisko tworzyły struktury silnie przemieszane - plamiste, w układzie warstwowym: szarobrunatna próchnica, z dodatkiem drobnych bryłek polepy i węgli drzewnych przedzielona warstwami jasnożółtego piasku calcowego. W spągu odnotowano litą warstwę o miąższości 0,1 m, złożoną z ciemnobrunatnej i szarobrunatnej próchnicy z udziałem węgli drzewnych, spalenizny, bryłek ceglastej polepy oraz sporadycznie żółtego piasku i żółtej gliny (ryc. 17: 2). Przeznaczenie obiektu jest trudne do ustalenia - być może jest to jama wędzarnicza.

Datowanie: późne średniowiecze (faza starsza: 2. połowa XIII w.).

Obiekt 19 (relikty chaty)

Zarejestrowany został w wykopie południowym (po południowej stronie chodnika) pod przyłącze nr 4 (do studzienki S70b usytuowanej między budynkami 35 i 36), o wymiarach: 1-1,2 × 3,8 m (ryc. 2-4). Nawarstwienia związane z obiektem 19 odnotowano we wszystkich ścianach – największą ich miąższość stwierdzono w ścianach zachodniej i południowej oraz w znacznie mniejszym stopniu – w ścianie północnej. Na podstawie analizy stratyfikacyjnej przyjąć należy, że główne wypełnisko obiektu znajdowało się jedynie częściowo w obrębie granic wykopu - jego kontynuacji należy się spodziewać przede wszystkim w kierunkach zachodnim oraz południowym. Nawarstwień z nim związanych nie zaobserwowano w północnej części wykopu, znajdującej się na północ od chodnika (o szerokości 1,55 m; ryc. 8: 1, 5; 27). Odnotowana sekwencja warstw pozwala sądzić, że mamy do czynienia bez wątpienia z relikdami budynku mieszkalnego, zagłębionego w podłoże, w przypadku którego możemy się liczyć z dwiema fazami budowlanymi i użytkowymi zarazem. Relikty pierwszej odnotowano w części północnej i centralnej wykopu, natomiast drugiej - w całym wykopie, a szczególnie w jego partii centralnej i południowej (ryc. 8: 1). Strop nawarstwień związanych z budynkiem 19 odnotowano na głębokości 0,4-0,56 m.

Pierwszą fazę użytkową można identyfikować z nawarstwieniami odkrytymi głównie w centralnej i północnej części wykopu. Zostały one zadokumentowane na poziomie planu z przekrojem poziomym (wykonanego na głębokości około 1,4 m) oraz w ścianach zachodniej i północnej wykopu. Ich strop odnotowano na głębokości 0,64 m w ścianie północnej oraz 1,2-1,56 m w ścianie zachodniej. Główną treść wypełniska obiektu stanowiły warstwy 10, 13 i 14, o miąższości odpowiednio: maksymalnie 0,28 m, 0,6 m i 0,27 m, w których odnotowano: jasnoszary i żółty piasek, żółtą glinę oraz sporadycznie węgle drzewne (warstwa 10), jasnoszary i żółty piasek, żółtą glinę, niewielki udział ciemnoszarego piasku i sporadycznie węgli drzewnych oraz polepy (warstwa 13), a ponadto żółtą glinę przemieszaną z jasnoszarym i szarym piaskiem, ze sporadycznym udziałem węgli drzewnych (warstwa 14). Poniżej wymienionych, w części centralnej wykopu, odnotowano warstwę o miąższości do 0,35 m, którą tworzy-

ła szarobrunatna próchnica z dużym udziałem spalenizny, węgli drzewnych i sporadycznie polepy. Niżej zalegał szary piasek z niewielkim udziałem spalenizny (warstwa 16), o miąższości 0,06-0,09 m, stanowiący być może pozostałość drewnianego moszczenia podłogi. Warstwa 15 rejestrowana była na odcinku o długości 1,55 m – na północnym skraju zalegała ona na reliktach zapewne słupa (nr 1) wkopanego w podłoże, natomiast w części południowej jej zasięg jest trudny do ustalenia¹¹. Pozostałości domniemanej podłogi zalegały niemal na dnie obiektu, a ściślej – na warstwie niwelacyjnej (nr 22) o miąższości 0,05-0,16 m, którą tworzyła jasnobrunatna próchnica. Spąg obiektu znajdował się w tej części na głębokości 2,14-2,24 m poniżej obecnego poziomu. Wypełnisko zasadniczej części wspomnianej wcześniej jamy posłupowej tworzyła struktura plamista złożona z brunatnej próchnicy, sporadycznie żółtej gliny i jasnożółtego piasku calcowego (warstwa 21). Jego kształt w przekroju był nieregularny, choć pierwotnie zbliżony mógł być do prostokątnego – bez wątpienia był on wkopany płasko ściętym końcem w podłoże. Odnotowana w przekroju pionowym średnica wynosiła – łącznie z relikdami wkopu (warstwa 20 – szara próchnica z węglami drzewnymi i sporadycznym udziałem żółtego piasku) – 0,46 m, natomiast samego słupa - 0,22-0,28 m. Około 0,4 m na północ od omówionego słupa znajdowały pozostałości kolejnego, bądź kolejnych dwóch - chodzi tu o warstwy: 17-19 i 58. Łączna miąższość wymienionych jednostek (warstw) wynosiła 0,54 m, natomiast długość odcinka, na którym je rejestrowano, identyfikowana ze średnicą słupa/słupów, wynosiła 0,56 m. Z analizy profilu wynika raczej, że mamy do czynienia z jednym słupem (nr 2) o średnicy maksymalnie 0,26 m, którego pozostałość stanowiły warstwy 18 i 19 (struktury plamiste: brunatna próchnica z dodatkiem żółtej gliny, węgli drzewnych i jasnożółty piasek calcowy). Warstwę 17, znajdującą się po północnej stronie, wypełniała jasnobrunatna próchnica, analogiczna do warstwy humusu pierwotnego, w który wkopane były pochówki wczesnośredniowieczne. Być może mamy tu do czynienia z reliktem wkopu związanego

¹¹ Warstwy związane z budynkiem 19 były eksplorowane przy narożniku południowo-zachodnim wykopu do głębokości 1,4 m (ryc. 8: 5), wymaganej względami inwestycji. Taki stan rzeczy wynikał ponadto z obawy przed osunięciem się ściany zachodniej wykopu oraz z małej ilości czasu potrzebnego na realizację wszystkich zamierzeń związanych z obsługą archeologiczną.

ze słupem lub z bliżej nieokreślonym, szczerkowo zachowanym obiektem wczesnośredniowiecznym bądź pradziejowym. W narożniku północno-zachodnim wykopu oraz w ścianie północnej, powyżej warstwy 13, odnotowano dodatkowo sekwencję kilku warstw (nr 11, 23, 24, 10 i 30), które można również łączyć z analizowaną fazą użytkową budynku. Ich wypełniska tworzyły: żółta glina z niewielkim udziałem polepy (warstwa 11), jasnożółty piasek (warstwa 23), ciemnożółty piasek (warstwa 24), jasnoszary i szary piasek, żółta glina, sporadycznie węgle drzewne oraz szarobrunatna próchnica w spągu (warstwa 10), a ponadto – szara próchnica z dodatkiem żółtej gliny, jasnoszarego piasku, polepy i węgla drzewnych (warstwa 30). Z sytuacji zaobserwowanej w profilu północnym wynika, że warstwa 10 stanowi zapewne relikty słupa (nr 3) konstrukcyjnego o średnicy 0,12-0,2 m, zachowanego w spągowej partii na wysokość 0,46 m, wkopanego w starszą jamę grobową. Destrukcja ścian budynku stanowiła główną przyczynę wyraźnego przechylenia się słupa w stronę wnętrza obiektu.

Z przedstawionego opisu sądzić można, że mamy do czynienia z budynkiem dość znacznie podpiwniczonym, na głębokość około 1,5 m, poniżej ówczesnego poziomu użytkowego. Słupy 1 i 2, których relikty odkryto w spągu obiektu łączyć można zarówno z konstrukcją nośną budynku, jak i z konstrukcją podpiwniczenia (piwniczki). Znacznie płycej wkopany był słup 3 – jego spąg znajdował się aż 1,2-1,3 m powyżej dolnych partii słupów 1 i 2 (ryc. 8: 5). Sądzić można, że stanowił on relikty konstrukcji nośnej ściany budynku posadowionej albo bezpośrednio na poziomie ówczesnego gruntu, albo nieznacznie wkopanej w podłoże. Pierwotnych parametrów założenia z pierwszej fazy nie da się ustalić. Wydaje się, że sytuacja zarejestrowana w ścianie północnej może stanowić wskazówkę pozwalającą sądzić, że jest to skraj obiektu. Można tylko przypuszczać, że był on usytuowany szczytem do drogi. Konstrukcja, w jakiej został wzniesiony jest trudna do określenia, choć odkrycie reliktyw trzech słupów, wskazuje, że nie mamy tu do czynienia z konstrukcją zrębową.

Drugi etap funkcjonowania budynku 19, wyznacza występowanie zwartych skupisk polepy. W części północnej i centralnej wykopu zalegała ona na nawarstwieniach identyfikowanych ze starszą fazą użytkową chaty, natomiast w części południowej rejestrowano ją aż do samego dna wykopu, które

jednak znajdowało się w tej strefie powyżej spągu analizowanego założenia (ryc. 8: 5), stąd nie można określić charakteru nawarstwień znajdujących się poniżej. W części północnej i centralnej dominującym komponentem nawarstwień drugiej fazy (warstwy: 6, 7, 8, 9, 1, 12), o łącznej miąższości od 0,4 do 1,17 m, jest żółta glina oraz polepa (szczególnie jej nagromadzenie stwierdzono w warstwie 1). Skład wymienionych nawarstwień uzupełniały: ciemnoszara próchnica (warstwa 6), ciemnoszara próchnica, polepa oraz duże nagromadzenie węgla drzewnych (warstwa 8), jasnoszary piasek przemieszany z żółtą gliną z niewielkim udziałem węgla drzewnych i polepy (warstwa 9). W części południowej mamy do czynienia ze szczególnie dużą koncentracją polepy, występującej z dodatkiem żółtej gliny, szarej, brunatnej i ciemnoszaro-brunatnej próchnicy, jasnoszarego piasku, spalenizny oraz węgla drzewnych (warstwy: 35, 33, 12, 36 i 37). Zasięg budynku w części wschodniej wyznaczały zapewne warstwy 33 i 36. Na wschód od krawędzi wykopu zarejestrowano jedynie warstwy 38 i 46, które można identyfikować z budynkiem. Główną strukturę stanowiła warstwa 38, o miąższości 0,23-0,32 m, plamistym wypełnisku w postaci przede wszystkim żółtej gliny, z dodatkiem szarobrunatnej próchnicy, węgla drzewnych, sporadycznie polepy oraz brunatnej próchnicy. W ścianie wschodniej, na warstwie 38 zalegała, zarejestrowana w niewielkim fragmencie warstwa 46, o miąższości maksymalnie 0,13 m, którą tworzyło zwarte skupisko polepy. Warstwy 38 i 46 zalegały na humusie - warstwie 39, którą tworzyła szara i jasnoszara próchnica z dodatkiem węgla drzewnych, o zachowanej miąższości 0,1-0,24 m. Humus ten uformował się zapewne między czasem funkcjonowania cmentarzyska wczesnośredniowiecznego, a momentem powstania oraz w okresie użytkowania najstarszej zabudowy średniowiecznej (budynek z pierwszej fazy). Niewykluczone, że pozostałość humusu z tego samego okresu stanowi warstwa 45, o miąższości 0,19-0,28 m, odnotowana na północnym skraju ściany wschodniej wykopu. Warstwę 38 łączyć można prawdopodobnie z drugą fazą budowlaną, mimo że widoczna jest wyraźna granica rysująca się na jej styku z warstwą 33, wchodzącej bez wątpienia w skład wypełniska budynku, sugerująca wykonanie wkopu pod chatę w omawianej - na pozór starszej strukturze. Przypuszczać

jednak można, że warstwa 38 powstać mogła podczas wylepiania ścian chaty gliną, której nadmiar nie został usunięty, a pozostał na miejscu, wydatnie podnosząc poziom terenu. Hipotetycznie może ona być również związana z budową chaty pierwszej fazy, choć w nawarstwieniach związanych z tym etapem nie odnotowano ani znacznych pokładów gliny, ani polepy – głównych komponentów nawarstwień z drugiej fazy budowlanej i użytkowej. Polepę zgromadzoną w obrębie warstwy 46, łączyć można z momentem destrukcji budynku fazy drugiej.

Datowanie: późne średniowiecze.

Obiekt 23

Zarejestrowany został w łączniku między przyłączami 4 i 5, w jego północno-zachodnim narożniku (ryc. 3-4). Był to relikw słupek, który w przekroju poziomym miał kształt kolisty i średnicę 0,21 m, natomiast w przekroju pionowym – kształt nieckowaty i miąższość 0,04 m. Wypełnisko stanowiła brunatna próchnica (ryc. 9: 1-2).

Datowanie: nieokreślone.

Obiekt 25

Odkryty został w bezpośrednim sąsiedztwie jamy posłupowej 23. Jest to również relikw słupek o owalnym kształcie w przekroju poziomym i wymiarach 0,29 × 0,37 m oraz półowalnym kształcie w przekroju pionowym i miąższości 0,19 m. Wypełnisko stanowił jasnobrunatny piasek (ryc. 9: 1-2).

Datowanie: nieokreślone.

Obiekt 35

Został odkryty w ścianie wschodniej wykopu pod przyłączy oznaczone przez nas jako 10 (w stronę przejazdu do probostwa), na głębokości 1,15 m, licząc od współczesnego poziomu użytkowego (ryc. 3-4). W profilu jama miała kształt zbliżony do trapezowatego, długość/szerokość 0,42 m oraz miąższość 0,16 m. Wypełnisko stanowił szary piasek z udziałem węgla drzewnych i żółty piasek w niewielkich ilościach (ryc. 5: 2).

Datowanie: późne średniowiecze (?).

Obiekt 36

Zarejestrowany został w wykopie pod przyłączy 10, głównie w ścianie południowej wykopu oraz na niewielkich odcinkach w ścianach zachod-

niej i wschodniej (ryc. 3-4). W ścianie południowej obiekt tworzyła warstwa o miąższości 0,2-0,34 m, zalegająca bezpośrednio na calcu (żółty i jasno-żółty piasek z domieszką jasnobrunatnego piasku). Strop obiektu znajdował się na głębokości 0,76-1 m. W ścianach wschodniej i zachodniej odnotowano skraj obiektu - rejestrowano go tam na długości odpowiednio: 0,46 m i 0,8 m. Wypełnisko jamy tworzyła ciemnoszaro-brunatna próchnica z dodatkiem węgla drzewnych, sporadycznie żółtej gliny i żółtego piasku calcowego. W profilu zachodnim treść zasypana jamy w spągowej partii tworzyła dodatkowo warstwa szarobrunatnej próchnicy z udziałem żółtego piasku i żwiru. Łączna miąższość obiektu odnotowana w ścianie zachodniej wynosiła maksymalnie 0,4 m, natomiast w ścianie wschodniej – 0,28 m. Obiekt znajdował się pod nawarstwieniami, które tworzyła szarobrunatna próchnica z węglami drzewnymi mająca prawdopodobnie charakter niwelacyjny (ryc. 5: 4).

Datowanie: być może późne średniowiecze.

Warto wspomnieć również o wynikach nadzoru przeprowadzonego w obrębie wykopu usytuowanego wzdłuż ul. Poznańskiej, na odcinku znajdującym się w szczycie budynku karczmy (określone przez nas jako wykop pod przyłączy 11). Oprócz nawarstwień późnonowożytnych, związanych z użytkowaniem tego terenu, natrafiono w ścianie zachodniej wykopu, na fragmenty dwóch belek, pochodzących z bliżej nieokreślonej, zapewne nieodległej przeszłości (prawdopodobnie z XIX-XX w.). Ich charakter jest trudny do ustalenia.

Źródła ruchome

W trakcie badań pozyskano dość liczny zbiór tzw. materiału ruchomego. Najliczniejszą grupę stanowią ułamki naczyń glinianych liczące ogółem 723 jednostki taksonomiczne¹². Ceramika pochodzi z 9 wykopów pod przyłączy 1-7 i 9-10 oraz łącznik między przyłączami 4 i 5, w tym z 3 obiektów osadniczych (7, 12 i 19) oraz z wypełnisk trzech grobów (5, 7 i 10). Łącznie z wykopów związanych z przyłączami pochodzi zbiór liczący 515 jednostek taksonomicznych, co stanowi 71,23% ogółu ceramiki. Po-

¹² Liczba ta stanowi 82,16% ogółu ceramiki pozyskanej w trakcie prac terenowych (łącznie - 880 fragm.). Redukcji stanu liczebnego zbioru dokonano w wyniku wyklejenia materiału.

zostałe 208 ułamków naczyń (28,77%) pozyskano z wykopu głównego znajdującego się w pasie jezdni. Ceramikę tę wydobyto z 4 odcinków – I-IV, w tym z 4 obiektów (9, 10, 15 i 32), (tabela 2).

W analizowanym zbiorze reprezentowanych jest dziesięć kategorii ceramiki, wyróżnionych na podstawie cech techno-stylistycznych. W trakcie badań pozyskano ułamki naczyń związanych z osadnictwem pradziejowym – z wczesnego okresu epoki brązu oraz z czasów rozwoju kultury łużyckiej, ponadto – z osadnictwem i cmentarzyskiem wczesnośredniowiecznym oraz z wsią późnośredniowieczną i nowożytną. Z okresem wczesnośredniowiecznym łączyć należy ceramikę tzw. tradycyjną – częściowo obtaczaną oraz całkowicie obtaczaną, z okresem późnośredniowiecznym – ceramikę tzw. tradycyjną całkowicie obtaczaną (o cechach wczesnośredniowiecznych), a ponadto o stalowoszarej, ceglastej, brunatnej, kremowej i stalowo-kremowej barwie wypału. Nowożytne stadium rozwoju wsi poświadczą ceramika: ceglasta, brunatna, stalowo-kremowa, stalowo-ceglasta oraz tzw. półmajolika.

Ceramika pradziejowa

Z wykopu łączącego przyłącza 4 i 5 (ryc. 2-4) oraz z wypełniska grobu 10 (ob. 22), pozyskano 3 ułamki brzuśców (odpowiednio 1 i 2 fragm.) naczyń z wczesnej epoki brązu. Uznano, że fragmenty wydobyte z jamy grobowej mogą pochodzić od jednego naczynia, stąd traktowane są łącznie. Analizowana ceramika wykonana została z gliny schudzonej wyłącznie tłuczniem o grubym granulacie dochodzącym do 3 mm, użytym w bardzo dużej ilości. Grubość fragmentów wynosi 0,9-1 cm, natomiast barwa obydwu powierzchni jest brunatna. We wszystkich przypadkach na powierzchni zewnętrznej widoczne są wyraźne ślady odcisków tekstylnych (ryc. 34: 1-3). Ten sam typ opracowania powierzchni zewnętrznej znany jest na przykład z Kijewa, gm. Środa, stan. 4 (Silkska 2008: 195-196). Na podstawie przedstawionych cech, szczególnie charakterystycznych odcisków na powierzchni zewnętrznej, przyjąć można, że mamy do czynienia z ceramiką związaną z osadnictwem z wczesnego okresu epoki brązu.

Ułamki naczyń związanych z osadnictwem ludności kultury łużyckiej, liczące ogółem 13 jednostek, stanowią 1,8% ogółu ceramiki pozyskanej w trakcie badań. Są to części 1 wylewu, 11 brzuśców oraz 1 dna.

Pochodzą one z przyłączy: 3 (w tym z ob. 12), 4 – tu z wypełnisk grobów 5 i 7 (odpowiednio ob. 16 i 18), ponadto z tzw. łącznika między przyłączami 4 i 5 (w tym z grobu 10 – ob. 22), z obiektu 10 odkrytego w odcinku II wykopu głównego oraz z powierzchni wykopu w odcinku III (por. tabela 1; wykres 1). Jako domieszki schudzającej masę ceramiczną użytą do wykonania naczyń, stosowano we wszystkich przypadkach tłuczeń, w kilku – piasek i mikę oraz jednostkowo margiel. W zdecydowanej przewadze (12 fragm.) była to domieszka gruboziarnista o granulacie mieszczącym się w granicach 2-3 mm i tylko jednostkowo określić ją można jako drobnoziarnistą (0,5-1 mm). Ilość domieszki była we wszystkich przypadkach duża bądź bardzo duża. Poza 1 ułamkiem, wszystkie fragmenty mają obydwie powierzchnie szorstkie. Fakturę powierzchni wewnętrznej i zewnętrznej wylewu naczynia, pochodzącego z wykopu łączącego przyłącza 4 i 5, określić można jako gładką. W naszym materiale brak przyłączy ceramiki cienkościennych – o grubości ścianki wynoszącej nie więcej niż 0,5 cm. W 8 przypadkach grubość ścianki zawiera się między 0,6 a 1 cm, natomiast w jednym wynosi 1,2 cm. Czterokrotnie nie udało się ustalić grubości ścianki, w tym w dwóch przypadkach, w których stwierdzono silne, wtórne przepalenie. Barwa wypału poszczególnych ułamków była dość zróżnicowana – na powierzchniach zewnętrznych stwierdzono barwę szarą (3x), brunatną (2x), ceglastą (2x) i kremową (6x), natomiast na powierzchniach wewnętrznych – barwę szarą (5x), brunatną (2x), kremową (4x) i ceglastą (2x). Na ułamku brzuśca, pochodzącym z wykopu pod przyłącze 10, odnotowano ornament w formie bardzo płytkich, owalnych dołków rozmieszczonych w linii poziomej na największej wydatności brzuśca wraz z umieszczoną ponad nimi pojedynczą linią rytą (ryc. 32: 5). Jedyny ułamek wylewu, z uwagi na szczątkowy stan zachowania (ryc. 29: 24), nie daje podstaw do określenia formy naczynia – przypuszczać można jedynie, że możemy mieć do czynienia prawdopodobnie z wazą lub amforą.

Datowanie analizowanego zbioru jest utrudnione z uwagi na jego małą liczebność oraz brak elementów charakterystycznych. W przypadku ułamka ornamentowanego sądzić można, że reprezentuje on ceramikę prawdopodobnie z późniejszych stadiów trwania kultury łużyckiej.

	WB	Kultura Izyczna		O cechach WŚ (tradycyjna)			Stalowszara			Ceglata						Brunatna		Kremowa		Stalowo- kremowa		Stalowo- ceglasta		Półmajolika				
		b	w	d	w	b	d	p	w	b	d	u	n	p	R	w	b	d	w	b	d	w	b	w	b		b	
Obiekt 9	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1
Obiekt 10	-	-	1	-	2	32	3	-	1	13	2	-	1	1	9	3	6	1	12	2	-	-	-	-	-	-	95	
Odcinek III																												
Warstwa 3	-	-	-	-	-	1	1	-	1	1(1)	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	4	
Warstwa 13	-	-	-	-	-	-	-	-	-	2	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	2	
Warstwa 14	-	-	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1	
Warstwa 15	-	-	-	-	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1	
Odcinek IV	-	-	-	4	-	1	2	1	-	3	19	4(4)	3	3	-	-	2	-	1	-	1	-	-	-	-	1	45	
Warstwa 1	-	-	-	-	-	1	1	-	1	6	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	9	
Obiekt 15	-	-	-	3	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	3	
Ogółem	2	1	11	1	13	44	11	1	45	206	37	4	4	27	156	27	8	4	1	1	8	21	4	34	4	15	723	
	n	2	13	69	296	224	33	26	42	17	1																	
%	0,28	1,8	9,54	40,94	30,98	4,56	3,6	5,81	2,35	0,14																	100,0	

Skróty użyte w tabeli: WB - wczesna epoka brązu, w - wylew, b - brzusiec, d - dno, u - ucho, p - pokrywka, n - nóżka, R - naczynie o odwróconym w pełni kształcie.
Wartości podane w nawiasie odnoszą się do liczby ceramiki o cechach nowożytnych

Podczas naszych prac nie odkryto stałych elementów, które łączyć można z wczesnym okresem epoki brązu bądź z kulturą łużycką. Pozyskany materiał ruchomy wskazuje jednak, że należy się spodziewać w najbliższym sąsiedztwie wykopów instalacyjnych obiektów pradziejowych, których część mogła zapewne zostać zniszczona przez cmentarzystwo wczesnośredniowieczne oraz młodsze osadnictwo – późnośredniowieczne i nowożytnie.

Ceramika tradycyjna i o cechach tradycyjnych (wczesno- oraz późnośredniowieczna)

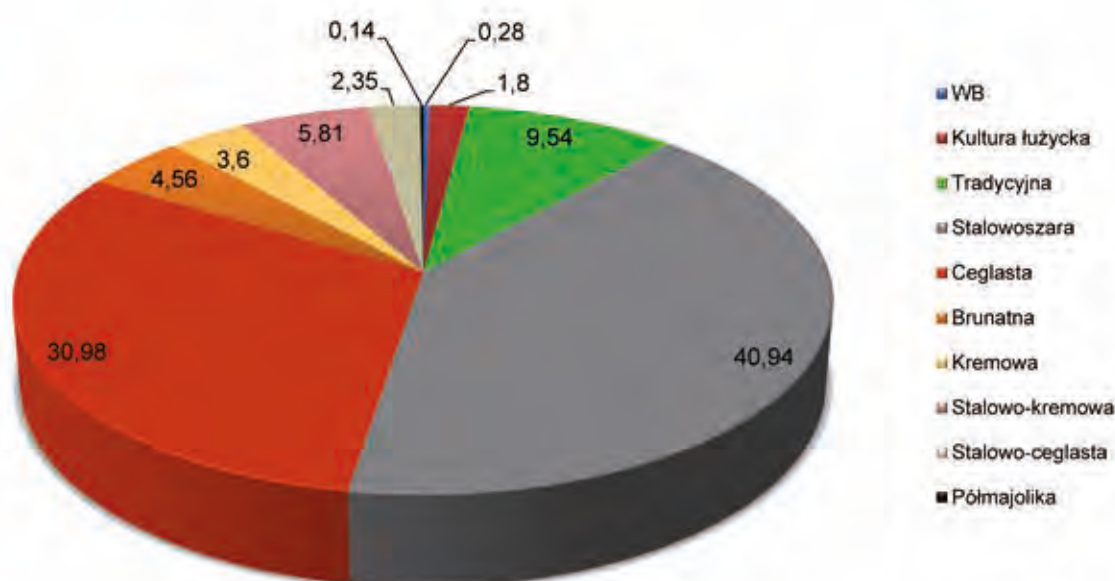
Do tej grupy ceramiki zaliczono ogółem 69 ułamków naczyń, co stanowi 9,54% ogółu (tabela 2; wykres 1). Pod pojęciem ceramiki tradycyjnej rozumieć należy wytwory o cechach techno-stylistycznych typowych dla garncarstwa wczesnośredniowiecznego. Łączyć ją należy z osadnictwem wczesnośredniowiecznym oraz późnośredniowiecznym. Zaledwie pojedynczy ułamek brzuśca pochodzi z wypełniska jednej z jam grobowych – nr 10 (ob. 22). Pozostałe pozyskano z wypełnisk sześciu obiektów (3, 7, 10, 12, 15 i 19) związanych z osadnictwem późnośredniowiecznym (łącznie 22 fragmenty) oraz z nawarstwień łączonych z osadnictwem ogólnie średniowiecznym i nowożytnym (w tym drugim przypadku na złożu wtórnym). Łącznie odkryto fragmenty: 13 wylewów, 44 brzuśców, 11 den i 1 pokrywki.

Pod względem techno-stylistycznym materiał ten dzieli się na dwie grupy: ceramikę częściowo obtaczaną i ceramikę całkowicie obtaczaną. Pierwsza z nich reprezentowana jest zaledwie przez dwa ułamki brzuśców, z których jeden pochodzi z wypełniska obiektu późnośredniowiecznego nr 12 (w wykopie pod przyłącze 3), natomiast drugi z odcinka II wykopu głównego, z warstwy 5, która wyznacza zapewne pradziejowy i/lub wczesnośredniowieczny poziom użytkowy. Pozostały materiał tzw. tradycyjny stanowią ułamki naczyń całkowicie obtaczanych pozyskane niemal z wszystkich wykopów (tabela 1).

Ułamki naczyń częściowo obtaczanych łączyć należy bez wątpienia z osadnictwem wczesnośredniowiecznym – z osadą funkcjonującą na tym terenie bądź w najbliższym sąsiedztwie, przed powstaniem regularnej zabudowy wyznaczającej wieś średniowieczną, zapewne lokacyjną. Z czasem funkcjo-

nowania wspomnianej osady wczesnośredniowiecznej i cmentarzyska z nią związanego, łączyć należy bez wątpienia niewielki ułamek brzuśca naczynia całkowicie obtaczanego, wydobyty z wypełniska jamy grobowej 10 (ob. 22). Ponadto 3 ułamki brzuśców całkowicie obtaczanych pochodzą z obiektu 15 (odcinek IV wykopu głównego). Na uwagę zasługuje fakt, że z wymienionego obiektu pozyskano wyłącznie ceramikę tradycyjną, co skłania do łączenia go najpóźniej z przełomem wczesnego i późnego średniowiecza. Na podstawie ogólnych cech materiału przyjąć można, że obiekt ten jest związany z XIII-wieczną fazą rozwoju wsi. W przypadku zbioru ceramiki tradycyjnej pochodzącej z wypełnisk pozostałych pięciu obiektów osadniczych, założyć można, że mamy do czynienia ze źródłami, które łączyć trzeba z wsią średniowieczną, przede wszystkim z jej fazą młodszą.

Niemal cały analizowany zbiór (63 fragm. – 91,3%) cechuje użycie tłucznia jako sztucznej domieszki schudzającej masę garncarską. Niespełna trzecia część ceramiki tradycyjnej została schudzona piaskiem. Odnotować należy również dość częste występowanie marglu (9 fragm. – ok. 13%) oraz jednostkowo domieszki organicznej. Wielkość domieszki określić można w większości jako średnią, gdyż mieściła się w granicach od 1 do 2 mm, natomiast ilość – jako dużą bądź bardzo dużą. Większość zbioru (niespełna 67%) cechuje średnia grubość ścianek wahająca się od 0,5 do 0,7 cm. W przypadku 9 den stwierdzono występowanie podsypki piasku oraz popiołu (po 5 przypadków) i jednostkowo tłucznia. Na powierzchni dwóch den stwierdzono ślady odcinania świadczące o bardziej zaawansowanym sposobie produkcji nawiązującym do metod garncarskich stosowanych przy lepieniu naczyń stalowoszarych. Nadmienić warto, że jedno z den ze śladami odcinania pochodzi z powierzchni wykopu (przyłącze 4), w którym odkryto pozostałości budynku mieszkalnego (ob. 19) z młodszego stadium średniowiecza. Drugie dno odcinane znaleziono w łączniku między przyłączami 4 i 5, a więc w sąsiedztwie wymienionej wyżej chaty. We wszystkich przypadkach, w których było to możliwe, formę dna określono jako płaską (wyodrębnioną lub niewyodrębnioną). Przyjmuje się, że dna płaskie upowszechniają się od końca XII i w początkach XIII w. (Dzieduszycki 1982: tab. 24; Rzeźnik 1998:



Wykres 1. Ptaszkowo, woj. wielkopolskie, stan. I. Badania w 2011 roku. Udział procentowy poszczególnych kategorii ceramiki

143; Pawlak, Pawlak 2008: 149; 2013b: 227). Potwierdza to w pełni nasze przypuszczenia dotyczące metryki zdecydowanej większości materiału o cechach tradycyjnych, która związana jest z funkcjonowaniem wsi średniowiecznej. „Wczesnośredniowieczny” warsztat garncarski poświadcza występowanie tzw. pierścienia dookólnego stwierdzonego na pięciu dnach (4 ze śladami podsypki i 1 odcinane). Wszystkie wylewy, które znajdują się w analizowanej serii, to części garnków (ryc. 28: 5-6, 8; 29: 25, 28; 31: 21; 32: 3, 8-10, 17; 33: 1, 5) – typowych form naczyń dla wytwórczości tradycyjnej, opartej na wczesnośredniowiecznych wzorcach warsztatowych i stanowiących liczny składnik wielu zespołów ceramicznych łączonych również z późnym średniowieczem (Pawlak 2007: 67 i n. – tu charakterystyka ceramiki podgrupy A3 oraz tabl. 84). Niestety, nie dysponujemy przykładami ukształtowania całych naczyń – można jedynie określić formę górnych partii w oparciu o dokonane rekonstrukcje przeprowadzone w sześciu przypadkach. Wartości średnic wylewów są zbliżone i mieszczą się w granicach 12-16 cm. W zbiorze ceramiki tradycyjnej reprezentowana jest 1 pokrywka (ryc. 32: 4). W przypadku niepełna 30,5% analizowanej serii (21 fragm.) stwierdzono występowanie zdobnictwa, co uznać trzeba

za wskaźnik stosunkowo niski. Przyjąć bowiem należy, że prawdopodobnie wszystkie naczynia reprezentowane przez analizowane ułamki naczyń były zdobione. Powyższy, niski odsetek może jednakże świadczyć o dość ograniczonej powierzchni, na którą nanoszony był ornament, znajdującej się zapewne zwykle w górnej partii naczynia. W zdecydowanej większości (15 fragm.) forma zdobnictwa ograniczała się do dookólnych żłobków-bruzd rozmieszczonych gęsto, bądź rytch w większym rozstawie (ryc. 28: 5; 30: 11; 32: 8). Drugi z wariantów nawiązuje szczególnie do sposobu zdobienia naczyń wczesnośredniowiecznych, głównie w młodszych stadiach tego podokresu. Ornament dookólnych, poziomych linii rytch, stwierdzono na jednym z ułamków naczynia częściowo obtaczanego (ryc. 28: 24). Z innych form zdobnictwa wymienić należy kombinację poziomej linii rytej z umieszczoną niżej rytą linią falistą. Na krawędzi wylewu z obiektu 10 znajduje się ornament plastyczny w formie dołka wykonanego palcem (ryc. 32: 17), natomiast na jednym z brzuśców – „łezkowate” wgłębienia rozmieszczone w linii poziomej (ryc. 33: 11). Podobnie wykonane wgłębienia o zbliżonej formie, lecz tu umieszczone na listwie plastycznej i występujące w kombinacji z pojedynczą linią falistą, stwierdzono na jed-

nym z ułamków brzuśca wydobytego z obiektu 15 (ryc. 33: 16).

Na jednym z den (ryc. 30: 11), na wewnętrznej stronie ścianki, znajduje się warstwa białej substancji, natomiast na powierzchni zewnętrznej, z wyraźnymi śladami odcinania od tarczy koła, widoczna jest warstwa popiołu, który przywarł do surowej powierzchni w efekcie posypania nim bezpośrednio podstawy naczynia bądź ustawienia wykonanego wyrobu na ławie wysypanej popiołem. Stosowanie takiego zabiegu miało na celu uniknięcie przyklejenia się wilgotnego naczynia do ławy po jego zdjęciu z koła. Oprócz odcinania, naczynie to nawiązuje szarą barwą wypału do wytworów stalowoszarych, choć pod względem kompozycji masy garncarskiej jest zbliżone do ceramiki tradycyjnej.

Ceramika stalowoszara

Jest to najliczniejszy zbiór ceramiki pozyskany w trakcie badań w Ptaszkowie. Liczy on 296 jednostek taksonomicznych, co stanowi 40,96% ogółu ułamków naczyń (wykres 1). Była ona stałym składnikiem zespołów ceramicznych we wszystkich wykopach, z których wydobyto ułamki naczyń (tabela 2). Znaczącą część tego materiału (120 fragm. – 40,54% ogółu ceramiki stalowoszarej) wydobyto z czterech obiektów (ob. 7, 10, 12 i 19) będących pozostałościami budynków mieszkalnych (tabela 2). Podkreślić warto, że ceramiki tego typu nie pozyskano z zasypania rowu-cieku (ob. 3) oraz z obiektu 15. Jest to dość ważna przesłanka pomocna w datowaniu obydwu wymienionych elementów, szczególnie obiektu 15, w którym stwierdzono wyłącznie ceramikę tradycyjną. Ułamki naczyń stalowoszarych pozyskane w trakcie tych badań łączyć należy w zdecydowanej większości z późnośredniowieczną wsią. Zaledwie pojedyncze fragmenty (2 brzuśców oraz 2 den) pochodzące z powierzchni wykopów w obrębie przyłączy 4 i 7 oraz z warstwy 13 w odcinku III wykopu głównego, z której pochodzi miedziany szeląg litewski Jana Kazimierza (por. niżej), wiązać można dość pewnie z osadnictwem nowożytnym¹³. W przypadku ułamka dna ze śladami odcinania od tarczy koła,

wydobytego z wykopu głównego, mamy do czynienia z wytworem zbliżonym pod względem technostylistycznym do wyrobów kamionkowych (o spieczonej wewnętrznej strukturze), polewanym na zewnętrznej powierzchni ścianki szkliwem solnym.

Podobnie, jak w przypadku pozostałych grup technostylistycznych, ceramika stalowoszara cechuje się znacznym rozdrobnieniem uniemożliwiającym dokonanie charakterystyki całych form naczyń. W analizowanej serii znajdują się ułamki: 45 wylewów, 206 brzuśców, 37 den, 4 uch oraz 4 pokrywki (tabela 2).

Masa garncarska użyta do produkcji naczyń stalowoszarych schudzona była każdorazowo piaskiem oraz niemal w połowie przypadków (46,18%) tzw. domieszką pylastą. Ponadto w recepturze tworzywa garncarskiego stwierdzono znaczny udział tłuczni, który wystąpił aż w 13,54% zbioru, a także marglu – w 15,28%. Incydentalnie odnotowano również żwir (2 fragm. – 0,69%), choć w tym przypadku można się liczyć z jego przypadkowym występowaniem. Wielkość domieszki była dość znacznie zróżnicowana, choć podkreślić należy zdecydowaną przewagę (aż 83,21%) ceramiki schudzonej elementem drobnoziarnistym (do 0,5 mm). Zdecydowanie mniejszy udział (15%) stanowią masy z domieszką średnioziarnistą (0,5-1 mm), natomiast marginalny (łącznie 1,79%) – z domieszką gruboziarnistą (powyżej 1 mm). Pod względem frekwencji elementów nieplastycznych w masie garncarskiej zaobserwowano wyraźnie duży odsetek ceramiki z ich małą ilością (niemal 63%), a w dalszej kolejności – ze średnią (niemal 20%) oraz dużą (prawie 15%). Bardzo dużą ilość domieszki stwierdzono jedynie w przypadku 6 ułamków, co stanowi 2,14% (tabela 3).

Grubość ścianek naczyń była dość zróżnicowana, choć podkreślić należy, że pod względem liczebnym zdecydowanie dominowały: ceramika średniościenna (42,36%) o grubości ścianki zawierającej się w granicach: 0,5-0,7 cm (klasa grubości B) oraz ceramika cienkościenna (32,64%), o grubości nieprzekraczającej 0,5 mm (klasa grubości A). Ceramika o grubych i bardzo grubych ściankach (odpowiednio 0,7-1 cm oraz powyżej 1 cm; klasy grubości C i D) stanowi kolejno: 14,58% i 1,39%. Znaczny odsetek, wynoszący nieco powyżej 9% odnosi się do ułamków, w przypadku których określenie grubości było niemożliwe (por. tabela 4).

¹³ Nie można wykluczyć, że w zbiorze dość znacznie rozdrobnionych fragmentów naczyń stalowoszarych pochodzących szczególnie ze strefy brzuśca znajduje się jeszcze materiał nowożytny. Dokonanie podziału na ceramikę nowożytną oraz na tę z młodszego stadium późnego średniowiecza jest bardzo trudne (w tym przypadku wręcz niemożliwe) i obarczone może być błędem.

Tabela 3. Ptaszkowo, woj. wielkopolskie, stan. 1. Badania z 2011 roku. Zestawienie rodzaju, wielkości oraz frekwencji sztucznej domieszki schudzającej masę garncarską wytworów stalowoszarych

	Rodzaj domieszki					Granulat [mm]				Ilość			
	<i>Tłuczeń</i>	<i>Żwir</i>	<i>Piasek</i>	<i>Pyłasta</i>	<i>Margiel</i>	<i>0,5</i>	<i>0,5-1</i>	<i>1-2</i>	<i>2-3</i>	<i>Bardzo duża</i>	<i>Duża</i>	<i>Średnia</i>	<i>Mala</i>
n	40	2	296	137	45	247	44	4	1	6	44	59	187
%	13,54	0,69	99,65	46,18	15,28	83,21	15	1,43	0,36	2,14	14,95	19,93	62,99

Tabela 4. Ptaszkowo, woj. wielkopolskie, stan. 1. Badania z 2011 roku. Zestawienie grubości ścianek naczyń stalowoszarych na podstawie pomiarów dokonanych na wylewach, brzuścach oraz dnach

	Grubość ścianki [cm]					Łącznie
	A (<0,5)	B (0,5-0,7)	C (0,7-1)	D (>1)	N	
n	94	122	42	4	26	288
%	32,64	42,36	14,58	1,39	9,03	100,0

Warto podkreślić znaczny udział ceramiki cienkościennej. Wspomnieć można, że dla materiałów stalowoszarych pochodzących z wsi średniowiecznej z podpoznańskich Żernik (stanowisko 25), datowanej na 2. połowę XIV – 1. połowę XV w., ceramika cienkościenna stanowiła 9,4% w przypadku brzuśców oraz 8,4% w przypadku den (Pawlak 2007: 80; tab. 31-32).

Na powierzchni zewnętrznej 19 den, co stanowi 51,35% ogółu den stalowoszarych, znajdują się ślady odcinania od tarczy koła. Na 15 dnach (40,54%) widoczne są ślady podsypki – we wszystkich przypadkach piasku oraz trzykrotnie dodatkowo popiołu. Ponadto na 4 dnach ze śladami podsypki zaobserwowano występowanie dookólnego pierścienia na obrzeżu. Na trzech okazach nie udało się ustalić, czy mamy do czynienia z odcinaniem, czy z podsypką.

Faktura powierzchni ścianek naczyń jest w zdecydowanej większości szorstka. Zaznaczyć jednak trzeba, że na powierzchni zewnętrznej 12,5% ułamków (37 jednostek) odnotowano gładką fakturę. W przypadku powierzchni wewnętrznej odsetek tak

opracowanej faktury wynosi zaledwie 1% (3 fragm.). W zbiorze ceramiki o gładkiej powierzchni zewnętrznej znajdują się ułamki (25 fragm. – 8,45% ogółu) wyświetlane.

Jak wspomniano wcześniej, przegląd form naczyń jest utrudniony z uwagi na bardzo duże rozdrobnienie materiału. Nasze wnioskowanie opręć musimy na analizie ukształtowania wylewów. Zdecydowana większość spośród nich (30 z 45) to części garnków (ryc. 28: 1, 3-4, 9, 11-12, 15, 20, 22, 25; 29: 1, 3, 5, 8, 11, 14, 17, 21-22, 26, 29; 30: 5, 16; 31: 3, 8, 16, 22; 32: 2, 15-16). Piątą część zbioru wylewów stanowią ułamki dzbanów (20 fragm.; ryc. 28: 2; 29: 4; 30: 14; 31: 19; 32: 17; 33: 8; 33: 13) natomiast nieco ponad 11% - mis (5 fragm.; ryc. 28: 10; 30: 10; 32: 1; 33: 12). W przypadku 1 wylewu nie udało się ustalić rodzaju naczynia. W zbiorze ceramiki stalowoszarej znajdują się ułamki 4 pokrywek (ryc. 29: 9; 31: 4). Ukształtowanie wylewów znajduje liczne odniesienia w zbiorach ceramiki późnośredniowiecznej z Grodziska Wielkopolskiego (Zisopulu 1994: ryc. 5-6; 1995: ryc. 1-2; Pawlak 2012: ryc. 5) oraz

z innych stanowisk wielkopolskich (por. np. Dębska-Luty 1972: ceramika z warstw XI-XIV – tabl. I: 17-56; II-III; Dzieciołowski 1972: ryc. 5, 8; Kirschke 1983: ryc. 3-7; Krzyszowski, Kozak, Bartkowiak 2003: ryc. 8-10; Pawlak 2007: tabl. 17-44, 84-86; Poklewska-Kozieł 2013: tabl. 2-4, 20-24).

Wielkość naczyń była zróżnicowana, o czym świadczą wartości średnic wylewów. W zbiorze wylewów garnków określenie wartości średnicy było możliwe w 22 przypadkach. Wielkości te zawierały się w granicach: 8-20 cm. Najliczniej reprezentowane są garnki o średnicy wylewu wynoszącej 14 i 16 cm (odpowiednio 5 i 9 fragm.; por. wykres 2). Z zestawienia wartości wylewów garnków wynika, że reprezentowane są pojemniki przede wszystkim średniej wielkości. Nie odnotowano garnków o dużych bądź bardzo dużych gabarytach.

Wartości pięciu odtworzonych średnic dzbanów wynosiły: 11, 12, 14 (dwukrotnie) i 16 cm, natomiast trzech mis dużych rozmiarów (tzw. makutr): 26, 31 i 40 cm. Na jednym z ułamków wylewów mis dużych rozmiarów, zdobionej szeroką, wielokrotną linią falistą na krawędzi, widoczne są ślady bardzo silnego, wtórnego starcia powierzchni wewnętrznej (ryc. 30: 10). Fragment ten posłużył więc jako gładzik bądź osełka – był on dość wygodny w użyciu z uwagi na szeroką krawędź, która umożliwiała łatwe posługiwanie się tym narzędziem.

W przypadku 16 den zdołano odtworzyć średnicę. Jej wartość była zróżnicowana i mieściła się w przedziale: 5-14 cm. Najliczniej reprezentowane są naczynia o średnicy dna wynoszącej 10 i 11 cm (odpowiednio: 3 i 4 egz.). Warto podkreślić, że w analizowanym materiale znajduje się dno naczynia małych rozmiarów (średnica dna – 5 cm), co daje podstawę do przypuszczeń, że reprezentowane są pojemniki o bardziej zróżnicowanych gabarytach niżby to wynikało z zestawienia wartości średnic wylewów garnków i dzbanów.

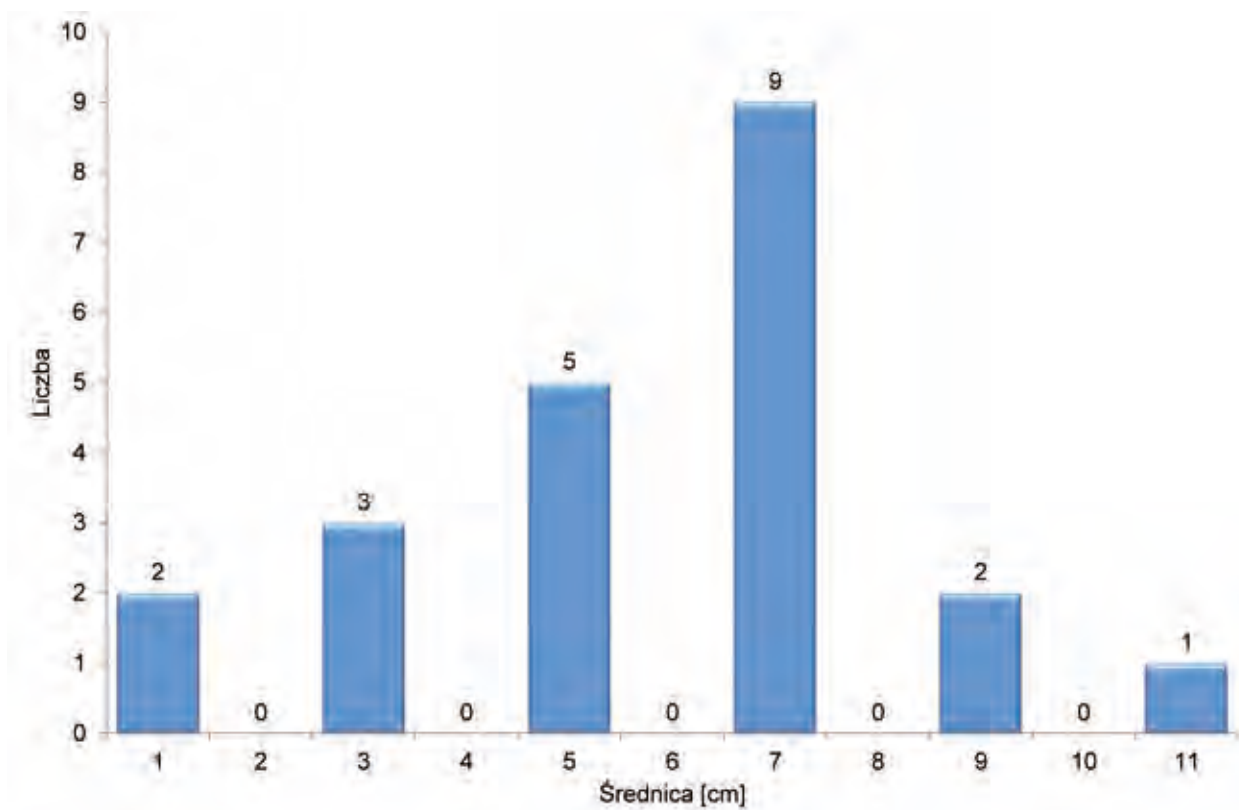
Występowanie ornamentu odnotowano na 69 fragmentach, co stanowi 23,31% ogółu ceramiki stalowoszarzej. Najliczniej reprezentowany jest motyw dookólnych, poziomych żłobków bądź linii rytych, który stanowi aż około 75% wszystkich ułamków z ornamentem. Z innych rodzajów zdobnictwa wymienić należy: wyświecane poziome pasy (4x), wyświecanie krawędzi jednego z garnków (ryc. 32:16), poziome, pojedyncze listwy plastyczne (3x), w tym

jedna zdobiona dodatkowo wgłębieniami, dołki palcowe na krawędzi – w jednym przypadku misy (ryc. 33: 12), w drugim – garnka (ryc. 29: 22), kombinację dookólnych żłobków i pojedynczej linii falistej (ryc. 31: 16), a ponadto 5 przykładów z użyciem motywów wykonanych radełkiem (w formie trójkątów, kwadratów, prostokątów i być może gwiazdek) – w trzech przypadkach na brzuścach (ryc. 31: 5) oraz dwukrotnie pod krawędzią wylewu - dzbana (ryc. 32: 7) oraz garnka (ryc. 31: 3). Na całej, szerokiej krawędzi jednej z mis-makutr znajdował się starannie naniesiony ornament w formie pasma wielokrotnej linii falistej (ryc. 30: 10).

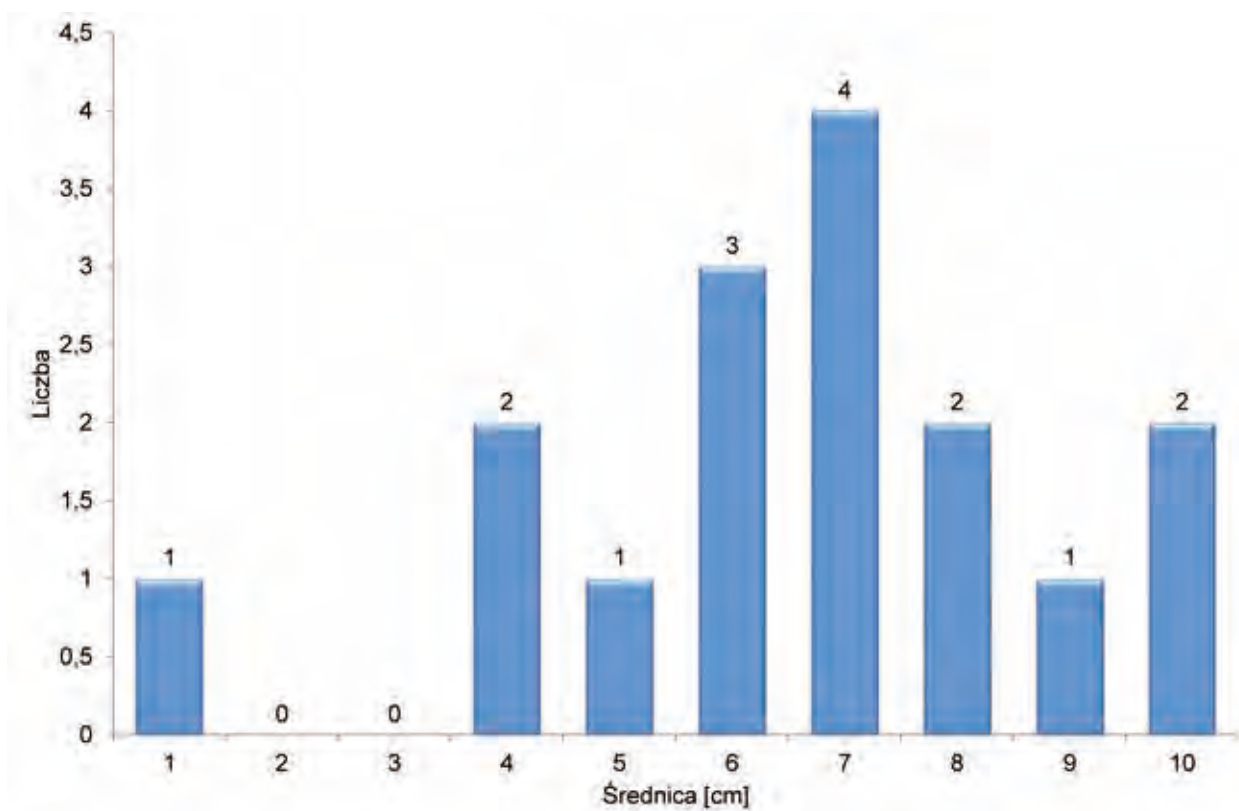
Na powierzchni wewnętrznej ułamka dna pochodzącego z wykopu głównego (odcinek I) widoczna jest dość gruba warstwa glinki o niejednolitej grubości, zawierająca znaczne ilości szczątków organicznych.

Ceramika ceglasta

Jest to drugi pod względem liczebności zbiór ceramiki pozyskany w trakcie badań prowadzonych w 2011 roku w Ptaszkowie. Stanowią go 224 jednostki taksonomiczne (30,98% ogółu), a wśród nich ułamki: 27 wylewów, 156 brzuśców, 27 den, 8 uch, 1 pokrywki oraz 4 nóżki patelni. Do tego zestawienia włączyć należy również naczynie o w pełni zrekonstruowanej formie, wyklejone z kilkudziesięciu ułamków (tabela 2). Analizowana seria ceramiki jest dość znacznie zróżnicowana techno-stylistycznie, czego efektem są dość szerokie ramy chronologiczne, które należy przyjąć. Wynika to z faktu, że materiał ten pozyskiwany był z różnych kontekstów stratyfikacyjnych – w większości przypadków z doczyszczania powierzchni wykopów bądź ich ścian oraz w mniejszym stopniu z konkretnych obiektów lub warstw o określonej pozycji stratyfikacyjnej. Niemniej jednak, w trakcie analizy dokonano próby wydzielenia materiału o cechach bądź przeważających do ceramiki nowożytniej. Pierwszą grupę reprezentuje zdecydowana większość, bo 136 jednostek, w tym w pełni zrekonstruowane naczynie, co stanowi łącznie niemal 61%. Do drugiej grupy włączono 88 ułamków (około 39%). Podkreślić jednak trzeba szczególnie, że podział ten obejmuje również przypadki niejednoznaczne, choć odzwierciedlać on może w przybliżonym zakresie udział ma-



Wykres 2. Ptazkowo, woj. wielkopolskie, stan. 1. Badania w 2011 roku. Zestawienie wartości średnic wylewów garnków stalowoszarych



Wykres 3. Ptazkowo, woj. wielkopolskie, stan. 1. Badania w 2011 roku. Zestawienie wartości średnic den naczyń stalowoszarych

teriałów, które łączyć można z późnośredniowiecznym etapem rozwoju wsi oraz tych, które odnieść możemy do okresu nowożytnego¹⁴. W rzeczywistości udział materiałów o nowożytnej metryce może być niższy z uwagi na fakt, iż mamy do czynienia ze zbiorem pochodzącym w większości ze schyłkowych stadiów późnego średniowiecza, bardzo zbliżonych pod względem niektórych cech technologicznych do ceramiki wczesnonowożytnej. Wprawdzie z obiektów mieszkalnych, tworzących zabudowę wsi średniowiecznej, pozyskano zaledwie 37 ułamków ceramiki ceglastej, niemniej jednak wystąpiła ona w znacznych ilościach w obrębie nawarstwień w niemal wszystkich wykopach, co świadczy o dużej intensyfikacji osadnictwa w późnym średniowieczu (por. tabela 1). Analiza materiału ceramicznego, z uwagi na hipotetyczny charakter dokonanej próby rozwarstwienia chronologicznego, który może być obarczony błędem, przedstawiona zostanie łącznie.

Ceramika ceglasta wykonana została z glin żelazistych, schudzonych niemal we wszystkich przypadkach domieszką piasku oraz w znacznym stopniu (67,77%) domieszką pylastą. Ponadto odnotowano znaczący (niemal 20%) udział tłuczni oraz niewielki (2,37%) – marglu. Znaczący udział tłuczni jako sztucznej domieszki schudzającej potwierdza przedstawione wcześniej przypuszczenia, że mamy do czynienia w znaczącym stopniu z ceramiką, którą łączyć można z późnośredniowieczną wytwórczością garncarską. W analizowanym zbiorze przeważają zdecydowanie (77,25%) masy schudzone domieszką o drobnym granulacie nieprzekraczającym 0,5 mm. Granulat średniej wielkości stwierdzono w przypadku 17,54%, natomiast element gruboziarnisty - w 5,21%. Ilość domieszki określić można jako małą (63,03%) bądź średnią (27,96%), a tylko w kilkunastu przypadkach (6,16%) jako dużą i sporadycznie (2,85%) jako bardzo dużą (tabela 5).

Najliczniejszą grupę, stanowiącą niemal połowę zbioru, reprezentuje ceramika cienkościenne, o grubości ścianki nieprzekraczającej 0,5 cm (klasa grubości A). Podkreślić trzeba, że właśnie występowanie ceramiki cienkościennej było jedną z przesłanek (oprócz takich elementów jak kompozycja masy ceramicznej, ukształtowanie wylewów oraz szkliwienie naczyń), które dały podstawę do wydzielenia

w analizowanej serii materiałów o przypuszczalnie nowożytnej metryce. Znaczący udział (34,12%) mają również ułamki naczyń średniościennych (klasa grubości B: 0,5-0,7 cm). Frekwencja ceramiki o grubych ściankach (klasa grubości C: 0,7-1 cm) wynosi 11,38%, natomiast o bardzo grubych (klasa grubości D: >1 cm) notowana jest jednostkowo (0,47%; tabela 6). Warto w tym kontekście podkreślić znacznie większy udział ceramiki cienkościennej w porównaniu np. z wytworami stalowoszarymi (por. tabela 4 i 6).

Spośród 28 den (łącznie z naczyniem o zrekonstruowanej w pełni formie), na 23 widnieją ślady odcinania od tarczy koła, jedynie na 2 – ślady podsypki (w jednym przypadku piasku, w drugim – popiołu). Ustalenie śladów związanych ze sposobem przytwierdzenia naczynia do tarczy koła, było niemożliwe w przypadku 3 okazów zachowanych w stanie szczątkowym. Powyższe dane świadczą o tym, że mamy do czynienia z ceramiką zaawansowaną pod względem sposobu wykonania – w materiałach z różnych stanowisk późnośredniowiecznych zauważalny jest bowiem proces odchodzenia od stosowania podsypek na dnach na rzecz odcinania podstawy naczynia od tarczy koła garncarskiego (np. Kruppé 1967: 95 i n.; Ryszewska 2001: 46-52; Pawlak 2007: 61 i n.). Fakturę powierzchni ścianek naczyń określić można ogólnie jako szorstką. Gładki rodzaj powierzchni stwierdzono jedynie w przypadku ułamków, na których znajduje się szkliwo.

Na podstawie ukształtowania wylewów, można dokonać zestawienia głównych kategorii naczyń. Wylewy garnków liczą ogółem 22 jednostki taksonomiczne (ryc. 28: 14, 19, 21; 29: 6, 15; 30: 2, 7-9, 12-13, 15; 31: 6, 14-15, 18, 20; 32: 18; 33: 17-18), dzbanów – dwa przykłady (ryc. 33: 14) oraz trójnóżków (ryc. 31: 11), mis (ryc. 31: 1) i talerzy – po jednym fragmencie. W analizowanym zbiorze zdecydowaną większość stanowią wylewy charakterystyczne dla wytwórczości średniowiecznej, nawiązujące do ukształtowania wylewów stalowoszarych. Horyzont wczesnonowożytny, względnie z przełomu późnego średniowiecza i nowożytności ilustrują wylewy przynajmniej kilku naczyń (ryc. 31: 11, 15, 20). Na uwagę zasługuje występowanie w tym zestawie ułamka wylewu trójnóżka (z powierzchni wykopu w przyłączu 7) o rekonstruowanej średnicy wylotu 18 cm,

¹⁴ Por. uwagi dotyczące ceramiki stalowoszarej w przypisie 13.

Tabela 5. Ptaszkowo, woj. wielkopolskie, stan. 1. Badania z 2011 roku. Zestawienie rodzaju, wielkości oraz frekwencji sztucznej domieszki schudzającej masę garncarską wytworów ceglanych

		Rodzaj domieszki				Granulat [mm]			Ilość			
		<i>Tłuczeń</i>	<i>Piasek</i>	<i>Pylasta</i>	<i>Margiel</i>	<i>0,5</i>	<i>0,5-1</i>	<i>1-2</i>	<i>Bardzo duża</i>	<i>Duża</i>	<i>Średnia</i>	<i>Miała</i>
n	211	45	209	143	5	163	37	11	6	13	59	133
%	100%	19,91	99,05	67,77	2,37	77,25	17,54	5,21	2,85	6,16	27,96	63,03

Tabela 6. Ptaszkowo, woj. wielkopolskie, stan. 1. Badania z 2011 roku. Zestawienie grubości ścianek naczyń ceglanych na podstawie pomiarów dokonanych na wylewach, brzuścach oraz dnach

	Grubość ścianki [cm]					Łącznie
	A (<0,5)	B (0,5-0,7)	C (0,7-1)	D (>1)	N	
n	105	72	24	1	9	211
%	49,76	34,12	11,38	0,47	4,27	100,0

polewanego po wewnętrznej stronie ścianki szkliwem barwy jasnobrazowej (ryc. 31: 11). Z obecności 4 nóżek pochodzących od różnych patelni (trójnóżków), można wnioskować, że ten rodzaj naczynia był reprezentowany w większym zakresie (ryc. 33: 6, 15). Przyjmuje się, że ta forma naczynia pojawia się w znikomym zakresie w zespołach ceramicznych na terenie Polski datowanych już od około połowy XIII w., choć jej popularność przypada w późniejszym czasie, szczególnie w nowożytności. W Poznaniu naczynia na trzech nóżkach poświadczono są w materiałach datowanych od 2. połowy XIV w. i w młodszych (Sulkowska-Tuszyńska 1992: 85; por. także Sulkowska-Tuszyńska 1997: 102-105). Wydaje się, że wymieniony wyżej fragment wylewu trójnóżka z Ptaszkowa można łączyć raczej z młodszym stadium późnego średniowiecza, względnie z wczesnym etapem nowożytności (wylew typu V wg Sulkowskiej-Tuszyńskiej 1992: 82-83, tabl. II: A; por. także tabl. XXXVII: 6). Z młodszym etapem nowożytności związane są natomiast wylewy pochodzące z powierzchni wykopów w przyłączach 5 i 7 (ryc. 30: 8; 31: 14). Spośród ośmiu pozyskanych uch taśmowatych cztery, o szerokości 2,5-2,9 cm, można

zapewne łączyć z garnkami, natomiast pozostałe 4, o większej szerokości, mieszczące się w granicach 3,2-4 cm – z dzbanami (ryc. 29: 19; 30: 4), co dość istotnie poszerza listę tych drugich.

Garnek o zrekonstruowanej w całości formie to pojemnik średnich rozmiarów o średnicy wylewu około 16 cm, średnicy dna, odcinanego od tarczy koła, 10 cm i zrekonstruowanej wysokości wynoszącej 24,5 cm. Jest to forma o esowatym przekroju ścianki, baniastym brzuścu, którego załom umieszczony jest około w 2/3 wysokości naczynia. Krawędź wylewu jest bardzo mocno poszerzona w stosunku do grubości ścianki i uformowana płasko w linii nieznacznie nachylonej do wnętrza naczynia. Garnek zdobiony jest na większej części powierzchni dookólnymi żłobkami-bruzdami, natomiast w górnej partii - na przejściu szyjki w brzusiec - dodatkowo półksiężycowatymi, głębokimi bruzdami wykonanymi rylcem (ryc. 33: 4).

Wielkość garnków można określić ogólnie jako średnią - wartości średnic wylewów mieszczą się w granicach 11-20 cm. Najliczniej reprezentowane są garnki o średnicy wynoszącej 16 cm (7 egz.) oraz 14 cm (3 egz.; wykres 4).

Wartości średnic dwóch wylewów dzbanów wynosiły 12 i 14 cm, natomiast misy dużych rozmiarów – 33 cm, trójnóżka – 18 cm, a talerza – 30 cm.

Na podstawie 14 przykładów, dla których możliwe było wykonanie pomiarów, wielkość den można jako średnią – niemal wszystkie wartości średnic mieszczą się w granicach 8-14 cm. Od powyższych odbiega jedno z den, o średnicy 20 cm, stanowiące z pewnością podstawę misy dużych rozmiarów – makutry (wykres 5).

Polewę odnotowano na 28 ułamkach, co stanowi 12,5% zbioru ceramiki ceglastej. W pięciu przypadkach wystąpiła ona dwustronnie, natomiast w 3 – położona była na warstwie pobiałki. Na powierzchni zewnętrznej odnotowano ją 16 razy, natomiast na wewnętrznej – 17. Najczęściej stosowano szkliwa barwy jasnobrązowej (6 razy w na powierzchni zewnętrznej i 15 razy na powierzchni wewnętrznej) oraz ciemnobrązowej (4 na zewnątrz, 1 od wewnątrz). Ponadto odnotowano występowanie szkliw barwy: jasnozielonej (2x), ciemnozielonej (1x) oraz oliwkowej (2x). Na powierzchni zewnętrznej dwóch ułamków wystąpiło szkliwo bezbarwne. Powierzchnie ścianek naczyń pokrywane były niekiedy pobiałką – sześciokrotnie na zewnątrz oraz jednostkowo od wewnątrz. Powierzchnia wewnętrzna ścianki na ułamku wylewu talerza, zapewne o nowożytnej metryce (może z wcześniejszych stadiów nowożytności), pokryta jest stosunkowo grubą warstwą pobiałki, powleczone dodatkowo bezbarwnym szkliwem. Upowszechnienie się ceramiki szklawionej związane jest z okresem nowożytnym, choć zapewne pierwsze naczynia polewane pojawić się mogły w Ptaszkowie już w średniowieczu.

Ornament stwierdzono w przypadku 55 fragmentów, co stanowi 24,55% ogółu ceramiki ceglastej. Jest to wielkość bardzo zbliżona do tej, która odnosi się do ceramiki stalowszarej (23,31%). Najlicniejszy zbiór stanowi motyw dookólnych żłobków-bruzd oraz linii rytych (ogółnie 45 jednostek – ok. 82% ułamków ze zdobieniem). Naczynie o pełnej rekonstrukcji formy było zdobione żłobkami w kombinacji z umieszczonymi powyżej półksiężycowatymi bruzdami (ryc. 33: 4). Na jednym z ułamków brzuśca wystąpił pojedynczy dołek wykonany palcem. Podobne wgłębienia znajdują się również na krawędziach wylewów trzech garnków (ryc. 30: 2; 31: 18). Zwieńczenie jednej z mis zdobione jest

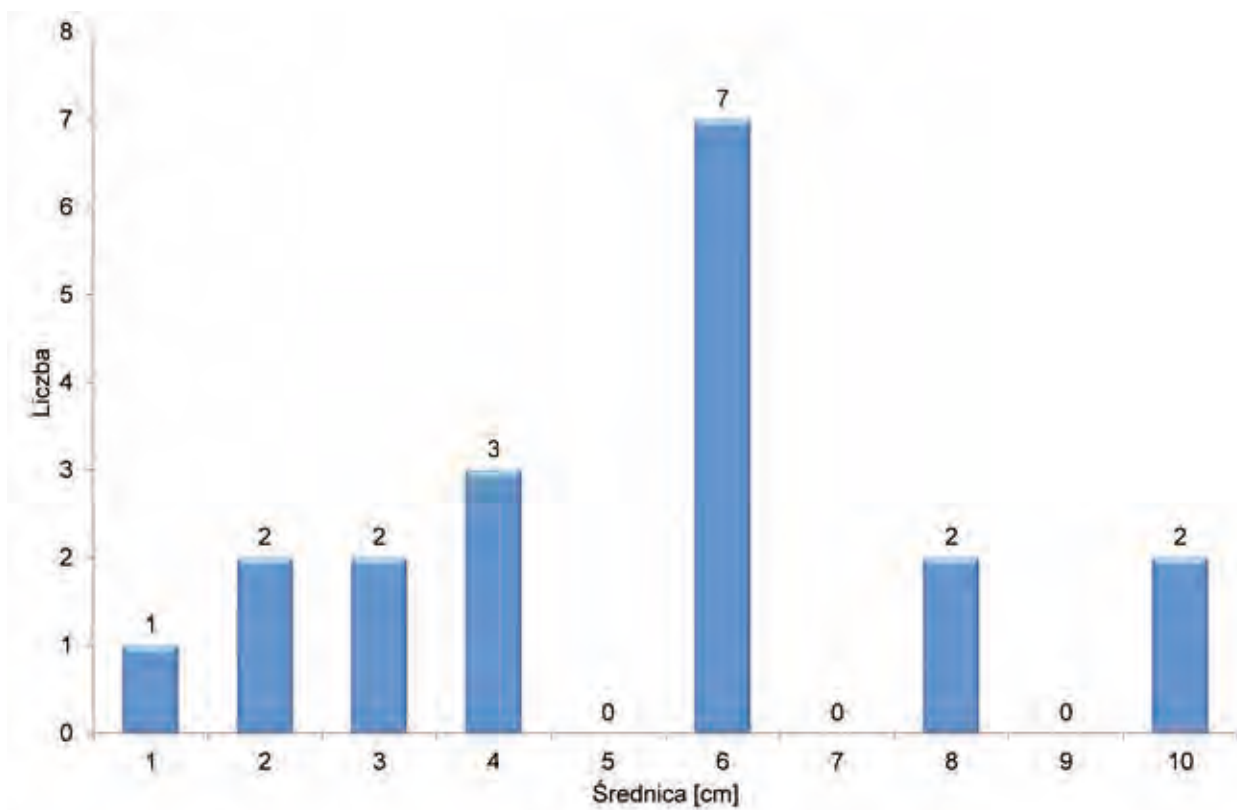
motywem w formie dołka palcowego umieszczonym od strony zewnętrznej oraz szerokim pasmem zwielokrotnionej rytej linii falistej, pokrywającym całą szerokość krawędzi (ryc. 31: 1). Zestawienie motywów zdobniczych dopełniają poziome pasy wykonane pobiałką w dwóch przypadkach oraz czerwoną farbą – w jednym. Na jednym z ułamków nieokreślony ornament wykonany pobiałką współwystępował z dookólną linią rytą.

Pozostałe kategorie ceramiki

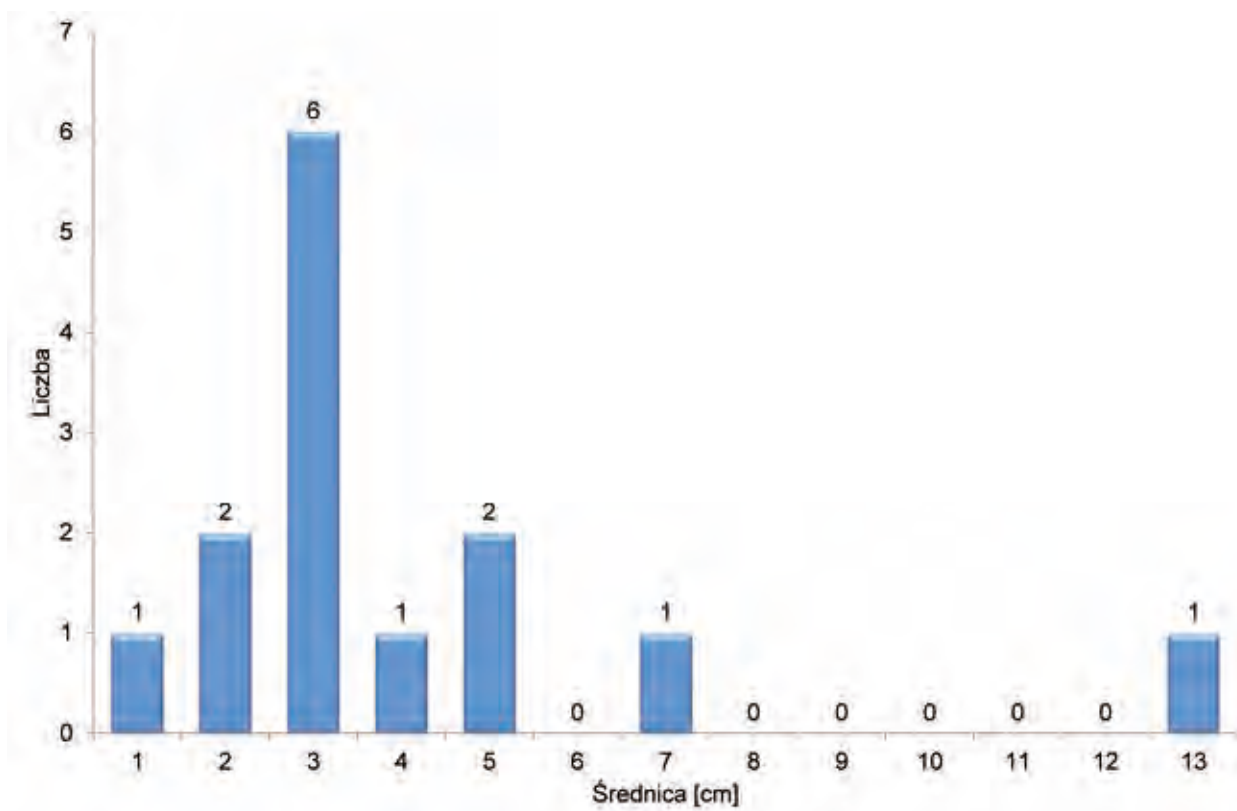
Ceramika: brunatna, kremowa, stalowo-kremowa, stalowo-ceglasta oraz półmajolika, stanowią łącznie około 16,5% ogółu pozyskanego w trakcie badań. W kompozycji masy garncarskiej wytwory te nawiązują w dużej mierze do ceramiki stalowszarej i ceglastej omówionych powyżej.

Ceramika brunatna reprezentowana jest przez ułamki: 8 wylewów, 21 brzuśców i 4 den (tabela 2). Masy garncarskie schudzone były głównie piaskiem, w nieco mniejszym zakresie domieszką pylastą (19 fragm.), w kilku przypadkach (5 fragm.) tłuczniem oraz jednostkowo marglem. Granulat elementu schudzającego w niemal wszystkich przypadkach był mały (do 0,5 mm) i sporadycznie średni (0,5-1 mm). Na trzech spośród 4 ułamków den, widoczne są ślady odcinania od tarczy koła. W jednym przypadku identyfikacja śladów sposobu mocowania do tarczy koła, była niemożliwa. Wszystkie ułamki wylewów pochodzą od garnków średnich rozmiarów, o średnicach wylotów mieszczących się w przedziale: 12-18 cm (ryc. 28: 13, 18; 29: 7, 10, 16, 23; 31: 7, 9). Na 11 ułamkach znajduje się ornament, przeważnie w formie dookólnych żłobków-bruzd bądź linii rytych (9 fragm.), w jednym przypadku jest to dołek palcowy umieszczony na krawędzi wylewu (ryc. 29: 23), w jednym – wyświecane pionowe pasmo umieszczone na brzuścu. Na trzech ułamkach odnotowano polewę, wyłącznie barwy brązowej – dwukrotnie na powierzchni wewnętrznej (w tym raz przy krawędzi wylewu) i jednorazowo na zewnątrz.

W przypadku ceramiki kremowej pozyskano łącznie 26 fragmentów: 5 wylewów, 20 brzuśców oraz 1 dna. W całym zbiorze odnotowano użycie piasku jako domieszki schudzającej. Masy garncarskie schudzone były ponadto domieszką pylastą (10 fragm.) oraz w znacznym stopniu – tłucz-



Wykres 4. Ptaszkowo, woj. wielkopolskie, stan. 1. Badania z 2011 roku. Zestawienie wartości średnic wylewów garnków ceglanych



Wykres 5. Ptaszkowo, woj. wielkopolskie, stan. 1. Badania z 2011 roku. Zestawienie wartości średnic den naczyń ceglanych

niem (9 fragm.). Granulat domieszki określić można jako drobny (do 0,5 mm) oraz średni (0,5-1 mm) i jednostkowo – jako gruby (1-2 mm). Analizowana ceramika wykonana została raczej z glin żelazistych, poza jednym ułamkiem (ze strefy brzuśca), wydobytym z wypełniska obiektu 7, pochodzącym od naczynia uformowanego z gliny kaolinowej, niewątpliwie o proveniencji spoza terenu Wielkopolski¹⁵. Na powierzchni zewnętrznej dna znajduje się podsypka piasku. Wszystkie wylewy stanowią części garnków o średnicy wylotu 14 cm (czterokrotnie) i 16 cm (jednokrotnie; ryc. 29: 2, 13, 20; 31: 10; 33: 9). Na 11 ułamkach znajduje się ornament – poza jednym przypadkiem, jest to motyw żłobków-bruzd, względnie linii rytych. Na jednym z ułamków brzuśca znajduje się dookólny żłobek w kombinacji z falistą linią rytą. Warto podkreślić, że cały zbiór został zaliczony do grupy ceramiki o zdecydowanej przewadze cech średniowiecznych, co znajduje np. odbicie w dość dużym udziale mas schudzonych tłuczeniem oraz brak przykładów użycia polewy. Ponadto wylewy pod względem formy nawiązują wyraźnie do okazów stalowoszarych oraz ceglanych o średniowiecznej metryce.

Ceramika określona jako stalowo-kremowa liczy ogółem 42 jednostki, wśród których znajdują się ułamki 4 wylewów, 34 brzuśców i 4 den. Niemal w całym zbiorze (poza jednym ułamkiem) zaobserwowano użycie piasku jako domieszki schudzającej masę garncarską. Duży udział (18 fragm.) ma również ceramika schudzona domieszką pylastą oraz tłuczeniem (czwarta część zbioru). Jednostkowo reprezentowany jest nawet żwir. Przeważała liczebnie ceramika z domieszką drobnoziarnistą (27 fragm.), choć udział fragmentów z domieszką średnio- i gruboziarnistą (0,5-1 mm i 1-2 mm) uznać trzeba za wyraźny (odpowiednio: 8 i 6 fragm.). Jednostkowo stwierdzono występowanie domieszki żwiru o granulacie przekraczającym 2 mm. Bardzo duże zróżnicowanie analizowanego materiału dotyczy również ilości elementu nieplastycznego w masie garncarskiej. Oprócz małej i średniej ilości, stwierdzono duże oraz jednostkowo bardzo duże użycie domieszki. Spośród czterech den, na dwóch odnoto-

wano podsypkę (piasku i tłuczni oraz popiołu), natomiast na dwóch – ślady odcinania. Grubość ścianek naczyń była dość zróżnicowana, przy zbliżonym udziale naczyń cienko-, średnio- i grubościennych. Wszystkie wylewy stanowią części garnków o średnicy wylotów wynoszących: 14 cm (dwukrotnie), 16 oraz 18 cm (ryc. 29: 12; 31: 2; 32: 6). Warto zaznaczyć, że formą nawiązują one zdecydowanie do okazów o późnośredniowiecznej metryce (por. wytwory stalowoszare, ceglaste oraz kremowe). Ornament ogranicza się do dookólnych żłobków-bruzd (11 fragm.) oraz jednorazowo do szerokich, głębokich linii rytych. Na dwóch ułamkach znajduje się polewa – w jednym przypadku na powierzchni zewnętrznej (polewa bezbarwna), w drugim – na powierzchni wewnętrznej (polewa brązowa). Ślady dwustronnie położonej angoby-pobiałki odnotowano na jednym z brzuśców.

Ceramika stalowo-ceglasta stanowi niewielki zbiór liczący ogółem 17 jednostek. Są to fragmenty 2 wylewów oraz 15 brzuśców. Masa garncarska schudzona jest głównie piaskiem, sporadycznie domieszką pylastą oraz tłuczeniem o granulacie nieprzekraczającym 1 mm, użytych głównie w małej i średniej, rzadziej dużej ilości. Obydwa wylewy to części garnków nawiązujące formą do okazów średniowiecznych wcześniej omówionych (ryc. 30: 6). Rekonstruowana wartość średnicy wylotu jednego z nich wynosi 14 cm. Ornament stanowią dookólne żłobki-bruzdy (8 fragm.) oraz poziome pasy wykonane pobiałką (w jednym przypadku). Na jednym z brzuśców znajduje się kropla ciemnobrunatnej polewy.

Z odcinka IV wykopu głównego pochodzi ułamek brzuśca talerza półmajolikowego, wykonanego z gliny żelazistej, którego czerep wypalony został na kolor ceglany. W masie garncarskiej stwierdzono użycie piasku oraz domieszki pylastej. Jest to przykład ceramiki półmajolikowej o późnonowożytnych cechach, zdobionej bliżej nieokreślonym motywem barwnym, wykonanym białą (pobiałką) oraz zieloną (zielen miedziowa – tlenek miedzi), rozmytą farbą, na jasnobrązowym tle (na temat ceramiki półmajolikowej por.: Stephan 1987; Szetela-Zauchowa 1994: 45-72; Kałagate, Kościukiewicz 2004; Pawlak 2007: 150-159).

Zapewne głównym miejscem, w którym mieszkańcy Ptaszkowa mogli zaopatrywać się w wyroby

¹⁵ Najczęściej przyjmuje się południowy kierunek napływu takich wyrobów (por. np. Kajzer 2005: 10-11), jednakże występują one licznie na terenie ziemi lubuskiej oraz na Dolnym Śląsku (np. Dziedzic, Kałagate, Magda-Nawrocka 2004: 96 i n.; Francke, Lodowski 1991: 186 i n.; Rzeźnik, Trzciniński 1994: 312; Boguszewicz, Daszkiewicz 1999: 517 i n.).

garncarskie, był Grodzisk Wielkopolski – ośrodek miejski o dużym znaczeniu lokalnym, co poświadcza informacja o zobowiązaniu miasta w 1458 roku do wystawienia 12 pieszych zbrojnych na wyprawę malborską (Słownik 2010: 683). Odległość dzieląca Ptaszkowo od placu rynkowego w Grodzisku wynosi w linii prostej 5 km. Część asortymentu naczyń, głównie o cechach tradycyjnych, mogła być wytwarzana na miejscu, bądź w najbliższej okolicy przez garncarzy wiejskich (Kruppé 1981: 120 i n.).

Źródła pozaceramiczne

Oprócz ceramiki pozyskano zbiór innych kategorii źródeł, liczący 182 jednostki (tabela 7). Najliczniej reprezentowana jest polepa w liczbie 133 bryłek. Aż 95 bryłek pochodzi z chaty – ob. 19¹⁶. We wszystkich przypadkach mamy zapewne do czynienia z tzw. polepą konstrukcyjną, pochodzącą z wypełnienia ścian budynków (ryc. 34: 4). Gliną wylepiano ściany domostw w celach izolacyjnych. Zachowała się ona w postaci wypalanej, stąd można stwierdzić, że w celu jej schudzenia dodawano piasku i przede wszystkim dużych ilości domieszki organicznej (rozdrobiona słoma lub trawa, bądź nawóz zwierzęcy – Moszyński 1929: 492). Na części bryłek odnotowano opracowanie jednej powierzchni na płasko (ryc. 34: 4), co świadczy o tym, że mamy do czynienia z fragmentem lica w ten sposób wylepionej ściany. O tym, że jest to polepa stanowiąca pozostałość glinianego budulca ścian, świadczyć może barwa wypału – kremowa bądź ceglasta po stronie zewnętrznej (często płaskiej) oraz szara lub czarna od strony wewnętrznej. Jest to efekt dostępu powietrza od zewnątrz w trakcie pożaru – stąd wypał utleniający (kremowy/jasnobrunatny bądź ceglasty), przy równoczesnym wyżarzeniu się gliny przylegającej bezpośrednio do belek, a więc w miejscu w którym dostęp tlenu był ograniczony – stąd wypał redukcyjny (czarny bądź szary). Na kilku bryłkach polepy wydobytych z wypełniska chaty (ob. 19), widoczne są półkoliste bądź płaskie negatywy belek. Z wykopu stanowiącego łącznik między przyłączami 4 i 5, a więc z bezpośredniego sąsiedztwa wymienionej chaty, dysponujemy przykładem negatywu belki o średnicy około 9 cm, odwzorowanego w bryłce polepy. Wśród polepy pochodzącej z wykopu pod

przyłączy 3, będących być może destruktem ścian budynku (ob. 12), odnotowano niewielki fragment z odciskiem belki opracowanej płasko.

Z przedmiotów metalowych na uwagę zasługuje moneta miedziana - szeląg litewski Jana Kazimierza Wazy z 1666 r. (Frąckowiak 2011), pochodząca ze ściany wykopu głównego w odcinku III, z warstwy 13 (ryc. 17: 1). Z rumowiska chaty 19 wydobyto bardzo silnie przepalone i znacznie skorodowane dwa przedmioty żelazne. Był to hak znacznych rozmiarów, o całkowitej długości 22,3 cm, średnicy kołistej w przekroju, zagiętej części 2,5-3 cm oraz długości 7 cm, służący do mocowania drzwi (ryc. 30: 3). Z tego samego obiektu wydobyto połówkę podkowy o maksymalnej szerokości ramy 4,6 cm, grubości około 1 cm oraz długości 14,4 cm. Mimo bardzo silnego zniszczenia podkowy przyjąć można, że reprezentuje ona typ o opływowym kształcie ramion, o owalnym prześwicie ramy, z zaznaczoną bruzdą oraz z zaczepami typu F wg J. Kaźmierczyka i z wyodrębnioną piętą (ryc. 30: 1). Cechy te pozwalają zaliczyć omawiany okaz do typu VI/4 w klasyfikacji zaproponowanej przez wymienionego badacza (Kaźmierczyk 1978: 97-103, 144, ryc. 41), powszechnie uznanej i stosowanej dla materiałów z terenów Europy Środkowej. W podkowie z Ptaszkowa brak jest otworów do mocowania podkowiaków, co wynika z faktu, że mamy do czynienia z wytworem niedokończonym (por. na ten temat Kaźmierczyk 1978: 133 i n. oraz ryc. 37; Świątkiewicz 2010: 55). Z badań wymienionego autora typologii wynika, że podkowy tego typu występują głównie w zespołach datowanych na XIV i XV w., przeważnie do połowy XV w. i znane są z terenu Śląska od 2. połowy XIII w. (Kaźmierczyk 1978: 103). Fragmenty 4 podków typu VI/4 znaleziono w jednej z jam odkrytych na ul. Szewskiej we Wrocławiu datowanej na okres od 2. połowy XIII do 1. połowy XIV w. Nie wyklucza się jednak, z uwagi na rozwiniętą formę wspomnianych podków, że jest to depozyt późniejszy, łączony dopiero z XV w. (Jastriemska, Jaworski 2010: 201-202; ryc. 133:60-63). Podkowy o analogicznej formie, łączone prawdopodobnie w większości z późnym średniowieczem (XIV i XV w.), znane są z badań w Gliwicach (Wachowski 2012: ryc. a-c, e-f). Znaczny zbiór podków tego typu (13 egz.), datowanych ogólnie na XIV i XV w. pochodzi z Małopolski, z zamku w Czchowie, pow. brzeski (Szpu-

¹⁶ Pozyskiwano głównie bryłki większych rozmiarów cechujące się odpowiednią trwałością struktury.

nar, Glinianowicz 2006: 170-171; tabl. 14: c-e, h; 15: a-c; 16: b, d-g). Były one popularne w XIV i XV w. np. na terenie Czech (Žákovský 2011: 501; ryc. 7: a, c-d). Podkowy o analogicznych formach, datowane na 2. połowę XIV w., znane są również z siedziby rycerskiej w Siedlankowie, w pow. poddębickim, w centralnej Polsce (Kamińska 1968: tabl. XIV: 1-2). Z terenu Wielkopolski 3 fragmenty podków tego typu i odmiany pochodzą na przykład z Jarocina, z siedziby Zarembów funkcjonującej od połowy XIII do końca XIV w. (Grygiel 1994: 35; ryc. 20: 3-5). Analogiczna podkowa znana jest z Poznania z badań w katedrze poznańskiej, z nawarstwień datowanych na 2. połowę XIV w. (Przewoźna 1959: tabl. VII: 2), a ponadto z badań na Placu Katedralnym (tu o nieokreślonym datowaniu: Hensel, Niesiołowska, Żak 1959: tabl. X: 5) oraz ze stanowiska Ostrów Tumski 17, z warstwy datowanej na 1. połowę XVI w. (Malinowska 1961: 76; ryc. 55: 2). O występowaniu podków o analogicznej formie w okresie nowożytnym, co dobitnie potwierdza datowanie nawarstwień je zawierających, świadczą przykłady znane między innymi z Międzyrzecza (Łaskiewicz, Michalak 2007: 144; tab. II oraz np. ryc. 19: 3; 24: 8). Ich występowanie na terenie ziemi lubuskiej, przynajmniej w późnym średniowieczu, potwierdzają również inne badania (Magda-Nawrocka 1998: 186; tabl. II: 10). Pojedynczy gwóźdź żelazny, o graniastym przekroju (0,6 x 0,6 cm) i zachowanej długości 3,8 cm oraz bez wyodrębnionej główki, pochodzi z wypełniska innej z chat – ob. 7 (ryc. 28: 17). Z innych przedmiotów wymienić można: 1 podkówkę żelazną¹⁷ z odcinka III wykopu głównego (ryc. 33: 10), 2 okucia budowlane z odcinka II (ryc. 33: 2-3), 4 bliżej nieokreślone przedmioty żelazne - po jednym z obiektów 7 i 12 oraz 2 z wykopu pod przyłącze 5 oraz z wykopu głównego, w odcinku II (ryc. 28: 7; 29: 18, 27; 32: 13). Podkówką żelazną reprezentuje typ II z trzema kolcami służącymi do mocowania w podszwie bądź w obcasie oraz o prostokątnej w przekroju ramie. PodkóWKi takie były w użyciu od przełomu XVI i XVII w. do pierwszych dekad XIX w. (Cymbalak 2006: 273 i n.). Z odcinka I wykopu głównego pochodzi łyżwa kościana

o zachowanej długości 19,1 cm (ryc. 32: 11). Z obiektu 7 oraz z wykopów pod przyłącza 7 i 10 pozyskano łącznie 5 ułamków kafla. W pierwszym przypadku jest to ułamek zapewne kafla płytowego, wykonanego z masy kaolinowej. W wypełnisku chaty znalazł się on wtórnie, gdyż łączyć go można ogólnie z okresem XIX-XX w. W pozostałych przypadkach to ułamki 3 brzegów oraz 1 ścianki kafla naczyńowych. Na dwóch, pochodzących z partii brzegowej, znajduje się pobiałka, którą pokryto całe powierzchnie zewnętrzne (ryc. 31: 12-13).

W trakcie prac archeologicznych pozyskano 3 noże żelazne. Jeden pochodzi z warstwy 6 znajdującej się w stropie zasypiska rowu-cieku (ob. 3), odsłoniętego we fragmencie w wykopie głównym (odcinek I). Jest to okaz o całkowitej, zachowanej długości 11,3 cm, długości ostrza 9,7 cm, szerokości 1,3 cm i grubości ostrza – maksymalnie 0,3 cm. Zachował się niewielki fragment (o długości ok. 1,5 cm) dwustronnie ścienionego trzpienia służącego do zamocowania w oprawie, bądź przewężenia między ostrzem a płytką rękojeści (ryc. 32: 14). Drugi egzemplarz pochodzi z wykopu pod przyłącze 10. Zachowała się jedynie rękojeść w formie żelaznej sztabki o długości 10,3 cm, szerokości 2,2 cm i grubości maksymalnie 0,45 cm. W rękojeści znajdują się równomiernie rozmieszczone 4 otwory o średnicy 0,4-0,5 cm, w których pierwotnie były osadzone nity (ryc. 31:17). Taka forma rękojeści pojawia się w późnym średniowieczu i jest dość często spotykana w materiałach z tego czasu oraz z okresu wczesnonowożytnego (Grygiel 2000: ryc. 115-117; Michalik 2007: ryc. 3-9; Stępnik 2007: tabl. 38: 7; 39: 1; 45: 2, 13, 15; Świętosławski 2013: 132; tabl. LX) i w nieco zmodyfikowanej postaci występuje również później (Konczewska, Konczewski 2004: 96-97; ryc. 17-26; Wrześniński 2005: 298; tabl. XVI-XVIII). Ostatni nóż pochodzi z cmentarzyska – z grobu 1 (ob. 4), w którym znajdował się przy głowie pochowanego dziecka. Silna korozja utrudnia podanie jego pierwotnych wymiarów, tym bardziej, że przeprowadzona konserwacja przyczyniła się do ujawnienia bardzo dużych ubytków w strukturze surowca, z którego go wykonano. Z poczynionych obserwacji wynika, że całkowita zachowana długość noża wynosiła przed konserwacją ok. 11 cm. Długość ostrza wynosiła około 7-7,5 cm, natomiast maksymalna szerokość – ok. 2,5-2,8 cm, zaś największa grubość – 0,6-0,7 cm.

¹⁷ Niekiedy ten typ ukuć obuwia określane były przez badaczy jako raki. Stanowiły one przede wszystkim rodzaj zabezpieczenia podeszwy przed nadmiernym ścieraniem w wyniku kontaktu z podłożem i koślawieniem (Kowalczyk 1997: 89-90; Cymbalak 2006: 274).

Tabela 7. Ptaszkowo, woj. wielkopolskie, stan. 1. Zestawienie materiału pozaceramicznego pozyska-
nego w trakcie badań archeologicznych w 2011 roku

	Moneta	Noże żelazne	Podkówka żelazna	Okucie budowlane	Gwóźdź żelazny	Hak żelazny	Podkowa żelazna	Nieokreślony przedmiot żelazny	Żużel żelazny	Żużel szklany (?)	Kości zwierzęce	Łyżwa kościana	Polepa	Kafle	Krzemienie	Kamień
Przyłącze 2	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	2	-	7	-	-	-
Obiekt 7	-	-	-	-	1	-	-	1	2	-	7	-	-	1	1	-
Przyłącze 3	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1	-	14	-	-	-
Obiekt 12	-	-	-	-	-	-	-	1	1	-	1	-	1	-	-	-
Przyłącze 4	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1
Obiekt 19	-	-	-	-	-	1	1	-	-	-	-	-	95	-	-	-
Przyłącze 5	-	-	-	-	-	-	-	1	-	-	-	-	-	-	-	-
Łącznik 4-5	-	-	-	-	-	-	-	-	2	2	-	-	4	-	-	-
Obiekt 22 (grób 10)	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	2	-
Przyłącze 7	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	3	1	-
Obiekt 32 (grób 17)	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	2	-
Przyłącze 10	-	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	6	1	-	-
Odcinek I	-	-	-	-	-	-	-	-	1	-	2	1	-	-	-	-
Obiekt 3	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	5	-	-	-
Obiekt 4 (grób 1)	-	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Warstwa 6	-	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Odcinek II	-	-	-	2	-	-	-	1	-	-	-	-	-	-	-	-
Obiekt 10	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1	-	1	-	-	-
Odcinek III	1	-	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Łącznie	1	3	1	2	1	1	1	4	6	2	14	1	133	5	6	1

Długość dwustronnie wyodrębnionego trzpienia wynosiła około 3,5-4 cm (ryc. 14: 3-4).

Poza wymienionym, tzw. materiałem ruchomym, z wykopów oraz z wypełnisk obiektów pochodzi zbiór: 6 żuźli żelaznych (ryc. 34: 5-6), 2 żuźli szklanych, 45 kości zwierzęcych, 6 krzemieni oraz 1 kamień. Analiza archeozoologiczna wykonana przez Martę Osypińską (2014) wykazała szczątki owcy, owcy/kozy, świni oraz bydła (tabela 8).

Charakterystyka i datowanie cmentarzyska

W trakcie badań wydzielono 19 jam grobowych oznaczonych numerami od 1 do 19. W wyniku wykonanej analizy antropologicznej, w dwóch grobach – 9 i 11, zidentyfikowano szczątki pochodzące od dwóch osobników¹⁸. Z czterech jam grobowych – 2, 15, 18 i 19, nie pozyskano materiału antropologicznego, co związane jest z ograniczonym charakterem naszych badań, prowadzonych wyłącznie w wykopach związanych z inwestycją (por. tabela 9). Jedynie grób 10 (ob. 22) zdołano całkowicie odsłonić, zadokumentować i wyeksplorować, pozostałe rejestrowane były w obrębie wykopów częściowo, co uniemożliwia ich pełną charakterystykę. Tak więc, z jam grobowych pozyskano szczątki kostne pochodzące łącznie od 21 osobników (por. zestawienie w tabeli 9). Oprócz grobów odkrytych w wykopach instalacyjnych, pozyskano znaczne ilości materiału antropologicznego występującego luźno. W tym drugim zbiorze wydzielono szczątki kostne pochodzące od 10 osobników¹⁹. Z reguły były to pojedyncze kości, za wyjątkiem licznego materiału antropologicznego pozyskanego ze strefy znajdującej się około 7 metrów na zachód od grobu 1 (ob. 4)²⁰ oraz z jego sąsiedztwa. Wydzielono tam szczątki pochodzące od dwóch osobników (poza materiałem, który powiązano z grobem 1): 1) prawdopodobnie mężczyzny, zmarłego w wieku dorosłym, bliżej nieokreślonym

oraz 2) kobiety zmarłej w wieku 20-25 lat (por. pozycje 24-25 zawarte w tabeli 9)²¹. Co dość istotne, w materiale tym na czaszce (w okolicach wyrostków sutkowatych) kobiety, zmarłej w wieku 20-25 lat, widoczne są bardzo wyraźne zazielenienia świadczące o kontakcie z miedzią bądź brązem (ryc. 15). Element ten stanowi bardzo ważną przesłankę pozwalającą domyślać się, że kobieta pochowana była z ozdobami miedzianym/brązowymi przytwierdzonymi zapewne do opaski wykonanej zwykle z tkaniny, znajdującej się na głowie. Nasuwa to jednoznaczne skojarzenie z kabłączkami skroniowymi – bardzo typowym rodzajem ozdób noszonych przez kobiety na terenie Słowiańszczyzny między X a końcem XIII, względnie początkiem XIV w. (Kóčka-Krenz 1993: 42 i n.). Oprócz kilku innych elementów dotyczących ogólnie cech obrządku pogrzebowego, ma to bardzo istotne znaczenie w datowaniu cmentarzyska (por. niżej). Trudno stwierdzić, czy widoczne na owej czaszce zazielenienia pochodzą od pojedynczych ozdób (np. większych rozmiarów) umieszczonych z obu stron czaszki, czy też stanowią świadectwo występowania większej liczby przedmiotów (o mniejszych rozmiarach). Wydaje się jednak, na podstawie spostrzeżeń poczynionych na terenie innych cmentarzysk, że mamy w tym przypadku do czynienia ze śladami pozostawionymi przez ozdoby o większych rozmiarach (średnicach). W analizowanym materiale antropologicznym (całościowe zestawienie – por. tabela 9) reprezentującym 31 osobników, płeć zdołano ustalić dość pewnie tylko w pięciu przypadkach (groby: 7, 10 i 12 oraz materiał luźny – nr 25 i 26 w zestawieniu w tabeli 9). Czterokrotnie były to szczątki kobiet, zmarłych w wieku dorosłym bliżej nieokreślonym (w trzech przypadkach) oraz w wieku 20-25 lat (materiał luźny – nr 25 w zestawieniu), jednostkowo – mężczyzny zmarłego w wieku 40-50 lat (grób 10). W pięciu innych przypadkach płeć zdołano określić z pewnym prawdopodobieństwem – trzykrotnie żeńską (grób 6 i 14 oraz materiał luźny – nr 30 w zestawieniu) i dwukrotnie męską (grób 16 oraz szczątki nr 24 w zestawieniu materiału antropologicznego w tabeli 9). Nieco większym zasobem informacji dysponuje

¹⁸ W grobie 9 uznano pochówek osobnika dorosłego za główny, natomiast pojedynczą kość dziecka (grób 9a) jako element zapewne wtórny. W grobie 11, odkryte szczątki dwóch noworodków traktowane są jako równoczesowe, co znajduje odzwierciedlenie w numeracji – 11a i 11b.

¹⁹ Uściślając, była to liczba 13 osobników, jednakże w przypadku szczątków dziecka zmarłego w wieku 9-10 lat, uznano, że stanowią one brakującą część szkieletu odkrytego w grobie 1 (ob. 4), a ponadto w przypadku części materiału uznano, że łączyć go można z grobem 3 (ob. 6). Podobnie też dwa inne zbiory kości udało się zredukować do jednego osobnika (patrz nr 24 w zestawieniu w tabeli 8).

²⁰ Życzliwa informacja udzielona nam przez pracowników Eco-budu, w momencie przekazania kości.

²¹ Warto podkreślić, że na materiały te natrafiono w trakcie prac związanych z instalowaniem kanalizacji, po czym powiadomiono nas o tym fakcie, co w porozumieniu ze służbami konserwatorskimi, zdecydowało o objęciu nadzorem inwestycji w rejonie występowania grobów.

Tabela 8. Ptaszkowo, woj. wielkopolskie stan. 1. Zestawienie kości zwierzęcych pozyskanych w trakcie badań w 2011 roku

Nr inv.	Gatunek	Anatomia	Tafonomia
Pt/12/2011/M; ob. 7	Owca	fragm. k. promieniowej	Zwęglona
Pt/27/2011/M; ob. 10	Świnia	fragm. k. ramiennej	
Pt/08/2011/M; warstwa średniowieczna	Świnia	fragm. łopatki 2 fragm. k. ramiennej	
	Owca/ koza	fragm. k. ramiennej	
	Nieokreślone	1 fragm.	
Pt/15/2011/M; profil E	Świnia	ząb C 1 fragm. k. promieniowej	Samiec
Pt/06/2011/W; warstwa średniowieczna	Bydło	fragm. k. śródstopia Bp-39,07; SD-22,72	Ogryzana przez psy
Pt/41/2011/M	Bydło	1 fragm. k. udowej	
Pt/03/2011/M; warstwa 32 (średniowiecze)	Świnia	ząb C 1 fragm. k. ramiennej	Samiec
Pt/44/2011/M; ob. 12	Świnia	1 fragm. k. piszczelowej	
Pt/02/2011/W Wykop główny - odcinek I	Bydło	k. śródstopia Bp-42,44; SD-20,98	
Pt/05/2011/P; grób 15 (ob. 30)	Nieokreślone	30 fragm. k. długich	Przepalone w wysokiej temperaturze

my, jeżeli chodzi o wiek zmarłych. W 15 przypadkach były to osoby zmarłe ogólnie w wieku dorosłym, bez dokładniejszych ustaleń, w 4 innych przypadkach były to osoby dorosłe – mężczyzna w wieku 40-50 lat (grób 10), prawdopodobnie mężczyzna w wieku 50-60 lat (grób 16) oraz kobieta w wieku 20-25 lat (materiał luźny – nr 25 w zestawieniu w tabeli 9) i prawdopodobnie kobieta w wieku 35-45 lat (materiał luźny – nr 30 w zestawieniu). Szczątki dzieci odnotowano w pięciu przypadkach – w grobach: 1, 9a, 11a, 11b oraz 13. Aż trzykrotnie (groby 11a, 11b i 13) mamy do czynienia z grobami noworodków (w dwóch pierwszych - nawet płodów/novorodków). Co ciekawe, szczątki dwóch płodów/novorodków znajdowały się w jednej jamie grobowej, stąd wypływa wniosek, że możemy tu mieć do czynienia z grobem zmarłych prawdopodobnie przy porodzie bliźniąt²². W grobie 9a złożono dziecko zmarłe w wieku 1-1,5 roku, natomiast w grobie 1 – dziecko zmarłe w wieku 9-10 lat.

Jamy grobowe rejestrowane były na różnej głębokości: zaledwie od około 0,35 m, głównie w strefie zachodniej występowania pochówków, na terenie wyżej położonym, do około 1 m w strefie wschod-

niej – bliżej nieistniejącego dziś cieką stanowiącego zapewne we wczesnym średniowieczu bardzo ważny czynnik będący naturalną granicą zasięgu nekropoli. Niewykluczone, że ciek ten rozgraniczał też strefę zajętą przez groby od osady, której reliktyw należałoby się spodziewać w rejonie kościoła, w miejscu naturalnie eksponowanym. Zachowana głębokość jam była różna i wynosiła 0,3-0,78 m – najmniejsza była w przypadku grobu 1, natomiast największa w przypadku grobu 15. Dysponujemy jedynie trzema obiektami, w których można określić wielkość wkopu grobowego. We wszystkich miał on kształt prostokątny, bądź zbliżony do prostokątnego – dotyczy to również zapewne pozostałych jam odkrytych jedynie we fragmencie. Największe rozmiary miała jama grobowa 10: jej maksymalna długość wynosiła 2,25 m, natomiast szerokość – 0,87 m. Wielkość dwóch pozostałych jam (11 i 12), w obydwu przypadkach zawierających szczątki dzieci, wynosiła odpowiednio: 0,75-0,8 × 0,43 m i 0,63 × 0,37-0,4 m. Wypełnisko wkopów grobowych składało się głównie z jasnobrunatnej próchnicy stanowiącej treść geologiczną ówczesnego humusu (rejestrowano ją w wielu wykopach związanych z inwestycją) oraz z szarego i jasnoszarego piasku, a ponadto z pewnym udziałem żółtego piasku

²² Według dra Artura Rewekanta, autora analizy antropologicznej, mogą to być szczątki płodów, które zmarły na skutek poronienia.

calcowego. Po analizie usytuowania kości w obrębie jam grobowych stwierdzić można, że nie dysponujemy żadnymi przesłankami pozwalającymi sądzić, że zmarli chowani byli inaczej niż głowami w kierunku zachodnim. Zapewne dominowało ułożenie zmarłych w pozycji wyprostowanej. Najlepszy przykład w tym względzie stanowi odkryty w całości grób 10. Pochowany w nim mężczyzna ułożony został na plecach, z rękoma wyciągniętymi wzdłuż tułowia, przy czym lewa ugięta była w łokciu, a dłoń spoczywała na miednicy. Głowa spoczywała na lewym boku i częścią twarzą zwrócona była w kierunku północnym. W grobie 13 pochowany noworodek spoczywał na plecach z prawą ręką ułożoną wzdłuż korpusu, natomiast lewa była dość wyraźnie zgięta w łokciu, a dłoń ułożona była na brzuchu. Trudno stwierdzić czy lewa noga była pierwotnie zgięta w kolanie, czy jest to efekt procesów podepzyjących.

W dziesięciu grobach (1, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 12 i 15), odnotowano relikty drewnianych konstrukcji grobowych. W sześciu z nich (4, 7, 10, 12, 15 i być może 5) sądzić można, że możemy mieć do czynienia z konstrukcjami w formie skrzyni trumiennej. Najpełniej konstrukcja grobowa zachowana była w grobie 10: miała ona kształt prostokątnej skrzyni o długości 2,1 m, szerokości 0,47-0,51 m i rekonstruowanej wysokości ok. 0,25 m. W pozostałych przypadkach rejestrowano jedynie relikty pojedynczych elementów obudowy drewnianej, co uniemożliwia określenie jej rodzaju i wielkości. W grobach 1 i 9 odstonięto pozostałości tylko boków dłuższych, w grobie 3 – ślad być może belki stanowiącej zabezpieczenie jamy przy południowym – dłuższym jej boku, natomiast w grobie 9 – destruktu boku dłuższego i dna. Pamiętać jednak należy o dużym zniszczeniu niektórych grobów (np. 1 i 9) oraz o niedostatecznym stopniu rozpoznania, poza pojedynczymi przypadkami. W świetle obecnej wiedzy, dotyczącej sposobów zabezpieczania zmarłych w jamach grobowych, stwierdzić można, że pochówki w trumnach znane są już z najstarszych wczesnośredniowiecznych cmentarzysk szkieletowych z terenu Wielkopolski (Pawlak 1999: 121-133). Występowania tego rodzaju konstrukcji nie można więc wiązać wyłącznie z młodszymi etapami obrządku pogrzebowego we wczesnym średniowieczu (por. np. Miśkiewicz 1969: 263), zatem nie może on stanowić elementu pomocnego w ustaleniu dokładniej-

szej metryki cmentarzyska. Oczywiście, wcześniejsze upowszechnienie się skrzyni trumiennej jako rodzaju zabezpieczenia zmarłego miało miejsce najpierw na cmentarzyskach związanych z dużymi ośrodkami grobowymi.

Datowanie grobów jest utrudnione. Zaledwie z 5 jam grobowych pozyskano ruchomy materiał stanowiący, w bardzo ograniczonym zakresie, element pomocny w określeniu wieku grobów i cmentarzyska. Z grobu 10 pochodzi wprawdzie 5 ułamków ceramiki, jednakże 4 to części naczyń pradziejowych (1 ułamek brzuśca naczynia z wczesnej epoki brązu oraz ułamki 2 brzuśców i 1 dna naczyń kultury łużyckiej). Piąty ułamek to część brzuśca naczynia wczesnośredniowiecznego, całkowicie obtaczanego. Ceramika wykonana w tej technice znajdowana jest w Wielkopolsce, w zespołach datowanych po połowie X w. Z wymienionego grobu pozyskano również dwa krzemienie, które łączyć należy ze starszym – pradziejowym osadnictwem. Nieprzydatne w datowaniu wydają się materiały pozyskane z trzech innych grobów – 5, 7 i 17. Są to ułamki ceramiki pradziejowej, związane z osadnictwem kultury łużyckiej (2 fragm. z grobu 5 i 1 fragm. z grobu 7) oraz 2 krzemienie (grób 17).

Jedynym przedmiotem, stanowiącym bez wątpienia element wyposażenia, jest nóż pochodzący z grobu 1 (patrz opis przedmiotu zamieszczony przy charakterystyce źródeł). Został on odkryty z lewej strony głowy pochowanego dziecka. Miejsce zdeponowania przedmiotu w grobie oraz jego rodzaj to często spotykane elementy na cmentarzyskach wczesnośredniowiecznych (Miśkiewicz 1969: 249; Zoll-Adamikowa 1971: 64 i n.; Wachowski 1975: 38 i n.). Za element wyposażenia uznać trzeba również skupisko przepalonych kości zwierzęcych odkryte w stropie jamy grobowej 15 (obiekt 30). Niestety, obiekt ten nie został wyeksplorowany w całości, stąd jego funeralny charakter nie jest w pełni poświadczony. Fakt ten jest niezmiernie ciekawy w kontekście hipotetycznego związku owych kości z obrządkiem, niezmiernie rzadko rejestrowanych – szczególnie w formie przepalonych – w jamach grobowych z tego okresu. Mimo że grobowy charakter obiektu 30 nie został w pełni poświadczony, to wydaje się, że skupisko przepalonych kości zwierzęcych stanowi pod względem badawczym bardzo intrygujące zagadnienie.

Tabela 9. Ptaszkowo, woj. wielkopolskie, stan. 1. Badania w 2011 roku. Zestawienie grobów oraz luźnego materiału antropologicznego (płeć i wiek wg Rewekant 2011)

Lp.	Nr grobu	Nr inw.	Wykop	płeć	wiek
1.	1 (ob. 4)	Pt/02/2011/A	odcinek I	-	dziecko (9-10 lat)
2.	2 (ob. 5)	-	odcinek I	brak materiału kostnego	
3.	3 (ob. 6)	Pt/06/2011/A, Pt/07/2011/A	przyłącze 1	-	dorosły
4.	4 (ob. 14)	Pt/09/2011/A	przyłącze 3	-	dorosły
5.	5 (ob. 16)	Pt/10/2011/A	przyłącze 4	-	dorosły
6.	6 (ob. 17)	Pt/11/2011/A	przyłącze 4	żeńska ?	dorosły
7.	7 (ob. 18)	Pt/12/2011/A	przyłącze 4	żeńska	dorosły
8.	8 (ob. 20)	Pt/13/2011/A	przyłącze 4	-	dorosły
9.	9 (ob. 21)	Pt/14/2011/A	przyłącze 4	-	dorosły
10.	9a (ob. 21)	Pt/14/2011/A	przyłącze 4	-	dziecko (1-1,5 roku)
11.	10 (ob. 22)	Pt/18/2011/A	łącznik 4-5	męska	40-50 lat
12.	11a (ob. 24)	Pt/19/2011/A	łącznik 4-5	-	plód/novorodek
13.	11b (ob. 24)	Pt/19/2011/A	łącznik 4-5	-	plód/novorodek
14.	12 (ob. 26)	Pt/20/2011/A	łącznik 4-5	żeńska	dorosły
15.	13 (ob. 27)	Pt/21/2011/A	łącznik 4-5	-	noworodek
16.	14 (ob. 29)	Pt/24/2011/A	przyłącze 5	żeńska ?	dorosły
17.	15 (ob. 30)	-	przyłącze 8	brak materiału kostnego	
18.	16 (ob. 31)	Pt/25/2011/A	przyłącze 8	męska ?	50-60 lat
19.	17 (ob. 32)	Pt/26/2011/A	przyłącze 9	-	-
20.	18 (ob. 33)	-	przyłącze 9	brak materiału kostnego	
21.	19 (ob. 34)	-	przyłącze 9	brak materiału kostnego	
22.	Lužno	Pt/01/2011/A	odcinek I (ob. 3)	-	dorosły
23.	Lužno	Pt/02/2011/A	odcinek I	-	-
24.	Lužno	Pt/04/2011/A, Pt/05/2011/A	odcinek I	męska ?	dorosły
25.	Lužno	Pt/05/2011/A	odcinek I	żeńska	20-25 lat
26.	Lužno	Pt/08/2011/A	odcinek II	żeńska	dorosły
27.	Lužno	Pt/15/2011/A	przyłącze 4	-	-
28.	Lužno	Pt/16/2011/A	przyłącze 4	-	dorosły
29.	Lužno	Pt/17/2011/A	przyłącze 4	-	dorosły
30.	Lužno	Pt/22/2011/A	łącznik 4-5	żeńska ?	35-45 lat
31.	Lužno	Pt/23/2011/A	łącznik 4-5	-	dorosły

Takie elementy jak: zachodnia orientacja grobów (zmarli skierowani głowami na zachód), ułożenie zmarłych na plecach, w pozycji wyprostowanej, dość powszechne występowanie drewnianych konstrukcji grobowych, w tym trumiennych oraz wymienione wyżej skromne liczebnie źródła ruchome (nóż, fragment naczynia całkowicie obtaczanego) pozyskane z grobów, wskazują jedynie, że mamy do czynienia z cmentarzyskiem o metryce wczesnośredniowiecznej. Przypuszczenia te zdaje się potwierdzać również domniemane występowanie kabłączków skroniowych przy głowie jednej z pochowanych kobiet. Nie bez znaczenia jest w tym ostatnim przypadku hipotetyczna wielkość owych ozdób, świadcząca o łączeniu metryki owego pochówka z młodszymi stadiami wczesnego średniowiecza. Inną przesłankę stanowi pozycja stratyfikacyjna pochówków – w wielu przypadkach są one naruszone przez wkopy związane z zabudową wsi średniowiecznej, co jednoznacznie sytuuje cmentarzysko przed połową względnie końcem XIII w. Wyłącznie zachodnia orientacja grobów może skłaniać do przypuszczeń, że odkrytego fragmentu nekropoli nie należy raczej łączyć z wczesnymi stadiami obrządku szkieletowego na naszych ziemiach we wczesnym średniowieczu. Dla cmentarzysk o starszej metryce (do połowy XII w.) przyjmuje się zróżnicowaną orientację grobów – wschodnią oraz zachodnią oraz jednostkowo inne (na niektórych cmentarzyskach zależną od płci zmarłych: kobiety głowami na zachód, mężczyźni na wschód – por. np. Zoll-Adamikowa 1971: 45; Kurasiński, Skóra 2012: 26-30). Niewielka przydatność w datowaniu cmentarzyska pojedynczych źródeł ruchomych wydobytych z grobów oraz występowanie typowych cech obrządku pogrzebowego, zmuszają do zwrócenia większej uwagi na elementy o innym charakterze.

Duże znaczenie w datowaniu nekropoli ma informacja pochodząca ze źródeł pisanych, dotycząca podziału w 1298 roku diecezji poznańskiej, dokonanego przez biskupa poznańskiego Andrzeja Zarembe, na trzy archidiakonaty. Wśród parafii wchodzących w skład archidiakonatu mniejszego (zwanego od 1360 roku „pszczewskim”) wymienione jest Ptaszkowo (Słownik 2010: 908-913). Wpływa z tego wniosek, że przynajmniej od końca XIII w. istniał w Ptaszkowie kościół. Jest to kapitalna wskazówka pozwalająca umieścić odkryte cmentarzysko

przed powstaniem kościoła. Wskazuje na to charakterystyka odkrytych pochówków – stanowią one zapewne część tzw. cmentarzyska nieprzykościelnego. W młodszym stadium wczesnego średniowiecza nakazywano chowanie zmarłych przy kościołach – na poświęconym terenie. Cmentarze lokowano więc przy obiektach kościelnych, zwykle na ograniczonej przestrzeni, zwykle z pochówkami występującymi w dużym nagromadzeniu, w kilku lub nawet kilkunastu warstwach Niewątpliwie z taką sytuacją nie mamy do czynienia w przypadku cmentarzyska ptaszковского. Groby znajdują się w wyraźnym oddaleniu od kościoła oraz występują one w rozproszeniu, stąd nie mogą być traktowane w łączności z cmentarzem przykościelnym. Bez wątplenia należy wykluczyć równoczesne istnienie dwóch nekropoli – jednej przy kościele oraz drugiej poza terenem przylegającym bezpośrednio do świątyni. Byłoby to sprzeczne z wymogami ówczesnych nakazów kościelnych. Tak więc odkryte cmentarzysko należy łączyć z okresem poprzedzającym powstanie kościoła, co ma podstawowe znaczenie dla określenia górnej metryki obiektu. Co więcej, sądzić można, że budowa świątyni mogła się zbiegać w czasie z powstaniem regularnej zabudowy wsi średniowiecznej starszej fazy, co mogło nastąpić, moim zdaniem, już około połowy lub raczej w 3. ćwierci XIII w. Takie rozwiązanie nasuwa wstępna analiza materiałów ruchomych pozyskanych w trakcie badań przeprowadzonych w latach 1938 i 1957 na terenie należącym do probostwa, których charakterystyka przedstawiona jest poniżej.

W oparciu o powyższe uwagi wypływające z analizy archeologicznej, odkryty fragment cmentarzyska należy datować ogólnie na okres od końca XI, względnie przełomu XI i XII do połowy lub samych początków 2. połowy XIII w. Takie datowanie potwierdzają ponadto badania radiowęglowe kości ludzkich z grobów 1 (ob. 4) oraz 10 (ob. 22) przeprowadzone w Poznańskim Laboratorium Radiowęglowym przez prof. T. Goslara²³. W jednym przypadku (Poz - 71440) uzyskano datowanie 850 ± 30 BP, natomiast w drugim (Poz - 71442) wynik 920 ± 30 BP. Wyniki po kalibracji przedstawiają się odpowiednio (por. ryc. 35):

²³ Pragnę podziękować Pani Prof. dr hab. Hannie Kóčka-Krenz Dyrektora Instytutu Archeologii UAM w Poznaniu za pomoc w zdobyciu środków finansowych na przeprowadzenie tych kosztownych badań.

Ptaszkowo Pt/03 R_Date(850,30)

przy prawdopodobieństwie 68.2%

1163AD (68.2%) 1221AD

przy prawdopodobieństwie 95.4%

1052AD (5.2%) 1080AD

1152AD (90.2%) 1260AD

oraz

Ptaszkowo Pt/18 R_Date(920,30)

przy prawdopodobieństwie 68.2%

1045AD (41.9%) 1098AD

1120AD (26.3%) 1157AD

przy prawdopodobieństwie 95.4%

1028AD (95.4%) 1184AD

Niewiele mamy danych odnośnie do określenia zasięgu cmentarzyska. Odległość dzieląca najbardziej skrajnie położone groby 1 i 3, uchwycone w ramach inwestycji (między odcinkiem I wykopu głównego a przyłączem 1) wynosiła około 50 m. Większy problem nastręcza próba rekonstrukcji zasięgu cmentarzyska na linii północ-południe. Dysponujemy informacją o występowaniu grobów pod budynkiem nr 33 oraz pod stodołą w tym gospodarstwie²⁴. Stodoła ta oddalona jest niespełna 60 m na południe od miejsca, w którym odkryliśmy grób 1. Wydaje się więc, że cmentarzysko założone zostało na łagodnym, wschodnim zboczu dochodzącym do cieką wyznaczającego naturalną granicę oraz odgradzającego strefę sacrum (cmentarzysko) od strefy profanum (osada) – zjawisko bardzo często spotykane w topografii osadniczej z tego okresu. Cieków przebiegał zapewne na linii północ-południe i wpadał w północnej części wsi do rzeki o nazwie Rów Grabarski. Z uchwyconych parametrów cmentarzyska należy sądzić, że mogło ono zajmować owalny plac rozciągający się wzdłuż wymienionego cieką, po jego północno-zachodniej stronie (ryc. 36).

²⁴ Informacje te pochodzą od właściciela gospodarstwa – Pana Aleksego Szczeszka. W latach siedemdziesiątych XX w., przy budowie domu natrafiono w narożniku południowo-wschodnim na 5-6 grobów, w latach osiemdziesiątych, przy rozbudowie stodoły, natrafiono w rowie fundamentowym (przy południowo-zachodnim narożniku) na 2 kolejne groby, natomiast w latach dziewięćdziesiątych, we wjeździe, przy okazji prac związanych z zakładaniem wodociągu, odkryto również kości (brak danych co do liczby grobów).

Charakterystyka i datowanie reliktyw osadnictwa średniowiecznego

Z osadnictwem średniowiecznym łączyć można bez większych zastrzeżeń relikty czterech domostw (ob. 7, 10, 12 i 19), zarejestrowane odpowiednio w: przyłączu 2, odcinku II wykopu głównego oraz w przyłączach 3 i 4 (ryc. 4). Ponadto z konstrukcją budynku 10 wiązać można relikty słupa (ob. 11), natomiast z chatą 12 słup 13. Można założyć z dużym prawdopodobieństwem, że odkryte fragmenty domów stanowią najstarszą fazę obecnie istniejących budynków: 31 (ob. 10), 34 (ob. 12), 36, względnie 35 (ob. 19) oraz 37 (ob. 10). We wszystkich przypadkach zwraca uwagę „wysunięcie” o kilka metrów (maksymalnie około 6 m) średniowiecznej zabudowy poza obecną linię budynków (ryc. 4). Taka lokalizacja budynków średniowiecznych jest w pełni zrozumiała, jeżeli uwzględni się, że ówczesna droga zajmowała zapewne węższy pas. Poza wymienionymi, z późnym średniowieczem łączyć trzeba zasadniczą treść zasypiska rowu/cieką (ob. 3). Na starsze stadium późnego średniowiecza datować należy prawdopodobnie obiekt 15, stanowiący być może pozostałość jamy wędzarniczej. Ogólnie jako późnośredniowieczny datować można obiekt 35 (przyłącze 10), z którego pochodzą 3 ułamki brzośców (1 o cechach tradycyjnych, 2 stalowoszare). Ze względu na pozycję stratyfikacyjną oraz wypełnisko, z tym samym okresem (a nawet z późnym stadium wczesnego i/lub wczesnym stadium późnego średniowiecza) łączyć być może trzeba obiekt 36 zarejestrowany w przyłączu 10. Liniowy charakter wykopów i co za tym idzie, skromny zakres przeprowadzonych badań archeologicznych, nie dają podstaw do dokonywania rekonstrukcji rozplanowania reliktyw związanych z zabudową wsi średniowiecznej.

Analiza dokumentacji z badań oraz źródeł ruchomych skłaniają do przyjęcia hipotezy o dwufazowym charakterze osadnictwa średniowiecznego. Pierwszą fazę poświadczają pozostałości starszych nawarstwień będące wypełniskiem podpiwniczonych (do głębokości aż 1,9 i 2,14-2,24 m poniżej obecnego poziomu użytkowego) partii chat 7 i 19. Ponadto, wydaje się, że zasypisko rowu-cieką (ob. 3) nie powstało w jednym czasie. Dolne warstwy, bez udziału spalenizny, węgla drzewnych i polepy, stanowią element związany z przekształcaniem terenu w związku z sytuowaniem - być może loka-

cją na prawie niemieckim (?) wsi²⁵. Ten etap osadnictwa poświadcza również obiekt 15 odkryty w wykopie głównym (odcinek IV) oraz być może obiekty 35 i 36 zarejestrowane w jego sąsiedztwie, w wykopie związanym z przyłączem 10 (na teren podwórza przy probostwie). Na podstawie nielicznego materiału ceramicznego (por. tabela 2), początek fazy starszej osadnictwa średniowiecznego wyznaczyć można na 2. połowę/koniec XIII w. Jest to istotne w odniesieniu do poczynionych wcześniej uwag dotyczących momentu powstania kościoła parafialnego pod wezwaniem Św. Apostołów Piotra i Pawła oraz czasu, w którym funkcjonowało cmentarzysko odkryte w trakcie prowadzonych przez nas prac. Zapewne nie można łączyć z cmentarzyskiem ani kościoła, ani odkrytych przez nas relikwii zabudowy wsi. Świadczą o tym wyraźnie zniszczenia w strefie występowania grobów dokonane w czasie funkcjonowania wsi, stąd wniosek, że analizowana tu zabudowa musiała powstać po odpowiednio długim czasie dzielącym ją od najmłodszych pochówków, gdyż nie zachowała się pamięć o tak istotnym elemencie w topografii tego miejsca. Zaproponowane datowanie cmentarzyska – z jednej strony oraz wsi średniowiecznej – z drugiej, pozwala również dopuścić, że czas dzielący koniec funkcjonowania pierwszego założenia i początek drugiego nie musiał być szczególnie długi. Bardzo prawdopodobna zatem wydaje się hipoteza, że powstanie wsi, lokowanej zapewne na prawie niemieckim, mogło wiązać się z napływem obcej ludności nie znającej miejscowych realiów osadniczych poprzedzających rozplanowanie nowej osady na terenie zajęтым wcześniej przez groby. Datowanie początków wsi na okres po połowie, a raczej w końcu XIII w., wzmacnia ponadto analiza materiałów pozyskanych z terenu podwórza przy probostwie w latach 1938 i 1957 (por. niżej). Nieprzypadkowo też metryka obiektu 15 i być może 35 i 36, odkrytych w stosunkowo niewielkiej odległości od podwórza probostwa, wyznaczona jest na ten sam czas. Być może w rejonie kościoła i plebanii należałoby dopatrywać się pierwotnego usytuowania osady wczesnośredniowiecznej – poprzedniczki średniowiecznej wsi i obsługującej cmentarz, którego fragment zdołaliśmy rozpoznać.

W XV w., zapewne około połowy tego stulecia (co wynika z charakterystyki materiału ceramiczne-

go), ma miejsce powstanie nowej zabudowy. O ile w starszej fazie ściany budynków nie były raczej pokryte warstwą gliny, o tyle w przypadku zabudowy piętnastowiecznej mamy do czynienia z chatami zapewne szachulcowymi, wzniesionymi z drewna i gliny. Co ciekawe, nowe budynki wzniesiono w miejscu starszych – świadczyć to może o kontynuacji zasiedlenia tego terenu oraz o powieleniu pierwotnego rozplanowania wsi. Budynki wzniesione były zapewne szczytami do drogi – po jej obydwu stronach, za wyjątkiem ostatniego domu usytuowanego przy kościele, znajdującego się na wschodnim skraju wsi. Na uwagę zasługuje fakt powielania średniowiecznego układu wsi aż po czasy współczesne (ryc. 36). W przypadku Ptaszkowa mamy do czynienia z rozlokowaniem niw siedliskowych prostopadle do drogi stanowiącej główny trakt usytuowany na osi północny zachód – południowy wschód. Mimo że nie znamy średniowiecznych realiów odnoszących się do wielkości działek oraz rozmieszczenia w ich obrębie zabudowy, to wydaje się, że obecny stan rzeczy odzwierciedlony w podziale katastralnym może informować (w przybliżeniu) o pierwotnym kształcie i wielkości niwy siedliskowej. Obecne usytuowanie budynków oraz wyniki przeprowadzonych badań, pozwalają przyjąć, że mamy do czynienia z zabudową w typie ulicówki bez nawsia (placu centralnego – por. np. Fokt, Legut-Pintal 2014: 221-224, szczególnie ryc. 32). Ten popularny typ zabudowy wsi średniowiecznych, występujący bardzo często na środkowoeuropejskim Niżu, objętym kolonizacją niemiecką (Biermann 2010: 336 i n.; ryc. 164), poświadczony jest w Wielkopolsce w ostatnim czasie dzięki badaniom szerokopłaszczyznowym (por. np. Pawlak 2007: 31 i n.; Pawlak 2010; 2013a: 281-297). Wydaje się, że pewnych informacji dotyczących pierwotnego podziału Ptaszkowa dostarczają aktualne realia widoczne w części południowo-zachodniej wsi. Długość poszczególnych działek tworzących niwę siedliskową wynosi tam obecnie około 105 m, natomiast ich szerokość wynosi w większości od około 9 do 11 m (2-2,5 x 24 pręta chełmińskiego)²⁶. Pierwotna szerokość całej niwy siedliskowej liczona łącznie po obydwu stronach drogi, uwzględniająca szeroko-

²⁵ W źródłach pisanych brak informacji na ten temat.

²⁶ Podana długość działek jest zbieżna na przykład z długością pól stwierdzonych wykopaliskowo na Dolnym Śląsku (między Podgórzynem a Sosnówką – por. Fokt 2012: 254), co ma zapewne uzasadnienie w stosowaniu tego samego systemu mierniczego.

kość drogi oraz długość działek zajętych przez zabudowę oraz przylegające do niej ogródki/ogrody, wynosić mogła około 120-125 m. Długość całej niwy wynosi obecnie około 350-360 m, choć pamiętać trzeba, że wieś mogła się rozbudowywać stopniowo, w kierunku północno-zachodnim²⁷. Podany stan rzeczy ilustruje dość dobrze mapa miejscowości oddająca realia z początku XX w. (ryc. 36).

W świetle zaprezentowanych wyników badań przeprowadzonych w 2011 roku, należy stwierdzić, że mamy do czynienia z pozostałościami wsi średniowiecznej o unikatowym charakterze, przejawiającym się w możliwości rozpoznania poszczególnych obiektów tworzących infrastrukturę osady. Pozyskane i ewentualne przyszłe źródła stanowiącą ponadto szerokie pole do działania w badaniach nad rozplanowaniem zabudowy w obrębie poszczególnych parcel oraz datowaniem w ujęciu dynamicznym, odzwierciedlającym zmiany w zabudowie w określonym odcinku czasu.

BADANIA W LATACH 1938 I 1957

1938 rok

W 1938 roku, w trakcie kopania dołu na wapno, w związku z budową Domu Katolickiego, natrafiono na pozostałości osadnictwa, datowane według późniejszych ustaleń na połowę XIII w. O odkryciu poinformował Instytut Prehistoryczny Uniwersytetu Poznańskiego ks. Edward Kundegórski – ówczesny proboszcz parafii w Ptaszkowie²⁸. Po przyby-

ciu archeologów z poznańskiego Instytutu²⁹, odsłonięto w całości zarys budynku zrębowego, na którego skraj natrafiono w południowo-zachodniej części wspomnianego dołu na wapno. Z owej interwencji dysponujemy szkicem wykonanym w skali 1:100, na którym naniesiono zarys dołu na wapno (bez jego północno-wschodniej granicy) oraz zaznaczono wykop przylegający doń od strony południowo-zachodniej, w którym odsłonięto kompletny zarys konstrukcji zrębowej. Obiekt ten znajdował się około 8 m na północ od północnego narożnika budynku probostwa. Na podstawie szkicu sądzić można, że chata miała długość ok. 5,2-5,3 m, szerokość 3,9-4,1 m i zorientowana była na osi północny zachód – południowy wschód. Przy krótszej, północno-zachodniej ścianie zaznaczone jest palenisko o średnicy około 2 m (ryc. 38). Dalszych informacji dostarcza notatka wykonana przez archeologa, z której wynika, że z budynku o miąższości 0,3 m, pozyskano duże ilości ceramiki, w tym „cztery całe naczynia (jedno większe dzban !), 1 grot do oszczepu, 1 ośnik oraz 1 okaz haczki”. Dodatkowo w obrębie budynku odnotowano duże ilości polepy (ryc. 37)³⁰.

Analiza samego założenia, jak i pozyskanych z jego wypełniska źródeł ruchomych pozwalają na wyciągnięcie wniosków odnoszących się do charakteru obiektu oraz jego datowania. Na podstawie zdobytych informacji pochodzących od mieszkańca Ptaszkowa – pana Stanisława Przybyła, połączonych z wizją lokalną, wiadomo, że wykop usytuowany był na placu między kościołem a obecną plebanią, a więc na podwórzu probostwa. Zgola inna lokalizacja miejsca badań, niejako odwrócona o 180°, wynika z analizy przywoływanego już wcześniej szkicu (ryc. 38). Wydaje się, że miejsce wskazane przez mieszkańca Ptaszkowa jest bardziej prawdopodobne z uwagi na usytuowanie wspomnianego Domu Katolickiego przy drodze, po wschodniej stronie wjazdu na podwórze probostwa. Taka lokalizacja była bardziej dogodna od tej, która wynika ze szkicu – po drugiej stronie plebanii, w znacznym oddaleniu od miejsca budowy. Przyjmując więc

²⁷ Być może pewną przesłankę świadcząca o tym, że początkowo teren wsi obejmował strefę na południowy wschód od drogi z Poznania (w najbliższym otoczeniu kościoła), stanowi fakt, że podczas lustracji wykopów w części północno-zachodniej, nie stwierdziliśmy w pasie obecnej drogi nawarstwień kulturowych. Podkreślenia wymaga jednak to, że teren ten nie został objęty ochroną konserwatorską, nawet po dokonaniu odkryć w południowo-wschodniej części wsi (!).

²⁸ Podkreślić trzeba nieczęsto (żeby nie powiedzieć rzadko) spotykaną dziś postawę proboszcza świadcząca o zainteresowaniu lokalną historią i poczuciu wspólnego dobra, które należy chronić przed zapomnieniem, co miało bez wątpienia niebagatelny wpływ na kształtowanie się miejscowej więzi społecznej. Należy też zwrócić uwagę na nieoceniony wkład wymienionego kapłana w kulturalny rozwój tamtejszej wspólnoty, czego dobitnym świadectwem była budowa Domu Katolickiego. Nie zdołano go jednak ukończyć przed wybuchem wojny, w czasie której został rozebrany przez niemieckich okupantów. Ksiądz E. Kundegórski zginął w obozie w Dachau w 1941 roku.

²⁹ Mimo podjętych prób, nie zdołałem ustalić, kto kierował pracami archeologicznymi w Ptaszkowie w 1938 roku oraz jaki był skład ekspedycji. Zgromadzona w Muzeum Archeologicznym w Poznaniu dokumentacja z owych badań nie zawiera takich informacji.

³⁰ O pobycie w 1938 roku archeologów z Poznania wspominał również pan Stanisław Przybył mieszkający do dziś w Ptaszkowie (nr domu 41). Jako dziecko przyglądał się pracy naukowców, którzy „wykopywali z ziemi urny”.

wersję przekazaną przez naocznego świadka za odzwierciedlającą realia z 1938 roku (lokalizacja wykopu – por. ryc. 3).

Odkryty w Ptaszkowie obiekt to zapewne relikty domu mieszkalnego, którego ściany wzniesione były z belek łączonych na zrąb. Powierzchnię założenia, wynoszącą około 20 m², uznać należy za dużą. W obrębie domostwa, w jego południowo-wschodniej części (północno-zachodniej na szkicu), znajdowały się relikty urządzenia grzewczego, określonego w trakcie badań jako palenisko. Z przytaczanych już informacji wynika, że w zasypisku budynku znajdowała się duża ilość polepy. Trudno jednoznacznie stwierdzić czy była ona związana z konstrukcją budynku, czy też z konstrukcją paleniska-pieca. Wśród pozyskanych materiałów dysponujemy 4 bryłkami polepy konstrukcyjnej. Każdorazowo w składzie polepy znajduje się domieszka organiczna, a ponadto piasek, żwir, tłuczeń oraz margiel. Barwa wypału jest intensywnie czarna wewnątrz oraz kremowa, bądź kremowo-szara na zewnątrz. Powierzchnie zewnętrzne powleczone zostały bardzo cienką warstwą angoby. Na trzech ułamkach widoczne jest opracowanie ścianek. Na jednym z fragmentów o długości ok. 9,5 cm, szerokości 6,8 cm i grubości 5,7 cm, zachowały się ślady opracowania na płasko powierzchni stanowiącej zapewne lico ściany. Przeciwległa ścianka owej bryły ma formę nieznacznie wklęsłą będącą zapewne negatywem belki tworzącej pierwotnie główny element konstrukcji ściany (ryc. 39: 7). Trudno określić miejsce w konstrukcji dwóch innych elementów – w obydwu przypadkach są to półkoliste wałki o wymiarach: ok. 7,2 × 7,5 × 4 cm oraz ok. 10 × 8,2 × 7,5 cm (ryc. 39: 8-9). Powierzchnia półkola jest intencjonalnie, równomiernie uformowana, natomiast podstawa półwałka jest w jednym przypadku niemal płaska, a w drugim wyraźnie wklęsła – na obydwu fragmentach widoczne są w tym miejscu prawdopodobnie negatywy zaciosów powstałych w trakcie obróbki belek przy pomocy siekiery. Zwraca uwagę fakt, iż średnica zewnętrzna mniejszego z półwałków wynosząca 8 cm odpowiada średnicy uformowanej wklęsłości podstawy drugiego z nich (średnica wewnętrzna w tym przypadku wynosi około 12 cm).

Trudno stwierdzić, czy całe ściany budynku były wylepione gliną, czy też tylko niektóre ich partie –

np. znajdujące się w sąsiedztwie gruntu i narażone na negatywne działanie wilgoci i/lub w strefie, w której znajdowało się urządzenie grzewcze. Kwestii tej nie rozstrzyga ogólnikowe stwierdzenie użyte w notatce z badań, że „w domu znajdowała się duża ilość polepy”³¹.

Domostwa o zrębowej konstrukcji ścian, o podobnej formie i wielkości, znane są z wielu stanowisk wielkopolskich, szczególnie z dużych ośrodków grodowych. Dobrą ilustrację stanowią mogą przykłady znane z Ostrowa Lednickiego. Wśród odkrytych tam 47 domostw, datowanych – poza 1 obiektem – na okres od 2. połowy X po XII/XIII w., przynajmniej 22 wykonane były właśnie w takiej konstrukcji. Sądzić jednak można, że zapewne zdecydowana większość odkrytych tam budynków mogła być zbudowana na węgiel i tylko niedostateczny stan rozpoznania wielu z owych założeń utrudnia jednoznaczną identyfikację zastosowanych konstrukcji (Górecki, Łastowiecki, Wrzesiński 1994: 24 i n.; tabela I i Ia; ryc. 7-10).

Z wczesnośredniowiecznych osad otwartych z terenu Wielkopolski nie dysponujemy zbyt wieloma przykładami budownictwa naziemnego bądź zagłębionego o zrębowej konstrukcji ścian z czytelnym w podłożu kwadratowym, bądź prostokątnym zarysem. Taki stan rzeczy może mieć dwojakie przyczyny. Według pierwszej z nich relikty takie nie zachowały się z uwagi na posadowienie konstrukcji na poziomie gruntu, co nie znalazło odzwierciedlenia w realiach archeologicznych. Według drugiej – dominującą formą budynku mieszkalnego, niemal wyłączną, była półziemianka, zagłębiona w podłożu jedynie na części powierzchni (posadowiona głębiej była z reguły część z paleniskiem). Sądzę jednak, że w realiach rozwiniętego wczesnego średniowiecza, głównie w okresie XII-XIII w., dysponujemy

³¹ Występowanie niewielkich ilości polepy, w tym brył o większych rozmiarach, niekiedy z negatywami belek, w wypełniakach domostw datowanych na fazę E, względnie F wczesnego średniowiecza, znane są mi z autopsji. Wydaje się jednak, że masowe zastosowanie gliny do krycia połączeń ścian, których szkielec wykonany był z drewna (również tych wykonanych w tradycyjnej technice, takiej jak zrąb), ma miejsce dopiero w późnym średniowieczu wraz z upowszechnianiem się zarówno na terenie miast, jak i wsi nowych technik budowlanych, w tym przede wszystkim konstrukcji szachulcowej, w efekcie napływu ludności z terenów niemieckich. Taki stan rzeczy znajduje odzwierciedlenie w trakcie wykopalisk – w obiektach, w których ściany zbudowane były w dużej części z gliny rejestrujemy zwykle duże, bądź bardzo duże pokłady brył polepy z licznymi odciskami belek stanowiących szkielec konstrukcji.

przesłankami pozwalającymi domyślać się istnienia konstrukcji naziemnych (w tym również, a może przede wszystkim o zrębowej budowie ścian), które uległy całkowitej destrukcji. Jest to szczególnie widoczne na osadach, na których odkryto jamy zawierające niekiedy liczny materiał ruchomy, nie spełniające jednak kryteriów wielkościowych pozwalających uznać je za obiekty mieszkalne. Na tej podstawie upatruje się więc często istnienia zabudowy mieszkalnej poza strefą objętą badaniami archeologicznymi. Stan odnotowany w czasie wykopalisk stanowi jedynie odzwierciedlenie sytuacji w stropie calca i nie daje nam obrazu tych partii konstrukcji, które znajdowały się w warstwie humusu i powyżej. Obraz rejestrowany w terenie uwidacznia jedynie te partie budynków, które były silniej wkopane w podłoże (piwniczki, schowki). Błędem interpretacyjnym jest, w moim mniemaniu, uznanie za warunek *sine qua non* odkrycie urządzenia grzewczego (paleniska bądź pieca), pozwalające uznać obiekt za budynek mieszkalny. Nie zmienia to jednak faktu, że konstrukcje zrębowe omawianego tu typu albo nie były tak powszechne na osadach otwartych, jak w ośrodkach grodowych, albo rzadziej były one wkopywane głębiej w podłoże, stąd nie są poświadczane zbyt często w trakcie wykopalisk. Sądzę jednak, że na osadach otwartych na terenie Wielkopolski, dominującą formą budynku mieszkalnego aż do zaawansowanych stadiów wczesnego średniowiecza, czyli do XII, a nawet XIII w., była półziemianka, zagłębiona w podłoże na części swej powierzchni. Przykład domostwa wzniesionego w konstrukcji zrębowej, zagłębionego w podłoże na całej swej powierzchni, znany jest z Obłaczkowa, gm. Września, stan. 7, z wsi datowanej na okres od początku XIII, względnie XII/XIII w. do 3. ćwierci, względnie końca XIII wieku. Odkryto tam relikty dwuczłonowego budynku (A42) zagłębionego na około 0,75 m, którego główna część była zbliżona do kwadratu o boku 5-5,2 m. Drugi element konstrukcji stanowił aneks o wymiarach 5 × 2,3-2,6 m, dostawiony w południowo-zachodniej części założenia (Pawlak 2013a: 276 i n.; ryc. 18-19). O powszechnym stosowaniu zrębu w obiektach z Obłaczkowa z tego okresu, świadczą ponadto odkryte przykłady konstrukcji cembrowin studni (Pawlak 2013a: 280 i n.). Podobną, dwuczłonową formę miał zespół dwóch obiektów (44-45) odkryty na osadzie otwartej w Suchym Lesie koło

Poznania, stanowisko 12. Wymiary zasadniczej, prostokątnej części zagłębionej na 0,88 m, wynosiły 4,04 × 3,16 m (12,7 m²), natomiast mniejszej, stanowiącej rodzaj przedsiionka znajdującego się po północno-wschodniej stronie głównej części budynku 2,3 × 1,92 m. Obiekty 44-45 datowane są na fazę E3 wczesnego średniowiecza (od końca XII do połowy XIII w.; Krzyszowski 2005: 252-266; ryc. 5, 10). Należy sądzić, że regularny, zbliżony do prostokątnego, kształt założenia wynikać może z zastosowania techniki zrębowej w budowie ścian, które mogły być w tym przypadku, podobnie jak w Ptaszkowie i Obłaczkowie, wkopane w podłoże. Co ciekawe, inne z obiektów (nr 7, 32) odkrytych w Suchym Lesie, interpretowane jako mieszkalne, datowane na fazę D2 wczesnego średniowiecza, cechują się stosunkowo dużymi rozmiarami, lecz mają kształt bardziej zbliżony do owalnego – typowy dla budownictwa półziemiankowego znanego powszechnie od najstarszych stadiów wczesnego średniowiecza na Niżu Polskim. Inny z obiektów (57), o regularnym prostokątnym zarysie i wymiarach: 1,9 × 1,56 m, słusznie z racji zawartej w nim liczby źródeł ruchomych uznawany jest przez Andrzeja Krzyszowskiego za zagłębiony element jakiegoś większego założenia, choć wydaje się, że bardziej uzasadniona byłaby w tym przypadku konstrukcja zrębowa niż słupowa (Krzyszowski 2005: 252; ryc. 3-4; tabela 1). Interesujących danych dostarczyły również wyniki badań przeprowadzonych w podpoznańskich Markowicach, gm. Kleszczewo, stan. 26. Na osadzie, datowanej na okres od połowy XII do połowy XIII wieku, odkryto łącznie 11 zespołów interpretowanych jako relikty domostw. Na szczególną uwagę zasługuje bardzo regularny, prostokątny kształt niektórych obiektów, który jest odwzorowaniem wkopania ścian budynków, jak się można domyślać – wzniesionych w konstrukcji zrębowej, choć nie w tak czytelnej postaci jak w Ptaszkowie i Obłaczkowie (Pawlak, Pawlak 2008: ryc. 50:1; 51; 55). Z analizy dokonanej dla obiektów z Markowic wynika, że w obrysie domostw znajdował się jeden bądź dwa obiekty stanowiące relikty piwnic, niekiedy o znacznych powierzchniach. Rekonstruowane całkowite powierzchnie markowickich budynków mieszczą się w granicach od 16 do 25 m². Podobnie, jak w przypadku obiektów z Suchego Lasu, cechujących się mniejszymi rozmiarami, lecz zawierającymi znacz-

ną liczbę źródeł ruchomych typowych dla wyposażenia domostw, przyjęto, że można się liczyć z takim posadowieniem ścian i poziomu użytkowego, które nie pozostawiło czytelnych archeologicznie śladów. Można więc w tych przypadkach mówić o obiektach naziemnych o ścianach słabiej zagłębionych w podłoże i zaopatrzonych często w jedną, rzadziej dwie niewielkich rozmiarów piwnice (Pawlak, Pawlak 2008: ryc. 57:1; 61:1). Kolisty, bądź owalny kształt w stropie założeń większych rozmiarów, również podpiwniczonych, każe domyślać się posadowienia ścian oraz podłogi na poziomie odpowiednio wyższym pozostającym poza możliwością rozpoznania archeologicznego.

Podane powyżej przykłady pozwalają przyjąć, że być może należy się liczyć z upowszechnieniem się na osadach otwartych naziemnych budynków o zrębowej konstrukcji ścian w 2. połowie/końcu XII i 1. połowie XIII w. Nie należy wszakże zapominać i o tym, że na stanowiskach wielowarstwowych, takich jak grodziska nie poddawanych intensywnym zabiegom agrotechnicznym, jak to ma miejsce w przypadku osad położonych zwykle w strefie objętej uprawą, szansa zachowania się reliktyw zabudowy naziemnej jest niepomniernie większa. Należy sądzić, że usytuowanie budynku odkrytego w Ptaszkowie, w bezpośrednim sąsiedztwie kościoła, w pobliżu obecnej plebanii, pozwala wysunąć hipotezę, że możemy w tym przypadku mieć do czynienia prawdopodobnie z najstarszą siedzibą plebana. Bez wątplenia taka lokalizacja obiektu, poza strefą pól, a jedynie w miejscu, w którym mógł znajdować się na przykład ogród, była okolicznością sprzyjającą dobremu zachowaniu się reliktyw budynku.

Zawartość ruchoma budynku

Ceramika

Z badań przeprowadzonych w 1938 roku pochodził zbiór liczący ogółem kilkadziesiąt jednostek ceramiki, w tym dwa niemal całe naczynia niewielkich rozmiarów, a ponadto kilka ułamków trzeciego pojemnika, którego kompletny kształt zdołano odtworzyć. Niestety, aktualny stan liczebny źródeł jest inny niż ten po badaniach, a nawet sprzed 38 lat. Według informacji zawartych w "Studiach i materiałach do osadnictwa Wielkopolski wczesnohistorycznej" wy-

nika, że w zbiorze tym znajdował się również „dzban bez ucha o profilu esowatym zdobiony linią falistą i bruzdami poziomymi, na dnie ślady podsypki piasku i znak krzyża” (Hensel, Hilczer-Kurnatowska 1980: 323). Nie chodzi zapewne w tym przypadku o jedno z dwóch niemal całych naczyń wymienionych wcześniej, na którego dnie stwierdzono również znak w formie krzyża, gdyż mamy tu do czynienia z garnkiem, a nie z dzbanem. Co więcej, w przytaczanej wcześniej notce z badań wykopaliskowych mówi się o czterech całych naczyniach, w tym jednym dużym dzbanie. Wypływa więc z tego wniosek, że ostatnie z wymienionych naczyń jest wyłączone ze zbioru ceramiki, którą poddajemy analizie.

Charakteryzowany zespół ceramiki liczy ogółem 27 jednostek. Jest to stan po dokonaniu redukcji liczebnej o fragmenty, które zdołano wykleić. Tak zwana ceramika tradycyjna liczy 21 jednostek, natomiast stalowoszara 6. Mimo stosunkowo skromnego zbioru pod względem liczebnym, podkreślić trzeba zdecydowaną przewagę materiałów nawiązujących do wytworów wczesnośredniowiecznych, nad stalowoszarymi, których udział wynosi około 1/4 ogółu (mając nawet na względzie zaginiony dzban dużych rozmiarów, zapewne stalowoszary).

W przypadku ceramiki tradycyjnej dysponujemy ułamkami: 6 wylewów, 5 brzuśców, 5 den, 2 uch oraz 3 naczyniami, których kształt został w pełni określony.

Spośród pozyskanego zbioru ceramiki na szczególną uwagę zasługują trzy naczynia, z których jedno zachowane jest w całości, natomiast pełną formę dwóch pozostałych zdołano zrekonstruować. Naczynie zachowane w całości to przysadzisty garnek niewielkich rozmiarów, o średnicy wylewu 9 cm, średnicy dna 5,7 cm, średnicy mierzonej w miejscu największej wydętości brzuśca 10 cm i wysokości 8,3 cm. Kolbowaty wylew wychylony jest diagonalnie na zewnątrz i ma półowalnie opracowaną krawędź, poszerzoną nieco w stosunku do grubości ścianki, natomiast dno jest płaskie niewyodrębnione, ze śladami podsypki piasku i popiołu z widocznym na obwodzie dookołnym pierścieniem. Załom baniastego brzuśca znajduje się w połowie wysokości naczynia. Garnek zdobiony jest dookołnymi, poziomymi bruzdami pokrywającymi strefę poniżej szyjki, aż do partii przydennej (ryc. 40: 5; 43: 1). Naczynie to jest dość silnie przepalone, głów-

nie w górnej partii ścianki są popękane i wyprężone. Drugie z naczyń to małych rozmiarów esowaty garnek, o średnicy wylewu 8 cm, średnicy dna 5,3 cm, średnicy największej wydętości brzuśca 9 cm i wysokości 7,8 cm. Wylew o znacznej profilacji, z krawędzią opracowaną półowalnie, jest uformowany w przybliżeniu symetrycznie względem osi ścianki naczynia, z zaznaczonymi po obydwu stronach półowalnymi wklęsłościami tworzącymi od wewnątrz tzw. wrąb pod pokrywkę, natomiast od zewnątrz – protookap. Formę dna określić można jako płaską niewyodrębnioną. Na jego powierzchni znajdują się ślady podsypki piasku, tłucznia oraz popiołu, a ponadto dookolny pierścień i znak garncarski w formie nieregularnego krzyża. Załom baniastego brzuśca znajduje się w połowie wysokości naczynia. W strefie między szyjką a załomem umieszczony został ornament ryty złożony z kombinacji potrójnej linii falistej w górnej partii oraz z trzech dookolnych, poziomych żłobków znajdujących się poniżej (ryc. 40: 3; 43: 2). Trzecie z naczyń odbiega znacznie pod względem formy od pozostałych. Ma ono kształt cylindrycznego wiaderka - kociołka o wysokości 13,2 cm, średnicy wylewu 17,3 cm i średnicy dna 13,2 cm. Dno ma formę niewyodrębnioną lekko wklęsłą. Na jego powierzchni odnotowano podsypkę piasku³². Wykonane jest z masy schudzonej piaskiem i tłuczniem o granulacie do 2 mm użytych w dużej ilości, a ponadto z niewielkim udziałem marglu. Barwa wpału jest dwustronnie szara i nawiązuje do barwy wytworów stalowoszarych. Pod względem cech masy garncarskiej oraz spoiwości tworzywa wykazuje jednak znaczne podobieństwa do ceramiki tradycyjnej. Formę wiaderka - kociołka tworzą 4 segmenty powstałe przez specjalne wymodelowanie ścianki. Granicę między poszczególnymi segmentami stanowią poziome żeberka będące imitacją metalowych obręczy stosowanych w konstrukcji drewnianych wiader – cebrzyków. Cylindrycznie uformowany wylew ma bardzo silnie poszerzony od strony zewnętrznej brzeg o szerokości 1,5 cm ukształtowany trójkątnie. Górna krawędź wylewu jest niemal pozioma i nieznacznie wklęsła. Na jej powierzchni znajdują się ślady mocowania ucha o przekroju graniastym, uformo-

wanego pionowo i służącego do zawieszenia naczynia (np. na sznurze lub drążku). Należy sądzić, że pierwotnie po przeciwległej stronie wylewu znajdowało się drugie, analogiczne ucho. Pola dwóch środkowych segmentów są ornamentowane – znajdują się na nich ryte, dość głębokie, podwójne linie faliste, wykonane szerokim rylcem. Segmenty przydeny i pod wylewem są niezdobione (ryc. 40: 4; 44: 1). Naczynie nosi ślady silnego przepalenia, szczególnie w górnej partii, czego efektem są spękania na powierzchni ścianki i lokalnie jej większa grubość. Na obydwu powierzchniach ścianki znajdują się bardzo wyraźne ślady żelaza (rdzy). Pojemniki o zbliżonej formie, a nade wszystko z dwoma uchami wystającymi pionowo ponad krawędź są niezmiernie rzadko spotykane na stanowiskach z tego okresu. Z terenu ziem polskich dysponujemy łącznie zaledwie trzema przykładami takich pojemników, których formę zdołano w pełni odtworzyć. Ze starszych badań pochodzi misa (względnie kociołek) o zrekonstruowanym kształcie (zachował się fragment ścianki z brzegiem oraz jednym uchem) znaleziona w Opolu, w warstwie A5 wchodzącej w skład warstwy AIII, której uformowanie odnosi się obecnie do lat 1160-1185 (Wachowski 1984: np. tabela 3). Naczynie ma proste ścianki ustawione ukośnie, rozszerzające się ku górze. Brzeg jest nieznacznie pogrubiony od zewnątrz i zdobiony karbowaniem. Podobnie dekorowana jest również górna powierzchnia ucha (Hołubowicz 1956: 121; ryc. 44), (ryc. 42: 4). Kolejny przykład pochodzi z podpoznańskiego Tarnowa Podgórnego, stan. 82. Duży fragment naczynia umożliwiający pełną rekonstrukcję formy, znaleziony został w palenisku znajdującym się zapewne pierwotnie w zagłębionej partii domostwa³³. Ma on prostą ściankę o wysokości 10,7 cm, ustawioną diagonalnie na zewnątrz (rozszerzającą się ku górze). Rekonstruowana średnica dna wynosi 15 cm, natomiast średnica wylewu 25,5 cm. Na dnie o wklęsłej formie znajduje się kolisty pierścień o średnicy 10 cm zamykający prawdopodobnie pole w którym umieszczony mógł być znak garncarski. Ma-

³² W jedynej do tej pory znanej charakterystyce zbioru ceramiki pozyskanego w trakcie tych badań, dno tego naczynia określono jako odcinane (Hensel, Hilczler-Kurnatowska 1980: 323).

³³ Całe założenie wkopane było płycej, stąd zarys domostwa na poziomie stropu paleniska nie był czytelny. Warto zaznaczyć, że oprócz analizowanego tu naczynia, z wypełniska tego samego obiektu pozyskano ułamki jeszcze kilku innych pojemników, w tym okazu z tzw. cylindryczną szyjką zdobionego (na szyjce, jak i na brzuścu) rzadko spotykanymi nakłuwanymi motywami (w tym w formie meandra) wykonanymi rylcem.

sywne, wałeczkowate ucho, wystające pionowo ponad krawędź naczynia, dolepione zostało do ścianki po jej obydwu stronach (ryc. 42: 5). Zespół ceramiki z Tarnowa Podgórnego datowany jest ogólnie na fazę E wczesnego średniowiecza (Pruchnik 2010: 8), choć wydaje się, że metrykę tę można zawęzić do XII w., a nawet do 2. połowy tego stulecia. Kilka fragmentów naczynia zapewne o wiaderkowej formie pochodzi z wczesnośredniowiecznej osady (koniec XII – połowa XIII w.) odkrytej i badanej ostatnio w Krąplowie, gm. Stęszew, pow. poznański, stan. 29. Pozyskano wylew z zachowanym szczątkowo uchem przytwierdzonym pierwotnie pionowo do krawędzi. Naczynie było dość bogato zdobione przy pomocy ukośnych, krótkich nacięć umieszczonych przy krawędzi oraz niedbale wykonanych, pojedynczych linii falistych występujących w pewnych odstępach od siebie. Rekonstruowana wartość średnicy wylewu wynosi 12 cm (E. Pawlak, P. Pawlak 2018, ryc. VI.36: 5), (ryc. 42: 8). Z terenu Wielkopolski pochodzą ponadto trzy przykłady uch (dwa zachowane w całości, jedno – we fragmencie) stanowiących części naczyń tego typu (ryc. 42: 1-3). Jedno z uch pochodzi z Ostrowa Tumskiego w Poznaniu, z warstwy datowanej na XII i 1. połowę XIII w. (Malinowska 1974: 19-20; tabl. XX: 25). Drugi przykład pochodzi z Gniezna, z warstwy datowanej nie później niż początek XI w. (Hensel 1939: 151; tabl. LXXVI: 8). Trzecie z uch znaleziono w Biechowie, pow. wrzesiński, na stanowisku 2 datowanym od faz B/C do późnego (?) średniowiecza (Hensel 1950: 28-31; ryc. 19). Z terenów słowiańskich spoza Polski, wymienić można naczynie w kształcie wiadra z dwoma uchami na krawędzi wylewu znalezione na cmentarzysku w miejscowości Blandiana w Siedmiogrodzie, datowanego na 2. połowę IX lub początek X w. (ryc. 42: 7; Horedt 1966: 267; ryc. 6: 3; Hilcher-Kurnatowska 1986: 481).

Pozostała tzw. ceramika tradycyjna wykonana została z mas garncarskich schudzonych niemal zawsze tłuczniem (17x) oraz w nieco mniejszym stopniu piaskiem (14x) występującym tylko w jednostkowym przypadku samodzielnie. W tworzywie znajdują się również grudki marglu (8x), który stanowić mógł jednak naturalny składnik użytego surowca. Wielkość domieszki zawierała się przeważnie w granicach 1-2 mm, choć rejestrowano też domieszkę o mniejszym, ale też i o większym granu-

lacie (dwukrotnie). Ilość elementu schudzającego określić można jako dużą oraz bardzo dużą. Na czterech dnach znajdują się wyraźne ślady podsypki – trzykrotnie piasku i popiołu oraz jednorazowo wyłącznie piasku. W przypadku jednego z den brak pewności, czy mamy do czynienia z okazem odcinanym od tarczy koła, czy na podsypce. Na powierzchni innego dna znajdują się odciski, które są odwzorowaniem struktury drewna użytego do budowy koła garncarskiego, bądź nakładki centrującej (krążka). Barwa wypału jest przeważnie szara lub brunatna, bądź rzadziej kremowa i ceglasta. Wszystkie wylewy stanowią części garnków dość znacznie zróżnicowanych jeżeli chodzi o wielkość – świadczą o tym rekonstruowane wartości średnic wylotów wynoszące: 8,5, 14, 20, 23, 24 i 28 cm. W większości ukształtowanie ścianek naczyń określić można jako esowate, z krótką szyjką oraz z baniastym brzuścem, którego załom przypadał prawdopodobnie najczęściej mniej więcej w połowie wysokości naczynia (ryc. 39: 1, 4, 6). Wylewy uformowane są w większości w tak zwany wrąb pod pokrywkę od strony wewnętrznej oraz w charakterystyczny występ od strony zewnętrznej określane jako okap bądź protookap. Krawędź jest opracowana owalnie lub jest płasko ścięta – ukośnie lub poziomo (ryc. 39: 1, 4, 6; 40: 1; 41: 1). Forma jednego z garnków małych rozmiarów (średnica wylewu 8,5 cm), którego kształt zdołano odtworzyć w około 2/3, odbiega od przedstawionych powyżej. Szyjka uformowana jest pionowo, wylew o wyraźnie poszerzonym w stosunku do grubości ścianki brzegu, jest nieznacznie wychylony na zewnątrz, natomiast stosunkowo ostry załom brzuśca umieszczony jest w przybliżeniu w połowie wysokości (ryc. 40: 2; 44: 2). Na dwóch ułamkach – wylewu (ryc. 39: 1) oraz brzuśca, w obydwu przypadkach na powierzchni wewnętrznej, odnotowano warstwę białego nalotu, być może angoby (pobiałki)³⁴. Należy też szczególnie podkreślić silne przepalenie widoczne na przedmiotach (w tym ceramiki - np. ryc. 40: 1, 4; 44: 1), które miały bezpośredni kontakt z ogniem w trakcie pożaru budynku. Sądzić można, że pierwotnie wszystkie naczynia reprezentowane w analizowanym zbiorze były ornamentowane; zdobienia nie stwierdzono jedy-

³⁴ Dziwić jednak może zastosowanie angoby na powierzchni wewnętrznej ścianki. Trzeba też brać pod uwagę i to, że może to być pochodną warunków zalegania tego materiału w obiekcie.

nie na kilku niewielkich ułamkach ze strefy brzuśca oraz na dnach. W zakresie form ornamentyki zwraca uwagę jej znaczna standaryzacja przejawiająca się w występowaniu przeważnie dookólnych żłobków-bruzd, pokrywających przeważnie znaczne połacie ścianki naczynia, rozmieszczonych gęsto (ryc. 39: 4; 40: 1, 5) lub w pewnych odstępach (ryc. 39: 1), niekiedy w połączeniu z pojedynczą rytą linią falistą umieszczoną na granicy szyjki i brzuśca (ryc. 39: 6). Na trzech niewielkich ułamkach naczyń odnotowano ponadto odmienne rodzaje ornamentu: dookólne żłobki rozmieszczone gęsto, dookólne żłobki występujące w większych odstępach oraz dwa rzędy linii falistej wykonanej stosunkowo szerokim rylcem (ryc. 41: 2). Najbardziej rozwinięta forma zdobnictwa znajduje się na ułamku naczynia o cylindrycznej szyjce. Strefa brzuśca zdobiona jest poziomymi liniami rytymi, wykonanymi dość niedbale i rozmieszczonymi w różnych odstępach. Powyżej – w strefie przejściowej między brzuścem i szyjką, umieszczone zostały w dwóch rzędach nakłucia wykonane rylcem, natomiast na szyjce – trójkątna listwa plastyczna. Na profilowanej, szerokiej krawędzi wylewu, wykonane zostały poprzeczne, soczewkowate nacięcia różnej długości, rozmieszczone dość gęsto (ryc. 40: 2; 44: 2). Do ceramiki tradycyjnej zaliczono również, ze względu na „wczesnośredniowieczny” skład masy garncarskiej (duża ilość domieszki tłuczni oraz piasku, barwa jasnoszara oraz ceglasto-szara), dwa fragmenty uch taśmowatych o szerokości 3,5 i 4,1 cm pochodzących od dzbanów. Obydwa krawędzie uch zdobione są rozmieszczonymi gęsto dołkami wykonanymi palcem (ryc. 39: 3). Dzbany oraz wytwory stalowoszare stanowią nowość w asortymencie naczyń używanych w XIII w., choć zapewne pojemniki takie pojawiały się w większych ośrodkach, przede wszystkim miejskich oraz tam, gdzie mamy do czynienia z napływem ludności z terenów zachodnich w ramach akcji kolonizacyjnej. Oczywiście, należy mieć też na względzie kontakty osób o eksponowanej pozycji społecznej, przynajmniej w lokalnej skali, a do takich mógł należeć pleban z Ptaszkowa.

Ceramika stalowoszara stanowi zbiór liczący 6 ułamków: 1 wylewu, 2 brzuśców, 1 dna, 1 pokrywki oraz 1 ucha. Pamiętać trzeba również o zaginionym dzbanie, prawdopodobnie również stalowoszarym. We wszystkich przypadkach odnotowano wy-

stępowanie piasku i tłuczni, przeważnie o stosunkowo dużym granulacie (1-2 mm) użytych w bardzo dużej lub dużej oraz jednostkowo w średniej ilości. Pod względem rodzaju i wielkości zastosowanej domieszki materiał ten stanowi pewne nawiązanie do ceramiki o cechach tradycyjnych. Jedyny ułamek wylewu to część garnka o rekonstruowanej średnicy wylotu 14 cm. Jest to okaz silnie profilowany, z zaznaczonym głębokim wrębem pod pokrywkę, zdobiony poniżej szyjki dookólnymi żłobkami (ryc. 39: 5), nawiązujący do rozwiniętych form ceramiki tradycyjnej z końcowych stadiów wczesnego średniowiecza (por. np. Dzieduszycki 1982: 49, tabl. XIV – wylewy typu XIX). Na powierzchni dna, o rekonstruowanej średnicy 9 cm, znajdują się ślady odcinania od tarczy koła garncarskiego. Podobne pozostałości widoczne są również na powierzchni uchwyty pokrywki o średnicy 3,8 cm (ryc. 39: 2). Forma pokrywki i uchwyty, a ponadto jego rozmiary nawiązują do okazów średniowiecznych, w tym spotykanych w starszych zespołach z ceramiką stalowoszarą (np. Bednarczyk 1979: tabl. IV: 7; V: 10; VI: 8; XI: 9 – tu okazy łączone z przełomem pierwszej i drugiej ćwierci XIV w.). Ucho taśmowate o szerokości 4,5 cm, pochodzi od dzbana. Jest ono zdobione na obydwu krawędziach, podobnie jak w przypadku pozostałych uch, gęsto rozmieszczonymi, głębokimi dołkami wykonanymi palcem (ryc. 41: 3).

Z wypełniska obiektu pochodzi również niewielki ułamek wylewu naczynia (misy lub beczułkowatego garnka), który możemy łączyć prawdopodobnie z osadnictwem ludności kultury łużyckiej, a ponadto 4 krzemienie.

Pozostałe przedmioty

Z wypełniska obiektu pochodzi grot żelazny włócznie zachowany obecnie (po sklejeniu) w dwóch fragmentach – stosunkowo szeroki liść o kształcie zbliżonym do lancetowatego, o długości około 26 cm oraz tulejka o długości około 11 cm. Maksymalna szerokość liścia o soczewkowatym przekroju poprzecznym wynosi 7,1 cm, natomiast jego grubość 1,3-1,8 cm. Największa zewnętrzna średnica tulejki wynosi przy wylocie 4,1 cm, natomiast przy nasadzie liścia – 2,7 cm. Maksymalna średnica wewnętrzna tulejki wynosi 2,6 cm. Pierwotna całkowita długość grotu wynosić mogła około 37 cm (ryc. 41:5; 43:3). Przedmiot nosi ślady silnego prze-

palenia, co stało na przeszkodzie do określenia gatunku drewna, z którego wykonane zostało drzewce³⁵. Egzemplarz z Ptaszkowa nawiązuje do grotów włóczni zaklasyfikowanych przez Andrzeja Nadolskiego do typu V (1954: 54-55) – o lancetowatym kształcie liścia, zbliżonym do formy liścia wierzby. Cytowana praca dostarcza przykładów świadczących o popularności grotów zbliżonych pod względem formy we wczesnym średniowieczu (są to np. okazy z Końskich, Muchocina, Gozdowa i Działdowa – Nadolski 1954: tabl. XXIV:3; XXV:1; XXVI:1, 3). Ze względu na kształt liścia oraz proporcje, możemy grot ptaszkowski zaliczyć do odmiany Va wydzielonej dla materiałów z Pomorza Zachodniego (Świątkiewicz 2002: 42-44) i Małopolski (Strzyż 2006: 68-69). W przypadku okazów typu V odmiany a, największa szerokość liścia przypada na $\frac{1}{4}$ - $\frac{1}{2}$ jego długości. Wydaje się jednak, że masywność oraz znaczna szerokość liścia, pozwalają widzieć nawiązania formalne do grotu z Ptaszkowa wśród zabytków łączonych z najmłodszymi stadiami wczesnego średniowiecza oraz z późnym średniowieczem. Trudno wprawdzie wskazać bardzo bliskie pod względem formalnym analogie do przedmiotu z Ptaszkowa, niemniej jednak zwrócić można uwagę na okazy zbliżone, szczególnie z miejsc o pewnym datowaniu. Wśród nich wymienić można grot pochodzący z Opolo-Ostrówka, z warstwy AI, która datowana jest na lata 1210-1240. Grot opolski charakteryzuje się jednak smuklejszą formą oraz nieco innymi proporcjami (długość liścia odpowiada w przybliżeniu długości tulejki), a ponadto całkowitą długością zaledwie około 17 cm (Wachowski 1984: 15; ryc. 3: c). Formalne podobieństwo przedstawia również grot pochodzący z badań w Raciążu, pow. tucholski, woj. kujawsko-pomorskie. Jest to jednak również okaz krótki, o długości 17 cm, o smukłej sylwetce, a proporcje długości liścia i tulejki, podobnie jak w przypadku grotu z Opolo, są zbliżone. Datowany jest on na 2. połowę XIII w. (Świątkiewicz 2010: 20 oraz ryc. 9: 7). Bardzo zbliżony kształt i proporcje do egzemplarza z Ptaszkowa ma grot pochodzący z Piotrowic Świdnickich, pow. świdnicki, o całkowitej długości 30,6 cm, szerokości liścia 5,8 cm, datowany

na XI w. (Kaletyn 1962: 303-304; ryc. 14; Chmielowiec, Kašpar 2011: 90-91; ryc. 3: k). Analogię stanowić może również grot włóczni znaleziony w Rudniku-Dolinach nad Sanem (pow. niżański). Ma on długość 36 cm, długość liścia 28,5 cm, średnicę tulejki 3,4 cm oraz maksymalną szerokość liścia 4,7 cm (Florek 1992: 249-250; Strzyż 2006: ryc. 14: 4 – tu błędna informacja o miejscu pochodzenia). Grot ten datowany jest ogólnie na wczesne średniowiecze, choć jak zaznacza M. Florek (1992: 249 i n.), bardzo podobny okaz znany z Krakowa, pochodzi dopiero z XIV – XV w. (por. Żygułski 1982: 330, nr 28). Z terenu Małopolski poświadczane są jeszcze inne egzemplarze o zbliżonym kształcie do prezentowanych wcześniej (Strzyż 2006: tabela VIII; ryc. 12: 11; 13: 11-12) – z Wróblika Szlacheckiego, pow. krośnieński (znalezisko luźne, XI w.), Krakowa-Wawelu (IX – X w.), Radymna (znalezisko luźne, XI w.). Kilka grotów typu V pochodzi z cmentarzysk w centralnej Polsce, na przykład w Lubieniu, pow. piotrkowski, datowanego na okres od 1. ćwierci XI do końca 3. ćwierci XII w. Wśród nich znajdują się egzemplarze podobne pod względem formy do okazu z Ptaszkowa (Kurasieński, Skóra 2012: tabl. VIII: 1; LXX: 1). Groty zaliczone do typu V, jednakże o formie bardziej smukłej niż okaz z Ptaszkowa, znane są na przykład z cmentarzysk w Lutomierniku, pow. pabianicki (koniec X – 1. połowa XI w.; Zoll-Adamikowa 1975: 170-172; Nadolski 1959: 54-56; np. tabl. XXXVIII: e-g; XXXIX: a, e) oraz w Poddębicach, pow. poddębicki (XII – początek XIII w.; Wiklak 1960: 190-191; tabl. XLV: 7). Pewne podobieństwo wykazują również nieliczne groty z terenu Pomorza Zachodniego, choć należy podkreślić, że wszystkie okazy sklasyfikowane w ramach typu Va, pochodzące z wymienionego obszaru, stanowią znaleziska o bliżej nieustalonym datowaniu (Świątkiewicz 2002: 42-43, tabl. X: 2-3, tabela IVA). Egzemplarz o zbliżonych proporcjach do grotu z Ptaszkowa, jednakże o bardziej smukłym kształcie, pochodzi z Mazowsza, z cmentarzyska w Płocku-Podolszycach, datowanego na 2. połowę XI – 1. ćwierć XII w. (Kordala 1992; tabl. XX: 1). Analogii formalnych dostarczają również niektóre groty z terenu Czech – np. ze Zlenic i z Semic, choć w ich przypadku przyjmuje się wczesną metrykę (odpowiednio IX – XI i VIII – IX w. – Chmielowiec, Kašpar 2011: 89-92; ryc. 1, 3: a-b), ale też egzemplarze

³⁵ Analizę gatunkową drewna, którego nikle szczątki znajdowały się w tulei włóczni i w obuchu siekiery oraz w postaci kawałków pozyskanych z wypełniska chaty, wykonała mgr Iga Pietrzak, której bardzo dziękuję za zainteresowanie się problemami i wykonanie badań.

Tabela 10. Ptaszkowo, gm. Grodzisk Wielkopolski. Zestawienia ceramiki pozyskanej w latach 1938 i 1957

Nr inw.	Tradycyjna					Stalowszara					Brunatna
	Wylew	Brzusiec	Dno	Ucho	R	Wylew	Brzusiec	Dno	Pokrywka	Ucho	Pokrywka
1938:262	6(9)	5(6)	5(9)	2	3	1	2	1	1	1	-
1957:59	4	2	-	-	-	1	2	-	-	-	1
Łącznie	10(13)	7(8)	5(9)	2	3	2	4	1	1	1	1

R – naczynie o odtworzonej w pełni formie.

młodsze (np. grot z Blanska) datowane ogólnie na XIV i XV w. (Žákovský 2008: 480; ryc. 3: 5). W typologii autorstwa Alexandra Ruttkay'a obejmującej groty pochodzące ze Słowacji, okaz z Ptaszkowa umieścić by można w obrębie typu II, przede wszystkim IIa, choć pewnych podobieństw dopatrywać się można u niektórych okazów zaliczonych do typu IIIa (Ruttkay 1975: np. ryc. 17: 3, 11; 20: 10; 1976: 300-301; ryc. 36). Groty typu II znane są z terenu Słowacji głównie z okresu od IX do XII w., natomiast na terenie Węgier datowanie najmłodszych okazów obejmuje XII i XIII w. (Ruttkay 1976: 300). Egzemplarze typu III znane są z terenu Słowacji ze stanowisk w szerokim odcinku czasu, bo między VIII, a XIV w. (Ruttkay 1976; 300-301). Datowanie ogólnie na okres X-XIII w. przyjmuje się dla grotu włóczni o zbliżonych proporcjach do okazu ptaszковского, jednakże z nieco węższym liściem, pochodzącego z miejscowości Podhorce, w obwodzie lwowskim (Liwoch 2005: 39 oraz rys. 3). W typologii zaproponowanej przez Anatolija N. Kirpičnikova egzemplarze o zbliżonym kształcie, jednakże bardziej smukłe, datowane na XI-XII w., zaliczone zostały do typu IV (Kirpičnikov 1966: ryc. 1; tabl. III: 5; VI: 2) oraz IVA, datowane głównie na XII – XIII w., ale używane też w późniejszych czasach (Kirpičnikov 1966: 15; ryc. 1, tabl. II: 7; IX: 3). Najbliższą jednak analogią formalną pochodzącą z terenów ruskich, prezentowaną w pracy A. N. Kirpičnikova, jest grot włóczni z kurhanu w Ronkowicy, datowanego na XI – XII w., zaliczony przez tego badacza do typu III (Kirpičnikov 1966: tabl. II: 4). Jak

pokazują przywołane przykłady, znaleziska grotów tego typu mają charakter ponadregionalny i datowane są w dość długim odcinku czasu – od VIII/IX w. po późne średniowiecze (Kurasiński, Skóra 2012: 44). Jak widać z powyższego zestawienia, forma grotu nie stanowi wystarczającej przesłanki dającej możliwość w miarę precyzyjnego datowania. Masywna budowa przedmiotu oraz jego wielkość, skłaniają raczej do poszukiwania odniesień w materiałach datowanych na młodsze odcinki wczesnego średniowiecza oraz z przełomu wczesnego i późnego średniowiecza. W tym przypadku dość istotne znaczenie dla próby uściślenia metryki oraz przeznaczenia przedmiotu ma kontekst, z którego pochodzi. Jego datowanie podeprzeć zatem musimy ustaleniami poczynionymi wcześniej dla ceramiki. Jeżeli przyjmiemy, że odkryte relikty domostwa łączyć można z najstarszą siedzibą plebana ptaszковского, to grot ten był zapewne wykorzystywany w myślistwie, a nie na polu walki.

Jeden z innych przedmiotów żelaznych, to zapewne fragment ośnika o zachowanej długości 14,9 cm, szerokości ostrza 4,2 cm oraz grubości ostrza 0,7-0,9 cm (ryc. 41: 4).

Trzeci z przedmiotów żelaznych zachował się w formie pręta/sztabki o długości 10,4 cm, maksymalnej szerokości 1,5 cm i grubości 0,6 cm. Bliżej jednego z końców znajduje się otwór o średnicy 0,3 cm (ryc. 41: 6). Trudno określić przeznaczenie przedmiotu – być może mamy do czynienia z rękojeścią noża, choć zwraca szczególną uwagę jego masywność.

Kolejny przedmiot stanowi kilka bardzo silnie przepalonych fragmentów, które po sklejeniu tworzą zdeformowany w wyniku działania wysokiej temperatury obuch siekiery o zachowanych zewnętrznych wymiarach: $4-5 \times 5 \times 5,3$ cm. Obecne wymiary trójkątnej, względnie prostokątnej pierwotnie osady zawierają się w granicach: $1-1,6 \times 3,2$ cm (ryc. 41: 7). W osadzie znajduje się szczerkowo zachowane drewno będące pozostałością styliska. Analiza, wykonana przez Igę Pietrzak, pozwoliła ustalić, że trzonek wykonany był z drewna liściastego pierścieniowo naczyniowego, a więc z surowca twardego. W przypadku bardzo licznej kolekcji wczesnośredniowiecznych toporów wraz z toporzyskami, pochodzącej z Ostrowa Lednickiego, stwierdzono wyłączone występowanie drewna liściastego, cechującego się w znakomitej większości dużą twardością (przeważnie było to drewno grabowe, ale odnotowano też dębowe, jesionowe i wiązowe). Styliska z drewna miękkiego (olsza, topola, klon) należą w wymienionej kolekcji do rzadszych (Stępnik 2013: 283 i n.).

Oprócz powyższych, z wnętrza chaty pochodzi 7 silnie skorodowanych fragmentów przedmiotów żelaznych, w większości okruchów, poza jednym, którego wymiary wynoszą $6,4 \times 5,9 \times 1,9$ cm. Nie natrafiono w analizowanym materiale na pozostałości motyki ("haczki"), którą odkryto w trakcie badań, o czym informuje przywoływana notatka (ryc. 37).

Ponadto pozyskano zbiór 107 kości zwierzęcych, poza dwiema, bardzo silnie rozdrobnionych, wśród których wydzielono szczątki świni, kury oraz bydła. Część z nich wykazuje silne przepalenie w ogniu. Kości większych rozmiarów, to trzony kości piszczelowych bydła używane zbyć może jako łyżwy (Osypińska 2014; tabela 11). Ich długość wynosi 23,5 i 28 cm (ryc. 41: 8-9).

Z wypełniska obiektu, jednakże bez wskazania konkretnego miejsca, pochodzą kawałki drewna sosnowego (*Pinus sylvestris* L.), choć ze względu na ich dobry stan zachowania, wydaje się jednak, że są to szczątki niezwiązane z obiektem.

1957 rok

W 1957 roku w ogrodzie, na terenie probostwa, pozyskano łącznie 10 ułamków naczyń. Materiał ten łączy się ze stanowiskiem 1 odkrytym w 1938 roku

(Hensel, Hilczer-Kurnatowska 1980: 323)³⁶. Co więcej, jego cechy skłaniają, by przyjąć, że poza jednym fragmentem pokrywki o brunatnej barwie wypału, mamy do czynienia ze źródłami, które możemy łączyć z czasem funkcjonowania budynku drewnianego, którego pozostałości odkryto przed wojną. W skład tego zbioru wchodzi 6 ułamków naczyń tradycyjnych (części 4 wylewów oraz 2 brzuśców), 3 ułamki naczyń stalowoszarych (1 wylewu oraz 2 brzuśców) oraz fragment pokrywki o brunatnej barwie wypału. Ceramika ta nie różni się od omówionych wcześniej wytworów pod względem użytego surowca. Wszystkie ułamki wylewów pochodzą od garnków o zróżnicowanych wielkościach (wartości średnic wylotów wynoszą: 14, 14,5, 18 i 22 cm) i charakteryzują się dość rozwiniętą profilacją. Na dwóch spośród nich, bezpośrednio powyżej szyjki, znajduje się listwa plastyczna tworząca tak typowy dla ceramiki tego okresu okap/protookap (ryc. 45: 1, 3). Na trzech ułamkach wylewów, po stronie wewnętrznej znajduje się charakterystyczne wgłębienie pod pokrywkę (ryc. 45: 1, 3-4). Wszystkie naczynia tradycyjne reprezentowane w tym zbiorze były zdobione. W przypadku wylewów każdorazowo jest to element plastyczny oraz rytę. Krawędzie wylewów z okapem/protookapem dekorowane są rozmieszczonymi dość gęsto dołkami palcowymi, natomiast strefa bezpośrednio pod szyjką – dwiema liniami rytymi umieszczonymi w pewnym odstępnie od siebie (ryc. 45: 1, 3). Wylew trzeciego z naczyń, silnie profilowany, zdobiony jest kombinacją poziomych listw plastycznych uzyskanych przez odpowiednie wymodelowanie ścianki z naniesionymi na nie dwiema rytymi liniami falistymi (ryc. 45: 4). Cztery z fragmentów zdobi głębokie, poziome wgłębienie umieszczone bezpośrednio pod krawędzią oraz poziome, szerokie bruzdy ryte, znajdujące się na brzuścu (ryc. 45: 6). Na fragmencie jednego z brzuśców znajdują się dookolne linie ryte, natomiast na drugim – pasmo wielokrotnej linii falistej wykonane kilkuzębny grzebieniem.

Wylew naczynia stalowoszarego to część garnka, o rekonstruowanej średnicy wylotu 15,5 cm, z wyraźnie zaznaczonym okapem. Jest on łukowato wychylony na zewnątrz i zdobiony w strefie między

³⁶ Pozyskany wówczas materiał został przekazany do Muzeum Archeologicznego w Poznaniu przez J. Jankowskiego z Nowego Tomyśla (nr inw. 1957:59, nr kat. 1957:131 - Śmigiel-ski 1959: 284).

Tabela 11. Ptaszkowo, gm. Grodzisk Wielkopolski, stan. 1. Zestawienie kości zwierzęcych pochodzących z badań w 1938 roku (analiza dr Marty Osypińskiej)

Gatunek	Anatomia	Tafonomia
Świnia (<i>Sus scrofa</i> f. domestica)	12 fragm. czaszki	przeżalone w temp ok. 900°C
Kura (<i>Gallus gallus</i> f. domestica)	2 fragm. k. piszczelowej	przeżalona
	2 fragm. k. ramiennej	
	1 kręgi	
	2 fragm. żeber	
Bydło (<i>Bos primigenius</i> f. domestica)	trzon k. piszczelowej	
	trzon k. piszczelowej (inw: 1938:524) Bd-54,33; SD-35,34	Nasady ogryzione przez psy
	2 fragm. k. ramiennej	Wiek: sub-adult
Nieokreślone	84 fragm.	Przeżalone w temperaturze ok. 900°C

brzegiem a krawędzią okapu stosunkowo szeroką, płytką linią falistą wykonaną rylcem (ryc. 45: 5). Dwa ułamki brzuśców zdobione są w jednym przypadku dookołnymi, gęsto rozmieszczonymi żłobkami-bruzdami, natomiast w drugim – kombinacją dookołnych, poziomych linii rytych i umieszczonych między nimi liniami falistymi.

Ułamek pokrywki o brunatnej barwie wypału, wykonany jest z masy schudzonej wyłącznie piaskiem. Owalny uchwyt ma średnicę 2,6 cm. Zarówno kształt pokrywki oraz kształt i wielkość guzka (uchwyty) pozwalają łączyć ten wytwór ogólnie z okresem nowożytnym.

Uwagi końcowe

Pozyskane w trakcie prac archeologicznych w Ptaszkowie źródła stałe i ruchome stanowią bezcenną bazę do poznania wczesnych etapów funkcjonowania wsi, zarówno w okresie wczesnośredniowiecznym, jak i w późnym średniowieczu. Okres wczesnośredniowieczny reprezentowany jest przez cmentarzysko „szkieletowe” położone poza obszarem kościoła, które stanowi zupełne *novum* jeżeli chodzi o historię miejscowości oraz mikroregionu. Na podstawie odkrytych grobów, mimo niewielkiego zakresu naszych badań, możliwe było już na tym etapie sformułowanie wniosków odnośnie do cech obrządku pogrzebowego oraz datowania grobów. Co więcej, nekropola ta mogła być użytkowana nie tylko przez mieszkańców Ptaszkowa, ale również przez ludność zamieszkującą w pobliżu. W opar-

ciu o cechy topografii terenu, w tym również rozpoznane w trakcie prowadzonych przez nas prac archeologicznych, można sądzić, że osada znajdowała się po drugiej, tj. wschodniej stronie nieistniejącego dziś cieku, zasypanego prawdopodobnie w średniowieczu, w momencie powstawania regularnej zabudowy wsi lokowanej zapewne na prawie niemieckim. Przyjąć można hipotezę, że osada wczesnośredniowieczna mogła znajdować się na obszarze zajęтым później przez kościół, plebanię oraz otaczający je teren. Istnienie wsi późnośredniowiecznej, udokumentowane w odkryciu licznych relikwów zabudowy, odzwierciedlone jest również w źródłach pisanych. Oprócz kościoła poświadczonych w końcu XIII w., znajdujemy informacje o znajdującym się w Ptaszkowie *fortalicium*, wymienionym pod rokiem 1386. Wówczas to Mikołaj, dziedzic w Ptaszkowie, Ptaszkowski z rodu Borków, herbu Gryzyna, złożył wraz ze swoim bratem Andrzejem przysięgę na wierność królowi Władysławowi Jagielle, zapewniając równocześnie, że wpuszczą króla lub starostę generalnego Wielkopolski do gródka w przypadku zagrożenia (Słownik 2010: 908). Analiza topografii terenu pozwala domyślać się istnienia owego obronno-rezydencjonalnego założenia około 200 m na północny wschód od zabudowy wsi, w miejscu, w którym znajduje się budynek byłej szkoły podstawowej bądź usytuowana nieco na północ od niej murowana, niewielka kaplica (działka 113/1, względnie 113/4), nad brzegiem znajdującego się po stronie północnej stawu, dziś niemal zasypanego i zarośniętego (ryc. 1 i 36). Należy

mieć nadzieję, że nie powtórzą się błędy popełnione przez właściwą jednostkę odpowiedzialną za ochronę dziedzictwa archeologicznego, a przyszłe badania pozwolą zlokalizować miejsce, w którym usytuowana była siedziba właścicieli Ptaszkowa. Trzeba dołożyć wszelkich starań, by ewentualna rozbudowa wsi w strefie wskazanej jako potencjalne miejsce lokalizacji siedziby nie przyczyniła się do zaprzepaszczenia szansy na kompleksowe rozpoznanie tego terenu. Powyższy apel jest zupełnie uzasadniony w kontekście prac instalacyjnych w obrębie poszczególnych posesji (na trasie od studzienek usytuowanych w ich granicach, do istniejących budynków) wykonanych przez ich właścicieli zapewne w końcu 2011 i w 2012 roku³⁷ bez nadzoru archeologicznego (!). Należy wyrazić żal, że w świetle istniejących procedur nie zdołano zapewnić odpowiedniej obsługi archeologicznej, w efekcie której możliwe było pozyskanie kolejnych – bezcennych – źródeł do poznania zasięgu i chronologii cmentarzyska oraz zabudowy średniowiecznej wsi. Występowanie wczesnośredniowiecznych grobów oraz pozostałości zabudowy wsi średniowiecznej na trasie niektórych przyłączy wykonanych w początkach 2012 roku, uznać trzeba, w świetle posiadanej przez nas wiedzy, za niepodlegające dyskusji. W tym kontekście ubolewać należy nad zaprzepaszczeniem jedynej w swoim rodzaju szansy rozpoznania niezwykle istotnych nawarstwień w przyłączy do obecnej plebanii, na odcinku o długości około 65 m. Trasa owego przyłącza prowadziła przy kościele (po jego południowo-wschodniej stronie), poprzez teren w którym przeprowadzono prace wykopaliskowe w 1938 roku odsłaniając relikty prawdopodobnie najstarszej plebanii ptaszkowskiej. Mimo, iż truizmem wydaje się stwierdzenie, że stanowisko o tak niepospolitej randze powinno być objęte szczególnie pieczołowitym nadzorem konserwatorskim, to pozostawienie prac ziemnych bez nadzoru archeologicznego jest trudne do wytłumaczenia. Trzeba stwierdzić, że w 1938 roku, mimo niedoskonałości prawa w zakresie ochrony konserwatorskiej, zdziałano zdecydowanie więcej dzięki obywatelskiej postawie ks. Edwarda Kundegórskiego i osób, które przeprowadziły badania wykopaliskowe niż obecnie, w czasie wykonywania przyłączy indywidualnych.

Bibliografia

- BEDNARCZYK J.
1979 Ceramika naczyniowa. W: A. Cofta-Broniewska (red.), *Zaplecze gospodarcze konwentu oo. franciszkanów w Inowrocławiu od poł. XIII do poł. XV w.*: 56-116. Poznań.
- BIERMANN F.
2010 *Archäologische Studien zum Dorf der Ostsiedlungzeit. Die Wüstungen Miltendorf und Damsdorf In Brandenburg Und das ländliche Siedlungswesen des 12. bis 15. Jahrhunderts In Ostmitteleuropa*. Wünsdorf.
- BOGUSZEWICZ A., DASZKIEWICZ G.
1999 Późnośredniowieczna ceramika z przedmieścia wrocławskiego w Dzierżoniowie. *Śląskie Sprawozdania Archeologiczne* 41: 517-520.
- CHMIELOWIEC S., KAŚPAR V.
2011 Kilka uwag o żelaznym grocie włóczni z okolic Zlenic. W: O. Ławrynowicz, J. Maik, P. A. Nowakowski (red.), *Non sensistis gladios*: 87-99. Łódź.
- CYMBALAK T.
2006 Wybrane znaleziska podkówki do butów z terenu Czech na tle analogii środkowo-europejskich. *Archaeologica Pragensia* 18: 263-282.
- DĘBSKA-LUTY K.
1972 Badania wykopaliskowe w Poznaniu przy posesji Szewska 6, w roku 1960. *Fontes Archaeologici Posnanienses* 22 (1971): 144-167.
- DZIEDUSZYCKI W.
1982 *Wczesnomiejska ceramika kruszwicka w okresie od 2 połowy X w. do połowy XIV w.* Wrocław.
- DZIEDZIC P., KAŁAGATE S.
2002 Badania archeologiczne na zamku piastowskim w Krośnie Odrzańskim (sezon 1998). *Archeologia Środkowego Nadodrza* 2: 65-186.
- DZIEDZIC P., KAŁAGATE S., MAGDA-NAWROCKA M.
2005 Wstępne wyniki badań archeologicznych na terenie Starego Miasta w Zaganianiu w latach 1995-1997. *Archeologia Środkowego Nadodrza* 3: 65-168.
- DZIĘCIOŁOWSKI E.
1972 Badania ratunkowe na Starym Rynku w Poznaniu w roku 1960. *Fontes Archaeologici Posnanienses* 22 (1971): 168-181.
- GÓRECKI J., ŁASTOWIECKI M., WRZEŚIŃSKI J.
1994 Wczesnośredniowieczne budownictwo mieszkalne Ostrowa Lednickiego. *Studia Lednickie* 3: 21-45.
- FLOREK M.
1992 Wczesnośredniowieczny grot oszczepu z Rudnika-Dolin. *Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego za lata 1985-1990*: 249-250. Rzeszów-Krosno-Tarnobrzeg.
- FOKT K.
2012 *Późnośredniowieczne osadnictwo wiejskie na Dolnym Śląsku w świetle badań archeologicznych*. Kraków.
- FOKT K., LEGUT-PINTAL M.
2014 Wzgórza Szrelińskie (zanikła średniowieczna wieś). *Silesia Antiqua* 49: 221-224.
- FRANCKE C., LODOWSKI J.
1991 Późnośredniowieczny zamek w Bardzie w świetle badań archeologicznych z lat 1982-1988. *Studia Archeologiczne* 20: 163-201.

³⁷ Taką informację uzyskałem od jednego z mieszkańców Ptaszkowa w drugiej połowie 2012 roku.

- FRĄCKOWIAK M.
2011 Moneta. W: *Budowa kanalizacji sanitarnej w Ptaszkowie, gm. Grodzisk Wielkopolski w 2011 roku. Wyniki nadzoru i badań archeologicznych*: 59. Maszynopis w archiwum WKZ w Poznaniu. Poznań.
- GRYGIEL R.
1994 *Zarembowie z Jarocina w świetle źródeł archeologicznych i historycznych*. Łódź.
2000 Wyniki badań archeologicznych rezydencji. W: R. Grygiel, T. Jurek, *Zduny. Późnośredniowieczne i nowożytnie rezydencje właścicieli miasta*: 27-241. Łódź.
- HENSEL W.
1939 Ceramika z grodów piastowskich w Gnieźnie. W: J. Kostrzewski (red.), *Gniezno w zarysie dziejów (od VIII do XIII wieku) w świetle wykopalisk*: 146-165. Poznań.
1950 *Studia i materiały do osadnictwa Wielkopolski wczesnohistorycznej*, t. 1. Poznań.
- HENSEL W., HILCZER-KURNATOWSKA Z.
1980 *Studia i materiały do osadnictwa Wielkopolski wczesnohistorycznej*, t. 5. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk.
- HENSEL W., NIESIOŁOWSKA A., ŻAK J.
1959 Badania na Placu Katedralnym. W: W. Hensel (red.), *Poznań we wczesnym średniowieczu*, t. 1: 13-57. Warszawa-Wrocław.
- HILCZER-KURNATOWSKA Z.
1986 Blandiana. W: G. Labuda, A. Gąsiorowski (red.), *Słownik Starożytności Słowiańskich*, t. 7, część 2, suplement A-C: 481. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź.
- HOŁUBOWICZ W.
1956 *Opole w wiekach X-XII*. Katowice.
- HORED T.
1966 Die Ansiedlung von Blandiana, Rayon Orăștie, am Ausgang des ersten Jahrtausends u. Z. *Dacia* 10: 261-289.
- JASTRIEMSKA I., JAWORSKI K.
2010 Komunikacja. Podkowy. W: Kultura materialna publicznej przestrzeni miasta w świetle zabytków ruchomych, J. Piekalski, K. Wachowski (red.), *Ulice średniowiecznego Wrocławia* (= Wratislavia Antiqua. Studia z dziejów Wrocławia, t. 11): 186-204. Wrocław.
- KAJZER L.
2005 Wprowadzenie. W: A. Buko, L. Kajzer (red.), *Naczynia białe w Polsce południowej i środkowej. Wstęp do problematyki badawczej. Materiały z konferencji zorganizowanej w Łagowie w dniu 6. Maja 2005 roku*: 10-11. Kielce-Łagów.
- KALETYN T.
1962 Piotrowice, pow. Świdnica. *Silesia Antiqua* 4: 303-304.
- KALAGATE S., KOŚCIUKIEWICZ M.
2004 Nowożytny ośrodek produkcji półmajoliki w Myśliborzu. *Biblioteka Archeologii Środkowego Nadodrza* 2: 383-400.
- KAMIŃSKA J.
1968 Siedlątków, obronna siedziba rycerska z XIV wieku. *Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi* 15: 15-88.
- KAŻMIERCZYK J.
1978 *Podkowy na Śląsku w X-XIV wieku. Studia z dziejów kultury materialnej*. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk.
- KIRSCHKE B.
1983 Ceramika późnośredniowieczna z osady w Jezierzycach, stan. 4, woj. Leszno. *Fontes Archaeologici Posnanienses* 32 (1981): 90-103.
- KONCZEWSKA M., KONCZEWSKI P.
2004 Zabytki metalowe z fosy miejskiej we Wrocławiu. W: J. Piekalski, K. Wachowski (red.), *Wrocław na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych. Materialne przejawy życia codziennego* (= Wratislavia Antiqua. Studia z dziejów Wrocławia, t. 6): 89-205. Wrocław.
- KORDALA T.
1992 Cmentarzysko z XI-XII wieku w Płocku-Podolszycach. *Rocznik Muzeum Mazowieckiego w Płocku* 15: 3-96.
- KOWALCZYK E.
1997 rec. R. Grygiel, T. Jurek, Doliwowie z Nowego Miasta nad Wartą, Dębna i Biechowa. Dzieje rezydencji i ich właścicieli, Biblioteka Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, nr 29, Łódź 1996, ss. 362. *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej* 45: 88-91.
- KRUPPÉ J.
1967 *Garncarstwo warszawskie w wiekach XIV i XV*. Wrocław-Warszawa-Kraków.
1981 *Garncarstwo późnośredniowieczne w Polsce*. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź.
- Krzyszowski A.
2005 Wczesnośredniowieczna osada w Suchym Lesie pod Poznaniem (stan. 12). *Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne* 7: 247-272.
- Krzyszowski A., Kozak J., Bartkowiak Z.
2003 Dwa późnośredniowieczne pochówki na osadzie ze Sługocinka k/Konina, w pow. słupeckim. W: W. Dzieduszycki, J. Wrzeński (red.), *Kobieta – Śmierć – Mężczyzna* (= Funeralia Lednickie, Spotkanie 5): 349-360. Poznań.
- KURASIŃSKI T., SKÓRA K.
2012 *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w Lubieniu, pow. piotrkowski*. Łódź.
- KOČKA-KRENZ H.
1993 *Biżuteria północno-zachodnio-słowiańska we wczesnym średniowieczu*. Poznań.
- LIWOCH R.
2005 Militaria z dziewiętnastowiecznych badań w Podhorcach. *Acta Militaria Mediaevalia* 1: 37-59.
- ŁASZKIEWICZ T., MICHALAK A.
2007 Broń i oporządzenie jeździeckie z badań i nadzorów archeologicznych na terenie Międzyrzecza. *Acta Militaria Mediaevalia* 3: 99-176.
- MAGDA-NAWROCKA M.
1998 Zbiór podków końskich z Koźuchowa. *Archeologia Środkowego Nadodrza* 1: 183-191.
- MALINOWSKA M.
1961 Badania na stanowisku Ostrów Tumski 17 w Poznaniu w latach 1953-1954. W: W. Hensel (red.), *Poznań we wczesnym średniowieczu*, t. 3: 7-95. Wrocław-Warszawa.
1974 Badania wykopaliskowe na Placu Katedralnym w 1958-1959 r. W: W. Hensel, J. Żak (red.), *Poznań we wczesnym średniowieczu*, t. 4: 7-46. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk.
- MICHALIK P.
2007 *Późnośredniowieczne i wczesnonowożytnie noże na zamku w Pucku*. Warszawa.

- MIŚKIEWICZ M.
1969 Wczesnośredniowieczny obrządek pogrzebowy na płaskich cmentarzyskach szkieletowych w Polsce. *Materiały Wczesnośredniowieczne* 6: 241-303.
- Moszyński K.
1929 *Kultura ludowa Słowian, część I. Kultura materialna* (reprint). Kraków.
- NADOLSKI A.
1954 *Studia nad uzbrojeniem polskim w X, XI i XII wieku*. Łódź.
1959 Uzbrojenie. W: A. Nadolski, A. Abramowicz, T. Poklewski, *Cmentarzysko z XI wieku w Lutomierniu pod Łodzią*: 42-69. Łódź.
- OSYPIŃSKA M.
2014 *Szczątki zwierzęce z Ptaszkowa, maszynopis w archiwum Pracowni Archeologiczno-Konserwatorskiej Henryka Klundera w Poznaniu*.
- PAWLAK E.
2007 Charakterystyka osadnictwa, W: E. Pawlak, P. Pawlak (red.), *Żerniki, gm. Kórnik, stan. 25. Osadnictwo pradziejowe, wieś średniowieczna i folwark nowożytny* (= Archeostrada, Studia i materiały z badań wykopaliskowych na autostradzie A2 – odcinek wielkopolski, t. 1): 29-59. Poznań.
- PAWLAK E., PAWLAK P.
2008 *Osiedla wczesnośredniowieczne w Markowicach pod Poznaniem wraz z pozostałościami osadnictwa pradziejowego*. Poznań.
2018 Osadnictwo wczesnośredniowieczne, W: A. Dębski, W. Kaczor, A. Kucharczyk, E. Pawlak, P. Pawlak, I. Sobkowiak-Tabaka, M. Włodarczyk, M. Żółkiewski, *Opracowanie wyników badań archeologicznych na stanowisku nr 29 w miejscowości Krąplewo, pow. poznański, woj. wielkopolskie, Poznań 2018*, t. 2: 477-655. Maszynopis w Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Poznaniu.
- PAWLAK P.
1999 Formy wykorzystania surowca drzewnego w obrządku pogrzebowym na wczesnośredniowiecznym cmentarzysku „szkieletowym” w Poznaniu-Śródce – przykłady i próby interpretacji. *Przegląd Archeologiczny* 47: 115-139.
2007 Ceramika naczyniowa, W: E. Pawlak, P. Pawlak (red.), *Żerniki, gm. Kórnik, stan. 25. Osadnictwo pradziejowe, wieś średniowieczna i folwark nowożytny* (= Archeostrada, Studia i materiały z badań wykopaliskowych na autostradzie A2 – odcinek wielkopolski, t. 1): 61-161. Poznań.
2010 Rozplanowanie przestrzenne wsi średniowiecznej na przykładzie Oblączkowa koło Wrześni. *Wielkopolski Biuletyn Konserwatorski* 4: 179-196.
2012 Nowe źródła do dziejów Grodziska wielkopolskiego. Wczesnośredniowieczna osada oraz przedmieście średniowiecznego i nowożytnego miasta. *Wielkopolski Biuletyn Konserwatorski* 5: 31-69.
2013a „Byłem we wnętrzu, wszystko obejrzałem”. Oblączkowo – od neolitycznych osadników po średniowieczną wieś. *Fontes Archaeologici Posnanienses* 49: 231-329.
2013b Wczesnośredniowieczna wieś oraz pozostałości młodszego osadnictwa na stanowisku 7 w Zabrodziu, pow. wrocławski. *Śląskie Sprawozdania Archeologiczne* 55: 209-289.
- PAWLAK P., PIETRZAK R.
2002 Późnośredniowieczny obiekt mieszkalny z Mutowa, gm. Szamotuły, stan. 5. W: H. Machajewski, R. Pietrzak (red.), *Badania archeologiczne ziemi szamotulskiej*, cz. 1: 199-227.
- PIETRZAK R., RĄCZKOWSKI W.
2009 Od przybytku głowa... boli. O kontekście i konsekwencjach odkrycia pierwszej lokacji Szamotuł, W: I. Skierska (red.), *Szamotuły. Karty z dziejów miasta*, t. 2: 9-26. Szamotuły.
- POKLEWSKA-KOZIEŁ M.
2013 Ceramika naczyniowa, W: P. Pawlak (red.), *Średniowieczny system obronny miasta Poznania. Odcinek północno-zachodni. Wyniki badań archeologicznych*: 97-161. Poznań.
- PRUCHNIK S.
2010 *Wyniki nadzoru archeologicznego w związku z budową obwodnicy Tarnowa Podgórnego (od ul. 23 października do drogi krajowej nr 92)*. Maszynopis w archiwum Pracowni Archeologiczno-Konserwatorskiej Henryka Klundera w Poznaniu. Poznań.
- PRZEWOŻNA K.
1959 Badania wykopaliskowe w katedrze poznańskiej w 1946 r., W: W. Hensel (red.), *Poznań we wczesnym średniowieczu*, t. 1: 59-79. Warszawa-Wrocław.
- REWEKANT A.
2011 Wyniki analizy antropologicznej szczątków kostnych z grobów, W: *Budowa kanalizacji sanitarnej w Ptaszkowie, gm. Grodzisk Wielkopolski w 2011 roku. Wyniki nadzoru i badań archeologicznych*: 52-58. Maszynopis w archiwum WKZ w Poznaniu. Poznań.
- RUTTKAY A.
1975 Waffen Und Reiterrausrüstung des 9. bis zur ersten Hälfte des 14. Jahrhunderts In der Slowakei, cz. 1. *Slovenská Archeológia* 23(1): 119-216.
1976 Waffen Und Reiterrausrüstung des 9. bis zur ersten Hälfte des 14. Jahrhunderts In der Slowakei, cz. 2. *Slovenská Archeológia* 24(2): 245-395.
- RYSZEWSKA K.
2001 *Późnośredniowieczna ceramika naczyniowa z opactwa benedyktynów w Mogilnie*. Kielce.
- RZEŹNIK P.
1998 Przemiany wytwórczości garncarskiej średniowiecznego Wrocławia w czasie wielkiej reformy miejskiej. W: K. Wachowski (red.), *Kultura średniowiecznego Śląska i Czech. „Rewolucja” XIII wieku*: 121-153. Wrocław.
- RZEŹNIK P., TRZCIŃSKI M.
1996 Późnośredniowieczna ceramika ze wsi Rusko, gm. Strzegom, z badań w 1994 roku. *Śląskie Sprawozdania Archeologiczne* 37: 301-314.
- SILSKA P.
2008 Materiały z początków epoki brązu. W: Kijewo, stanowisko 4, pow. średzki. Materiały do badań nad osadnictwem pradziejowym i wczesnośredniowiecznym. *Fontes Archaeologici Posnanienses* 44: 195-196.
- SŁOWNIK...
2010 *Słownik historyczno-geograficzny ziem polskich w średniowieczu. Edycja elektroniczna*. T. Jurek (red.), www.slownik.ihpan.edu.pl/intro.php
- STEPHAN H. G.
1987 *Die bemalte Irdenware der Renaissance In Mitteleuro-*

- pa, ausgrabungen Und Verbindungen der Produktionszen tren im gesamtneuräischen Rahmen. München.*
- STĘPNIK T.
2007 Przedmioty metalowe. W: E. Pawlak, P. Pawlak (red.), *Żerniki, gm. Kórnik, stan. 25. Osadnictwo pradziejowe, wieś średniowieczna i folwark nowożytny* (= Archeostrada, Studia i materiały z badań wykopaliskowych na autostradzie A2 – odcinek wielkopolski, t. 1): 173-188. Poznań.
- 2013 Drewniane toporzyska w świetle analizy surowcowej. W: P. Sankiewicz, A. M. Wyrwa (red.), *Topory średniowieczne z Ostrowa Lednickiego i Giecza* (= Biblioteka Studiów Lednickich, Fontes 2): 283-295. Lednica.
- STRZYŻ P.
2006 *Uzbrojenie we wczesnośredniowiecznej Małopolsce*. Łódź.
- SULKOWSKATUSZYŃSKA K.
1992 Późnośredniowieczne i nowożytnie naczynia na trzech nóżkach ze Strzelna. *Acta Universitatis Nicolai Copernici, Archeologia* 20. *Archeologia Architektury* 2: 63-109.
- 1997 *Średniowieczne naczynia ceramiczne z klasztoru norbertanek w Strzelnie*. Toruń.
- SZETELA-ZAUCHOWA T.
1994 Miechocin. Nowożytny ośrodek garncarski. W: A. Gruszczyńska, A. Targońska (red.), *Garncarstwo i kalfarstwo na ziemiach polskich od późnego średniowiecza do czasów współczesnych. Materiały z konferencji – Rzeszów, 21-23. I. 1993*: 45-72. Rzeszów.
- SZPUNAR A., GLINIANOWICZ M.
2006 Uzbrojenie późnośredniowieczne z zamku w Czchowie w Małopolsce. *Acta Militaria Mediaevalia* 2: 137-188.
- ŚMIGIELSKI W.
1959 Wykaz nabytków Muzeum archeologicznego w Poznaniu w roku 1956 i 1957. *Fontes Archaeologici Poznanienses* 10: 256-286.
- ŚWIĄTKIEWICZ P.
2002 *Uzbrojenie wczesnośredniowieczne z Pomorza Zachodniego* (= Acta Archaeologica Lodziensia, t. 48). Łódź.
- 2010 Militaria ze średniowiecznego grodziska w Raciążu. *Acta Militaria Mediaevalia* 6: 7-92.
- ŚWIĘTOSŁAWSKI W.
2013 Metale. W: T. Poklewska-Kozieł (red.), *Centrum włości szlacheckiej w Pomorzanach i Pomorzankach pod Kutnem od 1375 do 1810 roku* (= Autostrada A1, Archeologiczne Zeszyty Autostradowe, z. 14): 125-137. Łódź.
- WACHOWSKI K.
1975 *Cmentarzyska doby wczesnopiastowskiej na Śląsku*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- 1984 Militaria z grodu na Ostrówku w Opolu. W: B. Gediga (red.), *Studia nad kulturą wczesnopolskiego Opola. Militaria – wyroby bursztynowe*: 11-112. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź.
- 2012 The uses of the Market Square in the light of the analysis of the metal finds. W: M. Michnik, J. Piekalski (red.), *Archaeology of a pre-industrial town in Silesia. Case study Gliwice* (= Wratislavia Antiqua. Studia z dziejów Wrocławia, t. 16): 51-60.
- WIKLAK H.
1960 Cmentarzysko z XII i XIII w. w Poddębicach. *Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, Seria Archeologiczna* 5: 183-201.
- WRZESIŃSKI K.
2005 Średniowieczne i nowożytnie wyroby żelazne ze stanowiska Ostrów Tumski 9/10 w Poznaniu. W: H. Kóčka-Krenz (red.), *Poznań we wczesnym średniowieczu* 5: 265-342. Poznań.
- ZISOPULU K.
1994 Ceramika naczyniowa z Grodziska Wielkopolskiego, stanowisko „Organistówka”. W: *Ratownicze badania archeologiczne w Grodzisku Wielkopolskim związane z zakładaniem sieci kanalizacyjnej*: 14-54. Maszynopis w archiwum Pracowni Archeologiczno-Konserwatorskiej Henryka Klundera z Poznania. Poznań.
- 1995 Ceramika naczyniowa. W: *Wyniki badań archeologicznych w Grodzisku Wielkopolskim w roku 1994*: 5-64. Maszynopis w archiwum Pracowni Archeologiczno-Konserwatorskiej Henryka Klundera z Poznania. Poznań.
- ZOLL-ADAMIKOWA H.
1971 *Wczesnośredniowieczne cmentarzyska szkieletowe Małopolski. Część II. Analiza*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- 1975 *Wczesnośredniowieczne cmentarzyska ciałopalne Słowian n terenie Polski. Część I. Źródła*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- ŻYGULSKI Z. Jun.
1982 *Broń w dawnej Polsce na tle uzbrojenia Europy i Bliższego Wschodu*. Warszawa.
- ŽÁKOVSKÝ P.
2008 Tauzované kopí se jménem Viktorina ze Žerotína. Příspěvek ke klasifikaci a datování hrotů kopí s částečně hraněnou tulejí. *Castellologica Bohemica* 11: 473-482.
- 2011 Zhodnocení kovových artefaktů z Nedakonic. Příspěvek k lokalizaci husitského Nového Tábora. *Archaeologia historica* 36(2): 485-521.

From the oldest history of Ptaszkowo – an early medieval cemetery and a medieval village in the light of archaeological research

Summary

In 2011, a Poznań Archaeological Conservation Unit headed by Henryk Klunder supervised the construction of a sanitary sewage system in Ptaszkowo, Grodzisk Wielkopolski Commune, to ensure that any archaeological sources exposed there were recorded. In the course of the construction, altogether 19 grave pits with 21 burials were discovered as well as remains originating with 10 other destroyed graves. In addition, 17 other features were exposed and documented. Apart from a posthole (Feature 28), probably connected to Burial 12, they for the most part represent what is left of medieval settlement or other of indeterminate date. Trenches yielded movable finds: 880 potsherds, few animal bones, including a single bone skate, pieces of daub, a few tile and flint fragments and lumps of iron and glass (?) slag. Other finds included a stone bearing traces of working, a small Lithuanian copper coin minted during the reign of John Casimir (mid-17th c.) and iron objects (knives, a boot stud, builder's hardware, a horseshoe).

Of the 19 discovered grave pits, only Grave 10 (Feature 22) could be completely exposed, documented and explored; the others were recorded within trenches only in part. The graves yielded bone remains of 21 individuals in total. Furthermore, considerable amounts of unattached anthropological material were extracted and identified with 10 individuals. The un-earthed graves are not connected to the nearby church, the earliest recorded reference to which was made already in 1298, because they are dispersed over a large area outside its immediate surroundings. They should be dated to a period preceding the construction of the church, that is, the period from the end of the 11th century or, possibly, the turn of the 11th century, to the middle or the very beginning of the second half of the 13th century. In the southeast, the cemetery was bounded by a water-course that was filled with earth in the early development stages of a late medieval village.

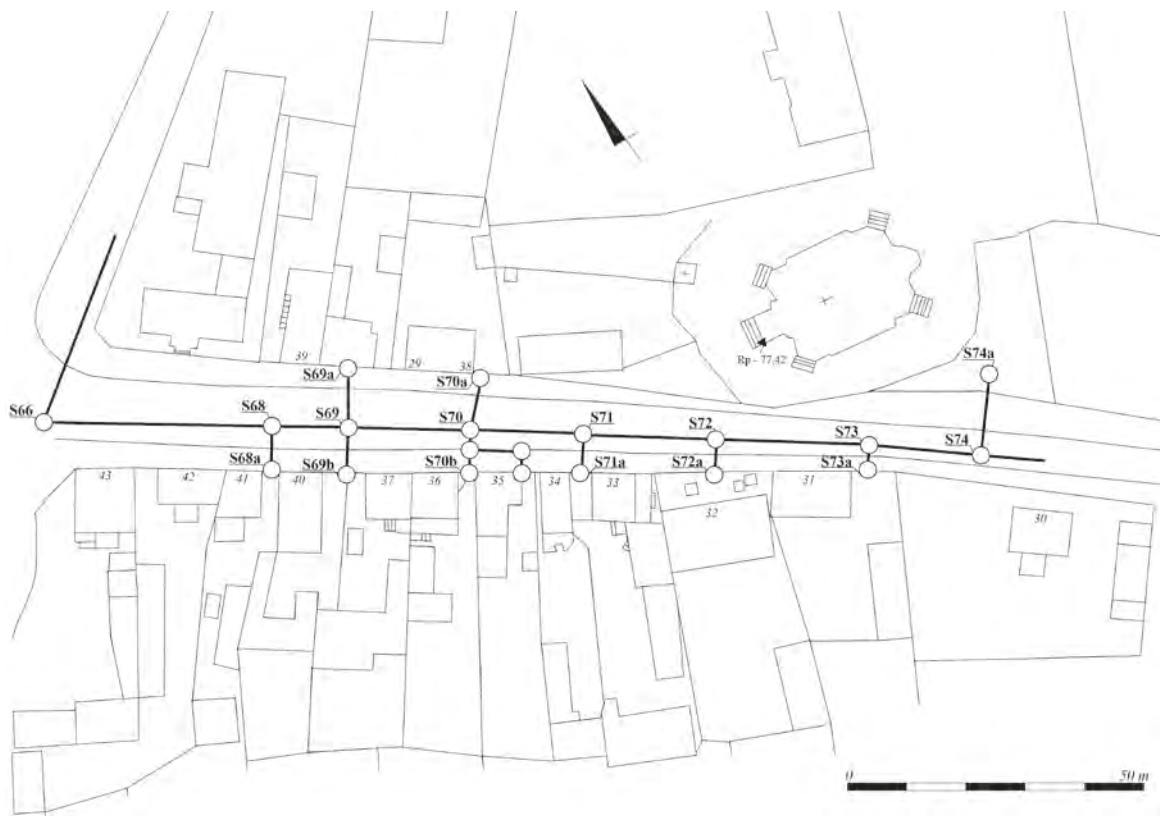
The medieval settlement may be associated without doubt with the relics of four houses (Features 7, 10, 12 and 19). The

study of excavation records and movable finds argues in favour of the hypothesis about two phases of medieval settlement. The first phase is documented by older strata, forming the fill of cellars under Huts 7 and 19. This settlement phase may be also associated with three other features. On the strength of meagre pottery finds, the beginning of the older phase of medieval settlement may be set at the second half or the end of the 13th century. A plausible hypothesis holds that the village may have been founded by populations ignorant of local settlement reality, which explains why buildings were erected in a cemetery. In the 15th century, new buildings were built. While in the older phase the walls of houses were not as a rule covered with a layer of clay, the 15th-century houses were half-timbered, built of timber and clay. The new buildings were erected on the site of old ones. What attracts attention is the fact that the medieval village layout has been copied until modern times.

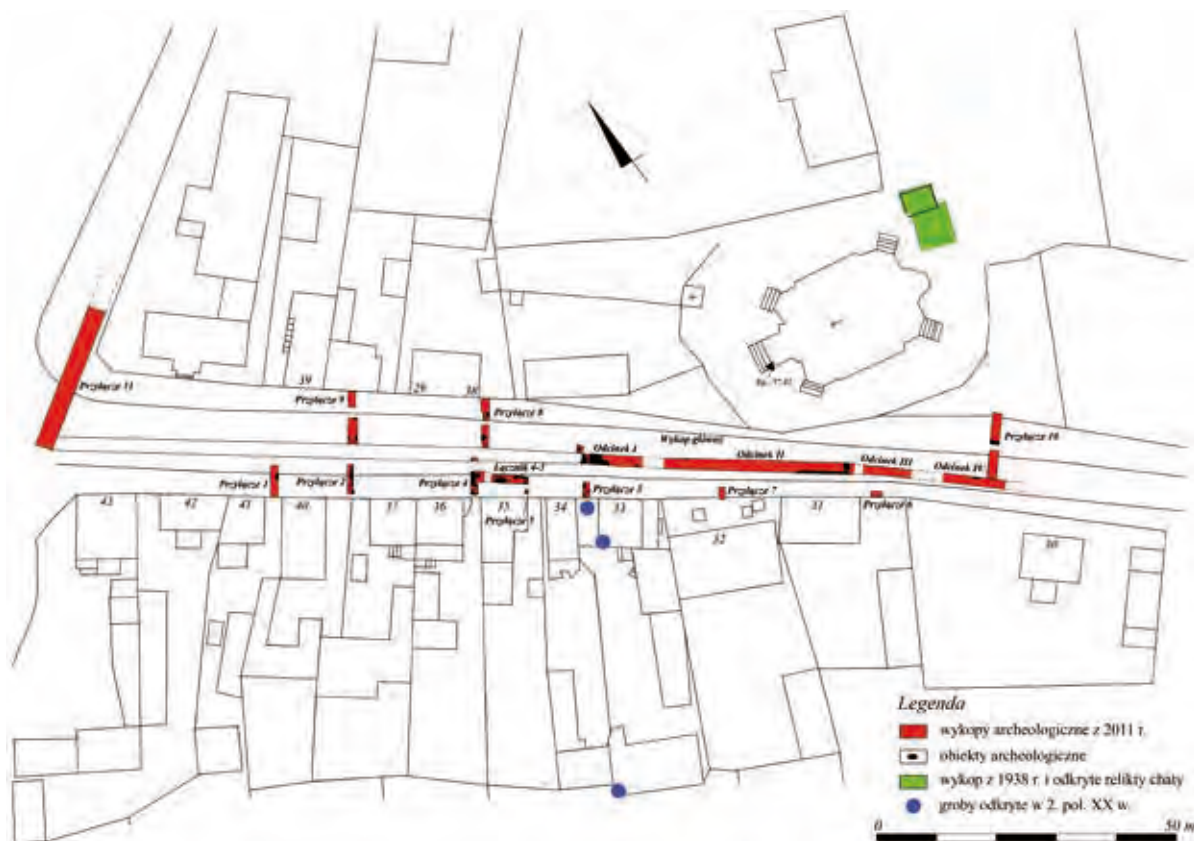
The excavations produced also prehistoric pottery: from the Early Bronze Age and the times of the Lusatian culture.



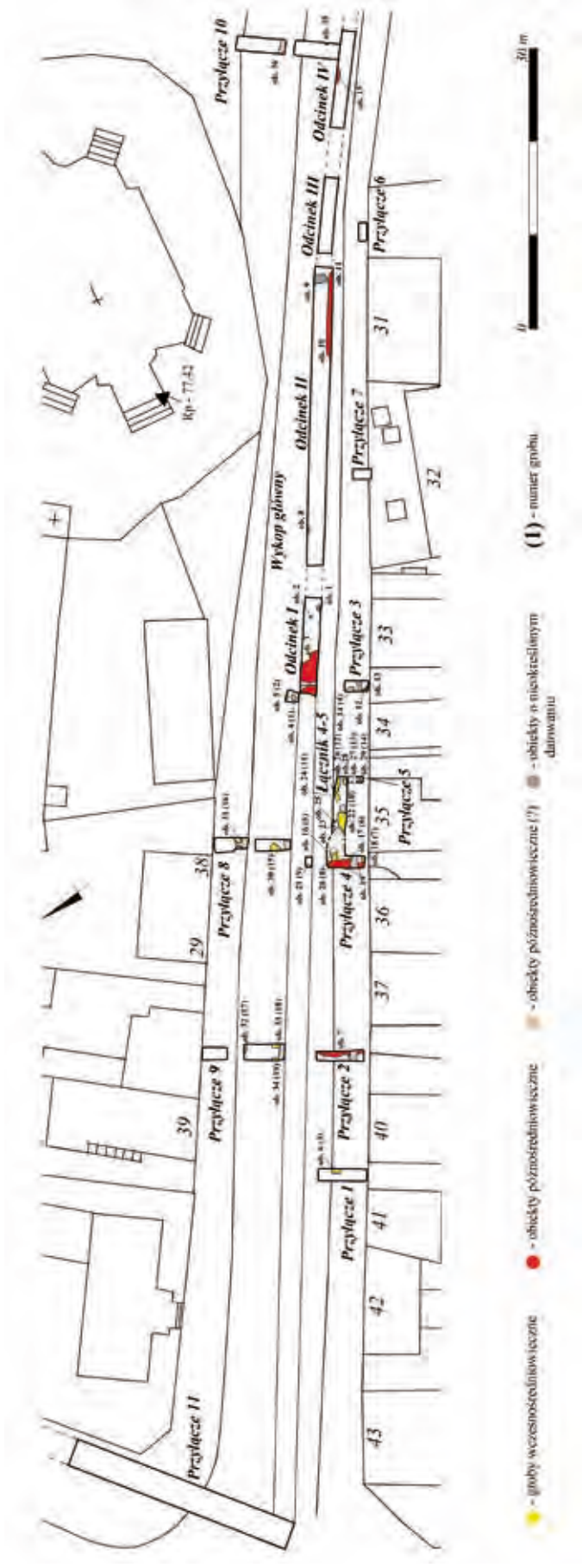
Ryc. 1. Ptaszkowo, gm. Grodzisk Wielkopolski. Lokalizacja miejsca nadzoru archeologicznego (na niebiesko) oraz propozycje lokalizacji siedziby rycerskiej (na żółto). Oprac. P. Wesołowska



Ryc. 2. Ptazkowo, gm. Grodzisk Wielkopolski, stan. 1. Przebieg wykopów kanalizacyjnych z zaznaczonymi studzienkami. Oprac. P. Wesołowska



Ryc. 3. Ptazkowo, gm. Grodzisk Wielkopolski, stan. 1. Lokalizacja wykopów i obiektów archeologicznych. Oprac. P. Wesołowska

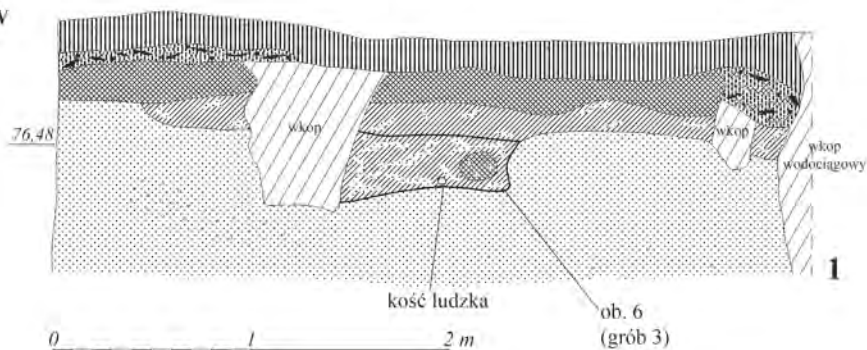


Ryc. 4. Piaszkowo, gm. Grodzisk Wielkopolski, stan. 1. Lokalizacja wykopów i obiektów archeologicznych z uwzględnieniem datowania. Oprac. P. Wesołowska

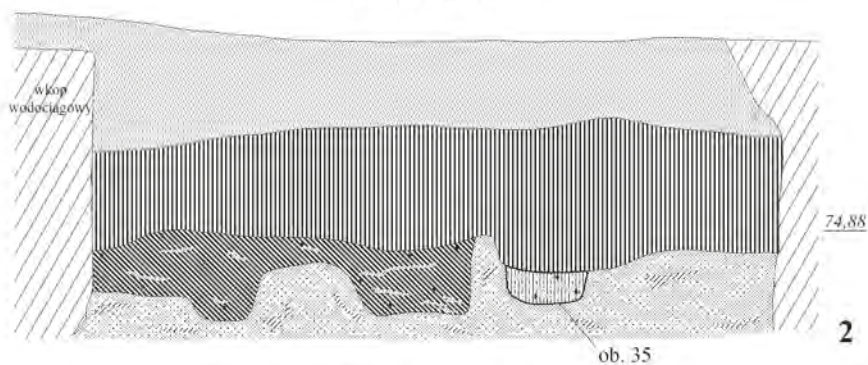
LEGENDA DO WYPELNIKÓW OBIEKTÓW

- 1
- 2
- 3
- 4
- 5
- 6
- 7
- 8
- 9
- 10
- 11
- 12
- 13
- 14
- 15
- 16
- 17
- 18
- 19
- 20
- 21

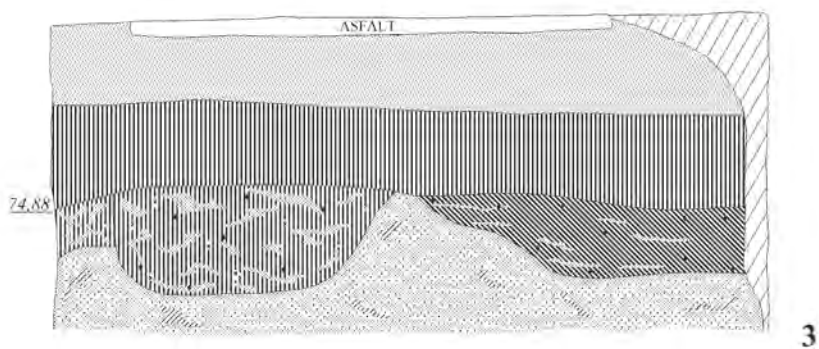
PROFIL E WYKOPU



PROFIL E WYKOPU



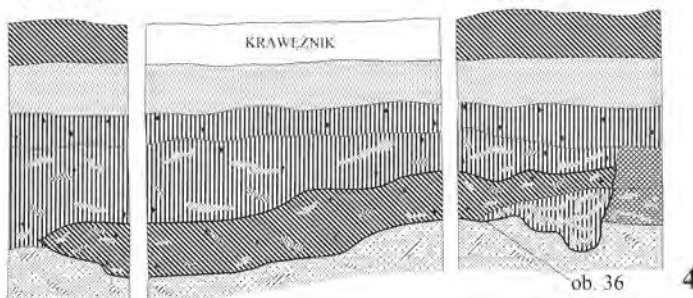
PROFIL W WYKOPU



PROFIL E WYKOPU

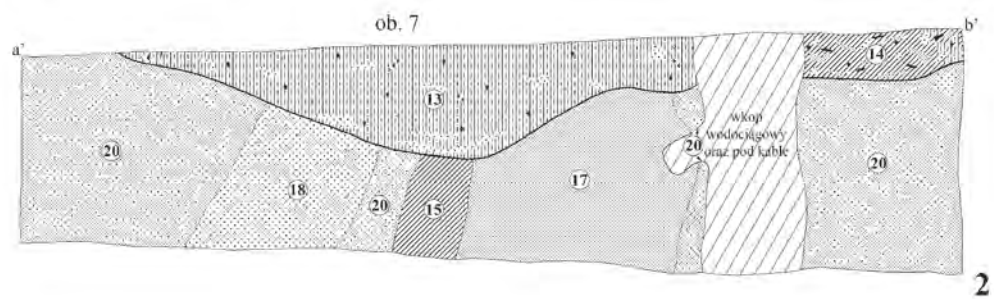
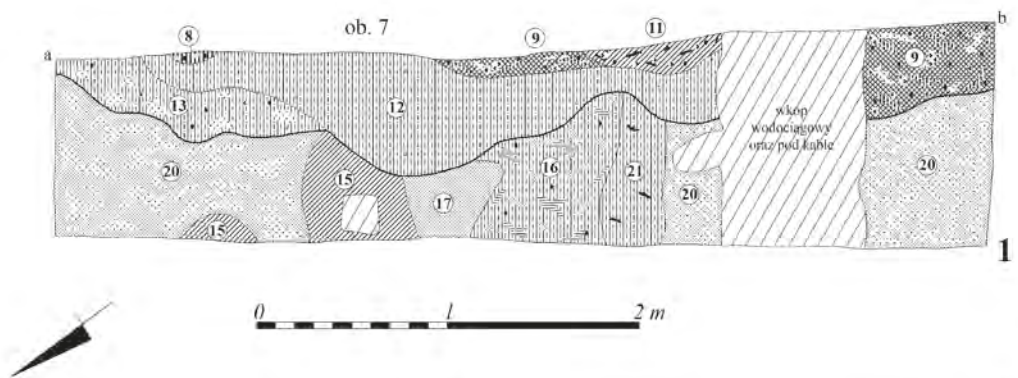
PROFIL S WYKOPU

PROFIL W WYKOPU

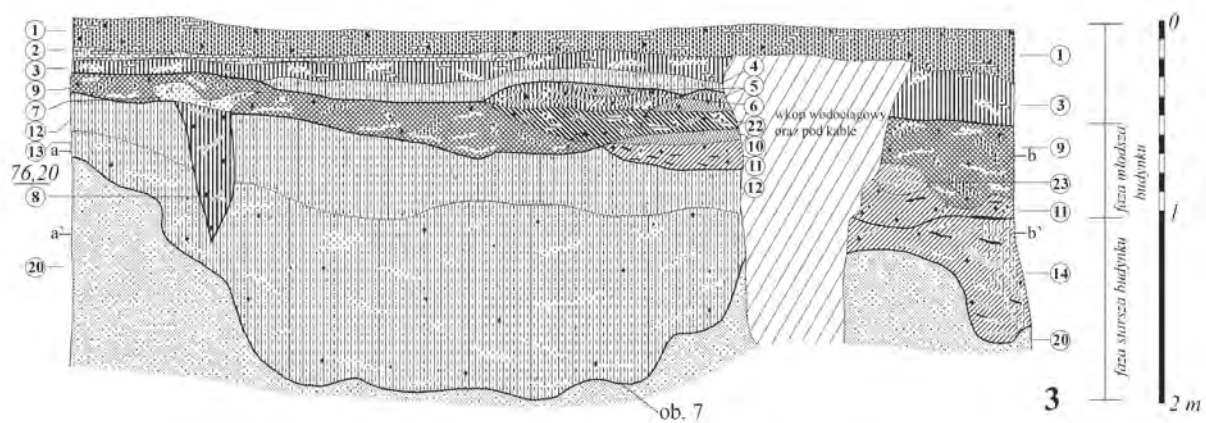


Ryc. 5. Ptaszkowo, gm. Grodzisk Wielkopolski, stan. 1. Przyłącze 1 (do studzienki S68a) - profil wschodni wykopu (1). Przyłącze 10 (do studzienki S74a) - fragment profilu wschodniego (2) i zachodniego (3) części południowej wykopu oraz fragment profilu wschodniego i zachodniego oraz profil południowy (4) części północnej wykopu.

Rys. P. Pawlak, P. Wesółska

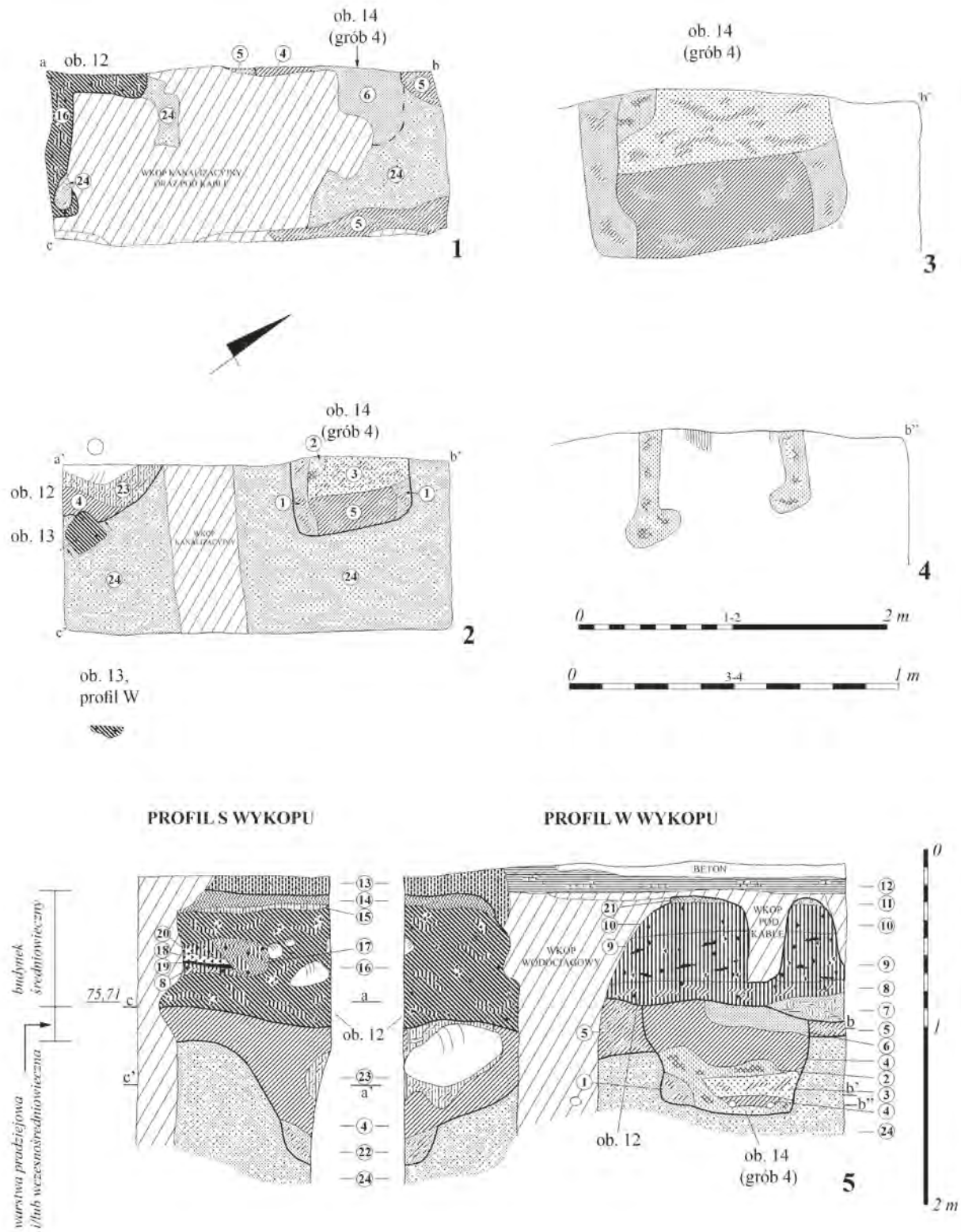


PROFIL E WYKOPU



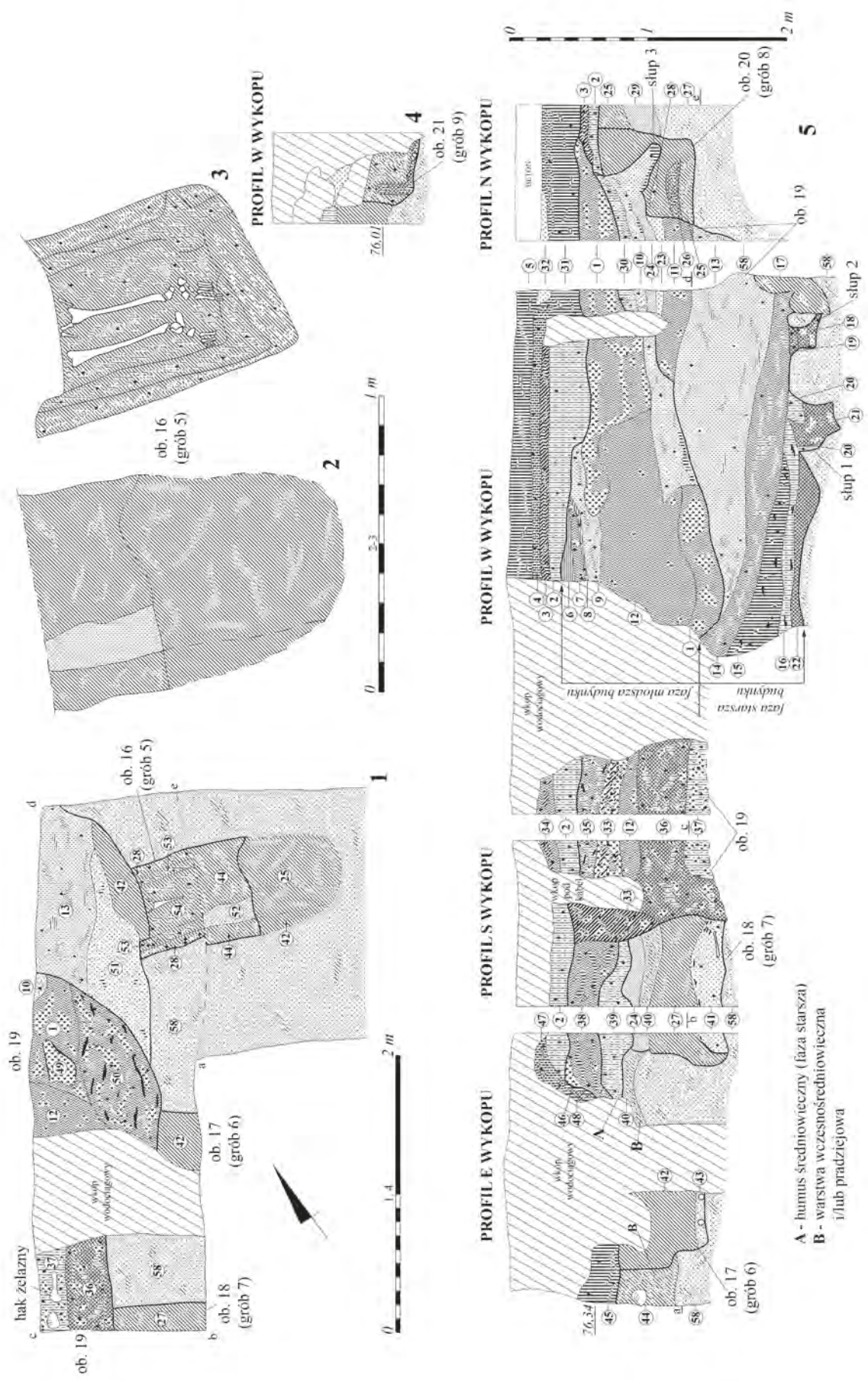
Ryc. 6. Ptaszkowo, gm. Grodzisk Wielkopolski, stan. 1. Przyłącze 2 (do studzienki S69b) - przekrój poziomy na głębokości około 0,6 m (1) i 1 m (2) oraz profil wschodni wykopu (3).

Rys. P. Wesołowska

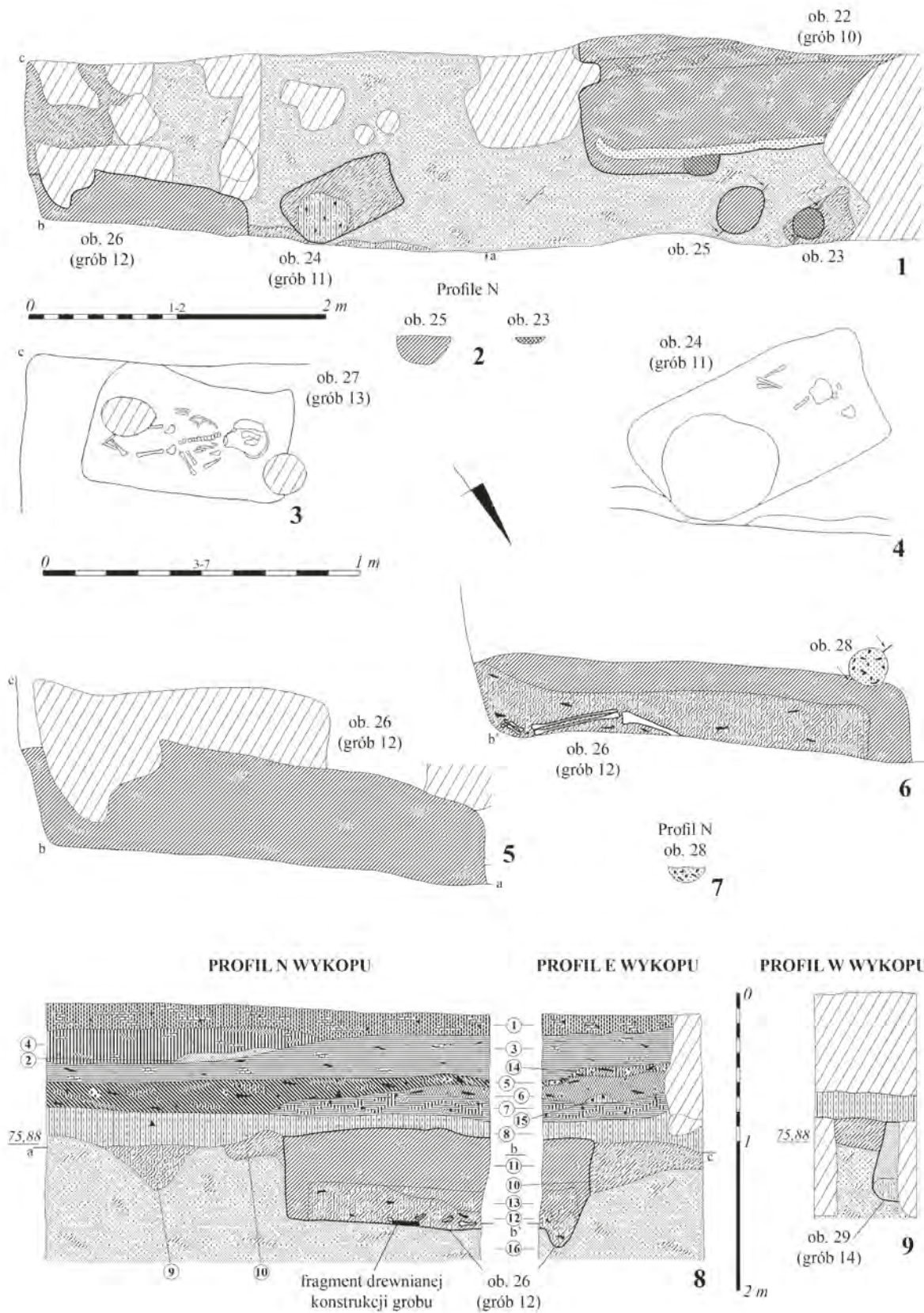


Ryc. 7. Ptaszkowo, gm. Grodzisk Wielkopolski, stan. 1. Przyłącze 3 (do studzienki S71a) – przekroje poziome na głębokości około 0,9 m (1), 1,3 m (2-3) i 1,4 m (4) oraz profil południowy i zachodni (5) wykopu.

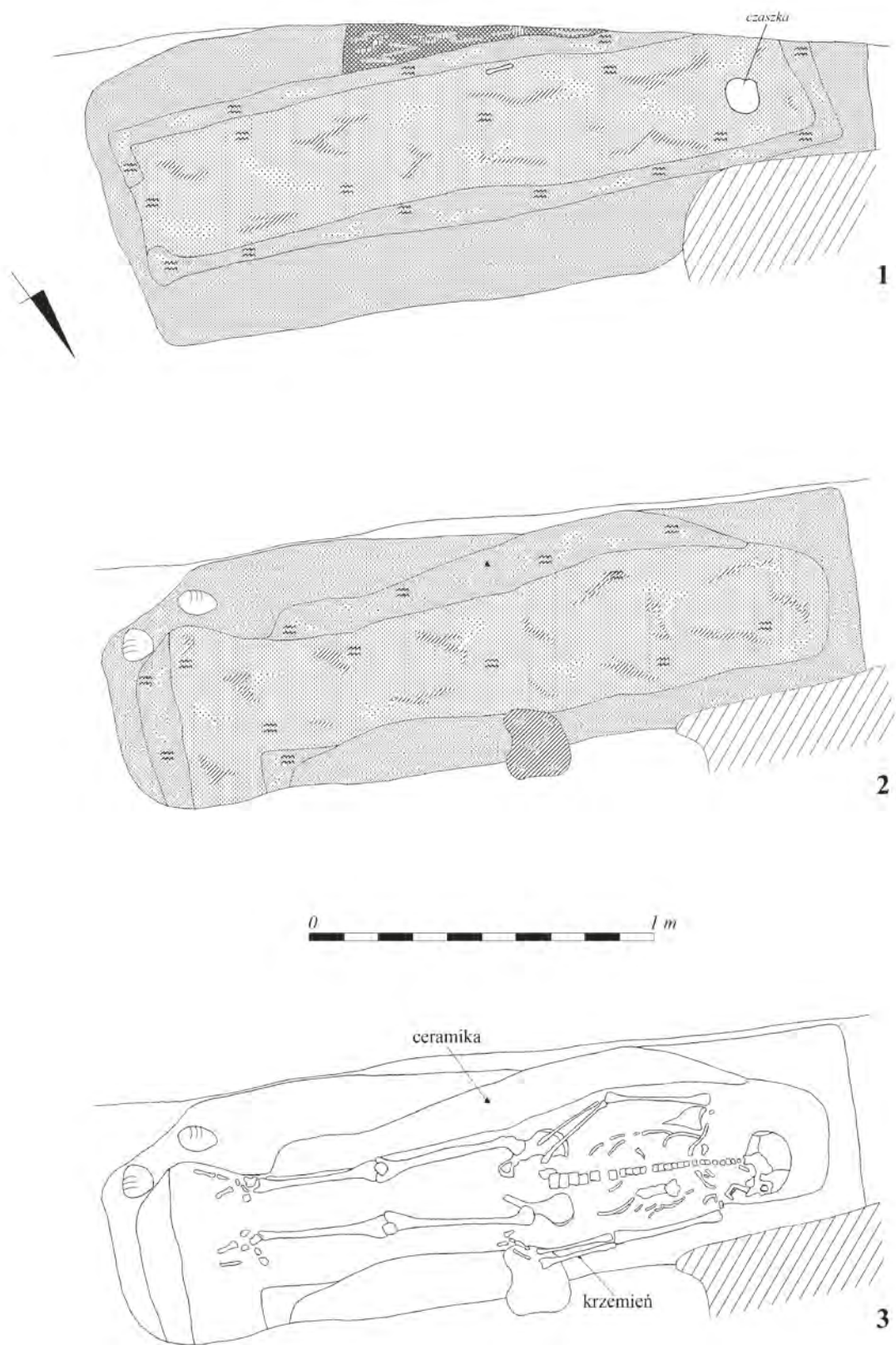
Rys. P. Wesołowska



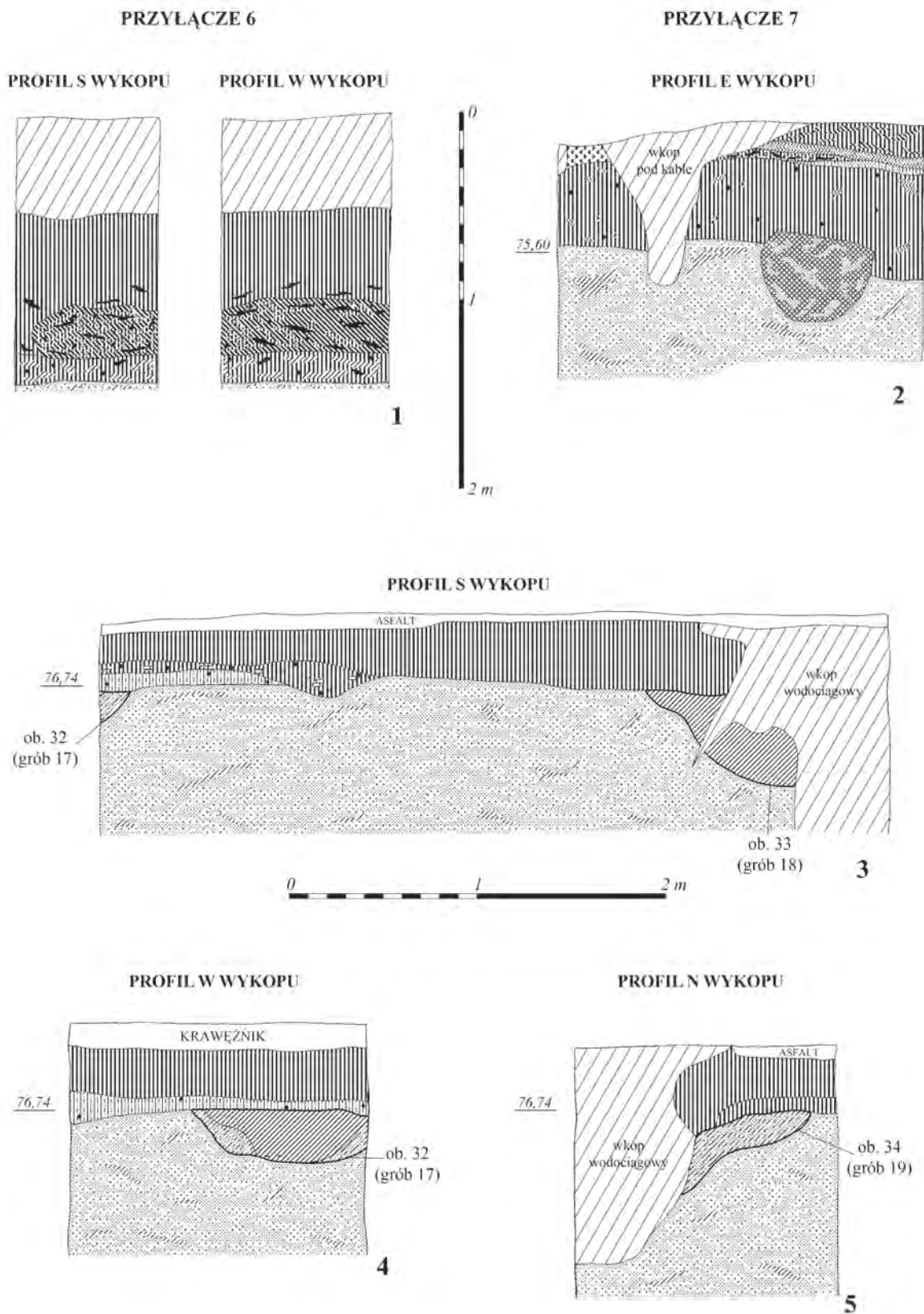
Ryc. 8. Ptaszkowo, gm. Grodzisk Wielkopolski, stan. 1. Przyłącze 4 (do studzienki S70b). Przekroje poziome na głębokości około 1 m (1-2) i 1,3 m (3) oraz profile: północny, południowy, wschodni i zachodni (4-5) wykopu. Rys. P. Wesolowska



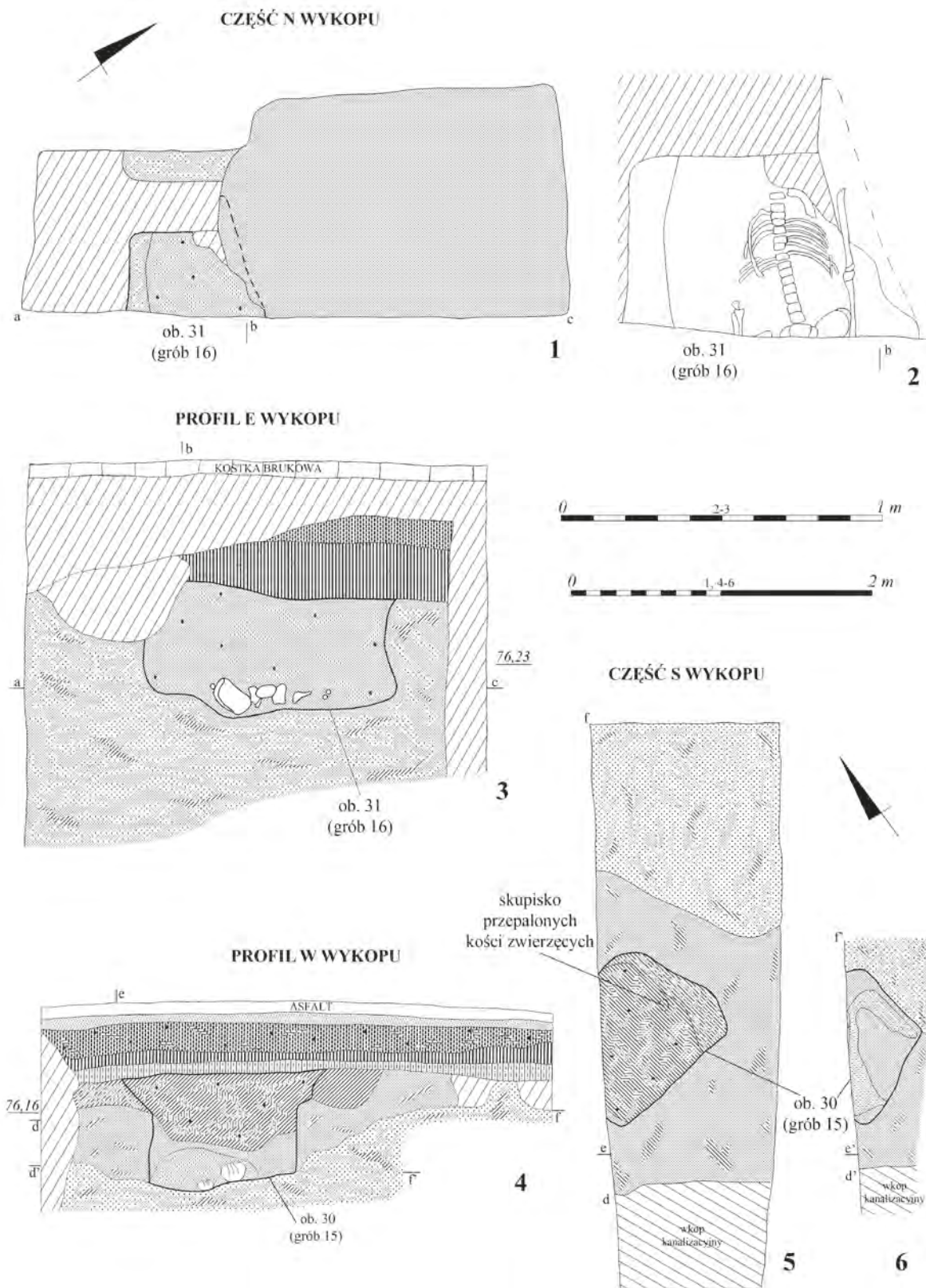
Ryc. 9. Ptaszkowo, gm. Grodzisk Wielkopolski, stan. 1. Łącznik 4-5 (1-8). Przekroje poziome wykopu na głębokości około 0,9 m (1, 4-5), 1,2 m (3) i 1,4 m (6), przekroje pionowe ob. 23 i 25 (2), profil wschodni i fragment profilu północnego wykopu (8) oraz przekrój pionowy ob. 28 (7). Przyłącze 5. Fragment profilu zachodniego (9). Rys. P. Wesołowska



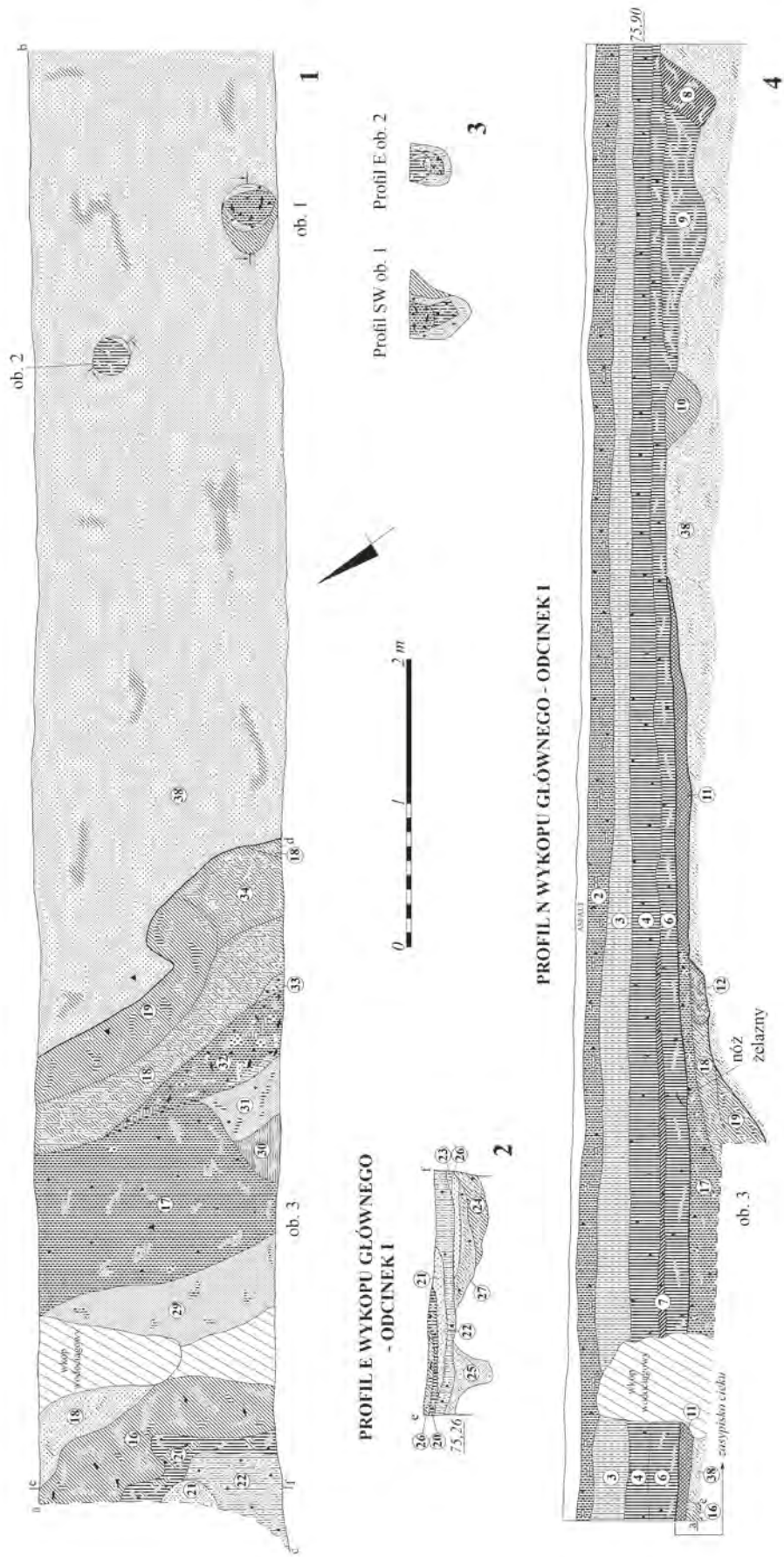
Ryc. 10. Ptaszkowo, gm. Grodzisk Wielkopolski, stan. 1. Łącznik 4-5. Przekroje poziome obiektu 22 (grobu 10) na głębokości 1,1 m (1) oraz 1,2 m (2-3) – układ warstw w wypełniku jamy grobowej bez szkieletu (2) oraz ze szkieletem (3). Rys. P. Wesołowska



Ryc. 11. Ptaszkowo, gm. Grodzisk Wielkopolski, stan. 1. Przyłącze 6 (do studzienki S73a). Profil zachodni i fragment profilu południowego (1). Przyłącze 7. Profil wschodni wykopu (2). Przyłącze 9 (do studzienki S69a). Profile: południowy (3), północny (5) oraz fragment profilu zachodniego (4) części południowej wykopu. Rys. P. Wesołowska

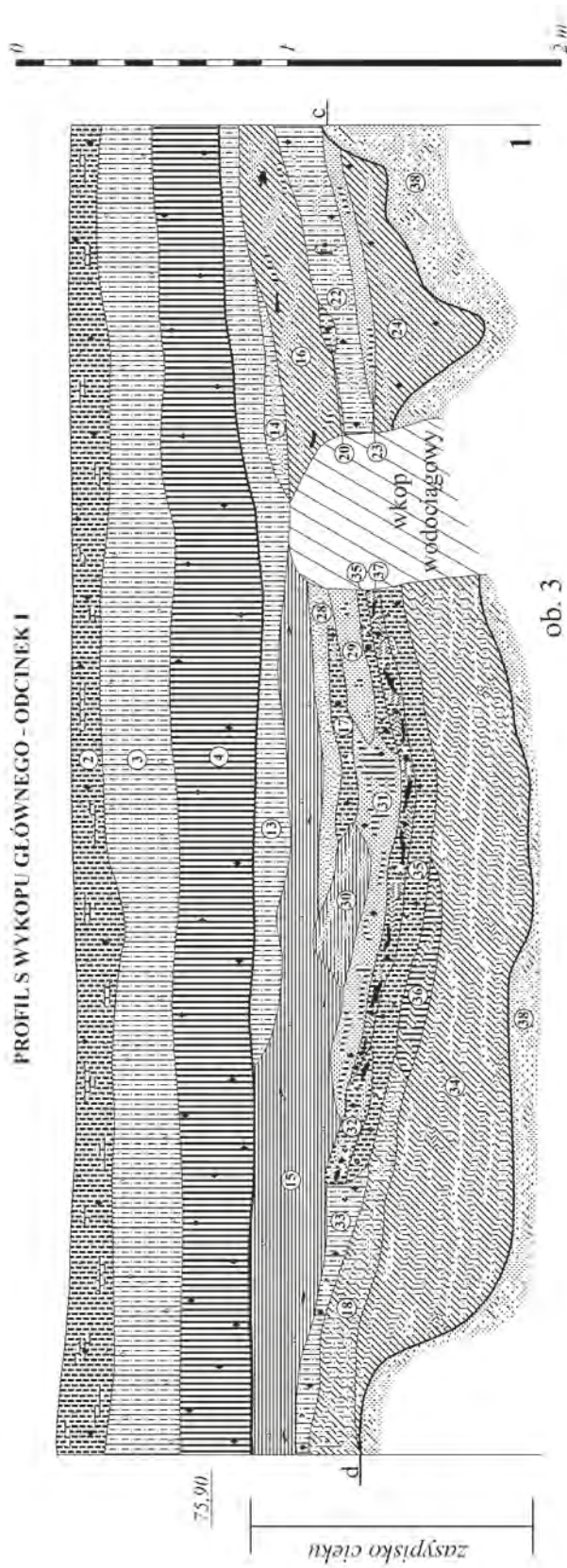


Ryc. 12. Ptaszkowo, gm. Grodzisk Wielkopolski, stan. 1. Przyłącze 8 (do studzienki S70a). Przekroje poziome na głębokości około 0,7 m z układem warstw w wypełniku jamy grobowej bez szkieletu (1) i ze szkieletem (2) oraz fragment profilu wschodniego (3) części północnej wykopu; fragment profilu zachodniego (4) części południowej wykopu oraz przekroje poziome na głębokości około 0,8 m (5) i 1,1 m (6). Rys. P. Pawlak, P. Wesołowska

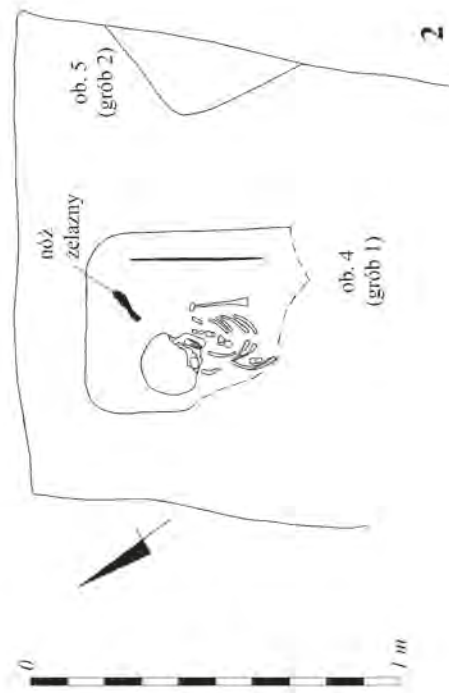


Ryc. 13. Praszkowo, gm. Grodzisk Wielkopolski, stan. 1. Wykop główny – odcinek I. Przekrój poziomy na głębokości około 1,1 m (1), profile: północny (4) i wschodni (2) wykopu oraz profile obiektów 1 i 2 (3). Rys. P. Wesołowska

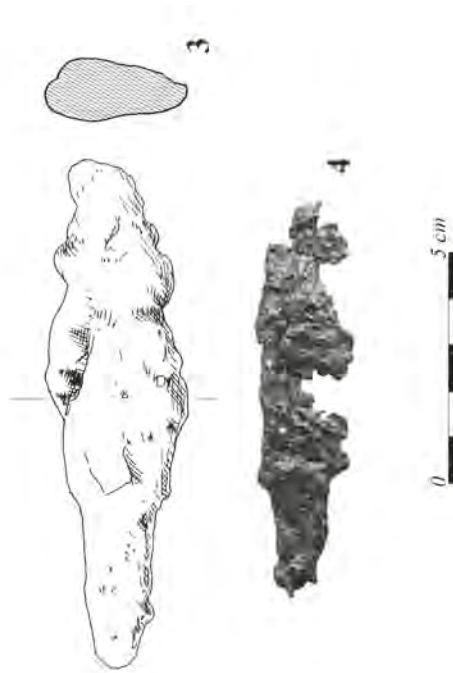
PROFILS WYKOPU GŁÓWNEGO - ODCINEK I



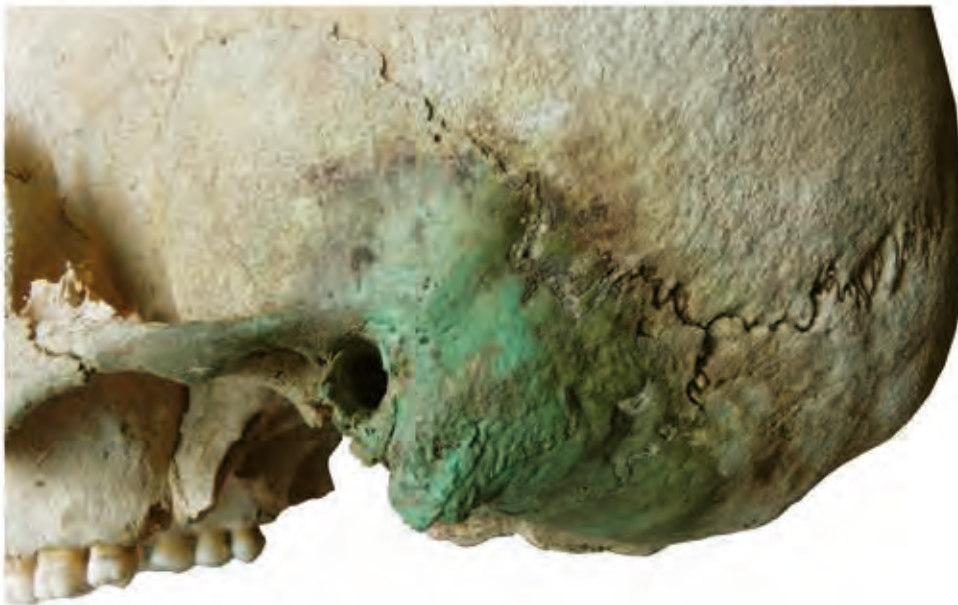
ob. 3



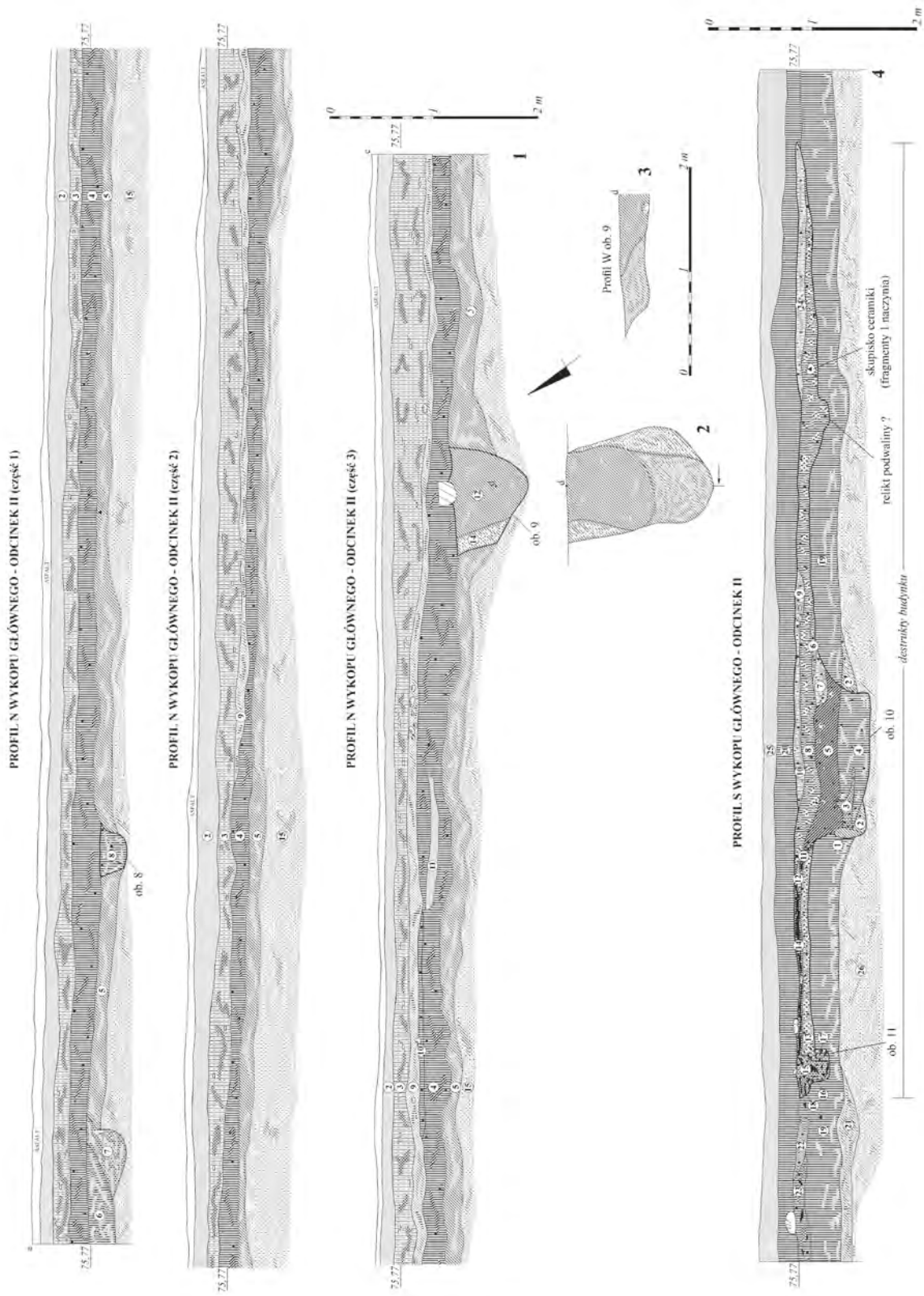
2



Ryc. 14. Ptaszkowo, gm. Grodzisk Wielkopolski, stan. 1. Wykop główny – odcinek I. Fragment profilu południowego wykopu z przekrojem ciek (ob. 3) zasypanego w późnym średniowieczu (1); przekrój poziomy grobu 1 (ob. 4) (2); nóż żelazny z grobu 1 przed konserwacją (3) oraz po konserwacji (4). Rys. P. Wesolowska, fot. P. Pawlak

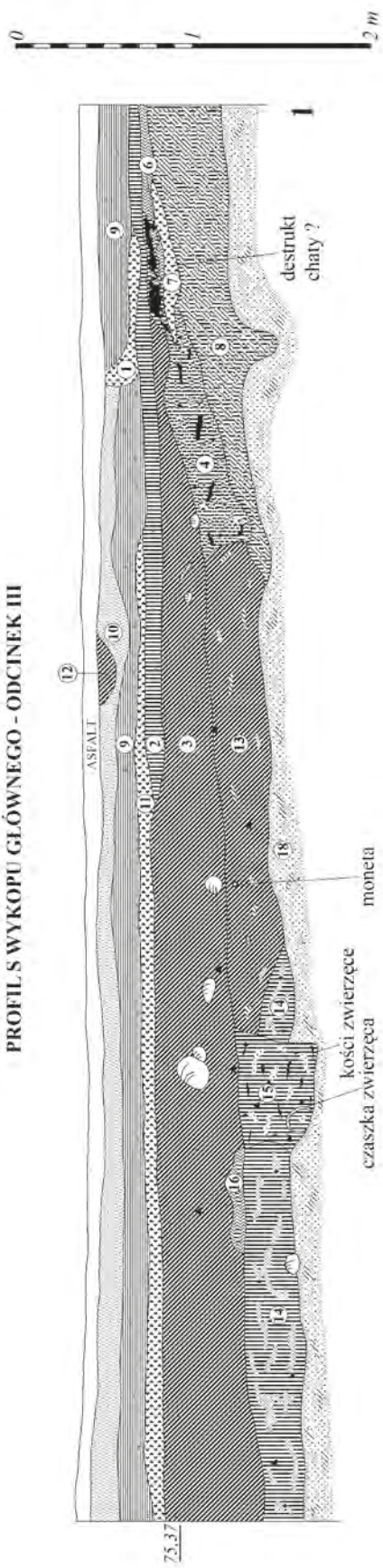


Ryc. 15. Ptaszkowo, gm. Grodzisk Wielkopolski, stan. 1. Wykop główny – odcinek I. Czaszka kobiety pozyskana przed objęciem prac budowlanych nadzorem. Widoczne zazielenienie w miejscu kontaktu z przedmiotami (zapewne kabłączkami skroniowymi) wykonanymi z brązu lub miedzi. Fot. P. Pawlak

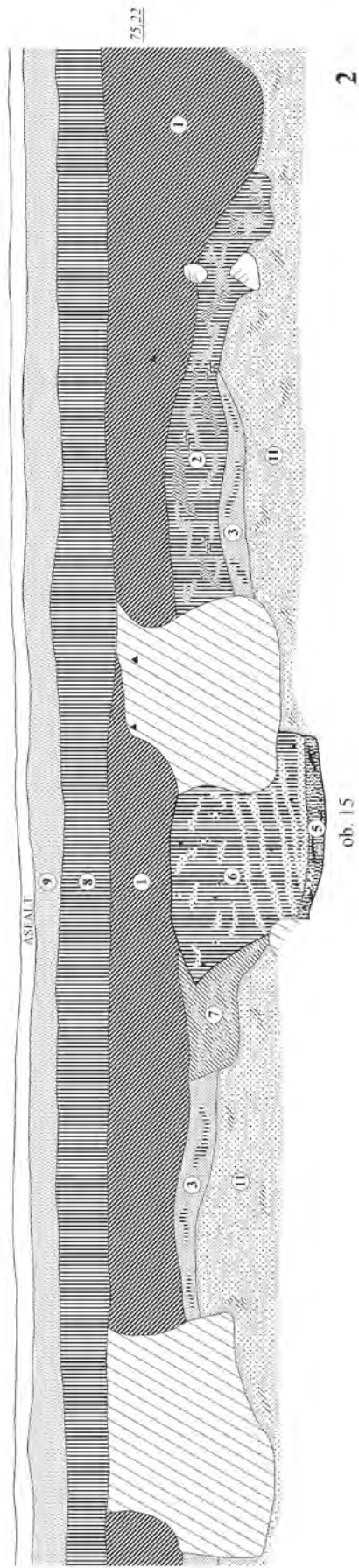


Ryc. 16. Ptaszkowo, gm. Grodzisk Wielkopolski, stan. 1. Wykop główny - odcinek II. Profil północny (1) i fragment profilu południowego (4) wykopu oraz przekrój poziomy obiektu 9 na głębokości około 1,1 m (2) i profil zachodni (3). Rys. P. Wesołowska

PROFIL S WYKOPU GŁÓWNEGO - ODCINEK III



PROFIL N WYKOPU GŁÓWNEGO - ODCINEK IV



Ryc. 17. Ptaszkowo, gm. Grodzisk Wielkopolski, stan. 1. Wykop główny – odcinki III i IV. Profil południowy wykopu – odcinek III (1) oraz profil północny wykopu – odcinek IV (2). Rys. P. Wesołowska



Ryc. 18. Ptaszkowo, gm. Grodzisk Wielkopolski, stan. 1. Wykop główny – odcinek I. Obiekt 4 (grób 1). Fot. S. Pruchnik



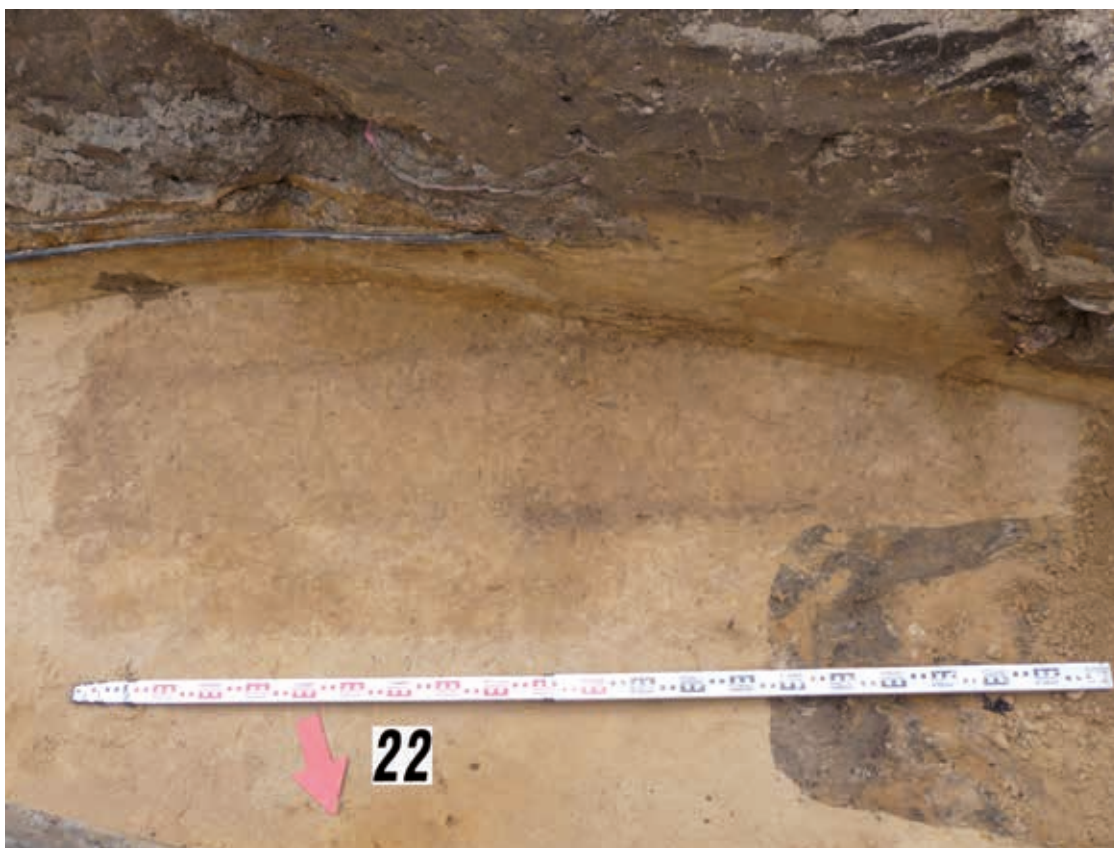
Ryc. 19. Ptaszkowo, gm. Grodzisk Wielkopolski, stan. 1. Wykop pod przyłączy 4. Obiekt 16 (grób 5). Fot. P. Pawlak



Ryc. 20. Ptaszkowo, gm. Grodzisk Wielkopolski, stan. 1. Odkryte obiekty w wykopie pod przyłącze 4. Fot. P. Pawlak



Ryc. 21. Ptaszkowo, gm. Grodzisk Wielkopolski, stan. 1. Wykop łączący przyłącza 4 i 5. Obiekt 27 (grób 13). Fot. P. Pawlak



Ryc. 22. Ptaszkowo, gm. Grodzisk Wielkopolski, stan. 1. Wykop łączący przyłącza 4 i 5. Jama grobowa 10 (obiekt 22) – widoczne relikty drewnianej konstrukcji. Fot. P. Pawlak



Ryc. 23. Ptaszkowo, gm. Grodzisk Wielkopolski, stan. 1. Wykop łączący przyłącza 4 i 5. Jama grobowa 10 (obiekt 22) na poziomie szkieletu. Fot. P. Pawlak



Ryc. 24. Ptaszkowo, gm. Grodzisk Wielkopolski, stan. 1. Wykop główny – odcinek I. Zasyisko ciek. Fot. S. Pruchnik



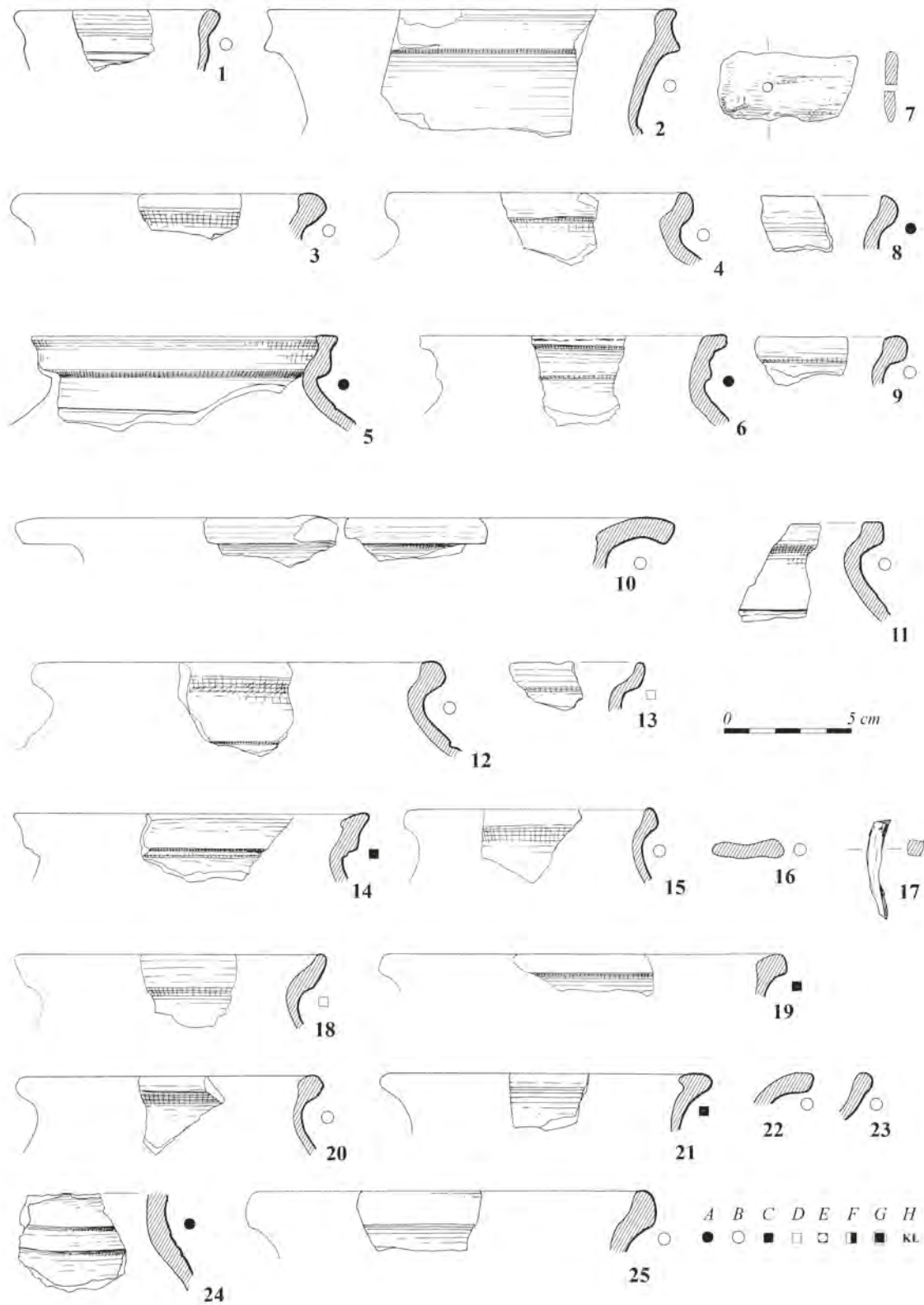
Ryc. 25. Ptaszkowo, gm. Grodzisk Wielkopolski, stan. 1. Wykop główny – odcinek I. Fragment południowej ściany wykopu z przekrojem zasyiska ciek. Fot. S. Pruchnik



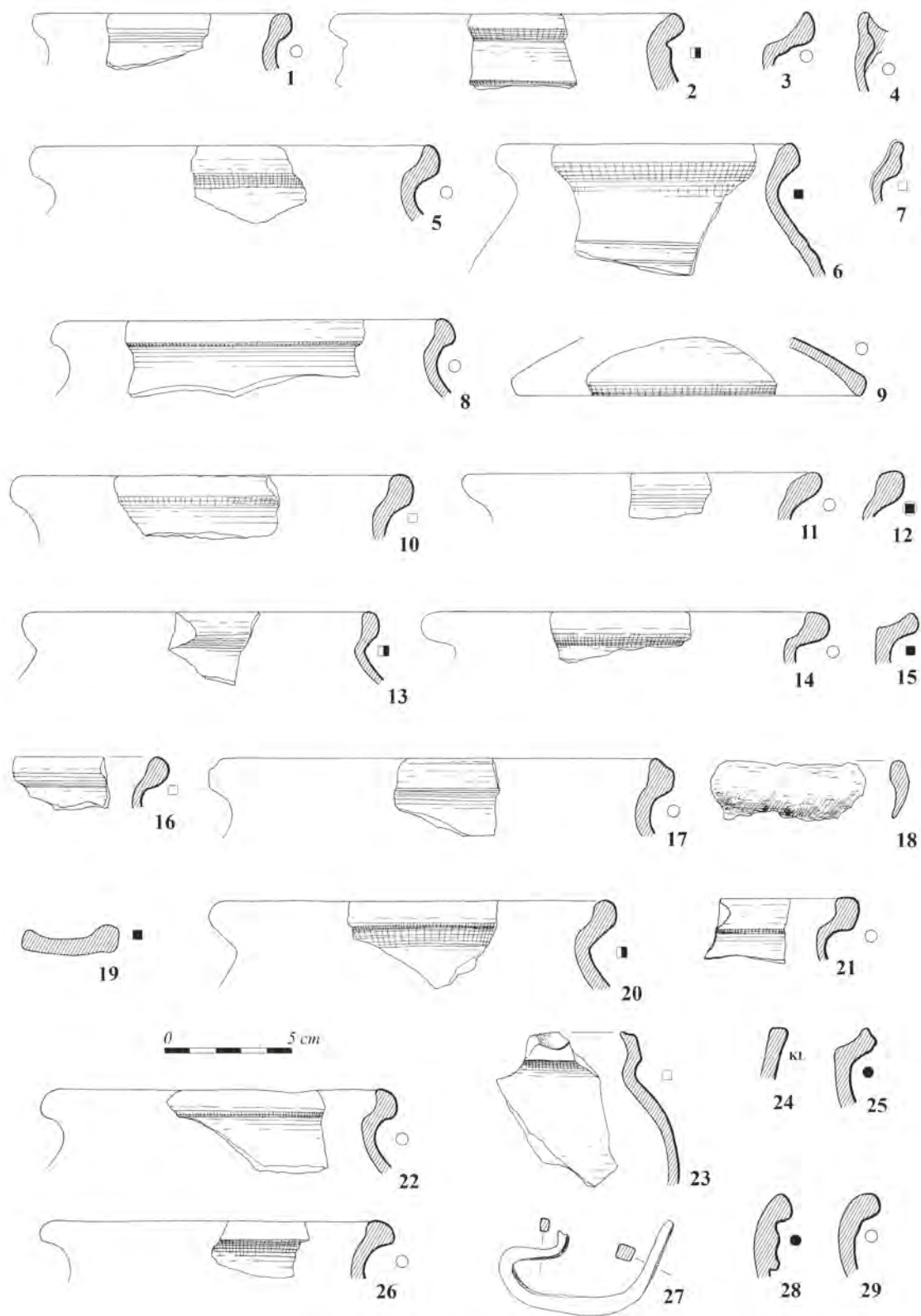
Ryc. 26. Ptaszkowo, gm. Grodzisk Wielkopolski, stan. 1. Wykop główny – odcinek II. Ściana południowa. Fot. S. Pruchnik



Ryc. 27. Ptaszkowo, gm. Grodzisk Wielkopolski, stan. 1. Wykop pod przyłącze 4. Obiekt 19. Fot. P. Pawlak

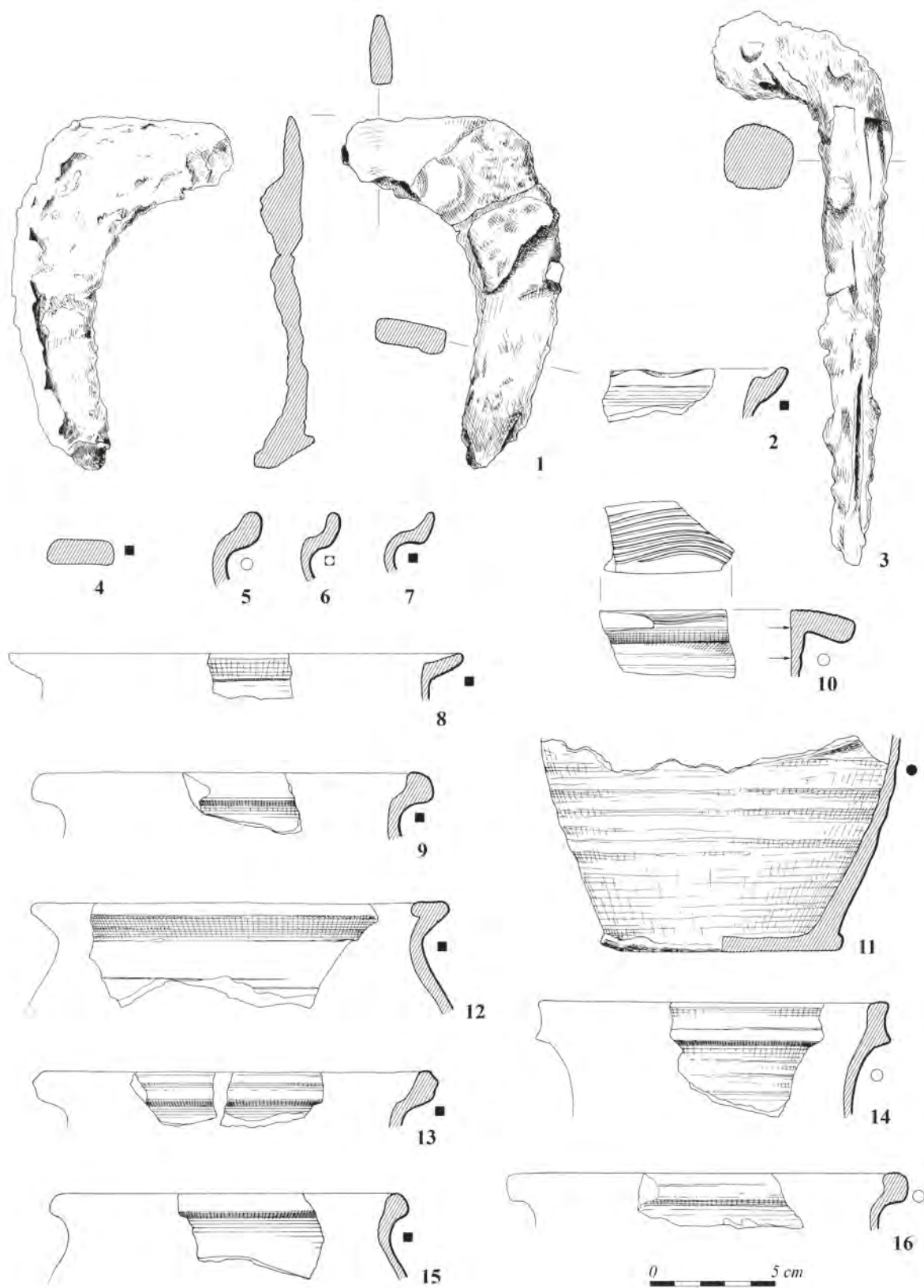


Ryc. 28. Ptaszkowo, gm. Grodzisk Wielkopolski, stan. 1. Przyłącza 2 i 3. Przyłącze 2 - ceramika z ob. 7 (1-2, 5, 8-11, 13, 15-16, 18-19) oraz z powierzchni wykopu (3-4, 6, 12, 14); przedmiot żelazny (7) oraz gwóźdź żelazny (17) z ob. 7; przyłącze 3 - ceramika z ob. 12 (21, 24-25) oraz z powierzchni wykopu (20, 22-23). Rys. J. Beda, E. Pawlak.
 Oznaczenie rodzaju ceramiki: A - tradycyjna, B - stalowoszara, C - ceglasta, D - brunatna,
 E - stalowo-ceglasta, F - kremowa - G - stalowo-kremowa, H - kultura łużycka

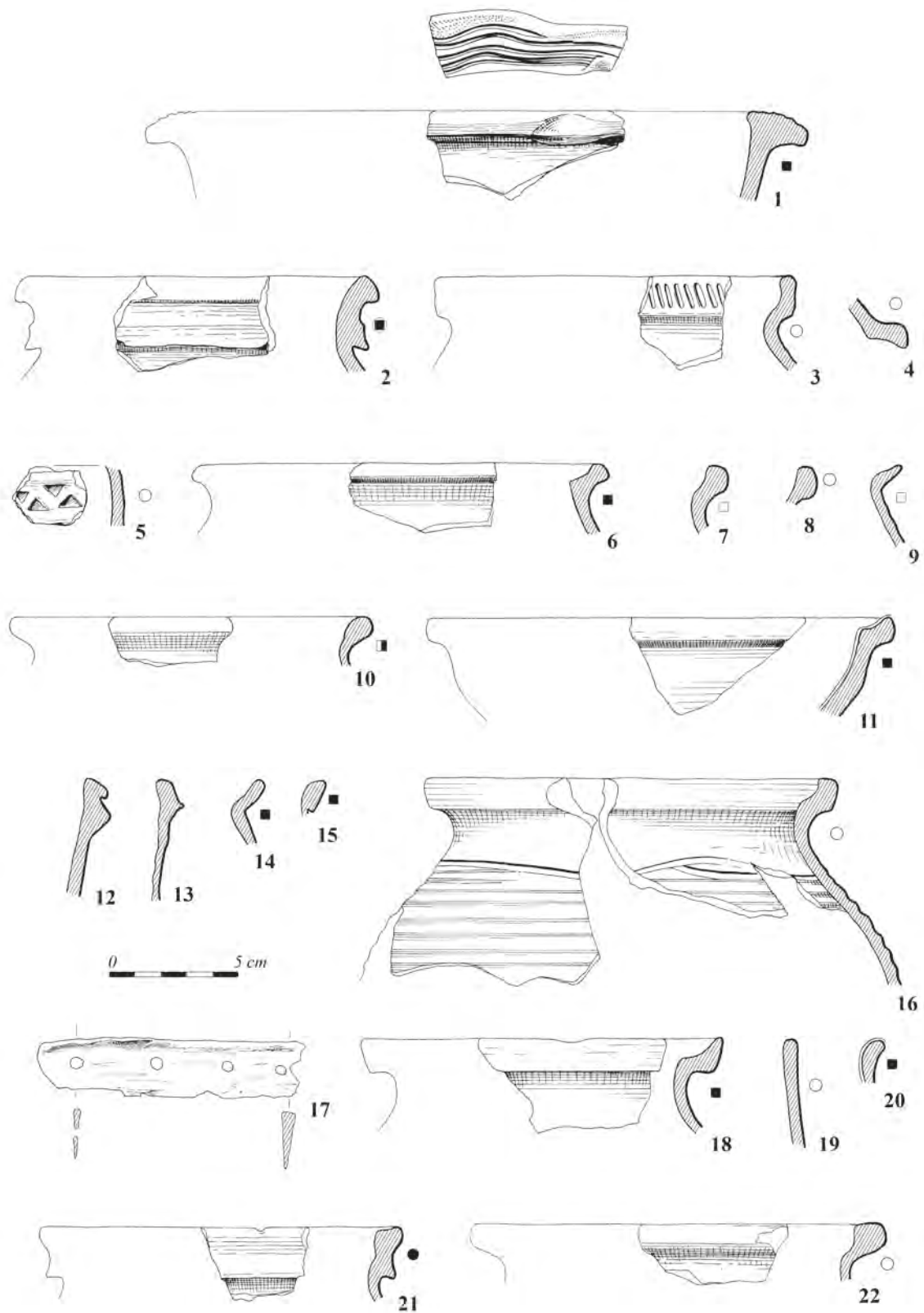


Ryc. 29. Ptaszkowo, gm. Grodzisk Wielkopolski, stan. 1. Przyłącza 3, 4 i 5 oraz wykop łączący przyłącza 4 i 5.
 Przyłącze 3 – ceramika z ob. 12 (1-2, 5, 11, 13-14, 16-17) oraz z powierzchni wykopu (3-4, 6-10, 12, 15, 19);
 przedmiot żelazny z ob. 12 (18); przyłącze 4 – ceramika z ob. 19 (20, 23) oraz z powierzchni wykopu (22, 26);
 przyłącze 5 – ceramika (21) oraz przedmiot żelazny z powierzchni wykopu (27);
 łącznik wykopów 4 i 5 – ceramika z powierzchni wykopu (24-25, 28-29).

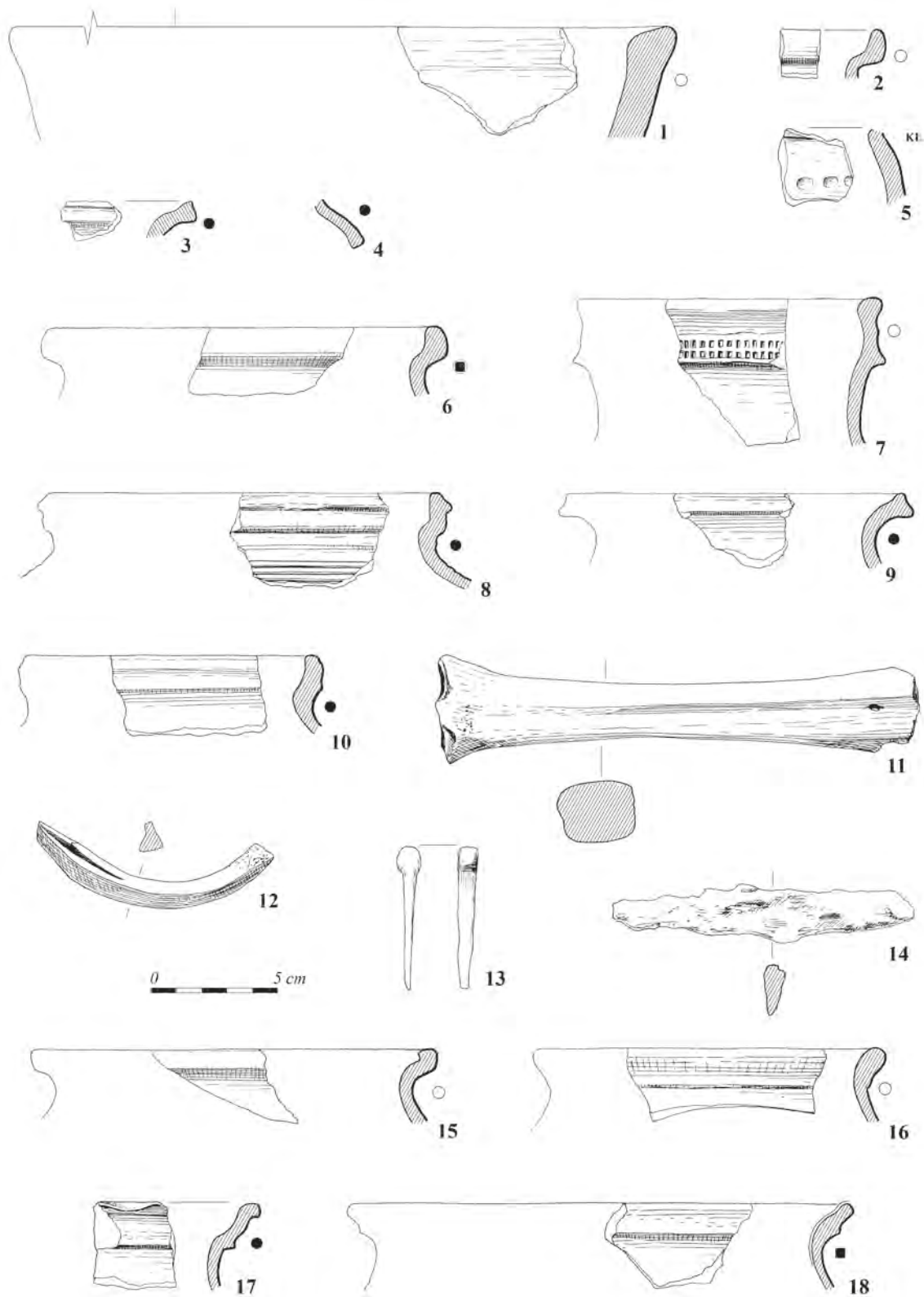
Rys. J. Beda, E. Pawlak



Ryc. 30. Ptaszkowo, gm. Grodzisk Wielkopolski, stan. 1. Przyłącze 5 oraz wykop łączący przyłącza 4 i 5. Przyłącze 5 – fragment podkowy żelaznej (1) oraz hak żelazny (3) z ob. 19; ceramika z powierzchni wykopu (8). Łącznik wykopów 4 i 5 – ceramika z powierzchni wykopu (2, 4-7, 9-16). Rys. J. Beda, E. Pawlak

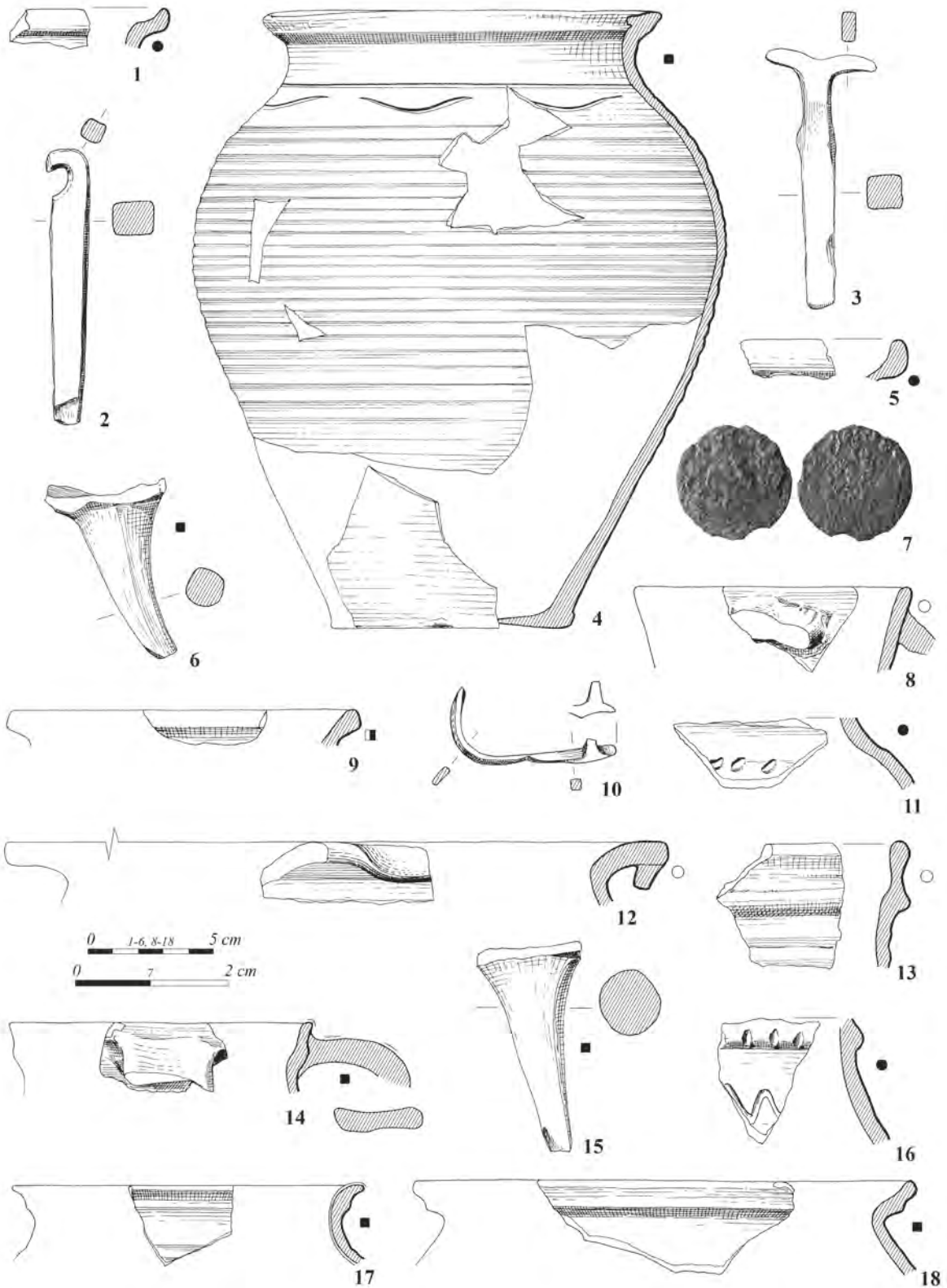


Ryc. 31. Ptaszkowo, gm. Grodzisk Wielkopolski, stan. 1. Wykop łączący przyłącza 4 i 5, przyłącza 7 i 10 oraz wykop główny – odcinek II. Łącznik wykopów 4 i 5 – ceramika z powierzchni wykopu (1). Przyłącze 7 – ceramika (2-11, 14-15, 20) oraz kafle (12-13) z powierzchni wykopu. Przyłącze 10 – ceramika (16, 18-19, 21) oraz fragment noża żelaznego (17) z powierzchni wykopu. Odcinek II – ceramika (22) z powierzchni wykopu. Rys. J. Beda, E. Pawlak



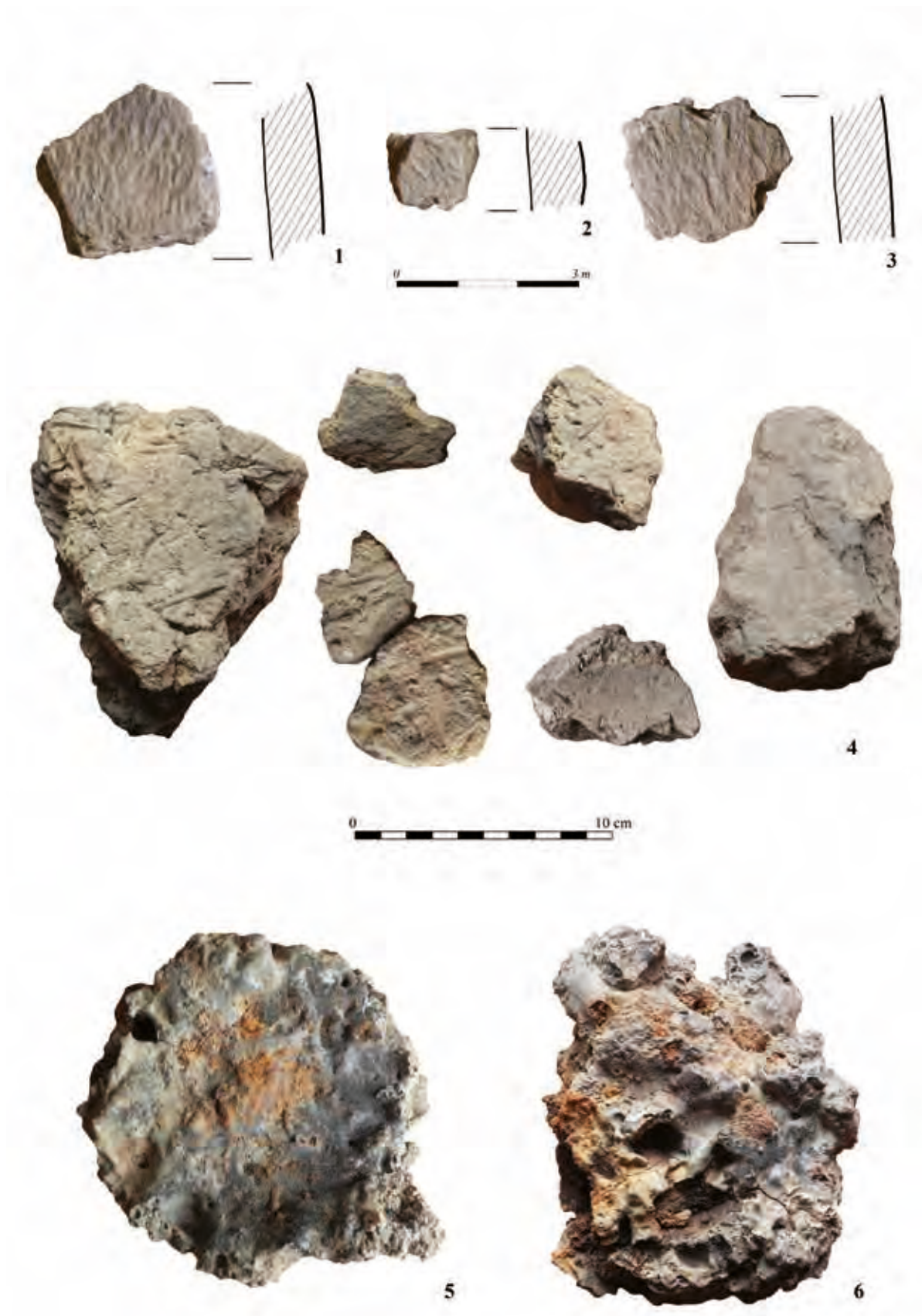
Ryc. 32. Ptazkowo, gm. Grodzisk Wielkopolski, stan. 1. Przyłącze 10 oraz wykop główny – odcinki I i II. Przyłącze 10 – ceramika (1-2, 4-7) z powierzchni wykopu. Odcinek I – ceramika (8-9); szabla dzika/świni (12) z ob. 3; ceramika (10, 15), łyżwa kościana (11) oraz nóż żelazny (14) z powierzchni wykopu (11). Odcinek II - ceramika z ob. 10 (16-17); ceramika (3, 18) oraz przedmiot żelazny (13) z powierzchni wykopu.

Rys. J. Beda, E. Pawlak

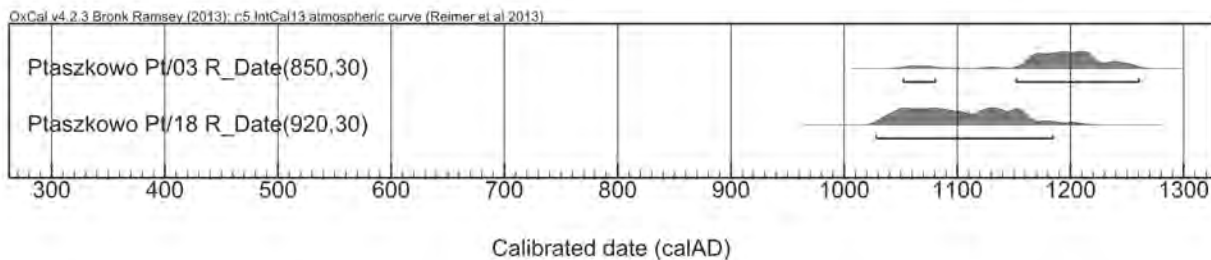


Ryc. 33. Ptaszkowo, gm. Grodzisk Wielkopolski, stan. 1. Wykop główny – odcinki II-IV. Odcinek II - ceramika z ob. 10 (1, 4, 9) oraz z powierzchni wykopu (5, 8, 12); przedmioty żelazne z powierzchni wykopu (2-3). Odcinek III – ceramika (18), szeląg litewski Jana Kazimierza (7) oraz podkówka żelazna (10) z powierzchni wykopu. Odcinek IV – ceramika z ob. 15 (16) oraz z powierzchni wykopu (6, 13-17).

Rys. J. Beda, E. Pawlak; fot. P. Pawlak



Ryc. 34. Ptaszkowo, gm. Grodzisk Wielkopolski, stan. 1. Wykop łączący przyłącza 4 i 5. Ceramika z ornamentem tekstylnym z wypełniska jamy grobowej 10 (obiekt 22), (1-2) oraz z powierzchni wykopu (3). Fot. P. Pawlak



Ryc. 35. Ptaszkowo, gm. Grodzisk Wielkopolski, stan. 1. Diagram datowania metodą 14C AMS grobów 1 (ob. 4; inw. Pt/03) oraz 10 (ob. 22; Pt/18) wykonanego w Poznańskim Laboratorium Radiowęglowym.

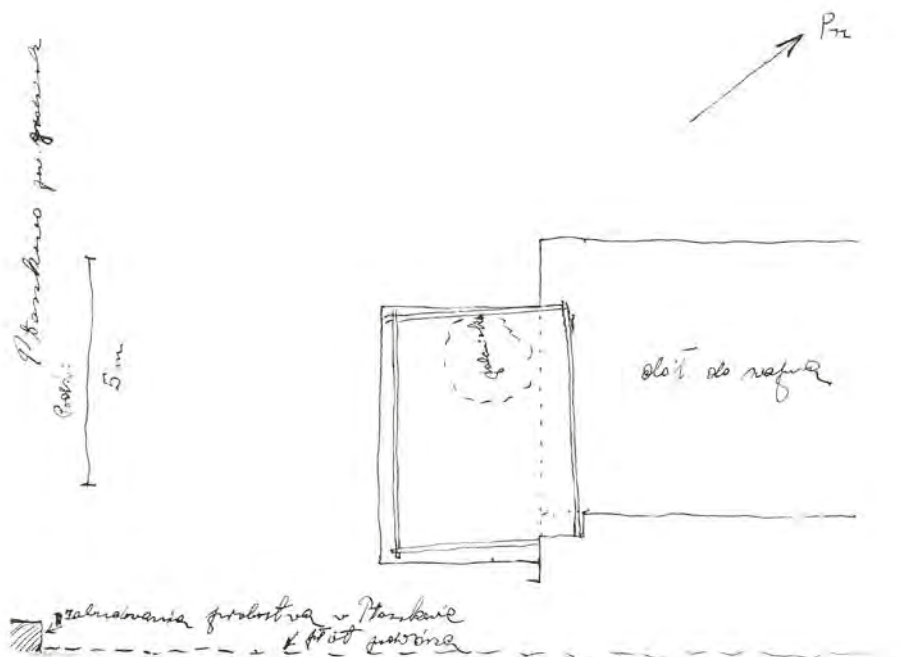


Ryc. 36. Ptaszkowo, gm. Grodzisk Wielkopolski, stan. 1. Lokalizacja i zasięg cmentarzyska wczesnośredniowiecznego oraz wsi średniowiecznej na podkładzie mapy z 1911 roku. Oprac. P. Pawlak, P. Wesołowska

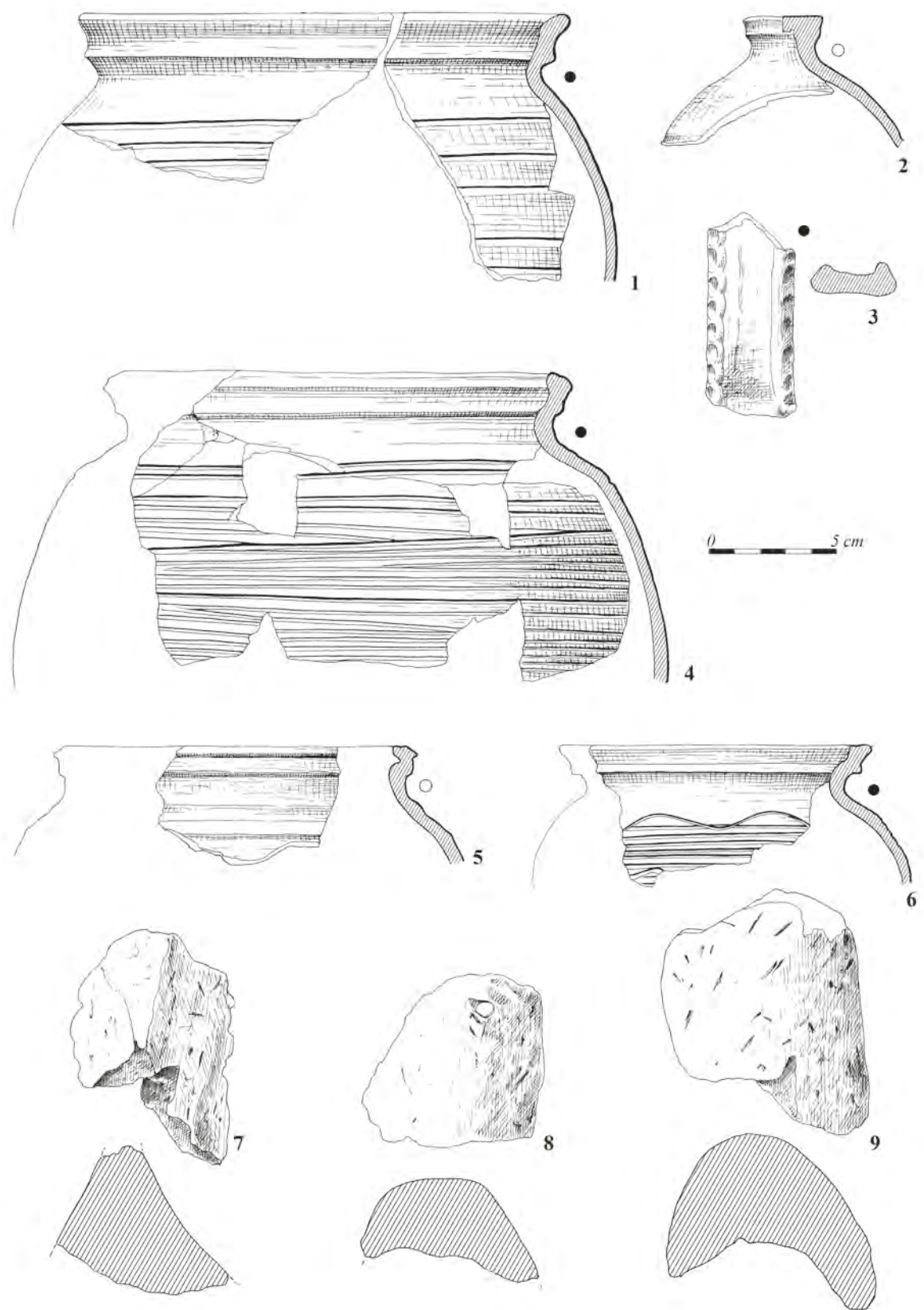
Lt. 1. Ptaszkowo
pow. grodziński

Na polu leżącym obecnie w granicach
Dwór Katolickiego (dawnej dworskiej).
przy kupaniu dołu na wzg. natrafiono
na osadę z pottery 13 wieku. O jej przynależności
znaleziono ślady ^{ślady} Ks. prob. Pomorskiego
Ze względu planowych badań przeprowadzono
wielu z ramienia Inst. Prehistorycznego
U.P. odkryto ^{ślady} planu budowlanego na
wzg. ~~Złoty w rejonie kultury~~
Kultury Kulturowa słama gml. 30 cm
określona przez ilość skomp., ceterum cała
maszynia (jedno wieknie-dobro), 1 gr. do osady
1. 0.5 m. oraz 1 skaz kości.
Porównanie ^{o samej małej wadze} ilości żużla.

Ryc. 37. Notatka sporządzona w trakcie badań archeologicznych przeprowadzonych w Ptaszkowie z 1938 roku (z zasobów Archiwum Naukowego Muzeum Archeologicznego w Poznaniu)



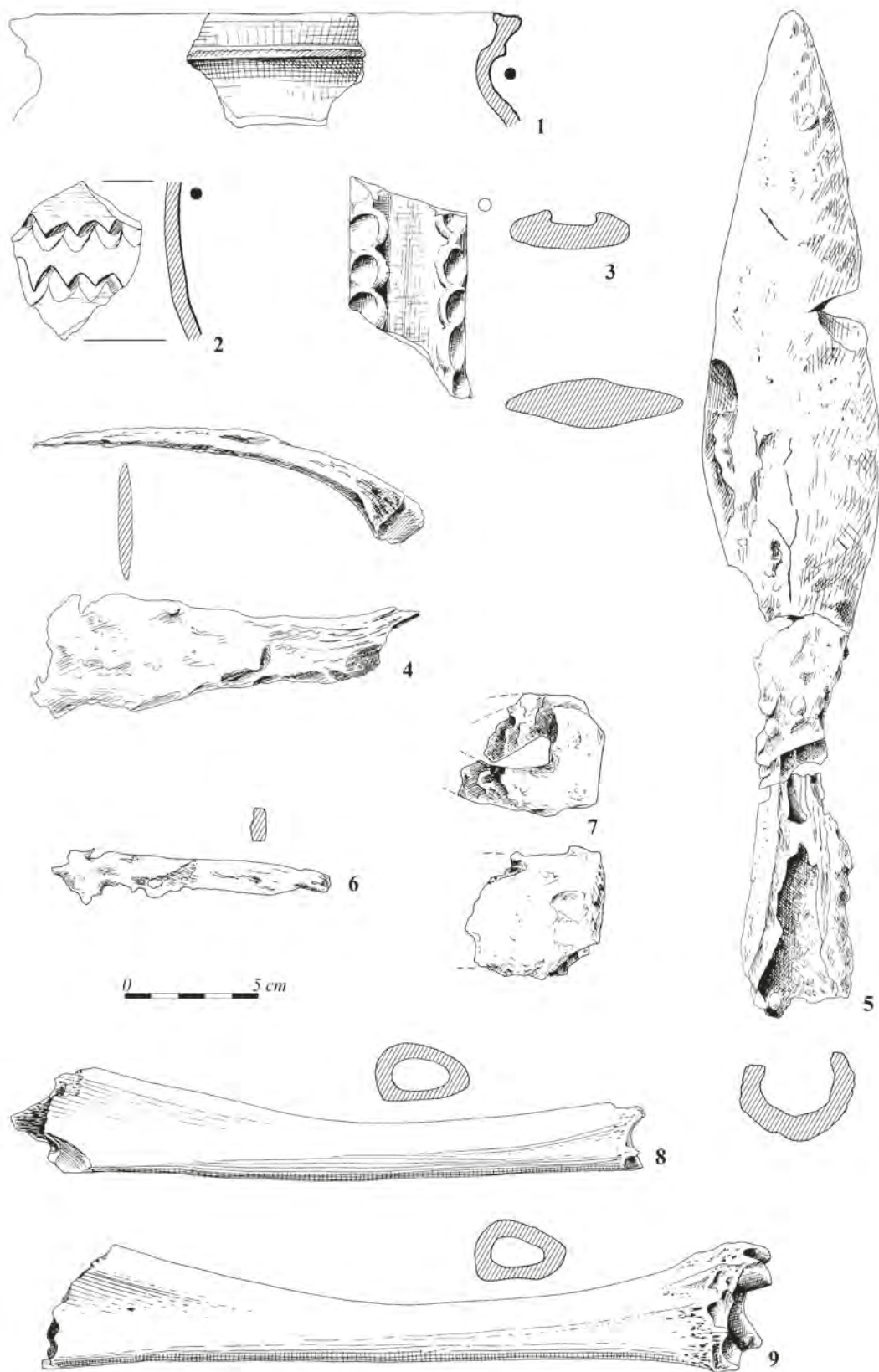
Ryc. 38. Szkic w skali z badań z 1938 roku w Ptaszkowie ukazujący odkryte na terenie probostwa relikty budynku zrębowego (z zasobów Archiwum Naukowego Muzeum Archeologicznego w Poznaniu)



Ryc. 39. Ptaszkowo – badania z 1938 roku. Ceramika (1-6) oraz polepa konstrukcyjna (7-9) z wypełniska chaty zrębowej.
Oznaczenie rodzajów ceramiki – por. ryc. 28. Rys. E. Pawlak



Ryc. 40. Ptazkowo – badania z 1938 roku. Ceramika z wypełniska chaty zrębowej.
Rys. E. Pawlak



Ryc. 41. Ptazkovo – badania z 1938 roku. Ceramika (1-3); żelazne: fragment ośnika (4), grot włóczni (5), fragment być może rękojeści noża (6), fragment obucha siekiery (7) oraz łyżwy kościane (6-7) z wypełniska chaty zrębowej. Rys. E. Pawlak



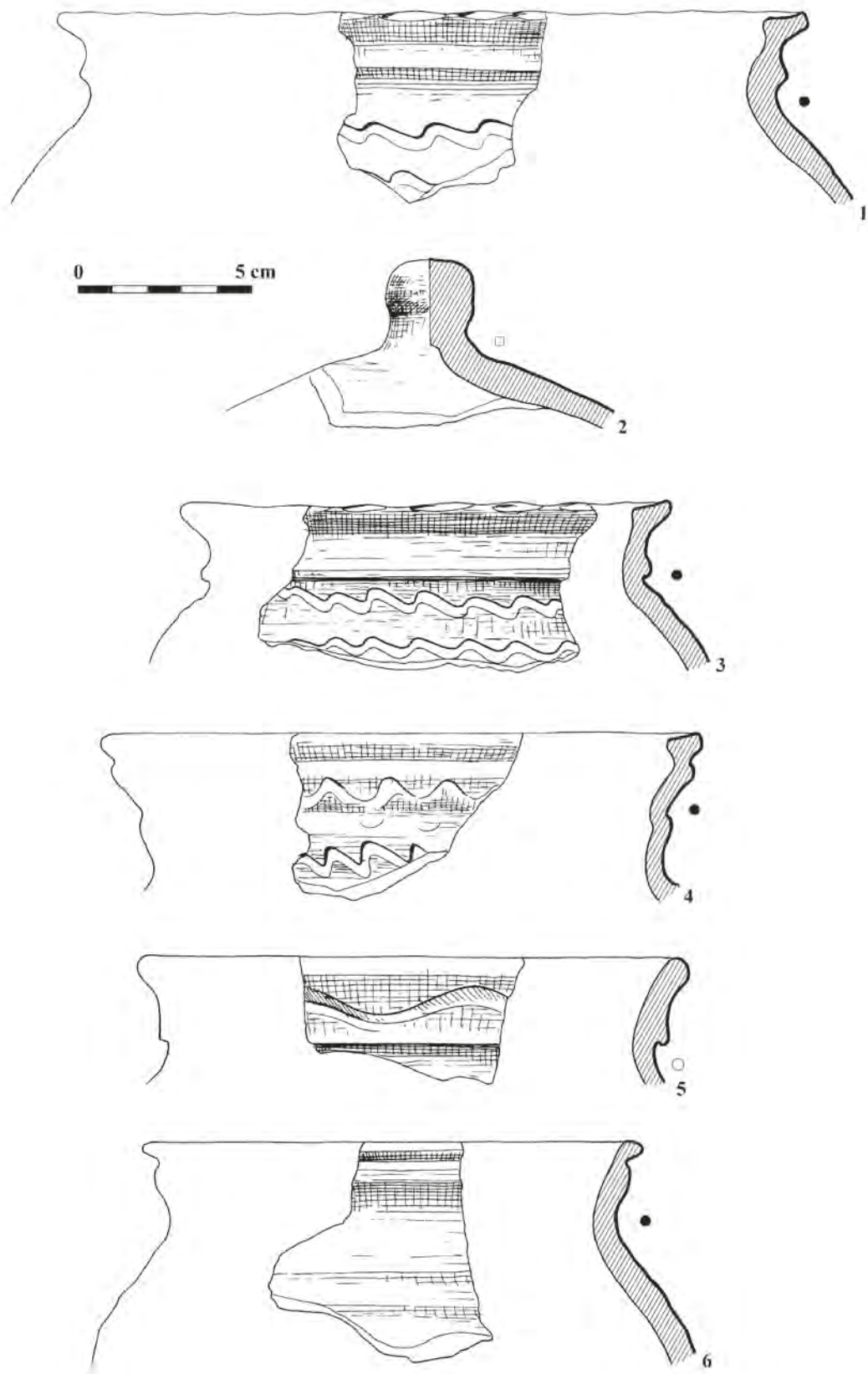
Ryc. 42. Przykłady wczesnośredniowiecznych naczyń glinianych z uchami na krawędzi wylewu z: Poznań-Ostrowa Tumskiego (1; wg M. Malinowska 1974), Gniezna (2; wg W. Hensel 1939), Biechowa, pow. wrzesiński (3; wg W. Hensel 1950), Opola (4; wg W. Hołubowicz 1956), Tarnowa Podgórnego, pow. poznański, stan. 82 (5), Ptazkowa (6) oraz z miejscowości Blandiana w Siedmiogrodzie (Rumunia), (7; wg Hilczer-Kurnatowska 1986)



Ryc. 43. Ptaszkowo – badania z 1938 roku. Naczynia gliniane (1-2) oraz żelazny grot włóczni (3) wydobyte z wypełniska budynku zrębowego.
Fot. P. Pawlak



Ryc. 44. Ptaszkowo – badania z 1938 roku. Naczynia gliniane pochodzące z wypełniska chaty zrębowej.
Fot. P. Pawlak



Ryc. 45. Ptaszkowo – badania z 1957 roku. Ułamki naczyń glinianych.
Rys. E. Pawlak

Miejsca zatapiania metali jako element krajobrazu kulturowego

MARCIN MACIEJEWSKI

Metal deposition places as the element of cultural landscape

Bywa, że miejsca zyskują znaczenie dzięki przypadkowym wydarzeniom, jednak częściej ich postrzeganie wynika z celowego działania. Ta refleksja wysnuta z obserwacji społeczności z różnych części globu jest także ważna w badaniach nad pradziejami. Analizy mające na celu poznanie zachowań przestrzennych człowieka koncentrują się na różnych kategoriach znalezisk, w ostatnich latach również na skarbach przedmiotów metalowych. Ich enigmatyczność prowokuje do wykorzystania do interpretacji możliwie szerokiej gamy przesłanek, choć specyficzne okoliczności okrycia większości z nich uniemożliwiają wyjście poza formalny opis artefaktów. Odkryty na początku XX wieku i datowany na HaB1 skarb z Kowalewka pozwala lepiej zrozumieć charakter miejsc wybieranych, aby złożyć przedmioty metalowe, a intensywne osadnictwo w rejonie zlewni dolnego biegu Samicy Kierskiej umożliwia przedstawienie aktu jego depozycji na tle dynamicznie zarysowanych procesów osadniczych.

Słowa kluczowe: późna epoka brązu, skarby ze środowiska akwaticznego, badania osadnicze, krajobraz kulturowy

It happens that places gain importance due to contingent events. However, the way they are perceived is predominantly a consequence of an intentional activity. This conclusion, which has been drawn from the observations of communities coming from different parts of the globe, is also essential as far as the studies of prehistory are concerned. The analyses aimed at comprehending of the human behaviour in his surrounding are focused on various categories of findings, and within the last few years they have been concentrated on hoards. They are so enigmatic that one can implement many premises to interpret their usage. Nevertheless, the specific circumstances of finding of the majority of them preclude more than only a standard description of the artefacts. Kowalewko hoard which was found at the beginning of the 20th century and dated back to HaB1 allows to comprehend better the character of places which were chosen in order to deposit metal objects. The intense settlement in the catchment area of lower reaches of the Samica Kierska river enables to introduce this deposit against the background of dynamic settlement processes.

Keywords: Late Bronze Age, wetland hoards, settlement research, cultural landscape

Relikty aktywności ludzkiej uchwytne obecnie – dzięki metodom archeologicznym – w przestrzeni fizycznej, takie jak miejsca, gdzie zamieszkiwano (osady i innego rodzaju ślady trwałych i czasowych schronień) czy składano szczątki zmarłych, to jedynie część świata, który otaczał człowieka pradziejowego. Uniwersum to było o wiele bardziej rozbudowane, zarówno w perspektywie jego elementów fizycznych – wykonanych ręką człowieka, jak i naturalnych – często nieuchwytnych metodami archeologicznymi, ale również, a może przede wszystkim, znaczeń, jakie nadawali tej otaczającej fizyczności ludzie, patrząc na nią przez pryzmat wzorów kulturowych i osobistych doświadczeń. Próba zrozumienia tej złożonej rzeczywistości jest jednym z celów,

jakie stawia sobie archeologia, szczególnie w ostatnich latach. Dlatego zdziwienie budzi marginalizowanie w rozważaniach nad osadnictwem i krajobrazem kulturowym późnej epoki brązu i wczesnej epoki żelaza tak licznej kategorii znalezisk, jak depozyty przedmiotów metalowych (por. Blajer 2001: 29; Mogielnicka-Urban 1997; Maciejewski 2016a: 22-24).

Opisywany brak dostrzegany był już wcześniej. Przykładem tego może być praca J.L. Łuki (1963) na temat skarbów związanych z kulturą pomorską na Pomorzu Gdańskim. Zaproponowana w cytowanym artykule metodyka oparta na powiązaniu znalezisk metali z siecią osadniczą nie miała jednak szerszego oddźwięku w środowisku naukowym. Tłumaczyć można to specyfiką skarbów, szczegól-

nie brakiem informacji na temat ich dokładnej lokalizacji (por. Blajer 2001: 311-374). Zwrócić należy również uwagę na małą ilość danych, które mogłyby być podstawą do wiarygodnych badań osadniczych, szczególnie przed zakrojonymi na szeroką skalę prospekcjami powierzchniowymi (dla Polski: Archeologicznego Zdjęcia Polski – dalej AZP). Spektakularność znalezisk wytworów z brązu, żelaza i innych metali nie sprawiała również, że czasochłonne i monotonne badania nad osadnictwem byłyby atrakcyjne. Dlatego też dotychczas skupiano się na artefaktach wchodzących w skład depozytów. Porządkowano je w typologicznej układance, co pozwalało rozwijać studia nad chronologią i powiązaniem interregionalnymi. Nie umożliwiało to, niestety, zrozumienia znaczenia miejsc składania tych przedmiotów w pradziejowym krajobrazie.

W ostatnich latach dla znalezisk z kilku stref Europy powstały prace, które w całości lub części, w różny sposób odnosiły się do zagadnień relacji depozytów metali z krajobrazem kulturowym i osadnictwem (Fontijn 2002; Yates, Bradley 2010; Hansen, Neumann i Vacht 2012; Ballmer A. 2015; Maraszek 1998: 67-74; 2006: 265-288; Salaš 2005: 195-214).

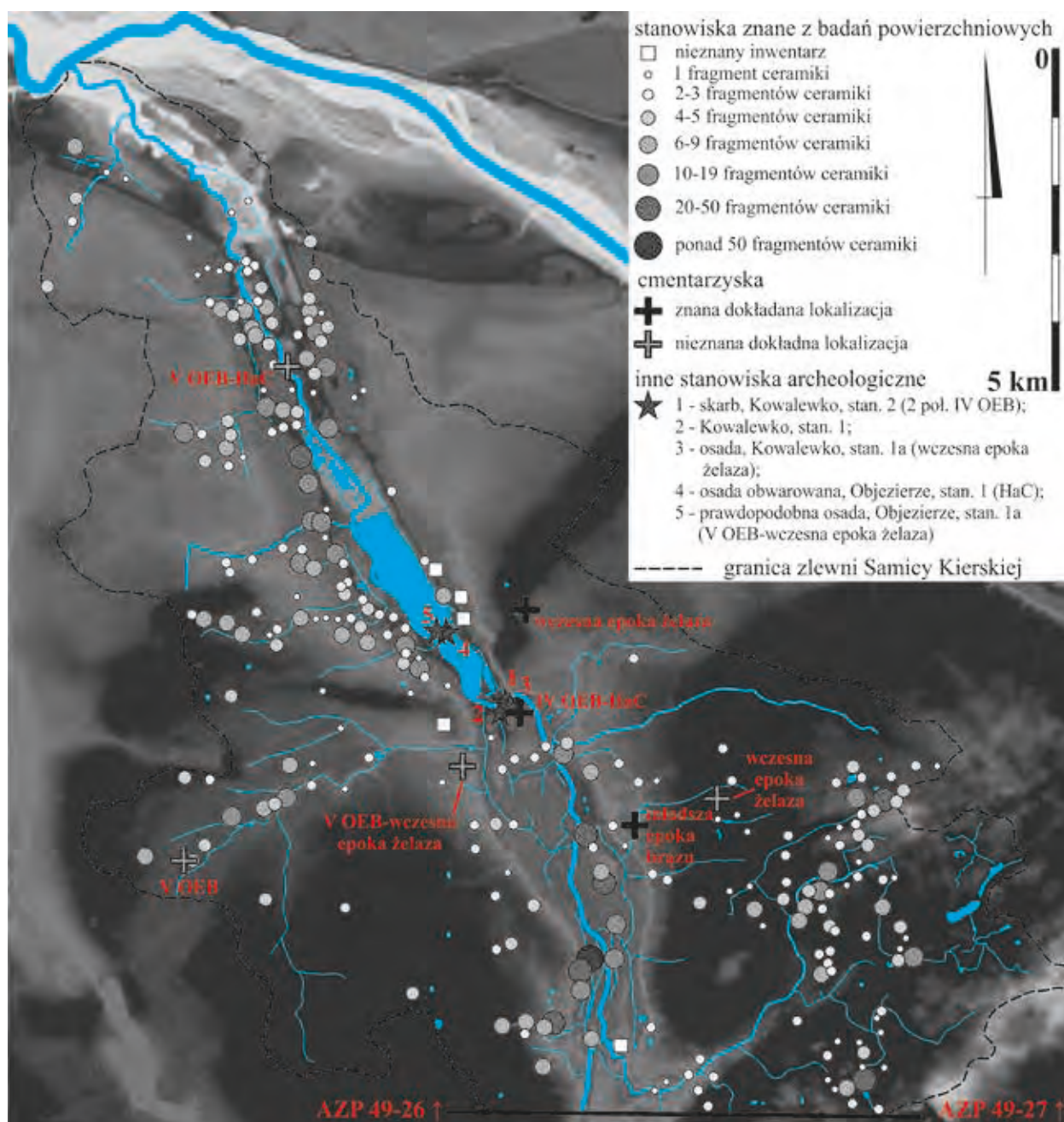
Również autor tych słów podjął badania nad relacjami między depozytami metali a mikroregionalną siecią osadniczą (Maciejewski 2015; 2016a; 2016b; 2017). Wspomniane ograniczenia znajomości kontekstu odkrycia skarbów oraz specyfika metodyki badań osadniczych (głównie krytyka dostępnych źródeł) powodują, że jedynie część ze znanych archeologom depozytów przedmiotów metalowych może być analizowana z zachowaniem odpowiedniego reżimu metodycznego. Mimo to przywołany projekt wskazał nie tylko na możliwość przeprowadzenia badań tego typu, ale również na ich potencjał w wyjaśnianiu zjawiska masowego składania przedmiotów metalowych przez społeczności późnej epoki brązu i wczesnej epoki żelaza. Skupiał się on na znaleziskach z tzw. środowiska suchego. Rzeki, jeziora, bagna i mokradła to zawsze marginalna część otaczającego człowieka krajobrazu naturalnego. Dobór miejsc, w których zatapiano metale uzależniony był zatem nie tylko od wzorów kulturowych, ale również warunków naturalnych. Dlatego też badania nad znaleziskami ze środowiska suchego dawały większy potencjał badawczy.

Pozytywne wyniki wspomnianego projektu sprawiają, że zasadne wydaje się poddanie skarbów ze środowiska akwaticznego podobnym analizom. Depozytem metali, który może posłużyć do zobrazowania potencjału takiej procedury analitycznej, jest znalezisko z Kowalewka, stan. 2, gm. Oborniki, pow. Oborniki, AZP 48-26/82. Z kolei relikty zasiedlenia społeczności późnej epoki brązu i wczesnej epoki żelaza nad dolnym biegiem Samicy Kierskiej wykorzystane zostaną do nakreślenia lokalnych procesów osadniczych oraz analizy specyfiki miejsca złożenia przedmiotów brązowych.

Depozyt z Kowalewka

Skarb z Kowalewka odkryty został w 1902 roku, a pierwsze informacje na jego temat opublikował E. Blume w 1909 roku. Znalezisko było później kilkakrotnie przywoływane, głównie w kontekście analiz typologicznych (Blajer 2013: 138-139, tam dalsza literatura). Niestety, informacje na temat okoliczności jego odkrycia są dość skromne. Wiadomo, że brązy pochodzą z miejsca przy moście na rzece Samicy, niedaleko młyna, w pobliżu cmentarza (archiwum MAP, teczka nr 1877) – ten zapis należy interpretować jako cmentarzysko kultury łużyckiej, a nie cmentarz funkcjonujący w początkach XX wieku; wyklucza to analiza archiwalnych map (Messtischblatt, arkusze: 3366 Oborniki z lat 1900 i 3466 Wargowo z lat 1898 i 1911 w zasobach www.mapy.amzp.pl). O ile informacje te nie mówią wiele na temat okoliczności aktu depozycji, o tyle umożliwiają wskazanie w sposób precyzyjny miejsca złożenia skarbu (ryc. 1). Sugeruje to również, że przedmioty metalowe zdeponowano w samej rzece lub jej podmokłej dolinie, u podnóża wyniesienia, na którym zlokalizowane jest wielokrotnie cytowane cmentarzysko z tego samego okresu (Kowalewko, stan. 3, gm. Oborniki, pow. Oborniki, AZP 48-26/85) oraz dwa kolejne, nie rozpoznane tak szczegółowo, stanowiska (Jasnosz 1982: 62-92, cmentarzysko ma numer 1; Kaczmarek 2002: 363; 2005: 210).

W skład skarbu wchodzi 14 przedmiotów brązowych: 5 siekier, 2 sierpy, 2 groty, 5 tarczek guzikowych. Inwentarz ten został niedawno szczegółowo scharakteryzowany przez M. Kaczmarka (2002: 89-175, 362, tabl. 43; 2012: 278, 341) oraz W. Blajera (2013: 27-84, 138-139, tabl. 26-29).



Ryc. 1. Punkty osadnicze z późnej epoki brązu i wczesnej epoki żelaza (łużyckie pola popielnicowe) nad dolnym biegiem Samicy Kierskiej (wysokościowy model terenu na podstawie: serwisu ISOK cieniowanie w zasobach geoportal.gov.pl; układ sieci wodnej na podstawie Rastrowych Map Podziału Hydrologicznego Polski arkusze: N-33-118-C, N-33-130-A, N-33-130-B w zasobach <http://www.kzgw.gov.pl/pl/rastrowa-mapa-podzialu-hydrograficznego-polski.html>; punkty osadnicze Maciejewski 2016a: Katalog obszar 8, mapa 54)

Wszystkie siekierki (ryc. 2: 1, 2, 5-7) reprezentują odmianę B typu Kowalewko wg J. Kuśnierza (1998: 26-31). Datowane są na 2. poł. IV OEB (HaB1). Artefakty tak klasyfikowane występują głównie na Dolnym Śląsku. Nieznacznie mniejsza liczba notowana jest w Wielkopolsce, głównie zachodniej. Pojedyncze egzemplarze znane są również ze znalezisk z Pomorza, zachodniej Małopolski i Polski środkowej oraz Czech, Saksonii i Turyngii (Kaczmarek 2002:

97-98). Zabytki takie są charakterystyczne dla nadodrzańskiego ośrodka metalurgicznego (Kaczmarek 2012: 341).

Pierwszy z dwóch grotów zaliczyć można do typu F VIII wg J. Fogla (1979: 94-95) – grot z profilowanym przedłużeniem tulejki. Z kolei M. Gedl (2009: 71; 2001) określa ten przedmiot jako grot z żeberkowanym przedłużeniem tulejki (ryc. 2: 4). Egzemplarze takie datowane są na IV OEB i na ziemiach pol-

skich występują głównie w Wielkopolsce, na Dolnym Śląsku, w środkowej Polsce, Małopolsce i na Podlasiu. Egzemplarz ten uznać można za import znad środkowego Dunaju (Kaczmarek 2012: 278). Drugi – typ F XVI wg J. Fogła (1979: 100-103) – to grot o lancetowatym liściu, który przez M. Gedla (2009: 47-50) zaliczony jest do grupy grotów o liściu migdałowatym (ryc. 2: 3). Jest to forma mało charakterystyczna. Opisywany, pochodzący z Kowalewka, reprezentuje podtyp E w podziale J. Fogła (1979: 100-103). Tak klasyfikowane znaleziska nie mają walorów datujących, ich dyspersja również nie wskazuje żadnych wyraźnych skupień (Kaczmarek 2002: 132).

Dwa sierpy brązowe z guzkiem reprezentują odmianę z językowatym występem u podstawy (Kaczmarek 2002: 104) lub w terminologii zaproponowanej przez M. Gedla (1995: 33-38) – sierpy wysoko wysklepione, ze spiczastą podstawą, odmiany bez żeberka (ryc. 2: 13-14). Narzędzia takie datowane są na okres między III a V OEB, czasami zawęża się ten przedział do III i IV OEB. Występują one głównie w Wielkopolsce i na Pomorzu, odkrywane są również na Śląsku, w zachodniej Małopolsce i na Łużycach (Kaczmarek 2002: 104; Gedl 1995: 33-38; Blajer 2013: 40).

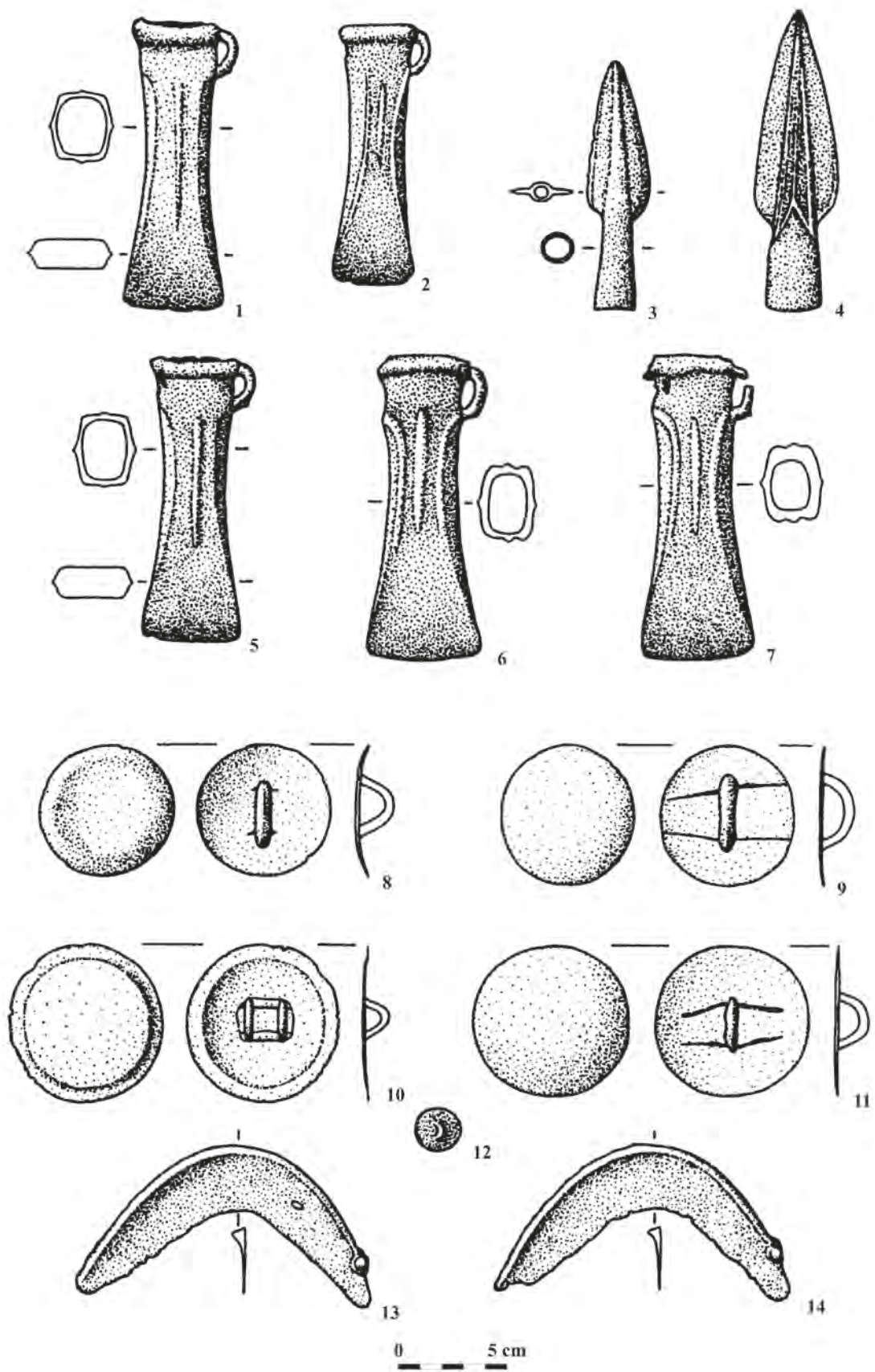
Tarczki, których charakterystyczną cechą jest odlane uszko (ryc. 2: 8-12), uważa się za lokalne wytwory wskazujące na inspiracje stylistyczne z Pomorza. Podobne formy znane są zarówno z południa – głównie obszaru współczesnych Węgier, Moraw i Czech, jak też z północy – Skandynawii, Niziny Niemieckiej i Pomorza. W szerszym ujęciu przyjmuje się, że na północy wytwarzane były pod wpływem wzorów południowych. Podobne przedmioty odkrywane są w wielu regionach, wchodzą w skład zespołów datowanych na bardzo różne okresy – od schyłku II OEB aż po koniec epoki brązu (Kaczmarek 2002: 174-175; Blajer 2013: 74).

Przedstawiony zestaw wytworów brązowych pozwala datować cały zespół na HaB1 – 2. poł. IV OEB (Kaczmarek 2002: 196). Nie ma podstaw, aby podważać homogenność opisywanego zespołu. Przedstawiona analiza typologiczna wskazuje, że skarb ten zaliczyć można do licznej grupy północnowielkopolskich depozytów metali łączących cechy metalurgii wielkopolskiej (szerzej: nadodrzańskiej) i pomorskiej (Kaczmarek 2012: 358). Obecność grotu, który prawdopodobnie był importem z terenów naddunajskich, nie powinna dziwić, gdyż kontakty

z tą strefą potwierdzają liczne znaleziska archeologiczne z epoki brązu (Kaczmarek 2012: 388-395).

Przedmioty pochodzące z tego znaleziska zaliczyć można do różnych grup funkcjonalnych. Sierki stanowiąc mogły zarówno narzędzia, jak i broń. Groty używane mogły być w trakcie walki lub polowania. Jednoznaczne określenie, czy były elementem broni miotanej (oszczepów), używanej w walce w zwarciu (włóczni) albo spełniającej obie funkcje, jest przy obecnym poziomie wiedzy archeologicznej trudne (por. Sych 2016: 41). Jednoznacznie jako narzędzia zakwalifikować należy sierpy. Z kolei tarczki wchodzące w skład prezentowanego skarbu mogą być różnie kwalifikowane. Przedmioty określane jako tarczki (czasami też nazywane guzami) notowane są prawie przez całą epokę brązu i wczesną epokę żelaza, różnią się rozmiarami, kształtami, formami uszek czy trzpieni, jak też ornamentyką. Czasami interpretowane są jako aplikacje stroju (potwierdzają to znaleziska z grobów szkieletowych), w innych przypadkach wskazuje się, że mogły być elementami uprząży końskich, zarówno zwierząt wykorzystywanych do jazdy wierzchem, jak i w zaprzęgu. Twierdzi się, że mniejsze egzemplarze spełniały pierwszą z wymienionych funkcji, natomiast większe stanowiły elementy rzędu końskiego. Podkreśla się, że nasilenie ich występowania w zespołach z wczesnej epoki żelaza wskazuje właśnie na taką funkcję. Właściwą i bardziej jednoznaczną klasyfikację funkcjonalną tego typu przedmiotów utrudnia panujący w analizowanym okresie obrządek pogrzebowy. Najpełniej znaleziska z ziem polskich omawia Z. Bukowski (1960; 1998: 291-304), który wskazuje, że tarczki z Kowalewka (szczególnie cztery większe – ryc. 2: 8-11) były częściami uprząży końskiej (Bukowski 1960: 203, ryc. 7).

Zaprezentowane zróżnicowanie funkcjonalne artefaktów wchodzących w skład skarbu z Kowalewka wpisuje się w specyfikę znalezisk z tego okresu i szerzej – rozwiniętych faz kultury łużyckiej (Blajer 2001: 258, ryc. 46). Opisane funkcje dość ogólnie charakteryzują te artefakty. W praktyce kulturowej społeczności tradycyjne nadawały przedmiotom indywidualne cechy i w zależności od nich waloryzowały je. Dotyczyło to także przedmiotów podobnych do siebie czy zbliżonych funkcjonalnie (Maciejewski 2016a: 46-48). Niestety, w przypadku prezentowanego zespołu brak przesłanek, które mogły-



Ryc. 2. Kowalewko, stan. 2, gm. Oborniki, pow. Oborniki, inwentarz skarbu (na podstawie Kaczmarek 2002: 457, tabl. 43)

by być wykorzystane dla rozważań na indywidualną specyfiką każdego z przedmiotów. Wskazać można jedynie na wyraźną asymetrię jednej z siekierok oraz uszkodzone uszko (ryc. 2: 7). Daje to podstawy do stwierdzenia, że przynajmniej ten przedmiot był używany (dość intensywnie) przed depozycją (por. Sych 2016), w przypadku pozostałych konieczna byłaby szczegółowa analiza mikroskopowa.

Podsumowując stwierdzić należy, że skarb z Kowalewka jest dość typowym dla późnej epoki brązu w północnej Wielkopolsce zbiorem przedmiotów metalowych. Potwierdza on dynamikę kontaktów interregionalnych tego czasu. Podkreślić można odmienność względem znalezisk wcześniejszych, które często stanowiły garnitury ozdób (Blajer 2001: 268-279) a zarazem duże podobieństwo do znalezisk późniejszych, które często były zespołami zawierającymi artefakty mające różne funkcje (Blajer 2001: 258, ryc. 46).

Osadnictwo późnej epoki brązu i wczesnej epoki żelaza nad dolnym biegiem Samicy Kierskiej

Rozmieszczenie relikwów osadnictwa może być podstawą analizy archeologicznej na wielu poziomach. Po pierwsze, umożliwia poznanie preferencji siedliskowych danej społeczności, a co za tym idzie – daje wgląd w strategię gospodarcze i sposoby wykorzystania otaczającego środowiska (np. Kruk 1973). Jego czasowa zmienność pozwala wnioskować na temat dynamiki badanych grup, ich rozwoju demograficznego, jak również kulturowego (np. Mierzwiński 1994). Wreszcie, stanowi ono źródło dla rozważań nad sposobem postrzegania otaczającego świata i znaczeniami nadawanymi jego poszczególnym fizycznym elementom oraz ich funkcją w kulturze (np. Maciejewski 2016a). Nie sposób też przecenić wniosków płynących z analiz osadniczych dla ochrony dziedzictwa archeologicznego. Lista zagadnień, które mogą być analizowane w oparciu o różnego typu badania nad osadnictwem jest, oczywiście, o wiele dłuższa. Prezentowana analiza ma na celu przedstawienie jednego miejsca w lokalnym krajobrazie. Jest to, rzecz jasna, miejsce złożenia skarbu z Kowalewka. Jako krajobraz rozumiany jest tu nie tylko świat fizyczny, ale również znaczenia nadane otaczającej rzeczywistości. Podejście takie pozwoli zrozumieć, dlaczego akurat to miejsce zostało wybrane, aby złożyć przedmioty brązowe. Sku-

pie się na tym problemie badawczym powoduje, że niektóre zagadnienia nie zostaną opisane bardzo szczegółowo. Dodatkowo źródła archeologiczne pochodzące z analizowanej strefy, jak i zagadnienia osadnicze, taksonomiczne i kulturowe były poruszane w licznych opracowaniach (Jasnosz 1982; 1983; 1984; Kaczmarek 2002; 2005; 2012; Szamałek 2009; Maciejewski 2016a), co również pozwala na skrócenie narracji. Nie umieszczono tu katalogu, który opiera się na przywołanych publikacjach (najpełniej Maciejewski 2016a), gdyż byłoby to jedynie powielanie powszechnie dostępnych informacji.

Analizowany obszar położony jest w ramach stosunkowo mało zróżnicowanej pod względem rzeźby terenu Równiny Szamotulskiej, która stanowi powierzchnię moreny dennej utworzonej podczas ostatniego zlodowacenia. Na północy znajduje się szeroka, wyraźnie oddzielająca się od otaczającego krajobrazu dolina Warty – część Pradoliny Toruńsko-Eberswaldzkiej (por. ryc. 1), na południu zlokalizowane są moreny przednie poznańskiego stadium zlodowacenia bałtyckiego – wyniesienia rysujące się w ramach regionów Wzgórz Owińsko-Kierskich i Pojezierza Międzychodzko-Pniewskiego. Na analizowanym obszarze najbardziej wyraźną formą terenową jest dolina Samicy Kierskiej, a szczególnie obniżenie związane ze stawami w Objezierzu (ryc. 1). Warto podkreślić, że zbiorniki wodne w ramach Równiny Szamotulskiej są rzadkie, co sugerować może, że okolice objeziarskich stawów były bardzo charakterystyczne i mogły mieć specjalne znaczenie w opisywanym okresie (Kondracki 2009: 124-125, 138-141, ryc. 21-22).

Analizowana strefa zaliczona została przez M. Kaczmarka (2002: 221-222; 2005: 133-149) do poznańsko-szamotulskiego skupiska osadniczego. W późnej epoce brązu i wczesnej epoce żelaza jest ono najintensywniej zasiedlaną strefą Wielkopolski. Cmentarzyska w obrędku charakterystycznym dla społeczności pól popielnicowych, z ceramiką odpowiadającą stylowi guzowemu, zakładane były tutaj już w III OEB.

Na analizowanym obszarze nie odkryto dotychczas źródeł o tak wczesnej metryce. Jednak dynamika zasiedlania tej strefy jest bardzo istotna dla interpretacji skarbu z Kowalewka, dlatego zasadne jest wskazanie stanowisk datowanych na III OEB zlokalizowanych najbliżej. Wymienić należy trzy cmenta-

rzyska znane z odkryć przypadkowych i badań amatorskich prowadzonych pod koniec XIX i na początku XX wieku. Są to Oborniki, gm. loco, pow. loco: stan 3 (47-26/102), 10 (47-26/90) i 16 (47-26/61). Na gruntach tej miejscowości zlokalizowana jest też osada badana w 1937 roku, określana jako stan. 9 (47-26/78). Położenie wymienionych cmentarzysk wyklucza, że były to ślady jednej nekropoli (Brzostowicz, Machajewski 2011). Znaleźiska te potwierdzają również, niejednokrotnie podkreślaną w literaturze, intensywność osadnictwa w okolicach ujścia Wełny do Warty (Kaczmarek 2002: 221-222; Maciejewski 2016a: 131-135). Z mniejszym prawdopodobieństwem jako relikty potwierdzające tak wczesną metrykę osadnictwa w tej części skupiska poznańsko-szamotulskiego, wskazać można zabytki z cmentarzyska w Kiszewie, stan. 17, gm. Oborniki, pow. Oborniki (AZP 46-25/28). Mimo wątpliwości co do datowania początków jego użytkowania, już w ramach III OEB, przytoczenie go jest zasadne, gdyż zlokalizowane jest ono niedaleko ujścia Samicy Kierskiej do Warty (Kaczmarek 2002: 361; 2005: 209). Również naczynie odkryte na poznańskim Sołaczku na początku XX wieku datowane jest na III OEB; być może pochodziło ono z grobu (Kaczmarek 2002: 371). Prawdopodobne cmentarzysko poświadczane przez ten zabytek usytuowane było nad Bogdanką, której źródła zlokalizowane są niedaleko miejsc, gdzie swój początek ma Samica Kierska.

W kolejnych fazach epoki brązu i we wczesnej epoce żelaza osadnictwo w tej strefie było coraz bardziej intensywne, a ekumenę systematycznie poszerzano. Zasiadanie nowych stref poświadczane jest znaleziskami z licznych cmentarzysk, jak też innymi zespołami, w tym licznymi skarbami (Kaczmarek 2002: 221-222; 2005: 133-149; Maciejewski 2016a: 131-135). Potwierdzeniem początków tego procesu są znaleziska z Kowalewka, zarówno scharakteryzowany wcześniej skarb (stan. 2) datowany na 2. poł. IV OEB, jak i cmentarzysko (stan. 3), którego początki datowane są na IV OEB (Kaczmarek 2002: 363; 2005: 210). Należy podkreślić, że w innych częściach dorzecza Samicy Kierskiej osadnictwo potwierdzone jest dopiero od V OEB (ryc. 2).

M. Kaczmarek (2002: 221-222) bardzo trafnie opisuje też osadnictwo społeczności epoki brązu zwracając uwagę, że lokuje się ono wzdłuż rzek będących dopływami Warty. Wśród tych cieków wy-

mienić należy również Samicę Kierską. W dalszej części zostanie ono przedstawione bardziej szczegółowo.

Analizie osadniczej poddano dorzecze dolnego biegu Samicy Kierskiej, jego zasięg wyznaczone w nawiązaniu do Rastrowych Map Podziału Hydrologicznego Polski (arkusze N-33-118-C, N-33-130-A, N-33-130-B w zasobach <http://www.kzgw.gov.pl/pl/rastrowa-mapa-podzialu-hydrograficznego-polski.html>). Te same mapy stanowiły podstawę do wizualizacji sieci wodnej (ryc. 1 i 4). Południowy zasięg badanej strefy wyznacza natomiast południowa granica obszarów AZP 49-26 i 49-27. Tak nakreślona strefa wydaje się odpowiednia, aby opisać miejsce odkrycia skarbu z Kowalewka w kontekście mikroregionalnej specyfiki osadnictwa z późnej epoki brązu i wczesnej epoki żelaza.

Na badanym obszarze zlokalizowane są 264 stanowiska archeologiczne znane z badań powierzchniowych, tak prowadzonych w ramach AZP, jak też realizowanych przed rozpoczęciem tego programu. Liczebność źródeł pochodzących z tych badań jest różna, wiele stanowisk wyznaczono w oparciu o pojedyncze fragmenty ceramiki, jednak notowane są także większe zbiory. Najliczniejszy zespół pochodzi ze stanowiska Zielątkowo, stan. 6, gm. Suchy Las, pow. Poznań, AZP 49-26/156: 66 fragmentów ceramiki odkryto w trakcie archiwalnych badań powierzchniowych (Jasnosz 1984: 159-160), kolejne 2 fragmenty w czasie prospekcji AZP. Do analizy zakwalifikowano wszystkie stanowiska łączone z kulturą łużycką oraz zespoły opisywane jako kultura łużycka lub pomorska (zapis na karcie AZP: KŁ/KP) oraz prawdopodobnie związane z kulturą łużycką (zapis na karcie AZP KŁ?). Wyniki badań powierzchniowych wielokrotnie poddawane były krytyce, tak jeśli chodzi o ograniczenia samej metody, jak też specyfikę programu AZP (Mazurowski 1980: 13-34; Jaskanis 1996; Kiarszys 2005; Maciejewski 2016a: 24-26). Zastosowanie wyników takich prospekcji wymaga uwzględnienia niedoskonałości metody. Jednak w strefach, w których dominują obszary dostępne do badań powierzchniowych, na poziomie analiz mikroregionalnych obejmujących osiadłe społeczności późnej epoki brązu i wczesnej epoki żelaza wykorzystanie danych tego typu daje pozytywne efekty (np. Kittel 2005; Przybyła, Blajer 2008), szczególnie jeśli uwzględni się inne znalezi-

ska archeologiczne pozwalające na bardziej szczegółowe ustalenia chronologiczne.

Na analizowanym obszarze znajdują się również 3 cmentarzyska, których lokalizacja jest znana, brak takiej informacji w przypadku kolejnych 4 (ryc. 1). Specyfika analizowanego okresu wskazuje, że stanowiska sepulkralne są najbardziej właściwe dla badań nad chronologiczną dynamiką osadnictwa (Mierzwiński 1994:16). Dlatego w dalszych rozważaniach uwzględnione będą również te nekropole, których lokalizacja nie jest znana. Na mapach umieszczono je w centrum miejscowości, z których pochodzą.

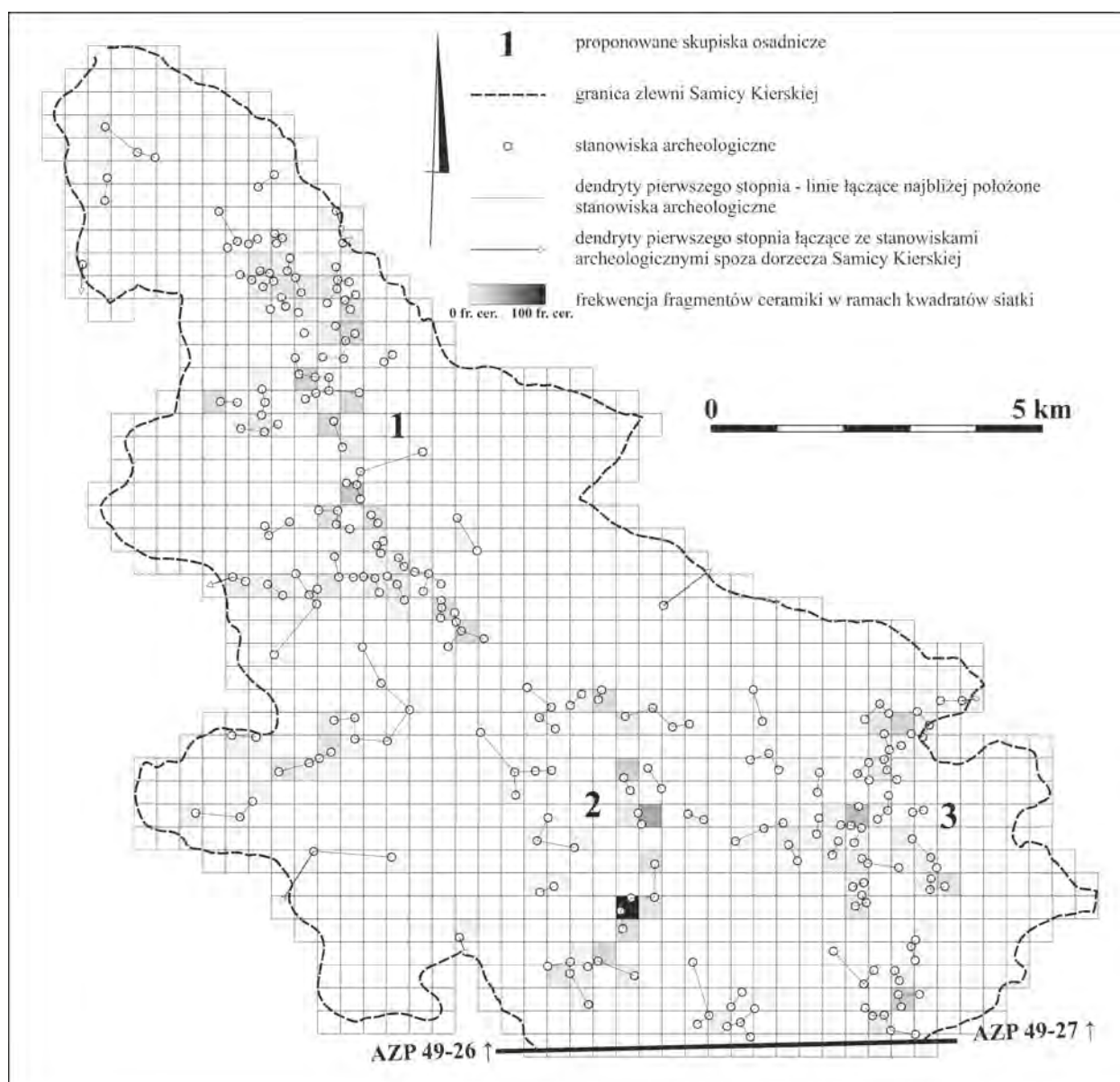
Istotnymi dla opisu osadnictwa w tej strefie są także dwa stanowiska zlokalizowane niedaleko miejsca złożenia skarbu z Kowalewka. Pierwsze z nich to stanowisko 1a (AZP 48-26/83). Pochodzą z niego relikty sugerujące, że w tym miejscu funkcjonowała osada: fragmenty ceramiki, polepa z odciśkami konstrukcyjnymi, kamienie, które miały pochodzić z palenisk, węgle drzewne i kości, w myśl zapisów archiwalnych zwierzęce (Kaczmarek 2005: 210). Podobną funkcję w okresie funkcjonowania kultury lużyckiej miało drugie z tych stanowisk, noszące numer 1 (AZP 48-26/84). Odkryto tam podobny zestaw źródeł, jak na stanowisku 1a. Później, we wczesnej epoce żelaza, funkcjonowało w tym miejscu cmentarzysko łączone z tradycją pomorską (Kaczmarek 2005: 210). Te dwa stanowiska archeologiczne położone są w ramach tego samego wyniesienia, co przywoływano już cmentarzysko (Kowalewko, stan. 3). Opis sugerować może, że miejsce to było intensywnie wykorzystywane w analizowanym okresie i lokalizowane tutaj były zarówno osiedla, jak i groby. W perspektywie kilkusetletniego zasiedlenia tej formy terenowej przyjąć można, że wykorzystywane były różne jej części. Brak, niestety, źródeł, które pomogłyby te procesy opisać.

Wspomnieć należy również osady inwentaryzowane jako stanowisko 1 (osada obwarowana, Jasnosz 1982: 130-135, ryc. 92-97; Szamałek 2009: 172) i 1a (osada otwarta, Jasnosz 1982: 135; Kaczmarek 2005: 216) z miejscowości Objezierze, gm. Oborniki, pow. Oborniki (AZP 48-26/72 i 73). Zwraca uwagę położenie obu stanowisk. Osada obwarowana zajmuje cypel wcinający się w mające nienaturalnie regularny kształt stawy rybne. Drugie stanowisko zlokalizowane jest niedaleko, u podnóża tej formy terenowej. Informacje archiwalne oraz analiza historycznych

map pozwala prześledzić zmiany lokalnego krajobrazu. Wyraźna dolina, którą płynie Samica Kierska rozszerza się w miejscu, gdzie obecnie znajdują się stawy rybne, podobny kształt ma również dalej na północ (ryc. 1). Stanowisko numer 1a odkryto podczas osuszania jeziora w latach 70. XIX w. (poświadczają to też niemieckie mapy sztabowe Messtischblatt arkusz: 3366 Oborniki z lat 1900-1944 w zasobach www.mapy.amzp.pl i starsze z powojennych polskich map topograficznych). Wcześniej istniał tutaj naturalny zbiornik. Wskazuje na to nie tylko ukształtowanie terenu, ale również archiwalne mapy (między innymi autorstwa Davida Gilly'ego z lat 1802-1803 w zasobach www.sggee.org/research/gilly_maps/south_prussia_map.html), wzmianki w źródłach pisanych, z których najstarsze pochodzą z XV wieku (Jurek b.d.: 338) czy nazwa miejscowości – Objezierze. Rekonstrukcja zasięgu tego jeziora rynnowego w analizowanym okresie wymagałaby pogłębionych studiów paleohydrologicznych. Położenie stanowiska 1a sugeruje, że poziom wody był niższy, przynajmniej czasowo, niż w latach 70. XIX wieku. Dość ograniczone dane źródłowe wskazują, że osada otwarta założona została w V OEB i użytkowana we wczesnej epoce żelaza, natomiast osada obwarowana datowana jest na HaC. Odpowiedź na pytanie, jakie były relacje chronologiczne między tymi stanowiskami – następstwo, czasowa koegzystencja – wymagałaby szczegółowych badań.

Na prezentowanych mapach (ryc. 2 i 4) umieszczono stanowiska znane z badań powierzchniowych, z podziałem na siedem grup w zależności od liczebności źródeł notowanych podczas tych prospekcyj. Stanowią one podstawę dla badań nad osadnictwem. Kartogramy przedstawiają również cmentarzyska i opisane wcześniej stanowiska z Kowalewka i Objezierza oraz skarb z Kowalewka, który jest jedynym tego typu znaleziskiem z omawianej strefy. W analizie nie uwzględniono znalezisk archiwalnych (np. tak zwanych znalezisk pojedynczych), których lokalizacja nie jest znana, gdyż ich wartość w badaniach nad osadnictwem oraz jego chronologiczną zmiennością jest mała.

Stanowiska z późnej epoki brązu i wczesnej epoki żelaza wyraźnie skupiają się wzdłuż biegu Samicy Kierskiej. Kolejne aglomeracje rysują się wzdłuż mniejszych cieków, dopływów wspomnianej rzeki. Osadnictwo nie jest notowane w wyraźnym obni-



Ryc. 3. Dendryty pierwszego stopnia dla stanowisk archeologicznych datowanych na późną epokę brązu i wczesną epokę żelaza (łużyckie pola popielnicowe), które znane są z badań powierzchniowych i zlokalizowane nad dolnym biegiem Samicy Kierskiej oraz dyspersja fragmentów ceramiki zarejestrowanych podczas tych prospekcji w ramach siatki kwadratów (dane na podstawie Maciejewski 2016a: Katalog obszar 8, mapa 59-60 z modyfikacjami).

zeniu doliny Warty. Obszar ten pokryty jest współcześnie lasem, tak więc trudno jednoznacznie orzec, czy badane społeczności nie osiedlały się w tej strefie, czy z racji niedostępności terenu dla badań powierzchniowych stanowiska archeologiczne nie zostały jeszcze odkryte (ryc. 1).

Punkty osadnicze lokują się na obszarach, które współcześnie pokrywają głównie lekkie i średnie gleby płowe. W wyraźnie zarysowanej części doliny – w okolicach stawów w Objezierzu i dalej na południe – znajdują się gleby hydrogenne i brunatne. Na południu analizowanego obszaru, wzdłuż rze-

ki, zlokalizowany jest kompleks gleb bielnicowych. Na wschód od wspomnianych już stawów znajduje się dość duży kompleks czarnych ziem, gdzie punkty osadnicze nie są notowane. Wskazać można dość wyraźnie preferencje do zajmowania stref występowania gleb związanych z doliną rzeczną – hydrogennych i brunatnych, które wytworzyć mogły się z kompleksów gleb torfowych (Maciejewski 2016a: 131-135, 177-178, mapa 57). Podobna regularność widoczna jest, gdy zestawimy dyspersję punktów osadniczych z mapami roślinności potencjalnej. W tym wypadku jeszcze wyraźniej widać związek

osadnictwa z różnymi kompleksami łęgowymi (Maciejewski 2016a: 131-135, 179-180, mapa 58).

Opisywane osadnictwo rysuje się jako równie intensywne wzdłuż całego biegu rzeki. Analizy osadnicze obarczona są dużą dozą subiektywizmu badacza, dodatkowo, często układy punktów osadniczych rysują się jako mgławice, w ramach których nie można wydzielić mniejszych skupień. Wzbogacenie wnioskowania o dane aktualistyczne, takie jak opis sieci wodnej, układ gleb czy rzeźby terenu, jest szczególnie skuteczne w przypadku obszarów o wyraźnym zróżnicowaniu siedlisk. W badanym przypadku brak tak wyraźnych podziałów.

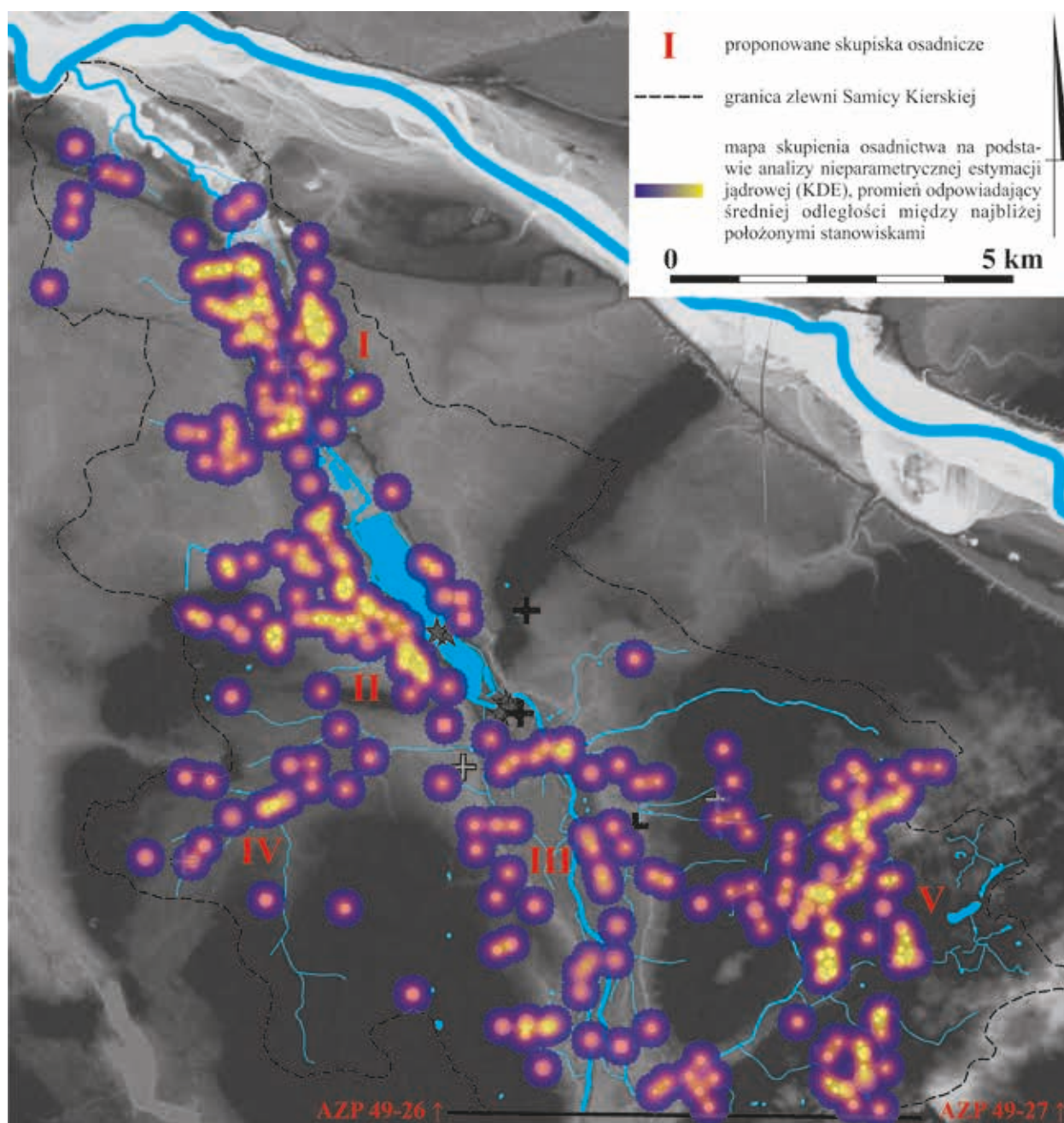
Przedstawiony opis wskazywałby, że analizowany skarb złożony został w centralnej części ekumeny, w jej najwcześniej zasiedlonej strefie, być może w miejscu dogodnym do przeprawy, co sugerować może usytuowanie tam współczesnego mostu. Jednak zastosowanie statystycznych metod analizy układów punktowych rzuca zupełnie inne światło na specyfikę osadnictwa na tym obszarze.

Większość metod statystycznych wykorzystywanych w analizach osadnictwa pradziejowego i wczesnohistorycznego skupia się na ustaleniu jego charakterystyki odnosząc się do rozkładu Poissona i opisuje je jako układ skupiony, losowy lub regularny (Kobyliński 1987). Jednak analiza graficznych wyników takich badań pozwala wyznaczyć skupienia punktów osadniczych, które nie są widoczne na mapach archeologicznych prezentujących jedynie punkty osadnicze. W oparciu o wyniki testu Clarka-Evansa, a dokładniej dzięki analizie dendrytów pierwszego stopnia oraz dyspersji pojedynczych fragmentów ceramiki w ramach obszaru podzielonego na kwadraty (zobrazowanie przygotowane dla analizy z użyciem metody habitacji Steinhausa), wskazać można, że osadnictwo nad dolnym biegiem Samicy Kierskiej dzieli się na trzy skupienia (ryc. 3, oznaczone cyframi arabskimi). Pierwsze od krawędzi doliny Warty do południowego krańca objezierskich stawów rybnych. Drugie skupia osadnictwo nad rzeką na południe od pierwszego. Trzecie z kolei to punkty osadnicze zlokalizowane nad Kanałem Chludowskim, na wschód od drugiego. Wyniki te opierały się na analizie osadnictwa na większym obszarze, która skoncentrowana była na skarbie z Uścikowca, stan. 1, gm. Oborniki, pow. Oborniki, AZP 47-26/21 (Maciejewski 2016a: 135-141, mapa 59-60).

Wyniki tych analiz zweryfikować można i uszczegółowić wykorzystując także inne metody. Osadnictwo nad dolnym biegiem Samicy Kierskiej poddano analizie z wykorzystaniem kolejnej metody odwołującej się do zasady „najbliższego sąsiada”. Nieparametryczna estymacja jądrowa (Kernel Density Estimation – KDE) jest stosunkowo łatwym do zastosowania narzędziem analitycznym, które dostępne jest w różnego rodzaju programach GIS (w wypadku tej analizy wykorzystano QGIS w wersji 2.18). Metoda ta opiera się na zasadzie estymacji nieparametrycznej wykorzystywanej w wielu naukach do analizy rozkładu populacji (nie tylko dyspersji punktów na płaszczyźnie, ale również innych danych). Pozwala badać w sposób ciągły relacje między punktami. Najważniejszym parametrem jest promień okręgu wokół każdego z punktów, w ramach którego nadawane są wartości poszczególnym kwadratom siatki dzielącej całą badaną powierzchnię (im bliżej centrum, tym te wartości są wyższe). Porównać można je do pikseli na monitorze, ich rozmiar również ma znaczenie dla wyników analizy. Przedstawiane są one za pomocą barwnych plam (Żurkiewicz 2015: 123; Jażdżewska 2011: 8-9). Przy stosunkowo małej wartości promienia okręgu metodę tę stosować można dla obszarów o nieregularnych granicach. Do badań wykorzystano stanowiska archeologiczne znane z badań powierzchniowych, a każdy punkt osadniczy traktowano jako równoważny. Boki kwadratów miały 30,17 m a promień koła będący średnią odległością od najbliższej położonego punktu – „najbliższego sąsiada”, wynosił 278,77 m. Wyniki analizy przedstawia rycina 4. Opierając się na niej można zaproponować wydzielenie pięciu skupień (oznaczonych cyframi rzymskimi). Obserwacje te uszczegóławiają wyniki wcześniejszych badań.

Bardzo istotne z punktu widzenia proponowanej analizy są skupiska oznaczone cyframi II i III. Pierwsze z nich związane jest z bardzo wyraźną aglomeracją punktów osadniczych w okolicy osad – obwarowanej i otwartej – w Objezierzu. Ich datowanie oraz inwentarz grobu oznaczanego jako Objezierze, stan. 10, gm. Oborniki, pow. Oborniki, AZP 48-26/71 sugerują, że osadnictwo w tej strefie wiązać należy najwcześniej z V OEB.

Skupisko III wyznaczyć można wzdłuż rzeki między miejscem złożenia skarbu z Kowalewka a południową granicą badanego obszaru. Wyniki anali-



Ryc. 4. Wyniki nieparametrycznej estymacji jądrowej dla punktów osadniczych z późnej epoki brązu i wczesnej epoki żelaza (łużyckie pola popielnicowe) znanych z badań powierzchniowych nad dolnym biegiem Samicy Kierskiej (analiza wykonana w programie QGIS wersja 2.18 dla wartości promienia koła równej średnia odległość od najbliższego położonego punktu: 278,77 m i boku kwadratu: 30,17 m)

zy KDE rysują kształt owalu. Jednak uwzględniając położenie stanowisk archeologicznych, ich inwentarz oraz ukształtowanie terenu wskazać można, że osadnictwo skupiało się bezpośrednio nad rzeką, natomiast punkty osadnicze położone dalej na zachód są świadectwem eksploatacji terenów wyżej położonych, być może śladami krótkotrwałych osad lub obozowisk. Skupisko to ma najstarszą metrykę na analizowanym terenie. Zarówno skarb

z Kowalewka, jak też cmentarzysko z tej miejscowości wskazują, że społeczności praktykujące tradycje pól popielnicowych bytowały tutaj już od IV OEB, być może pierwotnie zajmując jedynie wspomnianie już wyniesienie, a później tereny wzdłuż rzeki.

Kolejne wyznaczone skupiska – I i IV – funkcjonowały od V OEB. Brak informacji na temat dokładnej lokalizacji cmentarzysk wyznaczających taką chronologię, szczególnie w przypadku zgru-

powania osadnictwa oznaczonego cyfrą IV, może budzić pewne wątpliwości. W przypadku ostatniej aglomeracji osadniczej (V) nad Kanałem Chludowskim brakuje jednoznacznych danych. Lokalizacja zniszczonego grobu (Wargowo, stan. 9, gm. Oborniki, pow. Oborniki, AZP 49-26/62) datowanego na wczesną epokę żelaza nie jest znana. Cmentarzysko, z którego pochodził mogło wchodzić zarówno w skład skupienia II, jak i V.

Konfrontacja różnych metod statystycznych zastosowanych do badania dyspersji punktów osadniczych łącznych z analizowanym okresem pozwoliła potwierdzić i uszczegółwić podział na skupiska mikroregionalne. Wcześniejsze spostrzeżenia oparte na interpretacji graficznych przedstawień powstałych w związku z zastosowaniem testu Clarka-Evansa i analizy z użyciem wskaźnika habitacji Steinhausa (Maciejewski 2016a: 135-141, mapa 59-60) umożliwiały wskazanie trzech skupisk (ryc. 3, skupiska 1-3). Zastosowanie nieparametrycznej estymacji jądrowej pozwoliło podzielić skupisko 1 na dwa (I i II), których rozmiary przypominają wielkość pozostałych wydzielanych aglomeracji stanowisk archeologicznych. Skupisko IV, które nie była tak jednoznacznie oddzielone od reliktyw osadnictwa nad Samicą Kierską, dzięki zastosowaniu analizy KDE odcina się wyraźnie (ryc. 4). Pamiętając, że wszelkie metody, które stosujemy funkcjonują jedynie w ramach swoich, zawsze redukujących wyniki względem obserwowanego zjawiska, założeń i są uzależnione od wiarygodności bazy źródłowej, podkreślić należy, iż zestawienie różnych analiz pozwoliło wskazać na strefowość zasiedlenia badanego obszaru. Chmura punktów oznaczających relikty pradziejowego osadnictwa nie tylko mogła zostać podzielona, ale przed wszystkim dzięki temu możliwe było spojrzenie na skarb z Kowalewka z innej perspektywy.

Wyniki przedstawionych analiz oraz informacje na temat datowania poszczególnych stanowisk pozwalają na przedstawienie procesów, jakie miały miejsce w późnej epoce brązu i wczesnej epoce żelaza nad dolnym biegiem Samicy Kierskiej. Najwcześniej zasiedlone zostało wyniesienie nad rzeką, położone na południe od jeziora. Kwestią otwartą pozostaje, czy wybór tego miejsca związany był ze zlokalizowanym opodal zbiornikiem wodnym, który był dość charakterystyczny i wyjątkowy dla krajobrazu tej strefy. Znaczenie mogła mieć potencjal-

na dogodna przeprawa przez rzekę, na co wskazywać może zlokalizowanie tutaj w czasach historycznych mostu. Kolejnym wartym rozważenia czynnikiem jest wcześniejsza historia tego miejsca, której jednak dokładnie nie znamy. Być może zasiedlenie tej strefy odbywało się w oparciu o akulturację wcześniej bytującej tu społeczności lub wybrano miejsca zasiedlane w poprzednich okresach i dlatego funkcjonujące w świadomości tamtych ludzi. Sugerować mogą to znaleziska przedmiotów brązowych z Kowalewka: dwa naramienniki, szpila i bransoleta w stylistyce mogiłowej, szczególnie, że bransoletę odkryto podczas badań cmentarzyska kultury lużyckiej (Kaczmarek 2003: 101-103, 2005: 130-133, 210). Niezależnie od specyfiki procesu genezy opisywanego skupienia i powodów zasiedlenia tego miejsca, wskazać należy okolice ujścia Welny do Warty jako strefę, z której płynęły impulsy kulturowe, z jakimi łączyć można zasiedlenie opisywanego wyniesienia w IV OEB. W tym samym okresie, w jego młodszej fazie, u podnóża rzeczonyj formy terenowej złożono skarb. Później, w okresie około dwustu lat (V OEB), osadnictwo nad Samicą Kierską i jej mniejszymi dopływami zintensyfikowało się i zajmowało kolejne strefy. Rozszerzało się wzdłuż rzeki na południe i na północ oraz na obszary nad jej mniejszymi dopływami, tworząc kolejne skupienia rysujące się na przedstawionej mapie (ryc. 4). Niewątpliwie równie intensywne i trwałe było ono w HaC, wskazuje na to choćby osada obronna założona na cyplu wcinającym się w jezioro.

Podsumowanie

Ten jeden przykład jest tylko przyczynkiem do zrozumienia zjawiska masowego deponowania przedmiotów metalowych – fenomenu trudnego do interpretacji, gdyż uproszczenie, które zawsze stosujemy opisując dawno miniony system kulturowy, wiązać może się z klasyfikowaniem w ramach jednej kategorii archeologicznej – w tym wypadku skarbow – zachowań związanych z różnymi zwyczajami, wydarzeniami i intencjami jednostek lub grup. Z drugiej strony naukowa analiza zachowań kulturowych wiąże się z ich powtarzalnością. Powielanie ich wynika ze wspólnego dla danych społeczności sposobu postrzegania i rozumienia świata. Zatem na tym etapie dla interpretacji pomocne będą badania nad innymi skarbami.

Przedstawiona analiza jednoznacznie wskazuje, że skarb z Kowalewka złożony został na granicy, którą opisywać można w kilku perspektywach. Po pierwsze, jest to granica wyraźnej formy terenowej, która była pierwszym w okolicy miejscem zasiedlonym przez społeczności kultywujące tradycje pól popielnicowych. Skarby składane w podobny sposób znane są również z innych miejsc. Depozyt z miejscowości Równo, stan. 1, gm. Główny, pow. Słupsk, AZP 5-32/6, datowany na HaD, złożony został na skraju podmokłej doliny, którą płynie lokalny ciek, u podnóża wyniesienia, na jakim zlokalizowana była prawdopodobna osada obwarowana kultury łużyckiej (Maciejewski 2016a:144). Podobną sytuację zanotowano podczas badań podwodnych w miejscowości Nętno, stan. 38, gm. Drawsko Pomorskie, pow. Drawsko Pomorskie, AZP 26-17/101. Przedmioty metalowe datowane na HaC odkryto niedaleko wysp na Jeziorze Gągnowo, w pobliżu słupów, które w myśl analizy dendrochronologicznej są równoczesne ze skarbem. Natomiast na jednej z wysp zlokalizowano w trakcie badań powierzchniowych fragmenty ceramiki w stylistyce łużyckiej, co sugeruje istnienie tam osady z tego okresu (Rembisz 2009).

Po drugie, sama rzeka mogła być granicą, tak w sensie fizycznym, jak i, a raczej przede wszystkim, symbolicznym. Świat akwaticzny i związane z nim znaczenia (por. Woźny 1996) wymagać mogły wyraźnego oddzielenia.

W końcu, w wyniku przeprowadzonych analiz wskazać można, że miejsce złożenia skarbu wyznaczało granice między aglomeracjami osadniczymi – II i III w myśl zaproponowanej numeracji. Takie wytyczenie granicy związane mogło być z procesami zachodzącymi w tym czasie na omawianym obszarze. Oczywiście skala czasu, jaką dysponuje archeologia epoki brązu, nie pozwala na wskazanie konkretnego wydarzenia, a jedynie pewien proces. Zasugerować można, że skarb złożony został w momencie zajmowania obszarów nad pobliskim jeziorem przez społeczność, która w późniejszym okresie tworzyła skupienie osadnicze wokół osady ob-

warowanej w Objezierzu. Takie wyraźne wytyczenie granic mikroregionu osadniczego wpisywałoby się w obserwacje, które poczyniono dla skarbów składanych w środowisku suchym.

Interpretując znaleziska pochodzące ze środowiska suchego zwracałem uwagę na symboliczną zbieżność postrzegania granic i metalu w kulturach tradycyjnych (Maciejewski 2016a:158-172). Podobnie rozumieć można znalezisko z Kowalewka: przedmioty metalowe wyznaczały granicę, jednak w tym wypadku głównie w sensie symbolicznym. Spełniały zapewne szereg funkcji, które realizować mogły depozyty składane na granicach zasiedlonych obszarów. Jednak tutaj możliwe jest zwrócenie uwagi na znaczenie tego miejsca w kontekście nie tylko mikroregionu osadniczego, ale jednego miejsca, jednej formy terenowej, na której zlokalizowane było cmentarzysko i osiedle, a może nawet cmentarzyska i osiedla, wykorzystywane przez setki lat. W miejscu, które było granicą nie tylko w sensie podziałów terytoriów przez lokalne grupy, ale również oddzielało strefę codziennego życia od utożsamiającej coś obcego i nieznanego rzeki. Należy pamiętać, że ciek wodny z jednej strony dostarczał zasobów takich jak woda czy ryby, podmokłe doliny wykorzystywane były rolniczo, lecz zarazem był to obcy świat, nie do końca dostępny i niebezpieczny. Wzdłuż rzek prowadziły szlaki, zarówno te lokalne, jak też łączące z dalekimi krainami, z których pochodzi brąz. Dodatkowo był wyrazistym i niewzruszonym elementem lokalnego krajobrazu. Czy zatem skarby składane w taki sposób jak opisywany, powielają jedynie schematy funkcjonalne i symboliczne depozytów składanych w środowisku suchym? Wydawać może się, że wybór miejsca podmokłego powinien mieć konkretne znaczenie. Jednak ten jeden przykład nie pozwala na zaproponowanie szerszego modelu interpretacyjnego. Wskazuje on dobitnie, że badania takie powinny być rozwijane, a wzrost zakresu danych może w przyszłości pomóc w lepszym zrozumieniu zjawiska masowego składania w ziemi i wodzie przedmiotów metalowych.

Literatura

- BALLMER A.
2015 *Topografie bronzezeitlicher Deponierungen. Fallstudie Alpenrheintal* (= Universitätsforschungen zur prähistorischen Archäologie, Bd. 278). Bonn.
- BLAJER W.
2001 *Skarby przedmiotów metalowych z epoki brązu i wczesnej epoki żelaza na ziemiach polskich*. Kraków.
2013 *Młodsza epoka brązu na ziemiach polskich w świetle badań nad skarbami*. Kraków.
- BLUME E.
1909 *Ausstellung im Kaiser Friedrich-Museum zu Posen. Vor- und frühgeschichtliche Altertümer aus dem Gebiet der Provinz Posen*. Poznań.
- BRZOSTOWICZ M., MACHAJEWSKI H.
2011 *Studium historyczno-urbanistyczne Obornik Wielkopolskich. Część II Archeologia*. Maszynopis w Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Poznaniu. Poznań.
- BUKOWSKI Z.
1960 Kilka uwag na temat funkcji niektórych ozdób guzikowatych kultury łużyckiej. *Archeologia Polski* 5(2): 197-244.
1998 *Pomorze w epoce brązu w świetle dalekosiężnych kontaktów wymiennych*. Gdańsk.
- FOGEL J.
1979 *Studia nad uzbrojeniem ludności kultury łużyckiej w dorzeczu Odry i Wisły*. Poznań.
- FONTIJN D.R.
2002 *Sacrificial Landscapes. Cultural Biographies of Persons, Objects and 'natural' Places in the Bronze Age of the Southern Netherlands, C. 2300-600 BC*. Leiden.
- HANSEN S., NEUMANN D., VACHTA T.
2012 (red.), *Hort und Raum. Aktuelle Forschungen zur bronzezeitlichen Deponierungen in Mitteleuropa* (= Berlin Studies of the Ancient World 10). Berlin.
- GEDL M.
1995 *Die Sicheln in Polen* (= PBF Prähistorische Bronzefunde Abt. XVIII, Band 4). Stuttgart.
2001 Brązowe groty oszczepów z podłużnymi żeberkami na tulei po północnej stronie Karpat. *Roczniki Przemyskie, zeszyty Archeologia* 37(1): 3-16.
2009 *Die Lanzenspitzen in Polen* (= Prähistorische Bronzefunde Abt. V, Bd. 3). Mainz.
- JASKANIS D.
1996 (red.), *Archeologiczne Zdjęcie Polski – metoda i doświadczenia. Próba oceny*. Warszawa.
- JASNOSZ S.
1982 Materiały i studia do dziejów osadnictwa starożytnego i wczesnośredniowiecznego ziemi obornicko-rogozińskiej, część 1. *Fontes Archaeologici Posnanienses* 31: 1-144.
1983 Materiały i studia do dziejów osadnictwa starożytnego i wczesnośredniowiecznego ziemi obornicko-rogozińskiej, część 2. *Fontes Archaeologici Posnanienses* 32: 105-155.
1984 Materiały i studia do dziejów osadnictwa starożytnego i wczesnośredniowiecznego ziemi obornicko-rogozińskiej, część 3. *Fontes Archaeologici Posnanienses* 33: 55-166.
- JAŹDŹEWSKA I.
2011 Zmiany gęstości ludności miejskiej w centralnej Polsce. Estymacja rozkładu gęstości zaludnienia z wykorzystaniem nieparametrycznych estymatorów jądrowych (kernel function). *Człowiek i Środowisko* 35: 5-17.
- JUREK T.
b.d. (red.), *Słownik Historyczno-Geograficzny Ziemi Polskich w Średniowieczu. Edycja elektroniczna*. www.slownik.ihpan.edu.pl dostęp 3.02.2017.
- KACZMAREK M.
2002 *Zachodniowielkopolskie społeczności kultury łużyckiej w epoce brązu*. Poznań.
2003 Ze studiów nad początkami kultury łużyckiej w zachodniej Wielkopolsce. *Folia Praehistorica Posnaniensia* 10/11: 91-131.
2005 Epoka brązu i wczesna epoka żelaza na ziemi obornicko-rogozińskiej. W: T. Skorupka (red.), *Archeologia powiatu obornickiego*: 127-237. Poznań.
2012 *Epoka brązu na Nizinie Wielkopolsko-Kujawskiej w świetle interregionalnych kontaktów wymiennych*. Poznań.
- KIARSZYS G.
2005 Osadnictwo czy krajobraz kulturowy: konsekwencje poznawcze korelacji wyników badań powierzchniowych i rozpoznania lotniczego. W: J. Nowakowski, A. Prinke, W. Rączkowski (red.) *Biskupin... i co dalej? Zdjęcia lotnicze w polskiej archeologii*: 389-395. Poznań.
- KITTEL P.
2005 *Uwarunkowania środowiskowe lokalizacji osadnictwa pradziejowego na Pojezierzu Kaszubskim i północnej części Borów Tucholskich*. Łódź.
- KOBYLIŃSKI Z.
1987 Podstawowe metody analizy punktowych układów przestrzennych. *Archeologia Polski* 32(1): 21-54.
- KONDRACKI J.
2009 *Geografia regionalna Polski*. Warszawa.
- KRUK J.
1973 *Studia osadnicze nad neolitem wyżyn lessowych*. Wrocław.
- KUŚNIERZ J.
1998 *Die Beile in Polen III (Tüllenbeile)* (= Prähistorische Bronzefunde Abt. IX, Bd. 21). Stuttgart.
- ŁUKA L. J.
1963 O skarbach kultury pomorskiej na Pomorzu Gdańskim (wybrane zagadnienia). W: K. Jażdżewski, W. Hensel, W. Kočka (red.), *Munera archaeologica Iosepho Kostrzewski quinquagesimum annum optimarum artium studiis deditum peragenti ab amicis collegis discipulis oblata*: 231-252. Poznań.
- MACIEJEWSKI M.
2015 The perspective of physical space in a study of hoards from the late Bronze Age and the early Iron Age. *Sprawozdania Archeologiczne* 67: 67-76.
2016a *Metal – granica – rytuał. Badania nad depozytami przedmiotów metalowych w kontekście sieci osadniczej*. Poznań.
2016b *Metal – Boarder – Ritual. Hoards in Late Bronze Age and Early Iron Age Landscape*. W: P. Kołodziejczyk, Kwiatkowska, B. Kwiatkowska-Kopka (red.), *Cracow Landscape Monographs 2. Landscape as Impulsion for Culture: Research, Perception & Protection. Landscape in The Past & Forgotten Landscapes*: 263-275. Kraków.
2017 The symbolism of hoards deposition places in the landscape of the late Bronze Age and the early Iron Age in the zone of the South Baltic Coastland and Lake Districts. *Sprawozdania Archeologiczne* 69: 113-132.

- MARASZEK R.
1998 *Spätbronzezeitliche Hortfunde entlang der Oder*. Bonn.
2006 *Spätbronzezeitliche Hortfundlandschaften in atlantischer und nordischer Metalltradition*. Halle.
- MAZUROWSKI R.
1980 *Metodyka archeologicznych badań powierzchniowych*. Warszawa–Poznań.
- MIERZWIŃSKI A.
1994 *Przemiany osadnicze społeczności kultury lużyckiej na Śląsku*. Wrocław.
- MOGIELNICKA-URBAN M.
1997 Uwagi w sprawie interpretacji zbiorowych i pojedynczych znalezisk przedmiotów brązowych. W: W. Blajer (red.), *Beiträge zur Deutung der bronzezeitlichen Hort- und Grabfunde in Mitteleuropa*: 17-32. Kraków.
- PRZYBYŁA M. S., BLAJER W.
2008 *Struktury osadnicze w epoce brązu i wczesnej epoce żelaza na obszarze podkarpackiej wysoczyzny lessowej między Wisłokiem i Sanem*. Kraków.
- REMBISZ A.
2009 Znaleziska naczyń, ozdób, broni i narzędzi z Jeziora Gągnowskiego w Nętnie, gm. Drawsko Pomorskie (stanowisko 38). W: J. Gackowski (red.), *Archeologia epok brązu i żelaza. Studia i materiały*, t. 1: 93-121. Toruń.
- SALAŠ M.
2005 *Bronzové depoty střední až pozdní doby bronzové na Moravě a ve Slezsku*, t. I, *Text*. Brno.
- SYCH D.
2016 *Biografie kulturowe militariów oraz narzędzi miedzianych i brązowych datowanych na neolit i epokę brązu z południowo-zachodniej Polski*. Maszynopis dysertacji doktorskiej w Bibliotece Uniwersytetu Wrocławskiego. Wrocław.
- SZAMAŁEK K.
2009 *Procesy integracji kulturowej w młodszej epoce brązu i początkach epoki żelaza na Pojezierzu Wielkopolskim*. Poznań.
- WOŹNY J.
1996 *Symbolika wody w pradziejach Polski*. Bydgoszcz.
- YATES D., BRADLEY R.
2010 The Siting of Metalwork Hoards in the Bronze Age of South-East England. *The Antiquaries Journal* 90: 41-72.
- ŻURKIEWICZ D.
2015 *Kontekst środowiskowy, gospodarczo – społeczny oraz komunikacyjno – obrzędowy późnoneolitycznego centrum osadniczego na Wzgórzu Prokopiaka w Opatowcach. IV – III tysiąclecie przed Chrystusem*. Maszynopis dysertacji doktorskiej w Bibliotece Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Poznań.

Metal deposition places as the element of cultural landscape

Summary

The loci of metal object hoard deposition in the Bronze Age has become in recent years the subject of research in various parts of Europe. The analysis of both the topography of such loci, geography in respect to various elements of the landscape as well as relations with the local settlement allow to broaden the base of data that can be used for understanding this enigmatic custom. Alas, such research is not always possible, for the precise deposition locus of metal objects is known only in some of the cases. The hoard from Kowalewko, Site 3, Oborniki Commune, Oborniki County is one of the finds that can be subjected to such analytical procedures.

The deposit, discovered in 1902, contains fourteen bronze objects, five axes, two sickles, two arrowheads and five button discs. These represent various functional groups and metallurgical traditions – many finds of this type from north Wielkopolska however, have similar characteristics. Through typological analysis, this assemblage can be dated to the Hallstatt period HaB1. In geographic terms, the hoard was deposited at the foot of a hill rising over a wetland valley of one the Warta tributaries, not far from a rather large lake.

Archaeological sources indicate that the above mentioned land form was settled at the time of depositing the metal objects. This is testified to by a vast cemetery and finds related to the settlement that were located on the above hill. The area under analysis – drainage basin of the Lower Samica Kierska – has the earliest chronology among archaeological sites tied to the Urnfield culture circle.

An analysis of settlement point dispersion, using non-parametric kernel analysis, indicates that the hoard was deposited not only on the border of a marked land form, but also at the periphery of a settlement centre. This may indicate a similar function of hoards deposited in a wetland environment to that of hoards deposited in a dry terrain.

The interpretive model proposed for an understanding of the above joins symbolic meanings given to metal objects with those given to the conception of borders in traditional prehistoric societies. Further, the choice of river current or its wetland valley for depositing metal objects could have been related to other cultural aspects. A precise account of the above however, demands further research on subsequent finds from a wetland environment.

Grobowce wielopochówkowe w Argolidzie od okresu środkowohelladzkiego I do późnohelladzkiego II. Stan wiedzy i charakterystyka archeologiczna

KATARZYNA DUDLIK

Secondary burials in Argolid from the Middle Helladic I to Late Helladic II period. State of art and archaeological analysis

W okresie ŚH I – PH IIB teren Argolidy stał się areną przemian społecznych, prowadzących do wykształcenia się wzorców znanych jako kultura mykeńska. Są one uchwytnie zwłaszcza w rytuale funeralnym, gdzie tradycje głęboko zakorzenione w okresie ŚH łączono z nowymi elementami. Dotyczy to także aktu pochówku mnogiego, gdzie dochodzi do przejścia z wtórnie wykorzystywanych obiektów na rzecz konstrukcji tworzonych z myślą o zbiorowym grobowcu. Widoczne są także tendencje do wyszczególniania ich w krajobrazie oraz do deponowania większej ilości darów.

Zmiany te można interpretować jako część strategii obranych przez grupy funkcjonujące w ramach systemu wodzowskiego. Ich uwaga skupiona była na więzach krwi, dzięki którym wypracowywano, a później i utrzymywano pozycję w systemie. Kolejne grupy mogły określać swoją indywidualność przy jednoczesnym eksponowaniu pochodzenia – gdzie koligacje między przodkami i potomkami służyły definiowaniu, uwytklaniu i komplikowaniu kolejnych relacji społecznych.

Słowa kluczowe: kultura wczesnomykeńska, obrządek pogrzebowy, groby zbiorowe, przemiany społeczne

During the MH I – LH IIB period, region of Argolid was a witness of social changes leading to the phenomena known as Mycenaean culture. These are recognizable in burial rites transforming the traditional patterns into the new social perception. Within the most significant ones, the attitude to secondary burials should be noted. Their increased dimensions (reflecting the conversion from single to multi burials tombs) are connected with a tendency for additional grave marker, and with more sophisticated burial offerings.

These changes might be interpreted as a part of new conditions developed by the community functioning within the chiefdom system. Their emphasis was given to the kinship relations playing an important role in creation and preservation of the position inside the community. Particular groups simultaneously defined their individuality and displayed their origin, where the connections between ancestors and descendants were crucial to define, emphasize and develop social relations.

Keywords: Early Mycenaean culture, mortuary practices, secondary burials, social changes

1. Uwagi wstępne

Problematyka obiektów wielopochówkowych w Argolidzie w okresie środkowej i w początkach późnej epoki brązu jest istotna dla szerszego zagadnienia kształtowania się różnic w strukturach społecznych. Zjawisko to można bowiem badać przede wszystkim dzięki analizie zwyczajów pogrzebowych ludności zamieszkującej południowo-wschodni region półwyspu peloponeskiego. Co ważne – w dociekaniu te, aby dokładnie wychwycić i prześledzić zwłaszcza pierwsze fazy transformacji, włączony został materiał archeologiczny datowany od początków środkowej epoki brązu, ze szczególną cezurą czasową w fazie IIIA/B okresu środkowohelladzkiego. To właśnie na nią przypada jeden ze szczy-

towych momentów w historii całej strefy egejskiej: powstanie kultury mykeńskiej. Nie do przecenienia w owym procesie formowania się najstarszej cywilizacji na stałym lądzie europejskim jest opisywana tutaj rola społeczności zamieszkującej Argolidę.

Problematyka poruszona w artykule jest wprowadzeniem do szerszej grupy zagadnień, które zostaną podjęte w przyszłych badaniach. Ich zasadniczym przedmiotem będzie kwestia formowania się społeczeństwa zhierarchizowanego – przez pryzmat potencjalnych metod kreowania tożsamości i podkreślania więzi między członkami elit społecznych. W studiach tych nadrzędną rolę stanowić powinno określenie, w jaki sposób jednostki i grupy dokonywały samodefinicji oraz rozróżnienia względem in-

nych, czyli w jaki sposób kształtowała się i manifestowała ich społeczna tożsamość (Meskell, Preucel 2007: 121). Dla przykładu, mogła się ona przekładać na zwyczaj składania swych zmarłych w grobach zbiorowych, uwypuklających więzi między kolejnymi pochowanymi, jak i między pochowanymi a żyjącymi. Obiekty te można interpretować także jako oznakę postępujących przemian w strukturach społecznych, gdzie kolejne rody – na podstawie genealogii oraz odwoływań do przodków – umacniały swój status w strukturach, a niekiedy również zgłaszały roszczenia do wyższej pozycji społecznej (Meskell, Preucel 2007: 121; por. też. Brubaker, Cooper 2000).

Należy w tym miejscu dokładnie zdefiniować pojęcie grobu zbiorowego. Jego mianem najczęściej określa się wszystkie obiekty, w których złożono szczątki więcej niż jednej osoby. W przypadku badań nad zagadnieniem formowania się tożsamości społecznej, w ramach tej kategorii istnieje potrzeba rozróżnienia obiektów z pochówkiem jednoczasowym oraz wtórnym (ang. *secondary burials*). Dla pierwszego typu charakterystyczny jest niezakłócony układ szczątków kostnych i wyposażenia, najczęściej dwóch lub trzech osób. Złożenie ciał do grobu następuje w tym samym czasie i jest zazwyczaj związane z okolicznościami losowymi (w większości przypadków są to szczątki kobiety oraz dziecka). Dla prowadzonych analiz istotniejsza jest jednak kategoria pochówku wtórnego, wynikającego bardziej z sytuacji kulturowej niż losowej – czyli długoletniego i celowego użytkowania tych samych obiektów. Cechuje je najczęściej zakłócony układ szczątków kostnych osób pierwotnie złożonych, a także przemieszane wyposażenie towarzyszące zmarłym, co powoduje trudności z przypisaniem poszczególnych przedmiotów do konkretnych osób (Triantaphyllou 2001: 55). W przypadku Argolidy niemożliwe jest jednak zakwalifikowanie każdego z grobów zbiorowych do odpowiedniej kategorii obiektów jednoczasowych lub wtórnych. Przyczyn tego stanu upatrywać należy przede wszystkim w niedokładnej dokumentacji archeologicznej badanego materiału.

W studiach nad niniejszym zagadnieniem, kluczowe jest kontekstualne osadzenie grobowców wielopochówkowych na tle ogólnych zwyczajów pogrzebowych Argolidy omawianego czasu. Niemniej istotne jest także dokonanie próby rozpoznania for-

my intencjonalności podejmowanych działań przez minioną społeczność. W kolejnej części analiz scharakteryzowane zostaną najważniejsze cechy argolidzkiego mnogiego pochówku. Opisowi podlegać będą preferowane miejsca spoczynku oraz typologiczne zróżnicowanie obiektów (w tym kategoria wysiłku, jaki społeczność musiała włożyć w budowę grobu i złożenie w nim ciała zmarłego). Jako ostatnia poruszona zostanie kwestia oznaczania obiektów na powierzchni ziemi oraz składanego w nich wyposażenia.

2. Grobowce wielopochówkowe – charakterystyka archeologiczna

Przedmiotem niniejszej pracy są groby wielopochówkowe z terenu Argolidy, datowane na czas środkowej oraz początek późnej epoki brązu, od okresu środkowohelladzkiego (ŚH) I do późnohelladzkiego (PH) II (por. tabele 1 i 2). Zgodnie z datowaniem Okręgów Grobów Szybowych w Mykenach, na powyższej osi czasu należy postawić cezurę okresu wczesnomykeńskiego – od fazy ŚH IIIA/B do PH IIB.

Studia objęły łącznie 76 grobów, zlokalizowanych w obrębie pięciu stanowisk: w Argos (Prötonotariou-Deilákē 2009; por. też Sarri i Voutsaki 2011), Asine (Nordquist 1987), Lernie (Blackburn 1970), Mykenach (Alden 2000) oraz Prosymnie (Blegen 1937; por. też Dietz 1991). W związku z nieprecyzyjnymi danymi, łączna liczba zmarłych złożonych w obiektach mieści się w przedziale 193-197 osób.

2.1. Groby pojedyncze a mnogie

Udział procentowy mnogich pochówków na tle omawianego regionu i czasu wydaje się być niewielki, wynoszący jedynie 14% (por. tabela 1). Dla poszczególnych stanowisk stosunek grobowców zbiorowych do ogółu odkrytych rysuje się następująco: dla Argos – 16%, Asine – 8%, Lerny – 10%, Myken – 33% oraz dla Prosymny – 28%.

Rejestruje się jednak wzrost proporcji pochówków mnogich w stosunku do ogółu. Z początkowego poziomu 10% w okresie ŚH I do 12% w fazie ŚH II, aż do 32% w okresie ŚH III. Podwojenie tej liczby następuje w fazie PH I, gdzie średnio sześć obiektów na dziesięć zawierało szczątki więcej niż jednej osoby (por. ryc. 1).

Tabela 1. Udział grobowców pojedynczych i mnogich dla każdego stanowiska

OKRES	Argos		Asine		Lerna		Mykeny		Prosymna		Łącznie		% grobów mnogich na tle ogółu
	PJ	MN	PJ	MN	PJ	MN	PJ	MN	PJ	MN	PJ	MN	
ŚH i ŚH?	64	5	64	4	6		28	2			162	11	
ŚH I i ŚH I?	8		10	1	33	4					51	5	10%
ŚH II			13	1	37	6					50	7	12%
ŚH II lub III			15	1	26						41	1	2%
ŚH III i ŚH III?	1	4	21	4		1	4	2	2	1	38	12	30%
ŚH III A					38	3	1	1			39	4	9%
ŚH III A-B					27	1					27	1	4%
ŚH III B						1	6	5	2		8	6	43%
ŚH III - PH I		4	8		3	1	6	2	1	1	18	8	31%
ŚH III - PH II	3				9	1			3		15	1	6%
PH I i PH I?		3	2		3	3	1	8	5	3	11	17	61%
PH I-II	6				1		1	3			8	3	28%
Łącznie	82	16	133	11	183	21	47	23	13	5	458	76	
	98		144		204		70		18		534		

Argos: Dietz 1991: 132, 134; Protonotariou- Deilaki 2009: 59-64, 66-67, 69-71, 76-77, 83-87, 94-96, 153-155; Schleifer 2010: 125
Asine: Frödin, Persson 1938: 125; 121f; Dietz 1976: 2: 25f, fig. 31; 58, fig. 62,63; 62f, fig. 73-79; 63f., fig. 80-81; 65, fig. 82; Nordquist 1987: 131, 133-135

Lerna: Blackburn 1970: 40-43, 45, 49-50, 62-63, 65-70, 81-82, 86-87, 116, 120-121, 124-125, 149-150, 158, 175-176

Mykeny: Karo 1930-33: 43-166; Wace 1953: 48:7; Pakenham-Walsh, Wace 1955: 191; Mylonas 1973: 12-13, 21, 29, 81, 46-53, 160-162; Dietz 1991: 108-112, 114-130; Alden 2000: 33, fiche 249-53

Prosymna: Dietz 1991: 141-142, 144; Schleifer 2010: 122;

2. 2. Lokalizacja grobów

Badając obszary funeralne wybierane przez wczesnomykeńską społeczność, zauważa się przede wszystkim tendencję w kontynuowaniu użytkowania cmentarzysk założonych w trakcie środkowej epoki brązu. Dla ludności Argolidy omawianego czasu typowe było również chowanie swoich zmarłych w przestrzeniach wewnątrz osad (Dudlik 2014: 48).

Z początkiem okresu środkowohelladzkiego ustanowione zostały cmentarzyska przy Argos, Asine, Mykenach i Prosymnie. Dwa pierwsze ulokowano na stokach wzgórz: w przypadku Argos – na terenie wzniesienia Aspis (ryc. 2), zaś dla Asine – na zboczach Barbouny (ryc. 3). Cmentarzysko w Argos służyło miejscowej ludności aż do czasów rzymskich (por. Prōtonotariou-Deilākē 2009), zaś w Asine – do początkowych faz okresu wczesnomykeńskiego (Nordquist 1987: 13, 23). Rozległy teren poza osadą zajęła nekropolia w Lernie, wykorzystywana od końca okresu wczesnohelladzkiego do czasów geometrycznych (Blackburn 1970: 25-26). Prawdo-

podobnie w początkowej fazie środkowej epoki brązu założono także cmentarz na terenie dolnego miasta Myken (ryc. 4), na którym poświadczono zostały pochówki do okresu submykeńskiego włącznie (por. Alden 2000). Poza osadą ulokowano również obszar funeralny dla Prosymny, gdzie grzebano zmarłych od wczesnej do późnej epoki brązu (Dietz 1991: 141).

Zebrane dane jednoznacznie wskazują, że na wszystkich z wymienionych nekropoli chowani byli przedstawiciele różnych grup wiekowych obojga płci (por. Dudlik 2014). Co istotne, założyć można także, iż w badanym okresie nie ma pojęcia odrębnego cmentarzyska przeznaczonego jedynie dla wyższych warstw społecznych. Na wszystkich z powyżej wymienionych, obok grobów bezsprzecznie należących do lokalnych elit, znajdowały się również obiekty proste czy bez wyposażenia. Widoczna jest jednak tendencja do dodatkowego podkreślenia struktur grobowych należących do wyższych warstw społecznych, w ramach powszechnie użytkowanych cmentarzysk (por. oznaczanie grobów na powierzchni ziemi).

Tabela 2. Periodyzacja grobów wielopochówkowych z terenu Argolidy

OKRES	Argos	Asine	Lerna	Mykeny	Prosymna	Łącznie:	Uproszczona chronologia grobów
ŚH?	1					1	ŚH 10-11
ŚH	4	4		2		10	
ŚH I		0-1	5			4-5	ŚH I 4-5
ŚH II		1	6			7	ŚH II 7-8
ŚH II - III		1				1	
ŚH III	3-4	3-4	1	2	1	10-12	ŚH III 21-24
ŚH III A			3	1		4	
ŚH III A-B			1			1	
ŚH III B			1	5		6	
ŚH III - PH I	4		1	2	1	8	ŚH III - PH 9
ŚH III - PH II			1			1	
PH I	3		3	7-8	2-3	15-17	PH I i później 15-20
PH I - II				3		3	
Łącznie:	16	11	21	23	5	76	

ŚH: Argos: Grave Γ: XII (12), Grave Γ: 33, Grave Γ: XXV (26), Grób Γ: II (2), (Protonotariou- Deilaki 2009: 61-64, 70-71, 83, 94-96); Asine: MH 90, 1972-7, 1971-7, B15 (Frödin, Persson 1938: 125; Dietz 1976: 2: 58, fig. 62,63; 63f., fig. 80-81; Nordquist 1987: 133-135); Mykeny: Acropolis/CHA 13, PC XV (Alden 2000: 33, fiche 249-53)

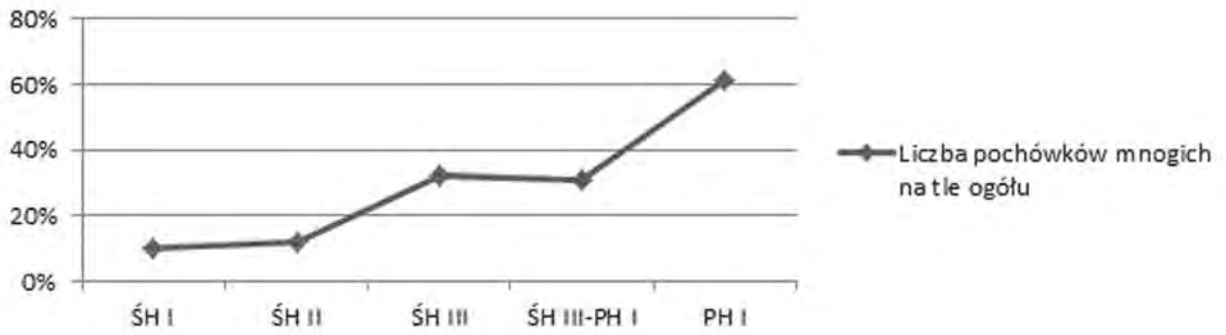
ŚH I: Asine: 71B (Dietz 1976: 2: 62f, fig. 73-79, 65, fig. 82; Nordquist 1987: 135); Lerna: DE 71/72, C-L&M, BE-19, BE 30 (Blackburn 1970: 40-43, 45, 49-50)

ŚH II: Asine: 1972-5, 1971-15 (Dietz 1976: 2: 25f, fig. 31; Nordquist 1987: 135); Lerna: B-25&BE-18, J-3, B-12, DE-28, J-4A&B, J-2 (Blackburn 1970: 62-63, 65-66, 69-70, 81-82, 86-87)

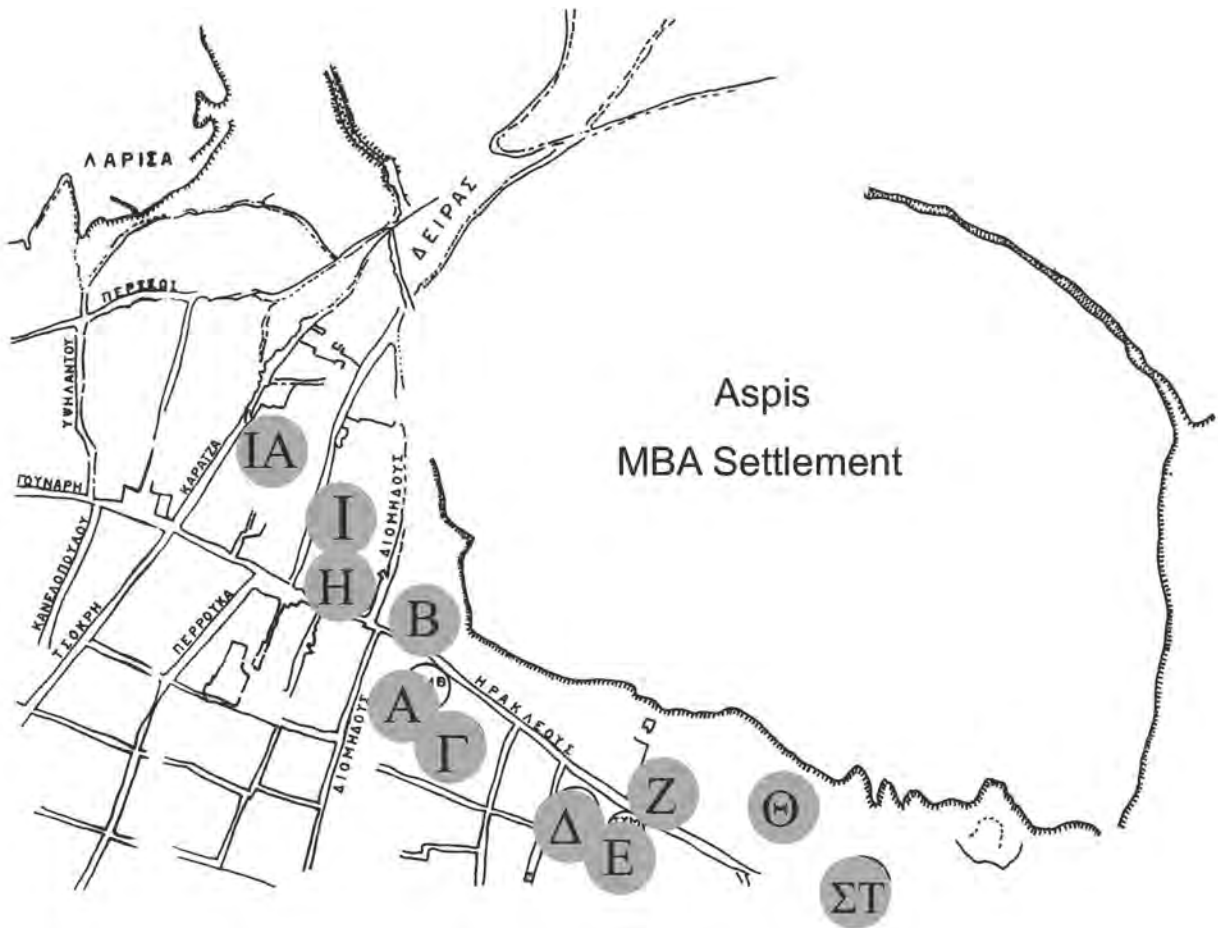
ŚH III: Argos: Grób Γ: XX (21), Grób Γ: X (10), Grób Γ: IV (4), Grób Γ: XXVI (27) (Dietz 1991: 134; Protonotariou- Deilaki 2009: 66, 69-70, 76-77, 83-86); Asine: MH 52/53, B29, B12, B33 (Frödin, Persson 1938: 121f; Nordquist 1987: 131, 135); Lerna: A-1, DE-2-3, A-7, A-10, BE-9, BE-13-14 (Blackburn 1970: 120-121, 124-125, 149-150, 158; Schleifer 2010: 116); Mykeny: PC/GCB E, PC/GCB I, PC/GCB N, PC/GCB Λ, PC/GCB Λ-2, PC/GCB Δ, PC/GCB T, PC/GCB Σ (Mylonas 1973: 29, 81, 160-162; Dietz 1991: 112, 117-120, 120-128); Prosymna: Grób XXIII (Schleifer 2010: 122)

ŚH III - PH I: Argos: Grób Γ: 70, Grób Γ: V (5), Diomedeous-1, Grób Γ: I (1) (Dietz 1991: 132; Protonotariou- Deilaki 2009: 59-61, 66-67; Schleifer 2010: 125); Lerna: DC-1, Myloi-1 (Blackburn 1970: 175-176; Lewartowski 2000: 67-68); Mykeny: PC/GCB A, Acropolis/HoWV 1b, 2 (Pakenham-Walsh, Wace 1955: 191; Mylonas 1973: 21); Prosymna: Grób XI (Schleifer 2010: 122; Dietz 1991: 141-2)

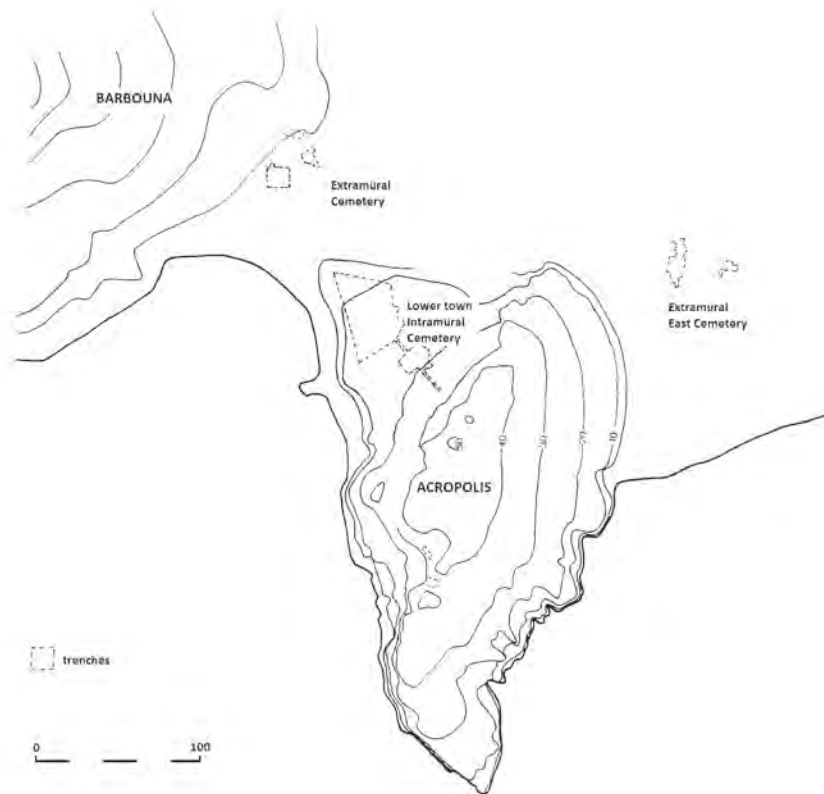
PH I i później: Argos: Nosokomeion, Grave Δ:161, Grób Γ: XXVII (28) (Protonotariou- Deilaki 2009: 85-87, 153-155); Lerna: Grób VII, BD-3 (Blackburn 1970); Mykeny: Acropolis/GCA II, PC/GCB M, PC/GCB O, PC XXVII, Acropolis/GCA VI, Acropolis/GCA I, Acropolis/GCA III, PC/GCB Γ, Acropolis/GCA IV, Acropolis/GCA V, PC/GCB E (Karo 1930-33: 43-166; Wace 1953: 48-7; Mylonas 1973: 12-13, 46-53; Dietz 1991: 108-111, 114-116, 123, 128-130); Prosymna: Grób I, Grób III, Grób XXI (Dietz 1991: 141, 144)



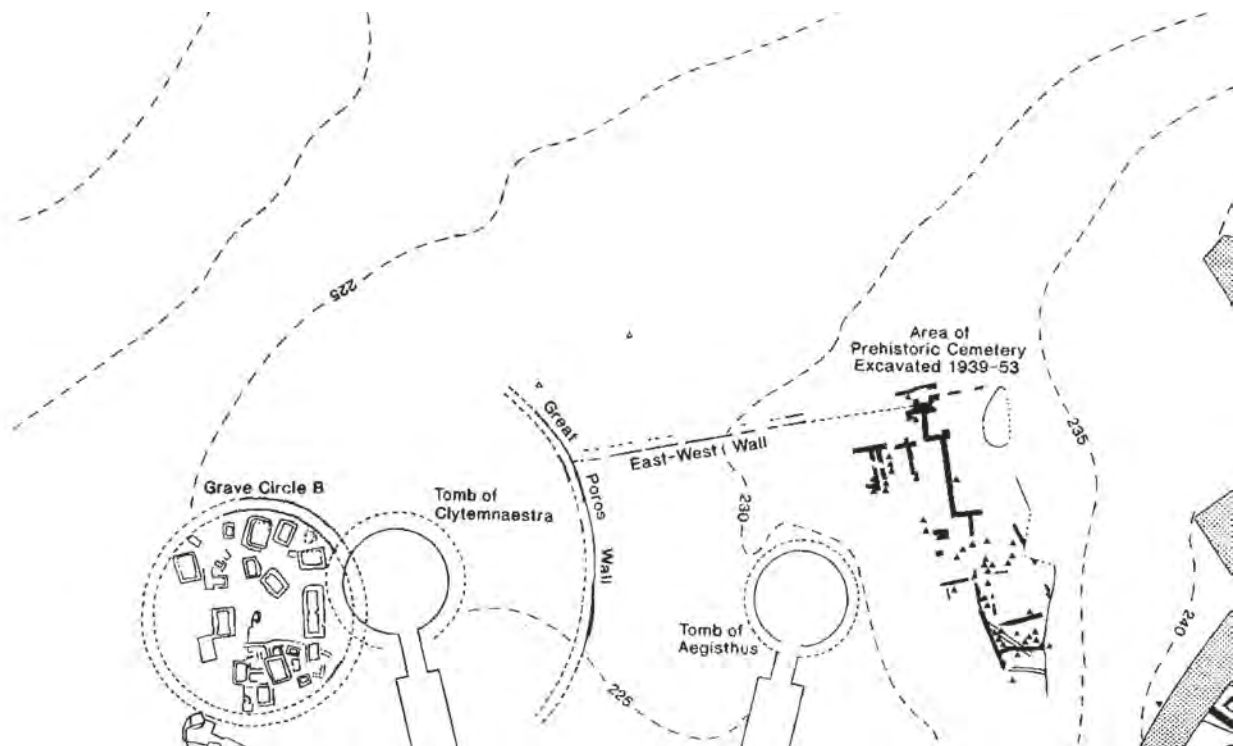
Ryc. 1. Udział procentowy grobów zbiorowych na tle ogółu przebadanych i precyzyjnie datowanych



Ryc. 2. Plan rozmieszczenia tumulusów w Argos (za: Sarri, Voutsaki 2011: fig. 2)



Ryc. 3. Plan osady w Asine, z zaznaczeniem cmentarzysk osady (za: Nordquist 1987: fig. 8)



Ryc. 4. Plan fragmentu Prehistoric Cemetery w Mykenach (za: Alden 2000)

2. 3. Chronologia

Dużym utrudnieniem w analizie chronologii wyszczególnionych grobowców wielopochówkowych jest brak ich precyzyjnego datowania, gdyż aż 11 obiektów (15%) tylko ogólnie zakwalifikowano do okresu środkowohelladzkiego. Z przedstawionej periodyzacji (tabela 2) wynika, iż w fazie ŚH I skonstruowano cztery lub pięć grobów zbiorowych, a w fazie ŚH II – siedem lub osiem. Znaczący wzrost nastąpił w okresie ŚH III, do którego przypisano od 21 do 24 obiektów. Zdecydowanie mniejszy odsetek grobów przypadł na fazę przejściową – ŚH III-PH I (9 obiektów), a znów zdecydowanie wzrósł dla okresów PH I-II (15-20 obiektów).

Przekładając powyższe bezwzględne wartości na udział procentowy pochówków mnogich na tle ogółu zauważa się tendencję wzrastającą. Początkowo jest ona łagodna – z poziomu 10 punktów w okresie ŚH I do 12 punktów w fazie II. Gwałtowny skok do 32% następuje w okresie ŚH III. Poziom ten utrzymuje się w fazie przełomowej (31%). Początek późnej epoki brązu charakteryzuje się kolejnym gwałtownym wzrostem, gdzie groby mnogie zaczęły stanowić 61% ogółu przebadanych (por. ryc. 1).

2. 4. Typologia grobów.

Zróżnicowanie jest wyraźnie zauważalne w stosowanych konstrukcjach grobowców zbiorowych. Wśród zaobserwowanych znajdują się zarówno obiekty jamowe i pochówki w naczyniach, jak i bardziej skomplikowane typy – skrzynkowe oraz szybowe (por. tabela 3).

Na terenie Argolidy rozpoznano trzy przypadki złożenia mnogich pochówków w naczyniach zasobowych. Zdecydowanie najczęściej stosowanym typem (18 przykładów) były groby jamowe, bez umocnień ścian. Wraz z nastaniem kultury mykeńskiej (w trakcie okresu ŚH IIIA/B) widoczna jest tendencja do wykorzystywania obiektów bardziej skomplikowanych pod względem konstrukcyjnym – w typie skrzynkowym oraz szybowym (por. tabela 3 i ryc. 5). Zauważyć należy także, iż grób szybowy pojawia się na terenie Grecji śródładowej właśnie wraz z okresem wczesnomykeńskim, a w kontekście obiektów wielopochówkowych – jedynie w Mykenach. Niemożliwym jest jednak jednoznaczne stwierdzenie, czy typ ten należy wiązać z fazą ŚH IIIB, czy wcześniejszą – sytuację komplikuje niepewne datowanie

grobu T z Okręgu Grobów Szybowych B, przypisanego ogólnie do wczesnej fazy użytkowania Okręgu – okresu ŚH III (Mylonas 1972: 227; por. też Graziadio 1988: 369).

Dla 52 obiektów (jedynie konstrukcje skrzynkowe i szybowe) możliwe było ustalenie rozmiarów komory grobowej. W przypadku grobów skrzynkowych – w okresach ŚH I oraz II ich rozmiary są niewielkie, nie przekraczają 3 m². Nieznaczne powiększenie (do maksymalnie 5 m²) nastąpiło wraz z fazą ŚH III, jednakże większość obiektów (trzyście spośród szesnastu) wciąż mierzyła co najwyżej 3 m². Na podobnie niewielkich powierzchniach składani byli zmarli na przełomie środkowej i późnej epoki brązu.

Znaczące powiększenie rozmiarów następuje wraz z okresem PH I oraz wzrostem popularności typu szybowego. Jedynie pięć spośród 18 obiektów posiada rozmiar do około 2 m², osiem – do około 10 m², zaś komory kolejnych pięciu grobów mają powyżej 10 m². Z ostatniej wymienionej grupy, dwa obiekty z Okręgu Grobów Szybowych A mają rozmiary: 21,9 m² (grób V) oraz 26,9 m² (grób IV).

2. 5. Oznaczanie grobów na powierzchni ziemi

Dla dalszych badań istotne jest ustalenie obecności lub absencji markerów grobów – w postaci tumulusów, stel/płyt kamiennych czy kamiennych obwarowań. W toku studiów nad zwyczajami pochówkowymi argolidzkich społeczności wczesnomykeńskich zauważono, że co najmniej 36% spośród wszystkich analizowanych obiektów posiadało zaznaczenie na powierzchni ziemi (Dudlik 2014: 111). Dla grobowców zbiorowych odsetek ten wzrósł do 44-46% (33-35 grobów). Zaznaczyć należy, iż markery zanotowane zostały tylko na stanowiskach w Mykenach, Argos oraz Lerne. Analiza ich dystrybucji chronologicznej (por. tabela 4 i ryc. 6) pozwala postawić hipotezę o nagłym wzroście popularności zwyczaju zaznaczania obiektów wraz z początkiem kultury mykeńskiej. Obraz ten zdominowany jest jednak przez Okręgi Grobów Szybowych (kolejno pięć grobów w okresie ŚH III, cztery na przełomie faz środkowej i późnej epoki brązu oraz 9 obiektów w fazach PH I-II).

Istnieje zauważalna korelacja między zastosowanym typem konstrukcyjnym a uwidocznieniem obiektu na powierzchni ziemi (por. tabela 5). Powiązanie to najmocniej odzwierciedla się w przypadku grobów szybowych, gdzie tylko jeden obiekt

Tabela 3. Periodyzacja typów konstrukcyjnych grobów

	ŚH	ŚH I - II	ŚH II - III	ŚH III	ŚH III - PH	PH I i później	Łącznie
Pochówek w naczyniu*	1		1		1		3
Grób jamowy**	4	5		7	2		18
Grób skrzynkowy***	5	7		10	6	7	35
Grób szybowy****				6	1	11	18 – tylko Mykeny
Typ niezidentyfikowany*****	1				1		2

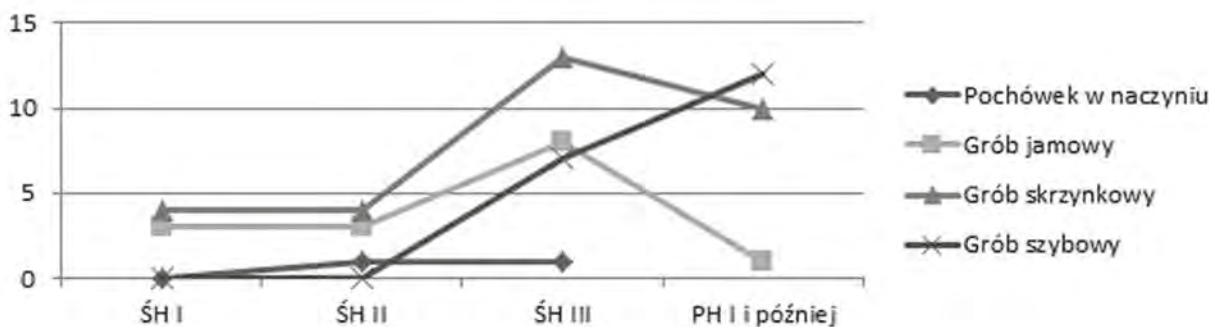
* Argos (Schleifer 2010: 125), Asine (Dietz 1976: 2: 58, fig. 62,63, 62f, fig. 73-79; Nordquist 1987: 134-135)

** Argos (Protonotariou- Deilaki 2009: 94-96, 153-155), Asine (Frödin, Persson 1938: 125; Nordquist 1987: 133, 135), Lerna (Blackburn 1970: 40-43, 45, 62-63, 86-87, 120-121, 158; Schleifer 2010: 116); Mykeny (Alden 2000); Prosymna (Dietz 1991: 144; Schleifer 2010: 122)

*** Argos (Dietz 1991: 132, 134; Protonotariou- Deilaki 2009: 59-64, 66-67, 69-71, 76-77, 83-87); Asine (Frödin, Persson 1938: 121f; Dietz 1976: 2: 25f, fig. 31; 63f, fig. 80-81; : 65, fig. 82; Nordquist 1987: 131, 135); Lerna (Blackburn 1970: 49-50, 65-66, 69-70, 81-82, 124-125, 149-150, 158, 175-176); Mykeny (Mylonas 1973; Dietz 1991: 122-123); Prosymna (Dietz 1991: 141-2; Schleifer 2010: 122)

**** Mykeny (Wace 1953: 48; Mylonas 1973: 12-13, 21, 29, 46-53, 81, 160-162; Karo 1930-33: 43-166; Dietz 1991: 108-112, 114-130)

***** Mykeny (Pakenham-Walsh, Wace 1955: 191; Alden 2000: 33, fiche 249)



Ryc. 5. Periodyzacja typów konstrukcyjnych grobowców zbiorowych

nie posiadał dodatkowego oznaczenia (obiekt PC XXVII z Myken, por. Wace 1953: 48). Rozpoznawalne jest także, iż społeczność argolidzka nie wykazywała tendencji do wyróżniania markerem obiektów jamowych. W przypadku grobów skrzynkowych – większość oznaczonych grobów pochodzi z tumulusów, eksplorowanych na terenie Argos.

2. 6. Struktura antropologiczna populacji pochowanej w grobach zbiorowych

Łączna liczba pochowanych zmarłych w grobowcach zbiorowych ustalona została na 193-197 osób. Badania antropologiczne przeprowadzono jedynie dla części pochówków – przede wszystkim dla mykeńskich Okręgów (por. Papazoglou-Manioudaki *et al.* 2009; 2010) oraz cmentarzyska z Lerna (por. Alden 1981; Alden 2000; Blackburn 1970). Wśród ustalonych wartości antropologicznych był przede wszystkim wiek pochowanych, zakwalifi-

kowane do trzech głównych kategorii – *infans* (od urodzenia do 12/14 roku życia), *iuvenis* (od 12/14 do 20/22 roku życia) i *adultus* – od 20/22 roku życia do śmierci (Piontek 1985: 142). Wśród badanych wyszczególniono: 19 zmarłych w wieku dziecięcym, 29 w wieku młodzieńczym oraz 82 w wieku dojrzałym.

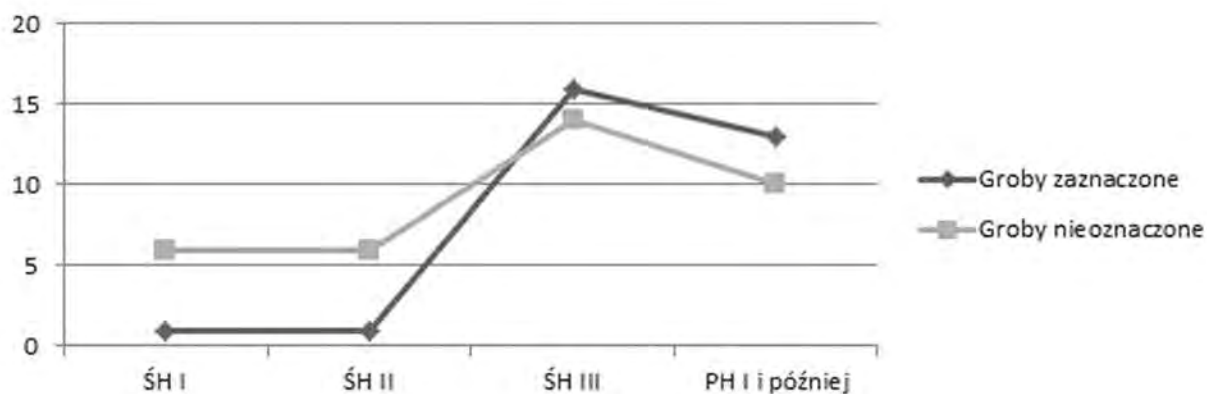
W ramach prowadzonych w ostatniej dekadzie studiów nad aDNA, analizie poddane zostały również materiały kostne z cmentarzysk argolidzkich. W trakcie dotychczasowych badań, które objęły nekropole z Lerna oraz Myken, pobrano pełnowartościowe próby jedynie z części grobowców mnogich Okręgu Grobów Szybowych B w Mykenach – grobu A (pochówki A62 i A69), Δ (pochówki Δ60 i Δ61), Γ (pochówki Γ51, Γ55 i Γ58), Λ (pochówki Λ70a, 70a1, 70a2 i 70a3) oraz N (pochówki N66 i N66a) (Bouwman *et al.* 2009: 297). Ze względu na liczne poeksploracyjne zanieczyszczenia próbek, badania te pozwoliły ujawnić pewną koligację rodzinną tyl-

Tabela 4. Periodyzacja markerów grobów

	ŚH	ŚH I - II	ŚH II - III	ŚH III	ŚH III - PH	PH I i później	Łącznie
Groby zaznaczone*	5	(+1?)		13(+1?)	4	11	33 (+2?)
Groby bez oznaczenia**	6	11	1	9	9	5	41

* *Argos* (Dietz 1991: 132, 134; Protonotariou- Deilaki 2009: 59-64, 66-67, 69-71, 76-77, 83-87, 94-96, 153-155; Schleifer 2010: 125); *Lerna* (Blackburn 1970: 40-42, 158; Schleifer 2010: 116); *Mykeny* (Karo 1930-33: 43-166; Mylonas 1973: 12-13, 21, 29, 46-53, 81, 160-162; Dietz 1991: 108-112, 114-116, 120-130)

** *Argos* (Lewartowski 2000: 65); *Asine* (Frödin, Persson 1938: 121f, 125; Dietz 1976: 2: 25f, fig. 31; 58, fig. 62,63; 62f, fig. 73-79; 63f, fig. 80-81; 65, fig. 82; Nordquist 1987: 131, 133-135); *Lerna* (Blackburn 1970: 43, 45, 49-50, 62-63, 65-66, 69-70, 81-82, 86-87, 120-121, 124-125, 149-150, 158, 175-176; Lewartowski 2000: 67-68); *Mykeny* (Wace 1953: 48:7; Pakenham-Walsh, Wace 1955: 191; Alden 2000: 33, fiche 249-53); *Prosymna* (Dietz 1991: 141-142, 144; Schleifer 2010: 122)



Ryc. 6. Periodyzacja grobów oznaczonych na powierzchni ziemi

Tabela 5. Korelacja między użyciem markera grobu, a zastosowanym typem konstrukcyjnym

	Grób skrzynkowy	Grób jamowy	Grób szybowy	Pochówek w naczyniu	Typ niezidentyfikowany	Łącznie
Groby zaznaczone	12 (+1?)	3 (+1?)	17	1		33 (+2?)
Groby bez oznaczenia	21	14	1	2	2	40
Komentarz – Stanowisko dominujące	<i>Argos</i> 10 grobów*		<i>Mykeny</i> 17 grobów**			

* *Argos* (Dietz 1991: 132, 134; Protonotariou- Deilaki 2009: 59-64, 66-67, 69-71, 76-77, 83-87); *Lerna* (Blackburn 1970: 158) *Mykeny* (Mylonas 1973; Dietz 1991: 122-123)

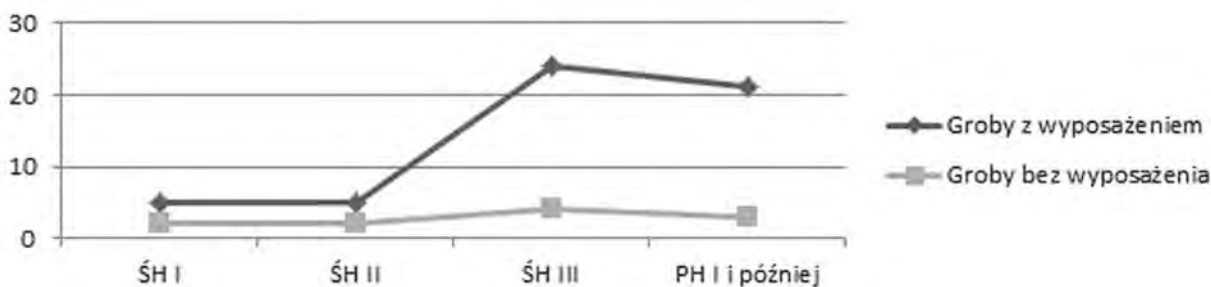
** *Mykeny* (Mylonas 1973: 12-13, 21, 29, 46-53, 81, 160-162; Karo 1930-33: 43-166; Dietz 1991: 108-112, 114-130)

Tabela 6. Periodyzacja grobów zawierających wyposażenie zmarłego

	ŚH	ŚH I - II	ŚH II - III	ŚH III	ŚH III - PH	PH I i później	Łącznie
Z wyposażeniem*	9 (+1?)	9	1	19	9	15 (+2?)	62 (+3?)
Bez wyposażenia**	1	3		4		3	11
Komentarz - stanowisko dominujące	Argos 5gr.	Lerna 9 gr.		Lerna 5 gr. Mykeny 6 gr.	Argos 4 gr.	Mykeny 10 gr.	

* Argos (Dietz 1991: 132, 134; Protonotariou- Deilaki 2009: 59-67, 69-71, 76-77, 83-87, 94-96, 153-155; Schleifer 2010: 125); Asine (Frödin, Persson 1938: 121f, 125; Dietz 1976: 2: 62f, fig. 73-79; 63f., fig. 80-81; Nordquist 1987: 131, 133, 135); Lerna (Blackburn 1970: 40-43, 49-50, 62-63, 65-66, 69-70, 81-82, 86-87, 120-121, 124-125, 149-150, 158, 175-176; Schleifer 2010: 116); Mykeny (Karo 1930-33: 43-166; Pakenham-Walsh, Wace 1955: 191; Mylonas 1973; Dietz 1991: 108-112, 114-130; Alden 2000: 33, fiche 249-53); Prosymna (Dietz 1991: 141-142, 144; Schleifer 2010: 122)

** Asine (Dietz 1976: 2: 25f, fig. 31; 58, fig. 62,63; 65, fig. 82; Nordquist 1987: 134, 135); Lerna (Blackburn 1970: 45, 158); Mykeny (Wace 1953: 48:7; Mylonas 1973); Prosymna (Dietz 1991: 141)



Ryc. 7. Periodyzacja grobów zawierających wyposażenie zmarłego

ko w jednym przypadku – grobowca Γ i pochówków Γ55 (mężczyzna) oraz Γ58 (kobieta), gdzie zmarli byli najprawdopodobniej rodzeństwem czy też kuzynostwem w pierwszej linii, od strony matek (Bouwman *et al.* 2009: 305). W ramach dodatkowych badań, dla części pochówków z Okręgu B przeprowadzono rekonstrukcję twarzy zmarłych. Pozwoliła ona fizycznie potwierdzić nie tylko pokrewieństwo pochowanego rodzeństwa, ale również dalsze możliwe koneksje rodzinne w obrębie grobów z Okręgu B (Bouwman *et al.* 2009: 305-306).

W tym miejscu wspomnieć można także o wynikach projektu Mycenae Revisited, gdzie z wykorzystaniem badań izotopowych zanalizowanych zostało jedenaście pochówków z Okręgu Grobów Szybowych A, by zidentyfikować, czy osoby te mają pochodzenie lokalne czy zewnętrzne. O dwóch osobach stwierdzono, że pochodzą z całą pewnością z Myken, o pozostałych – iż urodzili się prawdopodobnie w najbliższej okolicy (wskazując na dystans do 10 km). Zaznaczono jednak, iż ilość oraz jakość danych porównawczych nie jest zadowalająca,

a same badania będą dalej weryfikowane i kontynuowane (Nafplioti 2009: 289).

Bazując na podanych informacjach zauważyć można tendencję do zaznaczania grobów, w których chowane były osoby dorosłe. Markery znalazły się nad 22 obiektami, gdzie złożono łącznie 44 zmarłych w wieku *adultus*. W dalszej kolejności znajduje się 13 grobów, w których pochowano ogółem 16 osób w wieku młodzieńczym oraz jedynie 2 obiekty, gdzie pogrzebano szczątki 3 dzieci. Na łącznie 35 przypadków zaznaczenia grobu na powierzchni ziemi, dla 10 nie zostały wykonane analizy antropologiczne.

2. 7. Dary grobowe

Pozostałości po darach grobowych znajdowały się w 86% analizowanych obiektów wielopochówkowych. Podobnie wysoki stopień korespondencji występuje między obecnością wyposażenia zmarłego a zaznaczeniem grobu na powierzchni ziemi (95% – 33/35 obiektów). Analogicznie do wcześniej omawianych danych – można sądzić, że wzrost tendencji do składania darów nastąpił wraz z początkiem okresu

Tabela 7. Obecność lub brak wyposażenia w różnych typach grobowców zbiorowych

	Grób skrzynkowy	Grób jamowy	Grób szybowy	Pochówek w naczyniu	Typ niezidentyfikowany	Łącznie
Z wyposażeniem	27 (+1?)	15	16	2	2	62 (+1?)
Bez wyposażenia	5	3	2	1		11
Komentarz- Stanowisko dominujące	Lerna i Argos po 11 gr.	Lerna 7 gr.	Mykeny 16 gr.			

Tabela 8. Groby zbiorowe z okresu ŚH I z najbogatszym wyposażeniem zmarłego

Lerna	BE 30	ŚH I	Grób skrzynkowy	5 osób – 3 adultus 1 iuvenis 1 infans	Marker (?)	3 dzbany, misa, narzędzie (?) z ciemnego kamienia, szpila kościana, kościane szydełko, terakotowy przęślik, terakotowy dysk, terakotowy cylinder	Za: Blackburn 1970: 40
Lerna	BE-19	ŚH I	Grób jamowy	3 osoby – 2 adultus		Dwa srebrne kolczyki, paciorki: z karneolu (4 szt.), ametystu (2 szt.), fajansu (5 szt.), terakotowy przęślik, fragment siekiery, terakotowy dysk	Za: Blackburn 1970: 49

Tabela 9. Groby zbiorowe z okresu ŚH II z najbogatszym wyposażeniem zmarłego

Lerna	J – 2	ŚH II	Grób jamowy	2 osoby – 2 adultus	Dzban, skyphos, paciorki z karneolu, kryształu górskiego, pasty szklanej/kości, terakotowy cylinder	Za: Blackburn 1970: 65-66
Lerna	J – 4A&B	ŚH II	Grób jamowy	2 osoby – 2 adultus	Dzban (w tym fragmenty dzbana typu kamares), 2 skyphosy, brzytwa brązowa, morskie muszle	Za: Blackburn 1970: 81-82

wczesnomykeńskiego (por. tabela 6 i ryc. 7). Wydaje się także, iż nie ma związku między zastosowanym typem konstrukcyjnym a faktem obecności lub absencji wyposażenia (por. tabela 7).

Dary grobowe, jakie złożono w analizowanych obiektach, były różnorodne. Wśród artefaktów wymienić można naczynia, przedmioty codziennego użytku (na przykład przęśliki), jak i biżuterię oraz elementy uzbrojenia. Zarysowują się jednak pewne prawidłowości dla poszczególnych okresów.

Dla I i II fazy środkowej epoki brązu można postawić tezę, że w większości z przebadanych grobów pojawia się ceramika i przedmioty codziennego użytku, jak terakotowe przęśliki czy kościane szydła. Zauważalne są także pojedyncze przypadki artefaktów importowanych, przede wszystkim w obiektach z Lerna (szklane paciorki i obsydianowe ostrze). Z tego stanowiska pochodzą także dwa najbogatsze groby, datowane na okres ŚH I (por. tabela 8).

Okres ŚH II cechuje się mniej licznym, jak i gorszym jakościowo wyposażeniem zmarłych. Wystę-

pują jednak pojedyncze obiekty, w których złożono elementy biżuterii oraz podstawowe narzędzia (ponownie groby eksplorowane w Lerne – por. tabela 9). W fazie tej zaczęto także deponować kantharosy, wiązane z aktem ceremonialnego ucztowania (Nordquist 2002; por. też Rutter 2017).

W porównaniu do wyżej przedstawionych, od okresu ŚH IIIA wyposażenie składane wraz z pochówkami wykazuje się większą różnorodnością (por. tabele 10 i 11). Zaznaczyć należy jednak, że zdecydowanie najbardziej spektakularne dary powierzono zmarłym w mykeńskich Okręgach Grobów Szybowych (por. tabela 11). Wyróżniają się one – zarówno pod względem liczby, jak i jakości wykonania – na tle nie tylko swojego regionu, ale i epoki. Wśród nich znajdują się podstawowe formy ceramiki, naczynia ceremonialne, elementy uzbrojenia, biżuteria, a także przedmioty związane ze sferą duchową kultury – wykonywane zarówno w Grecji, jak i poza jej granicami (por. Karo 1930-33; Mylonas 1972).

Patrząc na pozostałe stanowiska argolidzkie (por. tabela 10) – w okresie ŚH III ceramika prze-

staje być obowiązkowym elementem darów grobowych (przy jednoczesnym wzroście liczby deponowanych naczyń ceremonialnych). Częściej pojawiają się artefakty z surowców importowanych (przede wszystkim ostrza z obsydianu) i przedmioty metalowe (przybory toaletowe). Naczynia na powrót stają się nieodłącznym elementem wyposażenia zmarłych wraz z przełomem faz ŚH III – PH I (ponownie zwiększa się liczba znajdowanych kantarosów). Obok nich często składana jest także biżuteria.

3. Intencjonalność działań

Ostatnią kwestią jest zagadnienie intencjonalności działań w procesie tworzenia oraz użytkowania grobu zbiorowego. Może ona przejawiać się dwutorowo – jako akt jednorazowy lub działanie długoczasowe (por. *Uwagi wstępne* i definicję grobu zbiorowego). Istotniejszą dla tematu kształtowania się tożsamości społecznej jest druga z zarysowanych opcji, mająca ścisły związek z sytuacją kulturową. Może być ona postrzegana jako sposób kreowania i podkreślenia więzi, w przypadku Argolidy – między członkami tych samych, formujących się grup społecznych (w tym lokalnych elit).

Charakter działań wielorazowych i długoczasowych może ponownie odzwierciedlać się dwojako – prymarnie, jako pierwotna intencja, lub wtórnie – jako transformacja kulturowa i dostosowanie zastanej sytuacji do nowych reguł społecznych. Pierwsze pojęcie tłumaczy notowane powiększenie rozmiarów komór grobowych, z góry przygotowywanych dla więcej niż jednego pochówku. Przypadek ten jasno zaobserwowany został na terenie Myken, dla grobowców szybowych z Okręgu B, a przede wszystkim – z Okręgu A. O transformacji kulturowej – czyli ponownej interpretacji miejsca pochówku przez daną społeczność – świadczą pojawiające się w grobach ossuaria. Są one wynikiem ponownego, wielokrotnego i zamierzonego wykorzystywania obiektu, którego niewielkie jednak rozmiary mogły wskazywać, że pierwotnie był on budowany z myślą o pochowaniu jednej osoby (por. ryc. 8).

Ponadto, należy zarysować problem zbiorowych obiektów argolidzkich w ujęciu czasowym. Pierwotnie w regionie tym zaobserwować można wielokrotne użytkowanie grobów niewielkich, budowanych z pewnością jako pojedyncze (zatem – starszy jest koncept wtórny, transformacji kulturowej).

Grobowce szybowe – mimo iż cechujące się w większości intencją wielopochówkową już w momencie konstruowania – są późniejsze od ponownie wykorzystywanych w tym celu obiektów jamowych czy skrzynkowych.

Początkowe dostosowywanie pewnych grobów do nowych potrzeb owocuje z czasem istotnymi zmianami. Zauważalne są one najpierw w tworzeniu coraz większych komór grobowych – głównie dla typów skrzynkowego i częściowo szybowego, gdzie zanotowano ossuaria. Następnie zmiana ta podąża w kierunku konstruowania obiektów specjalnie przeznaczonych na pochówek mnogi – grobowców szybowych, komorowych oraz tolosowych (co interesujące – kojarzonych wyłącznie z elitami społecznymi). Modyfikacje te pozwalają prześledzić nie tylko ewolucję obrządku pogrzebowego, ale także postępujące zmiany kulturowe, w tym procesy kreowania i komplikowania powiązań wewnątrz wyższych struktur społecznych.

Fakt istnienia ossuariów zanotowano dla 34% spośród analizowanych obiektów. Ich periodyzacja wygląda następująco: 12% pochodziło z grobów datowanych na fazę ŚH I, podobnie jak na okres ŚH II. Gwałtowny wzrost notowany jest dla okresu ŚH III, do którego przypisano 27% zaobserwowanych skupisk kostnych. Ich liczba zmniejsza się na przełomie środkowej i późnej epoki brązu (do poziomu 16%), by powrócić do wysokiego stanu (31%) w okresie PH I (por. tabela 12).

Druga znacząca korelacja zachodzi w przypadku stosowanych typów konstrukcyjnych, a faktem zanotowania ossuarium w grobie (por. tabela 13). Skupiska materiału kostnego zaobserwowane zostały dla 45% obiektów skrzynkowych oraz dla 50% szybowych. W przypadku grobów jamowych wartość ta wynosi jedynie 5%, zaś dla pochówków w naczyniach zasobowych jest zerowa.

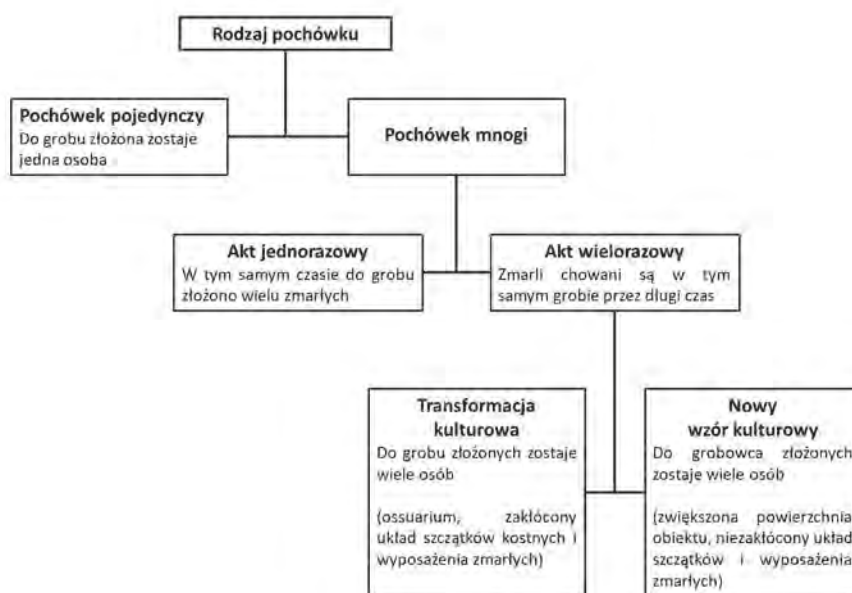
W kwestii intencjonalności prymarnej – dla badanego czasu zarejestrowano, iż wraz z fazą ŚH III następuje znaczący wzrost rozmiarów komór grobowych (por. typologia grobów). Zjawisko to można stwierdzić z pewnością dla mykeńskich Okręgów Grobów Szybowych. W przypadku innych obiektów datowanych na przełom środkowej i późnej epoki brązu, akt ten jest niemożliwy do stwierdzenia ze względu na brak dokładnych danych z badań wykopaliskowych.

Tabela 10. Wybrane przykłady grobów zbiorowych z okresu ŚH III z bogatym wyposażeniem zmarłego

Argos	Grób Γ: XXVI (27)	ŚH III	Grób skrzynkowy	2 osoby	Marker – tumulus Γ	2 skyphosy, 5 szpil, gliniane naczynie, gliniany przęślik	Dietz 1991: 134
Asine	LT/MH 52/53	ŚH III	Grób pół-skrzynkowy	2 osoby – 2 adultus		miska, pinceta, szpila	Nordquist 1987: 131
Lerna	A-1	ŚH IIIA	Grób skrzynkowy	2 osoby – 2 adultus		kościane szydełko, obsydianowe ostrze	Blackburn 1970: 124-125
Argos	Grób Γ: 70	ŚH III- -PH I	Pochówek w naczyniu	2 osoby – 2 adultus 1 infans	Marker - tumulus Γ	14 glinianych naczyń	Schleifer 2010: 125
Lerna	DC-1	ŚH III- -PH I	Grób skrzynkowy	3 osoby – 3 adultus		2 dzbany, 4 skyphosy, : butelka do karmienia, szpila, kamienne narzędzie (?), paciorki (fajansowe, brązowe, z kryształy górskiego, karneolu, steatytu)	Blackburn 1970: 175-176
Argos	Charadros	PH I	Grób skrzynkowy	2 osoby – 1 iuvenis		4 naczynia, w tym kyliks, idol	Dietz 1991: 134
Prosymna	Grób XXI	PH IA	potrójny-jamowy	8 osób		2 skyphosy, dzban, fragmenty ceramiki PH	Dietz 1991: 144

Tabela 11. Wybrane przykłady grobów zbiorowych z Okręgów Grobów Szybowych w Mykenach

Mykeny	PC/ GCB N	ŚH IIIB	Grób szybowy	3 osoby – 2 adultus 1 infans	Marker – Okręg Grobów Szybowych B, kamienny stos	Ceramika (hydrie, dzbany, skyphosy, naczynia cykladzkie), naczynia metalowe (brąz, srebro, złoto), alabastrowy pyxis, pincety, uzbrojenie (miecze typu A, sztylety, nóż, włócznia, główce mieczy), złote diademy, złote aplikacje i ozdoby, kły dzika	Dietz 1991: 123-127
Mykeny	PC/ GCB A	ŚH-PH	Grób szybowy	2 osoby – 2 adultus	Marker – Okręg Grobów Szybowych B, stela	Ceramika, uzbrojenie (miecze, sztylet, włócznia), szpile, fragment tkaniny, metalowe aplikacje, przedmioty z kości słoniowej, kły dzika, diadem (?), złote talerze	Mylonas 1972: 24
Mykeny	Acropolis/ GCA III	PH I	Grób szybowy	4 osoby – 3 adultus 1 infans	Okręg Grobów Szybowych A, stela	Złote korony i diademy, złote rozety/pasy, złote aplikacje (dekoracja antropo- i zoomorficzna, roślinna, geometryczna, marynistyczna, o formie świątyni minojskiej), złote sygnety, kolczyki, bransolety, paski, naszyjniki, złote wagi, aplikacje z fajansu, naczynia metalowe – złote (pykis, kubek w typie Vapheio, dzban, skyphosy), szpile ze złotymi zawieszkami i główkami, srebrne pierścienie, paciorki (bursztyn, złoto), szpile (główki z kryształu górskiego), 4 gemmy, fragmenty figurek fajansowych (?), ceramika, naczynia kamienne (alabaster)	Karo 1930-33: 43-66



Ryc. 8. Schemat pokazujący intencjonalność działań w rodzajach obrządku pogrzebowego, ze szczególnym uwzględnieniem przykładu grobowców zbiorowych

4. Grobowce wielopochówkowe a budowanie tożsamości społecznej – próba interpretacji.

Zarysowane modyfikacje pozwalają prześledzić nie tylko ewolucję obrządku pogrzebowego, ale przede wszystkim postępującą zmianę kulturową. Nowe podejście do pochówku mnogiego, zwłaszcza: zwiększenie liczby obiektów zbiorowych, dodatkowe ich wyszczególnianie w krajobrazie, czy przejście z wtórnie wykorzystywanych grobów na rzecz specjalnie tworzonych konstrukcji, umożliwiają zagłębienie się w procesy kreowania powiązań między grupami społecznymi oraz wewnątrz nich.

4.1. Społeczeństwo wczesnomykeńskie – przegląd dotychczasowych koncepcji

W toczącej się od ponad 40 lat dyskusji na temat charakteru społeczeństwa wczesnomykeńskiego uwypuklają się dwa tory debaty, nawiązujące do allochtonicznej oraz autochtonicznej koncepcji pochodzenia jego elit. Zwolennicy pierwszego nurtu opierali swoje tezy o przesłankę pojawienia się nowych praktyk pogrzebowych, których częścią było eksponowanie bogactwa pochowanych (*casus* Okręgu Grobów Szybowych A). W zależności od domniemanego miejsca pochodzenia elit – Krety (Sandars 1961; Hägg 1984), Egiptu (Akerstrom 1978) lub terenów na północ od Grecji (Diamant 1988), preferowana koncepcja była wzmacniana o fakt wy-

stępowania licznych przedmiotów minojskich i minoizujących w wyposażeniu pochowanych, masek oraz swoistych całunów pogrzebowych nawiązujących do tradycji egipskiej, a także elementów wyposażenia wojownika czy stel markujących miejsce spoczynku, stanowiących reminiscencje obrządku kultur stepowych.

W literaturze najnowszej zdecydowanie dominującą jest koncepcja traktująca o lokalnych korzeniach kultury mykeńskiej (Dickinson 1977; 1999; Littauer, Crouwel 1996: 226; Mylonas Shear 2004; Voutsaki 2004; 2016, tam starsza literatura). Jej prekursorem był Oliver Dickinson (1977), który argumentując, iż twierdzenie o napływowym pochodzeniu osób pochowanych w mykeńskich Okręgach jest bezzasadne, wskazywał na niemożliwość tak szybkiej adaptacji elementów lokalnej tradycji przez nową grupę, przy jednoczesnym wyzbyciu się cech własnej tożsamości. Ponadto, jak przekonywał Dickinson, nie zarejestrowano żadnych silnych i jednoznacznych powiązań między sposobem pochowania osób w mykeńskich Okręgach a innymi kulturami – w tym tymi zajmującymi obszar Krety, Cyklad, Bliskiego Wschodu czy północnej Europy. Wytłumaczeniem zaś spektakularnej liczby przedmiotów importowanych z różnych stron kontynentu miałyby być ich atrakcyjność i prestiżowe znaczenie (Dickinson 1977: 53).

Tabela 12. Periodyzacja grobów z zanotowanym ossuarium

	ŚH	ŚH I	ŚH II	ŚH III	ŚH III - PH	PH I i PH I-II	Łącznie
Ossuarium*	1	3	3	7	4	8	26
Brak**	9	2	5	16	6	12	50

* Argos (Dietz 1991: 132, 134; Protonotariou- Deilaki 2009: 59-61, 66-67, 83-86; Lewartowski 2000: 65); Asine (Dietz 1976: 2: 65, fig. 82; Nordquist 1987: 135); Lerna (Blackburn 1970: 43, 49-50, 69-70, 81-82, 175-176); Mykeny (Mylonas 1973: 12-13, 29, 46-53, 81, 160-162; Dietz 1991: 108-112, 114-130); Prosymna (Dietz 1991: 141)

** Argos (Protonotariou- Deilaki 2009: 61-64, 69-71, 76-77, 86-87, 94-96, 153-155; Schleifer 2010: 125); Asine (Frödin, Persson 1938: 125; 121f; Dietz 1976: 2: 25f, fig. 31; 58, fig. 62,63; 62f, fig. 73-79; 63f., fig. 80-81; Nordquist 1987: 131, 133-135); Lerna (Blackburn 1970: 40-42, 45, 62-63, 65-69, 86-87, 116, 120-121, 124-125, 149-150, 158) Mykeny (Karo 1930-33: 43-166; Wace 1953: 48:7; Pakenham-Walsh, Wace 1955: 191; Mylonas 1973: 21; Alden 2000: 33, fiche 249-53); Prosymna (Dietz 1991: 141-142, 144; Schleifer 2010: 122)

Tabela 13. Korelacje między zanotowanym ossuarium a zastosowaną formą grobu

	Grób skrzynkowy	Grób jamowy	Grób szybowy	Pochówek w naczyniu	Typ niezidentyfikowany	Łącznie
Ossuarium*	16	1	9	0	0	26
Brak**	19	17	9	3	2	50

* Argos (Dietz 1991: 132, 134; Protonotariou- Deilaki 2009: 59-61, 66-67, 83-86; Lewartowski 2000: 65); Asine (Dietz 1976: 2: 65, fig. 82; Nordquist 1987: 135); Lerna (Blackburn 1970: 43, 49-50, 69-70, 81-82, 175-176); Mykeny (Mylonas 1973: 12-13, 29, 46-53, 81, 160-162; Dietz 1991: 108-112, 114-130); Prosymna (Dietz 1991: 141)

** Argos (Protonotariou- Deilaki 2009: 61-64, 69-71, 76-77, 86-87, 94-96, 153-155; Schleifer 2010: 125); Asine (Frödin, Persson 1938: 125; 121f; Dietz 1976: 2: 25f, fig. 31; 58, fig. 62,63; 62f, fig. 73-79; 63f., fig. 80-81; Nordquist 1987: 131, 133-135); Lerna (Blackburn 1970: 40-42, 45, 62-63, 65-69, 86-87, 116, 120-121, 124-125, 149-150, 158) Mykeny (Karo 1930-33: 43-166; Wace 1953: 48:7; Pakenham-Walsh, Wace 1955: 191; Mylonas 1973: 21; Alden 2000: 33, fiche 249-53); Prosymna (Dietz 1991: 141-142, 144; Schleifer 2010: 122)

Przekonywał on ponadto – na podstawie licznych znalezisk broni oraz innych przedmiotów wykorzystujących w swojej dekoracji motyw walki i polowania – iż na terenie Argolidy wykształciły się grupy zdominowane przez militarnie wykształconą arystokrację, być może z herosami na jej czele (Dickinson 1977: 73). Zwrócił również uwagę na kwestię personalizacji władzy: początkowy etap wyłaniania się elit reprezentowany miał być przez liczną grupę pochówków z Okręgu B, po którym nastąpiła koncentracja władzy, widoczna w mniejszej liczbie obiektów w Okręgu A, a w końcu – jedynie kilku tolosach (Dickinson 1977: 73).

Szczególnie istotną dla podejmowanego tutaj zagadnienia jest koncepcja Ione Mylonas Shear (2004), której interpretacja elit mykeńskich opiera się o istnienie klasy wojowników, z jedną uprzywilejowaną rodziną. Fakt ponownego użytkowania niektórych grobów miałby być dowodem na bliskie więzi między głową rodziny a pozostałymi jej członkami, zakładające również dzielenie władzy pomiędzy poszczególne jednostki (Mylonas Shear 2004: 8). Dodatkowo, Ione Mylonas Shear zaproponowała interpretację grobów mnogich ze zmarłymi różnej płci

jako obiektów, w których pochowano małżeństwa. Jak dalej zauważyła, większość mężczyzn pogrzebanych w Okręgu B nie była żonata lub nie dożyła odpowiedniego wieku swojego dziecka, aby przekazać mu wiedzę na temat władzy. Na tej postawie, a także w oparciu o pojawienie się coraz bogatszych pochówków kobiet, postawiła ona tezę o zmianie dynastii panującej w Mykenach. Władza miała przejść do innej grupy przez zaniknięcie męskiej linii rodu i przez małżeństwo córki lub najstarszej z kobiet, co odzwierciedla istnienie dwóch Okręgów Grobów Szybowych (Mylonas Shear 2004: 9, 11-12).

Koncepcja rodziny jako podstawowej jednostki społecznej w okresie przed- i wczesnomykeńskim rozwinięta została przede wszystkim przez Sofię Voutsaki (Voutsaki 2016: 77). System społeczny, w jakim funkcjonowała ludność okresu środkowohelladzkiego oraz wczesnomykeńskiego, scharakteryzować można jako wodzowski – kładący nacisk na przetrwanie w ramach małych gospodarstw domowych oraz opierający się na systemie wymiany między poszczególnymi rodzinami i osadami. Wynikające z tej sytuacji napięcia, a także włączenie regionu w rozrastającą się sieć międzyregionalnego

handlu pod koniec środkowej epoki brązu, wymogły przeformułowanie stosunków pokrewieństwa – co uwypukla się w formie, jaką przyjęły elity pochodzące w mykeńskich Okręgach Grobów Szybowych, wraz ze swoją ostentacyjną konsumpcją dóbr (Voutsaki 2016: 77, tam starsza literatura).

Jako uzupełnienie teorii dotyczącej wodzowskiego charakteru społeczeństwa przed- i wczesnomykeńskiego można przywołać ideę boskich bliźniąt (Kristiansen, Larsson 2005), zaczerpniętą z badań nad epoką brązu obszarów północnoeuropejskich. Głównym jej założeniem jest dualizm przywództwa (ang. *twin chiefly leaders*), gdzie jedna osoba sprawuje władzę religijną, druga zaś – militarną. Koncepcja ta stanowi nawiązanie do jednego z fundamentów religii europejskiej epoki brązu: istnienia osoby głównego bóstwa pod dualistyczną postacią *Divly Twins* (Kristiansen, Larsson 2005: 266). W myśl tej teorii, zaaplikowanej dla przypadku Argolidy, we władzy partycypować miałyby dwa rody. Pierwszy z nich reprezentował siłę militarną (jego przedstawiciele pochowani zostali w Okręgu B), natomiast drugi dzierżył władzę o charakterze sakralnym (Okręg A), czego dowodem miałyby być także przewaga obiektów o charakterze ceremonialnym wśród wyposażenia grobowego pochowanych (Czebreszuk 2011: 65).

4. 2. Groby wielopochówkowe a charakterystyka grup o strukturach wodzowskich

Jak zostało zasygnalizowane powyżej, społeczeństwo argolidzkie epoki przed- oraz wczesnomykeńskiej zdefiniować można w ramach systemu wodzowskiego. Jako jego główne własności wskazuje się rodzinę jako podstawową jednostkę organizującą struktury społeczne, silny związek między ludnością, a zajmowanym przez nią terytorium oraz ideologię, która nadaje grupie sens funkcjonowania, tłumacząc prawa natury i ludzi (por. Earle 1997; Voutsaki 1997; 2016). Tożsamość społeczną (za Rogersem Brubakerem oraz Frederickem Cooperem) można zdefiniować jako zestaw pewnych atrybutów i cech, specyficznych oraz uniwersalnych (łatwo zrozumiałych) dla konkretnej społeczności i poszczególnych jej struktur. Są one wyrażane przez napięcia, jakie wytwarzają się wewnątrz struktury społecznej – pozwalające definiować oraz rozróżniać poszczególne grupy względem siebie. Jednocze-

śnie wykształcenie się unikalnej tożsamości może być efektem społecznych i politycznych działań lub praktyk – powtarzalnych, angażujących w swoje działania szerszą grupę osób, których przykładem są właśnie wspólne pochówki (Brubaker, Cooper 2000: 6-8; por. również: Meskell, Preucel 2007).

4.3. Pokrewieństwo

W rozważaniach nad sposobem kreowania więzi społecznych, wspomnieć należy o koncepcji dotyczącej kluczowej roli związków między poszczególnymi jednostkami i rodzinami w tworzeniu fundamentu bytowania wodzostw (Earle 1997: 5-6). Stosunki między rodzinami mają prowadzić do ciągłego redefiniowania swojej grupy i jej tożsamości, co napędza proces różnicowania społecznego (Voutsaki 2010a: 776). W konsekwencji, pozycja jednostki w społeczeństwie zostaje utwierdzona przez status oraz miejsce tej osoby w klanie. Jej wartość może więc być pierwotna (wynikać z pochodzenia) lub nabyta, przez zawarte małżeństwo albo szczególne zasługi dla lokalnej społeczności (Earle 1997: 5-6; Kristiansen 2007: 72).

Rola więzów krwi jest również podstawowym pojęciem wykorzystywanym do budowy tożsamości własnej grupy społecznej i odróżniającym ją jednocześnie od innych. Intencjonalne i wieloletnie składanie zmarłych do wspólnych grobów skutkuje uwypukleniem pokrewieństwa między kolejnymi pochowanymi jednostkami. Zwyczaj ten jest także istotny dla osób żyjących, uczestniczących w ceremonii pochówku, które identyfikują się ze zmarłymi. Uwydatnia się dzięki temu tożsamość tychże jednostek, dotycząca pochodzenia oraz definiowania siebie jako członka większej grupy (Voutsaki 2010a: 776).

W kwestii zmian kulturowych należy podkreślić świadomy wybór społeczności, jakim jest przejście od pochówku pojedynczego na rzecz mnogiego z ossuarium, by w końcu zdecydować o tworzeniu grobowców (początkowo w typie szybowym, później także komorowym i tolosowym), specjalnie konstruowanych z myślą o pochówku mnogim. Były one nie tylko przystosowane swoim rozmiarem do coraz większej liczby zmarłych, ale także pozwalały na ponowne otwieranie ich i odbywanie w nich kolejnych ceremonii poprzez wykorzystanie na przykład dromosów oraz reprezentacyjnych wejść do grobowców (Cavanagh 2008: 328).

Istotne jest także zasygnalizowanie zmiany w sposobie kreowania statusu wyższych klas społecznych, widoczne przede wszystkim w przypadku mykeńskich Okręgów Grobów Szybowych. Lokalne elity podkreślały powiązania wewnątrz własnej grupy, ale także z resztą społeczności, z której się wywodziły – przez użytkowanie powszechnych cmentarzysk.

4. 4. *Terytorium*

Drugim wyróżnikiem grup o strukturze wodzowskiej jest sposób pojmowania przestrzeni. Społeczeństwo charakteryzują silne związki z terytorium, które zamieszkuje zarówno współczesna ludność, jak i jej przodkowie oraz dzieci. Wskazuje się przede wszystkim na emocjonalne podłoże tychże powiązań, prowadzące do prób udomowienia otoczenia. Może się ono przejawiać na przykład ingerowaniem w lokalny krajobraz – tworzeniem monumentalnych i trwałych form, o charakterze sakralnym lub komemoratywnym, których celem jest upamiętnienie dawnych grup społecznych, autorytetów, struktur władzy etc. (Earle 1997: 20).

Badając wybierane przez mykeńską społeczność (w tym przez jej wyższe warstwy społeczne) lokalne groby zauważa się preferencję miejsc użytkowanych już we wcześniejszych okresach. Dla ludności Argolidy typowe było chowanie swoich zmarłych zarówno w przestrzeni wewnątrz osady, jak i na cmentarzyskach poza terenem zamieszkania (Dudlik 2014: 48). Przypadki pochówków z przełomu okresów środkowo- i późnohelladzkiego, z terenów osad Asine, Dendry, Lery, Myken i Tirynsu, mogą poświadczać zależności między światem żyjących oraz umarłych, na przykład w kwestii opieki przodków (Triantaphyllou 2011: 5). Z drugiej strony, z początkiem okresu środkowohelladzkiego ustanawiane są cmentarzyska poza osadami – przy Argos, Asine, Mykenach i Prosymnie. Chowani byli na nich przedstawiciele wszystkich ówczesnych grup społecznych, wiekowych i obojga płci.

Kolejną kwestią dotyczącą funkcjonowania pojęcia terytorium w świadomości społeczności Argolidy jest tworzenie w miejscach pochówków struktur, które ingerowały w lokalny krajobraz. Wspomnieć należy wszelkie sposoby zaznaczenia grobu na powierzchni ziemi, w tym: kamienne obeliski, stele, kamienne i ziemne kopce. Szerzej

rozpatrzeć można szczególnie dwa zjawiska, najsilniej przekształcające krajobraz, jakimi są tumulusy oraz okręgi grobowe.

Tradycja usypywania ziemnych kopców na terenie południowo-wschodniej Grecji sięga okresu wczesnohelladzkiego (Triantaphyllou 2011: 8). Szczególnie w przypadku Argos – z uwagi na ciągłość zjawiska (lokowanie grobów od wczesnych faz okresu środkowohelladzkiego po późnohelladzki) oraz fakt obecności pochówków osób różnej płci i w różnym wieku – przedstawiono koncepcję o tradycjach rodzinnych, nakazujących chowanie kolejnych członków w tym samym miejscu. Brak szczegółowych badań antropologicznych i z zakresu aDNA uniemożliwia jednakże jej weryfikację (por. Sarri, Voutsaki 2011; Triantaphyllou 2011: 17).

Tumulusy były nie tylko praktycznym sposobem wyróżnienia grobowców na powierzchni ziemi, ułatwiającym odnalezienie obiektu w przypadku potrzeby ponownego złożenia pochówku. Najistotniejszy był ich symboliczny wymiar. Można założyć, że miały one służyć czynnościom ceremonialnym oraz pełnić funkcję terytorialnego markera (Nordquist 1990: 39, por. również Borgna, Celka 2011). Mogły także stanowić element upamiętniający przodków i więzi rodzinne, symbolicznie łączyć światy żywych i umarłych oraz wyrażać więź między ludźmi a ich ziemią, na której żyli i umierali (Whittaker 2010: 541; Triantaphyllou 2011: 17).

Jako drugi przykład przywołać można mykeńskie Okręgi Grobów Szybowych. Grobowce te – ze względu na szereg unikalnych cech, przede wszystkim z zakresu wyposażenia zmarłych – są swoistym fenomenem egejskiej epoki brązu. W aspekcie badań nad tożsamością społeczną ówczesnej ludności podkreślić należy, iż zostały one ulokowane na terenie tzw. *Prehistoric Cemetery*, czyli cmentarzysku użytkowanym przez lokalną społeczność od środkowej po późną epokę brązu (por. Alden 2000). Nie bez znaczenia jest również forma owych struktur – niewątpliwie wyróżniająca się na tle obszaru, stanowiąca w swej naturze rodzaj osobliwego, grobowego markera.

4. 5. *Ideologia*

Ostatnią cechą definiującą społeczeństwo wodzowskie jest ideologia, nieodłącznie powiązana z procesami dalszego komplikowania i narastania

relacji (które w końcu prowadzą do wykształcenia się struktury przywódczej). Ideologię tłumaczyć można jako symboliczny fundament idei, wierzeń i wartości. Przejawia się ona pod postacią ceremonii, rytuałów i symboli, pozwala ustanowić i ustabilizować ideę autorytetu społecznego, a także zainicjować praktyki zmierzające ku zinstytucjonalizowaniu struktur (Earle 1997: 8-9; 143). Może być manifestowana poprzez organizację oraz udział w ceremoniach publicznych, a także przez wytwarzanie i posiadanie szczególnych obiektów, w tym tych zarezerwowanych dla wyższych warstw społecznych (Earle 1997: 153-155). Może być również akcentowana poprzez ingerencję w krajobraz regionu i tworzenie monumentalnych form o charakterze permanentnym. W końcu, może być także demonstrowana w zwyczajach grzebalnych danej społeczności (Earle 155; 157).

Poza funkcjonalnym lokowaniem pochówków mnogich na tradycyjnych obszarach funeralnych oraz wizualnym i utylitarным aspektem podkreślenia tychże miejsc, wskazać należy na ich potencjalny wymiar symboliczny. Są one znaczące dla zrozumienia istoty kulturowania wcześniejszych tradycji oraz sposobów identyfikowania się współczesnych grup z osobami żyjącymi na danym obszarze w przeszłości. Mogą być interpretowane także w kategoriach potwierdzania powiązań między światem żywych oraz osób zmarłych. Są one nie tylko legitymacją koneksji między kolejnymi członkami rodu (tymi nieżyjącymi, jak i między nieżyjącymi oraz żyjącymi), lecz mogą być także gwarantem zapewnienia opieki ze strony przodków nad miejscem spoczynku oraz duszami kolejnych osób (Parker-Pearson 1982: 112; 2000). *Casus* tumulusów, okręgów grobowych i powtarzalnych uctw pogrzebowych odbywanych na cmentarzyskach to czytelna manifestacja formującej się tożsamości społecznej, mająca na celu podkreślenie więzi między kolejnymi zmarłymi, ale przede wszystkim – między spadkobiercami a ich przodkami.

Przyglądając się kolejno cechom analizowanych pochówków stwierdzić można, iż tradycje wczesno-mykeńskie są głęboko zakorzenione w zjawiskach środkowohelladzkich – oprócz miejsca lokowania grobów, także w stosowanych typach konstrukcyjnych oraz w deponowaniu ceramiki jako dominującej w wyposażeniu grobowym (Voutsaki 2010b: 603;

por. Dudlik 2014). Z drugiej strony zauważyć należy dynamiczne przemiany wzorców kulturowych społeczności, widoczne w powiększeniu liczby obiektów mnogich, w tendencji do stosowania bardziej skomplikowanych technologicznie konstrukcji grobów oraz do składania zmarłym spektakularnych darów. Zwiększa się zarówno liczba, jak i poprawia się jakość deponowanego wyposażenia, osiągając apogeum w Okręgach Grobów Szybowych. Warto zaznaczyć, iż znaczna część darów, jaka spoczęła w grobach mykeńskich elit, miała konotacje symboliczne i religijne. Wśród najważniejszych przedmiotów wymienić można liczne (towarzyszące niemal wszystkim pochówkom) przykłady paradnego uzbrojenia i ceremonialnych naczyń, w tym rytionów o zoomorficznych kształtach. Z innych kategorii warte zwrócenia uwagi są elementy bogatego stroju pogrzebowego i biżuterii o finezyjnych kształtach oraz takie przedmioty, jak sakralne węzły (ang. *sacral knots*), których analogie znajdowane są na minojskiej Krecie w kontekstach rytualnych (por. Karo 1930-33; Mylonas 1972; Hägg 1984: 121; Voutsaki 1999: 113-114).

W nawiązaniu do kwestii symboliki, należy się pochylić nad obyczajem składania zmarłym naczyń, zwłaszcza wykorzystywanych w ceremoniach i uctwach. Akt formalnego biesiadowania może się wiązać z postępującym rozwarstwieniem społecznym, a także z różnorodnymi wymiarami symboliczno-ideologicznymi badanej kultury (por. Hayden 2001: 29-30). Może być on między innymi pretekstem do scalania, jak i dzielenia społeczności: przez zapraszanie ogółu miejscowej ludności lub wybranych gości, przez nadawanie mu egalitarnego lub elitarnego znaczenia (społecznego, religijnego etc.), czy w końcu przez umożliwienie lub ograniczanie dostępu do kolejnych etapów uctwowania oraz do samych partycypujących w ceremonii osób (por. Hayden 2001; Wright 2004). Nie jest pewne, jakie dokładne znaczenie miało uctwowanie w świecie egejskim. Na podstawie późniejszych źródeł (ceramicznych, ikonograficznych, tekstów administracyjnych) założyć można, iż do mykeńskiej praktyki zaliczało się nie tylko wspólne spożywanie posiłków i picie wina, ale także polowania, procesje oraz rytualne ofiary ze zwierząt (Wright 2004: 169-170). Miała w nich partycypować ludność z osady, osoby zatrudnione na usługach pałacu, najwyższe elity

czy przybywający posłowie, zaś jasno określone role gospodarzy i poszczególnych gości pozwalały kreślić oraz demonstrować status, powiązania i kolejne różnice społeczne (Wright 2004: 170).

5. Podsumowanie i postulaty badawcze

Podsumowując przeprowadzone analizy dotyczące charakteru i korespondencji cech zbiorowych grobów z terenu Argolidy od okresu ŚH I do PH II, wypuklić należy kilka najistotniejszych cech. Mogą się one wiązać z zagadnieniem tożsamości społecznej i mieć kluczowe znaczenie dla przyszłych rozważań nad charakterem społeczeństwa wczesnomykeńskiego.

W kontekście prowadzonych badań nad zróżnicowaniem społecznym, jedna z ważniejszych hipotez odwołuje się do wzrostowej tendencji w użytkowaniu przez mieszkańców Argolidy obiektów zbiorowych w trakcie środkowej epoki brązu.

Istotne są również następujące preferencje:

- do użytkowania tradycyjnych miejsc pochówku (założonych w początkach okresu środkowohelladzkiego); obserwuje się brak cmentarzysk organizowanych specjalnie dla lokalnych elit;
- do zaznaczania obiektów na powierzchni ziemi w ramach powszechnie użytkowanych cmentarzysk (przy pomocy różnych form markerów – ziemnych nasypów, murów obwodowych, kamiennych stel);
- do stosowania coraz bardziej skomplikowanych konstrukcji grobów pod względem technologicznym (początkowo groby szybowe, dalej – komorowe i tolosowe);
- do składania zmarłym darów grobowych (także ponadstandardowych, produkowanych lokalnie i importowanych).

Tendencje te skorelować można przede wszystkim z okresem ŚH III, tzn. z początkiem kultury mykeńskiej. Z fazą ŚH III oraz przełomem okresów ŚH III i PH I powiązано łącznie 1/3 obiektów. Z grupy tej ponad 60% grobów wykazuje wysoki stopień skomplikowania konstrukcyjnego, z czego kolejne 60% zaakcentowano na powierzchni ziemi przy pomocy obwodowego muru i kamiennej płyty (mykeńskie Okręgi) lub tumulusu (obiekty z Argos). Dla omawianej fazy w ponad 90% obiektów znaleziono dary grobowe. Jest to wzrost w stosunku do poprzednich faz ŚH I-II (80% grobów z wyposaże-

niem), w ramach których również zauważalna jest rosnąca tendencja deponowania darów.

Inną znaczącą obserwacją jest zanotowane powiązanie między pochówkiem osób dorosłych a zaznaczeniem grobu na powierzchni ziemi. Należy jednak w tym miejscu wyraźnie podkreślić, iż niewielka liczba dostępnych prób antropologicznych zmniejsza wiarygodność tej koncepcji.

Ostatnią z poruszanych kwestii jest rodzaj celowości działań minionych społeczności Argolidy. Jak zostało zaznaczone, cecha ta może się objawiać wielotorowo – jako akt jednoczasowy lub długoletnie użytkowanie. Należy ponadto zwrócić uwagę na dwojakie intencje analizowanych działań: prymarne (widoczne w momencie konstruowania obiektu o zwiększonych rozmiarach) oraz wtórne (gdy grób budowano dla jednej osoby, ale po jego powstaniu nastąpiła zmiana reguł kulturowych, dopuszczająca dokładanie kolejnych zmarłych – *casus ossuariów*). Omówione przypadki z Argolidy wyraźnie wskazują, iż lokalne społeczności w nowych praktykach funeralnych początkowo wykorzystywały obiekty już zbudowane (z myślą o pochówku pojedynczym), by później konstruować groby przeznaczone specjalnie pod pochówek mnogi.

Powyżej opisane rozpoznanie natury intencji długoletniej możliwe jest w przypadku 32 grobów (42% całości). Forma wtórna zauważona została dla 26 grobów (mykeński Okręg B, tumulus Γ z Argos, obiekty z cmentarzysk w Lernie i Prosymnie), zaś prymarna – w przypadku 6 obiektów (mykeński Okręg A).

Zarysowane modyfikacje pozwalają prześledzić nie tylko ewolucję obrządku pogrzebowego, ale przede wszystkim postępujące przekształcenia kulturowe. Zmiany w podejściu do pochówku mnogiego – zwiększenie liczby grobów zbiorowych, dodatkowe ich oznaczenie, czy przejście z wtórnie wykorzystywanych obiektów na rzecz specjalnie tworzonych konstrukcji – pozwalają prześledzić procesy kreowania i komplikowania powiązań między grupami społecznymi, jak i wewnątrz nich. Zarysować można w tym miejscu koncepcję o zmianach w wyższych strukturach argolidzkich społeczności. Grupy te – wraz z upływem okresu ŚH – wykazują tendencję do coraz silniejszego podkreślania, a później i manifestowania więzi rodzinnych (czego eskalacją są mykeńskie Okręgi Grobów Szybowych).

Warto dodać, iż uzupełnieniem tychże działań było akcentowanie pewnych grup pochówków w lokalnym krajobrazie. Jedynie sześć spośród wymienionych wyżej obiektów o długoletnim kontekście działań nie zostało w żaden sposób zaznaczonych na powierzchni ziemi.

Jak można wywnioskować na podstawie wyżej przedstawionych analiz materiału archeologicznego, społeczeństwo Argolidy w okresie środkowej i w początkach późnej epoki brązu jawi się jako struktura złożona. Zgodnie ze stanem wiedzy przyjmuje się, iż grupy zamieszkujące Argolidę w okresie przed- oraz wczesnomykeńskim opisywać można jako opierające swą egzystencję na systemie wodzowskim. Dla systemu tego charakterystyczne jest, że jeden z głównych czynników kształtujących stratyografię społeczną (i o najbardziej determinującym charakterze) stanowi pokrewieństwo. Społeczności wodzowskie cechuje ponadto potrzeba pielęgnowania i kultywowania tradycji, przy jednoczesnej skłonności do dynamicznych zmian oraz ciągłej potrzebie definiowania swojej tożsamości na nowo.

W schemat ten wpisuje się nowa obyczajowość, skłaniająca społeczność Argolidy do chowania swoich zmarłych w grobowcach mnogich. Zwyczaj ten łączy tradycje głęboko zakorzenione w okresie ŚH, wykazując równocześnie tendencje do przemian i wprowadzania nowych elementów. Wśród tych pierwszych wspomnieć należy potrzebę kontynuacji użytkowania powszechnych cmentarzysk, stosowania tych samych typów grobowców, jak i stałego pakietu darów – naczyń ceremonialnych oraz przedmiotów codziennego użytku. Na tym tle zauważalne są jednak zmiany w podejściu do aktu pochówku mnogiego, mające charakter zarówno ilościowy, jak i jakościowy, a także kreujące status pochowanych osób. Najważniejsze z nich to zwiększenie liczby prestiżowych i często importowanych artefaktów, a także popularyzacja zwyczaju zaznaczania miejsca pochówku.

Stałą potrzebą wyższych warstw społecznych jest posiadanie zestawu cech unikalnych, zarezerwowanych tylko dla grupy elit. Pozwalają one na zdefiniowanie zarówno własnej tożsamości, jak i na odróżnienie od innych, niżej usytuowanych wewnątrz danej społeczności. Jest to widoczne między innymi w narastających zmianach w obrzędku pogrzebowym: w przejściu od pochówku pojedynczego na

rzecz mnogiego, w tworzeniu coraz bardziej skomplikowanych form grobowców, w częstszym zaznaczaniu ich na powierzchni ziemi, w deponowaniu bogatszych darów grobowych etc. Istotnym problemem jest jednak brak w pełni informatywnych danych antropologicznych, dotyczących populacji osób pochowanych w omawianych grobowcach, co skutkuje utrudnieniem w postawieniu miarodajnych tez.

Argolidzkie cmentarzyska okresu wczesnomykeńskiego mogą być interpretowane jako teatry zmian kulturowych. Wskazują one na potrzebę akcentowania znaczenia więzów krwi w społeczności oraz na silną rolę rodzin jako podstawowej jednostki społecznej. Uwypuklają także sposoby oddzielenia i podkreślenia znaczenia niektórych grup społecznych, co można tłumaczyć obraną drogą kreowania własnej tożsamości przez elity. Grupy te określają swoją indywidualność przy jednoczesnym wyeksponowaniu pochodzenia oraz miejsca w szerszej grupie społecznej. Specjalne role w tym spektaklu zarezerwowane były dla przodków i ich potomków, dzięki którym kreowane i uwypuklane były relacje społeczne. To nowe pojmowanie rytuału pogrzebowego prowadzi bezpośrednio do jednej z wyraźnych cech społeczeństwa mykeńskiego, jaką był kult przodków i herosów (Cavanagh 2008: 340).

Na koniec uwypuklić należy dalsze możliwości badawcze, powiązane przede wszystkim z powiększeniem bazy danych (zwłaszcza o kwestie stratygrafii), a także ze studiami antropologicznymi, w tym z analizami DNA. Do najważniejszych celów należeć powinny: kompletne uchwycenie charakteru pochówku mnogiego pod względem jedno-razowych lub długoletnich działań, analiza kolejności podejmowanych decyzji funeralnych, określenie wieku i płci pochowanych w grobach osób, a także potencjalnych stopni pokrewieństwa między kolejnymi zmarłymi. Spełnienie tych postulatów umożliwi dalsze wnioskowanie o samym charakterze aktu pochówku mnogiego, jak i korespondencji różnorodnych cech w ramach tego zjawiska.

Dalsze pozyskiwanie dokładniejszych danych archeologicznych istotne jest zwłaszcza dla studiów nad kwestią charakteru intencjonalności podejmowanych działań przez społeczeństwa minione. Cenne może być przede wszystkim określenie puli obiektów zbiorowych wpisanych w zjawiska jedno-

i wielorazowe. W przypadku grobów wielopochówkowych nie będących aktem jednorazowym, najistotniejszy wymiar mają:

- uchwycenie czasu, przez jaki społeczność obiekt użytkowała;
- sklasyfikowanie grobów pod względem intencjonalności prymarnej lub wtórnej transformacji kulturowej.

Analiza powyższych czynników umożliwiłaby z kolei postawienie hipotez dotyczących konkretnych cech zmian zwyczajów funeralnych ludności Argolidy, w tym:

- momentu pojawienia się zwyczaju chowania zmarłych w grobach zbiorowych, nie będących aktem jednorazowym;
- uchwycenia dynamiki przemian w zwyczajach funeralnych pod względem ilościowym (groby zbiorowe na tle zarówno ogółu, jak i groby o intencjonalności długoczasowej na tle ogółu zbiorowych);
- charakteru inicjatyw funeralnych – pod względem działań prymarnych i wtórnych, włącznie z uchwyceniem momentu zmiany myślenia o pochówku mnogim;
- dokładnej charakterystyki pochówku mnogiego, zgodnie z zarysowanymi wcześniej elementami (konstrukcja – marker – wyposażenie);
- powiązania aktu pochówku mnogiego z postępującymi komplikacjami wewnątrz struktur społecznych.

Możliwości drugiej z dziedzin badań – antropologii fizycznej – zaznaczają się zwłaszcza w kwestii pytań o strukturę populacji pochowanej w grobach zbiorowych. Zauważalna jest potrzeba przeprowadzenia analiz pozostałości kostnych pochodzących przede wszystkim ze stanowisk w Argos, Asine oraz Prosymnie. Największą wagę dla dalszych studiów nad zagadnieniami tożsamości społecznej ma ustalenie płci i wieku osób pochowanych, aby zweryfikować zarysowane hipotezy o ewentualnych powiązaniach w ramach cech szczególnych dla mnogiego pochówku. Podkreślić należy zwłaszcza możliwości badań antropologicznych oraz analiz DNA i izotopowych w ustaleniu potencjalnych stopni pokrewieństwa między pochowanymi w obiektach oraz zidentyfikowaniu, czy osoby te mają pochodzenie lokalne, czy zewnętrzne. Wspomniane badania z zakresu antropologii fizycznej, w połączeniu

z analizami archeologicznymi, a także przy wykorzystaniu metod etnologicznych i socjologicznych, stanowić mogą istotny krok w studiach nad kształtowaniem się tożsamości społecznej owej ludności.

Bibliografia

- AKERSTRÖM A.
1978 Mycenaean problems. *Opuscula Atheniensi* 12: 19-86.
- ALDEN M.
1981 *Bronze Age Population Fluctuations in the Argolid from the Evidence of Mycenaean Tombs* (= Studies in Mediterranean Archaeology, vol. XV). Göteborg.
2000 *The prehistoric cemetery: pre-Mycenaean and early Mycenaean graves. Well built Mycenae fasc. 7*. Oxford.
- BLACKBURN E.
1970 *Middle Helladic Graves and Burial Customs, with Special Reference to Lerna in the Argolid*. Maszynopis rozprawy doktorskiej, Uniwersytet w Cincinnati.
- BLEGEN C. W.
1937 *Prosymna, the Helladic settlement preceding the Argive Heraeum*. Cambridge.
- BORGNA E., MÜLLER-CELKA S.
2011 (red.), *Ancestral Landscapes. Burial Mounds in the Copper and Bronze Ages (Central and Eastern Europe – Balkans – Adriatic – Aegean, 4th – 2nd millennium B.C.)*. *Proceeding of the International Conference held in Udine, May 15th – 18th 2008*. Lyon.
- BOUWMAN A. S., BROWN K. A., BROWN T. A., CHILVERS E. R., ARNOTT R., PRAG A. J. N. W.
2009 Kinship in Aegean Prehistory? Ancient DNA in Human Bones from Mainland Greece and Crete. *Annual of the British School at Athens* 104: 293-309.
- BRUBAKER R., COOPER F.
2000 Beyond Identity. *Theory and Society* 29: 1-47.
- CAVANAGH W.
2008 Death and the Mycenaeans. W: C. W. Shelmerdine (red.), *The Cambridge Companion to the Aegean Bronze Age: 327-341*. Cambridge.
- CZEBRESZUK J.
2011 *Bursztyn w kulturze mykeńskiej*. Poznań.
- DIAMANT S.
1988 Mycenaean Origins: Infiltration from the North? W: E. B. French, K. A. Wardle (red.), *Problems in Greek Prehistory. Papers Presented at the Centenary Conference of the British School of Archaeology at Athens, Manchester, April 1986: 153-159*. Bristol.
- DICKINSON O. T. P. K.
1977 *The Origins of Mycenaean Civilisation* (= Studies in Mediterranean Archaeology 49). Göteborg.
1999 Invasion, Migration and the Shaft Graves. *Bulletin of the Institute of Classical Studies* 43: 97-107.
- DIETZ S.
1991 *The Argolid at the Transition to the Mycenaean Age*. Kopenhaga.
- DUDLIK K.
2014 *Dynamizacja procesów formowania się społeczeństwa zhierarchizowanego w Argolidzie, na przełomie środ-*

- kowego i późnego okresu epoki brązu. Maszynopis pracy magisterskiej, Instytut Prahistorii UAM.
- EARLE T.
1997 *How Chiefs Come to Power. The Political Economy in Prehistory*. Stanford.
- GRAZIADIO G.
1988 The Chronology of the Graves of Circle B at Mycenae: A New Hypothesis. *American Journal of Archaeology* 92: 343-372.
- HÄGG R.
1984 Degrees and Character of the Minoan Influence on the Mainland. W: R. Hägg, N. Marinatos (red.), *The Minoan Thalassocracy: Myth and Reality. Proceedings of the Third International Symposium at the Swedish Institute in Athens, 31 May - 5 June, 1982*: 119-122. Göteborg.
- HÄGG R., MARINATOS N.
1984 (red.), *The Minoan Thalassocracy: Myth and Reality. Proceedings of the Third International Symposium at the Swedish Institute in Athens, 31 May - 5 June, 1982*. Göteborg.
- HAYDEN B.
2001 Fabulous Feast: A Prolegomenon to the Importance of Feasting. W: M. Dietler, B. Hayden (red.), *Feasts: Archaeological and Ethnographic Perspectives on Food, Politics, and Power*: 23-64. Washington
- KARO G.
1930-33 *Die Schachtgräber von Mykenai*. Monachium.
- KRISTIANSEN K.
2007 The Rulers of the Game. Decentralized Complexity and Power Structures. W: S. Kohring, S. Wynne-Jones (red.), *Socializing Complexity. Structure, Interaction and Power in Archaeological Discourse*: 60-75. Nowy Jork.
- KRISTIANSEN K., LARSSON B.
2005 *The Rise of Bronze Age Society. Travels, Transmissions and Transformations*. Cambridge.
- LITTAUER M.A., CROUWEL J.H.
1996 The Origin of the True Chariot. *Antiquity* 70: 934-939.
- MESKELL L., PREUCEL R. W.
2007 Identities. W: L. Meskell, R. W. Preucel (red.), *A Companion to Social Archaeology*: 121-141. Malden.
- MYLONAS G. E.
1972 *O Tafikos Kiklos B ton Mikinon*. Ateny.
- MYLONAS SHEAR I.
2004 *Kingship in the Mycenaean World and its Reflections in the Oral Tradition*. Philadelphia.
- NAFPLIOTI A.
2009 Mycenae Revisited Part 2. Exploring the Local versus Non-local Geographical Origin of the Individuals from Grave Circle A: Evidence from Strontium Isotope Ratio ($^{87}\text{Sr}/^{86}\text{Sr}$) Analysis. *The Annual of the British School at Athens* 104: 279-291.
- NORDQUIST G.C.
1987 *A Middle Helladic Village. Asine in the Argolid* (= Uppsala Studies in Ancient Mediterranean and Near Eastern Civilizations 16. Acta Univ. Ups. Boreas). Uppsala.
1990 Middle Helladic Burial Rites: Some Speculations. W: R. Hägg i G. C. Nordquist (red.), *Celebrations of Death and Divinity in the Bronze Age Argolid: Proceedings of the Sixth International Symposium at the Swedish Institute at Athens, 11-13 June, 1988*: 35-41. Sztokholm.
- 2002 Pots, Prestige and People. Symbolic Action in Middle Helladic Burials. *Opuscula Atheniensia* 27: 119-135.
- PAPAZOGLU-MANIOUDAKI L., NAFPLIOTI A., MUSGRAVE J. H., PRAG A. J. N. W.
2010 Mycenae Revisited Part 3. The Human Remains from Grave Circle A at Mycenae. Behind the Masks: A Study of the Bones of Shaft Graves I-V. *The Annual of the British School at Athens* 105: 157-224.
- PAPAZOGLU-MANIOUDAKI L., NAFPLIOTI A., MUSGRAVE J. H., NEAVE R. A. H., SMITH D., PRAG A. J. N. W.
2009 Mycenae Revisited Part 1. The Human Remains from Grave Circle A: Stamatakis, Schliemann and Two New Faces from Shaft Grave VI. *The Annual of the British School at Athens* 104: 233-277.
- PARKER-PEARSON M.
1982 Mortuary Practices, Society and Ideology: an Ethnoarchaeological Study. W: I. Hodder (red.), *Symbolic and Structural Archaeology*: 99-114. Cambridge.
2000 *The Archaeology of Death and Burial*. [Texas A&M University Press].
- PIONTEK J.
1985 *Biologia populacji pradziejowych*. Poznań.
- PRŌTONOTARĪOU-DEĪLĀKĒ E.
2009 *Oi Týmboi tou Argous*. Ateny.
- RUTTER J.
2017 *Partying in Prehistory. Social Drinking Behaviors in the Bronze Age Aegean, ca. 2600-1400 BCE Lecture by Professor Emeritus Jeremy B Rutter on the occasion of his conferment as doctor honoris causa at Uppsala University, Sweden, on January 27th 2017* [pdf]. Uppsala University Publications [pdf] <<http://www.diva-portal.se/smash/get/diva2:1071026/FULLTEXT01.pdf>> [ostatni dostęp 07.07.2018].
- SANDARS N.K.
1961 The First Aegean Swords and Their Ancestry. *American Journal of Archaeology* 65: 17-29.
- SARRI K., VOUTSAKI S.
2011 The Argos 'Tumuli': a Re-examination. W: E. Borgna, S. Müller Celka (red.), *Ancestral Landscapes: Burial Mounds in the Copper and Bronze Ages (Central and Eastern Europe - Balkans - Adriatic - Aegean, 4th-2nd millennium B.C)*: 433-443. Lyon.
- TRIANTAPHYLLOU S.
2001 *A Bioarchaeological Approach to Prehistoric Cemetery Populations from Central and Western Greek Macedonia*. Oxford.
2011 *Burial Variability in the Argolid during the MH and Shaft Grave Period*. Saloniki.
- VOUTSAKI S.
1997 The Creation of Value and Prestige in the Aegean Late Bronze Age. *Journal of European Archaeology* 5(2): 34-52.
1999 Mortuary Display, Prestige and Identity in the Shaft Grave Era. *Eliten in der Bronzezeit: Ergebnisse zweier Kolloquien in Mainz und Athen* 1: 103-118.
2004 Age and gender in the southern Greek mainland, 2000-1500 BC. *Ethnographisch-archäologische Zeitschrift* 46(2-3): 339-363.

- 2010a The Domestic Economy in Middle Helladic Asine. W: A. Philippa-Touchais, G. Touchais, S. Voutsaki, J. Wright (red.), *Mesohelladika. Μεσοελλαδικά: La Grèce continentale au Bronze Moyen. Η ηπειρωτική Ελλάδα στη Μέση εποχή του Χαλκού. The Greek Mainland in the Middle Bronze Age. Actes du colloque international organisé par l'École française d'Athènes, en collaboration avec l'American School of Classical Studies at Athens et le Netherlands Institute in Athens, Athènes, 8-12 mars 2006*: 765-779. Ateny.
- 2010b Argolid. W: E. H. Cline (red.), *The Oxford Handbook of the Bronze Age Aegean (ca. 3000-1000 BC)*: 599-613. Oxford.
- 2016 From Reciprocity to Centricity: The Middle Bronze Age in the Greek Mainland. *Journal of Mediterranean Archaeology* 29.1: 70-78.
- WACE A. J. B.
1953 Mycenae, 1952. *Journal of Hellenic Studies* 73: 131-132.
- WHITTAKER H.
2010 Some Thoughts on Middle Helladic Religious Beliefs and Ritual and their Significance in Relation to Social Structure. W: A. Philippa-Touchais, G. Touchais, S. Voutsaki, J. Wright (red.), *Mesohelladika. Μεσοελλαδικά: La Grèce continentale au Bronze Moyen. Η ηπειρωτική Ελλάδα στη Μέση εποχή του Χαλκού. The Greek Mainland in the Middle Bronze Age. Actes du colloque international organisé par l'École française d'Athènes, en collaboration avec l'American School of Classical Studies at Athens et le Netherlands Institute in Athens, Athènes, 8-12 mars 2006*: 535-543. Ateny.
- WRIGHT J. C.
2004 (red.), *The Mycenaean Feast*. Princeton. New Jersey.

Secondary burials in Argolid from the Middle Helladic I to Late Helladic II period. State of art and archaeological analysis

Summary

The region of Argolid during the Middle and the beginning of Late Bronze Age (MH I – LH IIB) was the area of wider social changes, which led to the phenomena known as Mycenaean culture. They could be identified in burial rites, transforming the traditional mortuary patterns of MH period – like continuous using of the common cemeteries and the old-fashioned types of graves, and depositing of the regular suite of offerings – to the new social strategies of transitional period. As the most significant, apart for the increasing number of prestigious burial gifts and the tendency to marking the burial places, the changes of attitude for secondary burials, should be mentioned. From now on, they were frequently connected with additional grave marker, and the secondarily using of tombs built for a single deceased has given way for the bigger constructions, built for the multi-burial purposes.

Changes mentioned above might be interpreted as a part of new social rules, developed by the Argolid's community, as functioning within the chiefdom system. The emphasis was put on the kinship, as it played a role in creation and retention of the position within the social stratification. Groups (especially those of higher status) simultaneously defined their individuality and displayed their origin – the connections between ancestors and descendants were involved into definition, emphasizing and complication of social relations.

Osada z okresu wpływów rzymskich w Goślinowie, stan. 3, woj. wielkopolskie

HENRYK MACHAJEWSKI, ANDRZEJ SMARUJ

A settlement from the Roman Period at Goślinowo, site 3, Greater Poland Province

Artykuł prezentuje wyniki badań wykopaliskowych prowadzonych na osadzie z okresu wpływów rzymskich. Podstawą opracowania jest zbiór 3258 fragmentów ceramiki, metalowe elementy stroju, przedmioty codziennego użytku oraz 71 obiektów archeologicznych.

Osada funkcjonowała prawdopodobnie w dwóch fazach. Społeczności kultury wielbarskiej użytkowały ją od fazy B2/C1 po fazę C1b lub C2, natomiast ludność kultury przeworskiej zasiedlała ją od fazy C1b po fazę C2 lub C3/D. Występowanie elementów obu kultur na jednym stanowisku odzwierciedla specyficzne relacje międzykulturowe w późnym okresie wpływów rzymskich.

Badania wykopaliskowe przyczyniły się do rozpoznania niektórych gałęzi wytwórczości. Metalurgia żelaza poświadczona jest znaleziskami pieca, ognisk dymarskich i palenisk, występujących tu z racji sąsiedztwa złóż darniowych. Dzięki analizie archeozoologicznej dobrze rozpoznana jest też hodowla zwierząt, wśród których dominowało bydło, przed świnia i owcą/kozą.

Słowa kluczowe: osada, kultura wielbarska, kultura przeworska, późny okres wpływów rzymskich, Pojezierze Gnieźnieńskie, metalurgia, kontakty międzykulturowe

The article presents the results of excavation research carried out at the settlement site dating to the Roman Period. The study is based on the assemblage of 3,258 potsherds, some metal elements of clothing, items of everyday use, and 71 archaeological features.

The settlement probably functioned in two phases. It was inhabited by the communities of the Wielbark culture from phase B2/C1 to phase C1b or C2, and by the population of the Przeworsk culture from C1b until phase C2 or C3/D. The presence of elements of both cultural units at one site reflects the specific intercultural relations in the late Roman Period.

The excavation research has contributed to identifying some branches of manufacturing. Metallurgy of iron has been testified by the finds of a bloomery, bloomery fires, and hearths, which occurred here due to the proximity of iron ore deposits. An archaeozoological analysis has allowed for good recognition of animal husbandry, with the dominance of cattle, before pig and sheep/goat.

Keywords: settlement, the Przeworsk culture, late Roman Period, Gniezno Lake District, metallurgy, intercultural contacts

Badania wykopaliskowe na wielokulturowym stanowisku nr 3 (AZP 49-34/85, GAZ 311) w Goślinowie, gm. Gniezno, woj. wielkopolskie prowadzone były przez Fundację Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu na zlecenie Spółki EuRoPol GAZ SA, w związku z realizacją projektu budowy linii gazociągu jamalskiego. Pracami w terenie kierowali dr Henryk Machajewski (3-31 sierpnia 1995 r.) i mgr Czesław Strzyżewski (1-30 września 1995 r.).

Goślinowo położone jest w centralnej części Pojezierza Gnieźnieńskiego (Kondracki 1994: 93-95), około 4 km na północ od Gniezna. Stanowisko nr 3 znajduje się w pobliżu drogi krajowej nr 5, na pół-

nocny zachód od zabudowań wsi Łabiszynek. Osada usytuowana jest na zachodniej krawędzi terasy nadzalewowej górującej nad pradoliną niewielkiego cieku wodnego – Strugi Gnieźnieńskiej (Wełnianki) (ryc. 1). W jej sąsiedztwie znajdują się jeszcze stanowiska 4 i 5, badane w 2014 i 2015 r. przy okazji budowy drogi ekspresowej, na których także zarejestrowano osadnictwo z okresu wpływów rzymskich (Fabiszak 2014). Z racji zbieżnej chronologii oraz bliskiego sąsiedztwa stanowisk 3, 4 i 5, nie wyklucza się, że wyznaczają one tę samą osadę. Przyjmując zatem ową interpretację przypuszcza się, że pierwotnie zajmowała ona obszar około 7 ha. Badania

przeprowadzone w 1995 roku obejmowały jedynie jej zachodni i południowo-zachodni fragment, położony na terasie nadzalewowej Strugi Gnieźnieńskiej. Rozpoznano tam obszar około 3250 m² (wykop o długości 250 m i szerokości 13 m), odkrywając 71 obiektów i 3270 zabytków ruchomych łączonych z omawianym okresem.

1. Charakterystyka warstw i obiektów (tabela 1)

Warstwa. Z osadnictwem z okresu wpływów rzymskich łączy się warstwę brunatnej próchnicy, miąższości około 0,3-0,35 m, silnie nasyconą zabytkami. Zalegała ona tuż pod humusem, którego miąższość oscylowała od 0,3 do 0,4 m. Calec natomiast stanowił żółty piasek gliniasty, miejscami zwirowaty.

Obiekty. Zachowane obiekty, w niewielkim stopniu zniszczone współczesną orką i siecią drenarską tworzyły układ jednowarstwowy o wyraźnych konsekwencjach swoich wypełnień. Miąższość obiektów wahała się od 0,08 do 0,45 m.

2. Analiza form kulturowych

Najliczniejszą kategorią zabytków pozyskanych w trakcie badań wykopaliskowych są fragmenty naczyń ceramicznych. Ogółem pozyskano ich 3258, w tym 7 fragmentów pochodzących z naczyń wykonanych na kole garncarskim oraz 11 elementów z naczyń zasobowych w typie *Krausengefäße*. Kolejną grupę stanowią przedmioty metalowe: 3 zapinki żelazne, fragment brązowej taśmy, 3 igły brązowe. W dalszej kolejności wymienić należy 3 przęśliki gliniane i 2 wykonane z kamienia, kości zwierzęce i polepę.

2.1. Ceramika ręcznie lepiąca

2.1.1. Formy naczyń

W świetle schematu R. Schindlera (1940) i R. Wołągiewicza (1993) w zebranych materiale źródłowym rozpoznano 31 form naczyniowych, wśród których pojawiły się fragmenty situl, pucharów, mis, waz, naczyniek miniaturowych i garnków.

2.1.1.1. Garnki

Garnki odkryte na osadzie Goślinowie należałyby podzielić na dwie odmiany. Pierwsza z nich skupia naczynia o brzegach zagiętych do wewnątrz. Formy te wystąpiły w obiekcie 3 (ryc. 4: 7) i w warstwie II na arze 6/A i 7/B (ryc. 9: 5). Stanowią one

formę szeroko rozpowszechnioną wśród kultur z terenu dzisiejszej Polski. Pojawiają się m. in. w kulturze wielbarskiej, gdzie garnki typu IA pochodzą z fazy B2-C2 przy czym najczęściej spotykane są w fazie B2/C1-C1a (Wołągiewicz 1993: 26). W Wielkopolsce tego typu naczynia pojawiły się między innymi na osadzie w Stroszkach (Gałęzowska 2004: 319) i na cmentarzysku w Kowalewku, stan. 12, gm. Oborniki (Skorupka 2001: 130). Formy te pojawiają się też w grupie dębczyńskiej (Machajewski 1992: 208) i kulturze luboszyckiej (Domański 1979: 93). W kulturze przeworskiej garnki z zagiętymi do wewnątrz brzegami posiadają często stopkowo wyodrębnione dna (Liana 1970: 465, tabl. II: 14, 18, 21; Godłowski 1977: 125; Machajewski 1995b: 71) i datowane od fazy B2 po późny okres rzymski.

Druga odmiana zawiera naczynia o brzegu wygiętym do zewnątrz. Garnki te znaleziono w dwóch ziemiankach (ob. 1 i 14) datowanych na fazę C1b-C2 i w warstwie II na arze 6/B. Podobne formy występują m.in. w kulturze przeworskiej gdzie odpowiadają fazie B2 (Liana 1970, tabl. II:15-17), jak również w kulturze wielbarskiej gdzie przypominają garnki typu IB z fazy B1/B2-C1a (Wołągiewicz 1993: 26).

2.1.1.2. Wazy

W obiekcie 3 znaleziono fragment naczynia, najprawdopodobniej wazy zbliżonej do typu IVA (ryc. 4: 9). Tego typu znaleziska z Wielkopolski występowały w zespołach datowanych od końca fazy B1b po fazę B2/C1 (por. Machajewski 1980: 53-58; Machajewski, Sikorski 1983: 19-20), natomiast w kulturze wielbarskiej wazy te pojawiają się od fazy B2 po fazę C1b-C2 (Wołągiewicz 1993: 26). Obiekt nr 3, w którym znaleziono omawianą formę, datowany jest na fazę C1b-C2.

2.1.1.3. Situle

Fragmenty naczyń grupy V kultury wielbarskiej wystąpiły w ziemiance – obiekcie 21 (ryc. 3: 19) i w warstwie II na arze 6/A (ryc. 8: 17). Ich chronologia mieści się w przedziale od fazy B1, a zwłaszcza B2 po fazę B2/C1 (Wołągiewicz 1993: 13-14), przy czym ich występowanie w Wielkopolsce łączy się z fazą B2b i B2/C1. Podobnie należy datować znaleziska z Goślinowa, gdzie naczynia te współwystępowały z innymi zabytkami z tego okresu.

2.1.1.4. Naczynia wazowate

Do tej grupy naczyń zaliczono 9 okazów, które podzielono ze względu na formę brzuśca i zdobnictwo na 3 grupy. Szerokootworowe naczynia wazowate należą do bardzo rozpowszechnionych form na terenie obecnych ziem polskich. Fragmenty naczyń wazowatych słabo profilowanych pojawiły się w obiekcie 3 (ryc. 4: 8 i 6: 5) i w warstwie II i III na arze 7/B (ryc. 9: 6-7). Formy te przypominają naczynia z grupy VIA, zazwyczaj datowane w kulturze wielbarskiej na fazy B2/C1 i C1a, sporadycznie aż do fazy D (Wołągiewicz 1993: 26), choć w Wielkopolsce pojawiły się też na osadach kultury przeworskiej z późnego okresu rzymskiego w Poznaniu, ul. Krańcowa 77 (Machajewski 1997: 116, ryc. 10: 12) oraz w Poznaniu-Nowym Mieście stan. 226 (Machajewski, Pietrzak 2008: tabl. 47: 7).

Drugi typ to naczynia łączone z grupą VIC znalezione w obiekcie 3 (ryc. 4: 1) i 17 (ryc. 7: 15) oraz w warstwie II na arze 7/A (ryc. 9: 2), przy czym dwa ostatnie egzemplarze posiadają zdobienie w postaci listwy. Naczynia te datowane są w kulturze wielbarskiej na fazy B2/C1-D (Wołągiewicz 1993: 14-15). Fragment z obiektu 3 wykazuje podobieństwo do smukłych naczyń wazowatych z wyodrębnionym dnem, znanych z terenu kultury przeworskiej z przedziału B2/C1-C1b (Dymaczewski 1958: 334, ryc. 319: 1).

Nawiązania do znalezisk z terenu kultury przeworskiej wykazuje fragment naczynia wazowatego o ostrych załamach (ryc. 6: 7) znaleziony w wypełniku obiektu 3. Na terenie tego ugrupowania podobne formy datuje się na fazę B2 po fazę C1b (Dymaczewski 1958: 357, ryc. 357, 368).

2.1.1.5. Puchary

W obiekcie 3 (ziemianka) znaleziono fragment pucharka (ryc. 5: 16), nawiązującego do typu VIII B. Owe naczynia w kulturze wielbarskiej spotykane były od fazy B2/C1 po fazę C1b-C2 (Wołągiewicz 1993: 107). W tym samym czasie pojawiły się w Wielkopolsce (Skorupka 2001: 131). Pucharek z Goślinowa wystąpił w zespole łącznie z zapinkami typu AVI, 158, wariantu Skoroszów i późną zapinką typu AVI, 161 (Jakubczyk 2014: 136-137), a więc zasadniczo z fazy C2.

2.1.1.6. Misy

W Goślinowie misy wystąpiły w dwóch odmianach. Pierwsza z nich to naczynia bez szyjki, z wkle-

nięciem między brzuścem a wylewem (ryc. 8: 11) w kulturze wielbarskiej odpowiadające typowi XaA (Wołągiewicz 1993: 110-111). W Wielkopolsce podobne naczynia wystąpiły na cmentarzysku w Kowalewku (Skorupka 2001: 131), gdzie datowano je na fazę B2b i B2/C1. W Goślinowie owe naczynia znaleziono w ziemiankach, a mianowicie w obiektach 3, 14 i 21 (ryc. 3: 15, 5: 15, 7: 12), datowanych na młodszy i późny okres rzymski.

Druga odmiana, to misy trójdzielne o cylindrycznej szyjce nawiązuje do naczyń wielbarskich typu XbB datowanych od fazy B2 po B2/C1, sporadycznie spotykanych jeszcze w fazie C2 (Wołągiewicz 1993: 112-113). W Wielkopolsce naczynia przypominające okazy typu XbB spotyka się także w zespołach kultury przeworskiej datowanych na podobny okres czasu (Kostrzewski B. 1956: 81, ryc. 14: 6; Dymaczewski 1958: 360; Jasnosz 1966: 243, ryc. 10: 1).

2.1.1.7. Miniaturowe naczynie wazowate

Fragmenty miniaturowego naczynia (ryc. 3: 7) zbliżonego do typu XIVA datowanego w kulturze wielbarskiej na fazy B2/C1-D (Wołągiewicz 1993: 26) odkryto w obiekcie 21. Ziemianka ta użytkowana była w fazie B2/C1 po fazę C2 i tak samo należy datować naczynie.

2.1.1.8. Naczynia donicowate

Fragmenty naczyń donicowatych wystąpiły w dwóch odmianach. Pierwsza, z brzuścem o profilu łukowatym odnotowana została w obiektach 3 i 21 (ryc. 3: 12, 5: 14) i w warstwie II na arze 7/B (ryc. 8: 7). Naczynia te stanowią formę powszechnie spotykaną na terenie środkowoeuropejskiego Barbaricum (Godłowski 1977: 131, tabl. XLVI: 7; Schindler 1940, Taf. 3: 3; Domański 1979: 23; Machajewski 1992: 87-89). Natomiast naczynia donicowate z brzuścem o profilu diagonalnym (ryc. 7: 5) spotyka się zarówno w kulturze wielbarskiej, jak i w kulturze przeworskiej w okresie B2/C1-D (Schindler 1940: 80, Abb. 50: 6; Godłowski 1977: 119, tabl. XXXVIII: 4).

2.1.2. Mikromorfologia

Fragmenty wylewów zaklasyfikowano do 7 typów, natomiast den do 8 typów (ryc. 2). Typy 1a, 1b, 2a, 2b, 4a, 4b są elementami charakterystycznymi dla naczyń z fazy B2-C1b/C2, natomiast 3, 5 i 6a są typowe dla form z fazy B2/C1-C2/D. Liczebność po-

szczególnych grup jest zbliżona. Największe zróżnicowanie pod tym względem prezentują misy (typy 1b, 2a, 2b i 4b), naczynia wazowate (typy 2a, 2b, 3, 4a) i donicowate (typy 5, 6a, 6b, 7).

Wśród den typy 4 i 5 są elementami typowymi dla fazy B2-C1b, typy 2, 6, 7 dla fazy B2/C1-C2, natomiast typy 1, 3, 8 są elementami występującymi na przestrzeni całego okresu wpływów rzymskich. Poszczególne typy występują w Goślinowie z równym natężeniem, z wyjątkiem typu 4 – występujących na pucharach oraz typu 8 – spotkanych w naczyniach kultury przeworskiej i kultury wielbarskiej (Liana 1970: 464, tabl. I; Wołągiewicz 1993, tabl. 21, 22, 37). Dna typu 2 i 3 występują w wazach, naczyniach wazowatych i garnkach. Na tych ostatnich formach występują również dna typu 6 (tzw. stopkowate) licznie reprezentowane w Goślinowie, a bardzo rozpowszechnione w kulturze przeworskiej od fazy B2 po C2-D. Natomiast „pierścieniowate” dna typu 7, występujące również w kulturze przeworskiej, pojawiły się w Goślinowie na naczyniach wazowatych, naczyniach miniaturowych, a także misach. Dna takie pojawiają się też w kulturze wielbarskiej właśnie na naczyniach tego typu w okresie od fazy B2/C1 po fazę C2-D (Wołągiewicz 1993: 162; Machajewski 1995a: 186).

2.1.3. Ornamentyka

Ceramika z osady w Goślinowie zdobiona była elementami plastycznymi, dołkami palcowymi i paznokciowymi, zygzakiem, szachownicą, fałdami, żłobkami, stempelkiem oraz polami gładzonymi i chropowacnymi.

2.1.3.1. Dołek paznokciowy

Zdobienie to wystąpiło na dnie naczynia cienkościennego (ryc. 7: 4). Dołkiem paznokciowym zdobiono naczynia w kulturze przeworskiej z końca wczesnego i początków późnego okresu wpływów rzymskich (Godłowski 1970: tabl. I: 13, II: 41; Machajewski 1995b: 73-74, Machajewski, Pietrzak 2008: 368). Element ten, jednak bardziej rozbudowany występuje również na naczyniach kultury wielbarskiej (Wołągiewicz 1993: tabl. 36: 3)

Dołek paznokciowy, ale w układzie uporządkowanym, pojawił się też na naczyniu z ziemianki (ob. 1) z fazy C1b-C2 (ryc. 3: 6). Ten rodzaj zdobienia był powszechny w środowisku przeworskim (Godłowski 1977: 159-160; Machajewski 1995b: 73),

natomiast w kulturze wielbarskiej występował sporadycznie (Wołągiewicz 1993: 43-44).

2.1.3.2. Guzki plastyczne

Ornament w postaci naklejonego guzka pojawił się na naczyniu wazowatym (ryc. 6: 7). Jest to wątek popularny w kulturze przeworskiej, zwłaszcza od końca fazy B2 po późny okres rzymski (Godłowski 1977: 163-164; Machajewski 1995b: 74; Machajewski, Pietrzak 2008: 368), natomiast rzadko pojawiał się na terenie kultury wielbarskiej (Wołągiewicz 1993: 22).

2.1.3.3. Zygzak wieloliniowy

W Goślinowie ten wątek zdobniczy w postaci mniej rozbudowanych pojawia się na niewielkich fragmentach naczyń (ryc. 4: 9 oraz 6: 1-2) z ziemianek datowanych w przedziale C1b-C2 (ob. 1 i 3). Jest on charakterystyczny dla kultury wielbarskiej od fazy B2 po fazę D (Wołągiewicz 1993: 49). Znacznie rzadziej występuje w kulturze przeworskiej (Godłowski 1977: 163-164; Machajewski 1995b: 74).

2.1.3.4. Linia ryta

Ornament w postaci falistych linii rytych reprezentują fragmenty naczyń z ziemianek (obiekty 1 i 3) oraz z warstwy II na arze 7/A (ryc. 5: 9, 8: 6, 9: 1). Linie ryte były szeroko rozpowszechnione w kulturze przeworskiej od fazy B2 po C2 (Machajewski 1995b: 74; Machajewski, Pietrzak 2008: 368).

2.1.3.5. Stempelek

Fragment naczynia z nieregularnym, prostokątnym odciskiem wykonanym przy użyciu stempelka (ryc. 5: 10) znaleziono w wypełniku obiektu 3. Ten motyw zdobniczy jest rzadko spotykany w Wielkopolsce. Pojawił się w zespole datowanym na fazę B2 w Wymysłowie (Jasnosz 1952: 165-166, ryc. 236:a) i na początku późnego okresu wpływów rzymskich w Wiórku stan. 12 (Machajewski 1997: 112, ryc. 6: 1). Zdobnictwo takie częściej występuje na naczyniach z późnego okresu wpływów rzymskich na Kujawach (Cofta-Broniewska 1982: 247, ryc. 98) oraz na Pomorzu Zachodnim i w kręgu nadłabskim (Machajewski 1992: 109-110; 2001: 359-371).

2.1.3.6. Pola gładzone i chropowaczone

Obecność tego wątku zdobniczego poświadczona jest na 4 fragmentach naczyń (ryc. 5: 11, 8: 9 i 13,

9: 4). Ornament pól gładzonych i chropowaconych należy do typowych wyznaczników kultury wielbarskiej w fazie B2/C1, choć występuje też w fazie B2 i C1b-C2 (Wołągiewicz 1993: 21). Tak też datowane są znaleziska z terenu Wielkopolski m.in. z Kruchowa, gm. Mogilno (Machajewski 1980, ryc. 6), Stroszek (Gałęzowska 2004: tabl. 21: 16), Kowalewka (Skorupka 2001, tabl. 8: 1 i 74:1) czy Jordanowa, gm. Świebodzin (Wawrzyniak 2008: ryc. 25: 1). Wśród ceramiki z Goślinowa uwagę zwraca obecność tego zdobienia na naczyniu wazowatym.

2.1.3.7. Szachownica

W Goślinowie wątek zdobniczy w postaci szachownicy o polach pustych i wypełnionych nakłuciami znaleziono na fragmencie ceramiki w obiekcie 3 (ryc. 6: 8). Stanowił on prawdopodobnie jedyny ornament na naczyniu, co jest o tyle istotne, że w kulturze wielbarskiej „szachownica” nie występuje samodzielnie, ale pojawia się wyłącznie w połączeniu z meandrem, a jej pola są zakreskowane (Wołągiewicz 1993, tabl. 44: 1-4). Podobnie wątek ten wygląda na naczyniach kultury przeworskiej (Kaszewska 1977: 185, tabl XXXV: 7).

2.1.3.8. Fałdy

Zdobienie w postaci poziomej fałdy pojawiło się na naczyniu wazowatym w obiekcie 17 (ryc. 7: 15) oraz w warstwie II na arze 7/A-B i 30/C. W kulturze wielbarskiej podobne wątki występują w fazie B2/C1-C2 (Wołągiewicz 1993: 15, 22), natomiast na terenie Wielkopolski pojawiają się m. in. w Stroszkach (Gałęzowska 2004: tabl. 23: 8; 24: 13). W Wielkopolsce podobne zdobienia znane są ze Stroszek (Gałęzowska 2004: tabl. 23: 8; 24: 13).

2.1.3.9. Żłobki

Niewielki fragment naczynia ze skośnymi żłobkami (ryc. 3: 4) zalegał w wypełniku obiektu 1, datowanego na fazę C1b-C2. Ornament ten na naczyniach wielbarskich w Wielkopolsce pojawił się na osadzie z fazy B2/C1-C1b w Stroszkach (Gałęzowska 2004, tabl. 20:5, 19). Fragment naczynia zdobionego podobnymi żłobkami wystąpił na osadzie kultury przeworskiej z fazy C2 w Sławsku Wielkim, gm. Kruszwica (Bednarczyk, Sujecka 2004, ryc. 225: 1).

2.1.4. Technika wykonania naczyń

Ceramika z osady w Goślinowie ze względu na grubość ścianek, wielkość domieszki, barwę przełomu, fakturę i barwę powierzchni podzielona została na trzy grupy technologiczne. Najpopularniejszą jest grupa II (2362 fragmenty, co stanowi 72,5%), dużo mniej fragmentów reprezentuje grupę III (632 – 19,4%) oraz I (264 – 8,1%).

Do grupy pierwszej zaliczono naczynia cienkościennie o grubości poniżej 0,6 cm, jednobarwnym, wyjątkowo dwubarwnym przełomie, z domieszką drobną i sporadycznie średnią w postaci piasku. Powierzchnia naczyń jest gładka i wyświecana, rzadziej wygładzana; barwa czarna, ciemnobrunatna i szara. Z grupą tą związane są misy i naczynia miniaturowe, ornamentyka występująca w postaci dołków palcowych, fałd, zygzaka wieloliniowego, meandra i „szachownicy”, a także wylewy typu 1, 2, 7, rzadziej 3, 4, 6 oraz dna 1 i 2.

Kolejną grupę naczyń stanowią formy średniociennie o grubości ścianek od 0,7 do 0,9 cm, przełomie dwubarwnym, rzadziej jedno- i trójbarwnym, z domieszką drobną i średnią lub sporadycznie grubą w postaci piasku i piasku zmieszanego z tłucznem. Faktura powierzchni jest wygładzana i gładka, wyjątkowo wyświecana i szorstka, barwy ciemno- i jasnobrunatnej, szarej albo rzadziej czarnej i ceglastej. W tej grupie są wszystkie typy naczyń poza miniaturowymi, a także wątki zdobnicze w postaci guzków, linii rytych, zygzaka wieloliniowego, stempek, fałdy oraz pól chropowaconych i gładzonych.

Trzecia grupa to naczynia grubościennie o grubości ścianek powyżej 0,9 cm, przełomie dwu- i trójbarwnym, z domieszką średnią, grubą i sporadycznie bardzo grubą w postaci piasku i tłuczni. Powierzchnia naczyń jest szorstka i wygładzana, rzadziej schropowacona i chropowacona, barwa ciemnobrunatna i szara, wyjątkowo ceglasta i jasnobrunatna. Do tej grupy nie przypisano żadnej formy naczyniowej, a jedynie wylewy typu 7 i 3, sporadycznie 1 i 5, oraz dna typu 2, 3, 1, 6. Jedynym ornamentem występującym na naczyniach tej grupy jest wątek dołków „paznokciowych”.

2.2. Ceramika wykonana na kole

W Goślinowie odkryto siedem fragmentów naczyń wykonanych na kole garncarskim. Po trzy egzemplarze wystąpiły w ziemiankach z fazy C1b-C2,

a więc obiektach nr 1 (ryc. 3: 11, 18) i 3 (ryc. 6: 1) oraz jeden fragment w warstwie II na arze 5/C (ryc. 8: 15). Cechuje je użycie gliny tłustej bez domieszki, bardzo dobry wypał oraz wyświecenie lub matowienie powierzchni barwy siwej.

Ceramika wykonana w tej technologii pojawia się na w kulturze przeworskiej począwszy od fazy C1b i jest użytkowana do końca okresu wpływów rzymskich (Dobrzańska 1980: 95-115). Znaleźiska te w Wielkopolsce występują zazwyczaj na osadach „przeworskich” (Godłowski 1985, mapa 7), choć ich udział w całości materiału jest z reguły niewielki. W Poznaniu-Nowym Mieście, stan. 226 (Machajewski, Pietrzak 2008: 370) i w Kunach, stan. 4 (Rogalski 2004: 184) ceramika siwa stanowi jedynie 10% całości, jeszcze rzadziej pojawia się w Obłóczkowie stan. 4 (Pawlak 2013: 270) Na osadzie w Woli Piekarskiej, stan. 2 (Jaszewska, Łaskiewicz 1994: 263) ceramika siwa zdecydowanie dominuje (97,2%) co jest zapewne efektem jej miejscowej produkcji. Zdecydowanie rzadziej ten typ ceramiki pojawia się w środowisku kultury wielbarskiej, szczególnie na zachód od Wisły. W Wielkopolsce naczynia toczone pojawiły się w Kowalewku, stan. 3 (Żychliński 1999) oraz w Gąsawie, stan. 3 (Grossman 2003).

2.3. Ceramika obtaczana na kole, odpowiadająca naczyniom zasobowym

Odnaleziono 11 fragmentów naczyń zasobowych, nazywanych w literaturze polskiej naczyniami z silnie rozszerzoną krawędzią (por. Godłowski 1977: 182), w niemieckiej zaś *Krausengefäße* (por. Machajewski, Pietrzak 2008: 373). W Goślinowie ceramika tego typu pojawiła się w obiektach z fazy C1b-C2, a mianowicie w ziemiankach (ob. 1 i 3; ryc. 5: 9) i jamie zasobowej (ob. 54) oraz w warstwie II na arze 7/B i 31/B (ryc. 8: 6, 9: 1). Znaleźiska te miały postać niewielkich fragmentów brzuśców naczyń grubości 0,9-1,2 cm, o chropowatej powierzchni zewnętrznej i szorstkiej wewnętrznej. Wykonano je z tłustej gliny z dużą zawartością drobnoziarnistej domieszki w postaci tłuczni. Po wewnętrznej stronie posiadały czasami ślady obtaczania, po stronie zewnętrznej w kilku przypadkach zachował się ornament w postaci linii rytych.

W Wielkopolsce naczynia te występują zazwyczaj na osadach kultury przeworskiej w późnym okresie wpływów rzymskich i we wczesnej fazie

okresu wędrówek ludów. Pojawiają się sporadycznie i niewykluczone, że były wyrazem kontaktów między miejscowymi społecznościami a społecznościami z terenu Śląska (por. Machajewski, Pietrzak 2008: 373; Żychliński 2008: 412-414).

2.3. Zabytki metalowe

Z Goślinowa pochodzą 3 zapinki żelazne. Pierwsza z nich o długości 5,9 cm, kabłąku kolistym w przekroju, zdobiona na przejściu kabłąka w pochewkę poprzecznymi liniami i posiadająca górną cięciwą, nawiązuje do typu AVI 158, wariantu Skoroszów (ryc. 5: 5) w ujęciu I. Jakubczyka (2014: 136-137, por. Almgren 1923: 75). Fibule tego typu są bardzo rozpowszechnione od fazy C1b po początek fazy D w kulturze przeworskiej. Spotykane są też w kulturze luboszyckiej oraz na Morawach i Słowacji, w Brandenburgii, na Pomorzu Zachodnim (Godłowski 1977: 26-27; Domański 1979: 23-24; Machajewski 1992: 21; Schuster 1996: 87, Karte 1). Na terenie Wielkopolski zabytki te pochodzą z przedziału C1b-D (Machajewski 1997: 99-100; 1999: 183; Pawlak 2013: 270) i uznaje za jeden z wyznaczników kultury przeworskiej (Machajewski 1980: 57), chociaż podobne znalezisko pochodzi z cmentarzyska w Słopanowie z grobu „wielbarskiego” z fazy C2 (Przewoźna 1955: 114, ryc. 67: 4). Drugim egzemplarzem jest forma o długości 8,8 cm z krótką czterozwojową sprężynką, o kabłąku taśmowatym, w przekroju prostokątnym z poprzeczną listwą na przejściu kabłąka i pochewki (ryc. 5: 4). Ze względu na znaczne rozmiary i posiadanie dolnej cięciwy stanowi późniejszy wariant typu AVI 161, spotykany od fazy C2/D i na początku fazy D (Nowakowski 2001: 139-140). Trzecia z fibul, ze względu na zły stan zachowania zaklasyfikowana może być jedynie ogólnie do grupy AVI.

Odnaleziono ponadto 5 fragmentów przedmiotów żelaznych o nieustalonej funkcji.

Wśród przedmiotów wykonanych z brązu wymienić należy 3 okrągłe w przekroju igły o długości 13,5 cm, 8,4 cm, 10,8 cm, znalezione w obiekcie 3, a także fragment taśmy. Jest to zapewne fragment okucia nakładanego na pas. Zabytek ten zalegał w wypełnisku obiektu 14 z fazy C1b-C2.

2.4. Pozostałe zabytki

W obiektach nr 1 i 3 datowanych na fazy C1b-C2 odkryto 3 przeszliki gliniane o formach kulistej

(ryc. 3: 1), krążkowatej (ryc. 5: 8), dwustożkowatej z zagłębieniami przy biegunach (ryc. 5: 6) i 2 przęsłiki kamienne krążkowate (ryc. 5: 7 oraz 8: 8). W półziemiance – obiekcie 1 pojawił się też fragment szydła kościanego. W warstwie II na arze 30/C (ryc. 8: 3) zalegał kościany ryлец o długości 9 cm.

3. Charakterystyka obiektów

Wydzielono 6 ziemianek, 33 dołki postłupowe, 8 jam zasobowych, 1 piec gospodarczy, 11 palenisk i 9 ognisk dymarskich (por. tabela 1).

Odkryty fragment osady łączyć należy z jaj częścią produkcyjną i mieszkalną, rozdzieloną 20-30 metrową strefą rozrzedzonej zabudowy. Ziemianki usytuowane były bliżej krawędzi doliny. W części mieszkalnej położone było także palenisko kowalskie i dwie kotlinki, związane z wytopem żelaza.

3.1. Obiekty mieszkalne

Odkryto pozostałości sześciu półziemianek (ob. 1, 3, 14, 17, 21, 95), przy czym jedynie dwie z nich rozpoznano w całości (obiekty 14, 17). W planie płaskim były regularnie prostokątne lub trapezowate z aneksem od strony wejścia, lokalizowane na linii północ-południe. Przy dwóch ziemiankach (obiekty 1 i 17) stwierdzono ślady po konstrukcji słupowej otaczającej jamę ziemiankową. Powierzchnia ziemianek była zróżnicowana i wynosiła od 14 m² do 48 m².

Trzy ziemianki (ob. 1, 14 i 17) należą do typu 2A według Z. Kobylińskiego (1988: 30-31, ryc. 10), a więc obiektów szeroko rozpowszechnionych w Europie Środkowej. Obecność jam postłupowych na zewnątrz budynku zaobserwowano m. in. na osadach kultury wielbarskiej w Tarnowie Pałuckim, gm. Wągrowiec (Dernoga 2000b: 208-211; ryc. 3) i Stroszkach, gm. Nekla (Gałęzowska 2004: 309), oraz na stanowisku kultury przeworskiej w Obłaczku, pow. Września (Pawlak 2013: 260).

3.2. Dołki postłupowe

Wśród 33 dołków postłupowych aż 17 wiąże się konstrukcyjnie z ziemiankami. Są to obiekty nr 20, 22-35, 40 i 49. Występują one przeważnie na zewnątrz jam ziemiankowych lub na ich granicy. Pozostałych 16 jam postłupowych (obiekty 2, 4, 5, 7, 8, 10, 12, 15, 18, 55-58, 63, 72, 83) nie tworzy czytelnych układów. W rzucie poziomym rzeczono dołki mia-

ły zarys owalny lub nieregularny o średnicy od 0,10 m do 0,40 m, zaś w przekroju miały kształt trapezu lub niecki.

3.3. Jamy

Rozpoznano 8 jam, w poziomie owalnych, o wymiarach od 0,4-0,36 m do 1,8-0,86 m i nieckowatych w profilu o miąższości do 0,42 m. Dwie z nich znajdowały się w bliskim sąsiedztwie ziemianek, pozostałe raczej w większej odległości od tej strefy. Na podstawie ich rozmiarów można przypuszczać, że pełniły funkcję jam odpadowych.

3.4. Piec

Na osadzie w Goślinowie natrafiono na jeden piec gospodarczy – obiekt 9. Była to wyłożona kamieniami, owalna jama o wymiarach 1,28 x 1 m i miąższości 0,48 m, z centralnie umieszczonym większym kamieniem, pierwotnie podtrzymującym kopułę pieca. Takie rozwiązanie spotyka się czasami w piecach garncarskich. Ze względu na jego niewielkie rozmiary, funkcja obiektu pozostaje nieustalona.

3.5. Paleniska

Wyodrębniono 11 palenisk (obiekty nr 52, 99, 107, 132, 133, 135, 142, 145, 146, 163, 164). Największe skupienie znajdowało się w odległości około 50 m na wschód od strefy występowania ziemianek, ale pojedyncze obiekty tego typu odkryto na terenie całej osady. Paleniska przeważnie miały kształt prostokąta o wymiarach od 0,75 x 0,7 m do 2,02 x 1,65 m i miąższości do 0,28 m.

3.6. Obiekty hutnicze

W Goślinowie odkryto pozostałości po urządzeniach hutniczych, które w Wielkopolsce są obiektami wyjątkowymi, stąd zamieszczamy o nich szerszy komentarz, wyartykułowany już w innym miejscu (Machajewski 2003: 227-231).

Z urządzeniami hutniczymi wiąże się 11 ognisk dymarskich (obiekty: 53, 59, 60, 89, 94, 96, 123, 124, 130, 131, 140), piec szybowy typu „kotlinkowego” (obiekt 13) oraz palenisko kowalskie (obiekt 52). Ogniska i piec, skupione w jednym miejscu osady, występowały w układzie „nieuporządkowanym”. Ogniska dymarskie, nazywane też „zwykłymi jamami wkopanymi w piasek” (Kostrzewski 1955: 232), wystąpiły w postaci owalnych kotlinek, śred-

nicy około 0,6 m i miąższości 0,3 m, wylepionych cienką warstwą gliny. Wypełnione były żużlem i surówką żelaza o wadze od 3,0 kg do 6,5 kg. Pierwotnie kotlinkę, po wypełnieniu rudą i węglem drzewnym, osłaniano kopulastą czapą glinianą pozostawiając w jej stropie jedynie niewielki otwór. Ten typ pieca rozpowszechniony na terenie Barbaricum w okresie przedrzymskim i wpływów rzymskich, był obiektem jednorazowego użytku o niskiej wydajności, wynoszącej około 0,2-0,5 kg żelaza (Piaśkowski 1970: 42-52). Niewykluczone, że w Wielkopolsce do obiektów tego typu nawiązywał „kopulasty piec hutniczy” z Mechlina, pow. Śrem i piec lub piece (?) dymarskie z Poznania-Sołacza (Kostrzewski 1955: 233; Gałęzowska 1999: 14-16).

Wyjątkowym natomiast obiektem związanym z wytopem żelaza, był piec szybowy zagłębiony typu „kotlinkowego”. Tworzyła go trapezowata zagłębiona kotlina, o wymiarach 0,46 x 0,38 m, miąższości 0,44 m i naziemnej glinianej obudowie szybu, którego wysokość wynosiła około 0,70 m. Nieokreślony pozostał sposób połączenia szybu z kotlinką, chociaż niewykluczone, że ściany szybu spoczywały na krawędzi kotlinki. W spągu szybu znajdowały się otwory dmuchowe.

Piec z Goślinowa, na tle podobnych obiektów na terenie Barbaricum, należał do urządzeń często spotykanych. Był to obiekt raczej o średniej pojemności, podczas gdy piece duże, o różnych technicznych rozwiązaniach, posiadały kłoc żużla o wadze od 80 do 150 kg (Bielenin 1973: 87-90; 1983: 53, Abb. 6). Najwięcej urządzeń podobnych do odkrytych w Goślinowie pochodzi z Gór Świętokrzyskich (typ Kunów I) oraz Mazowsza (Bielenin 1973: 67). W Wielkopolsce zbliżony obiekt odkryto w Siedleminie, pow. Jarocin i Imielnie, pow. Gniezno (Kostrzewski 1955: 232, ryc. 691; Żółkiewski 2000).

W Goślinowie odkryto także palenisko kowalskie (obiekt 52), w zarysie prostokątne o wymiarach 1,88 x 1,70 m, miąższości 0,2 m, zbudowane z jednej warstwy kamieni zmieszanych z bryłkami żużla. Usytuowane bezpośrednio przy ogniskach dymarskich, było ono miejscem odkuwania żelaza wyciągniętego z ogniska lub pieca.

Całość obiektów związanych z hutnictwem tworzyło niewielkie, ale dobrze zorganizowane miejsce wytapienia i okuwania żelaza. Cechą szczególną tego typu zespołu urządzeń było występowanie

dwóch różnych typów obiektów związanych z wytopem. Sytuację tę trudno uznać za typową na terenie Barbaricum, gdzie zazwyczaj w obrębie jednej osady czy nawet skupiska kilku osad używano jednego typu urządzenia dymarskiego (Bielenin 1986: 126-133; Orzechowski 2013: 100).

4. Chronologia osady

W świetle zgromadzonego materiału zabytkowego należy przypuszczać, że osadę założono w fazie B2/C1 i użytkowano po fazę C2 lub nawet po początek fazy D. Chronologia w aspekcie kulturowym sprowadza się do sugestii, że elementy „wielbarskie” występowały od fazy B2/C1 po fazę C2, natomiast nurt przeworski uwidocznił się od fazy C1a do fazy C2/D. Zabytkami datującymi są tutaj ceramika naczyńowa ręcznie lepiona i wykonana na kole, naczynia obtaczane w typie *Krausengefäße* oraz zapinki żelazne. Zbiór ten wykazuje niejednorodność kulturową, co jest zjawiskiem spotykanym w północnej Wielkopolsce w późnym okresie wpływów rzymskich (Machajewski 2007: 77-97).

Naczynia „wielbarskie” ręcznie lepione należą do serii B, B/C i C (Wołagiewicz 1993: 26-27). Do serii B naczyń należą situle grupy V oraz garnki IB. Użytkowano je w od fazy B1 do fazy C2, największa ilość znalezisk przypada na fazę B2/C1 i C1a. Seria B/C datowana od fazy B2 do fazy C1b, ze śladową obecnością w fazie C2, obejmuje garnki IA, puchar VIII B oraz misy XbB. Serię C reprezentują naczynia „szerokootworowe”, takie jak misy XaA, naczynia misowate VIA i VIC i miniaturowe XIVA datowane od fazy B2/C1 po fazę D. Do wątków zdobniczych charakterystycznych dla kultury wielbarskiej pojawiły się pola gładzone i chropowaczone, meander, fałdy plastyczne i zygzak wieloliniowy.

Wśród naczyń o nawiązaniach „przeworskich” należy wymienić ręcznie lepione naczynia donicowate, datowane od fazy B2/C1 po fazę D (Godłowski 1977: 119, tabl. XXXVIII:4) oraz naczynie wazowate o ostrych załomach użytkowane od fazy B2 po fazę C1b (Dymaczewski 1958: 357). Niewielka liczba ceramiki wykonanej na kole oraz dużych obtaczanych naczyń zasobowych, datowanych na fazę C2-D, wydaje się być cechą typową dla osad ludności kultury przeworskiej. Niewątpliwie podobne nawiązania kulturowe znamionuje żelazną zapinkę typu A VI, 158 i A VI, 162.

Interpretacja relacji cech kultury wielbarskiej i kultury przeworskiej w Goślinowie w oparciu o pozyskane źródła jest złożona. Niewykluczone, że współwystępowanie w tych samych obiektach (np. obiekt 3 – ziemianka) elementów obu kultur mogło być niekiedy następstwem ich mechanicznego przemieszania. Nie mniej jednak postawić należy pytanie, czy w Goślinowie funkcjonowała jedna, czy dwie odrębne osady?

Okres funkcjonowania osady lub osad w Goślinowie przypadł na jeden z ważniejszych w Wielkopolsce etapów przeobrażeń kulturowych i osadniczych, jakimi było opuszczenie większości cmentarzysk ludności "wielbarskiej" założonych u schyłku fazy B1 lub w fazie B2a, a w konsekwencji wyraźne rozrzedzenie się osadnictwa tej kultury. Jedynie na Pojezierzu Gnieźnieńskim mogły one funkcjonować nieco dłużej, zapewne po początek fazy C2, czego doskonałym odzwierciedleniem jest cmentarzysko w Imielnie, pow. Gniezno (Skorupka, Strzyżewski 2006: 97-124), z drugiej strony cmentarzysko w Kruchowie, pow. Mogilno, z pojawiającym się tam przeworskim uzbrojeniem datowanym na fazę C2 (Machajewski 1980: 53, ryc. 6). Z nieco dłużej tutaj funkcjonującymi nekropoliami synchronizować można osiedla kultury wielbarskiej, na których podobnie jak w Goślinowie pojawiły się elementy kultury przeworskiej (Dernoga 2000: 207-232, Żółkiewski 2000). Ich pojawienie się w tych osadach było następstwem rozbudowującego się w północno-wschodniej Wielkopolsce osadnictwa ludności kultury przeworskiej (Machajewski 2007: 77-97).

Jak zatem interpretować proces współwystępowania na Pojezierzu Gnieźnieńskim w początkowych etapach późnego okresu rzymskiego wzorców genetycznie dwóch odmiennych kultur, wyraźnie udokumentowany na osadach, śladowo na cmentarzyskach? Czy przyjąć tezę o ciągłości osadniczej w okresie od fazy B2 lub B2/C1 po początek fazy D, w którym ludność wprawdzie znajdowała się w strefie stylistycznych wpływów "wielbarskich", później "przeworskich", czy raczej jest to rozwój dwóch odmiennych osad, wprawdzie ludności kultury wielbarskiej (B2 lub B2/C1-C2), później ludności kultury przeworskiej (C2-D)? Czy może przekonująco brzmi teza o procesie współistnienia przynajmniej przez krótki czas w późnym okresie rzymskim tych dwóch kulturowo odmiennych społeczności?

Na gruncie analizy archeologicznej wątpliwa wydaje się jednocześnie sugestia o wyraźnej pustce rozdzielającej w Wielkopolsce północnej, w tym także na Pojezierzu Gnieźnieńskim, skupienia osadnicze ludności kultur przeworskiej i wielbarskiej od fazy B2/C1-C1a po fazę C2 (por. Godłowski 1985: 54). Zyskuje tym samym argumentacja o możliwości współistnienia ludności tych kultur przynajmniej przez pewien czas w późnym okresie rzymskim (Machajewski 1980: 50). Proces przejmowania i adoptowania wzorców różnych kultur przez społeczność Wielkopolski północnej był w znacznym zakresie wyznaczony stopniem ich dezintegracji w strefie pogranicza lub ich mieszania się.

5. Rozplanowanie i charakter zabudowy

Ponieważ osadę rozpoznano jedynie częściowo, wszelkie rozważania na temat jej wielkości i rozplanowania są znacznie utrudnione. Ślady osadnictwa występowały w odległości do 200 m od krawędzi terasy w trzech skupieniach. Na podstawie analizy położenia obiektów czytelne są dwie strefy występowania półziemianek oraz dwie związane z metalurgią żelaza. Ziemianki występowały w odległości około 10-15 m i 50-70 m od krawędzi terasy. Z kolei pierwsza grupa pieców i palenisk znajdowała się poza obrębem występowania obiektów mieszkalnych, co wydaje się być całkiem typowe – obiekty hutnicze sytuowano przeważnie na periferiach osad w celu zapewnienia ich dogodnego funkcjonowania. Druga strefa, oddalona o około 20-25 m na zachód, cechowała się bliskim sąsiedztwem obiektów hutniczych oraz półziemianek, których funkcja mieszkalna jest w tym momencie dyskusyjna. Oczywiście w przypadku wykorzystania obu kategorii obiektów w różnym przedziale czasowym, półziemianki zapewne pełniły rolę domostw. Jednak przy założeniu równoczesnego ich użytkowania ziemianki pełniłyby raczej funkcję gospodarczą, związaną być może z procesem obróbki żelaza.

6. Podstawy gospodarcze

O gospodarce społeczności zamieszkującej osadę w Goślinowie wiemy raczej niewiele. Zgromadzone źródła pozwalają na rozpoznanie jedynie trzech gałęzi wytwórczości, związanych z hodowlą, włókiennictwem oraz metalurgią.

Podstawą rozpoznania struktury hodowli są licznie występujące (1273 oznaczone) kości zwierzęce. Według analizy archeozoologicznej przeprowadzonej przez prof. D. Makowieckiego (por. Machajewski 2003) w hodowli zdecydowanie dominowało bydło (63%), przy mniejszym udziale świni (18%), owcy/kozy (16%) i konia (2%). Pojawiła się też niewielka liczba kości psa, ssaków dzikich, ptaków i żółwia (1%). Ubój zwierząt hodowlanych następował w trzech kategoriach wiekowych, przy czym najczęściej miał on miejsce w wieku między 3,5-5 lat u bydła, około 16 miesięcy u świni i 2-3 lata u kozy/owcy. Ubój przeprowadzany w tym wieku dawał najlepsze efekty pod względem ilości otrzymanego mięsa, gdyż jest to okres zakończenia wzrostu u zwierząt. Świadczy to o znajomości podstawowej wiedzy z zakresu hodowli, której struktura w Goślinowie jest analogiczna do osad z Pomorza Zachodniego. Dominacja hodowli bydła znamionuje gospodarke schyłku starożytności, natomiast udział pozostałych gatunków jest różny dla poszczególnych regionów. Zmienność ta jest niewątpliwie odzwierciedleniem lokalnych różnic środowiska naturalnego – na przykład na Kujawach większy był udział kozy/owcy (Makiewicz 1977: 111-135), z kolei nad dolną Pilicą większą rolę pełnił koń, kosztem owcy/kozy (Balke 2004: 80).

Kości zwierząt hodowlanych reprezentowały niemal wszystkie elementy kośćca, przy czym zauważalne są pewne różnice w stosunku do poszczególnych gatunków. Wśród kości bydła domowego (*Bos taurus* L.) przeważają elementy tuszy i czaszki, zauważalny jest też większy udział kości odcinka piersiowego niż miedniczego. Analiza nacięć wykazała ślady porcjowania, filetowania (na kłykcium potylicznym) oraz zdzierania skóry (na członie palcowym I). Bydło należało do formy krótkorogiej, niewielkich rozmiarów o wysokości w kłębie od 101 do 114 cm (wg współczynnika Całkina). W zbiorze kości pochodzących od świni (*Sus scrofa domesticus* L.) przeważały te z części mniej wartościowych, na których zachowały się czasami ślady porcjowania. Z kolei największy udział w szczątkach owcy/kozy (*Ovis aries* L. i *Capra hircus* L.) miały kości tuszy i kończyny miedniczej. Również tutaj zaobserwowano ślady porcjowania. Wysokość osobników określono na około 56 cm wg Haaka, co dla owcy odpowiada rasom prymitywnym, takim jak poleska, świniar-

ska i wrzosówka. Udział konia (*Equus caballus* L.) poświadczają znaleziska zębów, natomiast niewielka ilość kości łopatki, łokciowej i miednicy należała do psa (*Canis familiaris* L.).

Włókiennictwo poświadczane jest dzięki znaleziskom przęślików oraz igieł brązowych. Rzecz jasna, tak ograniczony zasób źródeł nie pozwala na dalszą analizę tego zagadnienia.

Dzięki odkryciu szeregu obiektów dobrze rozpoznano wytop i obróbkę żelaza. Ze względu na położenie osady jej mieszkańcy mieli dobre warunki do prowadzenia tej gałęzi wytwórczości. Głównym atutem było bliskie sąsiedztwo złóż rudy darniowej, zalegającej na podmokłych łąkach Strugi Gnieźnieńskiej. Nie bez znaczenia był też dostęp do drewna oraz wody niezbędnej w procesie mechanicznego oczyszczania rudy. Według S. Orzechowskiego (2013) proces wypału przebiegał w 4 etapach. Po wydobyciu rudy, należało ją oczyścić, a następnie wyprażyć i rozdrobnić. Tak przygotowany surowiec wraz z węglem drzewnym trafiał do dymarki, gdzie pod wpływem temperatury (optymalne wartości to 800-1000°C) wydzielają się gazy redukcyjne, a sama ruda opadała w dół, w strefę wyższych temperatur. W takich warunkach na powierzchni tlenu powstawała niewielka bryłka metalicznego żelaza, która ze względu na swoje właściwości katalityczne i koagulacyjne skupiała wokół siebie coraz większe ilości metalu. W ten sposób powstawały „zrostki” żelaza metalicznego w postaci gąbczastej masy, zwanej łupką żelazną. Duża część żelaza pozostawała jednak uwięziona w skale płonnej i aby je uwolnić, należało upłynnić skałę przez jej podgrzanie do temperatury powyżej 1200°C. W wyniku tych działań powstawał ciekły żużel i łupki żelaza. Ich rozdzielanie dokonywano już poprzez podgrzanie bryły w palenisku kowalskim w temperaturze 200-300°C (Orzechowski 2013: 76).

Obiekty z Goślinowa odpowiadają więc dwóm ostatnim etapom tego procesu. Ogniska dymarskie oraz paleniska grupowały się w dwóch niewielkich skupiskach, rozdzielonych pasem 20-25 m. Obiekty występowały w sposób nieuporządkowany, co jest cechą charakterystyczną dla piecowisk działających do-raznie w celu zaspokojenia bieżących potrzeb. Stosowanie ognisk dymarskich, które cechowała niska wydajność wynosząca od 0,2 do 0,5 kg (Piaskowski 1970: 51), skłania raczej do przypuszczeń o niskim stopniu

rozwoju hutnictwa. Samo istnienie tego typu pieców jest przedmiotem dyskusji. Krytycznie o możliwości wypału, a co za tym idzie i samej interpretacji takich założeń wypowiedział się ostatnio S. Orzechowski (2013: 160-161). Zgodnie z propozycjami badacza ślady interpretowane jako ogniska dymarskie, należy uznać za pozostałości zniszczonych pieców dymarskich typu kotlinkowego bądź traktować jako ślady ognisk kowalskich. Jego analiza dotyczyła głównie terenów kultury przeworskiej, gdzie dobrze rozpoznane archeologicznie centra produkcyjne stosowały wyłącznie piece dymarskie typu kotlinkowego. W świetle znalezisk z osad kultury wielbarskiej należy jednak przyjąć stosowanie ognisk dymarskich w celach produkcji niewielkiej ilości żelaza. Technika ta była szeroko stosowana m.in. w północnej Wielkopolsce o czym świadczy 9 ognisk z Goślinowa, 8 z Tarnowa Pałuckiego gm. Wągrowiec (Dernoga 2000: 212-213), 19 ze Stroszek gm. Nekla (Gałęzowska 2003: 314-316, tabl. 11; 32:3), 3 z Gąsawy gm. loco (Grossman 2003: 73) i 23 z Kalkulinia gm. Skoki (informacja mgr M. Krzepakowskiego). Występowanie ognisk dymarskich jest zapewne odzwierciedleniem potrzeb miejscowych społeczności, które w momencie okresowego niedoboru surowca wytwarzały go przy użyciu mniej wyspecjalizowanych metod.

Dalszy etap obróbki łupków żelaza przebiegał w palenisku kowalskim (obiekt 52), znajdującym się w pobliżu jednego z ognisk dymarskich (obiekt 53) oraz pieca dymarskiego (obiekt 13). Niewątpliwie rolę pomocniczą w procesie produkcyjnym pełniły też paleniska (obiekty: 107, 132, 133, 135, 145, 145, 163, 164) licznie występujące w sąsiedztwie ognisk dymarskich. Paleniska kowalskie funkcjonowały też m.in. w Tarnowie Pałuckim, Stroszkach i Kalkulinie.

6. Zakończenie

Osada w Goślinowie stanowi ważny punkt na mapie osadniczej Wielkopolski w okresie wpływów rzymskich. Jest jedną z niewielu badanych wykopaliskowo osad kultury wielbarskiej, której funkcjonowanie przypada na niezwykle interesujący okres rozwoju i rozpraszania osadnictwa „wielbarskiego”, a także „ekspansji” kultury przeworskiej na tereny północnej Wielkopolski, co nastąpiło w fazie C1b lub C2 (Machajewski 2007: 79-81) Współwystępowanie w obrębie osady zabytków charakterystycznych dla obu kultur znamionuje pewien funk-

cjonujący w tym okresie model relacji międzykulturowych. Z podobną sytuacją mamy do czynienia na osadzie w Gąsawie (Grossman 2003: 71-73), a także w przypadku zespołu z Kruchowa (Machajewski 1980, ryc. 6) i cmentarzyska wielbarskiego w Słopnowie, gdzie w początkach późnego okresu wpływów rzymskich pojawiają się elementy zasadniczo obce temu ugrupowaniu (por. Żychliński 2008: 524-525). Przenikanie pewnych elementów obrzędowości pogrzebowej widoczne jest również na cmentarzysku w Pałędziu Kościelnym, gm. Mogilno, gdzie wystąpiła rytualnie zniszczona brązowa klamra do pasa (Smaruj 2016: 483-484)

Badania wykopaliskowe przyczyniły się także do rozpoznania niektórych dziedzin lokalnej wytwórczości, szczególnie tej związanej z metalurgią oraz hodowlą. Być może badania podjęte w sąsiedztwie stan. 3 prawie 20 lat po zakończeniu prac związanych z budową gazociągu dostarczą dalszych informacji o relacjach kulturowych na Pojezierzu Gnieźnieńskim w okresie wpływów rzymskich.

Bibliografia

- ALMGREN O.
1923 *Studien über nordeuropäischen Fibelformen der ersten nachchristlichen Jahrhunderte*. Leipzig.
- BALKE B.
2004 *Kultura przeworska nad dolną Pilicą*. Warszawa.
- BEDNARCZYK J., SUJECKA A.
2004 Młodszy okres przedrzymski i rzymski. W: J. Bednarczyk, A. Koško (red.), *Od długiego domu najstarszych rolników do dworu staropolskiego*. Poznań
- BIELENIN K.
1973 Dymarski piec szybowy zagłębiony (typu kotlinkowego) w Europie Starożytnej. *Materiały Archeologiczne* 14: 5-102.
1983 Der Rennfeurofen mit eingetieftem Herd und seine Formen in Polen. *Offa* 40: 47-61.
1986 Stan i potrzeby badań nad świętokrzyskim okręgiem starożytnego hutnictwa żelaza. W: K. Godłowski, R. Madyda-Legutko (red.), *Stan i potrzeby badań nad młodszym okresem przedrzymskim i okresem wpływów rzymskich w Polsce*: 121-146. Kraków.
- COFTA-BRONIEWSKA A.
1982 Epoka metali. W: A. Cofta-Broniewska, A. Koško (red.), *Historia pierwotna społeczeństw Kujaw*: 121-253. Warszawa-Poznań.
- DERNOGA M.
2000 Sprawozdanie z badań wykopaliskowych na osadzie z okresu wpływów rzymskich w Tarnowie Pałuckim, stanowisko 13 (gm. Wągrowiec, woj. wielkopolskie).

- Czwarty sezon badań. W: *Studia i materiały do dziejów Pałuk* 3: 207-232.
- DOMAŃSKI G.
1979 *Kultura luboszycka między Labą a Odrą w II-IV wieku*. Wrocław.
- DYMACZEWSKI A.
1958 Cmentarzysko z okresu rzymskiego w Młodzikowie w pow. średzkim. *Fontes Archaeologici Posnanienses* 8-9: 179-442.
- FABISZAK I.
2014 Sprawozdanie końcowe z ratowniczych badań wykopaliskowych na stanowisku nr 5 w Goślinowie, gm. Gniezno, woj. wielkopolskie. Kozielsko. Maszynopis sprawozdania w archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Poznaniu.
- GAŁĘZOWSKA A.
1999 Sołacz w okresie wpływów rzymskich. Odkrycia pochodzące z końca XIX i początku XX wieku. *Kronika Miasta Poznania* 1999(3): 7-26.
2004 Osady kultur pomorskiej, przeworskiej i wielbarskiej w Stroszkach w powiecie wrzesińskim. *Fontes Archaeologici Posnanienses* 40: 281-453.
- GODŁOWSKI K.
1977 Materiały do poznania kultury przeworskiej na Górnym Śląsku (część II). *Materiały Starożytne i Wczesnośredniowieczne* 4: 7-237.
1985 *Przemiany kulturowe i osadnicze w południowej i środkowej Polsce w młodszym okresie przedrzymskim i w okresie rzymskim*. Wrocław.
- GROSSMAN A.
2003 Wstępne sprawozdanie z ratowniczych badań wykopaliskowych na wielokulturowym i wielookresowym stanowisku 6 w Gąsawie, gm. loco, woj. kujawsko-pomorskie. *Studia i materiały do dziejów Pałuk* 5: 65-76. Poznań.
- JAKUBCZYK J.
2014 Die eingliedrigeren Fibeln der Almgrens VI. Gruppe in der Przeworsk-Kultur-Fibeln des Typs A 158. *Recherches Archeologiques, Nouvelle Serie* 5-6: 113-218.
- JASNOSZ S.
1952 Cmentarzysko z okresu późnolatańskiego i rzymskiego w Wymysłowie, pow. Gostyń. *Fontes Archaeologici Posnanienses* 2: 1-284.
1966 Cmentarzysko kultury grobów jamowych w Rzęzawach, pow. Turek. *Fontes Archaeologici Posnanienses* 17: 237-265.
- JASZEWSKA A., ŁASZKIEWICZ T.
1994 Wola Piekarska 2 - z badań nad ceramiką siwą w Wielkopolsce. *Kultura Przeworska* 1: 263-280.
- KASZEWSKA E.
1977 Cmentarzysko kultury przeworskiej w Gledzianówku (st. 1), woj. płockie. *Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego, Seria Archeologiczna* 24: 63-232.
- KOBYLIŃSKI Z.
1988 *Struktury osadnicze na ziemiach polskich u schyłku starożytności i początkach wczesnego średniowiecza*. Wrocław.
- KONDRACKI J.
1994 *Geografia Polski. Mezoregiony fizyczno-geograficzne*. Warszawa.
- KOSTRZEWSKI B.
1956 Cmentarzysko z okresu rzymskiego w Czaczu i Korzynie w pow. kościańskim i w Piętkowie w pow. średzkim. *Fontes Archaeologici Posnanienses* 6: 65-101.
- KOSTRZEWSKI J.
1955 *Wielkopolska w pradziejach*. Warszawa.
- LIANA T.
1970 Chronologia względna kultury przeworskiej we wczesnym okresie rzymskim. *Wiadomości Archeologiczne* 35: 429-487.
- MACHAJEWSKI H.
1980 Kultura wielbarska a kultura przeworska w Wielkopolsce. *Fontes Archaeologici Posnanienses* 28: 49-64.
1992 *Z badań nad chronologią dębczyńskiej grupy kulturowej w dorzeczu Parsęty*. Poznań.
1995a Dwa cmentarzyska z późnego okresu rzymskiego i wczesnej fazy okresu wędrówek ludów oraz z późnej fazy okresu wędrówek ludów na stanowisku 1 w Głuszynie, woj. słupskie. *Folia Praehistorica Posnaniensia* 7: 135-155. Poznań.
1995b Osada ludności kultury przeworskiej na stanowisku 1 w Kucowie, gm. Kleszczów, woj. Piotrków Trybunalski. *Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego, Seria Archeologiczna* 37-38: 65-139.
1997 Z badań nad kulturą przeworską w Wielkopolsce północnej. *Kultura Przeworska* 3: 97-116.
1999 Osada z późnego okresu rzymskiego w Wapniarni, powiat czarnkowsko-trzcianecki, stanowisko 129. W: A. Kokowski (red.), *Kultura Wielbarska* 4: 181-191.
2001 Die stempelverzierte Keramik in Westpommern. W: „...Trans Albim Fluvium”. *Forschungen zur vorrömischen kaiserzeitlichen und mittelalterlichen Archäologie. Festschrift für Achim Leube zum 65. Geburtstag*: 354-371. Berlin.
2003 Starożytni hutnicy z Pojezierza Gnieźnieńskiego. *Wielkopolski Biuletyn Konserwatorski* 2: 226-238.
2007 Wielkopolska północna w późnym okresie rzymskim i we wczesnej fazie wędrówek ludów. *Fontes Archaeologici Posnanienses* 43: 77-97.
- MACHAJEWSKI H., PIETRZAK R.
2008 Osada ludności kultury przeworskiej z młodszego i późnego okresu rzymskiego oraz z wczesnej fazy okresu wędrówek ludów na stanowisku 226 (AUT 194). W: H. Machajewski, R. Pietrzak (red.), *Poznań - Nowe Miasto. Źródła archeologiczne do studiów nad pradziejami i wczesnym średniowieczem dorzecza środkowej Warty*: 363-433. Poznań.
- MACHAJEWSKI H., SIKORSKI A.
1983 Cmentarzysko ludności kultury wielbarskiej w Lutomiu, gm. Sieraków, woj. Poznań. *Fontes Archaeologici Posnanienses* 32: 13-24.
- MAKIEWICZ T.
1977 Gospodarka hodowlana w kulturze przeworskiej na Kujawach. *Archeologia Polski* 22: 111-135.
- MICHAŁOWSKI A.
2011 *Budownictwo kultury przeworskiej*. Poznań.
- NOWAKOWSKI W.
2001 Żelazne zapinki kuszowate z podwiniętą nóżką w europejskim Barbaricum. *Wiadomości Archeologiczne* 4: 129-146.
- ORZECZOWSKI S.
2013 *Region żelaza. Centra hutnicze kultury przeworskiej*. Kielce.
- PAWLAK P.
2013 „Byłem we wnętrzu, wszystko obejrzałem”. Obłacz-

- kowo – od neolitycznych osadników po wczesnośredniowieczną wieś. *Fontes Archaeologici Posnanienses* 49:231-328.
- PIASKOWSKI J.
1970 O wytopianiu żelaza w ogniskach dymarskich na ziemiach Polski. *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej* 18(1): 37-52.
- PRZEWOŻNA K.
1955 Osada i cmentarzysko z okresu rzymskiego w Słapanowie, pow. Szamotuły. *Fontes Archaeologici Posnanienses* 5: 60- 139.
- ROGAŁSKI B.
2004 Sprawozdanie z ratowniczych badań archeologicznych na osadzie z młodszego okresu wpływów rzymskich i okresu wędrówek ludów w Kunach, pow. Turzek, woj. wielkopolskie, stan. 4. W: *Kultura przeworska, Odkrycia-interpretacje-hipotezy*: 179-230. Łódź.
- SCHINDLER R.
1940 *Die Beisedlungsgeschichte der Goten und Gepiden in unter Weichselraum auf Grund der Tongefasse*. Leipzig.
- SCHUSTER J.
1996 Bemerkungen zur Datierung einiger eingliedriger Fibeln mit umgeschlangem Fuss in Brandenburg. *Ethnographisch-Archaeologische Zeitschrift* 37: 87-93. Berlin.
- SKORUPKA T.
2001 Kowalewko 12. Cmentarzysko birytualne ludności kultury wielbarskiej (od połowy I w. n.e. do początku III w. n. e.). W: M. Chłodziński (red), *Archeologiczne badania ratownicze wzdłuż trasy gazociągu tranzytowego 2. Wielkopolska* 3: 15-423. Poznań.
- SKORUPKA T., STRZYŻEWSKI C.
2006 Cmentarzysko ludności kultury wielbarskiej w Imielnie, stan. 33, woj. wielkopolskie. *Fontes Archaeologici Posnanienses* 42: 97-124.
- SMARUJ A.
2016 Ze studiów nad obrzędkiem pogrzebowym społeczności kultury wielbarskiej na Pojezierzu Gnieźnieńskim. Przykład cmentarzyska w Pałędziu Kościelnym (stan. 1) w powiecie mogileńskim. *Folia Praehistorica Posnaniensia* 21: 459-490.
- WAWRZYŃIAK P.
2008 Wstępne wyniki badań cmentarzyska birytualnego ludności kultury wielbarskiej w Jordanowie, gm. Świebodzin, woj. lubuskie. W: M. Fudziński, H. Paner (red.), *Nowe materiały i interpretacje, stan dyskusji na temat kultury wielbarskiej*: 527-553. Gdańsk.
- WOŁĄGIEWICZ R.
1993 *Ceramika kultury wielbarskiej między Bałtykiem a Morzem Czarnym*. Szczecin.
- ŻÓŁKIEWSKI M.
2008 Osada kultury wielbarskiej i przeworskiej w Imielnie, pow. Gniezno. W: M. Fudziński, H. Paner (red.), *Nowe materiały i interpretacje, stan dyskusji na temat kultury wielbarskiej*: 583-606. Gdańsk.
- ŻYCHLIŃSKI D.
1999 Osada z późnego okresu wpływów rzymskich w Kowalewku, gm. Oborniki, woj. poznańskie, stanowisko 3. *Folia Praehistorica Posnaniensia* 9: 173- 218.
2008 W kwestii wzajemnych oddziaływań obrządków pogrzebowych kultur przeworskiej i wielbarskiej w Wielkopolsce. W: M. Fudziński, H. Paner (red.), *Nowe materiały i interpretacje Stan dyskusji na temat kultury wielbarskiej*: 511-526. Gdańsk.

A settlement from the Roman Period at Goślinowo, site 3, Greater Poland Province Summary

The article presents excavation results at a settlement from the period of Roman Period, site 3, Goślinowo, Gniezno Commune. Two months of excavations saw an area (of 32.5 a/3,887 sq. yds.) reveal 71 archaeological features and produce 3,258 potsherds, metal dress components and objects of everyday use.

Close scrutiny of the artefacts showed two stylistic trends in the pottery and fibulae. The first and more numerous is connected with settlement by Wielbark culture communities. The functioning of the settlement falls on Phase B2/C1 until Phase C1b or C2. Its existence is attested by potsherds corresponding to series B, B/C and C. The other trend is represented by iron fibulae A VI, 158 and A VI, 162, flower-pot vessels and others with sharp shoulders, fragments of wheel-thrown vessels and others made on a slow-turning wheel associated with settlement by Przeworsk culture populations. The chronology of these finds coincides with Phases C1b or C2-D.

What attracts attention, therefore, is the co-occurrence of the artefacts of both archaeological cultures within one site. Two hypotheses are advanced in this respect. According to the first, in phase C1b or C2, the cultural character of the populations inhabiting the Goślinowo settlement may have changed. At that time, Wielbark culture sites tend to disappear from Wielkopolska, while the limits of settlement by Przeworsk culture populations gradually move north. The other hypothesis holds that the site hosted two different settlements separated by several decades. The available sources, however, are insufficient to determine which hypothesis is more probable.

The excavations have partially explored dwelling and production zones. The former was made up of semi-subterranean houses, having from 14 to 48 sq. m. The latter comprised iron-smelting hearths, a semi-subterranean metallurgical furnace of a basin type, hearths and a household oven. An archaeozoological study showed that animals were bred at the site among which cattle dominated over pigs and sheep/goats.

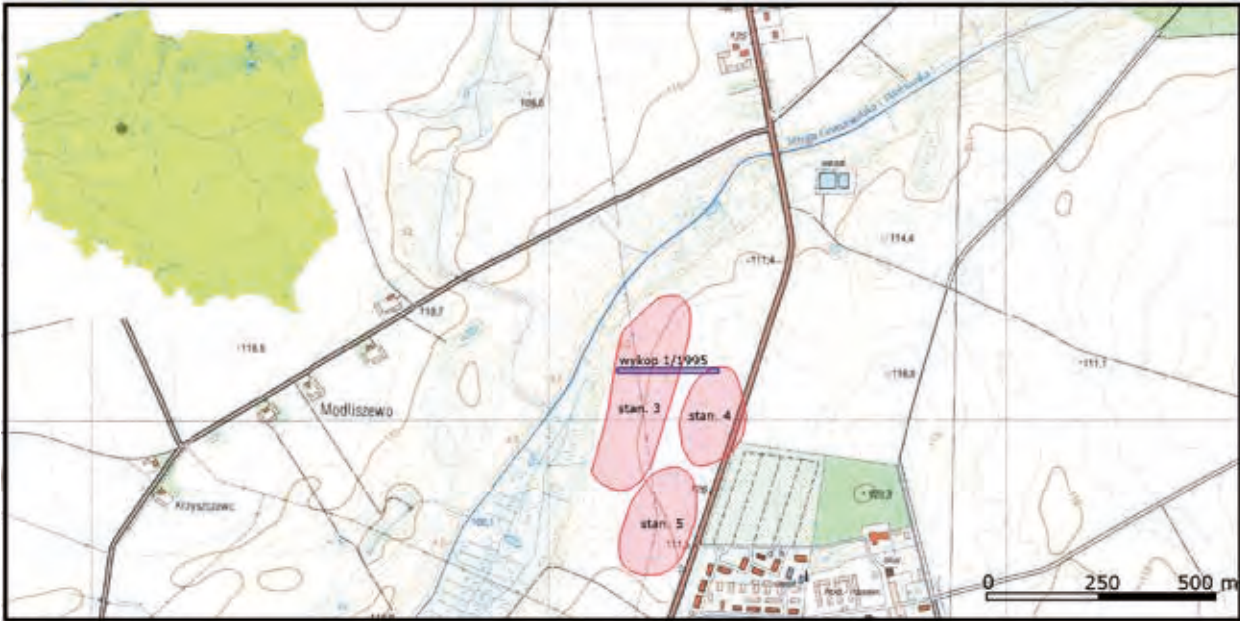
Tabela 1. Goślinowo, pow. Gniezno, stan. 3. Zestawienie obiektów

Lp.	Ar	Obiekt	Rzut poziomy		Profil		Wypełniko	Funkcja	Inwentarz
			Zarys	Wymiary (m)	Zarys	Wymiary (m)			
1	1/CD 2/AD	1	Prostokąt z aneksem	9,40 × 5,72	Trapez	0,40	Ciemnobrunatny piasek gliniasty przemieszany ze spalenizną	Półziemianka	471 f. ceramiki, f. szydła kościanego, 5 krzemieni, kości zw., 0,1 kg żuźla
2	3/C	2	Owal	0,20 × 0,30	Niecka	0,24	Glina przemieszana ze spalenizną	Dolek postupowy	1037 f. ceramiki, 11 krzemieni, 55 bryłek polepy, 3 igły brązowe, 3 zapinki żelazne, 2 przęśliki gl., przęślik kam., 2 f. przem. żel., kości zw., 4 kg żuźla
3	6/BC 7B	3	Prostokąt	10,60 × 3,80	Trapez	0,35	Ciemnobrunatny piasek przemieszany z intensywną spalenizną	Półziemianka?	7 f. ceramiki, kości zw.
4	6/CD	4	Owal	0,64 × 0,40	Trapez	0,40	Ciemnobrunatny piasek	Dolek postupowy	7 f. ceramiki, kości zw.
5	6/D	5	Owal	0,82 × 0,60	Trapez	0,40	Ciemnobrunatny piasek	Dolek postupowy	7 f. ceramiki, kości zw.
6	6/D 7/A	6	Owal	1,80 × 0,86	Niecka	0,42	Ciemnobrunatny piasek	Jama	16 f. ceramiki, 6 br. polepy, kości zw.
7	7/A	7	Owal	0,78 × 0,76	Niecka	0,24	Ciemnobrunatny piasek	Dolek postupowy	
8	7/A	8	Owal	1,20 × 0,74	Trapez	0,30	Ciemnobrunatny piasek	Dolek postupowy	8 f. ceramiki
9	32/B	9	Owal	1,00 × 1,22	Prostokąt	0,48	Jama wyłożona kamieniami. W centrum jamy zalegał kamień związany z konstrukcją nakrywającą piec. Wypełniko: ciemnobrunatny piasek przemieszany ze spalenizną	Piec	26 f. ceramiki, żużel, kości zw.
10	31/C 32/B	10	Owal	1,06 × 1,00	Niecka	0,24	Ciemnobrunatny piasek	Dolek postupowy	5 f. ceramiki, kości zw.
11	7/AD	12	Owal	0,60 × 0,52	Trapez	0,38	Ciemnobrunatny piasek	Dolek postupowy	
12	7/C	13	Prostokąt	0,46 × 0,38	Trapez	0,44	Kłoc żuźla nakryty warstwą przepalanej polepy	Piec dymarski	45 kg żuźla, 6 br. polepy, 12 f. ceramiki, kości zw.
13	7/AD	14	Prostokąt	4,94 × 2,86	Trapez	0,38	Ciemnobrunatny piasek przemieszany ze spalenizną	Półziemianka	239 f. ceramiki, 5 br. polepy, 1 krzemień, nożyk żel., 2 przedmioty żelazne, 0,5 kg żuźla, kości zw.
14	7/A 32/B	15	Owal	0,60 × 0,64	Niecka	0,22	Ciemnobrunatny piasek przemieszany z polepą	Dolek postupowy	8 f. ceramiki, 23 br. polepy, kości zw.

Lp.	Ar	Objekt	Rzut poziomy		Profil		Wypełniko	Funkcja	Inwentarz
			Zarys	Wymiary (m)	Zarys	Wymiary (m)			
15	8/AC	17	Prostokąt z aneksem	4,20 × 3,32	Trapez	0,20	Ciemnobrunatny piasek gliniasty przemieszany ze spalenizną	Półziemianka	57 f. ceramiki, 1 br. polepy, f. przedmiotu br., kości zw., 0,2 kg żuźla
16	6/D 7/A	18	Owal	0,50 × 0,49	Niecka	0,22	Ciemnobrunatny piasek	Dolek postłupowy	
17	6/B	20	Owal	1,20 × 0,80	Trapez	0,44	Ciemnobrunatny piasek	Dolek postłupowy	10 f. ceramiki, kości zw.
18	6/BC	21	Prostokąt	2,80 × ?	Trapez	0,46	Ciemnobrunatny piasek	Półziemianka (fragment)	72 f. ceramiki, 4 br. polepy, 1 krzemień, kości zw., 0,5 kg żuźla
19	27/B	22	Owal	0,22 × 0,28	Niecka	0,08	Ciemnobrunatny piasek gliniasty i polepa	Dolek postłupowy	5 br. polepy
20	27/BC	23	Owal	0,30 × 0,46	Niecka	0,10	Ciemnobrunatny piasek gliniasty	Dolek postłupowy	
21	27/B	24	Prostokąt	0,30 × 0,38	Trapez	0,12	Ciemnobrunatny piasek gliniasty	Dolek postłupowy	
22	27/B	25	Owal	0,24 × 0,28	Trapez	0,16	Ciemnobrunatny piasek gliniasty	Dolek postłupowy	
23	2/D	26	Owal	0,42 × 0,48	Trapez	0,18	Ciemnobrunatny piasek gliniasty	Dolek postłupowy	
24	2/C	27	Owal	0,22 × 0,28	Trapez	0,18	Ciemnobrunatny piasek gliniasty	Dolek postłupowy	1 f. ceramiki
25	8/A	28	Prostokąt	0,66 × 0,60	Niecka	0,12	Ciemnobrunatny piasek gliniasty	Dolek postłupowy	
26	8/A	29	Owal	0,34 × 0,25	Niecka	0,12	Ciemnobrunatny piasek gliniasty	Dolek postłupowy	Kości zw.
27	8/A	30	Owal	0,26 × 0,28	Workowaty	0,40	Ciemnobrunatny piasek gliniasty	Dolek postłupowy	
28	8/B	31	Owal	0,24 × 0,23	Trapez	0,38	Ciemnobrunatny piasek gliniasty	Dolek postłupowy	
29	8/CD	32	Owal	0,66 × 0,26	Niecka	0,16	Ciemnobrunatny piasek gliniasty	Dolek postłupowy	
30	8/D	33	Owal	0,32 × 0,30	Trapez	0,12	Ciemnobrunatny piasek gliniasty	Dolek postłupowy	
31	8/B	34	Owal	0,22 × 0,20	Trapez	0,16	Ciemnobrunatny piasek gliniasty	Dolek postłupowy	
32	8/D	35	Prostokąt	0,38 × 0,36	Workowaty	0,42	Ciemnobrunatny piasek gliniasty	Dolek postłupowy	
33	8/B	40	Owal	0,46 × 0,36	Trapez	0,32	Ciemnobrunatny piasek gliniasty	Dolek postłupowy	2 f. ceramiki
34	6/C	49	Owal	0,15 × 0,16	Trapez	0,16	Ciemnobrunatny piasek gliniasty	Dolek postłupowy	
35	8/B	52	Prostokąt	1,88 × 1,70	Niecka	0,20	Jednowarstwowy układ kamieni. Wypełniko: kamienie i spalenizna	Palenisko	16 f. ceramiki, 3 br. polepy, kości zw. 1,5 kg żuźla
36	8/B	53	Owal	0,50 × 0,43	Niecka	0,30	Żużel przemieszany ze spalenizną złożoną w jamie wylepionej polepą	Ognisko dymarskie	12 kg żuźla
37	8/AD	55	Owal	0,43 × 0,30	Niecka	0,24	Ciemnobrunatny piasek gliniasty	Dolek postłupowy	6 f. ceramiki
38	8/B	56	Owal	0,44 × 0,50	Niecka	0,30	Ciemnobrunatny piasek gliniasty	Dolek postłupowy	

Lp.	Ar	Obiekt	Rzut poziomy		Profil		Wypełniko	Funkcja	Inwentarz
			Zarys	Wymiary (m)	Zarys	Wymiary (m)			
39	8/B	57	Owal	0,82 × 0,60	Niecka	0,32	Ciemnobrunatny piasek gliniasty	Dolek postupowy	
40	33/B	58	Owal	0,54 × 0,43	Trapez	0,12	Ciemnobrunatny piasek gliniasty	Dolek postupowy	
41	8/B	59	Owal	0,52 × 0,40	Trapez	0,20	Żużel otoczony spalenizną i ciemnobrunatnym piaskiem	Skupisko żużla	10,5 kg żużla, 1 f. ceramiki
42	8/B	60	Owal	0,42 × 0,48	Trapez	0,20	Żużel otoczony spalenizną i ciemnobrunatnym piaskiem	Skupisko żużla	7,5 kg żużla, 1 f. ceramiki
43	9/A 34/B	63	Owal	0,32 × 0,22	Niecka	0,06	Ciemnobrunatny piasek gliniasty	Dolek postupowy	1 f. ceramiki, kości zw.
44	34/C, wkop	64	owal	1,02 × 0,78	Niecka	0,14	Ciemnobrunatny piasek gliniasty	Jama	10 f. ceramiki, 3 br. polepy
45	9/D	72	Owal	0,25 × 0,20	Niecka	0,10	Ciemnobrunatny piasek gliniasty	Dolek postupowy	1 f. ceramiki
46	9/C	83	Owal	0,32 × 0,40	Trapez	0,10	Ciemnobrunatny piasek gliniasty	Dolek postupowy	2 f. ceramiki
47	11/B	89	Owal	0,56 × 0,52	Niecka	0,18	Żużel przemieszany ze spalenizną, złożony w jamie wylepionej przepaloną polepą	Ognisko dymarskie	0,5 kg żużla, 12 br. polepy, 1 f. ceramiki
48	36/B	94	Owal	0,30 × 0,40	Workowaty	0,32	Żużel przemieszany ze spalenizną, złożony w jamie wylepionej przepaloną polepą	Ognisko dymarskie	3 kg. żużla, 20 br. polepy
49	36/B, wkop	95	Owal	2,02 × 0,80	Niecka	0,28	Ciemnobrunatny piasek gliniasty	Półziemianka (fragment)	4 f. ceramiki
50	36/C	96	Owal	0,60 × 0,42	Workowaty	0,32	Żużel przemieszany ze spalenizną, złożony w jamie wylepionej przepaloną polepą	Ognisko dymarskie	6,5 kg żużla, 11 br. polepy
51	19/BC	99	Owal	1,04 × 0,72	Niecka	0,18	Jednowarstwowy układ kamieni. Wypełniko: kamienie i spalenizna	Palenisko	1 br. polepy
52	12/B	107	Prostokąt	1,60 × 1,30	Niecka	0,14	Jednowarstwowy układ kamieni. Wypełniko: kamienie i spalenizna	Palenisko	1 f. ceramiki
53	7/D 18/A	120	Owal	2,06 × 1,04	Niecka	0,20	Spalenizna przemieszana z ciemnobrunatnym piaskiem	Jama	10 f. ceramiki, 1 br. polepy
54	13/A	123	Owal	0,26 × 0,26	Workowaty	0,16	Żużel przemieszany ze spalenizną, złożony w jamie wyłożonej polepą	Ognisko dymarskie	Żużel
55	13/D	124	Owal	0,39 × 0,36	Workowaty	0,16	Żużel przemieszany ze spalenizną, złożony w jamie wyłożonej polepą	Ognisko dymarskie	Żużel
56	11/A	125	Prostokąt	0,23 × 0,22	Niecka	0,10	Ciemnobrunatny piasek gliniasty	Jama	1 br. polepy

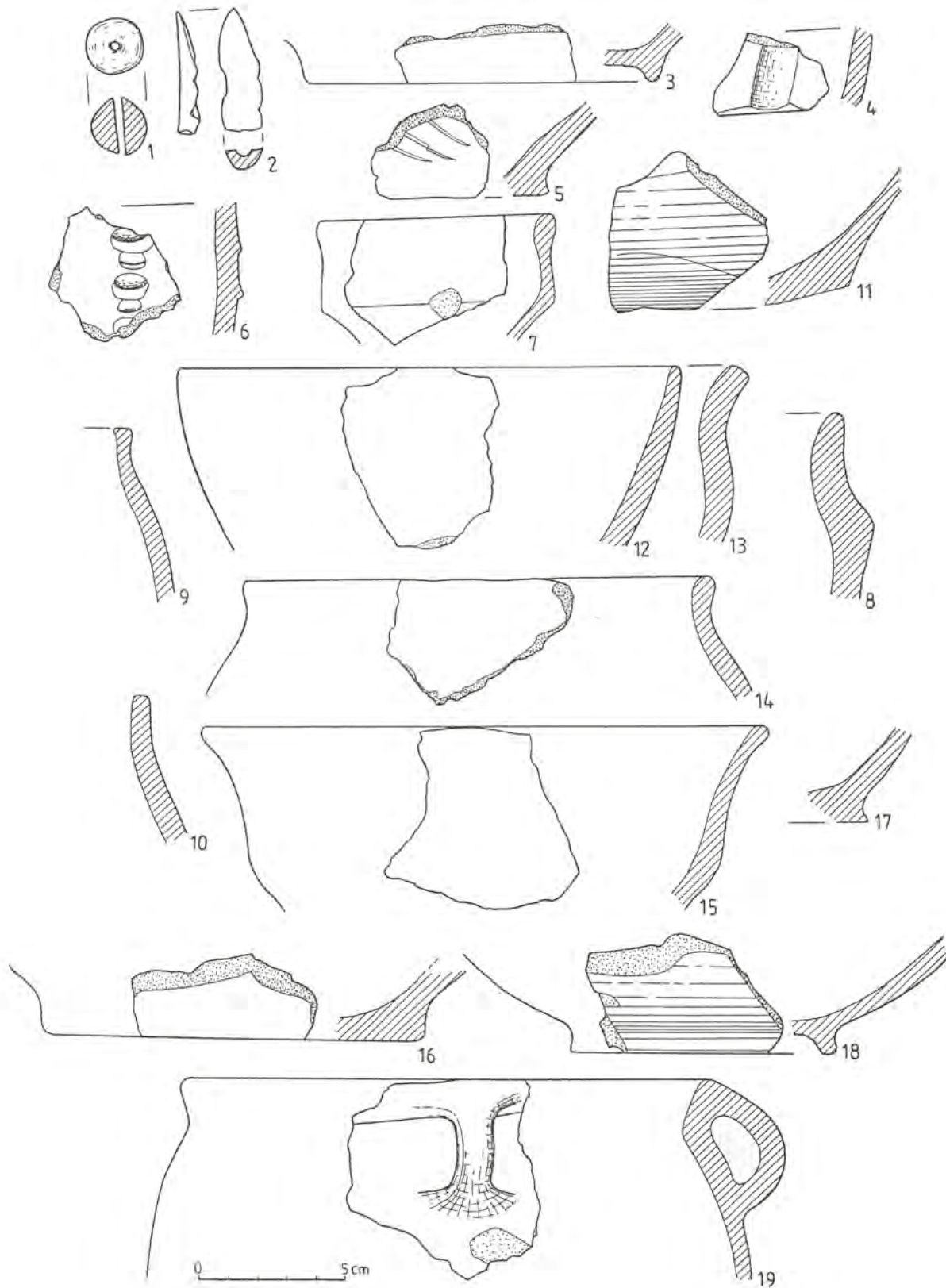
Lp.	Ar	Objekt	Rzut poziomy		Profil		Wypełniko	Funkcja	Inwentarz
			Zarys	Wymiary (m)	Zarys	Wymiary (m)			
57	11/B	126	Owal	0,36 × 0,24	Workowaty	0,17	Ciemnobrunatny piasek gliniasty	Jama	
58	38/C	130	Owal	0,38 × 0,37	Niecka	0,16	Żużel przemieszany ze spalenizną, złożony w jamie wyłożonej polepą	Ognisko dymarskie	Żużel
59	38/C	131	Owal	0,41 × 0,42	Niecka	0,17	Żużel przemieszany ze spalenizną, złożony w jamie wyłożonej polepą	Ognisko dymarskie	Żużel
60	38/C	132	Prostokąt	1,28 × 0,80	Niecka	0,12	Jednowarstwowy układ kamieni. Wypełniko: kamienie i spalenizna	Palenisko	
61	38/C 39/B	133	Prostokąt	1,48 × 1,00	Niecka	0,20	Jednowarstwowy układ kamieni. Wypełniko: kamienie i spalenizna	Palenisko	
62	39/B	135	Owal	0,75 × 0,70	Niecka	0,12	Jednowarstwowy układ kamieni. Wypełniko: kamienie i spalenizna	Palenisko	
63	14/B	140	Owal	0,60 × 0,62	Trapez	0,32	Żużel przemieszany ze spalenizną. W spągu jamy ślady po polepie	Ognisko dymarskie	Żużel
64	5/A	142	Owal	0,84 × 0,70	Niecka	0,28	Jednowarstwowy układ kamieni. Wypełniko: kamienie i spalenizna	Palenisko	1 f. ceramiki
65	16/D	143	Owal	0,88 × 0,40	Niecka	0,15	Spalenizna przemieszana z ciemno-brunatnym piaskiem.	Jama	
66	16/D	144	Owal	0,40 × 0,36	Niecka	0,13	Ciemnobrunatny piasek gliniasty	Jama	
67	16/C	145	Owal	0,86 × 0,28	Niecka	0,10	Jednowarstwowy układ kamieni. Wypełniko: kamienie i spalenizna	Palenisko	
68	16/D	146	Owal	2,02 × 1,65	Niecka	0,15	Dwuwarstwowy układ kamieni. Wypełniko: kamienie i spalenizna	Palenisko	2 f. ceramiki
69	14/C	160	Owal	0,41 × 0,38	Niecka	0,15	Spalenizna	Jama	
70	39/C	163	Owal	0,64 × 0,54	Niecka	0,12	Jednowarstwowy układ kamieni. Wypełniko: kamienie i spalenizna	Palenisko	
71	39/C 14/D	164	Owal	1,37 × 1,04	Niecka	0,22	Jednowarstwowy układ kamieni. Wypełniko: kamienie i spalenizna	Palenisko	



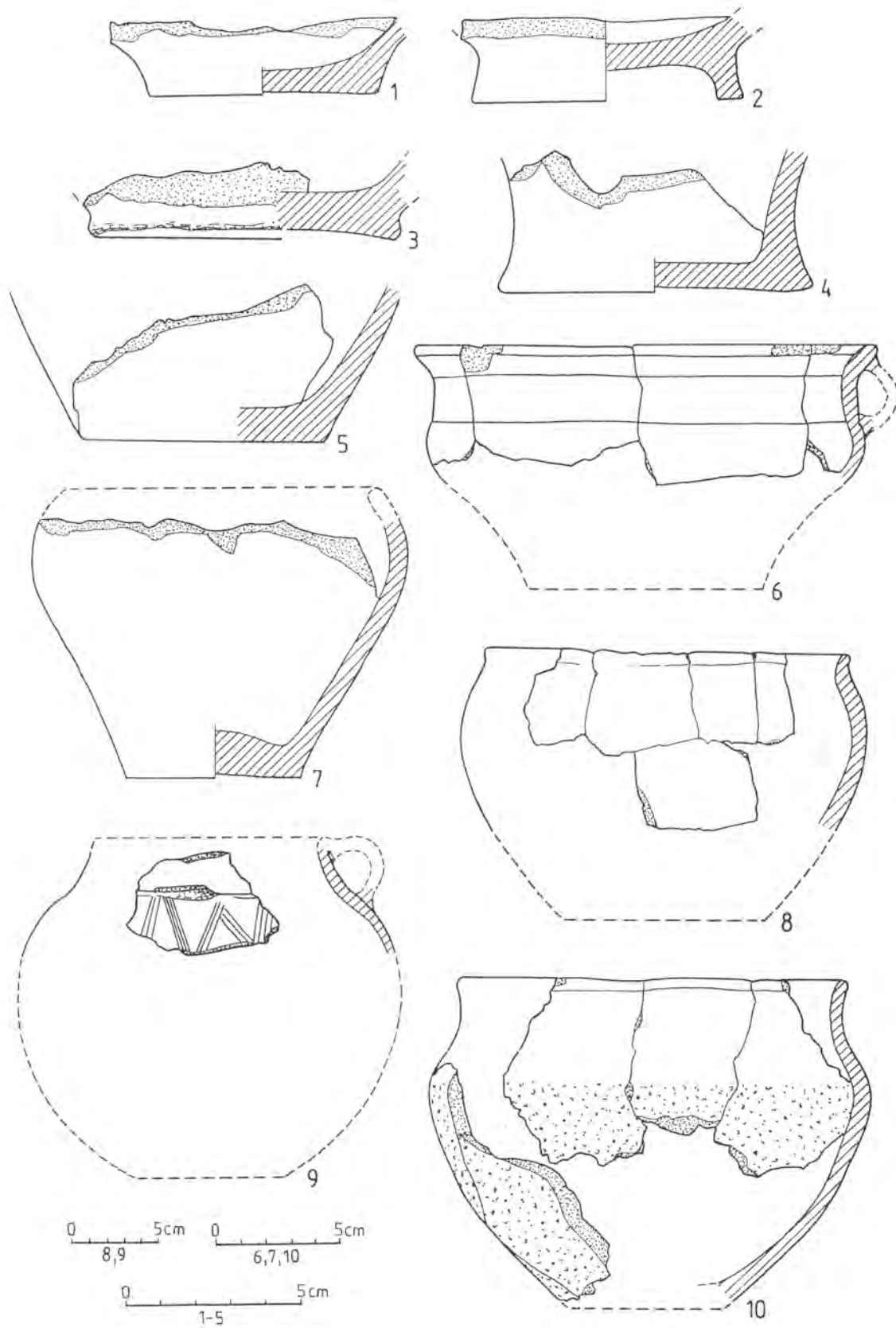
Ryc. 1. Goślinowo, woj. wielkopolskie, stan. 3. Położenie stanowiska 3 i zasięg wykopu. Oprac. A. Smaruj

TYPY WYLEWÓW							
1	2	3	4	5	6	7	
a	a		a		a		
b	b		b		b		
TYPY DEN							
1	2	3	4	5	6	7	8

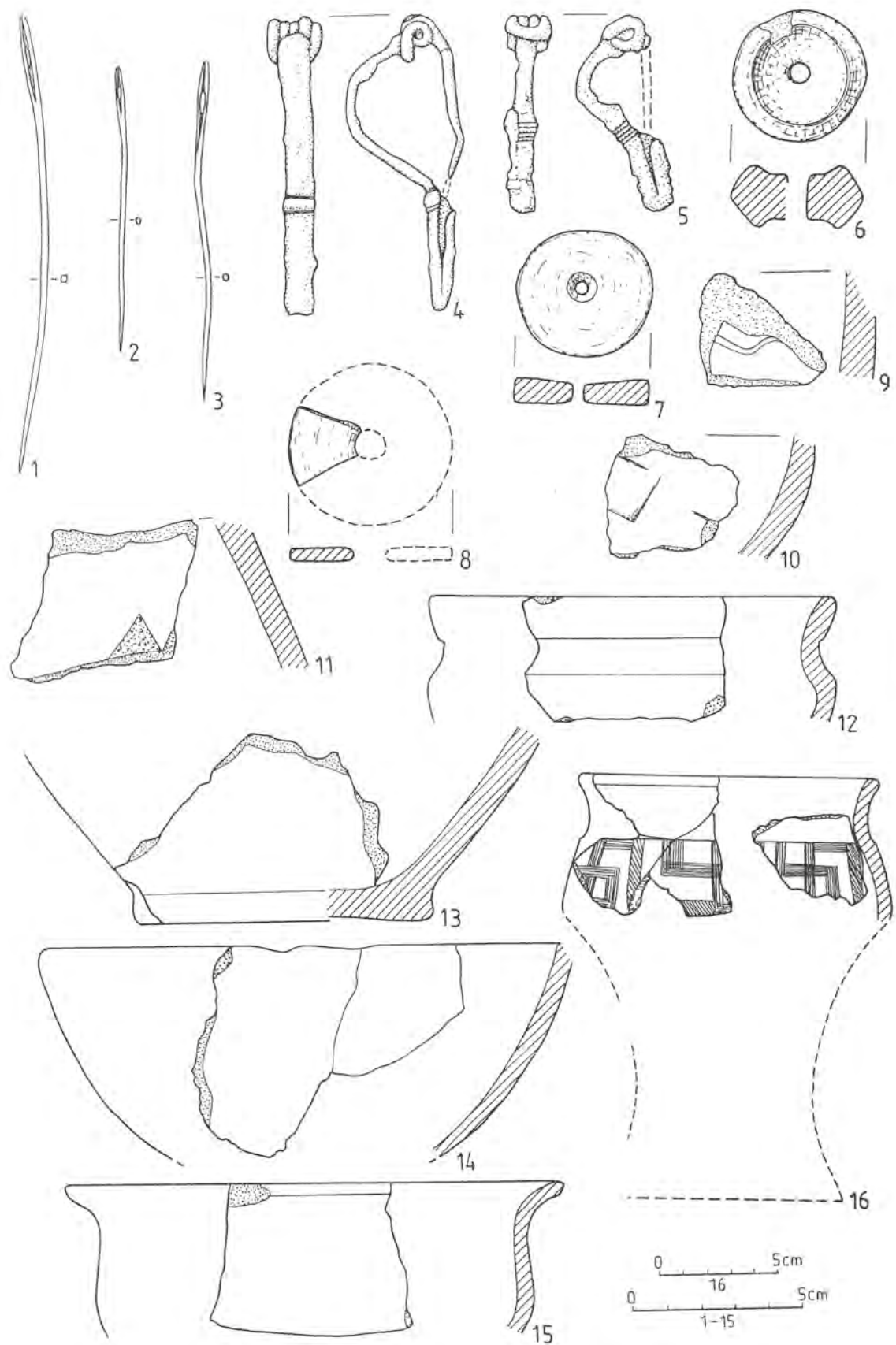
Ryc. 2. Typy wylewów i den. Oprac. A. Smaruj



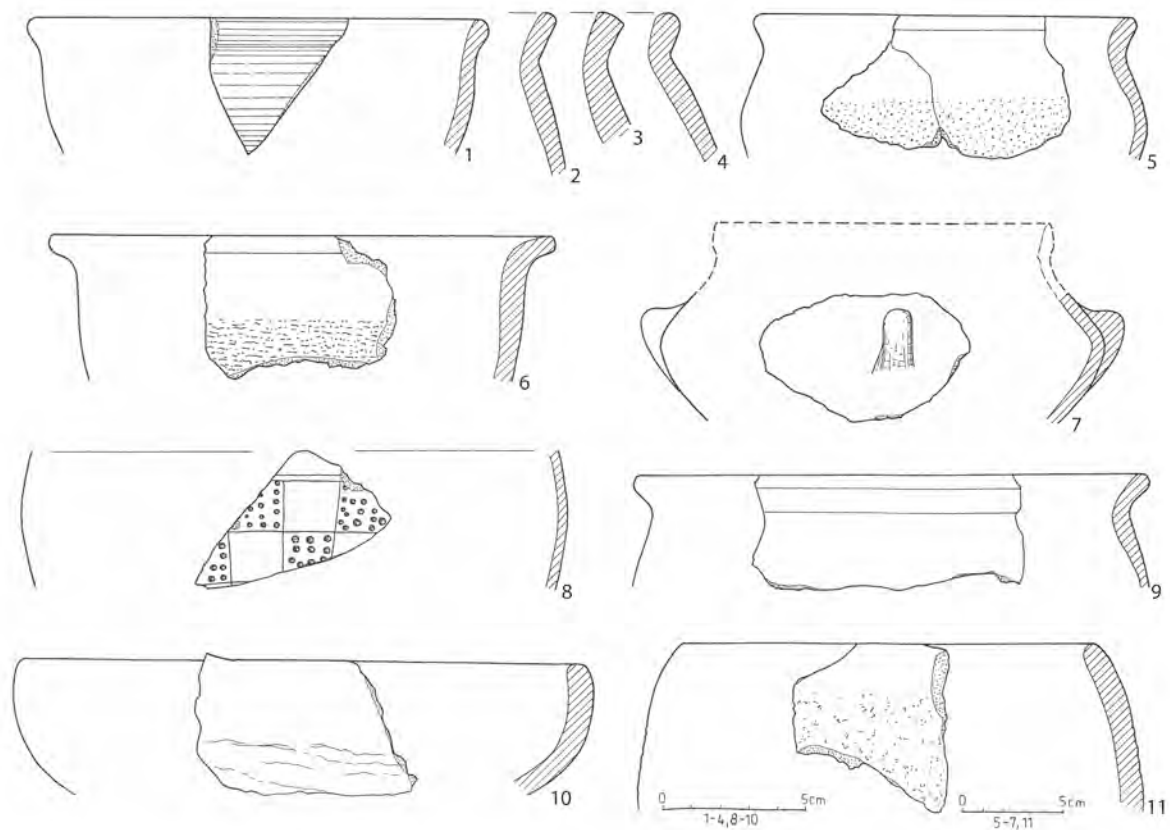
Ryc. 3. Goślinowo, woj. wielkopolskie, stan. 3. Wybór źródeł. Obiekt 1 (1-6, 8-11, 14, 16) i 21 (7, 12-13, 15, 19).
1 - glina, 2 - kość, 11, 18 - ceramika wykonana na kole. Rys. J. Kędzelska



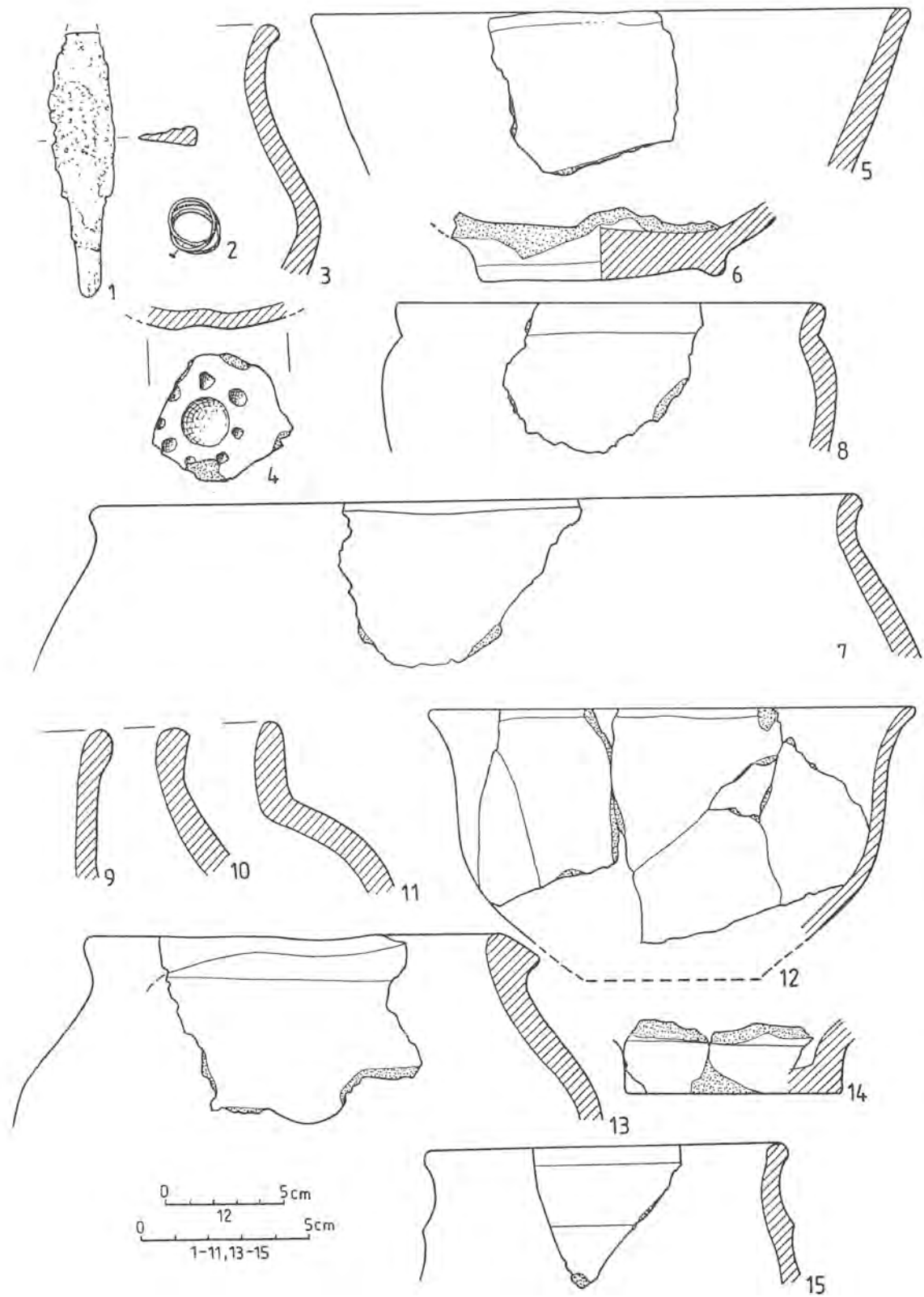
Ryc. 4. Goślinowo, woj. wielkopolskie, stan. 3. Wybór źródeł. Obiekt 3 (1-10). Rys. J. Kędziska



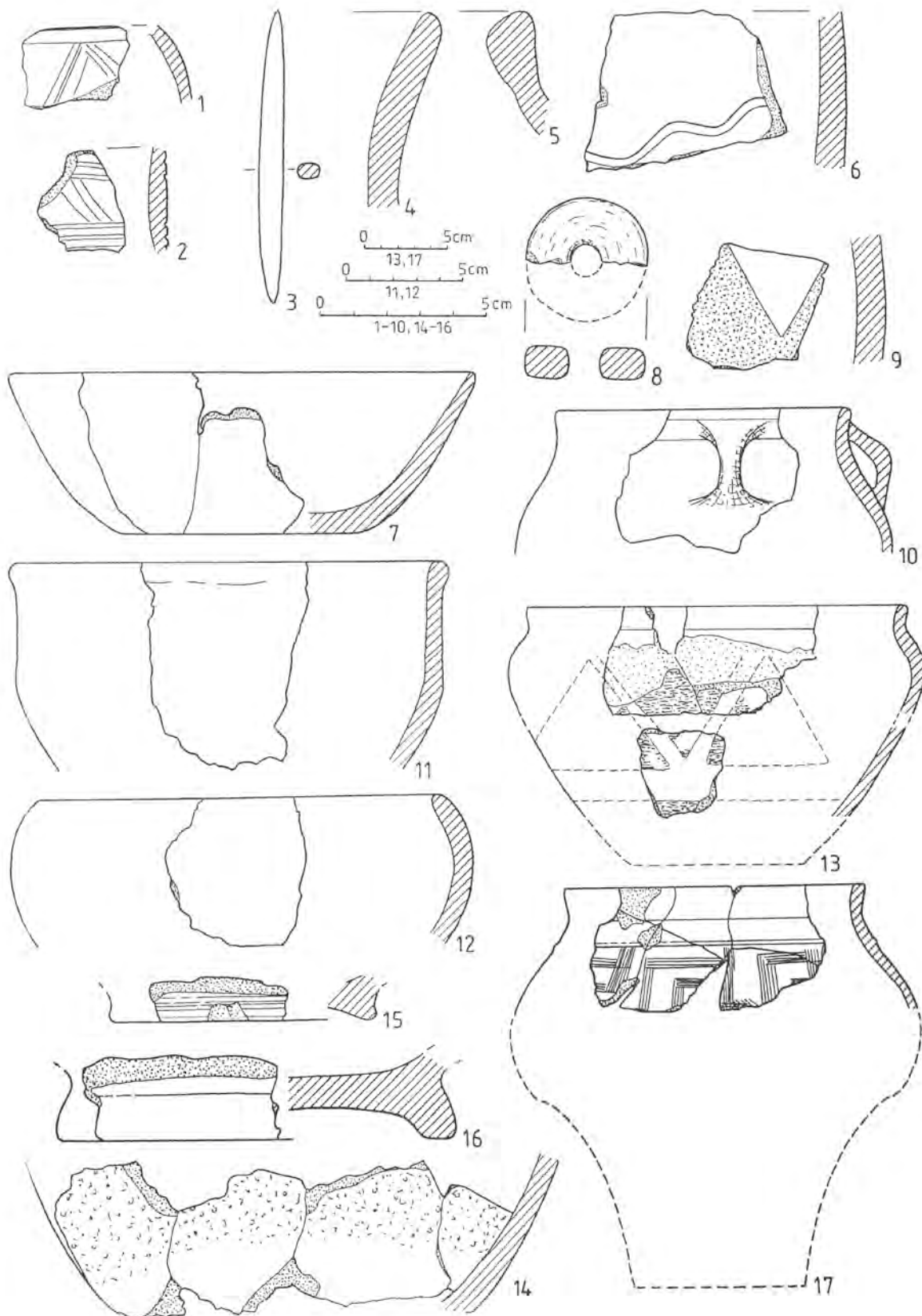
Ryc. 5. Goślinowo, woj. wielkopolskie, stan. 3. Wybór źródeł. Obiekt 3 (1-16). 1-3 - brąz, 4-5 - żelazo, 6 - glina, 7-8 - kamień, 9 - fragment naczynia zasobowego. Rys. J. Kędzelska



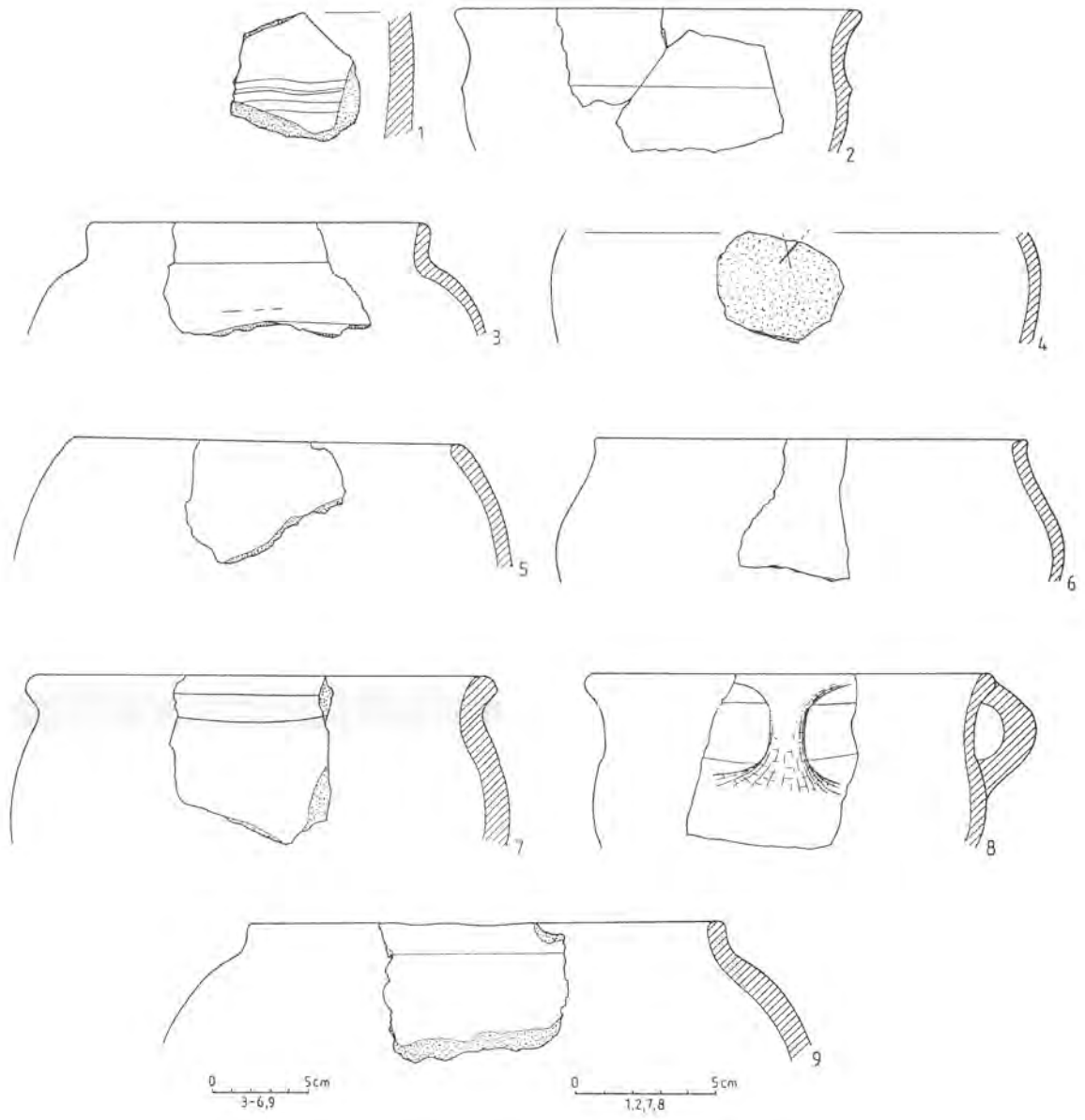
Ryc. 6. Goślinowo, woj. wielkopolskie, stan. 3. Wybór źródeł. Obiekt 3 (1-11). 1 - ceramika wykonana na kole.
Rys. J. Kędelska



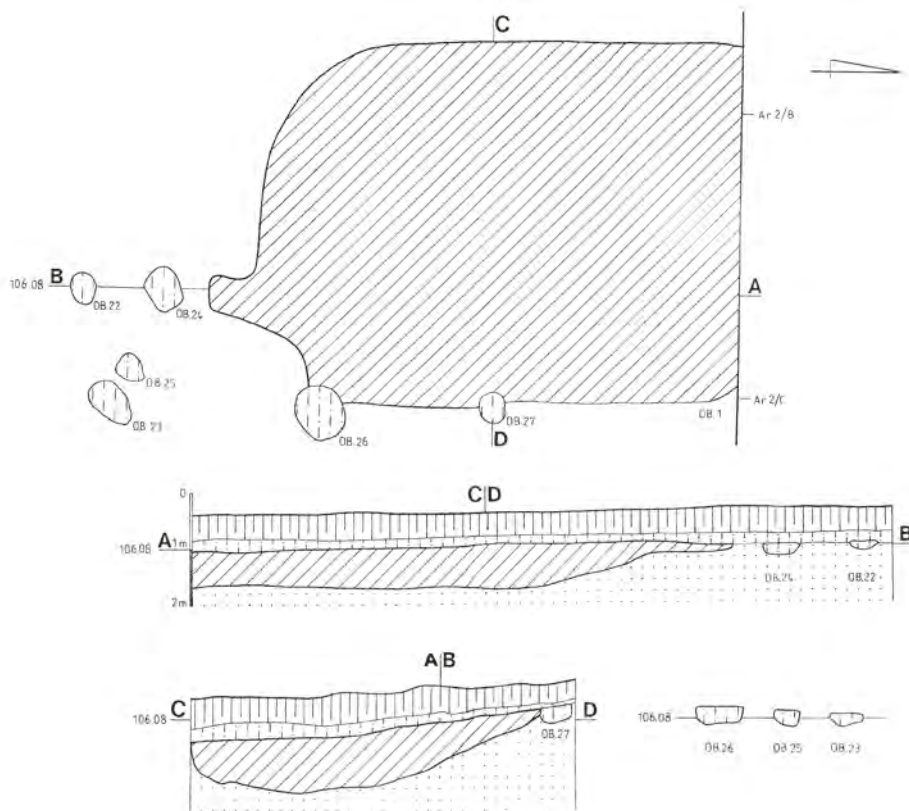
Ryc. 7. Goślinowo, woj. wielkopolskie, stan. 3. Wybór źródeł. Obiekt 14 (1-7, 12), 95 (8), 29 (9), 8 (10), 146 (11), 15 (13), 17 (14-15).
1 - żelazo, 2- brąz. Rys. J. Kędzelska



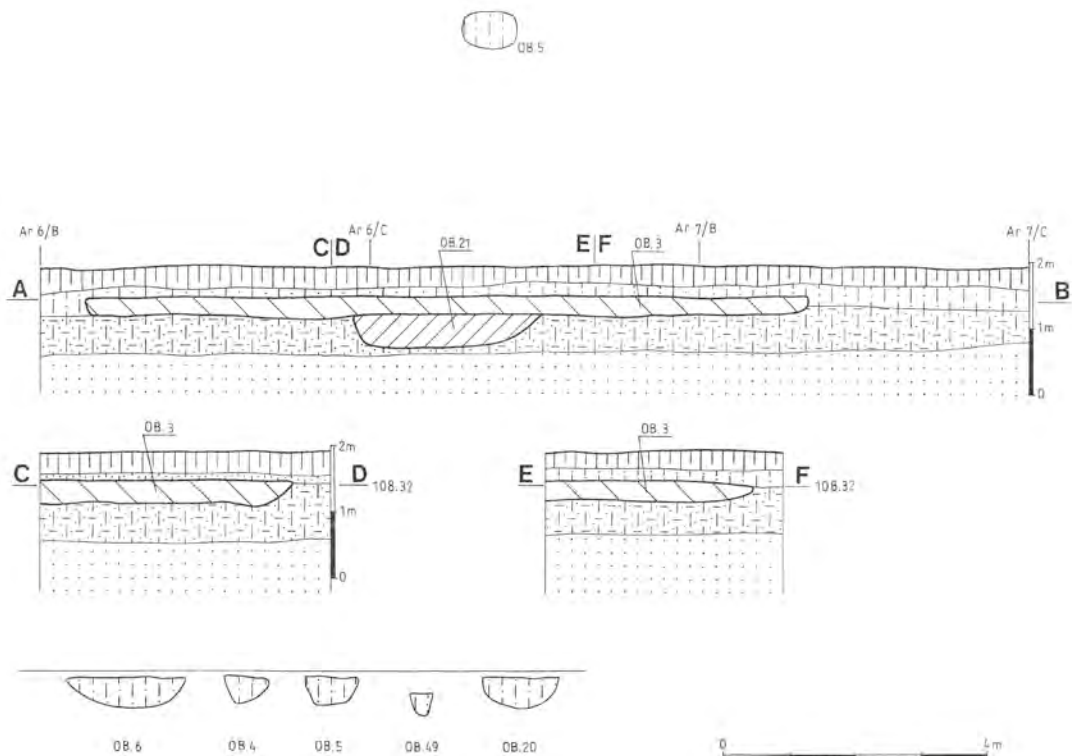
Ryc. 8. Goślinowo, woj. wielkopolskie, stan. 3 Wybór źródeł. Ar 7/B warstwa II (1, 6-7), 7/A warstwa II (2), 6/A warstwa II (3-4, 8-9), 7/A warstwa II (5, 10-11, 13), 7/C warstwa II (16), 6/D warstwa II (17). 3 - kość, 6 - fragment naczynia zasobowego, 8 - kamień, 15 - ceramika wykonana na kole. Rys. J. Kędzłska



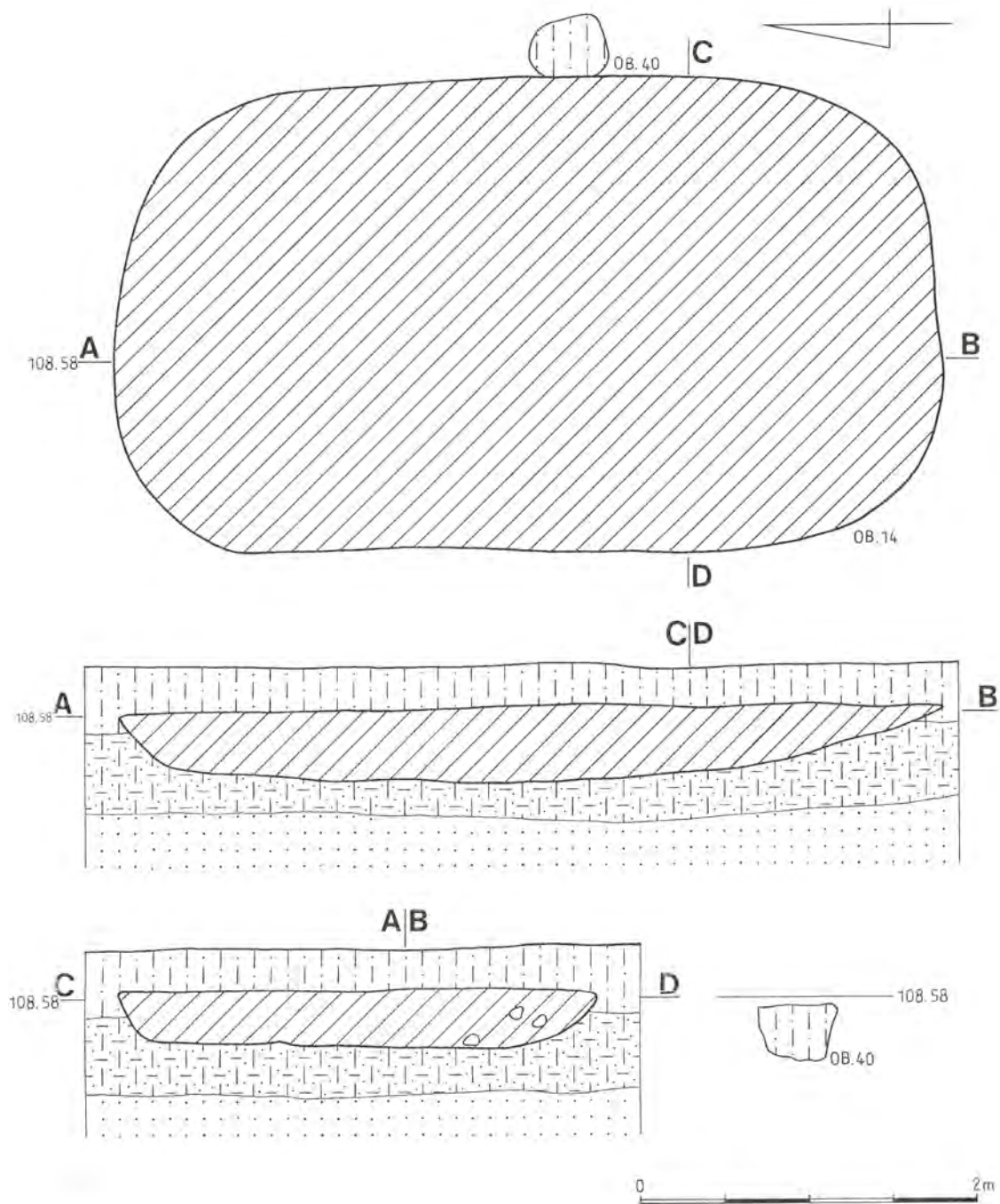
Ryc. 9. Goślinowo, woj. wielkopolskie, stan. 3. Wybór źródeł. Ar 31/B warstwa II (1), 7/A warstwa II (2, 6), 6/C warstwa II (3), 6/B warstwa II (4, 9), 7/B warstwa II (5, 7), 6/D warstwa II (8). 1 - fragment naczynia zasobowego.
Rys. J. Kędelska



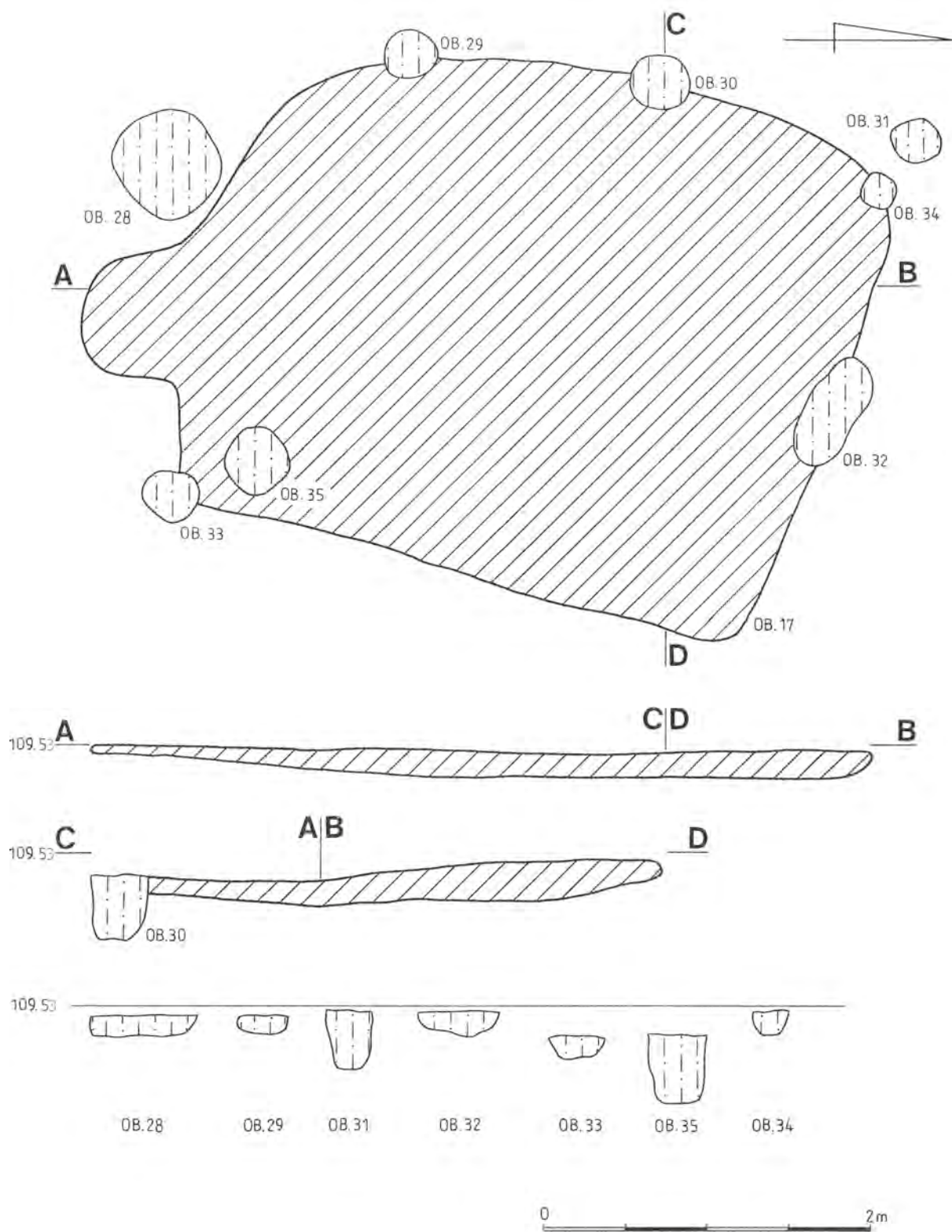
Ryc. 10. Goślinowo, pow. Gniezno, stan. 3. Plan płaski i profile ziemianki (ob. 1) i dołków postępujących (ob. 22 - 27).
Rys. J. Kędelska. Wg Machajewski 1997



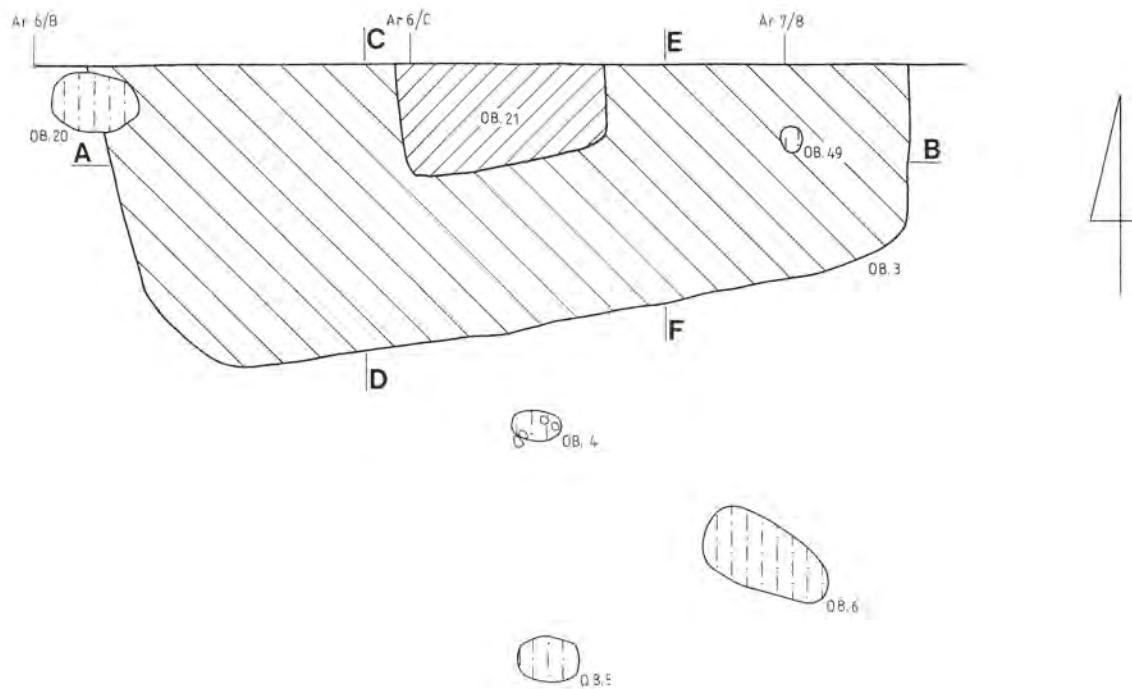
Ryc. 11. Goślinowo, woj. wielkopolskie, stan. 3. Profile obiektów 1, 3 - 6, 20, 49. Rys. J. Kędelska



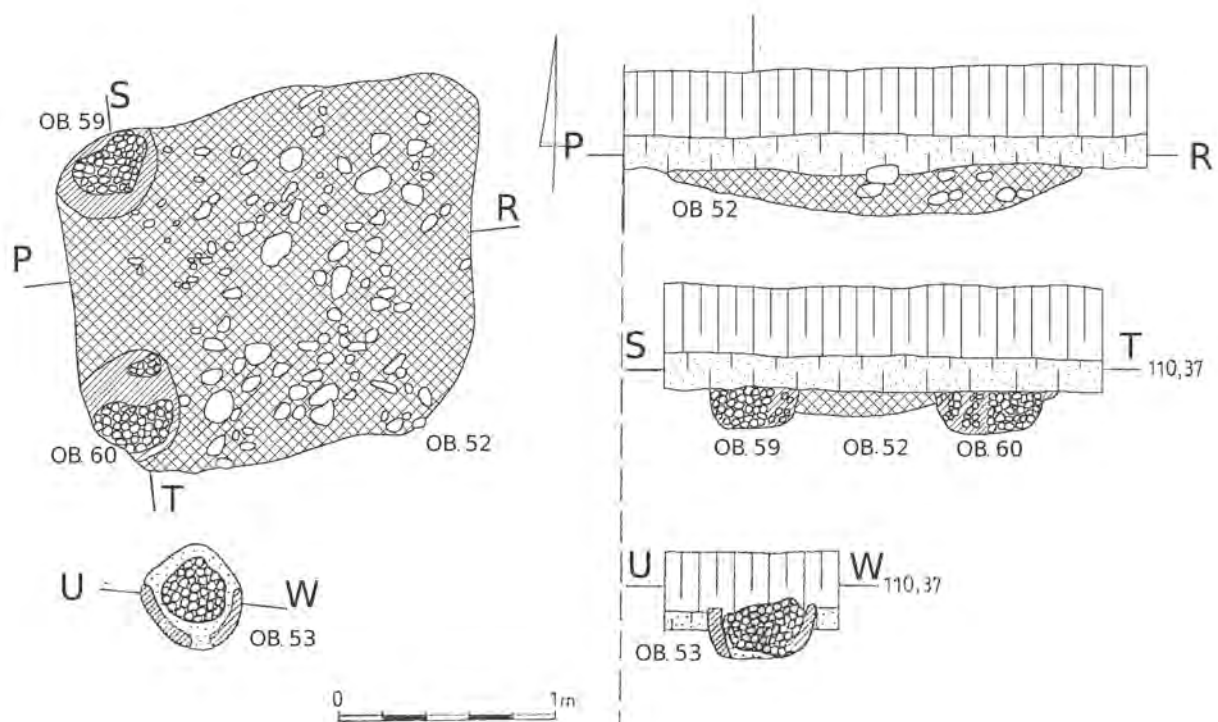
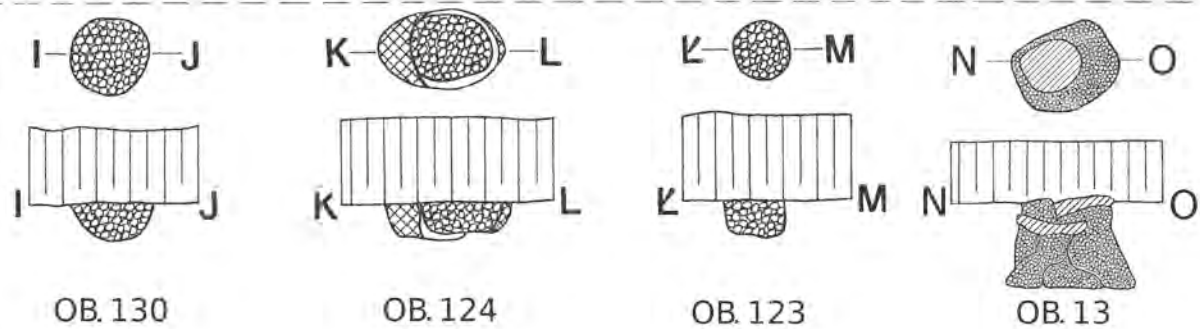
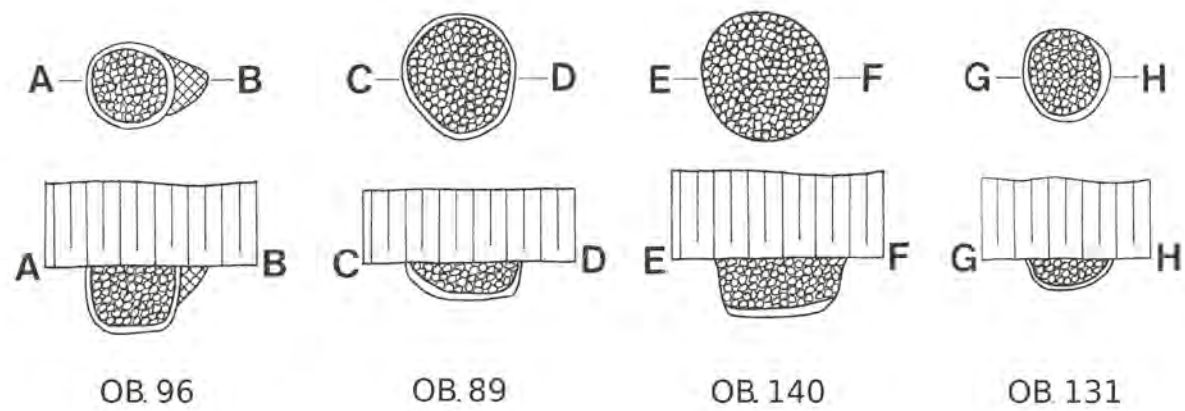
Ryc. 12. Goślinowo, woj. wielkopolskie, stan. 3. Plan płaski i profile obiektu 14 oraz profil obiektu 40. Rys. J. Kędelska



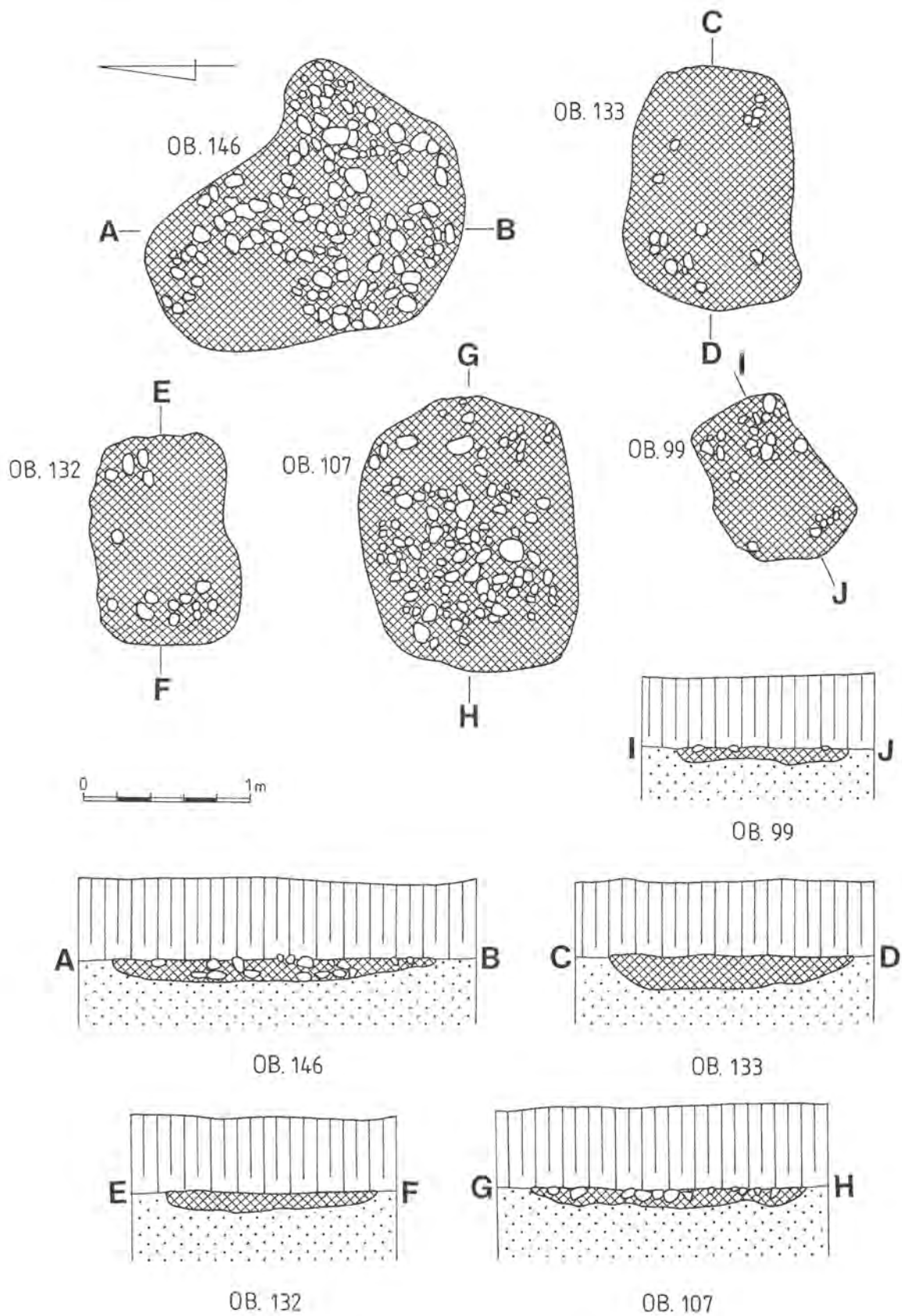
Ryc. 13. Goślinowo, woj. wielkopolskie, stan. 3. Plan płaski i profile obiektów 17, 28 - 35. Rys. J. Kędziska



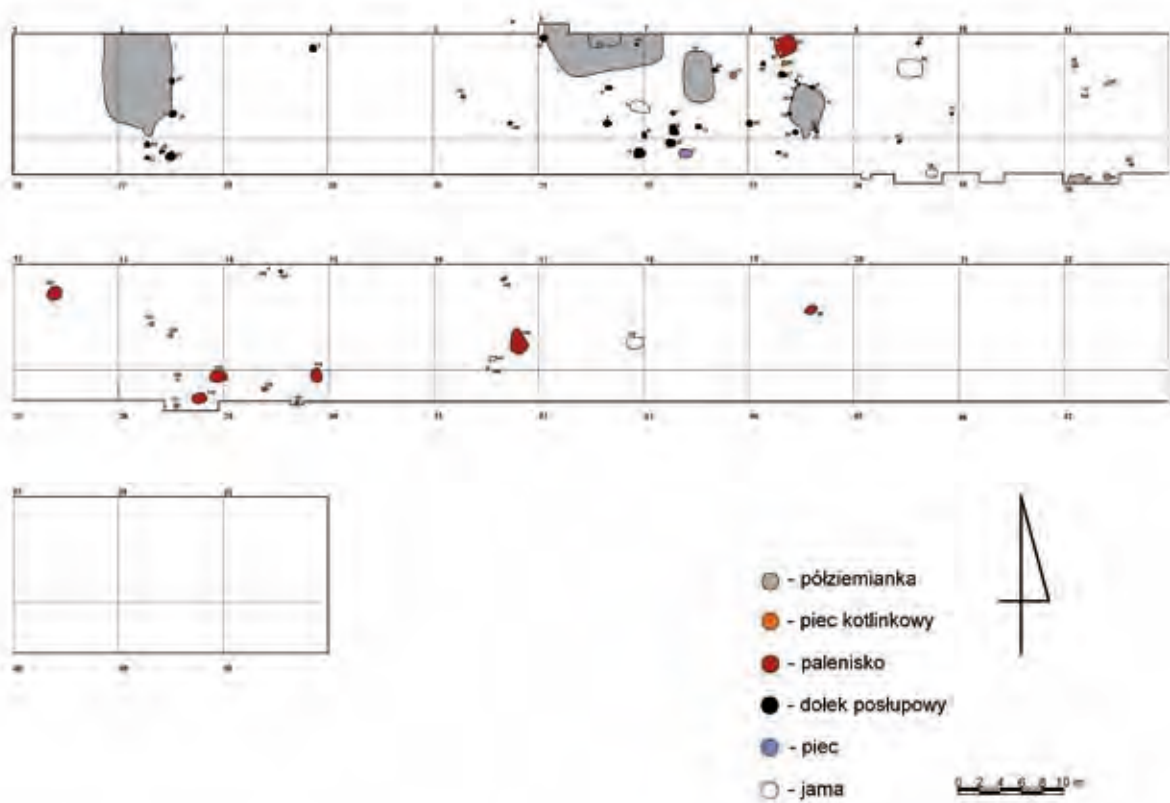
Ryc. 14. Goslinowo, woj. wielkopolskie, stan. 3. Plan płaski obiektów 3, 4 - 6, 20, 21 i 49. Rys. J. Kędelska



Ryc. 15. Goślinowo, woj. wielkopolskie, stan. 3. Plany płaskie i profile obiektów 89, 96, 123, 124, 130, 131, 140. Rys. J. Kędelska



Ryc. 16. Goślinowo, woj. wielkopolskie, stan. 3. Plany płaskie i profile obiektów 99, 107, 132, 133, 146. Rys. J. Kędelska



Ryc. 17. Goslinowo, woj. wielkopolskie, stan. 3. Plan osady z okresu wpływów rzymskich z uwzględnieniem funkcji obiektów. Oprac. A. Smaruj

Osada z okresu wpływów rzymskich w Podłęzycach, stan. 10, woj. łódzkie

TOMASZ WŁODARSKI

A settlement site from the Roman Period at Podłęzyce, site 10, Łódź Province

Prezentowany tekst jest opracowaniem wyników badań osady z okresu wpływów rzymskich, zlokalizowanej w miejscowości Podłęzyce stan. 10, gm. Sieradz. Badania poprzedzały budowę drogi ekspresowej S8. Prace prowadzono od lipca do października 2012 roku. W trakcie trzech miesięcy przebadano prawie 143 ary powierzchni, jednak biorąc pod uwagę analizę rozmieszczenia obiektów, obszar stanowiska rozciąga się prawdopodobnie poza pas rozgraniczenia inwestycji. Pozyskano około 900 ułamków naczyń, zarejestrowano 259 obiektów archeologicznych m. in. 3 budynki, palenisko, piwniczkę, studnię, 3 piece, w tym 2 wapienniki. Większość zabytków związana była z okresem wpływów rzymskich. Datowanie osady oparto na podstawie analizy porównawczej ręcznie lepionych form naczyń glinianych, które były jedynym rodzajem zabytków pozwalających na datowanie. Chronologia osady prawdopodobnie zawiera się w przedziale od fazy B2b do C1a, obejmuje więc okres około 40-50 lat.

Słowa kluczowe: osada, okres rzymski, piece wapienniki

The article presents the study on the results of the research carried out at the settlement dating to the Roman Period, located at Podłęzyce, site 10, Sieradz commune. The investigations preceded the construction of expressway S8. They were conducted from July to October 2012. In the course of three months, an area of nearly 143 ares was examined; however, considering the analysis of distribution of features, the site probably extends beyond the area delineated by the investment. The investigations yielded approx. 900 potsherds; 259 features were recorded, with, among others, 3 buildings, a hearth, a cellar, a well, and 3 furnaces including 2 lime kilns. The majority of finds were connected with the Roman Period. The dating of the settlement was based on a comparative analysis of hand-made pottery vessel forms, which were the only date-marking finds. The settlement's chronology probably encompasses the period from phase B2B to C1a, thus covering about 40-50 years.

Słowa kluczowe: settlement, Roman Period, lime kilns

1. Położenie i uwagi wstępne

Osada z okresu wpływów rzymskich w Podłęzycach, stan. 10 leżała na stoku łagodnie opadającym na zachód w kierunku Warty (ryc. 1). Wykopy badawcze były oddalone od koryta rzeki o około 1200 metrów na wschód, a od drogi gminnej Woźniki – Widawa o około 100 metrów (GPS szerokość 51°35'26,51", długość 18°48'49,54"). Zajmowały one działki 451, 452, 453, 454. Warstwa stropowa, orna to obecnie gleba 4 klasy. Warstwa spągowa była złożona z piasku luźnego, a w części wschodniej i zachodniej znajdowała się zwietrzelina wapienna. Miejscami rejestrowano także piasek gliniasty i sporadycznie glinę zwałową. W krajobrazie najbliższego otoczenia dominuje rozległa dolina Warty. Stanowisko zostało zlokalizowane metodą badań po-

wierzchniowych w 2010 roku (Muzolf, Muzolf 2010) i zweryfikowane metodą sondażową w 2011 roku przez Artura Różańskiego i Andrzeja Retkowskiego (2011) z Ośrodka Naukowo-Konserwatorskiego PKZ sp. z o.o. w Poznaniu. Prace prowadzono od 7 lipca do 10 października 2012 roku. Poprzedzały one planowaną budowę drogi ekspresowej S8, na odcinku Wałichnowy – Łódź.

W ciągu trzech miesięcy prac na omawianym stanowisku przebadano 142,95 ara i zarejestrowano 259 obiektów archeologicznych (ryc. 2), w większości związanych z kulturą przeworską. Były to trzy budynki, palenisko, piwniczka, studnia, piec wapienniczy, piec wapienniczy z wiatą, piec o niekreślonym przeznaczeniu, dołki posłupowe i szereg jam. Znaleziono 912 ułamków naczyń glinianych,

przede wszystkim kultury przeworskiej oraz dwa rozcieracze kamienne.

2. Ceramika z osady

Z okresem wpływów rzymskich łączyć można 663 ułamki naczyń glinianych (ryc. 3-11). Z obiektów pozyskano 520 fragmentów, z czego aż 255 pochodziło z wypełniska obiektu 77 (budynek nr 1), kolejne 65 znaleziono w obiekcie 85 (studni). Dalejszych 200 fragmentów znajdowało się w wypełniskach pozostałych obiektów, zaś 143 ułamki zebrano w trakcie podczyszczania powierzchni wykopu badawczego. Materiał charakteryzował się dość dużym rozdrobnieniem. Wszystkie naczynia były ręcznie lepiące, nie zarejestrowano form toczonych.

Z tak małej grupy fragmentów naczyń udało się w całości lub częściowo zrekonstruować 11 form. Niektóre naczynia można próbować zrekonstruować także na podstawie większych fragmentów, np. wylewów.

2.1. Makromorfologia ceramiki

2.1.1. Garnki

Była to najliczniejsza z omawianych kategorii. Liczba garnków była zapewne jeszcze większa, gdyby wziąć pod uwagę również niewielkie fragmenty wylewów oraz co najmniej część den. Do grupy tej zaliczono naczynia z łagodnie zaznaczonym załomem, których średnica wylewu jest mniejsza od największej wydętości brzuśca.

Ze względu na formę wylewu grupę tych naczyń podzielić można na trzy podgrupy, to jest na garnki o esowatym profilu z wylewem wychylonym na zewnątrz (ryc. 4: 3, 6; 5: 3-5; 7: 3, 5; 9: 7; 10: 1; 11: 2), garnki z wylewem nieznacznie zachylonym do środka (ryc. 10: 3) oraz z wylewem prostym (ryc. 8: 1; 10: 6). Wśród całej grupy wymienionych wyżej wylewów dominowały trzy formy brzegów, to jest brzeg o stałej grubości i o zaokrąglonej powierzchni (ryc. 4: 6; 5: 4), o powierzchni płaskiej (ryc. 4: 2; 5: 3,5; 7: 5; 9: 7; 10: 1,3), bądź nieznacznie pogrubionej (ryc. 7: 3; 11: 1). Wydaje się, że w przypadku jednego naczynia z obiektu 142, z którego zachowała się jedynie część powyżej załomu wylewu, możemy mówić o formie baniastej (ryc. 8: 1). Jeden garnek z obiektu 77 to duże naczynie zasobowe, zrekonstruowane, zachowane od dna na słabo wyodrębnionej stopce do części powyżej załomu brzuśca (ryc. 1: 3). Na ca-

łej powierzchni naczynie było zdobione rzadko rozmieszczonym ornamentem paznokciowym. Garnki tego typu znane są ze stanowiska 2 w Mierzynie Grobli, gm. Rozprza (Ziętek 2004: tabl. XII: 4, XIII: 12), stan. 5 w Zapowiedni, gm. Pyzdry (Ciesielski 2008: tabl. XV: a, XVI: f), stan. 1 w Krajance, gm. Czastary (Abramek, Kaszewski 1972: tabl. IX: 15), stan. 1 w Białej, gm. Zgierz (Makiewicz 1970: tabl. VIII: 22, XIV: 2)

Poza tym wyróżniono 10 ułamków wylewów, które prawdopodobnie są fragmentami garnków esowatych. Są to fragmenty form o łagodnie profilowanych brzuścach, o największej wydętości powyżej załomu brzuśca i wylewach prostych lub nieznacznie wychylonych na zewnątrz (ryc. 4: 2-3, 6; 5: 3, 5; 7: 3, 5; 9: 7; 11: 1). Naczynia te są zbliżone do II grupy według Teresy Liany (1970). Formy tego typu znane są z szeregu stanowisk, między innymi nr 5 w Zapowiedni, gm. Pyzdry (Ciesielski 2008: tabl. VI: d), stan. 3 w Strobiniu, gm. Konopnica (Abramek 1982: ryc. 10: b), Dankowie, gm. Lipie (Borowska 1961: tabl. I: 1, 11, II: 9, 10), 9 w Grabku, gm. Szczerców, stan. 9 (Machajewski, Pietrzak 2003: ryc. 22: 2), Kijewie, gm. Środa Wielkopolska, stan. 4 (Pawlak *et al.* 2008: ryc. 47: 1-3; 48: 3, 4, 7, 8; 49: 1, 6-12 i następne), 2 w Mierzynie Grobli, gm. Rozprza, stan. 2 (Ziętek 2004: tabl. XII: 14, XXII: 1, 5), 1 w Krajance (Abramek, Kaszewski 1972: tabl. IV: 6, V: 10), 1 w Kurowie (Machajewski 1995: tabl. III: 1, V: 8, 9, 13, 14, XI: 3), 1 w Białej (Makiewicz 1970: tabl. IV: 3, X: 12, XIV: 1, 11, XV: 1, 5).

Natomiast ułamek naczynia zachowanego w około 1/4 to garnek zaopatrzony prawdopodobnie w jedno ucho. Został znaleziony w warstwie mechanicznej, w trakcie podczyszczania wykopu (ryc. 10: 6).

2.1.2. Naczynia dwustożkowe

Do grupy tej zaliczono naczynia, których średnica wylewu jest mniejsza od największej wydętości brzuśca, jednak załom brzuśca jest znacznie ostrzej zaznaczony.

Jedyny fragment naczynia tego typu zarejestrowano w obiekcie 259. Zrekonstruowana forma odznacza się ostrym załomem brzuśca i małą średnicą wylewu. Dno osadzone jest na niskiej stopce. Powierzchnia zewnętrzna jest obrzucana do wysokości załomu brzuśca (ryc. 10: 2). Forma ta nawiązuje do naczyń V grupy wg T. Liany (1970). Spotykamy je np. na cmentarzysku w Konopnicy, gm. loco, stan. 7

(Abramek 1982a: ryc. 3: 1), na stan. 1 w Krajance, gm. Czastary (Abramek, Kaszewski 1972: tabl. 1: 5), Dankowie, gm. Lipie (Borowska 1961: tabl. II: 1) i datowane są na okres B2-C1.

2.1.3. Naczynie wazowate

Do grupy tej zaklasyfikowano 6 naczyń zachowanych niemal w całości lub w stanie pozwalającym na ich rekonstrukcję. Odkryte zostały w obiektach 77 (ryc. 3: 1-2; 4: 7), 85 (ryc. 7: 1), 231 (ryc. 9: 8) i 268 (ryc. 11: 1; 27: a).

Trzy pierwsze naczynia pochodzą z obiektu 77 (zachowane częściowo), 231 (forma zrekonstruowana) i 268 (zachowane niemal w całości). Są to formy ostro profilowane, z załomem brzuśca umieszczonym wysoko tuż poniżej wylewu. Największa wyętość brzuśca równa jest średnicy wylewu (ryc. 9: 8), bądź nieznacznie od niej mniejsza (ryc. 4: 7; 11: 1). Jedno z naczyń, barwy ciemno ceglanobrunatnej, zdobiła podwójna krzyżująca się linia ryta wypełniona ornamentem nakłuwany (ryc. 4: 7). Formy tego typu spotykamy na stanowisku 4 w Kunach, gm. Władysławów (Skowron 2008: tabl. IX: 10), stan. 5 w Zapowiedni, gm. Pyzdry (Ciesielski 2008: tabl. VI: a, X: b, XV: e, XVI: a, g), stan. 1 w Krajance, gm. Czastary (Abramek, Kaszewski 1972: tabl. III: 11), stan. 2 w Mierzynie Grobli, Rozprza (Ziętek 2004: tabl. IX: 6, 7, XIX: 21), Dankowie, gm. Lipie (Borowska 1961: tabl. III: 12), Barkowicach Mokrych, gm. Sulejów, stan. 1 (Góra 2003: tabl. VI: 8, XVII: 35), Kucowie, gm. Kleszczów, stan. 1 (Machajewski 1995: tabl. XI: 4), stan. 9 w Grabku, gm. Szczerców (Machajewski, Pietrzak 2003: ryc. 22: 1, 23: 1), stan. 1A w Przywozie, gm. Wierzchlas (Makiewicz 1969: ryc. 3: f), Zdunach, gm. loco, stan. 1 (Nowakowski 1994: tabl. IV: 10, 13). Na wymienionych stanowiskach formy takie datowane są od okresu B2 po rozwiniętą fazę późnego okresu rzymskiego.

Kolejne dwa naczynia to szerokootworowe formy o łagodnym załomie brzuśca. Pierwsze z obiektu 77 zachowało się od wylewu do części poniżej załomu brzuśca (ryc. 3: 1). Drugie z obiektu 85 (ryc. 7: 1), to również naczynie szerokootworowe o łagodnym załomie brzuśca. Różnią się one barwą ścianek – to pochodzące z obiektu 85 było czarne, a z obiektu 77 ceglanobrunatne. Naczynia takie spotykamy na stanowisku nr 4 w Kunach, gm. Władysławów (Skowron 2008: tabl. IV: 4, XV: 2), stan. 5 w Zapowiedni,

gm. Pyzdry (Ziętek 2004: tabl. I: 3), stan. 1 w Krajance, gm. Czastary (Abramek, Kaszewski 1972: tabl. IV: 6, V: 2), stan. 1 w Gozdowie, gm. Zgierz (Siciński 2010: ryc. 74: 10), stan. 2 w Mierzynie Grobli, gm. Rozprza (Ziętek 2004: tabl. XVIII: 1). Naczynia te datowane są na okres B2-B2/C1 do C1.

Ostatni typ naczyń wazowatego pochodził również z obiektu 77. Charakteryzuje się on łagodnie wychyloną krawędzią wylewu i wyraźnie wyodrębnioną stopce oraz gładkimi powierzchniami (ryc. 3: 2). Naczynia tego typu znajdujemy na stanowisku nr 4 w Kunach, gm. Władysławów (Skowron 2008: tabl. IV: 6), stan. 2 w Mierzynie Grobli, gm. Rozprza (Ziętek 2004: tabl. XI: 8, XV: 14), stan. 1 w Białej, gm. Zgierz (Makiewicz 1970: tabl. XV: 13), Kijewie, gm. Środa Wielkopolska stan. 4 (Pawlak *et al.* 2008: ryc. 32: 7). Datowane są na okres B2 do B2/C1.

Z pozostałego materiału ceramicznego, mimo jego rozdrobnienia, z dużym prawdopodobieństwem można wyróżnić jeszcze 6 ręcznie lepionych waz. Pięć pochodziło z obiektu 77, a jedna z obiektu 136. Pierwsze z naczyń to wazka z baniastym brzuścem i szyjką nieznacznie wychyloną na zewnątrz (ryc. 4: 1). Drugie to naczynie z wychyloną wylewem o zaokrąglonej krawędzi i ostro profilowanym załomem brzuśca, podkreślonym tektonicznym uskokiem (ryc. 4: 4). Kolejna waza to również naczynie z wychyloną wylewem o zaokrąglonej krawędzi i ostro profilowanym załomem brzuśca (ryc. 4: 5). Dwa dalsze ułamki należą do naczyń z wychyloną wylewem o zaokrąglonej krawędzi i ostro profilowanym załomem brzuśca, podkreślonym tektonicznym uskokiem i o czarnej barwie ścianek (ryc. 5: 1-2). Ostatnie to waza z baniastym brzuścem i szyjką nieznacznie wychyloną na zewnątrz (ryc. 9: 5). Formy te znajdujemy w na stanowisku 5 w Zapowiedni, gm. Pyzdry (Ciesielski 2004, tabl. I: 11), stan. 2 w Mierzynie Grobli, gm. Rozprza (Ziętek 2004: tabl. 1, 13, 14, XIV: 12, 13, XVII: 1, 10), Dankowie gm. Lipie (Borowska 1961: tabl. III: 9, 11), stan. 9 w Grabku, gm. Szczerców (Machajewski, Pietrzak 2003: ryc. 23: 7). Datuje się je na okres od B2 do C1.

2.1.4. Misy

Dysponujemy jednym fragmentem naczynia, który prawdopodobnie jest ułamkiem niedużej misy. Pochodził on z obiektu 93, to jest jedne z dołków posłupowych zarejestrowanych poni-

żej zarysu budynku nr 1 (ryc. 9: 3). Ścianki naczynia miały barwę szarozółtą. Profil boczny brzuśca odznaczał się kształtem zbliżonym do wycinka kuli. Wylew był nieznacznie pogrubiony, zachyłony do środka, brzeg wylewu natomiast owalny. Tuż poniżej wylewu naczynie ozdobiono pasmem odcisków kciuka. Naczynia o zbliżonym kształcie odnajdujemy na stanowiskach w Kucowie, gm. Kleszczów, stan. 1 (Machajewski 1995: tabl. V: 3).

2.1.5. Talerze

Fragmenty talerzy znaleziono w trzech obiektach: 58 (ryc. 9: 12), 135 (ryc. 9: 6) i 142 (ryc. 8: 2). Talerz w obiekcie 142 miał średnicę około 34 cm. Krawędzie naczynia były nieznacznie uniesione, mniej więcej od 1/3 jego średnicy, a krawędź wylewu zaokrąglono. Powierzchnia strony wewnętrznej była gładka, zaś na zewnątrz umieszczono ornament w postaci luźno rozmieszczonych odcisków paznokciowych. Pozostałe dwa ułamki zachowały się jedynie szczątkowo. Krawędź wylewu jednego z nich była zaokrąglona, z uwagi na wielkość fragmentu nie udało się natomiast zmierzyć jego średnicy. Oba fragmenty były ozdobione ornamentem odcisków paznokciowych. Niezdobione talerze zarejestrowano np. w Kijewie gm. Środa Wielkopolska, stan. 4 (Pawlak *et al.* 2008: ryc. 24: 1, 26: 5, 10).

2.1.6. Kubki i czerpaki

Ostatnią grupą naczyń, wyróżnioną na stanowisku Podłężyce 10 był kubek i czerpak z obiektów 77 (ryc. 5: 9) i 270 (ryc. 11: 3). Morfologicznie były to naczynia niezbyt dużych rozmiarów, z wylewami zachyłonymi nieznacznie do wewnątrz. Na naczyniach zachował się ślad pojedynczych uch, będących cechą charakterystyczną naczyń tego typu. Ponieważ w naczyniu z obiektu 270 zachowały się krawędzie wylewu, możliwe było zmierzenie jego średnicy. Wynosiła ona około 15 cm, zaś wysokość około 6 cm. Ucho zamocowano tuż poniżej krawędzi wylewu i na granicy brzuśca i dna. Być może więc mamy do czynienia raczej z fragmentem czerpaka niż kubka. Fragment kubka odkryto w obiekcie 77. Zachowała się jedynie jego część przydenna z widocznym miejscem mocowania ucha. Analogiczne naczynie odkryto na stanowisku 2 w Mierzynie Grobli gm. Rozprza (Ziętek 2004: tabl. IV: 19), Kucowie gm. Kleszczów, stan. 1 (Machajewski 1995:

tabl. II: 4), stan 1 w Gledzianówku gm. Witonia (Kaszewska 1977: tabl. XX: 4). Kubki i czerpaki z uwagi na swoją funkcję są rejestrowane w całym okresie rzymskim. Podane tutaj analogie pochodzą z zespołów ogólnie datowanych na okres B2 do C1.

2.2. Mikromorfologia i cechy technologiczne ceramiki

Grupę ceramiki „przeworskiej” reprezentowały 74 wylewy (11,15%), 545 brzuśców (82,07%), 42 dna (6,33%) i 3 fragmenty uch (0,45%). Cały zbiór ceramiki z wyjątkiem jednego ułamka naczynia cienkościennego (grubość ścianki od 0 do 5 mm) to ułamki naczyń średniościennych, to znaczy takich, których grubość ścianek zamykała się w przedziale od 6 do 11 mm. Domieszką stosowaną do schudzenia masy ceramicznej był przede wszystkim drobnoziarnisty piasek, zarejestrowany w każdym z ułamków naczyń. Frakcje średnioziarnistą dodano do 306 (46,08%) fragmentów naczyń. Domieszka grubo – i bardzo gruboziarnista wystąpiła łącznie w około 100 ułamkach. Powierzchnie zewnętrzne w większości były szorstkie (328 fr.), rzadziej gładkie (173 fr.), chropowate (43 fr.), obrzucone (35 fr.) i wygładzane (34 fr.). Sporadycznie występowało schropowacanie, obmazywanie i wygładzanie. W przypadku powierzchni wewnętrznych również najczęściej występują powierzchnie szorstkie (408 fr.), rzadziej gładkie (224 fr.), sporadycznie gładkie (34 fr.). Przełomy były przede wszystkim dwubarwne (370 fr.) i jednobarwne (276 fr.), rzadko trójbarwne (18 fr.). Dominującym kolorem powierzchni zewnętrznych była barwa ceglanobrunatna (477 fr.), rzadziej czarna (78 fr.) i szarozółta (66 fr.). Sporadycznie rejestrowano ścianki barwy jasnobrunatnej (31 fr.), ciemnoszarej (8 fr.) i ciemnobrunatnej (4 fr.). W przypadku powierzchni wewnętrznych również dominowała barwa ceglanobrunatna i czarna (łącznie około 96%), sporadycznie występowała też brunatna, szara i szarozółta.

Formy wylewów i brzuśców pozwalają na choćby ogólnikowe określenie kształtu czy funkcji naczynia. Niewielkie zróżnicowanie morfologiczne wylewów i ich brzegów przedstawiono w części 3.1.1. Nieco inaczej to wygląda to w przypadku den. W sumie znaleziono 42 dna bądź ich fragmenty, przy czym jedynie 6 spośród nich pochodziło z warstwy mechanicznej. Najczęściej występowały dna płaskie

z na ogół słabo wyodrębnioną stopką oraz dna bez wyodrębnionej stopki. Jedynie w przypadku dna z obiektu 77 (ryc. 5: 10) widzimy stopkę wyodrębnioną na wysokość około 1cm. Dodatkowo w stopce widoczne są 4 owalne nacięcia umieszczone parami naprzeciw siebie.

2.3. Ornamentowanie naczyń

W badanym materiale ceramicznym natrafiono na 41 ułamków naczyń zdobionych, co stanowiło 6,17% całości zbioru. Zarejestrowano zaledwie kilka rodzajów wątków zdobniczych wykonanych w technikach: rycia, wciskania, guzków plastycznych oraz ornamentu paznokciowego.

Najliczniej reprezentowane były fragmenty zdobione ornamentem paznokciowym. Znaczna część z nich pochodziła z dużego naczynia zasobowego, częściowo zrekonstruowanego, zdobionego na całej powierzchni luźno rozmieszczonymi dołkami paznokciowymi (ryc. 3: 3). Ornament tego typu wystąpił również na spodniej powierzchni talerzy oraz na krawędzi załomu brzuśca naczynia z obiektu 228 (ryc. 39: 4).

Odnotowano również pojedynczy przypadek odcisków wykonanych opuszkami palców tuż poniżej wylewu naczynia z obiektu 93 (ryc. 9: 3).

Kolejnym rodzajem ornamentu jest ornament ryty. Zarejestrowano go na powierzchni wazy z obiektu 77. Miał postać krzyżujących się podwójnych pasm linii rytých wypełnionych pasmem pojedynczymi nakłuc. Poniżej znajdowała się dookólna listwa plastyczna (ryc. 4: 7). Zbliżone zdobienie odnajdujemy na stanowisku w Czaczu, gm. Śmigiel (Kostrzewski 1955: ryc. 4: 16), Mierzynie Grobli, gm. Rozprza st. 2 (Ziętek 2004: tabl. XIII: 28).

Ornament ryty zarejestrowano również na pojedynczym, fragmentarycznie zachowanym ułamku naczynia z obiektu 85. Widać na nim pojedynczą, poziomą dookólną linię rytą, pod którą umieszczono kolejne równoległe ułożone, skośne ryte linie (ryc. 7: 2). Zbliżone zdobienie obserwujemy na stanowisku nr 1 w Barkowicach Mokrych, gm. Sulejów (Góra 2003: tabl. IX: 1) i stan. 1 w Trupiance, gm. Łęczycza (Kaszewska 1971: tabl. VI: 6, IX: 10)

Na trzech ułamkach naczyń z obiektu 77 stwierdzono ornament plastyczny. W dwóch przypadkach zdobienia miały formę plastycznych guzków: pierwszy miał przekrój zbliżonym do okręgu (ryc. 5: 6),

drugi był częściowo uszkodzony, w przekroju zbliżony do wydłużonej elipsy (ryc. 5: 7). Oba znajdowały się na wysokości załomu brzuśców. Wysokość guzków zamykała się w przedziale od około 1 cm do 1,5 cm. Naczynia podobnie ornamentowane znajdujemy na stanowisku w Kucowie, gm. Kleszczów st. 1 (Machajewski 1995: tabl. VII: 6), Kijewie, gm. Środa, stan. 9 (Pawlak *et al.* 2008: ryc. 16: 2, 7, 49: 2), Dankowie gm. Lipie (Borowska 1961: tabl. II: 4), Konopnicy, gm. loco, stan. 7 (Abramek 1988: tabl. X: 13). Trzeci fragment zdobiony był pionową plastyczną listwą, biegnącą od styku brzuśca i dna w kierunku załomu brzuśca. Trudno powiedzieć, jak wysoko na brzuścu znajdowało się zdobienie oraz ile takich listew umieszczono na naczyniu, bowiem zachowało się ono jedynie częściowo, do około 5 cm wysokości licząc od dna.

3. Obiekty nieruchome i zabudowa osady

3.1. Budynki

Budynek nr 1 (obiekt 77; ryc. 12, 13, 24). Na głębokości około 40 cm poniżej powierzchni warstwy ornej zarejestrowano zaciemnienie o kształcie wydłużonego owalu. W częściach północno-zachodniej i południowo-wschodniej zanotowano soczewki gliny o kształcie nerkowatym, barwy ceglasto-brunatnej. Maksymalne wymiary obiektu na powierzchni wynosiły 660 x 376 cm (~25 m²), miąższość dochodziła do 103 cm. Po usunięciu warstwy humusu do uzyskania regularnego zarysu obiektu, wymiary zmniejszyły się do około 500 x 250 cm (12,5 m²). Zmianie uległ również kształt budynku na zbliżony do prostokąta. Przy zewnętrznym zarysie zarejestrowano relikty ściany w postaci dookólnego glinianego murku. W północnej ścianie widać było wypłylenie, które pierwotnie mogło być wejściem do budynku. Wewnątrz konstrukcji zarejestrowano dużą ilość kamieni eratycznych różnej wielkości oraz polepę. Jeden z centralnie ułożonych kamieni, z nieckowatym wgłębieniem mógł stanowić środkowy punkt podporu konstrukcji dachu. Na glinie nie zaobserwowano odcisków plecionki. W centralnej części obiektu, naprzeciw wejścia, znaleziono kilkadziesiąt ułamków naczyń glinianych, w tym wtórnie przepalone dna. Nie stwierdzono wyraźnych reliktyw paleniska. Wspomniane wtórnie przepalone dna może wskazywać, że palenisko znajdowało się w miejscu, w którym zanotowano skupisko naczyń.

W profilu podłużnym i poprzecznym była widoczna ciemna smuga kilkucentymetrowej miąższości, będąca reliktem warstwy użytkowej, być może pozostałością klepiska lub drewnianej podłogi (ryc. 24: 1). Po usunięciu całości wypełniska zarejestrowano stropy 9 dołków posłupowych (ryc. 12; 24: 4), których zarysów nie było widać ani na powierzchni, ani w trakcie eksploracji kolejnych warstw, stąd przypuszczenie, że po zakończeniu użytkowania domu słupy zostały wyjęte w celu ich ponownego wykorzystania. Konstrukcja dachu prawdopodobnie opierała się na dwóch sochach zewnętrznych i sosze pośredniej wspartej o wspomniany kamień (ryc. 21). W dwóch dołkach posłupowych znaleziono po 1 ułamku ceramiki.

Budynek nr 2 (ob. 231; ryc. 14, 15, 26: 2). Na głębokości około 40 cm poniżej powierzchni warstwy ornej zarejestrowano zaciemnienie o kształcie zbliżonym do prostokąta z zaokrąglonych narożnikach. Wymiary maksymalne na powierzchni wynosiły 532×400 cm (~ 21 m²), miąższość dochodziła do 50 cm, profil miał kształt zbliżony do trapezowatego. Po usunięciu całości wypełniska zarejestrowano stropy 8 śladów po słupach (ryc. 14). Także i w tym przypadku ich zarysów nie było widać ani w stropie pozostałości budynku, ani w trakcie eksploracji. W jednym z dołków posłupowych (obiekt 268) znaleziono niemal całkowicie zachowane naczynie (ryc. 11: 1, 27: 1). Wymiary śladów po słupach zamykały się w przedziale 46×44 cm, a ich głębokość wahała się od 24 do 50 cm. Poza wspomnianym obiektem 268, materiał zabytkowy znaleziono w dwóch kolejnych, to jest w obiekcie 269 i 270 (ryc. 27: 2). Łącznie zarejestrowano w nich 7 ułamków naczyń. Ściany prawdopodobnie były zbudowane w oparciu o konstrukcję sumikowo-łątkową, a dach miał konstrukcję sochowo-ślemieniową.

Podobnie jak w przypadku budynku 1, również w dołkach posłupowych w obrębie budynku 2 (ob. 268, 269, 270) znaleziono ułamki naczyń, w sumie 5.

Budynek nr 3 (ob. 40; ryc. 16, 25: 2,4). Na głębokości około 35 cm poniżej poziomu gruntu zarejestrowano przebarwienie o kształcie zbliżonym do prostokąta z północno-wschodnim i północno-zachodnim półowalnym narożnikiem oraz nieznacznie ściętym narożnikiem południowo-zachodnim. Maksymalne wymiary na powierzchni wynosiły 406×397 cm (~ 16 m²), miąższość dochodziła do

27 cm, profil miał kształt zbliżony do trapezowatego. Ponadto w północnej części obiektu widać było owalne przebarwienie złożone z piasku luźnego barwy czarnej (palenisko), w części południowej zaś zarejestrowano kolejne barwy ciemnoszarej (piwniczka). Półowalne narożniki sugerowały, że będzie można zarejestrować relikty konstrukcji ścian w postaci dołków posłupowych. W trakcie eksploracji okazało się, że profile narożników są bardzo płytkie, zaledwie kilkucentymetrowe o nieckowatym kształcie. W związku z tym trudno jednoznacznie uznać je za relikty śladów po słupach i podjąć próbę rekonstrukcji. Obiekty, które z największą dozą prawdopodobieństwa można uznać za relikty słupów, zarejestrowano na krańcach dłuższej osi budynku (ryc. 16). Ich maksymalne wymiary wynosiły 20×18 cm, a głębokość dochodziła do 37 cm.

3.2. Palenisko

Jak wspomniano wyżej, w obrębie budynku 3, w jego północnej części, zarejestrowano palenisko (ryc. 16) o wymiarach 104×96 i głębokości 17 cm. Zajmowało znaczną część środkowej partii obiektu. Wyróżniono je ze względu na obecność zarówno na jego powierzchni, jak i w profilu dużej ilości spalenizny i węgla drzewnych oraz drobin polepy i 6 ułamków naczyń glinianych. Palenisko miało kształt owalny. Nie odkryto w nim żadnej konstrukcji kamiennej ani glinianej.

3.3. Piwniczka

W południowej części budynku 3 zarejestrowano piwniczkę (ryc. 16). Na planie miała ona kształt amorficzny, a jej profil był zbliżony do trapezowatego. Maksymalne wymiary obiektu wynosiły 142×88 cm, a maksymalna głębokość 64 cm. Wypełnisko było zbudowane z piasku gliniastego barwy ciemnoszarej przemieszanego z dużą ilością próchnicy. W połowie jego głębokości zanotowano niemal poziomą warstwę barwy brunatnej przemieszaną z dużą ilością węgla drzewnych. Jest to prawdopodobnie relikty drewnianego zabezpieczenia, rodzaju pokrywy piwniczki. Poniżej w luźnym piasku znajdowały się 3 kamienie eratyczne.

3.4. Studnia

Około 12 m na południe od budynku 2 zarejestrowano studnię (ob. 85). Znajdowała się ona

w północno-wschodnim narożniku amorficznego przebarwienia, zbudowanego z piasku luźnego koloru jasno brązowego (ryc. 17; 26: 1, 3). Studnia na planie miała kształt zbliżony do kolistego i wymiary 115 x 112 cm. Jej wypełnisko było złożone z trzech warstw o łącznej miąższości około 330 cm. Całość była wydrążona w skale – zwietrzelinie wapiennej. Głębokość studni wyznacza jednocześnie miąższość pokładu skalnego w tym miejscu, bowiem jej dno znajdowało się kilka centymetrów poniżej skały, na poziomie, gdzie zalegał piasek luźny. Warstwa obiektu stropowa była zbudowana z piasku luźnego barwy ciemnoszarej-czarnej, przemieszanego z dużą ilością próchnicy i spalenizny. Kształt profilu nieckowaty. Poniżej znajdowała się warstwa miąższości około 230 cm, złożona z piasku luźnego barwy brązowszarej, przemieszana z próchnicą i kilkoma ułamkami naczyń glinianych. Spągowa warstwa o miąższości około 100 cm składała się z piasku luźnego przemieszanego z dużą ilością próchnicy, spalenizny, kawałków ceramiki oraz drobnych, luźno rozrzuconych kawałków polepy. Amorficzne przebarwienie, wewnątrz którego znajdowała się studnia okalał lekko falisty pas zaciemnienia. Jest to prawdopodobnie relikwiny plecionkowego ogrodzenia studni poprowadzonego pomiędzy pionowo wbitymi drągami. Niestety, ślady były bardzo rozmyte.

3.5. Piece

Piec nr 1 (ob. 136; ryc. 18, 25: 1). Po zdjęciu warstwy ornej odsłonięto wieniec z kamieni eratycznych, na planie mający kształt owalny, wypełniony piaskiem gliniastym barwy brązowej przemieszanym z próchnicą. Jego maksymalne wymiary na powierzchni wynosiły 237 x 207 cm, a głębokość 82 cm. Ściany pieca były podobnie jak jego podłoga wyłożone kamieniami eratycznymi. Obiekt miał płaskie dno. W profilu widać było dwie warstwy wapna. Ponad nimi znajdowała się kilkunastocentymetrowa warstwa gliny pochodząca z zawalonej kopuły pieca.

Piec nr 2 (ob. 258; ryc. 19, 25: 3). Podobnie jak w przypadku pieca nr 1, po zdjęciu warstwy ornej zarejestrowano wieniec z kamieni eratycznych. Na powierzchni miał on kształt zbliżony do owalu. Wieniec kamienny był wypełniony piaskiem gliniastym barwy jasnobrązowej przemieszanym z słabo intensywną próchnicą. Jego maksymalne wymiary na powierzchni wynosiły 232 x 170 cm, a głębokość

78 cm. Ściany wyłożono kamieniami eratycznymi. Dno obiektu było płaskie, jednak w przeciwieństwie do pieca nr 1 nie zostało wyłożone kamieniami, prawdopodobnie dlatego, że podłożem obiektu była skała wapienna. W profilu widać było warstwę wapna, a nad nią kilkucentymetrową warstwę gliny pochodzącą z zawalonej konstrukcji kopuły pieca. Wokół obiektu zarejestrowano 8 dołków posłupowych, będących zapewne relikwiny konstrukcji daszenia, prawdopodobnie lekkiej wiaty lub wiatrochronu.

Piec nr 3 (ob. 259; ryc. 16). Na planie miał kształt wydłużonego owalu. W części centralnej znajdowało się skupisko kamieni eratycznych i piasku gliniastego barwy jasnobrązowej, przemieszanego z próchnicą i kawałkami naczyń glinianych. Dookoła zarejestrowano warstwę ciemnoszarego piasku gliniastego, przemieszanego z dużą ilością próchnicy, węgla drzewnych, kości zwierzęcych i ułamków ceramiki. Maksymalne wymiary obiektu na powierzchni wynosiły 440 x 246 cm, a głębokość 60 cm. W części spągowej obok ceramiki znaleziono kilkanaście kości zwierzęcych.

3.6. Dołki posłupowe

Do tej grupy zaliczono 55 obiektów. 16 z nich to dołki posłupowe zarejestrowane w budynkach opisanych wyżej. Ułamki naczyń znaleziono jedynie w dwóch z pozostałych 39 obiektów (obiekt 62 i 228). Kolejnych 8 to ślady konstrukcji osmiokątnej wiaty zarejestrowanej nad piecem 2. 25 obiektów stanowi prawdopodobnie relikwiny konstrukcji budynków, jednak ich liczba uniemożliwia w miarę pewne ustalenie kształtu konstrukcji. Mowa tutaj o grupie obiektów w arach VI/18, 20, V/11 – 15 (ryc. 2). Prawdopodobnie z uwagi na rzeźbę stanowiska położonego na nieznanym stoku oraz głęboką orkę, część śladów po słupach zostało zniszczonych. Wymiary zachowanych zamykały się w przedziale 58 x 56 cm, a głębokość wynosiła maksymalnie 38 cm. Na powierzchni miały one kształty owalne, zbliżone do okręgu i nieregularne, w profilach zaś nieckowate, trapezowate, półowalne lub misowate.

3.7. Jamy

Materiał zabytkowy w postaci 99 fragmentów naczyń glinianych znaleziono w 25 obiektach za-

kwalifikowanych do tej grupy. Znajdowane ułamki były niekiedy bardzo małe i występowały pojedynczo, stąd nie było możliwe ich precyzyjne datowanie. Był to jedyny rodzaj zabytków ruchomych w obiektach tego typu. Wszystkie charakterystyczne fragmenty zostały narysowane (ryc. 8-9; 11). Wyróżnić możemy dwa rodzaje jam: nieokreślone (21 obiektów) oraz gospodarcze/zasobowe (4). Do ich chronologicznego określenia posłużyły ułamki ceramiki znalezione w wypełniakach.

Jamy, których funkcji nie udało się ustalić, wykazują znaczne zróżnicowanie kształtów, co jest ich cechą charakterystyczną. Na planie miały kształt zbliżony do owalu (16 obiektów), ósemkowate (1), nerkowate (2) czy amorficzne (2). Profile jam były nieregularne (4), misowate (5), lejowate (3), nieckowate (2), prostokątne (1) i asymetryczne (1). Maksymalny wymiar najdłuższej osi obiektu wynosił 276 cm, minimalny 70 cm. Krótsza oś nie przekraczała 190 cm i nie była mniejsza niż 50 cm. Największą miąższość zarejestrowano w obiekcie 3 (80 cm), a najmniejszą (8 cm) w obiekcie 58.

Funkcję gospodarczą/zasobową pełniły prawdopodobnie 4 obiekty: 1, 28, 51 i 142 (ryc. 26: 4).

3.8. Analiza form obiektów nieruchomych oraz zabudowy osady

Opisane wyżej trzy budynki należą do konstrukcji częściowo zagłębionych w ziemię. Pod względem wykonania dachu, budynki nr 1 (ob. 77) i nr 2 (ob. 231) należą do grupy 2.1.1.B. wg A. Michałowskiego (2011: 118-122, tab. 19), czyli sześciostupowych budynków ziemnych o dachach ślemieniowo-sochowych. Zwiększona liczba słupów w szczytowej ścianie południowo-wschodniej budynku nr 2 może świadczyć o wielofazowości obiektu. Z kolei ostatni z nich, budynek nr 3 (ob. 40) trzeba zaliczyć do typu 2.1.1.A. budynków ziemnych o dachach ślemieniowo-sochowych jedno lub dwusłupowych. Zadaszenie w tym przypadku mogło mieć charakter namiotowy.

Kształt budynków, niezależnie od sposobu wykonania, był zbliżony do prostokąta. Wymiarami różniły się one od siebie zamykając się w przedziale od 12,5 do 21 m². Zgodnie z podziałem analogicznych obiektów z Igołomi, gm. Igołomia-Wawrzeńczyce, stan. 4, przedstawionym przez Leszka Gajewskiego (1958: 5), budynki z Podłężyca należy zaliczyć

do małych, nie odbiegały one jednak znacząco od podobnych budowli spotykanych na innych stanowiskach. Można powiedzieć, że wielkość tych budynków była standardowa dla kultury przeworskiej (Skowron 2006: 35). Przykładem niech będą budynki w Barkowicach Mokrych, gm. Sulejów, stan. 1 (Góra 2003: 406-408), Chabielicach, gm. Szczerców (Frąsiak, Gwóźdź, Siciński 2000: 52-54), Dankowie, gm. Lipie (Borowska 1961: 171-196), Kompinie, gm. Nieborów (Tyszler 2005: 74-78), Kurowie, gm. Kleszczów, stan. 1 (Machajewski 1995: 79), Olewinie, gm. Wieluń, Strobinie, gm. Konopnica, Walkowie, gm. Osjaków (Abramek 1994: 52-55), Przywozie, gm. Wierzchlas (Jadaczykowska 1973: 129-135; 1976: 249-256), Rawie Mazowieckiej, gm. loco (Skowron 2010: 288).

Budynek nr 3 był jedynym, w którym z całą pewnością znajdowało się palenisko. Nie miało ono indywidualnych, charakterystycznych cech, brak było konstrukcji z kamienia czy gliny. Jego wymiary wynosiły 104 x 96 cm, a głębokość 17 cm. W jego wypełniku znajdowała się jedynie spalenizna oraz drobiny polepy.

Każdy z budynków miał dno płaskie. W dwóch przypadkach (budynek 1 i 3) zarejestrowano prawdopodobne reliktory klepiska lub podłogi. W budynku 1 była to cienka, kilkucentymetrowej miąższości smuga barwy czarnej, widoczna wyraźnie zarówno w profilu podłużnym, jak i poprzecznym (ryc. 12; 24: 2). W budynku 3 prawdopodobną pozostałością podłogi, śladem długotrwałego użytkowania bądź świadectwem sposobu izolacji od podłoża, jest warstwa barwy brązowej, miąższości około 10 cm. Widoczna była na całej długości konstrukcji od piwniczki, wzdłuż budynku, poniżej paleniska, do jego północnej krawędzi (ryc. 16). Podobną warstwę spotykamy w domu nr 1 w Barkowicach Mokrych stan 1, gm. Sulejów (Góra 2003: 408). Budynek 2 posadowiony był na bardzo twardym, skalno-wapienym gruncie, tak że dodatkowe stabilizowanie podłogi być może nie było konieczne, a sposób izolowania od podłoża rozwiązano w sposób, który nie pozostawił żadnych śladów do naszych czasów.

Budynki 1 i 2 zostały wniesione w konstrukcji słupowej. Za tezę tą przemawiają ślady po słupach odkryte poniżej zarysów stropów obiektów. Ponieważ podłoga budynków stanowiła zwietrzała skała, zyskiwały one wystarczająco stabilne oparcie. Po za-

kończeniu użytkowania budynków słupy mogły zostać wyjęte. Wskazuje na to jasna, zasypiskowa barwa wypełnisk oraz obecność w nich drobnych ułamków wapieni, które prawdopodobnie dostały się do wnętrza w trakcie wyjmowania słupów. Wartym odnotowania jest fakt znalezienia w jednym z dołków posłupowych (ob. 268) budynku nr 2 niemal kompletnego naczynia, które prawdopodobnie stanowiło depozyt ofiarny o charakterze zakładzinowym (Skowron 2014: 156). Podobne znaleziska można wymienić z osad w Kamieniu, st. 2, woj. łódzkie (Pajor 2010: 11) czy Walkowie-Kurnicy, st. 1, woj. łódzkie (Abramek 2004: 332).

Szczególnie interesujący jest w świetle pozyskanych źródeł budynek nr 1. Zachowało się bowiem przyziemie wszystkich ścian. Brak śladów po słupach w ich obrysie może przemawiać dodatkowo za rozebraniem budynku po zaprzestaniu użytkowania. Wyciągnięte słupy pozostawiły po sobie zwalisko najniższych partii konstrukcji. Wydaje się, że ściany budynku były wzniesione w konstrukcji sumikowo-łątkowej. Prawdopodobnie część śladów po słupach nie zachowała się lub były one oparte na podstawach kamiennych. Szczególnie brak jest dołka posłupowego w północnej części otworu wejściowego. Jest to tym bardziej możliwe, że w części środkowej budynku znaleziono duży kamień eratyczny z nieckowatym wgłębieniem (ryc. 13; 21; 24: 3), stanowiący prawdopodobnie podporę słupa, wzmacniającego konstrukcję dachu, opartego o dwie sochy zewnętrzne i jedną sochę pośrednią.

Budynek 2 wzniesiono najpewniej również w konstrukcji sumikowo-łątkowej (ryc. 14; 15; 22; 26: 2). Za rozwiązaniem takim przemawiają rozmiary budynku. Słupy ścian szczytowych były rozstawione blisko siebie, a dłuższa ze ścian miała około 410 cm. Znalezienie belki tej długości nie nastrocza większych kłopotów. Nie zarejestrowano w gruncie śladów plecionki, nie było też gliny. Dach wzniesiony był, jak to już wspomniano wyżej, w konstrukcji sochowo-ślemieniowej.

Budynek 3 znacznie różnił się konstrukcyjnie od pozostałych (ryc. 16; 25: 2,4). Zbudowano go w nieznacznym wgłębieniu, najprawdopodobniej w konstrukcji sochowo-ślemieniowej, gdzie sochy zostały umieszczone przy krótszych krawędziach konstrukcji, wewnątrz budynku. Nie zarejestrowano śladów sochy pomocniczej. Z uwagi na stan zachowania

trudno powiedzieć cokolwiek więcej o konstrukcji budynku. Nie zarejestrowano również ewentualnych śladów wejścia. Konstrukcja sochowa jest konstrukcją bardzo prymitywną, szeroko rozpowszechnioną na terenie całej Polski i Europy (Burszta 1957: 519-521). W przypadku budynku z Podłęzyc nie zarejestrowano dołków posłupowych przy jego krawędzi ani śladów poziomych belek ścian, dlatego bardzo trudno precyzyjnie określić konstrukcję ścian czy dachu. Jak wspomniano wyżej, w obrębie obiektu zarejestrowano jedynie dwa ślady po słupach - przy takim rozwiązaniu ciężar dachu spoczywałby jedynie na ramie nośnej, na którą składały się wkopane pionowo w ziemię 2 pale - sochy, na których było osadzone poziome ślemię, stanowiące rodzaj kalenicy, grzbietu dachu. Daje to możliwość wzniesienia prostej konstrukcji typu namiotowego, gdzie dach opierał się o ziemię i kalenicę (Tłoczek 1980: 32; Michalski 2012: 63). Przy krawędzi obiektu, w podłożu nie odkryto też śladów po ewentualnych kluczach lub belce, na której były oparte. Zbliżoną konstrukcję sochowo-ślemieniową odkryto w Wólce Łasieckiej, gm. Bolimów stan. 2, ziemianka 3 (Bender, Barankiewicz 1962: 30), z tą różnicą, że wewnątrz domu z Podłęzyc zarejestrowano piwniczkę i palenisko.

Innym wyjątkowym konstrukcyjnie obiektem była studnia, odkryta w narożniku obiektu nr 86 - rozległego przebarwienia o amorficznym kształcie i nieokreślonej funkcji (ryc. 17; 26: 1, 3). Tuż przy krawędzi obiektu nr 86 i w jego wnętrzu zarejestrowano kilka dużych kamieni eratycznych. Problematyczne jest prawidłowe zinterpretowanie tego obiektu. Czy nad studnią znajdowało się zadaszenie oparte o kamienne podstawy? Wydaje się to dyskusyjne, ponieważ studnia znajdowałaby się w takim przypadku przy krawędzi, zadaszenie więc nie chroniłoby skutecznie np. od deszczu. Być może przebarwienie to powstało w związku z intensywnym użytkowaniem tego miejsca w trakcie prac w bezpośrednim sąsiedztwie studni. Przed eksploracją można było odnieść wrażenie, że mamy do czynienia z obiektem mieszkalnym z paleniskiem w narożniku, bowiem stropowa warstwa studni była zbudowana z piasku zmieszanego z dużą ilością spalenizny. Wspomniana czarna warstwa miała jedynie kilkadziesiąt centymetrów miąższości, zaś dno studni osiągnięto na poziomie około 330 cm. Prawdopo-

Tabela. 1. Lista osad z piecami kultury przeworskiej w okolicy Podłęzyc

Lp.	Stanowisko	Wapienniki	Inne piece	Chronologia
1	Konopnica 6, gm. loco	1		C1 – C2
2	Siemiechów 2, gm. Widawa	6	2	C2 – D
3	Strobin 3 – 3a, gm. Konopnica	3		B2a – C1

dobnie studnia miała obudowę zewnętrzną w postaci nie zachowanej konstrukcji drewnianej. Być może była również ogrodzona płotem, o czym wspomniano wyżej. Wyjątkowości studni dodaje fakt, że została ona wydrążona w skale, określonej jako zwietrzelnina wapienna. Ściany obłupane były na tyle dokładnie, by nie wystawały z nich ostre krawędzie.

Kolejnym interesującym, choć bardzo często spotykanym na obszarze kultury przeworskiej typem obiektów, są piece do wypału wapna. Tylko na obszarze Polski środkowej odkryto ich dotychczas co najmniej 45 (Skowron 2009: 425). Należy wspomnieć, że piecami wapienniczymi na obszarze kultury przeworskiej zajmował się K.-U. Uschmann (2006). Jego praca podsumowuje i analizuje stan badań nad piecami wapienniczymi w Europie środkowej między Wezerą a Wisłą.

Na stanowisku 10 w Podłęzycach zarejestrowano dwa wapienniki. Analogiczne piece znane są między innymi z nadwarciańskich stanowisk, takich jak Konopnica, gm. loco, stan. 6, 1 piec (Tyszler 2008: 243), Siemiechów, gm. Widawa, stan. 2, 6 pieców (Jażdżewska 2000: tabl. IV: 1-2) czy ze Strobina, gm. Konopnica, stan. 3-3a (Abramek 1985: 41). Piece tego typu odkryto również w trakcie równoległe prowadzonych badaniach na stanowisku 8 w Podłęzycach, położonym około 1000 m na zachód od naszej osady¹.

Charakteryzując konstrukcję pieców na naszym stanowisku wesprzemy się podziałem zaproponowanym przez A. Michałowskiego i A. Sobuckiego (2011: 273-310). Pierwszy to piec o konstrukcji zagłębionej w ziemię, ściankach i dnie ciasno wyłożonych kamieniami, bez dodatkowego umacniania gliną przestrzeni między kamieniami. Głębokość komory od poziomu gruntu wynosi około 60 cm. Dno również było ciasno wyłożone kamieniami eratycznymi (ryc. 18; 25: 1).

Drugi piec to wapiennik nawiązujący do typu o konstrukcji zagłębionej w ziemię i dnie wylepionym gliną. W naszym przypadku nie było konieczności wylepiania dna gliną, bowiem piec został wkopany w skalne podłoże, nie wymagające utwardzania, na głębokość około 50 cm od poziomu gruntu. Kształt komory wypałowej był zbliżony do trapezu, dno płaskie. Ściany ciasno wyłożono kamieniami bez umacniania ich gliną (ryc. 19; 25: 3).

W przypadku pieców z Podłęzyc surowiec do wypału pozyskiwano prawdopodobnie na miejscu. Omawiana osada była posadowiona pomiędzy dwiema wychodniami zwietrzelniny wapiennej, która niejako ograniczała stanowisko od wschodu i zachodu. Materiał ten zawiera duży udział frakcji ilastych.

Drugi wapiennik był prawdopodobnie zadaszony ośmiokątną konstrukcją o kształcie zbliżonym do okręgu i powierzchni liczącej około 22 m². Doły posłupowe nie były głębokie, co sugeruje, że ewentualny dach był lekki, wykonany być może ze słomy albo z trzciny (ryc. 19). Prawdopodobnie też nie było ścian. Być może zastosowano tu formę niskiego plecionkowego wiatrochronu, tak by zapewnić właściwą wentylację i jednocześnie zabezpieczyć piec od nagłych porywów wiatru, które mogły spowodować wychłodzenie lub przegrzanie wsadu (Michałowski, Sobucki 2011: 297). Konstrukcja taka mogła być również zabezpieczona ścianami z gliny, wypełniającymi przestrzeń między słupami. Gлина jest odporna na wysoką temperaturę występującą w trakcie wypału, jednak nie zarejestrowano ani jednego fragmentu polepy, który mógłby potwierdzić taką koncepcję.

Nie można wykluczyć, że tak w naszym przypadku, jak i na innych stanowiskach konstrukcja taka nie była zadaszana, a spełniała jedynie zadanie osłony przed wiatrem. Ochrona przed opadami deszczu w trakcie wypału nie była konieczna, ponieważ wystarczającą ochronę zapewniała gliniana kopuła. Spływająca po niej woda rozpuszczała glinę, ta jed-

¹ Informacja ustna od prowadzących badania Andrzeja i Anny Retkowskich.

nak twardniała w trakcie wypału pod wpływem oddziaływania bardzo wysokiej temperatury z wnętrza pieca, co z kolei sprawiało, że kopuła stawała się wysoce wodoodporna (Adam 2005: 68; Michałowski, Sobucki 2011: 299). Dodatkowo w trakcie eksperymentu przeprowadzonego w miejscowości Kamień, gm. Kleszczów zauważono, że temperatura na zewnątrz pieca była tak duża, że krople deszczu nie dolatywały do kopuły (Wójcik 2008: 498). Obudowanie pieca wapienniczego całkowicie zamkniętymi pomieszczeniami, bez zapewnienia odpowiedniej wentylacji wydaje się niezasadne. Duża ilość dymu o wysokiej temperaturze, zapewne niewiele niższej od temperatury wewnątrz paleniska i jego szkodliwość dla organizmu uniemożliwiłoby ludziom przebywanie w trakcie wypału w zamkniętym pomieszczeniu, w którym znajdowałby się piec. Tym bardziej, że otwór przez który wkładano i wyjmowano surowiec służył prawdopodobnie jednocześnie jako komin (Wójcik 2008: 497). Proces wypału trwa około 16-18 godzin i odbywa się w temperaturze około 1300-1450 stopni Celsjusza, a na ostygnięcie pieca potrzeba około 5-6 dni (Wójcik 2008: 496-497), istnieje więc konieczność stałego przebywania w pobliżu pieca celem doglądania procesu wypału, co w tak szkodliwych warunkach, w zamkniętym pomieszczeniu wydaje się niemożliwe (Wójcik 2008: 493-499; Michałowski, Sobucki 2011: 297). Również wysokie zagrożenie pożarowe uniemożliwiłoby w takiej sytuacji użytkowanie pieca – rozgrzany doprowadziłoby zapewne do samozapłonu drewnianych ścian. Wysoka temperatura i groźba pożaru spowodowała prawdopodobnie, że piece były oddalone od zabudowań, w naszym przypadku o około 65 metrów. Przy założeniu, że pieców używano wielokrotnie, dłużej niż jeden sezon, konstrukcje, pod którymi się znajdowały, służyć mogły do zabezpieczenia kopuły pieca w okresie zimowym (Wójcik 2008: 499). Biorąc pod uwagę opisaną wyżej technologię wypału wapna oraz warunki, w jakich jest przeprowadzana, należy się zastanowić, czy w tym przypadku wykonano konstrukcję, której zadaniem było jedynie osłonięcie pieca niezadaszonym wiatrochronem. Zabezpieczenie to miało na celu uniknięcie nagłych podmuchów wiatru. Oczywiście, koncepcja ta może być błędna: konstrukcja ponad piecem 2 mogła być zadaszoną wiatą, ściany mogły być wykonane np. z gliny odpornej na wysokie temperatury, a do dziś nie przetrwał żaden ich ślad.

Na obszarze ziem polskich występowanie tego rodzaju zespołów (piec + konstrukcja słupowa) nie jest powszechne. W centralnej Polsce, poza naszymi, znanych jest łącznie 45 pieców do produkcji wapna (Skowron 2009: 425), nie licząc dwóch pieców z Wólki Łasieckiej, gm. Bolimów, stan. 2, których interpretacja jest dyskusyjna (Skowron 2009: 425). Jedynie nad dwoma zarejestrowano możliwe konstrukcje zadaszające. Pierwszy piec posadowiony był w obrębie konstrukcji słupowej na osadzie w Wierzbowej, gm. Wartkowice, stan. 1. Była to budowla o wymiarach około 700 × 1350 cm, powierzchni ponad 90 m², wzniesiona na planie prostokąta (Skowron 2009: 425). Sam piec miał średnicę ponad 300 cm i zbudowany był na planie koła. Umieszczono go bliżej jednej ze ścian szczytowych (Skowron 2009: 435, tabl. V). Również w Siemiechowie, gm. Widawa, stan. 2, zarejestrowano piec o wymiarach 280 × 220 cm znajdujący się we wnętrzu budowli słupowej, o powierzchni około 16 m² złożonej z 6 słupów, ustawionych po 3 na każdym dłuższym boku pieca (Jażdżewska 2000, ryc. 8). Poza wymienionymi konstrukcje słupowe zanotowano między innymi na stanowisku w Daniszewie, gm. Kościelec, stan. 21 (Żychliński 2006: 37, ryc. 22), Dzierznicy (Michałowski, Sobucki 2011: 296, 305), Jankowie Dolnym, gm. Gniezno, stan. 21. (Michałowski, Sobucki 2011: 296, 305), Kołozębiu gm. Sochocin (Pyrgała 1972: 237), Lubochni, gm. loco (Michałowski, Sobucki 2011: 296, 305), Słoplanowie (Przewoźna 1955: 77). Wapienniki w obrębie konstrukcji słupowych znane są również na innych obszarach środkowo-europejskiego Barbaricum, choćby z wschodniej Brandemburgii, na przykład w Herzsprung (Uckermark), Briesnig (Spree-Neiße) i Lietzen (Märkisch-Oderland; Schuster 2004: 97-209, ryc. 89, 90, 92).

J. Schuster podzielił konstrukcje, które jego zdaniem wznoszono w związku z użytkowaniem pieców wapienniczych (Schuster 2000: 107). Wyróżnił cztery typy:

1. Lubieszewo – proste wiaty lub oparte budynki oparte na małej liczbie śladów po słupach.
2. Klein Körnis – duże budynki ze skomplikowaną konstrukcją ścian.
3. Herzsprung – budynki okrągłe z połączonym z nimi prostokątnym założeniem
4. Leuben – z zadaszoną wraz z piecem jamą przypieczową wypełniającą całość budynku.

O próbach rekonstrukcji procesu produkcji i budowy pieców czytamy między innymi u J. Pyrgały (1971: 360-365), M. Jażdżewskiej (2000: 143-149), L. Tyszler (2008: 243-252). Produkcję wapna opisano również szeroko przy okazji rekonstrukcji budowy pieców wapienniczych i technologii wypału wapna w miejscowości Kamień, gm. Kleszczów stan. 2 (Wójcik 2008: 493-505). W trakcie prac wykopaliskowych zbudowano 3 wapienniki, a proces produkcyjny konsultowano z pracownikami naukowymi Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie oraz z właścicielem czynnego pieca wapienniczego. W trakcie doświadczenia udało się ustalić, że piec składał się z zagłębionej w ziemię komory wyłożonej kamieniami oraz przykrycia zbudowanego z bali i grubej warstwy gliny. W kopule znajdował się otwór, którym dostarczano paliwo i surowiec. Otwór ten służył również jako komin. Prawdopodobnie w piecu znajdowało się jeszcze kilka mniejszych otworów, których otwieranie bądź zamykanie pozwalało na regulację temperatury wewnątrz. Proces wypału trwał około 16-18 godzin, stygnięcie pieca około 5-6 dni. Po tym czasie, po usunięciu surowca, sprzątnięciu pieca i drobnych naprawach, można było przystąpić do kolejnego wypału.

Wapno wykorzystywano na wiele sposobów. Używano go w budownictwie, o czym świadczą ślady wapna w postaci pobiałki ściennej oraz masy tynkarskiej, wykonywanej poprzez zmieszanie wapna z iłem i drobnym żwirem. Ślady tynków zarejestrowano na osadzie w Antoniewie, gm. Wiskitki, stan. 2 (Skowron 2002: 80) i Rawie Mazowieckiej gm. loco, stan. 3 (Skowron 2009: 424-425). Wapnem bielono również ściany (Pyrgała 1971: 364), praktykę tę potwierdzono również na ułamkach polepy z budynku 1 na omawianym stanowisku. W Antoniewie znaleziono też naczynie o powierzchni malowanej wapnem (Skowron 2002: 80). W Podłężycach na wewnętrznych ściankach kilku ułamków naczyń zauważono cienką warstwę wapna. Nie wydaje się, by podobnie jak w Antoniewie były to ślady zdobienia. Raczej są to pozostałości roztworu wapna przygotowywanego do dalszego wykorzystania. Wapno było stosowane w także garbarstwie, prawdopodobnie jako środek odkażający (Pyrgała 1971: 364-365). Wykorzystywano je również jako nawóz na glebach kwaśnych. Opisał to Marek Terencjusz Warron w *De re rustica* (Varro, I,7). Tremeliusz Skrofa podaje:

In Gallia transalpina intus, ad Rhenum cum exercitum ducerem, aliquot regiones accessi, ubi nec vitis nec olea nec poma nascerentur, ubi agros stercorearent candida fossicia creta [...]

Kiedy prowadziłem wojsko w stronę Renu znalazłem się w kilku okolicach w głębi Galii Zaalpejskiej, gdzie nie rosła ani winna latorośl, ani oliwka, ani drzewa owocowe, gdzie pola nawożono białą, kopalną gliną [...]

tłum. I. Mikołajczyk (Warron 1991).

Być może wapno wykorzystywano także w procesie wytopu żelaza (Pyrgała 1971: 365; Woyda 2002: 126). Fosfor powszechnie występujący w rudach darniowych na Niżu Europejskim utrudnia wytop żelaza. Wapno dodane do wsadu wchodzi w reakcję z fosforem i tworzy wraz z nim czterofosforan wapnia, który jest wyodrębniany wraz z żużlem (Hensel 1986: 63).

Na stanowisku w Podłężycach odkryto również piec, którego funkcję trudno jednoznacznie określić (nr 3). Nie jest to sytuacja odosobniona. Na stanowiskach kultury przeworskiej zarejestrowano bardzo dużą ilość podobnych obiektów, a przesłanki mówiące o ich funkcji są bardzo słabe lub co najmniej wieloznaczne (Skowron 2009: 426). Z sytuacją taką mamy do czynienia choćby w oddalonym od Podłężyc o około 18 km w linii prostej Siemiechowie, gm. Widawa stan. 2 (Jażdżewska 2001: 256-257). Budowa pieców z Siemiechowa różniła się jednak znacznie od naszego. Na planie płaskim miały one zarys owalny bądź okrągły. Średnice ich wahały się od 30 cm do 60 cm, a zachowana głębokość jam wynosiła od 30 do 90 cm. We wszystkich przypadkach znaleziono resztki kopulek glinianych. Miały one kształt lekko walcowaty i na powierzchni przypominały niewielkie kominy (Jażdżewska 2001: 256). W wypełniskach obu pieców znaleziono ułamki naczyń ręcznie lepionych. Autorka badań nie precyzuje jednoznacznie funkcji pieców, nie wykluczając wykorzystywania ich do wypału naczyń w niewielkim zakresie (Jażdżewska 2001: 256). Na wielu osadach obserwujemy obiekty zachowane jedynie w części spągowej, co może spowodować, że obiekt taki zostanie zaklasyfikowany np. jako palenisko.

Nasz piec (nr 3) różnił się znacznie od wyżej wymienionych wymiarami i konstrukcją. Kształtem zbliżony był do wydłużonego owalu, w jego północnej części zarejestrowano warstwę piasku glinia-

stego i kamieni ułożonych na planie zbliżonym do okręgu. Zagłębiony był w grunt do około 60 cm. Poniżej kamieni, bliżej spągu zarejestrowano kilkanaście kości zwierzęcych, stąd przypuszczenie, że piec ten mógł służyć do obróbki żywności, mógł też być piecem wielofunkcyjnym.

4. Chronologia osady

Chronologia omawianego stanowiska została oparta jedynie na analizie porównawczej ręcznie lepionej ceramiki naczyniowej w oparciu o zespoły z osad i cmentarzysk głównie z ziemi łódzkiej i Wielkopolski. Seria ceramiki z Podłęzyc wykazuje jednolite cechy kulturowe. Osadę datować możemy zasadniczo na odcinek B2-C1 okresu wpływów rzymskich.

Formy takie jak np. kubki czy czerpaki z uwagi na swoją funkcjonalność zachowują raczej jednolitą formę i występują w całym okresie rzymskim. Natomiast formy dwustożkowe oraz wazowate pojawiają się w fazie B2 i rozwijają dalej w późnym okresie rzymskim. Granicą chronologiczną trwania osady wydaje się być początek młodszego okresu rzymskiego, nie zarejestrowano bowiem ceramiki toczonej na kole. Pojawia się ona na obszarze kultury przeworskiej w fazie B2/C1 (Siciński 1995: 200, 203; Skowron 1985: 183), a upowszechnia dopiero w fazie C1b i trwa po schyłek okresu wędrówek ludów (Frąsiak, Gwóźdź, Siciński 2000: 81). Prawdopodobnie więc osada w Podłęzycach, stan. 10 jest jednofazowa, a jej chronologia zawiera się w przedziale od fazy B2b do C1a, obejmuje więc okres około 40-50 lat.

5. Wnioski i podsumowanie

Osada w Podłęzycach w swojej odsłoniętej i przebadanej części składała się z 3 budynków oddalonych od siebie o kilka – kilkanaście metrów. Trudno oszacować całkowitą wielkość osady. Obszar stanowiska prawdopodobnie rozciąga się dalej w kierunku północno-zachodnim i być może południowo-wschodnim (plan 1). Wielkość domów sugeruje, że były to konstrukcje jednoizbowe, o charakterze gospodarczym, a w przypadku budynków nr 1 i nr 2 – prawdopodobnie pracownianym. Usytuowanie budynków i studni sugeruje istnienie niewielkiego placu we wschodniej części osady (ryc. 2). Zarówno domniemane przeznaczenie budynków, jak i obecność pieców wapienniczych w tym miejscu sugeruje, że

mogła to być gospodarcza, produkcyjna część osady. Z kolei wielość dołków posłupowych w zachodniej części przebadanego obszaru osady może oznaczać istnienie tam naziemnego budownictwa mieszkalnego. Niestety, na podstawie uzyskanych śladów nie udało się wyodrębnić żadnego domu.

Badania dostarczyły interesujących materiałów związanych z osadnictwem w dorzeczu Warty w okresie wpływów rzymskich. Osada funkcjonowała w okresie od B2b do C1. Zebrany materiał nie daje podstaw do wyciągania zbyt daleko idących wniosków odnośnie zajęć tutejszej ludności tej niewielkiej osady. Z całą pewnością zajmowano się produkcją wapna i jego późniejszym wykorzystaniem, być może w rolnictwie czy metalurgii. Całość ceramiki to formy ręcznie lepiące, wykonywane prawdopodobnie na miejscu. Glinę zastosowano również do wzniesienia ścian jednego z budynków mieszkalnych oraz do budowy kopuł pieców. Zapewne hodowano również zwierzęta domowe. Świadectwem tego są nieliczne kości znalezione w wypełniskach kilku obiektów, w tym na dnie jednego z pieców. Budynki oraz konstrukcja wokół pieca wykonane były z drewna, można więc wnioskować, że obróbka drewna stała na wysokim poziomie. Położenie osiedla na skraju doliny Warty będącej ważnym szlakiem handlowym może sugerować istnienie kontaktów mieszkańców naszej osady z innymi społecznościami, choć brak na to materialnych dowodów. O dalekosiężnych kontaktach ludności kultury przeworskiej świadczą znaleziska z innych nadwarciańskich osad, wśród nich terra sigillata z Konopnicy, gm. loco stan. 7 (Abramek 1982a: 17-31; 1988: 77-134), Charlupki Małej, gm. Siemradz, stan. 2 (Kurowicz 1997: 65; Kurowicz, Ołędzki 2002: 46), Spicymierza, gm. Uniejów (Kietlińska, Dąbrowska 1973), importowany kamień do gry wykonany z czarnego szkliwa z Dąbrowy, brązowa moneta rzymska z Burzenina, gm. loco, srebrna i złota moneta z Grabówka, gm. Burzenin (Łaszczewska, Żabkiewicz-Koszańska 1962: 38, 66, 67), szereg importów z Łęgu Piekarskiego, gm. Dobra (Leciejewicz 1957: 102-112), hełm rzymski z Siemiechowa (Jażdżewska 1983). Kontakty i wymiana handlowa były również jedną z przyczyn bogacenia się społeczeństw i wytworzenia się w związku z tym elit, czego widocznym śladem są kurhany i tzw. groby książęce. Najbliższe znajdowały się w miejscowości Choj-

ne, gm. loco (Łaszczewska, Ząbkiewicz-Koszańska 1962: 36-37; Ząbkiewicz-Koszańska 1972: 218-221), w Podłężycach, gm. Sieradz na stan. 2 (AZP 70-45/28) i Łęgu Piekarskim, gm. Dobra (Leciejewicz 1957).

Osadnictwo kultury przeworskiej powiatu sieradzkiego, w dolinie Warty i jej bezpośrednim sąsiedztwie należy do dość dobrze poznanych. W bezpośrednim sąsiedztwie naszego stanowiska znajduje się 9 stanowisk. Są to osady, cmentarzyska, punkty osadnicze i kurhan kultury przeworskiej. Pojedynczych odkryć dokonano już przed II wojną światową w Księżych Młynach, gm. Pęczniew (Przybyłowiczowa 1930: 301-310). Wiele informacji o odkryciach zebrał M. Urbański (1994; 1996). W Podłężycach, gm. Sieradz badania archeologiczne prowadził E. Stawiski (1873: 132-134). Po wojnie prowadzono szereg prac, których wyniki publikowano w postaci sprawozdań i opracowań. Przykładem niech będą wykopaliska z Charłupi Małej, gm. Sieradz (Kurowicz 1997; Kurowicz, Olędzki 2002), Chojnem, gm. loco (Łaszczewska 1962; Ząbkiewicz-Koszańska 1972), Konopnicy, gm. loco (Abramek 1976; 1977; 1987; 1989; 1990; Łuczak, Grabowska 1990; Tyszler 1997), Księżych Młynów, gm. Pęczniew (Przybyłowiczowa 1930; Dąbrowska 1976), Łęgu Piekarskiego, gm. Dobra (Leciejewicz 1957), Niechmirowa – Małej Wsi, gm. Burzenin (Urbański 1985; 2004; Kufel-Dzierzgwowska 1984; 1985; 1986; Kufel-Dzierzgwowska, Urbański 1986; 1988), Przywozu, gm. Wierzchlas (Jadaczykowska 1971; 1973; 1976; Wiklak 1966), Siemiechowa, gm. Widawa (Jażdżewska 1980; 1983; 1985; 1987; 1997; 2000; 2001), Strobina, gm. Konopnica (Abramek 1982; 1982b; 1985b; 1986). Publikowano także prace podsumowujące dotychczasową wiedzę (Abramek 1985; 1985a; 1987a; 1994).

Bibliografia

- ABRAMEK B.
 1976 Cmentarzysko ciałopalne kultury przeworskiej w Konopnicy woj. Sieradz. *Sprawozdania Archeologiczne* 28: 219-230.
 1977 Badania archeologiczne w Konopnicy nad Wartą w latach 1973 – 75. *Sprawozdania Archeologiczne* 29: 133-150.
 1982 Osada kultury przeworskiej w Strobinnie na stan. 3. *Sprawozdania Archeologiczne* 34: 153-169.
 1982a Cmentarzysko kultury przeworskiej w Konopnicy na stan. 7, woj. Sieradz. *Sprawozdania Archeologiczne* 34: 171-182.
 1982b W Strobinnie grób kowala – złotnika. *Z Otchłani Wieków* 48: 26-30.
 1985 *Strobin przed dwoma tysiącami lat*. Wieluń.
 1985a Kultura przeworska nad górną Wartą. *Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, Seria Archeologiczna* 32: 87-108.
 1985b Grób wojownika – brązownika ze Strobina nad Wartą w woj. sieradzkim (st. 4). *Sieradzki Rocznik Muzealny* 1: 55-68.
 1986 Wielokulturowe cmentarzysko ciałopalne w Strobinnie na stanowisku 4 w województwie sieradzkim. *Sieradzki Rocznik Muzealny* 2: 53-79.
 1987 Cmentarzysko ciałopalne kultury przeworskiej w Konopnicy na stanowisku 7 w województwie sieradzkim (część I). *Sieradzki Rocznik Muzealny* 4: 45-96.
 1987a Nadwarciańskie materiały do genezy i chronologii kultury przeworskiej. *Sieradzki Rocznik Muzealny* 3: 68-80.
 1988 Cmentarzysko ciałopalne kultury przeworskiej w Konopnicy na stanowisku 7 w województwie sieradzkim (część II). *Sieradzki Rocznik Muzealny* 5: 77-134.
 1989 *Cmentarzysko ciałopalne w Konopnicy (I wiek p.n.e. - V wiek n.e.)*. Wieluń-Sieradz.
 1990 Cmentarzysko ciałopalne kultury przeworskiej w Konopnicy na stanowisku 7 w województwie sieradzkim (część III). *Sieradzki Rocznik Muzealny* 6: 81-131.
 1994 Grupa osad kultury przeworskiej znad południkowego odcinka Warty datowanych od III-II w. p.n.e. do V-VI w. n.e. *Sieradzki Rocznik Muzealny* 9: 49-69.
 2004 Dwa domy ze schyłkowej fazy kultury przeworskiej z Walkowa-Kurnicy, st. 1, gm. Osjaków, woj. łódzkie datowane metodą radiowęglową. *Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, Seria Archeologiczna* 42: 327-354.
- ABRAMEK B., KASZEWSKI Z.
 1972 Materiały z cmentarzyska w Krajance pow. Wieruszów. *Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, Seria Archeologiczna* 20: 81-110.
- ADAM J. P.
 2005 *Roman Building. Materials and Techniques*. London-New York.
- BENDER W., BARANKIEWICZ B.
 1962 Osada z okresu Rzymskiego w Wólce Łasieckiej, pow. Łowicz. *Archeologia Polski* 7(1): 7-106.
- BOROWSKA R.
 1961 Osada z okresu wpływów rzymskich w Dankowie, pow. Kłobuck. *Materiały Archeologiczne* 3: 171-196.
- BURSZTA J.
 1957 Dawne budownictwo „na sochy” w Wielkopolsce i jego zanik. *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej* 5: 519-528.
- CIESIELSKI M.
 2008 Sprawozdanie z prac archeologicznych na cmentarzysku kultury przeworskiej w Zapowiedni (stanowisko 5), gm. Pyzdry, woj. wielkopolskie – pierwszy sezon badań. W: M. Olędzki, J. Skowron (red.), *Kultura Przeworska. Odkrycia – Interpretacje – Hipotezy*, t. II: 259-298. Łódź.
- DĄBROWSKA T.,
 1976 Materiały z cmentarzyska w Księżych Młynach, gm. Pęczniew, woj. sieradzkie. *Wiadomości Archeologiczne* 41(3): 292-300.

- FRĄSIAK P., GWÓZDŹ B., SICIŃSKI W.
2000 Wyniki ratowniczych badań archeologicznych na terenie odkrywki „Szczerców” KWB „Bełchatów” SA na stan. 12 w miejscowości Chabelice, gm. Szczerców, woj. łódzkie. W: *Badania archeologiczne na terenie odkrywki „Szczerców” Kopalni Węgla Brunatnego „Bełchatów” S.A.*, t. 1: 25-188.
- GAJEWSKI L.
1958 Starożytna osada w Igołomii, pow. Proszowice. *Z Otchłani Wieków* 24: 5.
- GÓRA M.
2003 Osada otwarta z okresu wpływów rzymskich i wczesnośredniowieczna osada obronna w Barkowicach Mokrych koło Sulejowa. *Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, Seria Archeologiczna* 20: 382-516.
2007 Wyniki badań wykopaliskowych grodziska w Skoszewach Starych, gmina Nowosolna, województwo łódzkie. *Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, Seria Archeologiczna* 43: 273-400.
- HENSEL W.
1986 Z badań nad technologią otrzymywania żelaza na terenie mazowieckiego ośrodka metalurgicznego. *Archeologia Polski* 31(1): 31-96.
- JADACZYKOWA I.
1971 Wyniki badań w Przywozie, pow. Wieluń, na stanowisku I i Ia z okresu wpływów rzymskich. *Sprawozdania Archeologiczne* 23: 169-180.
1973 Budynki mieszkalne osady produkcyjnej w Przywozie pow. Wieluń część I. *Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, Seria Archeologiczna* 20: 129-162.
1976 Budynki mieszkalne osady produkcyjnej w Przywozie koło Wielunia. Cz. II. *Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, Seria Archeologiczna* 23: 249-286.
- JAŹDŻEWSKA M.
1980 Osada ludności kultury wenedzkiej w Siemiechowie, woj. Sieradz. W: *Przemiany kulturowe nad Górną Wartą w czasie od III okresu epoki brązu do V w. n.e. Konferencja archeologiczna w Konopnicy 12 - 13 lipca 1980 r.*: 54-63.
1983 Hełm rzymski w Polsce – pierwszy. *Z Otchłani Wieków* 49(4): 247-255.
1985 Najciekawsze obiekty na stanowisku kultury przeworskiej w Siemiechowie nad Górną Wartą. *Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, Seria Archeologiczna* 32: 109-142.
1987 Rzymski hełm legionisty znaleziony w Polsce. *Wiadomości Archeologiczne* 48: 37-44.
1997 Ciekawsze zespoły grobowe ze śladami wpływów celtyckich na cmentarzysku kultury przeworskiej w Siemiechowie, woj. sieradzkie. *Kultura Przeworska* 1: 107-126.
2000 Ośrodek produkcji wapienniczej w osadzie późnorzymskiej na stanowisku 2, w Siemiechowie, w województwie łódzkim. W: *Archaeologia et historia. Księga jubileuszowa dedykowana Pani Profesor Romanie Barnycz - Gupieńcowej*: 143-163.
2001 Piec garncarski z okresu Późnorzymskiego w Siemiechowie st.2, gm. Widawa, woj. łódzkie, na tle ośrodków produkcji garncarskiej w Polsce, *Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, Seria Archeologiczna* 41: 253-278.
- KASZEWSKA E.
1971 Cmentarzysko z późnego okresu rzymskiego w Trupiance. *Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, Seria Archeologiczna* 18: 193-239.
1977 Cmentarzysko kultury przeworskiej w Gledzianówku (st. 1), woj. płockie. *Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, Seria Archeologiczna* 24: 63-232.
- KIETLIŃSKA A., DĄBROWSKA T.,
1963 Cmentarzysko z okresu rzymskiego we wsi Spycymierz, pow. Turek. *Materiały Starożytne* 9: 7-97.
- KONDRACKI J.
2000 *Geografia regionalna Polski*. Warszawa.
- KUFEL-DZIERZGOWSKA A.
1984 Cmentarzysko ciałopalne w Niechmirowie – Małej Wsi st. 1 (74 – 45). *Sieradzki Rocznik Muzealny* 3: 81-106.
1985 Cmentarzysko ciałopalne w Niechmirowie – Małej Wsi st. 1 (74 – 45), woj. sieradzkie (część II). *Sieradzki Rocznik Muzealny* 2: 81-132.
1986 Cmentarzysko ciałopalne w Niechmirowie – Małej Wsi st. 1 (74 – 45), woj. sieradzkie, cz. III. *Sieradzki Rocznik Muzealny* 3: 95-126.
- KUFEL-DZIERZGOWSKA A., URBAŃSKI M.,
1986 Cmentarzysko ciałopalne w Niechmirowie – Małej Wsi, stanowisko 1 (74 – 45), województwo sieradzkie (część 2). *Sieradzki Rocznik Muzealny* 2: 81-131.
1988 Cmentarzysko ciałopalne w Niechmirowie – Małej Wsi, stanowisko 1 (74 – 45), województwo sieradzkie (część 4). *Sieradzki Rocznik Muzealny* 4: 97-148.
- KUROWICZ P.
1997 Charłupia Mała st. 8, gm. *Informator Archeologiczny, badania rok 1991*: 65.
- KUROWICZ P., OLĘDZKI M.,
2002 *Cmentarzysko kultury przeworskiej w Charłupii Małej koło Sieradza*. Łódź.
- LECIEJEWICZ L.
1957 Nowy grób z importami rzymskimi w Łęgu Piekarskim, pow. Turek. *Archeologia* 7: 102-112.
- LIANA T.
1970 Chronologia względna kultury przeworskiej we wczesnym okresie rzymskim. *Wiadomości Archeologiczne* 35: 429-491.
- ŁASZCZEWSKA T.,
1962 Osadnictwo w okresie od I w. p.n.e. a V w. n.e. *Studia i Materiały do Dziejów Ziemi Sieradzkiej* 1: 54-93.
- ŁUCZAK B., GRABOWSKA J.,
1990 Szczątki kostne z kurhanu i cmentarzyska kultury przeworskiej w Konopnicy, woj. sieradzkie. *Sieradzki Rocznik Muzealny* 7: 105-112.
- MACHAJEWSKI H.
1995 Osada ludności kultury przeworskiej na stanowisku 1 w Kucowie, gm. Kleszczów, woj. Piotrków Trybunalski. *Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, Seria Archeologiczna* 37-38: 65-139.
- MACHAJEWSKI H., PIETRZAK R.
2003 Wyniki ratowniczych badań archeologicznych na terenie odkrywki „Szczerców” KWB „Bełchatów” SA w Grabku, stan. 9, gm. Szczerców, woj. łódzkie, Osada

- kultury przeworskiej. W: *Badania archeologiczne na terenie odkrywki „Szczerców” Kopalni Węgla Brunatnego „Bełchatów” S.A.*, t. 3: 123-137.
- MAKIEWICZ T.
1969 Dalsze badania w Przywozie. *Sprawozdania Archeologiczne* 21: 103-108.
1970 Cmentarzysko z okresu rzymskiego w Białej, pow. Łódź. *Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, Seria Archeologiczna* 17: 175-228.
- MICHAŁSKI J.
1983 Zagadnienia systematyzacji i interpretacji obiektów nieruchomych (Ze studiów nad osadami otwartymi kultury łużyckiej). *Materiały Starożytne i Wczesnośredniowieczne* 5: 135-196.
- MICHAŁOWSKI A.
2011 *Budownictwo kultury przeworskiej*. Poznań.
- MICHAŁOWSKI A., SOBUCKI A.
2011 Piec wapiennicze z młodszego okresu przedrzymskiego i okresu wpływów rzymskich. W: A. Jaszewska, A. Michalak (red.), *Ogień – żywioł ujarzmiony i nie ujarzmiony. Konferencja w Garbiczu 5 – 6 VI 2008*: 273-310.
- WARRON
1991 Marek Terencjusz Warron, *O gospodarstwie rolnym* (= Biblioteka Przekładów z Literatury Antycznej 27). Tłum., wstęp i komentarz Ireneusz Mikołajczyk. Wrocław-Warszawa-Kraków.
- MUZOLF B., MUZOLF P.
2010 *Wyniki badań powierzchniowych na trasie przebiegu szybkiego ruchu S8, w województwie łódzkim, od węzła Wrocław do węzła Walichnowy*. Maszynopis w WUOZ Łódź, delegatura Sieradz. Łódź.
2011 Bieniądzice, stan.5, gm. Wieluń, woj. łódzkie – największe „piecowisko” kultury przeworskiej w Polsce. W: A. Jaszewska, A. Michalak (red.), *Ogień – żywioł ujarzmiony i nie ujarzmiony. Konferencja w Garbiczu 5 – 6 VI 2008*: 257-271.
- NOWAKOWSKI Z.
1994 Cmentarzysko ciałopalne w Zdunach, woj. skierniewickie. *Wiadomości Archeologiczne* 53(1): 113-138.
- PAWLAK E., PAWLAK P., KABACIŃSKI J., SOBKOWIAK-TABAKA I., CZERNIAK L., PRINKE D., SIŁSKA P., MACHAJEWSKI H., REWEKANT A., SIKORSKI A.
2008 Kijewo stanowisko 4 pow. średzki. Materiały do badań nad osadnictwem pradziejowym i wczesnośredniowiecznym. *Fontes Archaeologici Posnanienses* 44: 185 – 342.
- PRZEWOŻNA K.
1955 Osada i cmentarzysko z okresu rzymskiego w Słopanie, powiat Szamotuły. *Fontes Archaeologici Posnanienses* 5: 60-140.
- PRZYBYŁOWICZOWA J.
1930 Popielnica z ornamentem radełkowym z Księżych Młynów, w powiecie tureckim W: J. Kostrzewski (red.), *Księga Pamiątkowa ku uczczeniu siedemdziesiątej rocznicy urodzin prof. Włodzimierza Demetriewicza*: 301-310. Poznań.
- PYRGAŁA J.
1971 Wapiennictwo w dorzeczu środkowej i dolnej Wisły u schyłku starożytności (I-IV w. n.e.). *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej* 19(3): 351-366.
1972 *Mikroregion osadniczy między Wisłą a dolną Wkrą w okresie rzymskim*. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk.
- RÓŻAŃSKI A., RETKOWSKI A.
2011 *Sprawozdanie z archeologicznych badań sondażowych stanowiska Podłężyce 10, gm. Sieradz, pow. Sieradz, woj., łódzkie (AZP 70 – 45/5q) na trasie budowy drogi ekspresowej S8, węzeł Walichnowy – Łódź (A1 – 1), odcinek 6. Maszynopis w Ośrodku Naukowo - Konserwatorskim Pracownia Konserwacji Zabytków w Poznaniu, Poznań.*
- SCHUSTER J.
2000 Rundbauten und Kalkofenhäuser. Sonderformen des Hausbaus bei den Germanen in der römischen Kaiserzeit. *Prähistorische Zeitschrift* 75: 93-123.
2004 *Herzprung. Eine kaiserzeitliche bis völkerwanderungszeitliche Siedlung in der Uckermark* (= Berliner Archäologische Forschungen 1). Berlin.
- SICIŃSKI W.
1995 Cmentarzysko kultury przeworskiej w Kościelnej Wsi, woj. kaliskie st. 1. *Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, Seria Archeologiczna* 37-38: 197-211.
2010 Ratownicze badania na stanowisku 1 w Gozdowie, pow. Zgierz, woj. łódzkie (trasa autostrady A – 1). *Via Archaeologica Lodziensis*, t. 3: 9-184.
- SKOWRON J.
1985 Osadnictwo kultury przeworskiej na Wysoczyźnie Bełchatowskiej. *Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, Seria Archeologiczna* 32: 159-167.
2002 Tynki wapienne i naczynia z „polewą” wapienną z osady kultury przeworskiej w Antoniewie, stan. 1, woj. mazowieckie. Przyczynek do badań nad wykorzystaniem wapna w młodszym okresie przedrzymskim. *Archeologia Polski* 47: 229-244.
2006 *Kultura przeworska w dorzeczu środkowej i dolnej Bzury. Monografia osadnictwa*. Poznań.
2008 Cmentarzysko ludności kultury przeworskiej w Kunach na stanowisku 4 w Wielkopolsce wschodniej. W: M. Ołędzki, J. Skowron (red.), *Kultura Przeworska. Odkrycia – Interpretacje – Hipotezy*, t. II: 11-210, Łódź.
2009 Obiekty produkcyjne z osad ludności kultury przeworskiej w Polsce środkowej. *Archeologia Barbarov* 10: 419-448.
2010 Siedlungskomplex mit Herrenhof der Przeworsk – Kultur in Rawa Mazowiecka (Mittelpolen). W: *Siedlungs und Küstenforschung im sülichen Nordseegebiet*: 285-299.
2014 *Osada w działaniu. Osady ludności kultury przeworskiej w Polsce Środkowej od młodszego okresu przedrzymskiego do okresu wędrówek ludów*. Poznań.
- STAWISKI E.,
1873 Przyczynki do archeologii przedhistorycznej. *Wiadomości Archeologiczne* 1: 125-140.
- TYSZLER L.
1997 Terra sigillata z cmentarzysk kultury przeworskiej w Konopnicy, województwo sieradzkie. *Acta Universitatis Lodziensis Folia Archaeologica* 21: 71-112.
2005 Sprawozdanie z pierwszego sezonu badawczego na osadzie kultury przeworskiej w Konopnicy st. 6, pow. Wieluń, woj. łódzkie. *Łódzkie Sprawozdania Archeologiczne* 9: 73-98.
2008 Z badań nad produkcją wapienniczą w Konopnicy pow. Wieluń, woj. łódzkie. W: A. Błażejowski (red.),

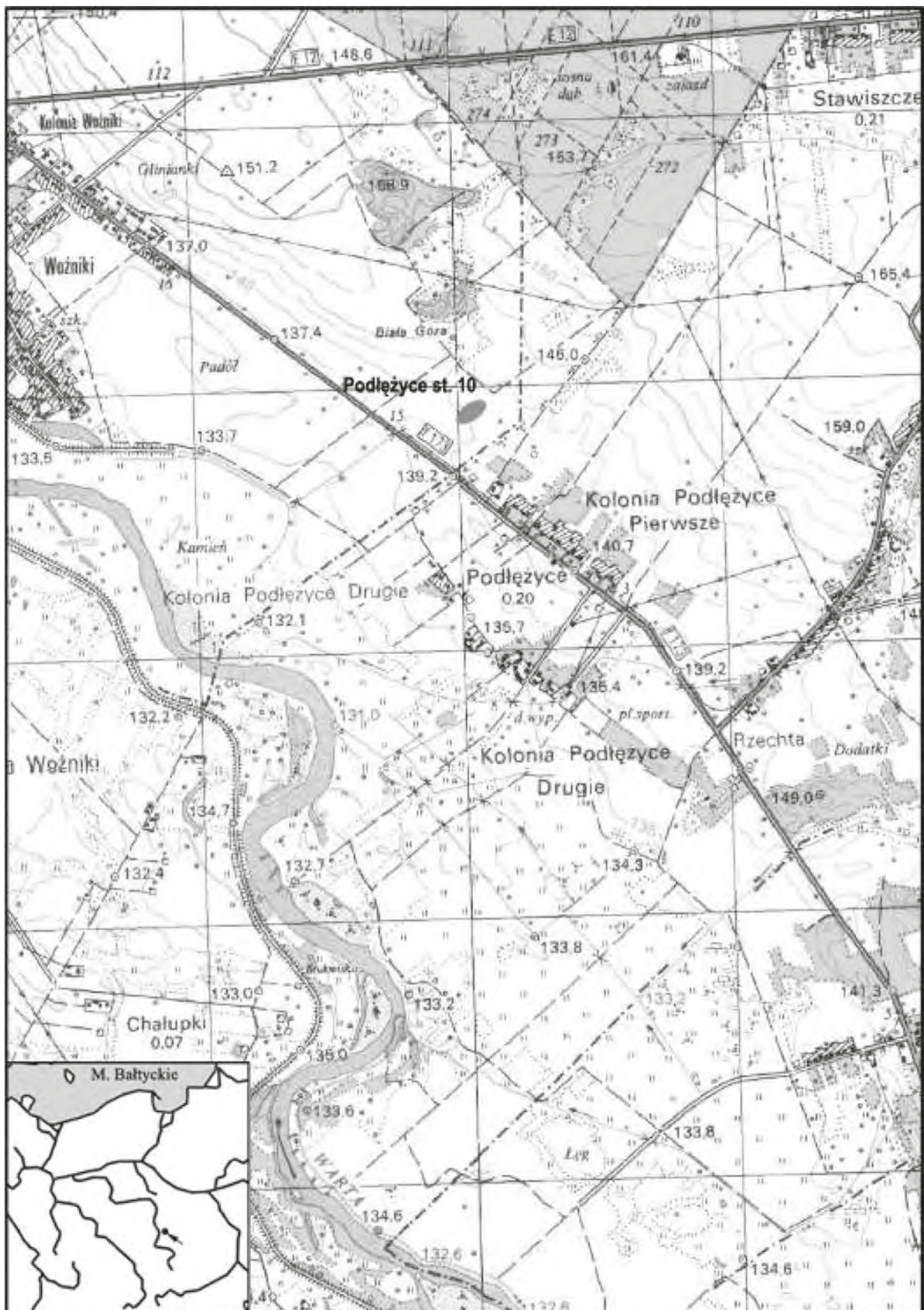
- Labor et patientia. Studia Archaeologica Stanislaw Pazda Dedicata*: 243-252. Wrocław.
- URBAŃSKI M.
1988 Groby kultury przeworskiej w Niechmirowie – Małej Wsi, woj. sieradzkie, st. I (74 – 45). *Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, Seria Archeologiczna* 32: 169-186.
1994 Odkrycia archeologiczne dokonane przez nauczycieli przed II wojną światową na terenie województwa sieradzkiego. *Sieradzki Rocznik Muzealny* 9: 37-48.
1996 Zarys historii badań archeologicznych na terenie woj. sieradzkiego do 1945 r. *Sieradzki Rocznik Muzealny* 10: 51-56.
2004 Grób 684 z cmentarzyska w Niechmirowie – Małej Wsi, stanowisko 1. W: M. Olędzki, J. Skowron (red.), *Kultura Przeworska. Odkrycia – Interpretacje – Hipotezy*, t. I: 99-114, Łódź.
- USCHMANN K.-U.
2006 *Kalkbrennöfen der Eisen- und römischen Kaiserzeit zwischen Weser und Weichsel. Befunde – Analysen – Experimente* (= Berliner Archäologischen Forschungen 3). Berlin.
- VARRO
1929 Marcus Terentius Varro, *Rerum rusticarum libri tres*. G. Goetz, Eds. Leipzig.
- WIKLAK H.
1966 Tajemnicze mogiły. *Z Otchłani Wieków* 32(4): 259-260.
- WOYDA S.
2002 Hutnictwo świętokrzyskie oraz inne centra. W: S. Orzechowski (red.), *Mazowieckie Centrum Metalurgii*: 121-154.
- WÓJCIK A.
2008 Próba odtworzenia pradziejowej techniki wypalania wapna na podstawie odkryć na osadzie ludności kultury przeworskiej w miejscowości Kamień stan. 2, pow. bełchatowski, woj. łódzkie. W: M. Olędzki, J. Skowron (red.), *Kultura Przeworska. Odkrycia – Interpretacje – Hipotezy*, t. II: 493-505.
- ZĄBKIEWICZ-KOSZAŃSKA H.
1972 Cmentarzysko kultury łuzycyckiej i przeworskiej na st. 1 w Chojnem w pow. sieradzkim. *Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, Seria Archeologiczna* 19: 174-248.
- ZIĘTEK J.
2004 Cmentarzysko kultury przeworskiej w Mierzynie Grobli stan. 2, gm. Rzoprza, woj. łódzkie. W: M. Olędzki, J. Skowron (red.), *Kultura Przeworska. Odkrycia – Interpretacje – Hipotezy*, t. I: 25-86.
- ŻYCHLIŃSKI D.
2006 Osadnictwo ludności horyzontu protoprezworskiego z młodszego okresu przedrzymskiego. W: J. Żychlińska, D. Jankowska, W. Dzeduszycki, D. Żychliński (red.), *Ratownicze badania archeologiczne na autostradzie A – 2 w Daniszewie, s. 11 (AZP 58 – 44/90), gm. Kościelec, pow. Koło, woj. wielkopolskie (nr aut. A2 – 411)*: 29-48. Maszynopis w Ośrodku Naukowo - Konserwatorskim Pracownia Konserwacji Zabytków w Poznaniu, Poznań.

A settlement site from the Roman Period at Podłęzyce, site 10, Łódź Province Summary

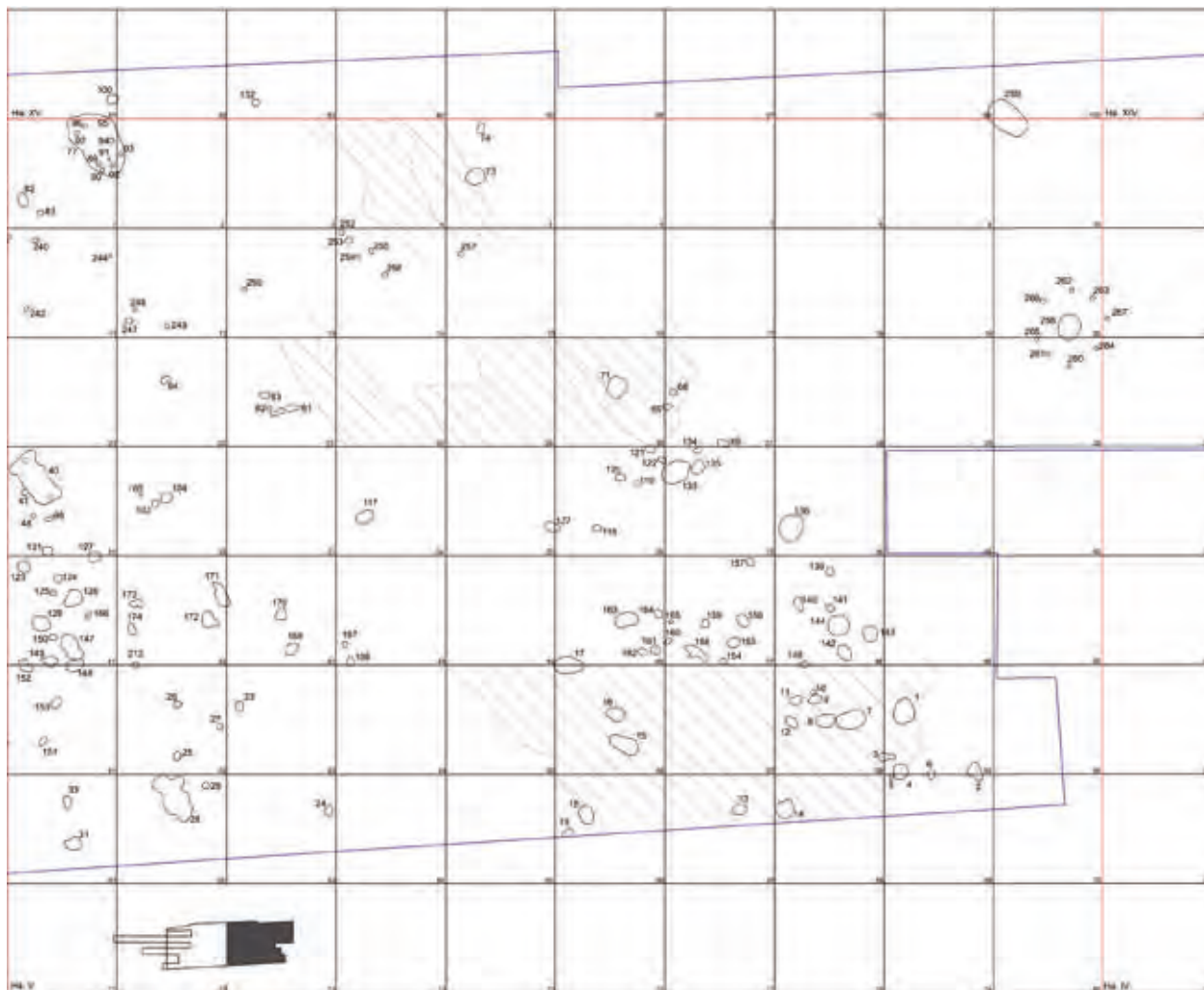
This study presents settlement excavation findings from the Roman period in Podłęzyce, site 10, Sieradz Commune, which were conducted from 10 July to 30 September 2012. Field research preceded construction of the S8 express motorway, Walichnowy – Łódź section.

The above site was situated on a slope falling somewhat towards the west, about 1,200 metres from the present stream channel of the River Warta on its right bank. Field research saw an area (of 142.95 a/17,096.82 sq. yds.) investigated, where 259 archaeological features were recorded. Artefacts were found in the form of two grinding stones and 912 potsherds, out of which 663 could be referred to the Roman period. Among features there were recorded three dwelling constructions, hearth, small cellar, well, two limestone ovens (one with roofing), oven of undetermined function, postholes and several pits.

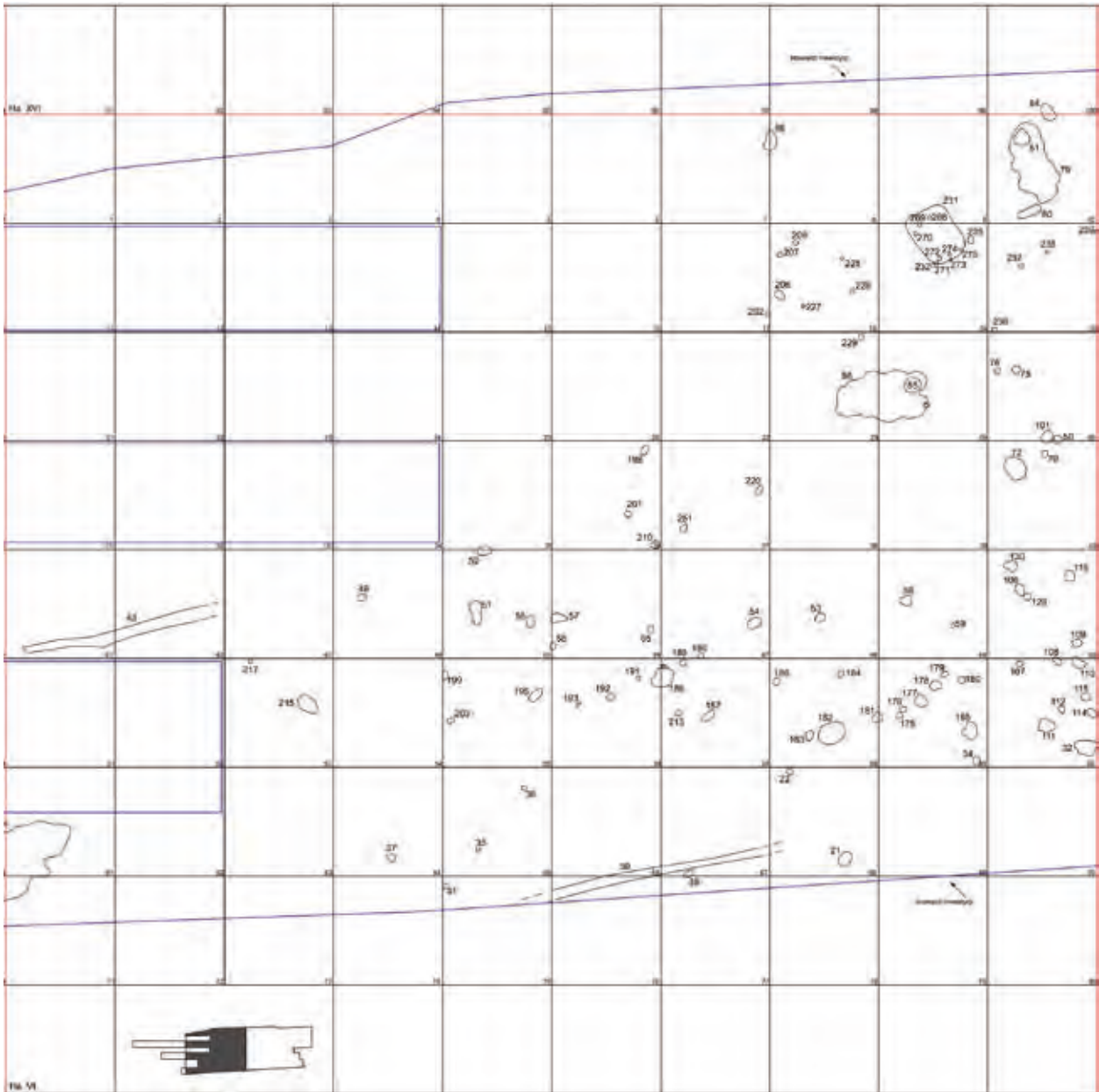
On the basis of discovered relics the settlement chronology can be determined in the period of Phase B2b to C1a.



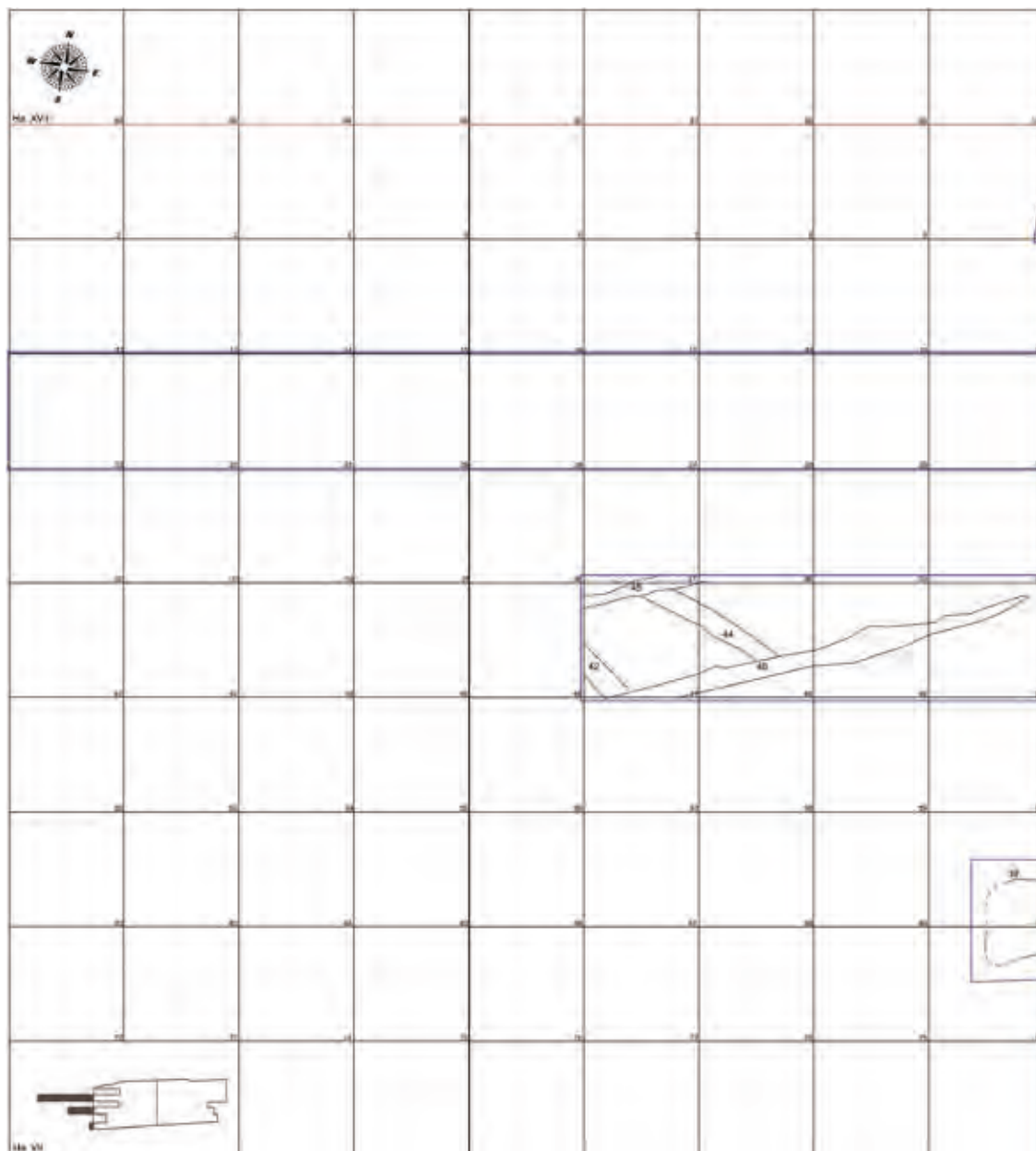
Ryc. 1. Podlężycze stan. 10, woj. łódzkie. Lokalizacja stanowiska. Oprac. T. Włodarski



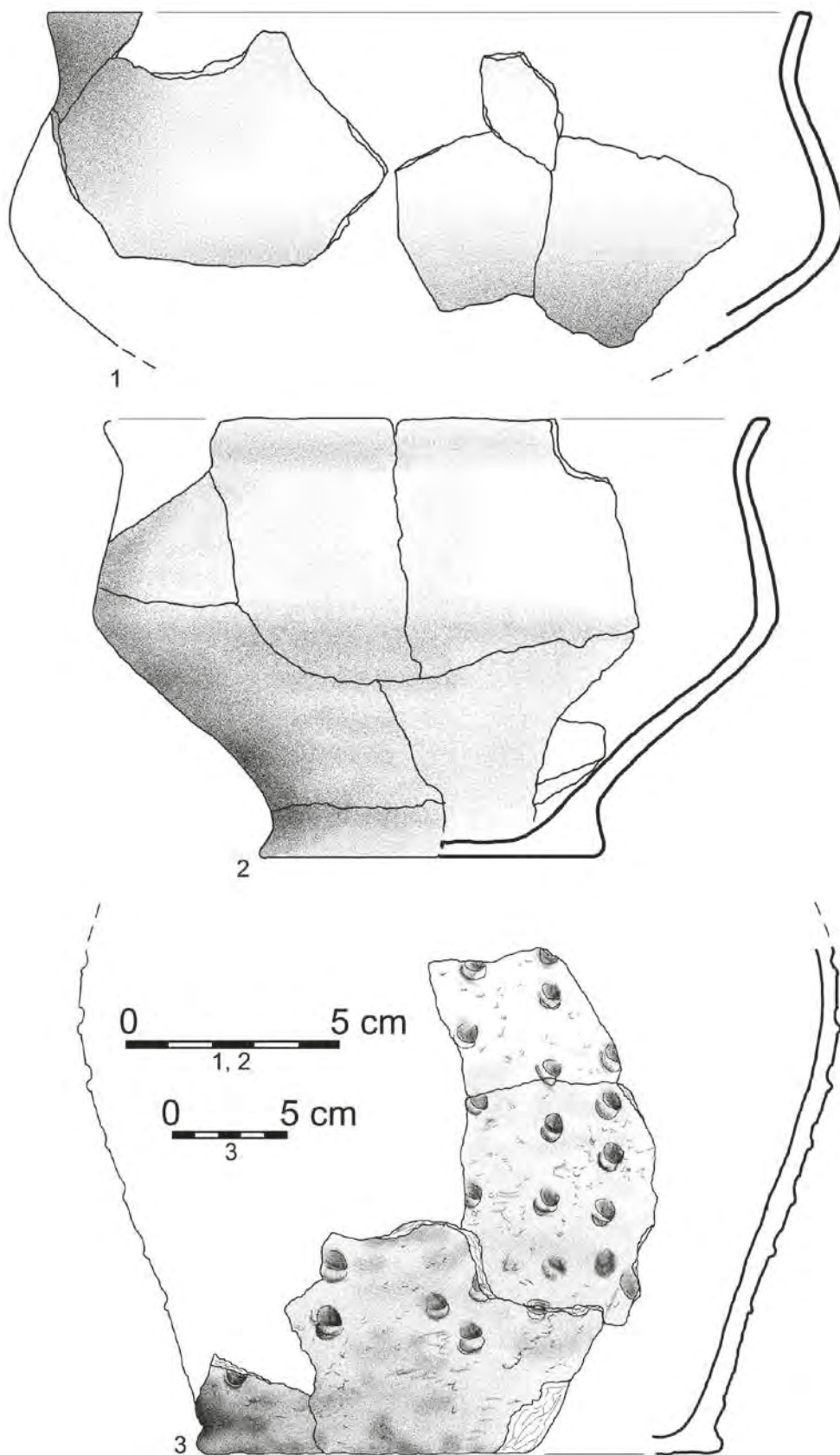
Ryc. 2a. Podłężyce stan. 10, woj. łódzkie. Rozmieszczenie obiektów – część wschodnia Oprac. T. Włodarski



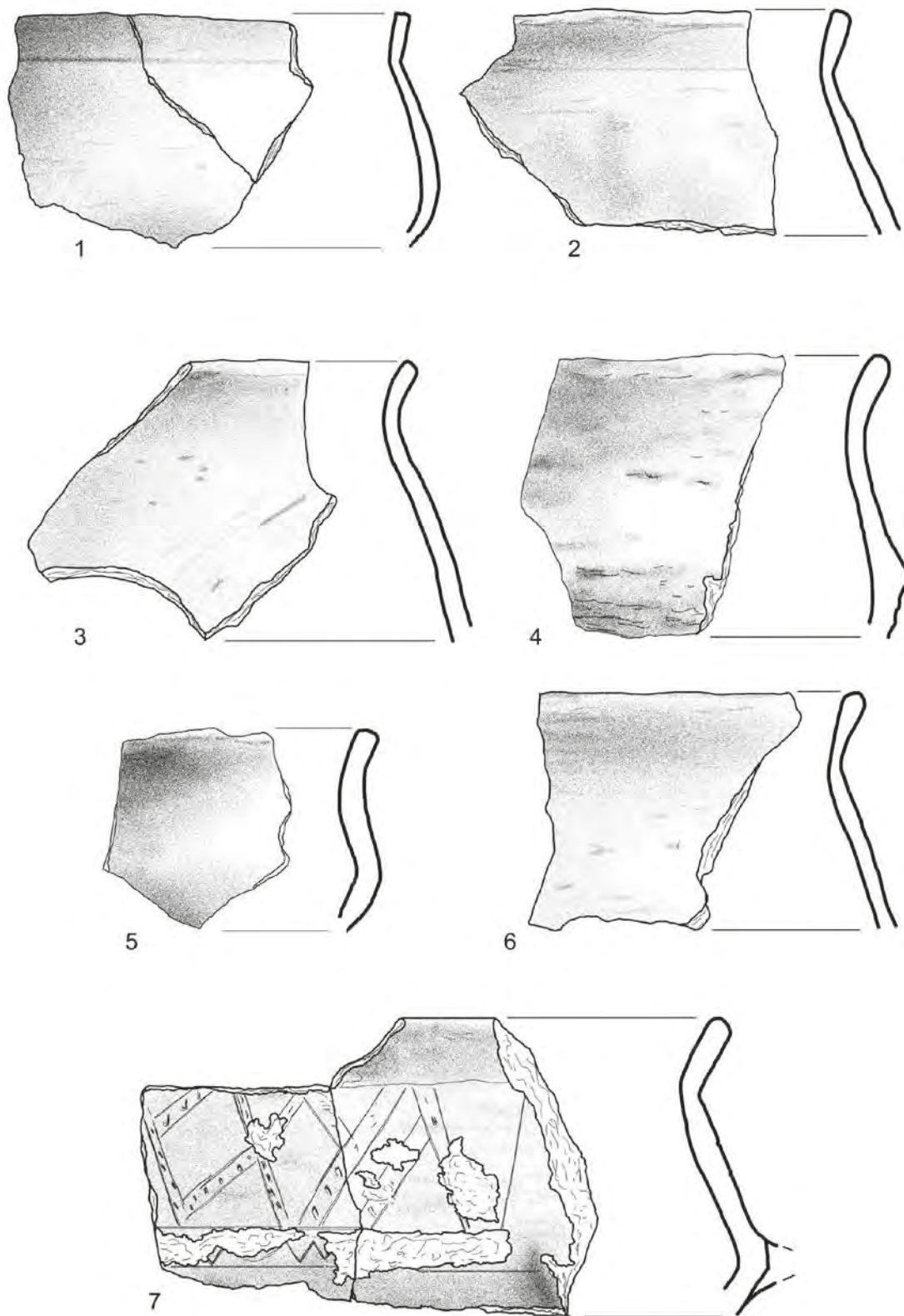
Ryc. 2b. Podłączyce stan. 10, woj. łódzkie. Rozmieszczenie obiektów – część środkowa. Oprac. T. Włodarski



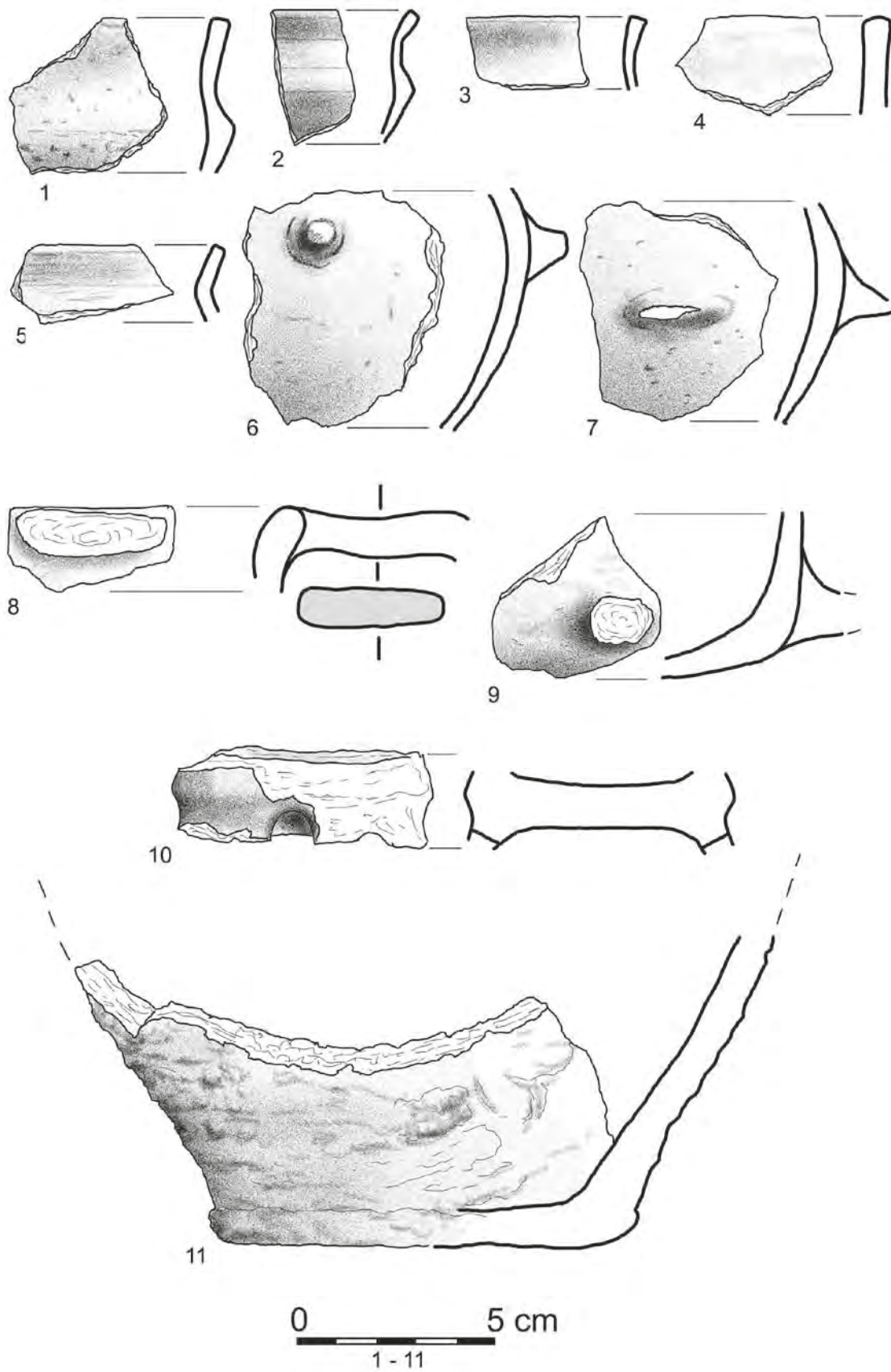
Ryc. 2c. Podlężycze stan. 10, woj. łódzkie. Rozmieszczenie obiektów – część zachodnia. Oprac. T. Włodarski



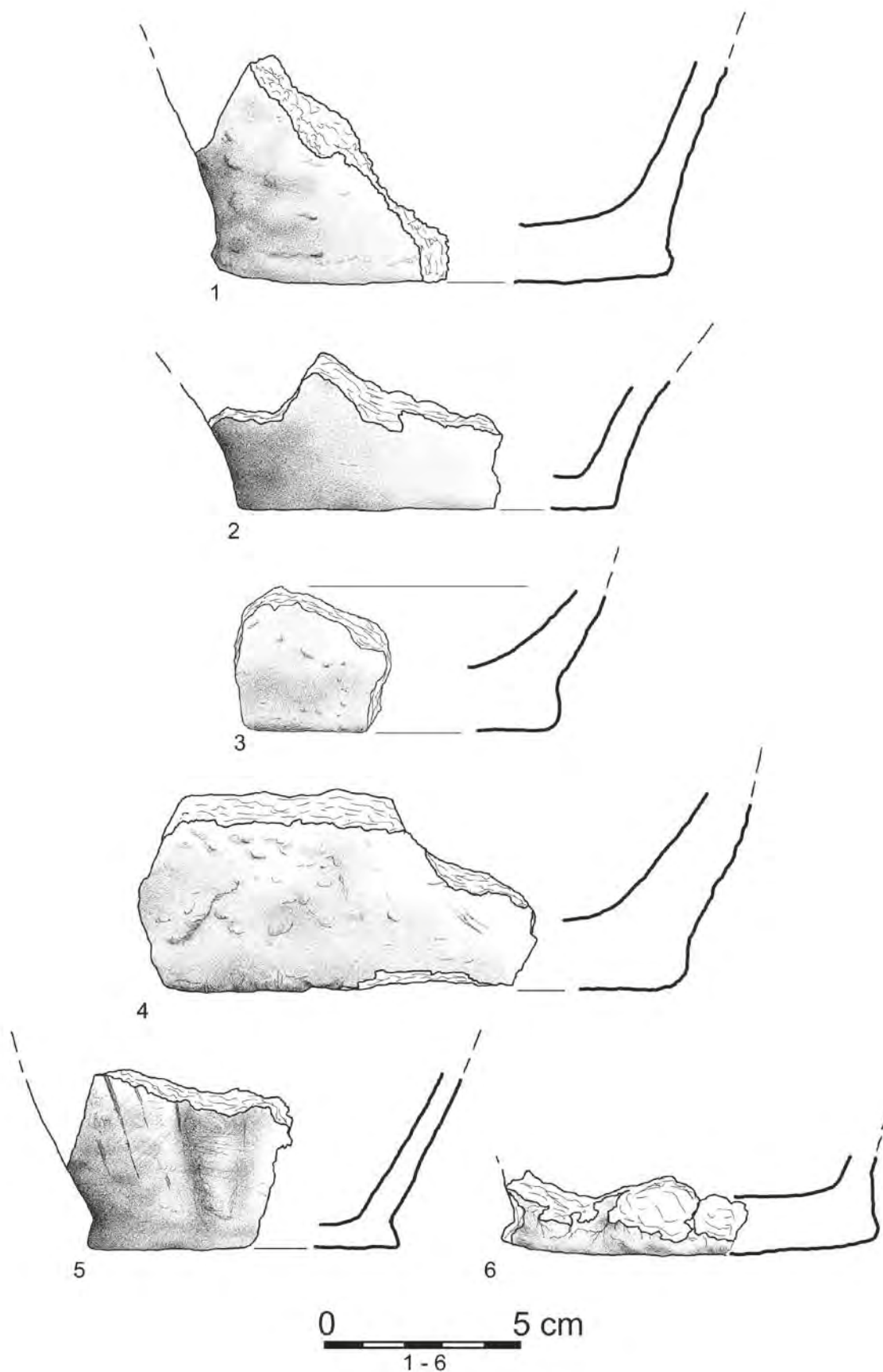
Ryc. 3. Podłężyce stan. 10, woj. łódzkie. Wybór zabytków z obiektu 77. Oprac. T. Włodarski



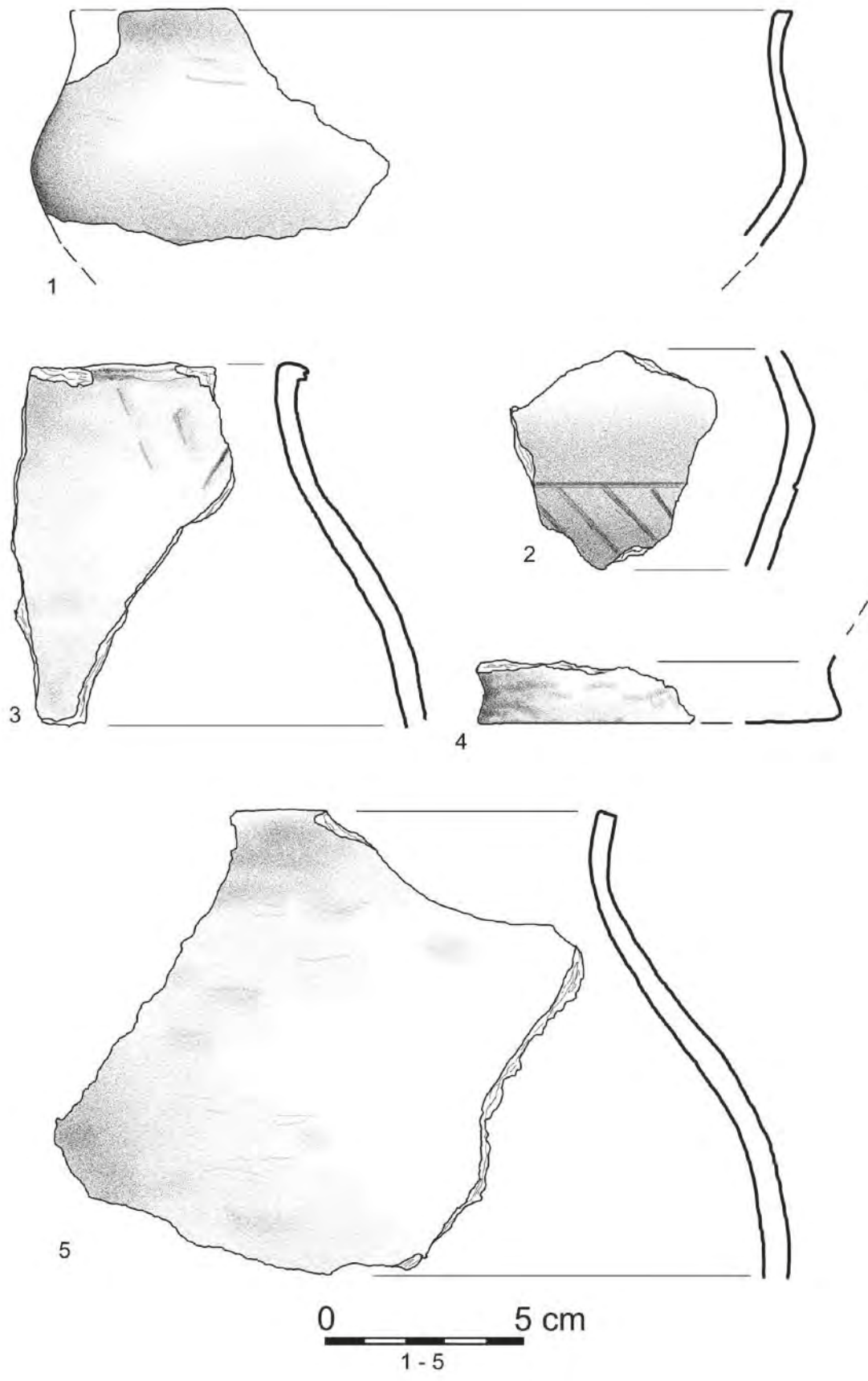
Ryc. 4. Podłężyce stan. 10, woj. łódzkie. Wybór zabytków z obiektu 77. Oprac. T. Włodarski



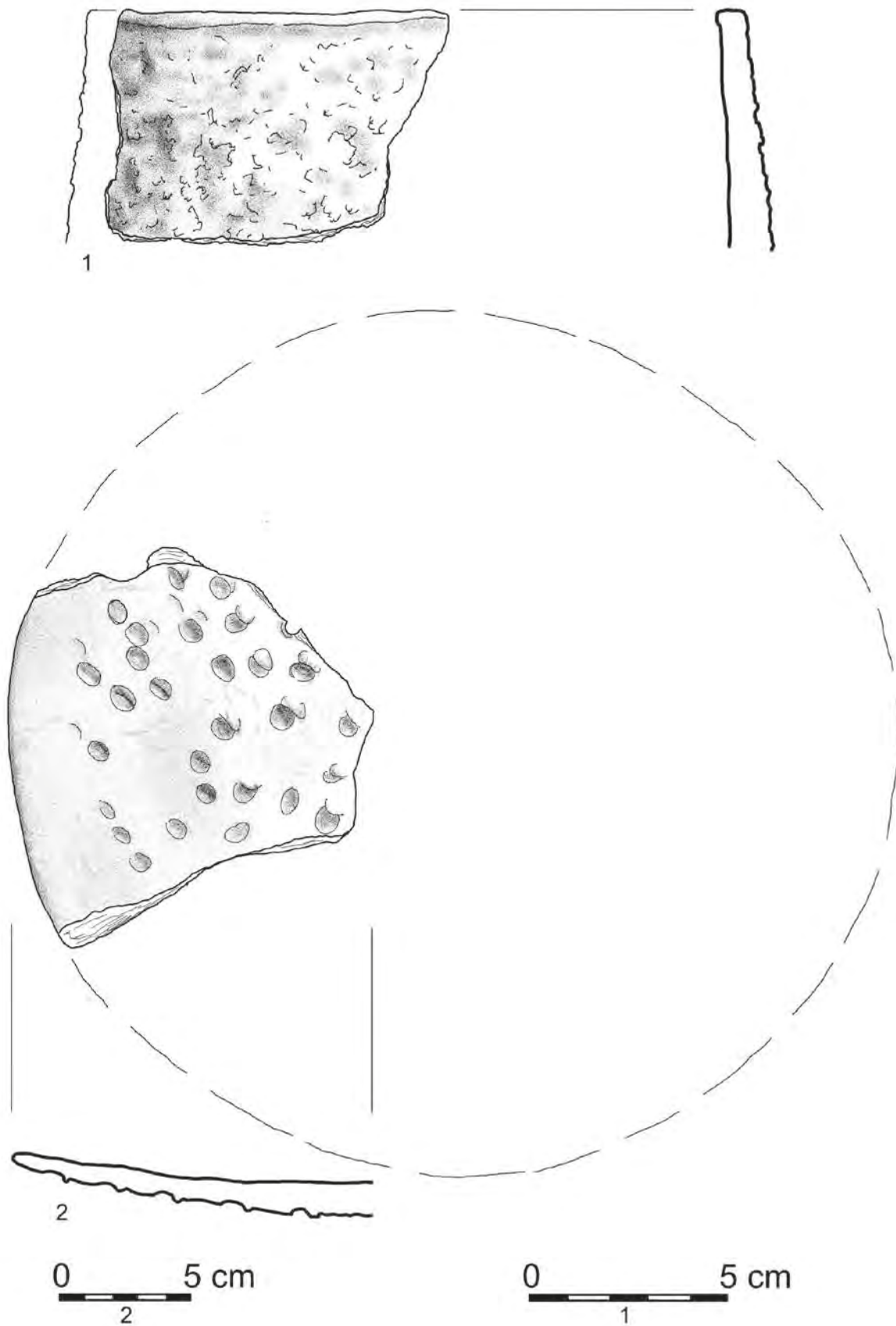
Ryc. 5. Podłężyce stan. 10, woj. łódzkie. Wybór zabytków z obiektu 77. Oprac. T. Włodarski



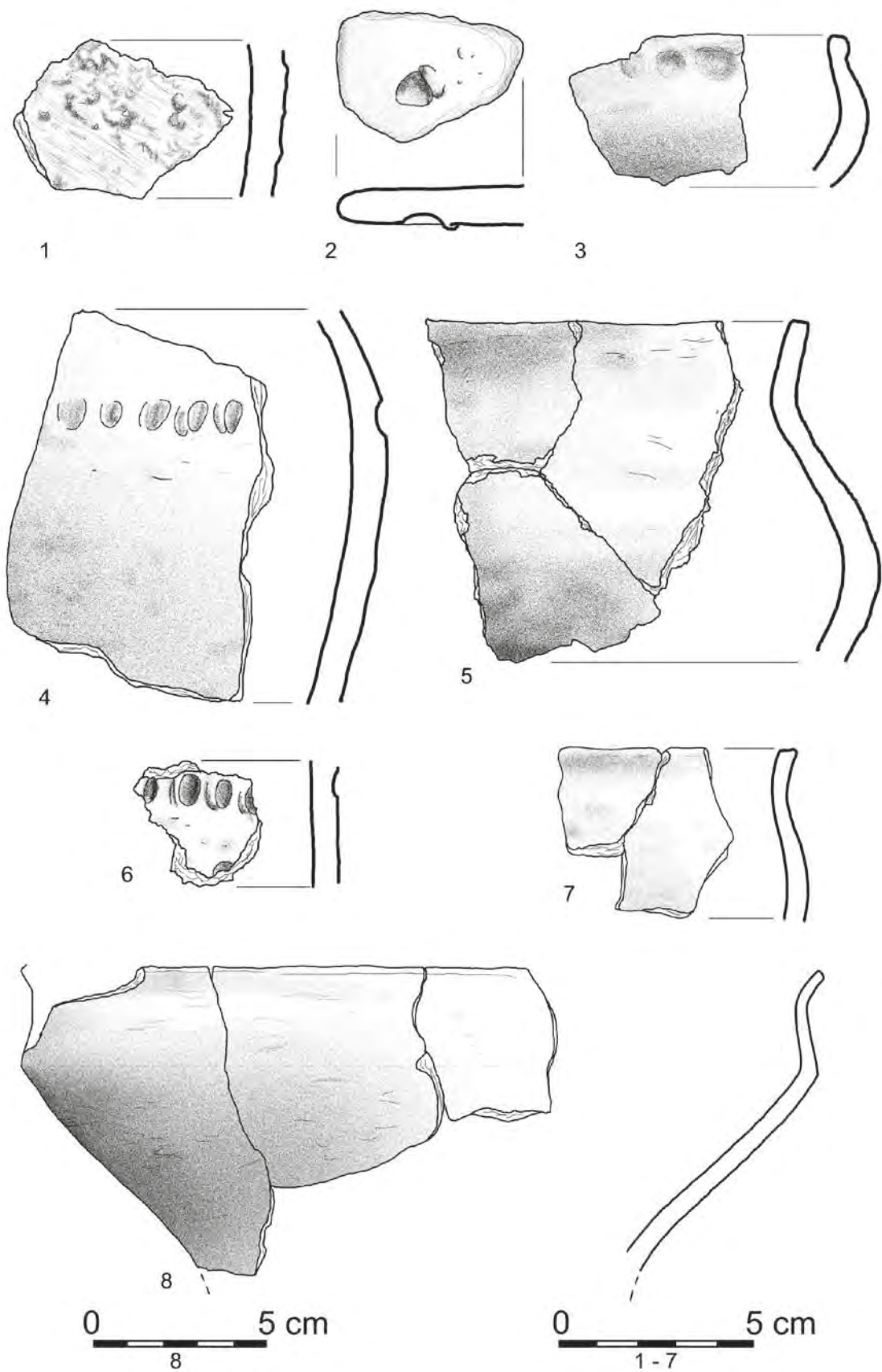
Ryc. 6. Podłężyce stan. 10, woj. łódzkie. Wybór zabytków z obiektu 77. Oprac. T. Włodarski



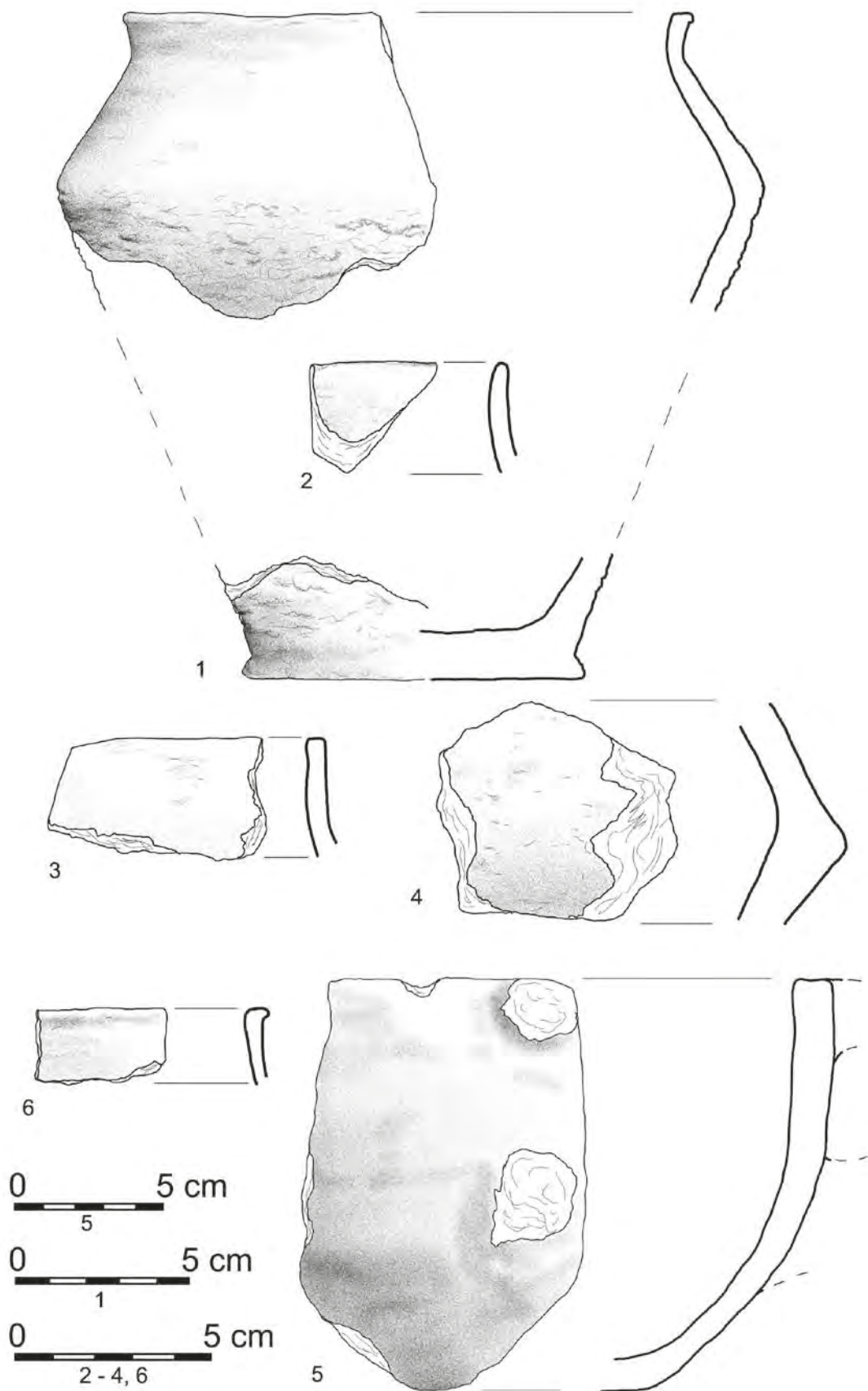
Ryc. 7. Podłężyce stan. 10, woj. łódzkie. Wybór zabytków z obiektu 85. Oprac. T. Włodarski



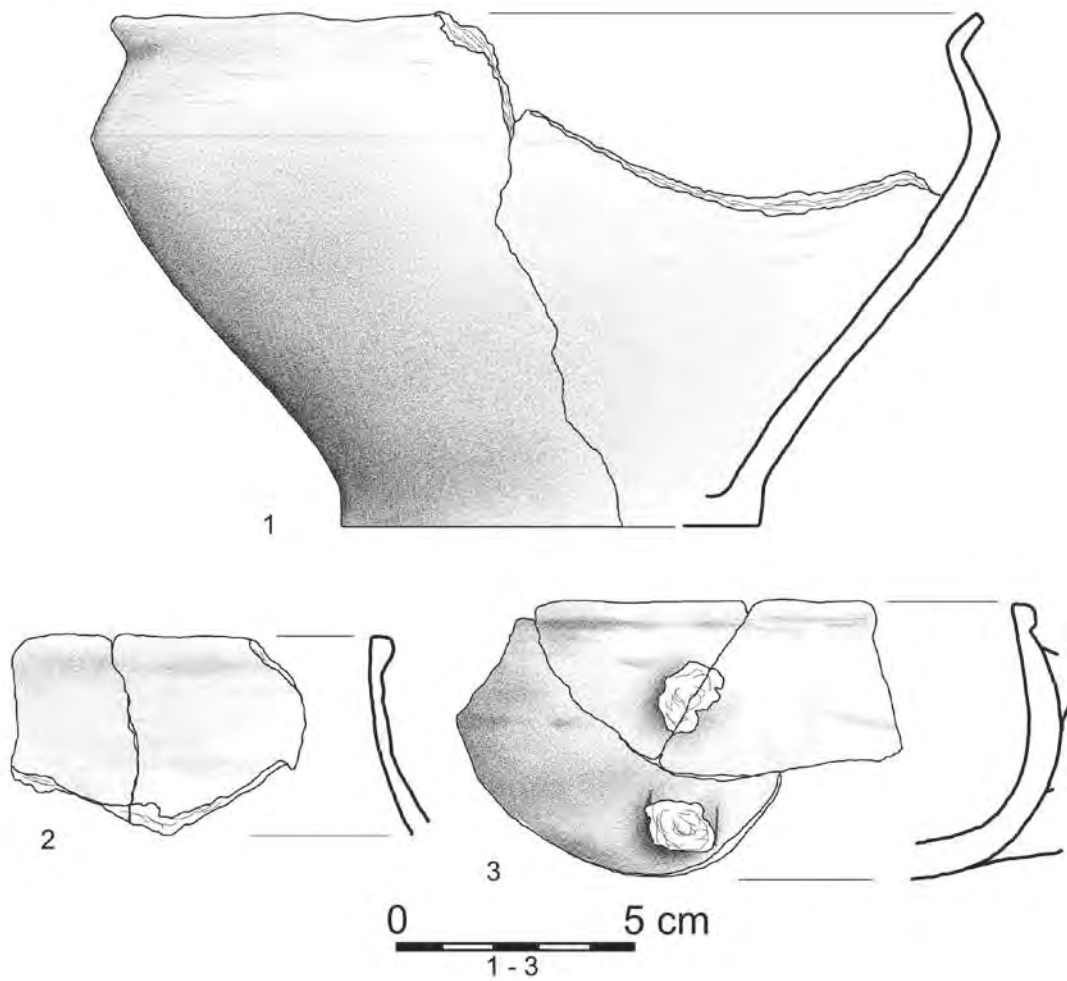
Ryc. 8. Podlęzycze stan. 10, woj. łódzkie. Wybór zabytków z obiektu 142. Oprac. T. Włodarski







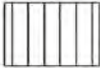

Ryc. 9. Podłęże stan. 10, woj. łódzkie. Wybór zabytków z obiektów 42, 58, 93, 228, 135, 136, 231. Oprac. T. Włodarski



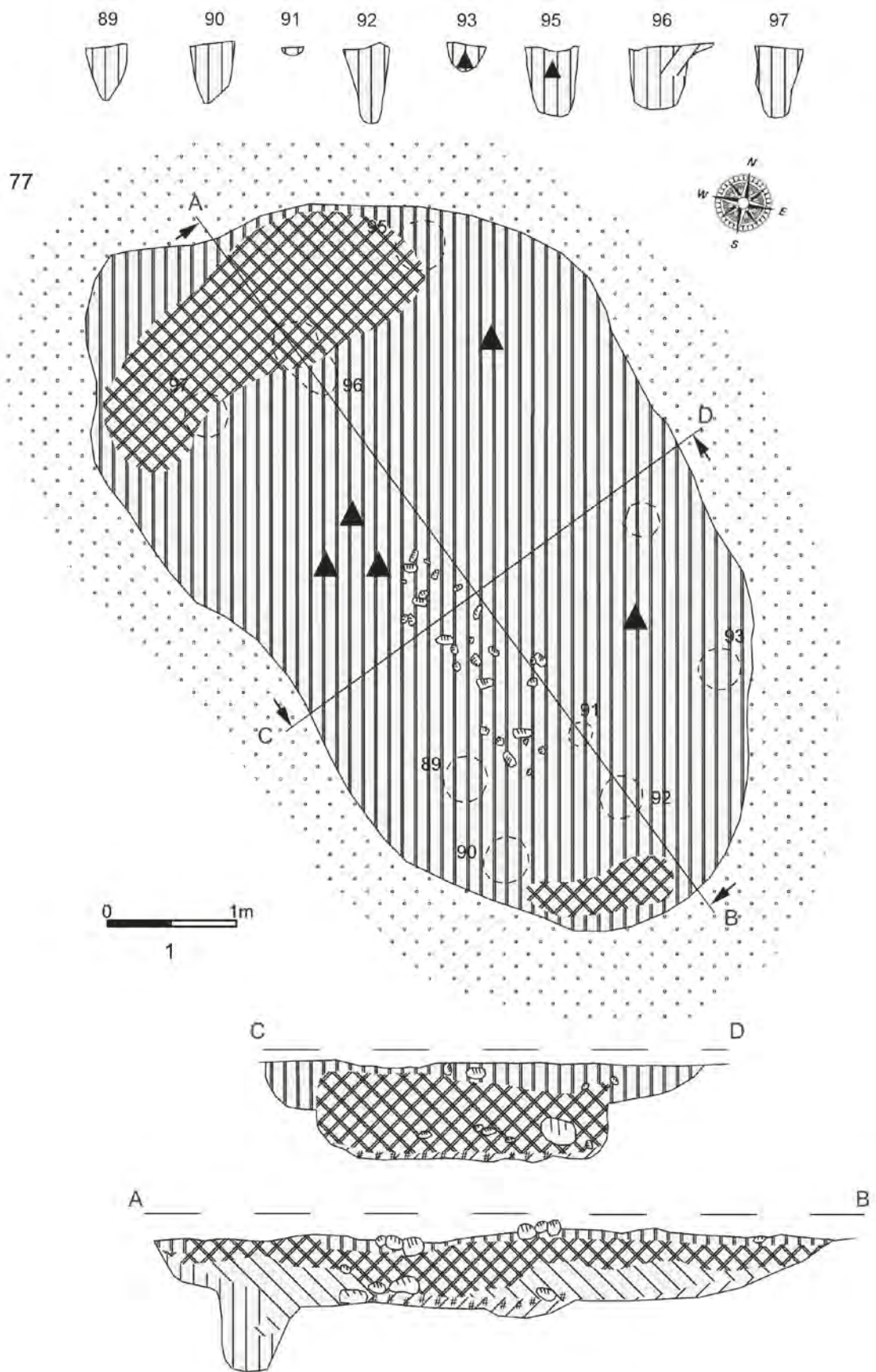
Ryc. 10. Podłężyce stan. 10, woj. łódzkie. Wybór zabytków z obiektów 259 i z warstwy. Oprac. T. Włodarski



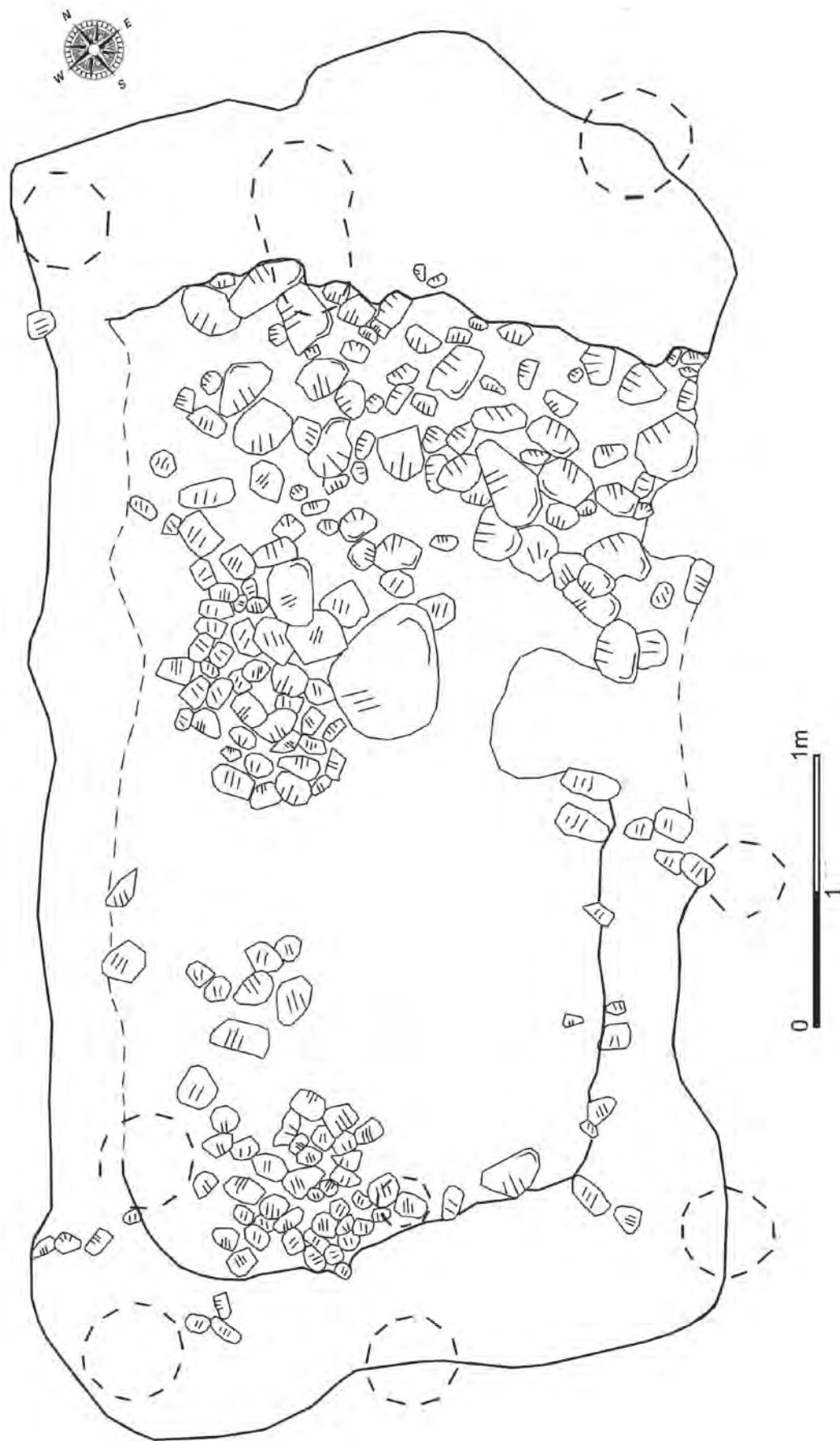
Legenda:

	piasek luźny, próchnica słabo intensywna
	piasek luźny, próchnica
	piasek luźny, próchnica intensywna
	piasek gliniasty, próchnica słabo intensywna
	piasek gliniasty, próchnica
	piasek gliniasty, próchnica intensywna

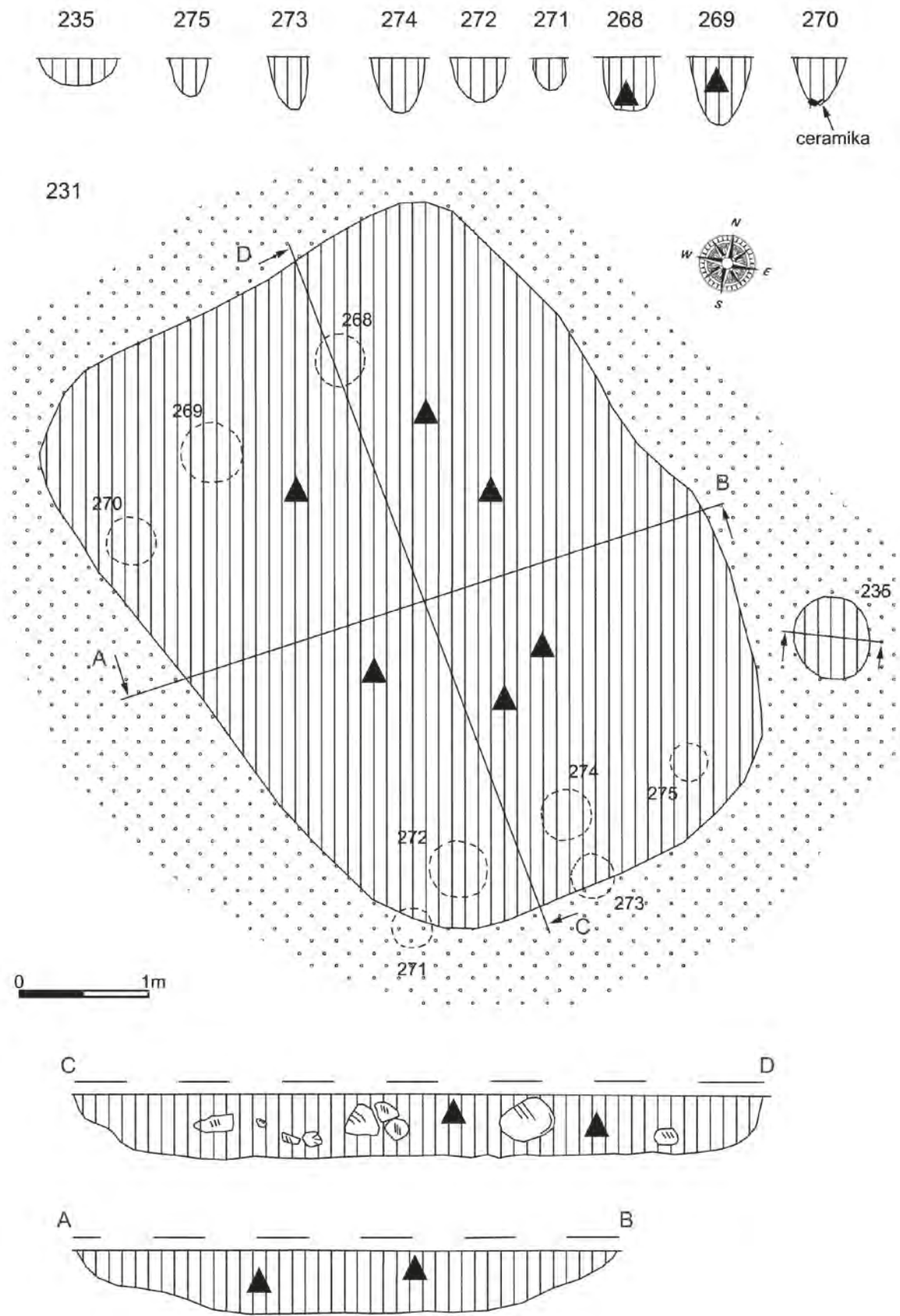
	glina
	piasek gliniasty
	piasek luźny
	kamień
	ułamki naczyń glinianych
	węgle drzewne



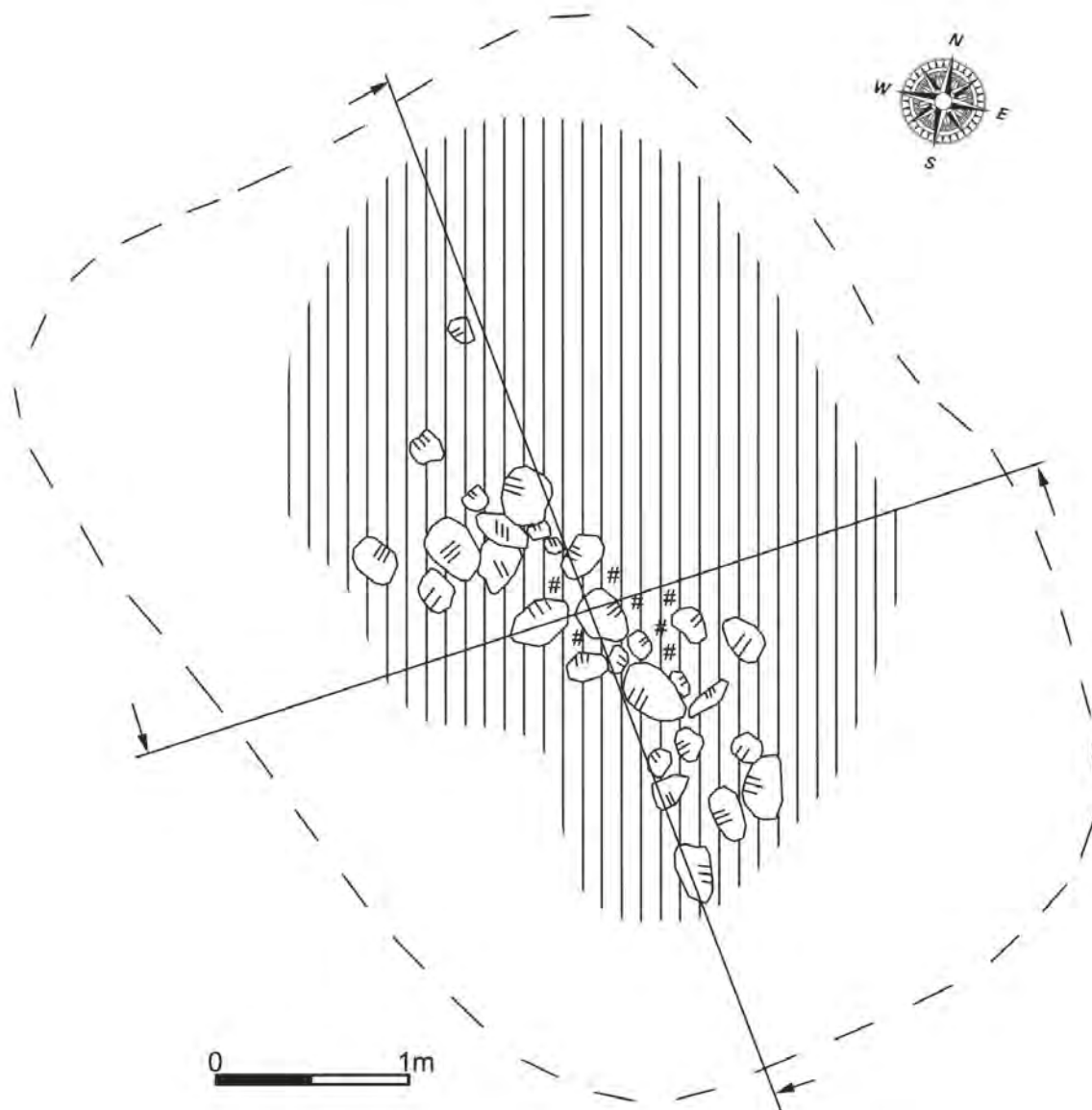
Ryc. 12. Podłężyce stan. 10, woj. łódzkie. Plany i profile obiektów 77, 89 – 93, 95 – 97 (budynek nr 1). Oprac. T. Włodarski



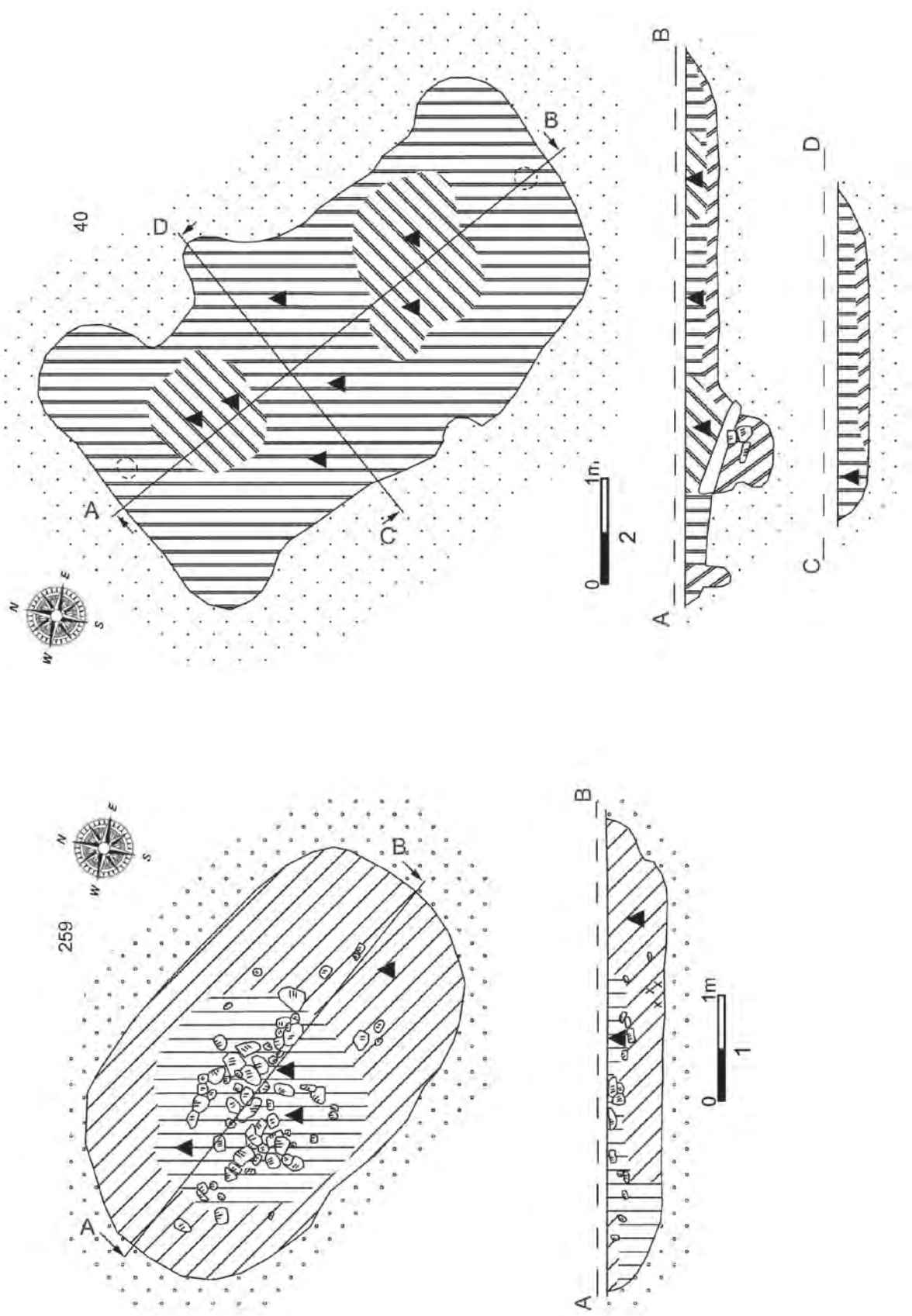
Ryc. 13. Podlężyce stan. 10, woj. łódzkie. Podrys obiektu 77 (budynek 1). Oprac. T. Włodarski



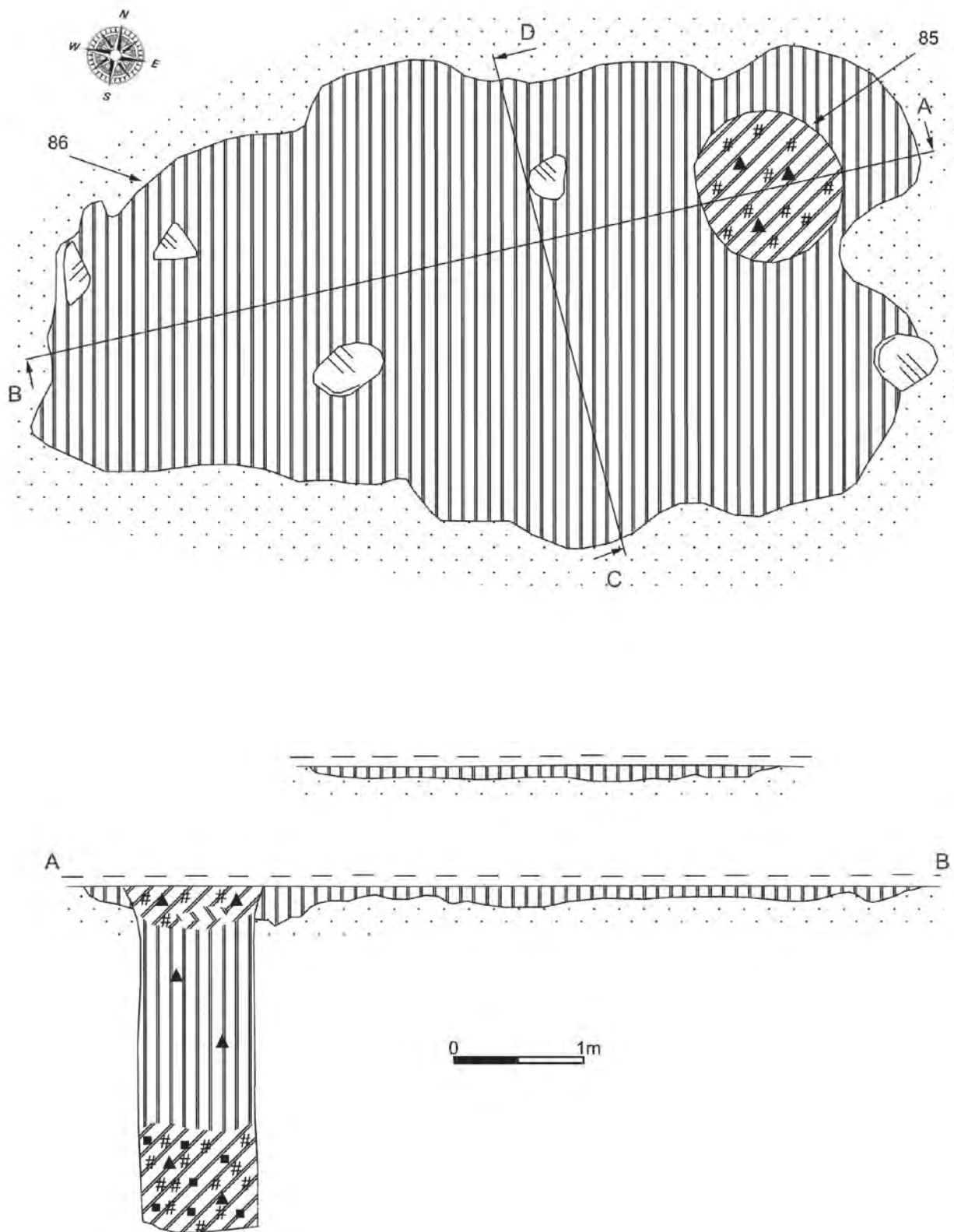
Ryc. 14. Podłężyce stan. 10, woj. łódzkie. Plany i profile obiektów 231, 235, 268 – 275 (budynek nr 2). Oprac. T. Włodarski



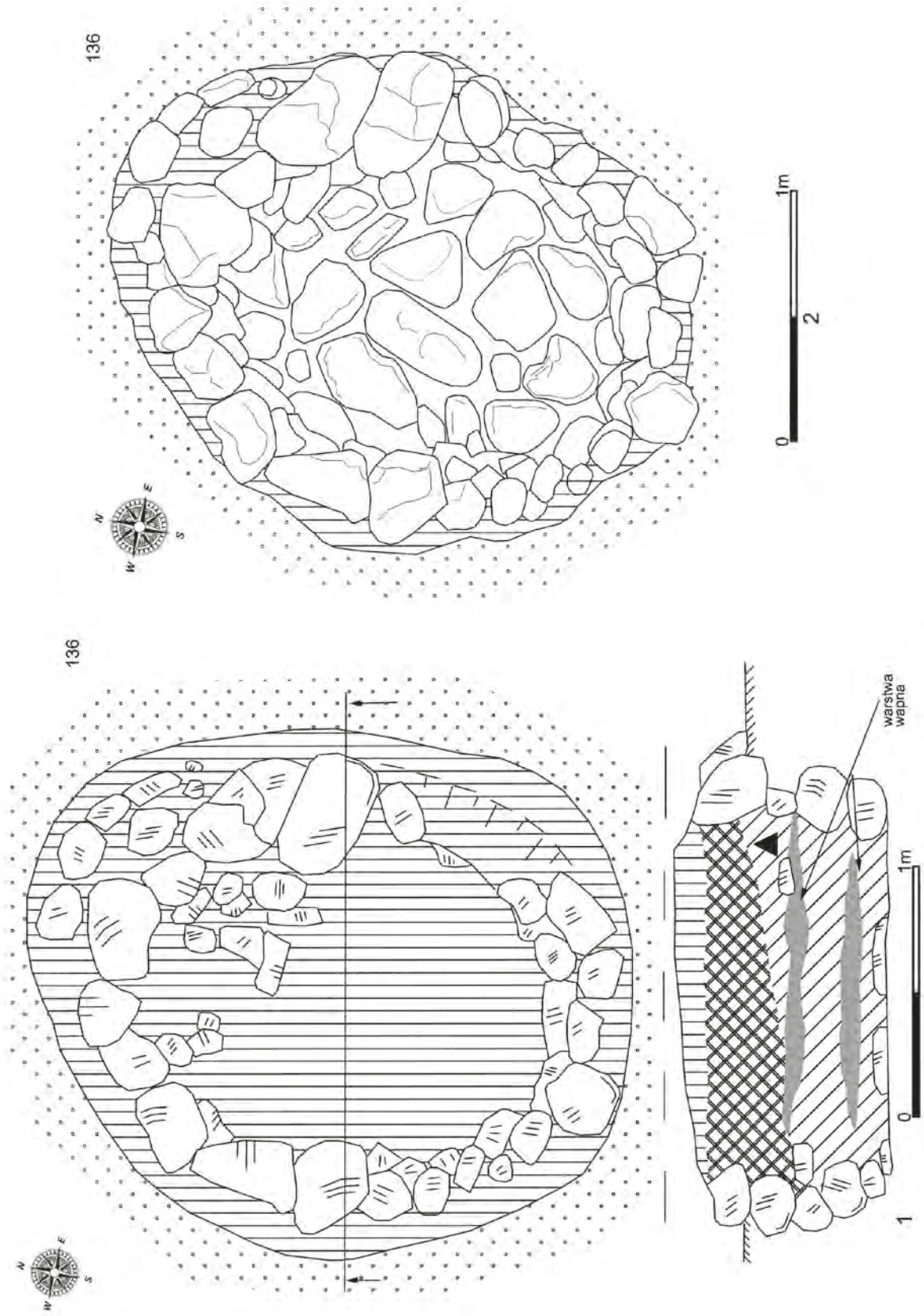
Ryc. 15. Podłężyce stan. 10, woj. łódzkie. Podrys obiektu 231 (budynek 2). Oprac. T. Włodarski



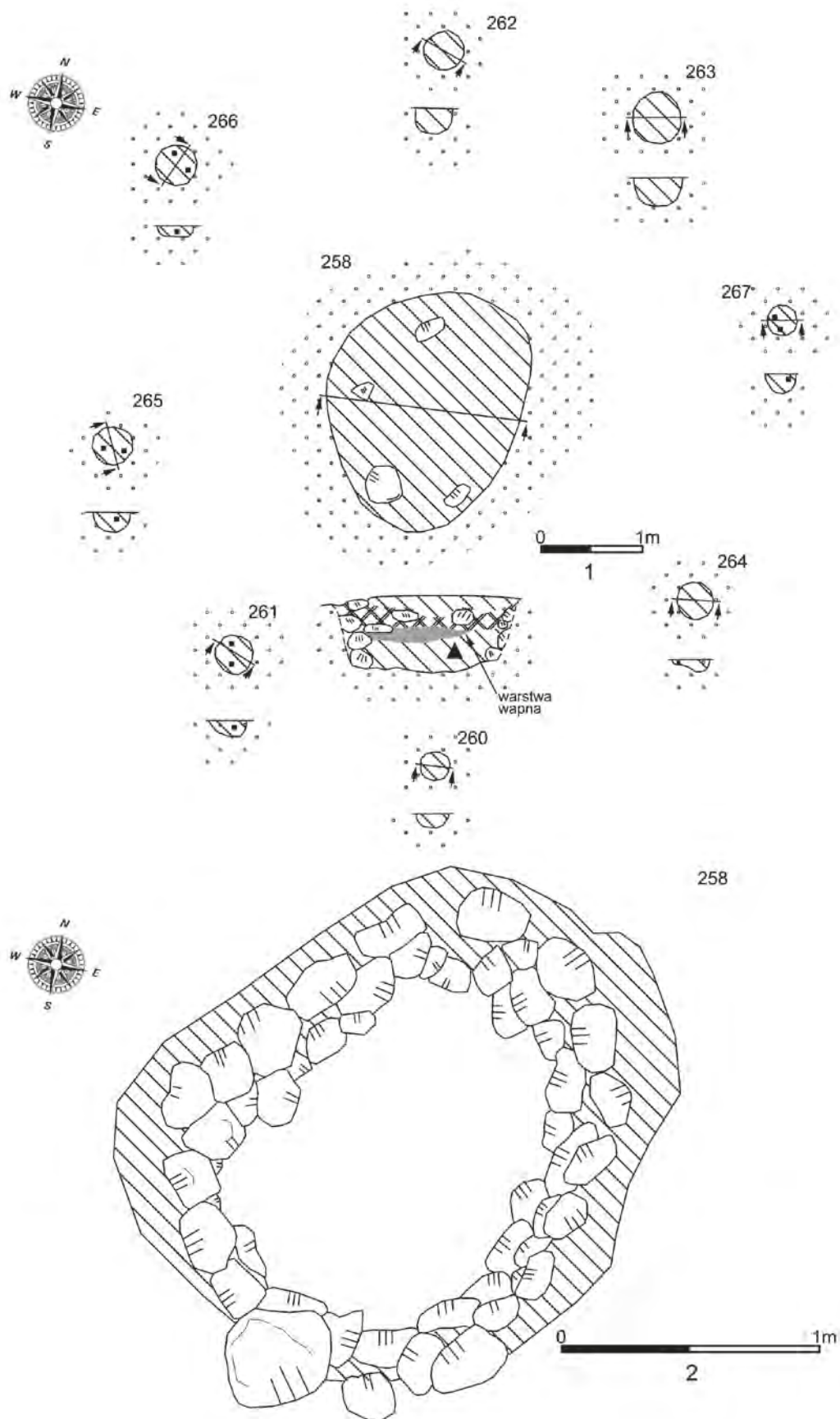
Ryc. 16. Podłężyce stan. 10, woj. łódzkie. Plany i profile obiektów 259 (piec nr 3) oraz 40 (budynnek 3). Oprac. T. Włodarski



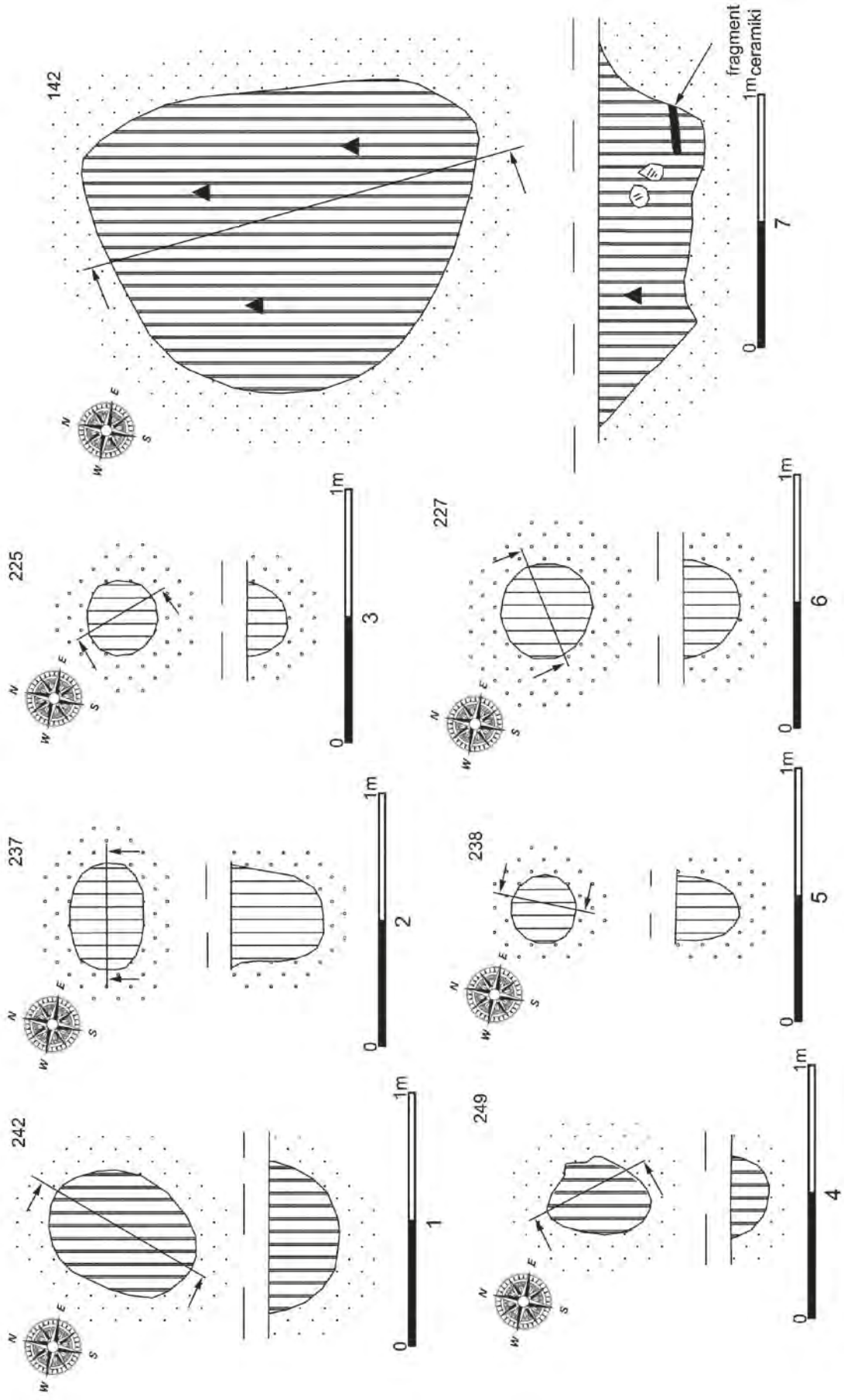
Ryc. 17. Podłężyce stan. 10, woj. łódzkie. Plany i profile obiektów 85 i 86. Oprac. T. Włodarski



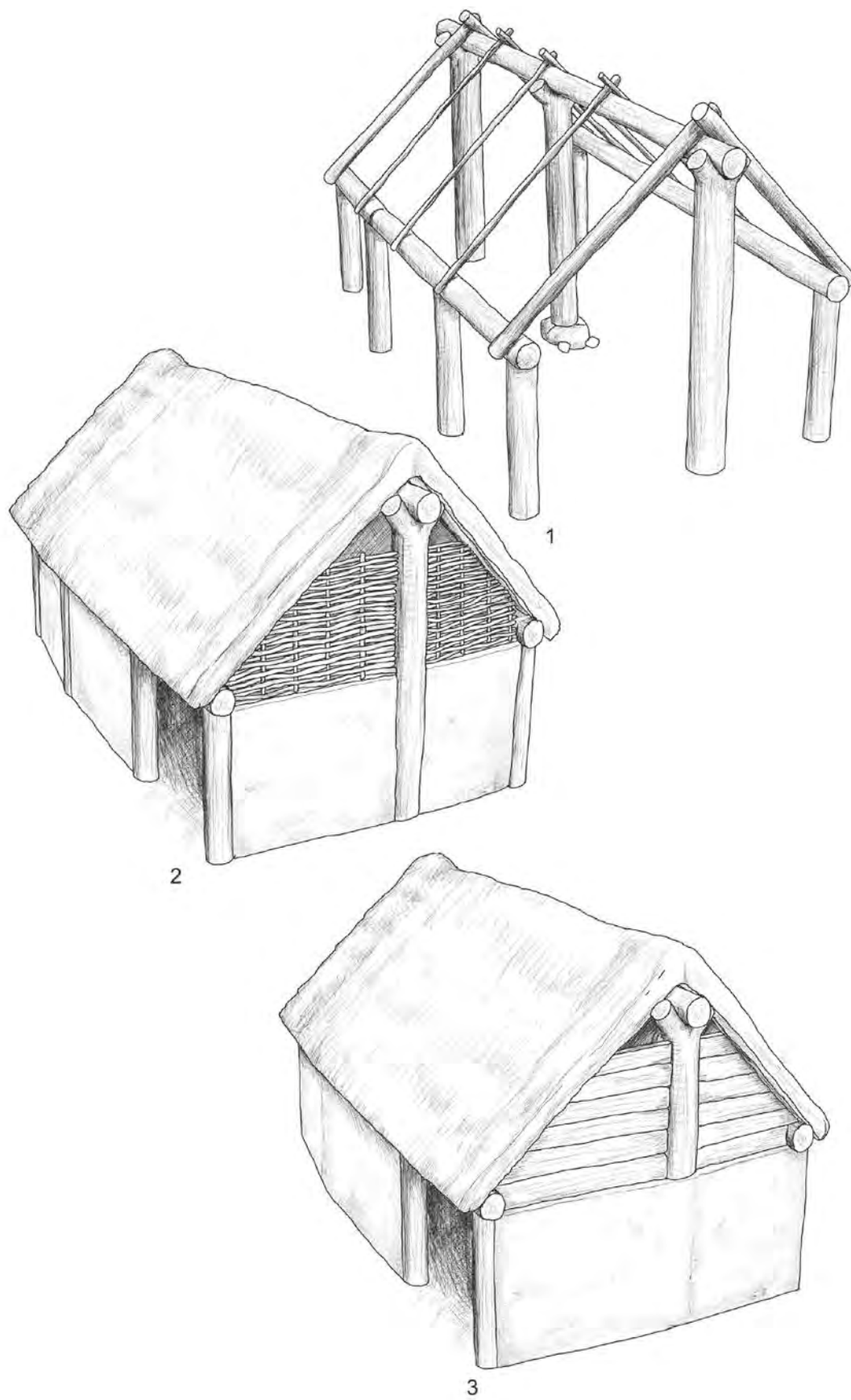
Ryc. 18. Podłężyce stan. 10, woj. łódzkie. Plany i profile obiektu 136 (piec nr 1). Oprac. T. Włodarski



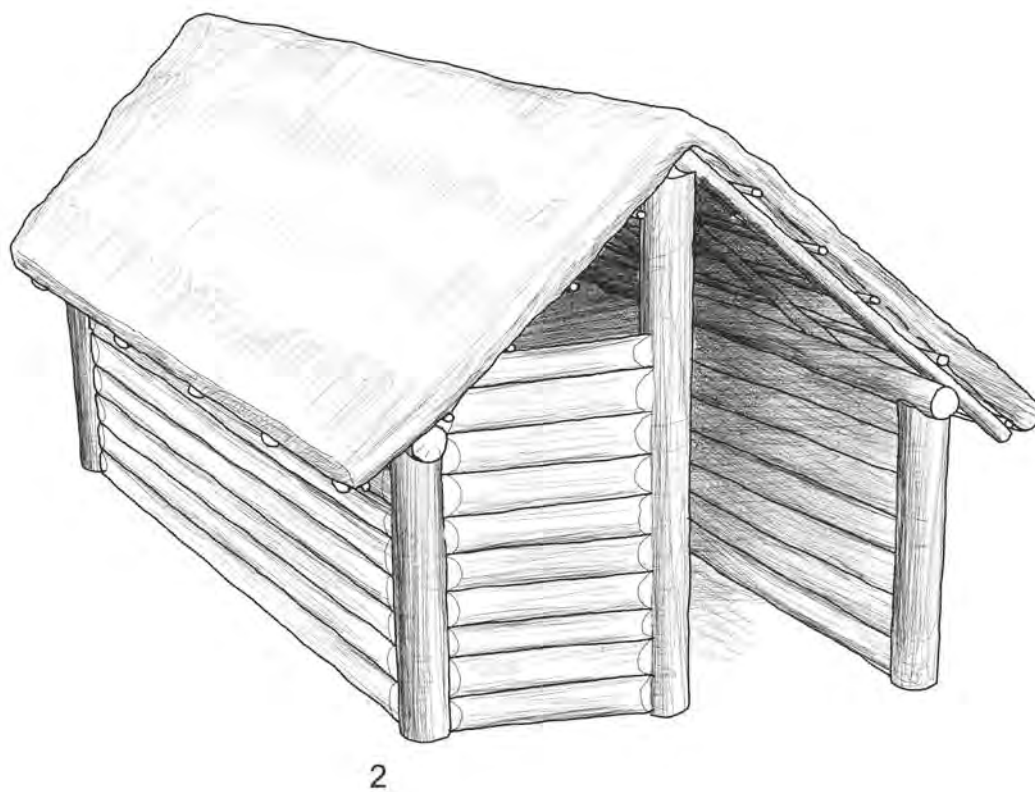
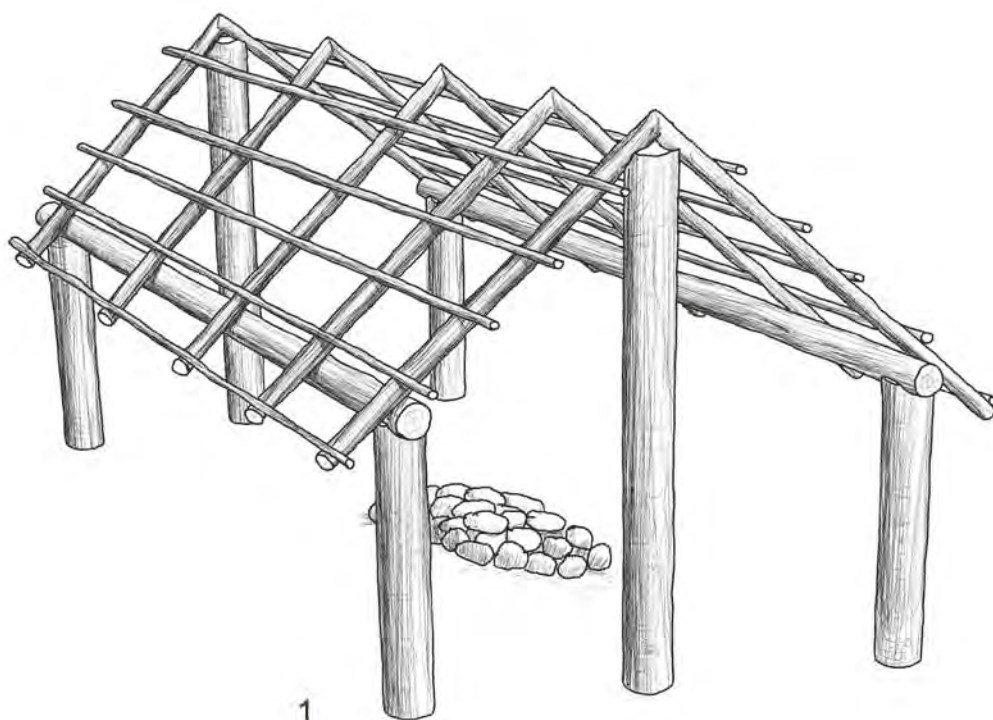
Ryc. 19. Podłężyce stan. 10, woj. łódzkie. Plany i profile obiektów 258 i 260 – 267 (piec nr 2). Oprac. T. Włodarski



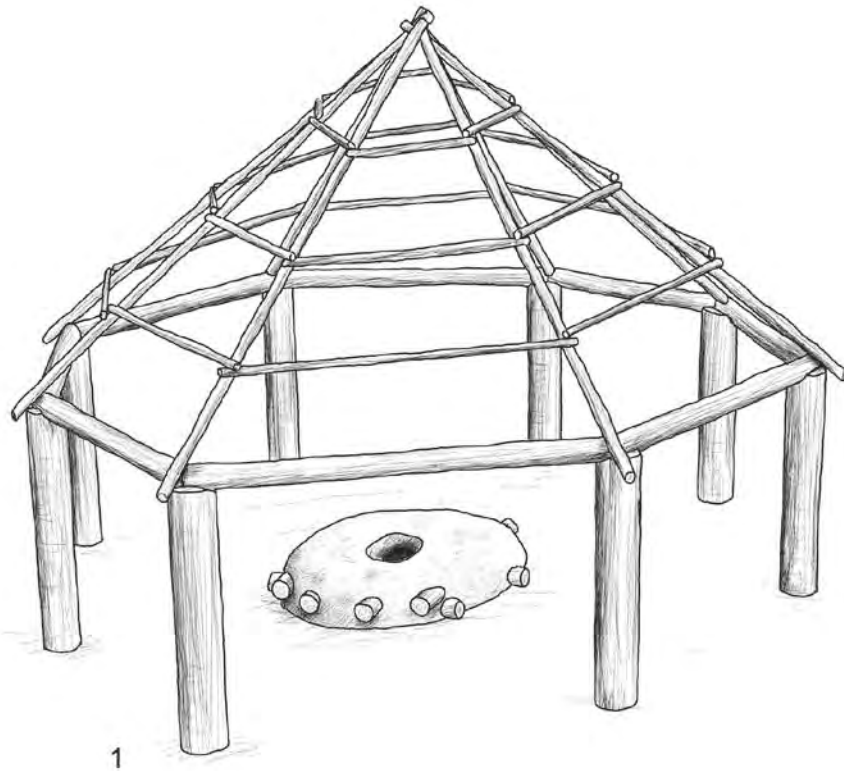
Ryc. 20. Podłężyce stan. 10, woj. łódzkie. Plany i profile obiektów 142, 225, 227, 237, 238, 242 i 249. Oprac. T. Włodarski



Ryc. 21. Podłężyce stan. 10, woj. łódzkie. Rekonstrukcja obiektu 77 (budynek 1). Oprac. T. Włodarski



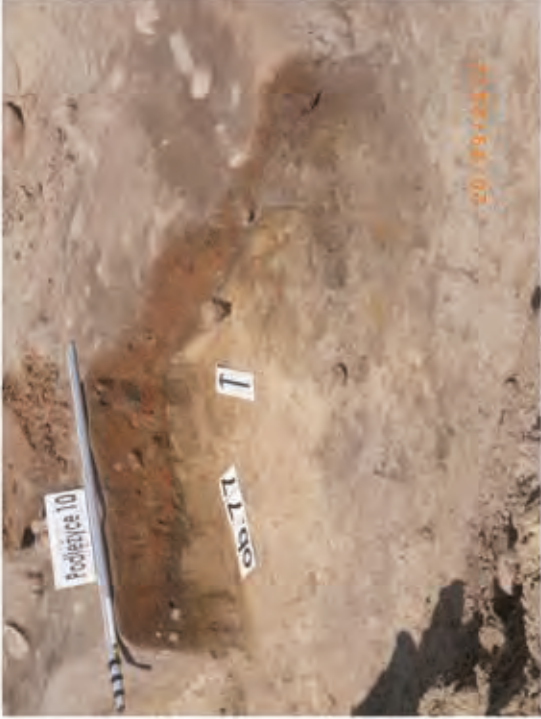
Ryc. 22. Podłężyce stan. 10, woj. łódzkie. Rekonstrukcja obiektu 231 (budynek 2). Oprac. T. Włodarski



Ryc. 23. Podłężyce stan. 10, woj. łódzkie. Rekonstrukcja wiaty nad piecem 2. Oprac. T. Włodarski



1



2



3



4

Ryc. 24. Podłężce stan. 10, woj. łódzkie. Eksploracja obiektu 77 (budynku 1): 1 – początek eksploracji; 2 – obiekt 77, fragment profilu z „podłogą”; 3 – w trakcie eksploracji; 4 – po eksploracji. Fot. T. Włodarski



1



3



2



4

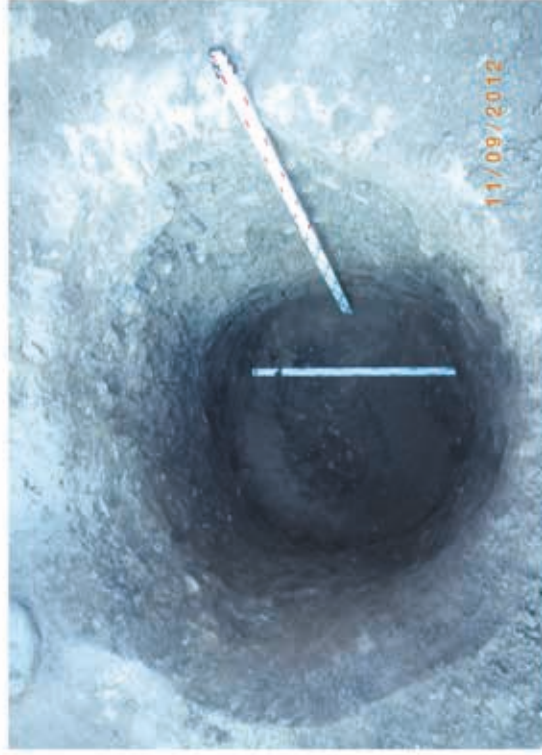
Ryc. 25. Podłęczycie stan. 10, woj. łódzkie. Eksploracja wybranych obiektów: 1 – obiekt 136 (piec) po eksploracji; 2 – obiekt 258 (piec) po eksploracji; 3 – strop obiektu 40; 4 – przekrój obiektu 40. Fot. T. Włodarski



1



3



2



4

Ryc. 26. Podłężyce stan. 10, woj. łódzkie. Eksploracja wybranych obiektów: 1 – strop obiektów 85 (studnia) i 86; 2 - obiekt 85 (studnia) po eksploracji; 3 – strop obiektu 231; 4 – przekrój obiektu 142 z fragmentem talerza na dnie. Fot. T. Włodarski



1



2

Ryc. 27. Podlężyce stan. 10, woj. łódzkie. Profile obiektów z naczyniami in situ: 1 – obiekt 268;
2 - obiekt 270. Fot. T. Włodarski

Multidisciplinary approach to the provenance investigations of early medieval amber finds discovered in Santok and Milicz

EWA LISOWSKA, KINGA ZAMELSKA-MONCZAK, JUSTYNA KOLENDA,
PIOTR GUNIA, BARBARA ŁYDŹBA-KOPCZYŃSKA

Multidyscyplinarne badania proveniencji wczesnośredniowiecznego bursztynu z grodzisk w Santoku i Miliczu

The purpose of this work was to present the first multidisciplinary provenance study of archaeological amber objects dated to the period of the Middle Ages in Poland. Performed investigations employed the gemmological analysis combined with the Raman spectroscopy analysis. In order to determine the provenance of raw material two possible amber sources were taken under the consideration: the Baltic succinite and the fossil amber from the Czech deposits. Comprehensive study performed for 21 artefacts excavated at the Santok and Milicz sites have pointed to the deposits at the coast of the Baltic Sea as the source of raw amber. The obtained results verified the existence of the trade routes between the Baltic zone and the discovered centres like Milicz located in the northern Lower Silesia (Poland) in the Middle Ages.

Keywords: early Middle Ages trade routes, gemmological analysis, Raman spectroscopy, amber medieval jewellery, provenance studies

Celem pracy jest zaprezentowanie wyników studiów proveniencji dla wyrobów bursztynowych z okresu wczesnego średniowiecza na obszarze ziem polskich. Przedstawione badania łączą ze sobą metody właściwe analizie gemmologicznej oraz spektroskopii ramanowskiej. W Europie oprócz bałtyckich złóż sukcyntu, występuje kilka innych potencjalnych miejsc, które mogły być znane w średniowieczu. W związku z podjęciem studiów na obszarze Polski zachodniej, przy studiach proveniencji wzięto pod uwagę wzorce opracowane dla złóż sukcyntu oraz bursztynu kopalnego z obszaru Moraw. Badaniami objęto 21 przedmiotów bursztynowych ze stanowisk w Santoku i Miliczu. Wszystkie przebadane wyroby wskazały na bałtyckie pochodzenie bursztynu, w tym również półwytwory z pracowni bursztyniarskiej w Santoku. Podjęte badania potwierdzają silne więzi handlowe między Polską centralną i zachodnią, a Pomorzem we wczesnym średniowieczu.

Słowa kluczowe: wczesnośredniowieczne szlaki handlowe, badania gemmologiczne, spektroskopia Ramana, wczesnośredniowieczna biżuteria bursztynowa, studia proveniencji

In memoriam professoris Sophiae Hilczer-Kurnatowska

1. Introduction

Research into cultural phenomena and associated processes that occurred in the Early Middle Ages on Polish soil has typically been grounded on historiography and results of archaeological excavations. Analyses typical of science and geology, including archaeometry, have infrequently been employed on a greater scale in order to explore trade links and interregional interactions. Notwithstanding the recent increase in their popularity among the Polish scholars of the Middle Ages and the ensuing gradual change of this trend (Kosmowska-Ceranowicz 2012; Lisowska 2013; Łydzba-Kopczyńska *et al.* 2011; Łydzba-Kopczyńska *et al.* 2012; Sachanbiński *et al.*

2008; Szydlowski 2011), the number of multidisciplinary studies which not only result in the publication of standards for the raw materials, but also the cultural interpretation of examined phenomena based on geochemical and geophysical analyses is still insufficient.

The purpose of the analyses was to identify the deposits of raw material used for the production of amber artefacts excavated at the sites of Santok and Milicz. This issue boils down to several research issues. The origin of raw amber and the location of its deposits, as well as the concomitant import of the raw material were overriding questions to be addressed. The provenance of finished amber artefacts

unearthed at the sites or, alternatively, their local production from imported raw amber needed to be considered as well. In order to localise the deposits of the excavated amber, amber artefacts were examined by Raman spectroscopy. Due to artefacts' aesthetic values only non-destructive methods were taken under consideration. Here, particularly interesting results of measurements of the Iron Age amber finds from Domasław (south-western Poland) by Raman spectroscopy, which revealed the Moravian, thus non-Baltic, origin of raw amber (Łydzba-Kopczyńska et al. 2012) provided the inspiration for such oriented analyses and gave direct impetus to such analyses of amber artefacts from two sites: Santok (northern Wielkopolska [Great Poland]) and Milicz (northern Lower Silesia), located at different distances from the coast of the Baltic Sea, thereby making plausible a presumption that amber used at the sites could have been procured from different deposits. It is important to underline that the outcrops of Moravian amber (valchovite) are situated within dense early medieval settlement network there. Trade routes in south-western Poland during the early Middle Ages are strongly connected with the coastal Baltic zone as well as with southern Czech and Moravian zone (Jaworski 2005). That's why these two possible sources were taken into consideration as the nearest amber deposits from these two studied sites. Possibility of the appearance of Moravian amber could be also considered in the light of more than 50 southern imports from Moravia in south-western Poland. Apart from the well known imports appeared due to the Amber Road, in this part of Europe our attention should be also focused on the alternative amber sources. It is worthy of note that for the first time in Poland for the early medieval artefacts made of amber such analyses have been conducted and the results and trial to find other sources are presented in this paper. The question also is whether Santok and Milicz because of their interregional impact have any stronger connections with southern part of the Western Slavonic zone.

Amber artefacts under study were recovered from early medieval strongholds located on the borders of Wielkopolska (fig. 1): Santok, situated in the confluence of the Warta and Noteć Rivers (northern border region of Wielkopolska) and Milicz, located

in the Barycz Valley (northern border region of Lower Silesia). Both centres are classified as strongholds the emergence and development of which are believed to have flowed from their very convenient locations – places which enjoyed overwhelming advantages in terms of transport and trade. A trading post on the water traffic route, the stronghold at Santok has got a history reaching back to the second half of the eighth and beginning of the ninth century. The location of Santok settlement in a network node of waterways, its character and the inventory of artifacts, found in the layers dated from the 2nd half of VIII century, undoubtedly they prove the peculiar function of this object - emporium located in the interior zone, but closely connected with the contemporary economic zone of the Baltic Sea. It's only from this time, until now recognized, such a centre acting in the borderland of Pomerania and Greater Poland. It was a stopover point and service station for passing boats and sailing ships, but above all a place of the trade exchange of goods, especially luxury: woolen fabrics, antler combs, glass and bead made of semiprecious stones, high quality vessels of the type Feldberg, phyllite whetstones, products of the specialized craft workshops, mostly coming from regions moved away. The earlier phase of the stronghold ceased to exist with the reorganisation of its space and major rebuilding of its fortifications in the mid-tenth century. Santok was taken over by the rulers from the Piast dynasty, as amply evidenced by the investments they made therein, to become a prominent administrative, military and commercial centre in the structures of the Piast state. Having benefited from its favourable location within the network of traffic routes, the stronghold remained the hub of the region throughout the centuries. Reduced to a small fortified settlement located in the northern part of the former stronghold in the fourteenth century, it was replaced by a brick tower in the fifteenth century and ultimately abandoned (Zamelska-Monczak 2013).

The origins of the early medieval settlement in Milicz reach back to the end of the 9th century or at the beginning of the 10th century, when an open settlement was established in the Barycz Valley, adjacent to the river crossing – the site of a ford. The second half of the tenth century saw significant changes in the structure of the settlement, that

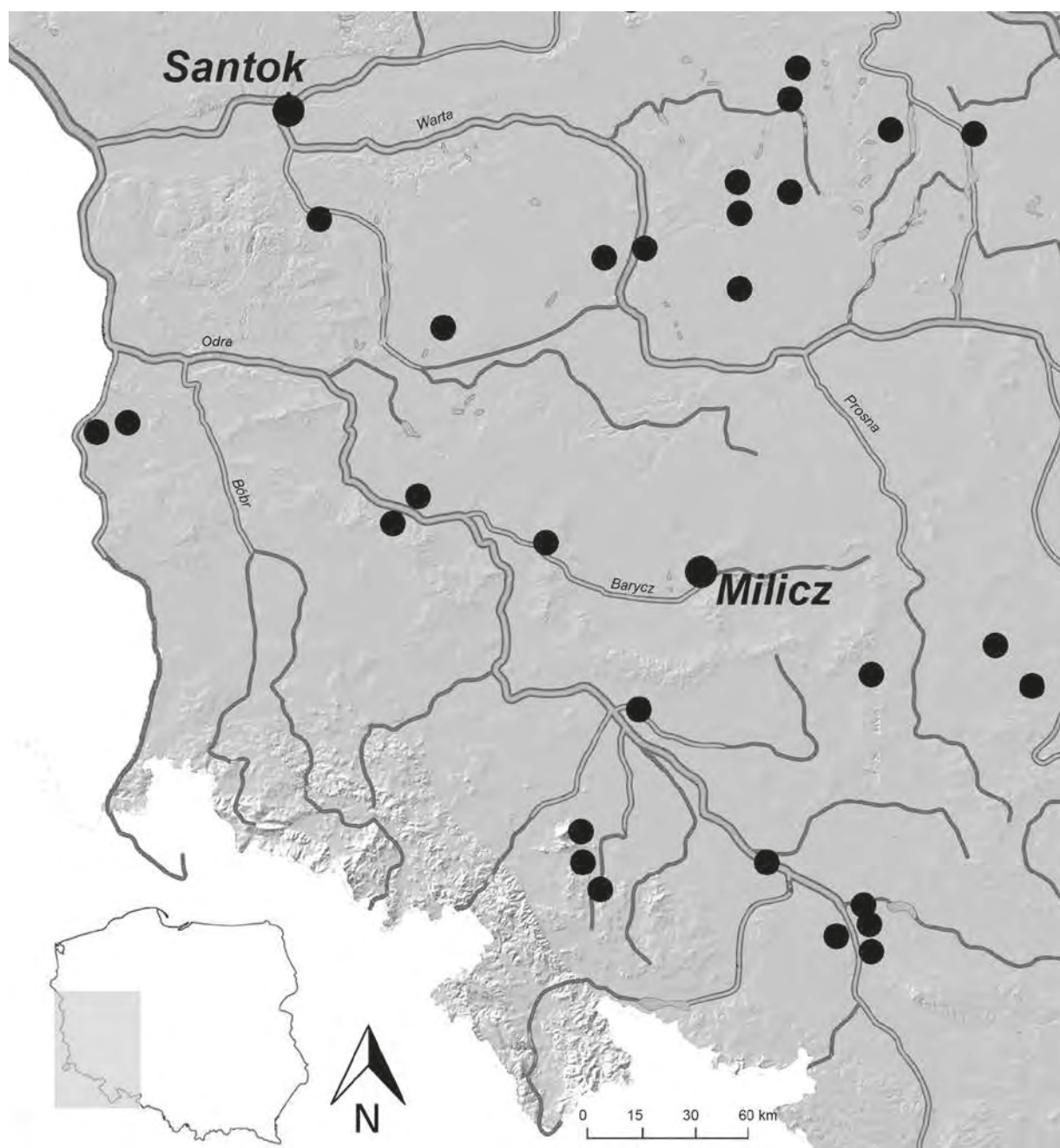


Fig. 1. Sites in Milicz and Santok and other early medieval amber finds in south-west Poland. Drawing by E. Lisowska

is to say an erection of a stronghold south of the existing settlement site, now transformed into an unfortified suburbium. Subsequent transformations in the mid-twelfth century resulted in setting up a cemetery (Kolenda 2008). Extant written sources bear witness to the fact that significant changes in the legal and ownership relations transpired in the Milicz castellany in the first half of the thirteenth century, manifested in the duality of power, namely the functioning of the church and the ducal castellan (Paroń 2008).

2. Material and methods

2.1. Specimens

Excavations in Santok and Milicz produced 24 amber artefacts in total (21 and 3 respectively), categorised into three groups by the degree of their processing (fig. 2, fig. 3):

- A – raw amber – natural, untreated amber nuggets (three specimens);
- B – semi-finished products, i.e., pieces of amber which show traces of pre-treatment (four specimens);

C – finished products, including beads of various forms, rings and fragments thereof, pendants and large beads, customarily referred to as spindle whorls (16 specimens).

The stronghold at Santok yielded all three categories of amber artefacts. In contrast, only fragments of finished products were recovered from the stronghold at Milicz.

2.2. A – raw amber

Fragments of raw, untreated amber nuggets (table 1) are typically small, measuring up to 1cm in length, with the exception of a large, almost 4-cm-long specimen (Santok inv. 891/60). This type of material was likely used for making pendants, all the more so as it was possible to obtain the desired form at the minimum cost of treatment.

2.3. B – semi-finished products

In the group of semi-finished products (table 1) most numerous are pieces of amber with evident traces of pre-treatment at the edges (Santok inv. 1004/60 and 988/60). Unequivocal categorisation of two artefacts from this group is problematic: they can either serve as an example of poorly finished items or represent unfinished products. The first is a pendant with a bilaterally drilled hole, with patches of polished surface. Whilst similar artefacts are interpreted as semi-finished products (Gerds 2001; Ulbricht 1990), we cannot nevertheless exclude the possibility that these pendants were also worn in such an unfinished form. The other artefact hard to categorise is a circular plate, the purpose of which is open to interpretation – the plate might have been a decorative element of an outfit, sewn onto fabric using small clips for clothes, an element of a framed necklace or a semi-finished element of a necklace to be hung. Analogous artefacts have been excavated at archaeological sites, e.g., in Kołobrzeg (Rębkowski 1999). Importantly, no traces that would attest to such a use have been observed at the artefact in question. It is also possible that this ‘amber disc’ could have been used as a draught. Draughts are known for example from Gdańsk, albeit principally from the period of the Late Middle Ages (Choińska-Bochdan 2003, cf. also Beck, Bouzek, Dreslerová 1993).

Circular amber plates without a hole for hanging have also been found in female graves at cemeteries

of the Balts and are believed to have been ornaments either sewn directly to the headgear or woven into hair, having been attached with pins (Vaitkunskienė, 1992). Interpretations of amber plates as objects of symbolic meaning, equated mainly with the solar cult (a translucent, warm, goldish-yellow structure of amber might have been of significance in this context) or its apotropaic function should assuredly be taken into consideration as well (Świerzowska 2003, Vaitkunskienė 1992). Similar amber plates tend to be interpreted as semi-finished flat beads (Ulbricht 1990). Numerous traces of working with a file and knife observed on the surface of the studied circular plate indicate a rather crude and unfinished character of the artefact.

2.4. C – finished products

Finished amber products from Santok and Milicz include first of all neck ornaments, i.e., faceted and spherical beads and a pendant, plus three rings.

2.4.1. Beads

The majority of beads represent a similar type of polyhedral specimens with regularly polished angular facets (Santok inv. 860/60; 2262/63; 902/60; 932/60; 850/60; 66/09; 74/09), which corresponds to morphometrically comparable amber beads distinguished in Hedeby, grouped under the heading A 34 (Ulbricht 1990) and analogously finished gemstones beads, type S0123, S0124 according to the classification of J. Callmer (Callmer 1977). Besides items decorated with facets, one bead in this group is spherical (Milicz inv. 501/2005). Particularly interesting is a bead (Santok inv. 879/60), which, having been damaged, was transformed into an ornament fastened to clothing presumably using a strap or a thread. Originally spherical with irregularly spaced semi-circular facets (no equivalent in the existing classifications is known), separated from each other by rounded edges, the bead, once broken, had a small groove made in its central part, on the outer walls, running all-around along its height, joint with the openings of the broken hole, which utterly changed its original form at one side. Such a method of re-working a broken bead demonstrates a conscious and ingenious use of valuable raw material for the production of an ornament dissimilar from the original one.

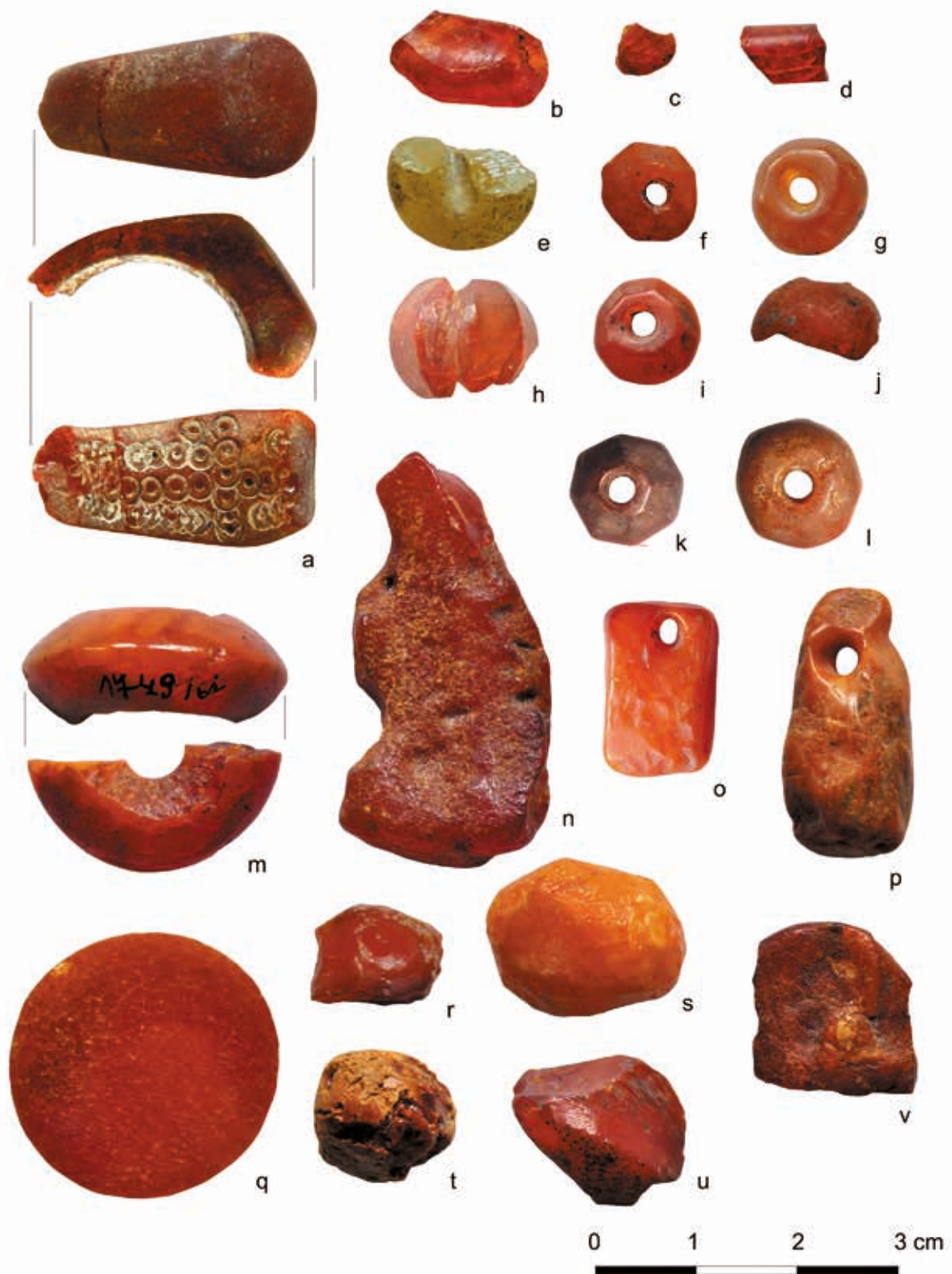


Fig. 2. Early medieval amber artefacts: a – Milicz, bead; b-d – Santok, fragments of rings; e – Milicz, fragment of a bead; f-l – Santok, beads and fragments thereof; o-p – pendants; q – disc; r-v – raw material and semi-finished products. Photo by E. Lisowska

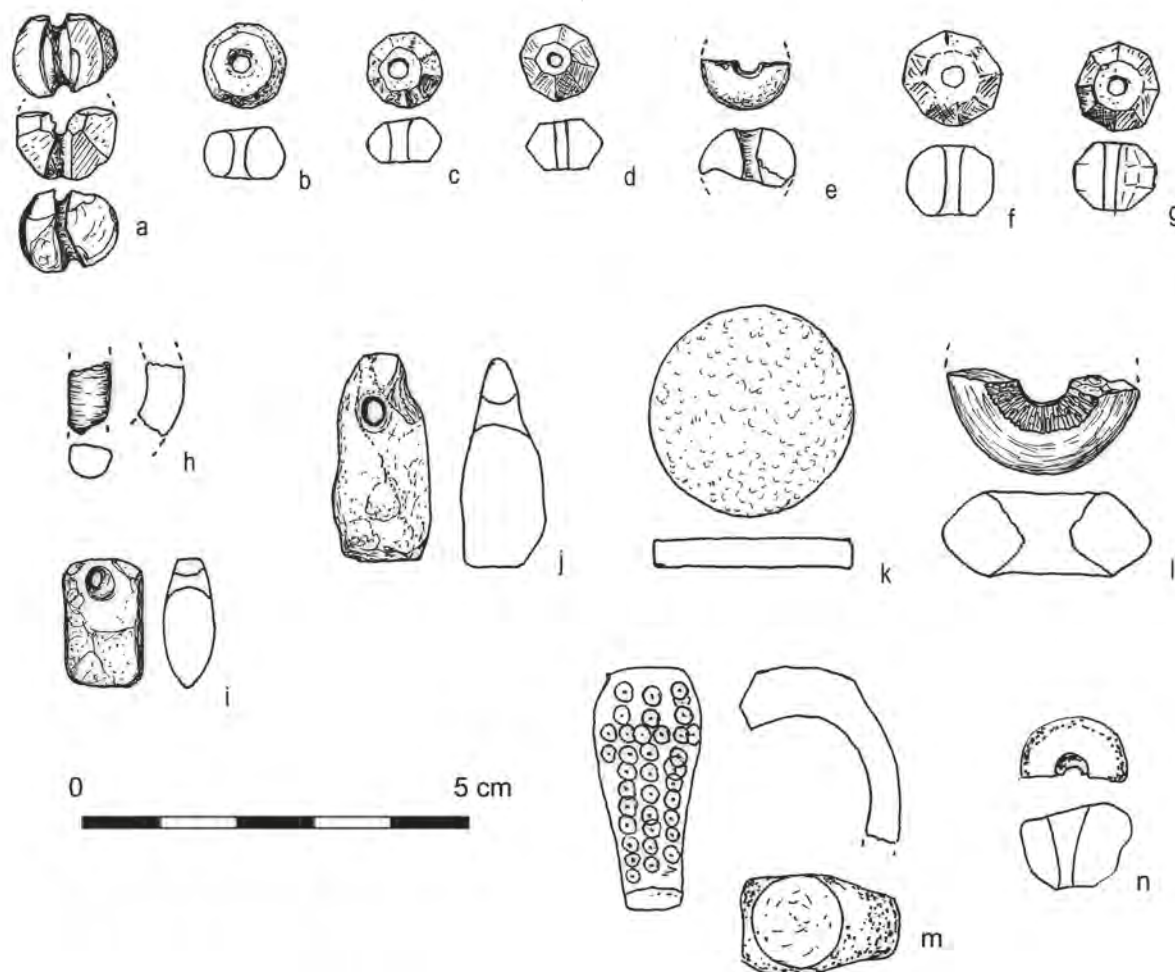


Fig. 3. Amber specimens from Santok and Milicz: a-g – Santok, beads; h – Santok, fragment of a ring; i-j – Santok, pendants; k – disc; l – spindle whorl; m – Milicz, ornamented ring; n – Milicz, bead. Drawings by E. Lisowska

A fragment of a large bead morphometrically resembling a spindle whorl is also worthy of note. These products are interpreted as decorative spindle whorls (similar specimens were discovered, among others, at the site of Wolin 4 [Wojtasik 1957] and in Hedeby, [Ulbricht 1990]) or large beads. They could have been possibly used as hair grips for braids, as evidenced by a grave find from Pomerania (Rajewski 1938). Nevertheless, “spindle whorl shape-like beads” of this type tend to be typically interpreted as beads which were hung around the neck (Bukowska-Gedigowa 1984; Gerds 2001), the so called discoid flattened beads (Bukowska-Gedigowa 1984).

2.4.2. A pendant

The Santok site yielded also a small pendant of opaque amber, carefully worked at all sides, a rec-

tangle in one section and lenticular in the other. Morphometrically, the pendant is similar to group B2 from Hedeby (Ulbricht 1990), albeit some of its distinctive features render its classification within the existing typological divisions impossible. In this respect, it may be even close to A31group of beads from Hedeby (Ulbricht 1990), though it was used for a completely different purpose.

2.4.3. Rings

In total, three fragments of rings were recovered from both sites. Two of them, preserved as small pieces made of translucent amber, were excavated in Santok (inv. 2119/62, 2244/63). These are small unornamented fragments of presumably female ornaments – plain rings. The third ring, discovered in Milicz, is one of a few known examples of

Table 1. List of analyzed artefacts

NO.	INVENTORY NUMBER	ARTEFACT	CHRONOLOGY	RAW MATERIAL TYPE	COLOUR GROUP
Raw amber from Santok, group A					
1.	2026/62	nugget	2 nd half of the 11 th c.	dark orange, translucent	III Y
2.	891/60	nugget	1 st half of the 10 th c.	dark orange, translucent	III Y
3.	1263/61	nugget	1 st half of the 10 th c.	artefact lost	
Semi-finished amber products from Santok, Group B					
1.	988/63	nugget	4 th quarter of the 9 th c.	orange, opaque	III Z
2.	704/59	nugget	2 nd half of the 10 th -1 st half of the 11 th c.	light orange, opaque	III Z
3.	642/59	disc	2 nd half of the 10 th -1 st half of the 11 th c.	light orange, transparent	III Y
4.	1004/60	plate	4 th quarter of the 9 th c.	yellow-orange, opaque	II Z
5.	2219/63	pendant	2 nd half of the 10 th -1 st half of the 11 th c.	yellow, opaque	I Z
Amber artefacts from Santok, GROUP C					
1.	850/60	bead	1 st half of the 10 th c.	light orange, translucent	III Y
2.	2262/63	bead	1 st half of the 10 th c.	light orange, opaque	III Z
3.	932/60	bead	4 th quarter of the 9 th c.	light yellow, opaque	I Z
4.	762/59	bead	1 st half of the 13 th c.	dark orange, translucent	III Y
5.	860/60	bead	1 st half of the 10 th c.	light orange, opaque	III Z
6.	879/60	bead	1 st half of the 10 th c.	dark orange, translucent	III Y
7.	902/60	bead	1 st half of the 10 th c.	light yellow, opaque	I Z
8.	74/09	bead	the turn of 9 th and 10 th c.	dark orange, opaque	III Z
9.	66/09	bead	the turn of 9 th and 10 th c.	light orange, opaque	III Z
10.	2244/63	ring	1 st half of the 10 th c.	dark orange, translucent	III Y
11.	2119/62	ring	1 st half of the 13 th c.	dark orange, translucent	III Y
12.	398/59	spindle whorl	2 nd half of the 10 th - 1 st half of the 11 th c.	no data (the artefact is lost)	
13.	1749/61	spindle whorl	1 st half of the 10 th c.	polichromatic, opaque	V Z
14.	967/60	pendant	4 th quarter of the 9 th c.	dark orange, opaque	III Z
Amber and glass artefacts from Milicz, GROUP C					
1.	501/2005	bead	2 nd half of the 11 th c. - 1 st half of the 12 th c.	light yellow, transparent - glass	I X
2.	172/2004	ring	2 nd half of the 12 th c. - 1 st half of the 13 th c.	dark red, translucent	IV Y

male signet rings (the preserved longest dimension: 2.7 cm, the inside diameter of the ring: 2.4 cm), ornamented on the inner side with dual, concentric circles, forming a cross-like sign. Empty spaces were also filled with this type of motive, yet the surface of these circles is white-coloured (it is problematic to determine presently whether this colouring was deliberate or if the changes of the colour of the surface of some circles occurred naturally owing to the conditions of deposition). Signet rings with a variable form a gem (round, oval or square) can be divided into two basic groups: signet with an unornamented

and ornamented inner surface. The latter are known only from a few sites in Poland. The largest assemblage of this type of rings in Lower Silesia was found at Ostrówek in Opole (Bukowska-Gedigowa 1984); it consists largely of specimens made of yellow, translucent amber, decorated with rows of eyespots (motifs of concentric circles), rows of crescents with circles in the middle or engraved lines. Two other signet rings were unearthed in the area of the suburbium of the Wrocław stronghold (Kaźmierczyk *et al.* 1974 and an unpublished specimen in the collection of Institute of Archaeology and Ethnology,

Polish Academy of Sciences, known to the authors from experience). As regards the inland areas, excavations in the stronghold of Ujście produced a fragment of such a ring (Leciejewicz 1961). Not only have signet rings been registered in the cultural layers of settlement sites, they were offered as grave goods to the dead too (e.g., the cemetery in Płock-Podolszyce (Kordala 2006). While we analyse the state of research on amber rings with internal ornament in today's Poland, it is remarkable that this category of artefacts has not been recorded either in Wolin (Wojtasik 1986) or Kołobrzeg (Tabaczyńska 1959), thus in coastal centres, in which the existence of amber workshops has been unequivocally confirmed, or that merely a relatively small share of them has been recovered from the Gdańsk centre (Wapińska 1967, 1993; Drozd 2013). A fundamental question therefore arises concerning the location of workshops which produced signet rings ornamented on the inner surface of a gem and ring. This problem has already been addressed in the subject literature in the context of the analysis of specimens from Opole-Ostrówek – the author of the study pointed to Gdańsk or a centre from Rus' (Bukowska-Gedigowa 1984) as likely locations. The issue has nevertheless remained unresolved as of yet. The problem of the function of geometric motifs located on the inner surface of the ring is another issue that needs to be analysed in detail, a question unanswerable on the basis of the Milicz specimen, which underwent considerable transformations resulting from postdepositional processes. The analysis of signet rings from the stronghold at Ostrówek in Opole has revealed that these motifs were visible on the outer side, and an adequate illumination of the surface visually enlarged the whole decorative composition. In this perspective, this would be a typical ornamental treatment and the placement of motives on the inside would testify to the contemporary craftsmen's excellent knowledge of amber properties. They could have also fulfilled the function of the nowadays generated sparkles or scales, thus artificially induced fractures designed to enhance the charm of amber (Kosmowska-Ceranowicz 2012). An alternative view in the subject literature suggests a deliberate concealment of the ornament which conveyed information about the nature of the solar cult (Kordala 2006). Kordala's conclusions were

based on his analysis of the colour and dimness of the ring from the cemetery in Płock-Podolszyce, yet the scholar overlooked the fact that the present colour (in this case red) and non-transparency of amber may result from the deposition of the artefact in the ground. The ring is likely to have originally had a different colour and a transparent surface.

While the data on the properties of amber were collected, an idea emerged that geometric motifs applied on the inner planes of the signet could be somehow related to the most common form of inclusions in succinite, i.e., stellate hairs (phytoinclusions). They are regarded 'the so called tomentum covering flower and leaf buds scales of oaks which grew in the amber forest. When flowers and leaves were developed, the hairs came off and were transported by wind to an amber trap (Szadziwski 2006). Their size parameters and quantity in lumps of amber is varied and they tend to co-occur with other inclusions e.g., zooinclusions (Szadziwski 2006).

3. Amber and its varieties

The research began with the standard macroscopic analysis which sought to determine the basic characteristics of the examined assemblage, such as the colour and degree of transparency. Next to the size and hardness, these two properties have been one of the chief criteria for assessing the value of amber nuggets as the raw material for the production of a variety of ornaments throughout the centuries. As regards the hue of amber, out of a wide palette of amber colours known from the subject literature (e.g., white, various shades of yellow, orange, red – the topmost oxidation layer called rind, brown, green, bluish and black – Leciejewicz 2005; Matuszewska 2010), only five have been recorded in the analysed material. They provided the basis for the identification of five basic colour groups: I – yellow, II – yellow-orange, III – orange, IV – dark red and V – polichromatic specimens. Then, the examined assemblage was further classified, this time by the degree of transparency, and each group was divided into three types: X – transparent, Y – translucent and Z – opaque. Other descriptive terms employed for the characterisation of raw amber or products made of amber are related to their chemical composition, a deposit as well as the significance and function in the regional folklore (Anderson 1995;

Rice 2006). The analysed amber does not contain any substantial amount of gas bubbles or plant or animal origin inclusions. The detailed microscopic observations of outer surfaces and internal parts of individual artefacts were provided using Nikon Pol polarisation microscope at the Gemmology and Archaeometry Department, Institute of Geological Sciences, University of Wrocław. The microscopic examinations of the artefacts have revealed evident traces of long use such as polished edges of the walls, an opaque surface, the presence of numerous small cracks and fractures. In several cases the opaque powdery weathering cover is also well developed.

Noticeable are also fractured surfaces resulting from their long-term deposition and weathering. A macroscopic analysis has showed that artefacts made of orange, translucent amber predominate in the assemblage, followed by items made of orange, opaque amber and then yellow and opaque specimens.

It is nevertheless important to consider the possible transformations of both the structure and colour of amber artefacts recovered from archaeological sites.

Whilst the question of the impact of postprocessual processes on the colour of amber and the degree of transparency has already been briefly explored by a number of authors (Wielowiejski 1990; Kosmowska-Ceranowicz 2012), this major issue has not been properly studied as a separate subject as of yet. The central problem lies in the change of the original colour (that is to say the colour of raw amber once procured by a craftsman) and the degree of transparency. At the moment we believe that a study combining the results of specialist analyses of amber artefacts from a variety of chronological periods and deposited in various environments, combined with specific experiments in weathering formation may provide the answer to the question why some pieces of amber retain their natural properties while others lose them. In addition, prior to the final treatment, raw amber was also subject to a number of treatments, such as softening, brightening and transparency enhancement, so as to show the material to its best advantage (Popkiewicz 2010).

Information on the most valued variety of amber in the Middle Ages is furnished by the extant Arabic sources. For example, born in Khwarezm, a scholar Al-Biruni wrote: "I have taken up the description of kahruba, straw-attractor, after khatu as the Turks

of the east hold it in very high respect, especially large pieces of it, provided these pieces enjoy good colours. Like khatu, they keep them in treasuries, and hold the Roman¹ variety in greater esteem as it is clearer and its yellow colour is bright. They treat the Chinese variety more lightly as it lags behind the Roman kind in these characteristics. The only reason for liking it, is said to be that it averts the evil eye" (Al-Beruni 1989: 181)

4. Raman spectroscopy analysis

After macroscopic analysis, the examined material was subject to analyses by Raman spectroscopy. Seventeen specimens from Santok and two from Milicz, which represented all three groups of amber finds: raw amber, semi-products and finished products were investigated by Raman spectroscopy on the spectrometer Nicolet Magna 860 FT Raman equipped with InGaAs laser line at 1064 nm. For each sample, the Raman spectra were recorded at the room temperature in the range 100-3800 cm^{-1} with the spectral resolution 4 cm^{-1} and with the same number of scans (512 scans/measurement). The laser power at the exit, set below 0.8 W, was selected individually for each measurement. Since the measurements were recorded in situ, from archaeological features, without sampling or prior preparation, in some cases the presence of the weathered topmost layer, noticeable also in macroscopic analysis, had an adverse effect on the signal-to-noise ratio.

SEM-EDS

The SEM-EDS measurements of the bead (inv. 501/2005) were taken using a scanning electron microscopy Hitachi S-3400N with EDS Thermo Scientific Ultra Dry detector. All of the measurements were performed at low vacuum with an energy of 30 kV and magnifications of the order from 120 to 20000 times.

¹ In Polish translations, this amber is designated as "rumijski" (Lewicki 1952: 1; Małachowski-Łempicki 1952: 122, 124). The exact meaning of the adjective remains nonetheless unclear. Amber is known to have been transported to Byzantium from the Baltic coast and then distributed further on (Lewicki 1952, p 168 and footnote 99; Małachowski-Łempicki, 1952, p 124 and endnote 2). Małachowski-Łempicki suggests that the term 'rumijski' might be related to the settlement site of Rumia near Gdynia on the Baltic coast (Małachowski-Łempicki 1952: 124).

5. Results and discussion

In order to determine the provenance of amber artefacts recovered from the archaeological sites of Santok and Milicz, we selected the most probable amber deposits in the immediate vicinity of the excavation sites. Two sources of amber were taken into consideration: deposits of Baltic amber (succinite, Poland and Russia) and deposits of Czech amber (Czech Republic). Reference Raman spectra of standard samples, employed for the comparative analysis, come from a database created and systematically developed by the Cultural Heritage Laboratory at the University of Wrocław, based on fully documented samples of fossil and sub-fossil resins, stored in the collection from the Amber Department at the Museum of Earth of the Polish Academy of Sciences in Warsaw. Raman spectra database includes objects from Europe, Asia and Oceania (fig. 4).

The largest Polish amber deposit in the vicinity of Gdańsk and the world's largest deposit of amber, located in the Sambia Peninsula in Russia, provided standards of Baltic amber (succinite) used in the study.

For the comparative analysis, the purpose of which was to determine the origin of amber artefacts from Santok and Milicz, we used Raman spectra recorded for the amber reference samples of the Czech Republic. This amber, from the deposit in Valchow in Moravia (Czech Republic) is dated to the Upper Cretaceous and was formed 90-80 million years ago.

The analysed Raman spectra of reference samples and examined samples display three spectral regions significantly different in terms of quantity and intensity of bands present in each range (Edwards 1996). The first spectral region, with a wavenumber range 3700 to 2000 cm^{-1} , is marked by the presence of bands assigned to stretching vibrations of CH_2 and CH_3 groups (Jehlicka 2004; Łydźba *et al.* 2012). In the spectral region below 2000 cm^{-1} the following spectral ranges were distinguished due to the significant differences in the intensity of observed bands: the first from 2000 to 1100 cm^{-1} and the second from 1100 to 100 cm^{-1} . Particularly important in the spectral analysis of ambers is the wavenumber region which spans from 2000 to 1100 cm^{-1} in which noticeable are bands assigned to skeleton CC stretching and deformation and also deforma-

tion and stretching of CH_2 and CH_3 groups (Jehlicka 2004; Łydźba *et al.* 2012). The spectral characteristics, which could suggest the different types of amber is the intensity ratio of two bands at approx. 1645 and 1446 cm^{-1} in the region from 2000 to 1100 cm^{-1} . The ratio I1645/I1446 can be used as an indicator of the maturity level of the analysed sample and its geological age (Edwards, Farwell 1996, Łydźba *et al.* 2012, and the literature quoted therein). Baltic amber (succinite) and amber from Moravia are significantly different in terms of the I1645/I1446 ratio of normalised wavenumbers of characteristic bands. For succinite, the ratio is higher, indicating a higher degree of maturity and different geological age. The knowledge of the geological age of the analysed ambers makes it possible to relate them to specific deposits, which may in turn point to their provenance (Jehlicka 2004; Brody 2001, Łydźba *et al.* 2012). In the last, third range of less than 1100 cm^{-1} , there are numerous, moderately intense bands, corresponding mostly to stretching and deformation vibrations of the skeleton (Jehlicka 2004). In the case of the Baltic amber, characteristic is the presence of three bands, occurring at wavenumbers around 743, 714 and 702 cm^{-1} wavenumbers respectively, assigned to the stretching vibration (CC) (Brody, 2001; Łydźba *et al.* 2012). In the Raman spectrum registered for amber from Valchow in Moravia, one more intense band at approx. 722 cm^{-1} is observed in the region (Łydźba *et al.* 2012).

The results of the analyses of amber artefacts were divided into three groups: A- raw amber, B- semi-finished products and C- finished products. In each group registered Raman spectra differ in terms of the signal-to-noise ratio. The presence of the topmost weathered layer on the surface of artefacts had an adverse effect on the signal/noise, and in many cases also caused fluorescence in registered spectra, thereby impeding the analysis of the position of characteristic bands, especially in the third spectral range.

In *group A*, which comprises raw materials, two objects were examined: Santok inv. 891/60 and 2026/62. In both cases, in the first spectral range noticeable is a strong band approx. 2930 cm^{-1} with a shoulder at approx. 2870 cm^{-1} . We observed overlapping of characteristic bands in spectra of archaeological samples and reference samples of succinite

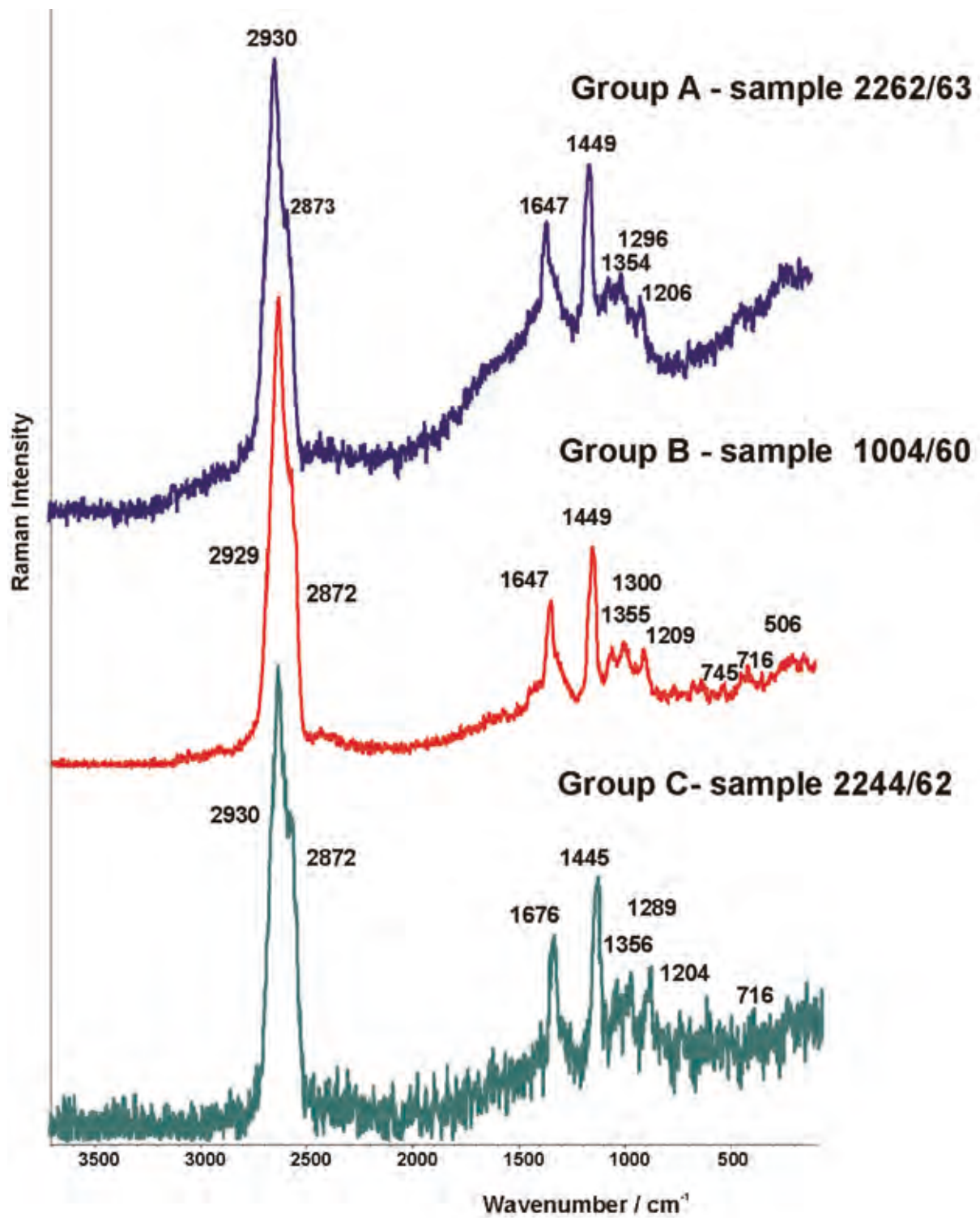


Fig. 4. Comparison of Raman spectra within three distinguished groups. By B. Lydźba-Kopczyńska

and valchovite. In the second spectral region between 2000 and 1100 cm^{-1} observable is high repeatability of the position of the bands approx. 1647 and 1449, 1353, 1296 and 1206 cm^{-1} . The normalised relative intensity ratio between bands at approx. 1645 and 1446 cm^{-1} is similar in both cases from this group and is similar to the I1645/I1446 ratio for Baltic amber. However the spectra were processed, unfortunately, due to the significant fluorescence and a negative signal-to-noise ratio in the third spectral range below 1100 cm^{-1} it is not possible to isolate all three bands at wavenumbers of approx. 743, 714 and 702 cm^{-1} , which presence typifies Baltic amber (fig. 4). Nevertheless, present is the strongest band at approx. 716 cm^{-1} , visible in Raman spectra of both analysed samples.

In *group B*, comprising semi-finished products, five specimens were examined: Santok inv. 988/63, 704/59, 642/59, 1004/60 and 2219/63. Analogously to the Raman spectra of the raw material, in the case of semi-finished products (fig. 5), evident is a good overlapping of bands at 2930 cm^{-1} . In addition, high repeatability was observed for position of characteristic bands at approx. 1647 and 1449, 1354, 1302 cm^{-1} . Regrettably most of the Raman spectra for group B objects exhibit strong fluorescence in the range below 1000 cm^{-1} what made the analysis difficult or even impossible. For this reason, in the case of three samples: Santok inv. 988/63, 704/59 and 642/59, it was impossible to identify the triplet of bands characteristic for succinite. For the specimen Santok inv. 1004/60, the analysis has revealed the presence of two bands out of three characteristic bands at approx. 1745 and 716 cm^{-1} . In the case of the last sample from group B (Santok inv. 2219/63), below 1100 cm^{-1} recorded was only a low intensity band at 712 cm^{-1} . The normalised intensity ratio between bands at approx. 1647 and 1449 cm^{-1} is comparable to all Raman spectra from this group and similar to I1645/I1446 for Baltic amber. When the presence of the three bands characteristic for succinite is impossible to determine, only the ratio I1647/I1449 suggested that semi-finished products were made of succinite and not of valchovite.

In *group C* examined were artefacts recovered from the Santok site (inv. 850/60, 2262/63, 932/60, 860/60, 879/60, 902/60, 2244/62, 2119/63, 2246/62, 2119/62, 1749/61 and 967/60) and two items from

Milicz: a bead (inv. 501/2005) and a ring (inv. 172/2004). Due to the presence of the weathered surface of finished products, a number of recorded Raman spectra display unsatisfactory quality owing to strong fluorescence and an adverse signal-to-noise ratio. The Raman spectrum registered for the ring excavated in Milicz (no. Inv. 172/2004) was obscured by the weakest fluorescence in the comparison to Raman spectra reordered for other samples from group C. In Raman spectra obtained for objects inv. 172/2004, 2244/62, 850/60, 860/60 and 967/60, bands at 2930, 1648, 1445, 1356 cm^{-1} and a very weak band approx. 714 cm^{-1} occurred at wavenumbers corresponding to the spectrum of Baltic amber. The intensity ratio between bands, i.e., I1647/I1449, further suggests the use of this material for the production of the examined artefacts. For other specimens from this group, only three bands at 2930, 1648, 1445 cm^{-1} are noticeable in the Raman spectra. Among the Raman spectra recorder for entire group it was observed high repeatability of bands at 2930, 1648, 1445 cm^{-1} along with the relative intensity ratios, which suggests a common provenance of the material used for the production of these artefacts. Regrettably, due to the impossibility of verifying the presence of the three characteristic bands, at approx. 716 cm^{-1} in the range below 1100 cm^{-1} , we are not able to perform the unambiguous identification of the provenance of the raw amber used for manufacturing objects in this group.

The Raman analyses in the first (3700–2000 cm^{-1}) and second (2000–1100 cm^{-1}) spectral range have revealed relatively high repeatability of wavenumber positions for characteristic bands at 2930, 1648, 1445 cm^{-1} . Moreover it is visible satisfactory overlapping in the position of characteristic bands in the reference spectrum of Baltic amber and spectrum of objects from a group of raw amber, semi-finished products and several specimens from the group of finished products.

Unfortunately it is impossible to confirm the presence of three characteristic for Baltic amber bands in the spectral range below 1100 cm^{-1} for raw amber and some samples from group B and C. The usage of succinite for the production of these objects is highly probable due to the repeatability of the positions of a group of bands at approx. at 2930, 1647, 1449 cm^{-1} and their overlapping with the corresponding bands in the spectrum of Baltic ambers

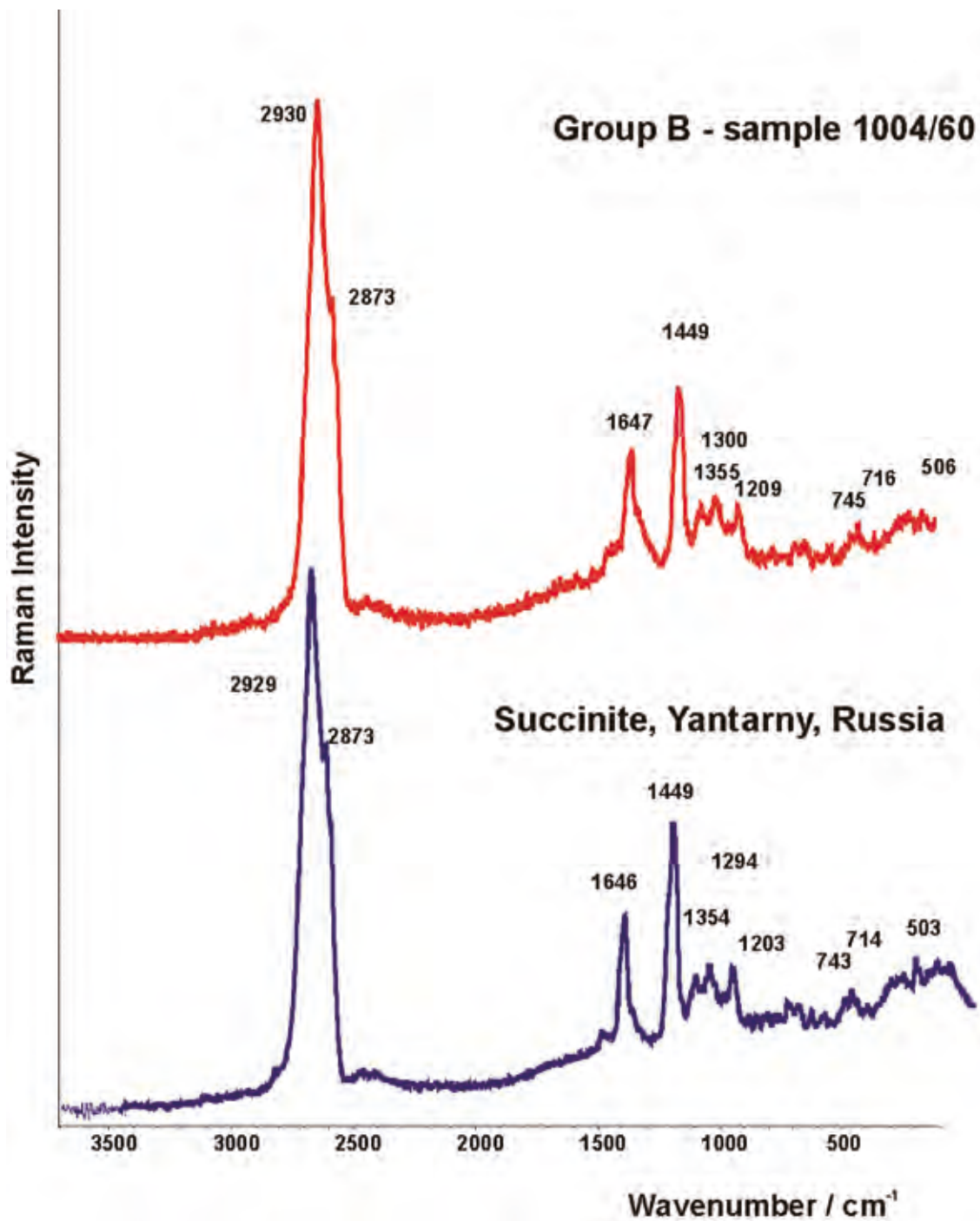


Fig. 5. Comparison of Raman spectra of the amber object 1004/60 with standard succinite (authors' own reference material). By B. Łydźba-Kopczyńska

within all examined objects from groups B and C. The successful identification of the amber based on the Raman analysis is strongly influenced by the quality of Raman spectrum. The good quality Raman spectrum for weathered amber samples requires the preparations of the investigated samples. In this case due to the archaeological value of the analysed objects the preliminary preparation of the samples were not possible.

SEM-EDS

Interesting results were obtained during investigation of the bead (inv. 501/2005) discovered in Milicz. The Raman spectrum reordered for analysed bead excluded the usage of amber as raw material and suggested the application of the glass matrix. The supplementary SEM-EDS investigation revealed the elemental composition of the beads which indicated the usage of the Pb-Na glass matrix. (fig. 6) The further investigations are required in order to determine the provenance of the analysed bead.

6. Conclusions

Comparative analysis of obtained results of gemology examinations with Raman spectra several of amber objects from the early medieval centres in Santok and Milicz have suggested that they were produced from raw materials from the Baltic deposits, referred to as succinite. This conclusion verified the hypothesis of the existence of trade connections between the Baltic zone and the centres located in inland areas. These have been the first specialised analyses for the early medieval amber items recovered from the area of the Polish lands and for that reason it is impossible to compare them with analogous assemblages. The results of analyses should thus be regarded as an inducement for further research.

The analysed material exhibits a variety of hues, from yellow, through orange, to polychromatic, and the degrees of transparency likewise. The preference of yellow, transparent amber, since the dawn of history related to the solar cult (Świerzowska 2003) and identified with the most renowned ore – gold (Świerzowska 2003), as noted in the subject literature, has not been attested to. The data appertaining to the colour of the analysed artefacts should not

be viewed as conclusive, since the colour and structure of natural resins are conditioned by a number of factors. First, natural amber is marked by a variety of primary colours and varying degrees of transparency, these characteristics being dependent on geochemical and geodynamic factors occurring at the time of its formation. Second, once subject to the process of weathering caused by light, heat or humidity differences, succinite is likely to change its colour and structure, which is manifested, e.g., in the presence of cracks or the formation of a crust on its surface (Kosmowska-Ceranowicz 2012). Other factors that may bring about the modifications of amber's colour include the very process of working this raw material, in which the shade and degree of transparency (depending on the needs) were intentionally fashioned. Once we are aware of all the above factors affecting the quality parameters of amber, it is hardly possible to unequivocally determine the original colour and structure of the amber artefacts from Santok and Milicz.

The classification of amber products employed in this paper (table 1) has not revealed any correspondence between the form of an item and a specific variety of amber. With 65% share, orange specimens predominate in the assemblage. Yellow amber makes up 20% of the assemblage, while the wavenumber of other colours amounts to 5% each (yellow-orange, polichromatic, dark red). It is worthy of note that the conditions of deposition in cultural layers may result in the modification of the outer surface of artefacts. Stemming from the processes of weathering, these conditions bred a gradual loss of transparency, thereby causing interference in specialist analyses.

The analysed artefacts from Santok and Milicz were deposited in settlement levels dating back from the ninth century to the late twelfth/early thirteenth century, which testifies to the long-term use of raw amber deposits known already back in prehistory by the communities inhabiting the two aforementioned centres.

The occurrence in Santok the nugget of raw materials and finished amber products (plate, bead and pendant), at the level of stronghold dating to the 4 quarter of the 9th century, indicates the early mutual contacts between the interland and the Baltic area, before the creation of the Piast state. It is possible

Bead 501/2005 Cross-section(2)

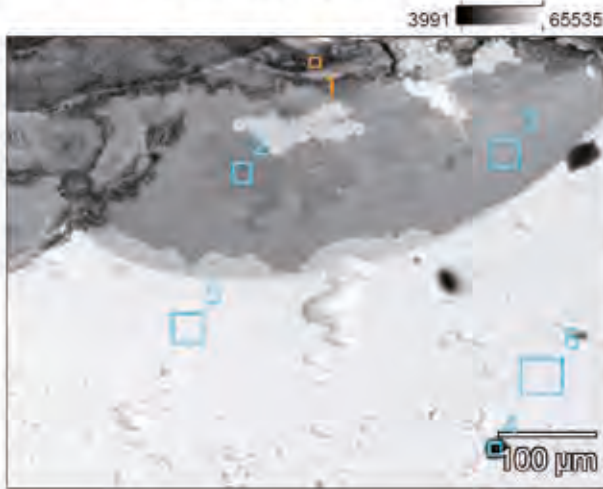


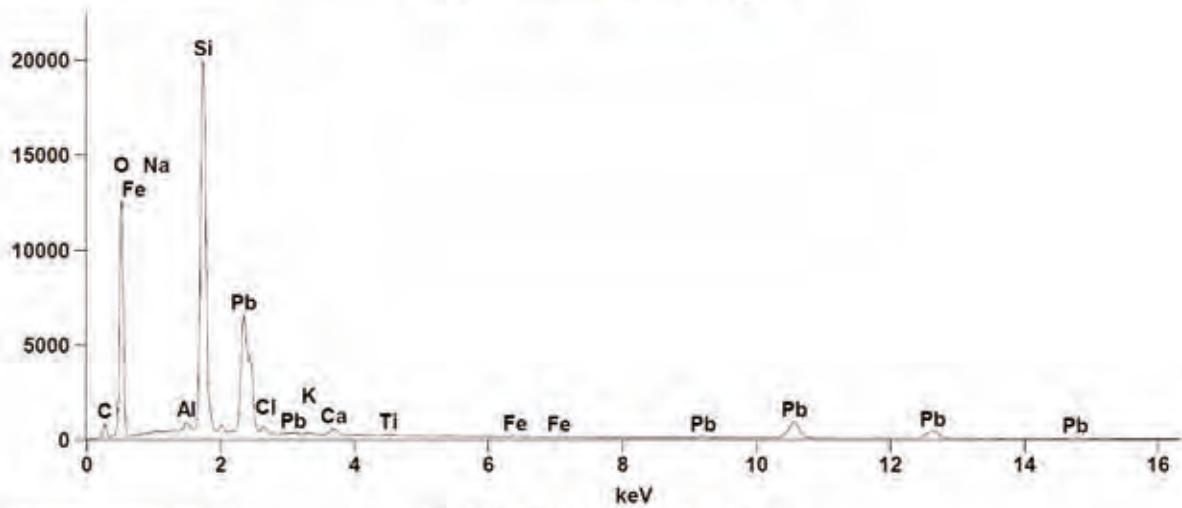
Image Name: Bead 501/2005 Cross-section(2)

Accelerating Voltage: 30.0 kV

Magnification: 200

Full scale counts: 19958

Bead 501/2005 Cross-section(2)_pt1



Full scale counts: 14993

Bead 501/2005 Cross-section(2)_pt2

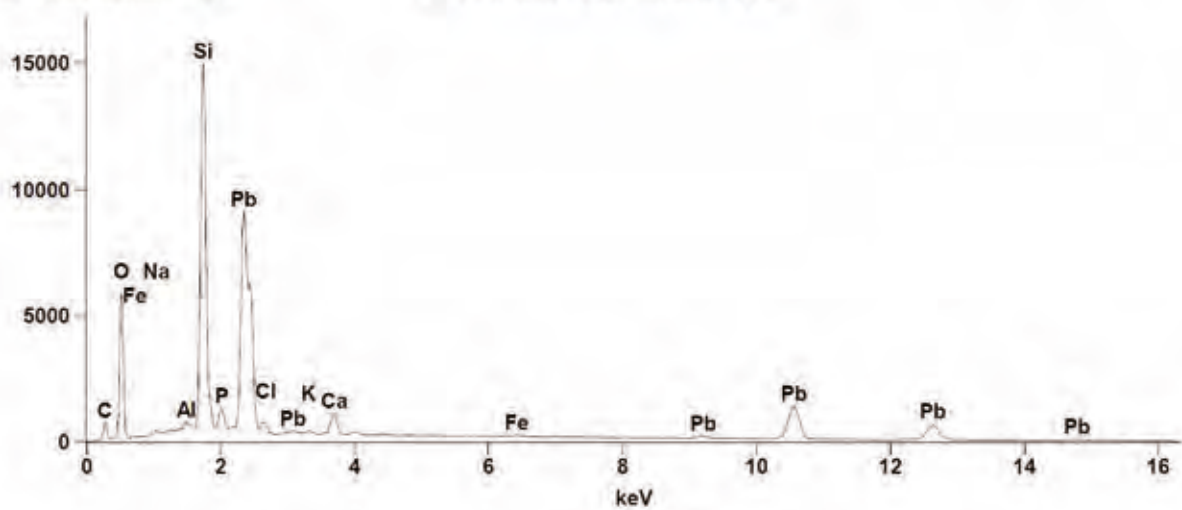


Fig. 6. SEM-EDS analysis of a glass bead similar by colour to amber, No 501/2005 (by B. Lydzba-Kopczyńska)

that the ancient amber trade route towards southern Europe operated or revived (?) already in the 9th century (Curta 2003).

Up to now, amber artefacts excavated in the area of Poland and dated to the early Middle Ages were analysed by infrared spectrometry. For example, the analysis of artefacts produced by excavations at the stronghold at Ostrówek in Opole (Bukowska-Gedigowa 1984) likewise revealed the use of succinite. The Baltic provenance of amber does not necessitate the production of those artefacts in the Pomeranian centres, inasmuch as that raw material itself is likely to have been imported inland. It is reasonable to conjecture that such a possibility is plausible in the case of Santok, where an amber working workshop could have functioned within the stronghold, as indirectly evidenced by diverse archaeological record registered in subsequent settlement levels of the stronghold, i.e., finished products, semi-products and raw amber nuggets.

This article discusses the results of research carried out under the project *Regni custodiam et clavem – Santok i clavis regni Poloniae – Milicz as an example of two borderland towns. The preparation of a source base to conduct a comparative archaeological and historical study*. A research project financed within the programme of the Minister of Science and Higher Education under the title ‘The National Programme for Development of the Humanities’ in the years 2012-2017.

References

- AL-BERUNI
1999 The Book Most Comprehensive in Knowledge on Precious Stones, translated by H. Said, Pakistan Hijra Council, Islamabad 1410 A.H./1989 A.D. (series: One Hundred Great Books of Islamic Civilisation) “Amber. In: G. W. Bowersock, P. Brown, O. Grabar (eds.), *Late Antiquity: A Guide to the Postclassical World*. Harvard University Press.
- ANDERSON K. B.
1995 New Evidence Concerning the Structure, Composition, and Maturation of Class I (Polylabdanoid) Resinites. In: Ken B. Anderson, John B. Crelling (eds.), *Amber, Resinite, and Fossil Resins*, American Chemical Society, ACS Symposium Series 617: 105-129.
- BECK C. W, BOUZEK J, DRESLEROVÁ D.
1993 (eds.), *Amber in Archaeology: proceedings of the second international conference on amber in archaeology: Liblice 1990*. Liblice.
- BRODY R. H, EDWARDS H. G. M, POLLARD A. M.
2001 A study of amber and copal samples using FT-Raman spectroscopy. *Spectrochim. Acta Part A* 57(6): 1325-38.
- BUKOWSKA-GEDIGOWA J.
1984 Wyroby bursztynowe z Opola-Ostrówka. In: *Studia nad kulturą wczesnopolskiego Opola. Militaria – Wyroby bursztynowe*: 113-148. Wrocław.
- CALLMER G.
1977 *Trade beads and bead trade in Scandinavia ca. 800-1000 A.D.* (= Acta Archaeologica Lundensia, Series in 4o. nr 11). Lund.
- CHOIŃSKA-BOCHDAN E.
2003 Bursztyn w kulturze. In: B. Kosmowska-Ceranowicz, E. Choińska-Bochdan (eds.), *Z bursztynem przez tysiąclecia*: 29-143. Gdańsk.
- CURTA F.
2004 East central Europe. *Early Medieval Europe* 12: 283-292.
- CZECHOWSKI F, SIMONEIT B. R. T., SACHANBIŃSKI M., CHOJCAN J., WOŁOWIEC S.
1996 Physicochemical structural characterization of amber from deposits in Poland. *Appl Geochem* 11: 811-834.
- DROZD E.
2013 Zabytki bursztynowe z grodu i osady pozyskane podczas badań przy ulicy Czopowej, Grodzkiej i Tartacznej w Gdańsku, w latach 2006-2010. In: E. Fudzińska (ed.), *XVIII Sesja Pomorzoznawcza v. II*: 105-113. Malbork.
- EDWARDS H. G. M, FARWELL D. W.
1996 Fourier transform-Raman spectroscopy of amber. *Spectrochim. Acta A* 52: 1119-1125.
- GERDS M.
2001 Worked and Unworked Amber from Early Medieval Trading Places in the South-Western Baltic Region. *Offa* 58: 115-122.
- JAWORSKI K.
2005 *Grody w Sudetach*. Wrocław.
- JEHLIČKA J., VILLAR S. E. J., EDWARDS H. G. M.
2004 Fourier transform Raman spectra of Czech and Moravian fossil resins from freshwater sediments. *Journal of Raman Spectroscopy* 35: 761-767.
- KAŹMIERCZYK J., KRAMAREK J., LASOTKA C.
1974 Badania na Ostrowie Tumskim we Wrocławiu 1972 roku. *Silesia Antiqua* 16: 241-277.
- KOLENDA J.
2008 Wczesnośredniowieczny Milicz w świetle wykopalisk. In: J. Kolenda (ed.), *Milicz. Clavis Regni Poloniae. Gród na pograniczu*: 9-61, Wrocław.
- KORDALA T.
2006 *Wczesnośredniowieczne cmentarzyska szkieletowe na północnym Mazowszu*. Łódź.
- KOSMOWSKA-CERANOWICZ B.
2012 *Bursztyn w Polsce i na świecie. Amber in Poland and in the World*. Warszawa.
- LECIEJEWICZ K.
2005 Bogactwo odmian bursztynu bałtyckiego, In: K. Leciejewicz, K. Kwiatkowska (eds.), *Odkrywane piękno bursztynu. Katalog kolekcji odmian i wyrobów Warszawskich Zbiorów Bursztynu*: 5-154. Warszawa.
- LECIEJEWICZ L.
1961 *Ujście we wczesnym średniowieczu*. Wrocław-Warszawa-Kraków.
- LISOWSKA E.
2013 *Wydobycie i dystrybucja surowców kamiennych we wczesnym średniowieczu na Dolnym Śląsku*. Wrocław.

- ŁYDŻBA-KOPCZYŃSKA B., GEDIGA B., CHOJCAN J., SACHANBIŃSKI M.
2012 Provenance investigations of amber jewelry excavated in Lower Silesia (Poland) and dated back to Early Iron Age. *Journal of Raman Spectroscopy* 43/10: 1839-1844.
- ŁYDŻBA-KOPCZYŃSKA B., KOSMOWSKA-CERANOWICZ B., SACHANBIŃSKI M.
2011 Zastosowanie spektroskopii Ramana do identyfikacji bursztynu. In: *Amberif XVIII Seminarium. Badania bursztynu i inkluzji zwierzęcych. Gdańsk 12 marzec 2011, Muzeum Ziemi / Konferencje Naukowe / Streszczenia Referatów* 28, 3-6, MZ PAN w Warszawie MSB, MTG S.A, Gdańsk.
- MAŁACHOWSKI-ŁEMPICKI S.
1952 Biruni o drogich kamieniach. *Wiadomości Muzeum Ziemi* 6: 119-128
- MATUSZEWSKA A.
2010 *Bursztyn (sukcynit), inne żywice kopalne, subfosylne i współczesna*. Katowice.
- PAROŃ A.
2008 Uгода w sprawie kasztelanii milickiej (26. VI 1249) In: J. Kolenda (ed.), *Milicz. Clavis Regni Poloniae. Gród na pograniczu*: 93-124. Wrocław.
- POPKIEWICZ E.
2010 Eksperymentalne rekonstrukcje techniki i technologii obróbki bursztynu dla wczesnego średniowiecza. *Stargardia* 5: 25-47.
- RĘBKOWSKI M.
1999 Pracownie rogownicze i ich produkty oraz zabytki wykonane z innych surowców. In: M. Rębkowski (ed.), *Archeologia średniowiecznego Kołobrzegu* 4: 271-281. Kołobrzeg.
- RICE P. C.
2006 *Amber: Golden Gem of the Ages*. 4th Ed. AuthorHouse.
- SACHANBIŃSKI M., GIRULSKI R., BOBAK D., ŁYDŻBA-KOPCZYŃSKA B.
2008 Prehistoric rock crystal artefacts from Lower Silesia (Poland). *Journal of Raman Spectroscopy* 39: 8, 1012-1017
- SZADZIEWSKI R.
2006 Forgeries of Baltic amber inclusions. In: B. Kosmowska-Ceranowicz, W. Gierłowski (eds.), *Amber Views, opinions, Scientific seminars AMBERIF – International Fair of Amber, Jewelry and Gemstones*: 92-97. Gdańsk–Warsaw.
- SZYDŁOWSKI M.
2011 Wstępna analiza kamiennych oselek z wczesnośredniowiecznego Wolina. In: M. Rębkowski (ed.), *Wolińskie Spotkania Mediewistyczne I, Ekskluzywne życie – dostojny pochówek. W kręgu kultury elitarnej wieków średnich*: 45-51. Wolin.
- ŚWIERZOWSKA A.
2003 *Bursztyn, koral, agat symbolika religijna i magiczna*. Kraków.
- TABACZYŃSKA E.
1959 Obróbka metali nieżelaznych, rogu, kości oraz bursztynu we wczesnym średniowiecznym Kołobrzegu. In: *Z badań nad rzemiosłem we wczesnośredniowiecznym Kołobrzegu*: 59-119. Poznań.
- ULBRICHT I.
1990 Bernsteinverarbeitung in Haithabu. *Die Berichte über die Ausgrabungen in Haithabu* 27. *Das archäologische Fundmaterial V*: 65-126. Neumünster.
- VAITKUNSKIENĖ L.
1992 Amber in the Art and Religion of the Ancient Balts. In: B. Hårdth, B. Wyszomirska-Werbart (eds.). *Contacts across the Baltic Sea during the Late Iron Age (5th-12th centuries)*: 49-57. Lund.
- WAPIŃSKA A.
1967 Materiały do wczesnośredniowiecznego bursztyniarstwa gdańskiego. In: J. Kamińska (ed.), *Gdańsk wczesnośredniowieczny*: 83-99. Gdańsk.
- WAPIŃSKA A.
1993 Ze studiów nad wczesnośredniowiecznym bursztyniarstwem gdańskim (X-XIII w.). *Pomorania Antiqua* 15: 57-72.
- WIELOWIEJSKI P.
1990 Skarb bursztynu z późnego okresu rzymskiego odkryty w miejscowości Basonia, woj. lubelskie. *Prace Muzeum Ziemi, Prace z zakresu badań nad bursztynem bałtyckim i innymi żywicami kopalnymi* 41:101-127.
- WOJTASIK J.
1986 Materiały bursztynowe ze Srebrnego Wzgórza w Wolinie. *Materiały Zachodniopomorskie* 32:139-151.
- ZAMELSKA-MONCZAK K.
2013 Traces of Viking culture in Santok? In: S. Moździoch, B. Stanisławski, P. Wiszewski (eds.), *Scandinavian Culture in Medieval Poland*: 267-278. Wrocław.

Multidyscyplinarne badania proveniencji wczesnośredniowiecznego bursztynu z grodzisk w Santoku i Miliczu

Streszczenie

Celem przeprowadzonych badań było określenie proveniencji surowca wykorzystywanego do produkcji bursztynowych artefaktów ze stanowisk w Santoku i Miliczu, lokalizacja jego złóż, a także związany z tym import samego surowca. Kolejnym problemem znajdującym się w kręgu naszych zainteresowań było ustalenie pochodzenia gotowych przedmiotów bursztynowych oraz rozważenie możliwości miejscowej produkcji wyrobów z surowca importowanego do omawianych ośrodków. W badaniach wykorzystano metodę spektroskopii ramanowskiej. Podkreślenia wymaga fakt, że prezentowane w tym artykule rezultaty analiz specjalistycznych stanowią pierwsze tego typu badania przeprowadzone w Polsce dla zabytków wczesnośredniowiecznych wykonanych z bursztynu i były realizowane w ramach projektu *Regni custodiam et clavem – Santok i clavis regni Poloniae – Milicz, jako przykład dwóch grodzisk granicznych*.

Santok i Milicz to dwa wczesnośredniowieczne grodziska położone na rubieżach Wielkopolski (fig. 1): Santoka usytuowanego w widłach Warty i Noteci (północne pogranicze Wielkopolski, Zamelska-Monczak 2013) i Milicza położonego w Dolinie Baryczy (północne pogranicze Dolnego Śląska, Kolenda 2008). Oba ośrodki zaliczane są do kategorii grodzisk, których powstanie i rozwój łączy się z bardzo dogodną lokalizacją w miejscu o istotnych walorach komunikacyjnych.

Poddany analizie zbiór przedmiotów bursztynowych liczył 23 okazy (21 ze Santoka i 2 z Milicza). Ze względu na stopień obróbki artefaktów wyróżniono w nim trzy kategorie (fig. 2, fig. 3):

A – surowiec w postaci naturalnych bryłek bursztynu bez śladów obróbki (3 okazy, table 1); B – półprodukty, czyli bryłki bursztynu noszące ślady wstępnej obróbki (4 egzemplarze, table 1); C – gotowe wyroby, wśród których znalazły się paciorki o różnorodnych formach, pierścionki i ich fragmenty, wisiorki oraz przęśliki, określane niekiedy jako paciory (16 okazów, table 1). Wszystkie trzy wymienione kategorie przedmiotów bursztynowych zarejestrowano w materiale zabytkowym pochodzącym z Santoka, natomiast w Miliczu odkryto tylko fragmenty gotowych wyrobów.

Badania rozpoczęto od standardowej analizy makroskopowej, której zadaniem było określenie podstawowych cech badanego zespołu: takich jak barwa i stopień przezroczystości. Te dwie właściwości, obok wielkości i stopnia twardości, na przestrzeni wieków były jednym z głównych kryteriów oceny wartości bryłek bursztynu jako surowca do produkcji różnego rodzaju ozdób. Podział analizowanego materiału oparto na barwie i wydzielono pięć grup kolorystycznych: I – żółta, II – żółtopomarańczowa, III – pomarańczowa, IV – ciemnoczerwona i V – wielobarwna. Następnie, w badanym zbiorze, dokonano dalszego podziału, tym razem ze względu na stopień przezroczystości, dzieląc każdą z grup na trzy odmiany: A – przezroczysty, B – przeświecający i C – nieprzezroczysty. Do charakterystyki surowca lub wyrobów wykonanych z bursztynu stosuje się również inne terminy opisowe, a dotyczą one ich składu chemicznego, miejsca pochodzenia oraz znaczenia i funkcji w regionalnym folklorze (Argonne 1996; Amber 1999; Rice 2006).

Pomiary widm ramanowskich siedemnastu obiektów z Santoka i dwóch z Milicza wykonano na spektrometrze ramanowskim Nicole Magna 860 FTIR/FT Raman wyposażonym w In: Ga: Ar laser z linią wzbudzającą 1064 nm.

W celu ustalenia pochodzenia analizowanych tutaj bursztynów, wyselekcjonowano najbardziej prawdopodobne źródła tego surowca znajdujące się w bezpośredniej bliskości Santoka i Milicza. Rozważane były dwa źródła jego pochodzenia: źródła bursztynu bałtyckiego (sukcynitu) (Polska i Rosja) oraz źródła bursztynu czeskiego (Czechy).

Do pierwszej grupy zaliczone zostały widma ramanowskie przedstawione na załączonej rycinie (fig. 4). W badanej grupie w pierwszym zakresie spektralnym występuje silne pasmo ok. 2928 cm^{-1} z ramieniem przy 2872 cm^{-1} . We wszystkich analizowanych widmach obserwujemy niemal całkowite nakładanie się tego pasma z widmami próbek wzorcowych. W drugim regionie spektralnym pomiędzy 2000 a 1100 cm^{-1} widoczna jest dobra powtarzalność położenia pasm ok. 1645 i 1445 , 1353 , 1296 i 1206 cm^{-1} . Stosunek znormalizowanych intensywności pasm przy ok. 1645 i 1446 cm^{-1} jest stały dla wszystkich widm ramanowskich z tej grupy i podobny do I_{1645}/I_{1446} dla bursztynu bałtyckiego. Ponadto w analizowanych widmach ramanowskich w zakresie poniżej 1100 cm^{-1} występuje triplet pasm przy częstościach ok. 743 , 714 i 702 cm^{-1} , którego obecność jest charakterystyczna dla bursztynu bałtyckiego.

W drugiej grupie wyników (fig. 5) analogicznie jak w pierwszej, widoczne jest dobre nakładanie się położenia pasma przy 2929 cm^{-1} . Ponadto zachowana została duża powtarzalność występowania pasm charakterystycznych przy ok. 1647 i 1444 , 1356 , 1206 , 1289 cm^{-1} . Stosunek I_{1645}/I_{1446} w tej grupie jest stały i podobny jak w grupie pierwszej. W zakresie spektralnym od 1100 do 100 cm^{-1} z uwagi na jakość zarejestrowanych widm

nie była możliwa szczegółowa analiza pasm. Widma ramanowskie zaliczone do drugiej grupy wykazują gorszy stosunek sygnału do szumu oraz często charakteryzują się obecnością silnej fluorescencji, która utrudniła, a w niektórych przypadkach uniemożliwiła identyfikację położenia pasm charakterystycznych. Szczególnie silną fluorescencję wykazały widma zarejestrowane dla następujących zabytków bursztynowych: 642/59, 879/60, 902/60, 1749/61, 2119, Milicz: 501/2005. Dla obiektu: Milicz: 172/2004 nie było możliwe zarejestrowanie widma ramanowskiego ze względu na zbyt silną fluorescencję. Widma ramanowskie zebrane w pierwszej grupie wyników wykazują dobrą powtarzalność pasm charakterystycznych oraz nakładanie z odpowiednimi pasmami w widmie bursztynów bałtyckich. Ponadto wartość stosunku intensywności pasm przy 1645 i 1446 cm^{-1} wskazuje na zastosowanie bursztynu bałtyckiego do wykonania badanych zabytków bursztynowych. W przypadku obiektów, które zostały zaliczone do drugiej grupy, powtarzalność położenia obserwowanych pasm i stały stosunek I_{1645}/I_{1446} wskazuje, iż zostały wykonane z tego samego materiału bursztynowego. Wartość stosunku I_{1645}/I_{1446} taka jak dla sukcyntu sugeruje, iż zastosowano bursztyn bałtycki, jednak brak możliwości potwierdzenia obecności tripletu charakterystycznych pasm w zakresie poniżej 1100 cm^{-1} nie pozwala na jednoznaczny identyfikację materiału bursztynowego w tej grupie badanych obiektów. Jeden badany obiekt, z uwagi na odbiegające od wzorca widma, poddano dodatkowo analizie przy użyciu mikroskopu elektronowego. Badania te potwierdziły, iż mamy do czynienia z zabytkiem szklanym do złudzenia przypominającym jasne, żółte odmiany bursztynu (fig. 6).

Przeprowadzone analizy specjalistyczne artefaktów bursztynowych pochodzących z wczesnośredniowiecznych ośrodków w Santoku i Miliczu dowiodły, że wyprodukowano je z surowca pochodzącego ze złóż bałtyckich, określanymi jako sukcynt. W zbiorze dominują wyroby o pomarańczowym zabarwieniu, których udział wynosi 65%, na drugim miejscu plasuje się bursztyn żółty – 20%, frekwencja pozostałych barw wynosi po 5% (żółto-pomarańczowy, wielobarwny, ciemnoczerwony). Podkreślenia wymaga jednak fakt, że warunki zalegania w warstwach kulturowych mają wpływ na zmianę powierzchni zewnętrznej zabytków, powodując, w wyniku procesów wietrzenia, stopniową utratę ich przezroczystości, tym samym następuje proces powstania zakłóceń w trakcie analiz specjalistycznych.

W dotychczasowej literaturze, odkryte na obszarze Polski przedmioty z bursztynu, datowane na okres wczesnego średniowiecza, były poddawane spektrometrii w podczerwieni. Dotyczy to wyrobów znalezionych w trakcie badań grodu na Ostrówku w Opolu (Bukowska-Gedigowa 1984), gdzie przeprowadzone analizy również wykazały wykorzystywanie sukcyntu. Ustalenie bałtyckiej proveniencji bursztynu nie oznacza w sposób jednoznaczny produkcji tych wyrobów w ośrodkach pomorskich, bowiem nie można wykluczyć importu samego surowca w głąb łądu. Z taką sytuacją możemy się liczyć w przypadku Santoka, gdzie na terenie grodu mogła funkcjonować pracownia obróbki bursztynu. Pośrednio wskazuje na to zróżnicowany zestaw zabytków rejestrowanych w kolejnych poziomach osadniczych grodu, gdzie jest potwierdzona obecność zarówno gotowych przedmiotów, jak i półproduktów oraz bryłek surowca bursztynowego.

Wyniki prac archeologicznych przy ul. Dominikańskiej nr 9 w Poznaniu w 2014 roku

PAWEŁ BANASZAK, PIOTR WAWRZYŃIAK

The results of archaeological research at 9 Dominikańska street in Poznań, in 2014

Podczas przeprowadzonych w 2014 roku u zbiegu ul. Dominikańskiej i Szewskiej w Poznaniu prac wykopaliskowych odsłonięto pozostałości zabudowy z 2. połowy XIV – początków XV w. Oba domostwa złożone z drewnianych budynków mieszkalnych i obiektów im towarzyszących – studni, lodowni, rząpi, dołu kloacznego – były użytkowane przez ludność żydowską, co m.in. wykazała analiza archeozoologiczna materiału osteologicznego pozyskanego z wypełniisk poszczególnych obiektów. Charakterystyczne negatywowe „odbicia” na udowych kościach bydłych, owczych i kozich wykonanych ostrym narzędziem celem usunięcia nerwu kulszowego stanowią dowód zastosowania technik rzeźnictwa koszernego – materialny ślad działalności rzeźników żydowskich w średniowiecznych miastach polskich.

Słowa kluczowe: domostwo, dom zrębowy, sumikowo-łątkowy, szkieletowy, studnia, lodownia, rząp, kloaka, ceramika, materiał osteologiczny, rzeźnictwo koszerne, ludność żydowska.

During excavation research carried out in 2014 at the corner of Dominikańska and Szewska streets in Poznań the remains of buildings dating back to the 2nd half of the 14th cent. and early 15th cent. were uncovered. Two households consisting of wooden residential buildings and accompanying structures – a well, an ice house, a sump, a cesspit – were used by the Jewish community, which has been indicated by, i.a. an archaeozoological analysis of osteological material acquired from the fills of individual features. Characteristic negative "imprints" on cattle, sheep and goat femurs made with a sharp tool to remove the sciatic nerve point to the use of kosher slaughter techniques – material evidence of the activity of Jewish butchers in medieval towns of Poland.

Keywords: household, log house, post-and-plank construction, log framing, well, ice house, sump, cesspit, pottery, osteological material, kosher butchering, Jewish population

W poniższym artykule zamieszczono wyniki badań i nadzorów archeologicznych wykonanych od 20 lutego do 31 lipca 2014 roku u zbiegu ul. Szewskiej i Dominikańskiej (obecnie ulica Dominikańska nr 9, działki nr 68 i 75) w Poznaniu siłami *Pracowni Archeologiczno-Konserwatorskiej mgr Alina Jaszewska w Zielonej Górze, Oddział w Poznaniu* (ryc. 1). Badania przeprowadzono w związku z budową budynku mieszkalno-usługowego.

Inwestycję zlokalizowano w rejonie domniemanego osadnictwa przedlokacyjnego związanego z XII – XIII-wieczną osadą św. Gotarda. W 1253 roku teren ten objęły procesy lokacyjne związane z nowo powstającym lewobrzeżnym miastem Poznaniem, a w połowie XIV stulecia stał się częścią dzielnicy żydowskiej, którą tworzyły kwartały zabudowy usytuowane ge-

neralnie między ówczesnymi ulicami Sukienniczą i Szewską. W 1367 roku w pobliżu obecnego skrzyżowania ulic Szewskiej i Dominikańskiej prawdopodobnie wybudowano synagogę¹. Jej dokładne położenie, wielkość i rozplanowanie pozostały nieznane. W pobliżu synagogi założono również cmentarz żydowski, wzmiankowany po raz pierwszy w źródłach w 1438 roku. Zapewne był on zlokalizowany nieopodal klasztoru Dominikanów (Stęszewska-Leszczyńska 1992: 102-103). Moment budowy „Starej synagogi” przy ulicy Żydowskiej (dawnej Sukienniczej), który miał miejsce na przełomie XV/XVI w., zapewne definitywnie zakończył funkcjonowanie domniemanej XIV-wiecznej świątyni z ul. Szewskiej/Dominikańskiej.

¹ Jacek Wiesiołowski przyjął jednak, że synagogę wybudowano w 1360 roku przy ulicy Sukienniczej, od XIV wieku zwanej także Żydowską (1997: 181).

Według Jacka Wiesiołowskiego (1997) poddane badaniom miejsce należy w XV w. wiązać z parcelami przylegającymi z jednej strony do ulicy Szewskiej, zaś z drugiej do ulicy Małej Żydowskiej, którą wytyczono już po założeniu miasta, pośrodku wielkiego bloku nieruchomości zlokalizowanego pomiędzy ulicami Sukienniczą i Szewską, tyłami domostw od strony ulicy Wielkiej i murem miejskim. Zabieg ten był spowodowany wtórnym podziałem działek w obrębie wzmiankowanego bloku, ustawianych frontami ku ulicom Sukienniczej i Szewskiej oraz rejonu Przed Mnichy, a tyłami w stosunku do ulicy Małej Żydowskiej. Było ich nie mniej niż 36. Część z nich, zamieszkiwana przez ludność żydowską ulegała po jakimś czasie kolejnym podziałom na mniejsze jednostki. Nieruchomości na tym obszarze chętnie nabywała szlachta, która jednak po wielkich pożarach z 1447 i 1464 roku zdecydowaną większość z nich sprzedała Żydom. Ponieważ obie grupy nie podlegały jurysdykcji miasta, ustalenie na podstawie zachowanych akt miejskich charakteru zabudowy i ich właścicieli na poszczególnych posesjach jest niezwykle trudne. Wiadomo jedynie, że ulica Mała Żydowska zaczynała się przy siedzibie Szamotulskich, a kończyła przy dworze Ostrorogów, a w tym czasie mieszkało na niej wielu posesjonatów pełniących służbę w poznańskich sądach szlacheckich, np. sędzia poznański Piotr Skóra z Gaju, czy też podsędek poznański Jarosław Jarogniewski (Wiesiołowski 1997: 179-180).

Z kolei duże nieruchomości mieszczańskie zlokalizowane przy ulicy Szewskiej zostały objęte podziałami własnościowymi dopiero w latach trzydziestych XIV wieku. Trwające kilkanaście lat procesy parcelacyjne ostatecznie spowodowały wydzielenie 29 działek mieszkalnych, które zasiedlili niemal wyłącznie przedstawiciele jednej grupy zawodowej – szewcy. Jak sądził Jacek Wiesiołowski, wtórne podziały dowodziły bardzo późnej, co najwyżej sięgającej ostatniej ćwierci XIV wieku, metryki zabudowy ulicy Szewskiej. Przed 1500 rokiem funkcjonował tutaj zaledwie jeden dom murowany, a parający się szewstwem rzemieślnicy zwykle zadawali się niewielkimi budynkami, drewnianymi bądź szkieletowymi, wznoszonymi na posesjach z reguły pozbawionych podwórek wewnętrznych (Wiesiołowski 1997: 174-177).

Po połowie XV wieku na ulicy Małej Żydowskiej, w szczególności na tyłach pierwszego bloku ulicy

Sukienniczej, tyłach ulic Wielkiej i Szewskiej dominowała już tylko ludność żydowska (Wiesiołowski 1997: 180). W następnym stuleciu gmina liczyła według niektórych szacunków około 3 tysięcy osób (Muszyński, Bergman 2006: 17, tam dalsza literatura). Stan ten, pomimo wielu późniejszych zawirowań², utrzymywał się zasadniczo do końca I Rzeczypospolitej. Dzielnica żydowska nadal obejmowała kilka kwartałów zabudowy w północno-wschodniej części miasta, acz niektóre działki, w tym przy obecnej ulicy Dominikańskiej nr 9, były własnością mieszczańską. Jej granice nie zmieniły się także po wejściu Prusaków do miasta w 1793 roku, lecz po wielkim pożarze miasta w 1803 roku przystąpiono do odbudowy dawnego getta według planów ogólnie narzuconych przez nowe władze. Dokonano wówczas regulacji stosunków własnościowych, co umożliwiło likwidację ulicy Małej Żydowskiej i założenie nowej, czynnej do dzisiaj siatki ulic, a w latach 20. XIX wieku rozpoczęto w tej części miasta stawianie charakterystycznych, jednopiętrowych budynków mieszkalnych o kalenicach zwróconych w stosunku do nowo przeбитych ciągów komunikacyjnych. Kilkanaście z nich, m.in. przy ul. Dominikańskiej, przetrwało do dnia dzisiejszego.

W 1856 roku zainicjowano na narożniku ulic Dominikańskiej i Szewskiej budowę Świątyni Stowarzyszenia Braci Gminy (Starszych) wg projektu Gustawa Schultza. Wobec szczupłości miejsca budynku synagogi wzniesiono pośród gęstej zabudowy mieszkalnej, rezygnując tym samym z prezentowania elewacji północnej i zachodniej założenia. Budynek świątyni przeszedł dwukrotną, gruntowną modernizację, pierwszą w latach 80. XIX stulecia, drugą u zarania I wojny światowej. W latach 1883-1884 na sąsiedniej posesji przy ulicy Dominikańskiej nr 7 wzniesiono wg projektu berlińskiej firmy Cremer i Wolffenstein kolejną synagogę, tym razem Stowarzyszenia Przyjaciół Dobroczynności. Była ona wbudowana pomiędzy Świątynią Stowarzyszenia Braci i kamienicę mieszkalną. Obie synagogi funkcjonowały do 1939 roku i przetrwały, mimo uszkodzeń spowodowanych wypadkami wojennymi w 1945 roku, okupacyjną noc. Zostały jednak rozebrane w 2. połowie lat 40. minionego wieku (Stęszewska-Leszczyńska 1992: 108-112, a tak-

² Np. przyjmuje się, że po potopie szwedzkim Poznań zamieszkiwało raptem 300 rodzin żydowskich (Muszyński, Bergman 2006: 22).

że przypis 11). Powstały w tym miejscu plac pozostał niezagospodarowany, aczkolwiek na sąsiednich parcelach, przy ul. Szewskiej nr 5/6 i Dominikańskiej nr 7a, wybudowano w latach 70. ubiegłego wieku dwa niezbyt udane, historyzujące budynki o charakterze usługowo-biurowym.

Pierwsze odkrycia archeologiczne u zbiegu ulic Dominikańskiej i Szewskiej miały miejsce już w 1912 roku. Zapewne dokonano ich podczas remontu kapitalnego synagogi Braci Gminnych. Wówczas to na ręce przedstawicieli Towarzystwa Przyjaciół Nauk obywatel J. Wilandt z Winiar przekazał „dwa garnczki i dzbanuszek polewany wykopane w Poznaniu przy zbiegu ul. Dominikańskiej i Szewskiej na gruncie bożnicy żydowskiej, w gł. trzech metrów” (Kaczmarek 2008: 233).

Badania archeologiczne rzeczony obszar czekał się dopiero w roku 2005. W tymże i w 2006 roku rozpoznano metodą wykopaliskową duże partie obu działek. Badania, którymi kierował mgr Zbigniew Karolczak w imieniu Muzeum Archeologicznego w Poznaniu, nie przyniosły jednak spodziewanych rezultatów. W kilkunastu wykopach i sondażach o powierzchni około 150 m² zarejestrowano głównie późnonowżytny i współczesne nawarstwienia gruzowo-ziemne, które przypisano XIX- i XX-wiecznym działaniom budowlanym i rozbiórkowym. Starszych nawarstwień, zwłaszcza o chronologii średniowiecznej, w zasadzie nie odnotowano³. Zakładano, iż mogą one zalegać na tyłach działek, poza zasięgiem murów fundamentowych dawnych bożnic. Odślonięto fundamenty XIX-wiecznej synagogi Braci Starszych i od bliżej nieokreślonych budynków z XVII-XVIII w. wraz z załącznikiem gospodarczym (latryny), brukowane przestrzenie przydomowe (podwórza?) datowane na XVI-XVII stulecie, pozyskano także zbiór najrozmaitszych źródeł ruchomych, w tym interesującą serię nowożytnych naczyń glinianych oraz szklanych wydobytych z dołów kłocznych (Karolczak 2005; 2006). Materiałów tych jednak nie opracowano i nie opublikowano⁴.

Prowadzono także badania w najbliższym sąsiedztwie obu parcel.

W 1960 roku na tyłach działki przy ulicy Szewskiej nr 6 uchwycono m.in. relikty drewnianego, dwuizbowego domu z 1. połowy XIII stulecia, zaś w wyżej zalegających XIV – XVII-wiecznych nawarstwiach ślady działalności rzemieślniczej związanej z rzemiosłem szewskim (Dębska-Luty 1972: 144).

W początkach lat 80. minionego stulecia przy ul. Szewskiej nr 5/6 oraz Dominikańskiej nr 9⁵ prowadzono nadzory w związku z budową dwóch domów na tejże posesji. Obserwacja profili w poszczególnych wykopach wykazała obecność 4 poziomów użytkowych, które przypisano przedlokacyjnej osadzie św. Gotarda z XII/XIII – 1. połowy XIII w., miastu lokacyjnemu z okresu średniowiecza z 2. połowy XIII – XV/XVI w. i nowożytnego z XVI – XVIII w. oraz czasom późnonowżytnym i współczesnym z XIX – XX wieku (Kaczmarek 2008: 238-239).

Badania na działce przy ulicy Dominikańskiej nr 6, zrealizowane na przełomie XX/XXI w. i w pierwszej dziesiątce lat tegoż stulecia, przyniosły odkrycia śladów osadnictwa pradziejowego (z okresu wpływów rzymskich), wczesnośredniowiecznego (XII/XIII – XIII w.), pozostałości drewnianej zabudowy mieszkalnej i gospodarczej z 2. połowy XIII – XV w. oraz murowanej powstałej po połowie XV wieku. Z kilkunastu dołów kłocznych datowanych ogólnie na XIV – 1. połowę XIX w. wydobyto niezmiernie interesujący, niestety, nadal nie opracowany, ruchomy materiał źródłowy, w tym wielki zbiór zachowanych w całości bądź niemal w całości naczyń glinianych oraz kafli piecowych formowanych na kole garncarskim bądź w matrycach z okresu późnego średniowiecza oraz czasów nowożytnych (Wawrzyniak 2004, a także sprawozdania z poszczególnych sezonów badawczych, w szczególności: Wawrzyniak 2002; Wawrzyniak, Gil, Pawlak 2007).

W 2011 roku w trakcie kładzenia instalacji kanalizacyjnej przy ulicy Szewskiej nr 3 i Dominikańskiej nr 5 rozpoznano w wykopie montażowym usytuowanym w ciągu ulicy Dominikańskiej układ nawarstwień, który odniesiono do okresu wczesnośredniowiecznego (połowa XI – koniec XII w.) i średniowiecznego (2. połowa XII – początki XV w.). W ślad za wcześniejszymi ustaleniami socjotopograficznymi Jacka Wiesiołowskiego warstwy późno-

³ Należy jednak zaznaczyć, że w części wykopów, zwłaszcza z 2006 roku nie dotarto do najniższych poziomów osadniczych i tym samym nie osiągnięto stropu calca.

⁴ Ostatnio opracowania wyrobów szklanych z badań z lat 2005-2006 podjęła się Bogumiła Twardosz.

⁵ Obecnie ulica Dominikańska nr 7a.

średniowieczne uznano za pozostałości zabudowy mieszkalno-gospodarczej zajmowanej onegdaj wyłącznie przez przedstawicieli jednej profesji zawodowej – szewców (Pawlak 2015: 243).

* * *

Negatywny wynik badań z lat 2005 – 2006 stanął u podstaw założeń programowych na wykonanie omawianych w niniejszym artykule prac archeologicznych. Przede wszystkim przewidziano prowadzenie ścisłego nadzoru archeologicznego nad całością robót ziemnych na budowie. W szczególnych przypadkach, zwłaszcza w momencie natrafienia przez ekipy budowlane na relikty osadnictwa przed- i lokacyjnego, dopuszczano możliwość założenia i eksploracji wykopów badawczych nawet na całym placu budowy⁶. Sytuacja taka nastąpiła w 3. dekadzie kwietnia 2014 roku podczas głębenia do poziomu ostatecznego partii centralnej wykopu budowlanego. Wobec zarejestrowania pozostałości średniowiecznych domostw i skupisk ceramiki wstrzymano na tym odcinku wszelkie roboty budowlane⁷ i niezwłocznie przystąpiono do ratowniczych badań wykopaliskowych.

W sumie przebadano obszar około 70 m² w ramach czterech wykopów badawczych nr I – IV/14 i dwóch sondży oznaczonych jako „A” i „B”, które zlokalizowano w kilku punktach działki nr 75 (ryc. 2). W trakcie ich eksploracji rozpoznano przede wszystkim pozostałości osadnictwa późnośredniowiecznego, a także nawarstwienia osadowe związane z funkcjonującym tutaj jeszcze prawdopodobnie w średniowieczu bliżej nieokreślonym ciekim wodnym.

Poniżej, w ramach wykopów i sondży badawczych opisano poszczególne sytuacje stratyfikacyjne, załączając do tychże opisów wszelkie znalezione ruchome dokonane w trakcie eksploracji. Posłużono się przy tym wzorcami wypracowanymi jeszcze w latach 80. minionego stulecia (Wawrzy-

niak 1986: 17 i legenda „A”) wraz z późniejszymi poprawkami, zwłaszcza dla materiałów ceramicznych (Pietrzak, Wawrzyniak 1995: 22-23). Klasyfikację ceramiki oparto o ustalenia Jerzego Krupęgo dla materiałów warszawskich (1961, 1967), następnie przełożone przez tegoż badacza na grunt ogólnopolski (1981). Kafle piecowe omówiono wykorzystując schematy autorstwa Marii Dąbrowskiej (1987).

Wykop nr I/14

Wykop został usytuowany w partii centralnej działki nr 75, w odległości około 6,3 m od południowego i 6 m od zachodniego⁸ muru szczelinowego⁹, wyznaczających podziemną przestrzeń garażową wznoszonego budynku. Jego eksplorację rozpoczęto od poziomu około 55,35/55,45 m n.p.m., by zakończyć niecałe 1/1,1 m głębiej, już poniżej poziomu wody gruntowej¹⁰. W miarę postępu prac wykopaliskowych wykop ulegał poszerzaniu, by ostatecznie przyjąć w przybliżeniu wymiary 8,25 x 5 m (ryc. 2).

Badania przyniosły odkrycie w wykopie relikwów partii przyziemnych dwóch domów wzniesionych w konstrukcji szkieletowej i zrębowej oraz towarzyszącego pierwszemu z nich odstojuka na wodę, tzw. rząpia.

Strop nieco starszego z budynków – zrębowego (obiekt nr 2) uchwycono na poziomie 55,01/55,13 m n.p.m. w części północnej wykopu. Jego wymiary wynosiły 3,42 x 3,4 m. Był on zagłębiony w grunt rodzimy¹¹ na około 0,60/0,65 m. Dom zorientowano wzdłuż osi północ – południe z domniemanym wejściem od strony południowej. Z konstrukcji ścian obiektu zachowały się mocno zbutwiałe relikty przyciesi i być może pierwszego wieńca belek wraz z tzw. ostatkami (ryc. 3.). Do budowy ścian północnej, zachodniej i wschodniej domu użyto drewna sosnowego, zaś południowej – dębowego (Krąpiec 2014: poz. 8-11). Długość poszczególnych belek odpowiadała wymiarom budynku, natomiast ich szerokość wahała się od około 0,05 m (ściana zachodnia) do 0,12 m (ściana północna). Domniemane wejście miało szerokość

⁶ Patrz „Założenia programowe na wykonanie prac archeologicznych przy ul. Szewskiej/Dominikańskiej w Poznaniu (działki nr 68, 74/2, 75) w 2013 roku” autorstwa P. Wawrzyniaka z dnia 27 stycznia 2014 (do wglądu w archiwum PAK O/Poznań).

⁷ Po kilku dniach zakaz ten objął także partię północno-wschodnią wykopu budowlanego, czyli generalnie tyły działki nr 75. Część zachodnia wykopu, tj. działka nr 68 została przegłębiona zaledwie o około 1,5 m i tutaj robót budowlanych nie wstrzymywano, ponieważ na całej jej powierzchni zalegały XIX – XX-wieczne warstwy gruzowo-ziemne, ewidentne ślady po XIX-wiecznej budowie i XX-wiecznej rozbiórce Świątyni Stowarzyszenia Przyjaciół Dobroczynności.

⁸ Mur zachodni stanowił jednocześnie granice między działkami nr 68 i 75.

⁹ Licząc od wewnętrznych krawędzi murów szczelinowych do południowo-zachodniego naroża wykopu archeologicznego.

¹⁰ Oscylował on w granicach 54,60 – 54,65 m n.p.m.

¹¹ Silnie nawodniony, drobnoziarnisty piasek pochodzenia rzecznej barwy żółtej i jasnożółtej.

około 1,3 m, a belka progowa około 0,2 m. Próg odnotowano na wysokości 54,61 m n.p.m. Wypełnisko obiektu było w miarę jednolite i do poziomu około 54,58/54,60 m n.p.m. stanowiła go szara, zgliniona próchnica z drobnym gruzem ceglany (w stropie), niewielkimi kamieniami, zbutwiałymi szczątkami drewna, licznymi uławkami ceramiki i fragmentami innych przedmiotów codziennego użytku oraz kośćmi zwierzęcymi – tzw. odpadami pokonsumpcyjnymi¹². Niżej odnotowano tę samą próchnicę, lecz z dużą ilością grudek polepy i węgli drzewnych. Warstwa ta miała miąższość około 10 centymetrów i zapewne była pozostałością dawnego klepiska. Na poziomie 54,64 m n.p.m. ujawniono w narożu północno-zachodnim przewrócone naczynie gliniane, które z pewnym wahaniem powiązane z pozostałościami ofiary zakładzinowej. Ponadto w części zachodniej budynku rozpoznano wkop fundamentowy pod jedną ze ścian działowych XIX-wiecznej synagogi, biegnący po osi północ – południe i przecinający średniowieczne domostwo na dwie nierówne części (ryc. 4-7).

Z obiektu wydobyto 447 fragmentów naczyń glinianych¹³, część 1 kafla piecowego i 1 dachówki – „mniszki”, 7 uławków szkła (m.in. partii przydennej bliżej nieokreślonego naczynia szklanego), 12 przedmiotów metalowych, 1 kamienny, 5 fragmentów odpadów skórzanych (ścinki), 193 kości zwierzęce¹⁴ i 1 kość ludzką (por. przypis 12).

Wśród materiału ceramicznego wyróżniono następujące formy naczyń.

Garnki, w tym 17 okazów baniastych (6 zrekonstruowanych w całości) i 1 o bliżej nieokreślonej formie.

Wszystkie naczynia z tej grupy wykonano z gliny żelazistej. 12 z nich, wypalonych w atmosferze utleniającej, przypisano ceramice brunatnej – „tradycyjnej”, nawiązującej technologicznie do wyrobów wczesnośredniowiecznych, natomiast pozostałe 6, poddanych zabiegowi redukcji, określono jako stalowszare.

Tylko jeden garnek z przedziału brunatnych zakwalifikowano do kategorii pojemników dużych¹⁵. Zachowała się z niego część dolna, na odcinku od dna po największą wydętość brzuśca. Dno, „na podsypce”, było zaopatrzone w znak garncarski w kształcie podwójnego krzyża i miało średnicę 10,5 cm. Brzusiec, mocno podcięty („dzbanowaty”) w partii przydennej i o średnicy w najszerszym miejscu 21 cm, ozdobiono w partii środkowej dookólnymi żłobkami. Pozostałe garnki określono jako pojemniki o średniej wielkości. Ich wysokości wahały się od 14,5 do 19,4 cm, średnice wylewów 12-16,4 cm, największej wydętości brzuśców 13,8-19,3 cm, den (wszystkie „na podsypce”, dwa ze znakiem garncarskim w kształcie podwójnego krzyża, jedno ze znakiem w kształcie „koła ze szprychami”) 6,8-9 cm. Każde z naczyń było zdobione. Najczęściej stosowano kombinację pasm głęboko rytých żłobków dookólnych, które umieszczano na brzuścu i pojedynczego, dookólnego pasma „wsuwanych” trójkątów (2 przypadki) lub lekko ukośnych w prawo bądź lewo słupków (4), które kładziono na barku danego garnka przy pomocy radełka. W jednym przypadku bark zaznaczono rzędem dołków paznokciowych, a w dwóch innych podkreślono tylko pojedynczym żłobkiem dookólnym, sam brzusiec pozostawiając bez zdobień. Na jednym z naczyń ornament ograniczono do pojedynczego pasma żłobków dookólnych umieszczonych na największej wydętości brzuśca. Niektóre krawędzie wylewów dodatkowo ozdobiono wydużeniami palcowymi (ryc. 8: 1-3; 9: 1-4; 10: 2, 4).

Wśród egzemplarzy stalowszarych trzy zaliczono do kategorii średnich i trzy dużych. Jedynym zrekonstruowanym w całości okazał się średniej wielkości baniasty pojemnik z największą wydętością brzuśca umieszczoną w 2/3 swojej wysokości. Jego wymiary były następujące: wysokość – 17,9 cm, średnica wylewu – 12,7 cm, brzuśca – 16,8 cm, dna („na podsypce”) – 8,1 cm. Bark zaznaczono ornamentem radełkowym, tj. pasmem złożonym z naprzemianlegle ustawionych trójkątów o wierzchołkach skierowanych ku sobie, zaś brzusiec delikatnie podkreślono żłobkami dookólnymi (ryc. 10: 5). Kolejny garnek z kategorii średnich, także baniasty, zaopatrzone w stosunkowo wąskie, taśmowate ucho, w prze-

¹² Znalaziono także kość promieniową należąca do człowieka – dorosłego osobnika o długości ciała wynoszącej około 158-159 cm (Makowiecka, Makowiecki 2015: 2)

¹³ Przed wyklejeniem – 699 fragmentów.

¹⁴ Różnice w ilości kości w opracowaniu M. i D. Makowieckich, a tutaj przedstawionymi wynikają z innego sposobu ich liczenia; dla archeologów każda z nich stanowiła pojedynczy artefakt, zaś w trakcie analizy archeozoologicznej ułamki kostne łączono w większą całość jako osobne jednostki taksonomiczne.

¹⁵ Kategorie wielkościowe garnków i dzbanów za: Banaszak, Wawrzyniak: 2013: 97, 99.

kroju zbliżone do nerkowatego. Średnica jego wylewu wynosiła 12 cm, brzuśca 13,8 cm. Przejście brzuśca w szyjkę ozdobiono podwójnym pasmem pionowych słupków wykonanych radełkiem (ryc. 10: 1). Ostatnie z tej grupy naczynie miało średnicę wylewu 13,5 cm, brzuśca 17,3 cm, brzusec potraktowany żłobkami dookólnymi, bark ornamentem radełkowym – pionowymi słupkami przedzielanymi „iksami” (ryc. 8: 4). Jako okazy duże sklasyfikowano fragmenty brzuśca garnka baniastego o zrekonstruowanej największej wydętości 24,1 cm, pokrytego żłobkami dookólnymi oraz partii brzegowych dwóch garnków o średnicy wylewów odpowiednio: 18 i 23,5 cm. Oba naczynia ozdobiono ornamentem radełkowym, w pierwszym przypadku podwójnym pasmem prostokątów położonym na przejściu brzuśca w szyjkę, w drugim pasmem „jodełek” umieszczonym na okapie wylewu o krawędzi zaakcentowanej ponadto palcowymi wyduszeniami.

Dzbany – 7 egzemplarzy, z gliny żelazistej, wszystkie stalowoszare.

Niemal w całości, tj. do przejścia brzuśca w szyjkę, zachował się duży, jajowaty egzemplarz o zachowanej wysokości 22,9 cm, średnicy brzuśca 19,2 cm i dna („na podsypce”) 11,4 cm, przedstawiony na ryc. 11: 4. Bark tego naczynia podkreślono rzędem pionowych słupków wykonanych radełkiem, a na brzuścu umieszczono żłobki dookolne. Dzban zaopatrzone w szerokie, taśmowate ucho, w przekroju nerkowate. Jeszcze większym naczyniem okazał się dzban jajowaty (?) z ryc. 11: 7, którego wysokość wynosiła 23 cm, średnica brzuśca 23,7 cm i dna („odcinanego”) 12,3 cm. Jego brzusec ozdobiono w partii środkowej gęsto położonymi żłobkami dookólnymi, niżej kładzionymi w coraz większych odstępach. Trzeci z okazów jajowatych był średniej wielkości, miał średnicę wylewu 11 cm, brzuśca, pokrytego szerokimi żłobkami dookólnymi, 14,5 cm (ryc. 11: 2). Z czterech pozostałych naczyń zachowały się tylko partie brzegowe o średnicach wylewów w granicach 11-12 cm. Pierwsze z nich było ozdobione dookólną, „sfalowaną” listwą plastyczną, drugie dwoma pasmami ornamentu radełkowego w formie pionowych słupków umieszczonymi tuż pod krawędzią wylewu i na przejściu brzuśca w szyjkę, trzecie dookólną listwą plastyczną, czwarte pozostało nieozdobione (ryc. 11: 3, 5-6).

Misy szerokootworowe – 2 okazy, stalowoszare, z gliny żelazistej.

Oba egzemplarze zachowały się częściowo i między sobą różniły się nieznacznymi szczegółami. Pierwsza misa miała wysokość 12,9 cm, szerokość wylewu 30 cm, brzuśca 26,6 cm i dna („na podsypce”) 23 cm. W górnej części została ozdobiona pasmem żłobków dookólnych, zaś wyłożoną na zewnątrz krezowatą krawędź wylewu pokryto ornamentem radełkowym w formie pasma pionowych, lewoskrętnych słupków (ryc. 12: 5). Druga była nieco większa; przy tej samej wysokości średnica jej wylewu wynosiła 32 cm, brzuśca 28,8 cm i dna („na podsypce”) 24,5 cm. Brzusec pojemnika pokryto w górnej części żłobkami dookólnymi, a krezę wylewu ozdobiono od góry pasmem pionowych, lewoskrętnych słupków wykonanych radełkiem, zaś samą krawędź potraktowano palcowymi wyduszeniami (ryc. 12: 7).

Czarka – 1 okaz, z gliny żelazistej, stalowoszary.

Zachowany fragmentarycznie, o wysokości 5,3 cm, średnicy wylewu 13 cm, brzuśca 12,2 cm i dna („odcinanego”) 8 cm, niezdobiony (ryc. 12: 3).

Pucharki – 3 okazy, z gliny żelazistej, stalowoszare.

Dwa z nich to stosunkowo duże, niezdobione naczynia o średnicach den („odcinanych”) w granicach 7-7,7 cm, z brzuścem ukształtowanym konicznie (ryc. 12: 4) lub beczułkowato (ryc. 12: 6). Z trzeciego egzemplarza zachowało się tylko dno, również „odcinane”, o średnicy 6 cm.

Naczynie w typie kubka/pucharka¹⁶, kamionkowe.

Zachował się niewielki fragment wylewu o średnicy 6 cm i grubości ścianki 2 mm, z zaciekami (?) bezbarwnego szkliwa solnego na powierzchni zewnętrznej, o barwie jasnobezowej i przełomie muszlowym (ryc. 11: 1). Na ściankach pojemnika zaobserwowano delikatne linie skrętne, efekt wyciągania korpusu naczynia w trakcie procesu jego wytaczania. Naczynie wyprodukowano w miejscowości Waldenburg w zachodniej Saksonii¹⁷.

Pokrywki – 2 okazy, z gliny żelazistej, stalowoszare.

Oba egzemplarze dzwonowate, o średnicach wy-

¹⁶ W ślad za ustaleniami Andrzeja Kowalczyka (2014: 141).

¹⁷ Za udzielenie konsultacji składamy tą drogą serdeczne podziękowania p. dr Andrzejowi Kowalczykowi.

lewów 13 i 18 cm; mniejszy z podkreślonym dwoma żłobkami dookólnymi miejscem przejścia wylewu w brzusiec (ryc. 12: 1-2).

Odnotowano także kilkanaście drobnych ułamków naczyń ceglanych – nowożytnych, wypalonych w atmosferze utleniającej, które trafiły do omówionego wyżej inwentarza ceramiki przypadkowo, m.in. z XIX-wiecznego wkopu fundamentowego przecinającego wypełnisko obiektu.

Fragment kołnierza kafla piecowego pochodził od stalowoszarego egzemplarza garnkowego.

Na inwentarz wyrobów metalowych, wyłącznie żelaznych, złożyły się: fragment ząbkowanego sierpa o zachowanej długości 21 cm (ryc. 13: 1), dwóch noży (ryc. 8: 2, 5), trzech bliżej nieokreślonych okuć żelaznych – może pozostałości zamka (ryc. 13: 3, 6-7) i kilku gwoździ. Przedmioty te nie mają większej wartości chronologicznej.

Jedyny wyrób kamienny, prawdopodobnie służący do niecenia ognia przy pomocy tzw. świdra ogniowego, wykonano z drobnoziarnistego piaskowca (?). Był to niewielki, trójkątny przedmiot (także w przekroju), z kolistym, regularnym zagłębieniem w wygładzonej części wierzchniej, w którym zapewne umieszczano hubkę. Jego długość wynosiła 4,3 cm, szerokość u podstawy 3,9 cm, wysokość 2,3 cm, natomiast zagłębienie miało średnicę 2,3 cm i głębokość 0,8 cm (ryc. 13: 4).

Analiza materiału osteologicznego – odpadów pokonsumpcyjnych wykazała zdecydowaną przewagę kości owiec i kóz (41% całości zbioru) oraz bydła (32,5%) nad kośćmi świń (9,1%). Rozpoznano także nieliczne szczątki kostne koni (1,2%), ptaków – gęsi, kaczek i kur (8,4%) oraz pochodzących od zwierzęcia żyjącego na swobodzie – bobra (1,2%). Nierozpoznanymi pozostało 11 ułamków (6,6% całości zbioru). Na kościach stwierdzano rozmaitego rodzaju ślady pochodzenia antropogenicznego, przede wszystkim związane z porcjowaniem mięsa (rąbanie, rozcinanie, łamanie) i jego obróbką cieplną (przepalania, zmiany koloru kości pod wpływem wysokiej temperatury). W kilku przypadkach zwrócono uwagę na charakterystyczne „zastrugania” kości udowych oraz piszczelowych bydła i owiec/kóz, które zinterpretowano jako ślady zabiegów związanych z rzeźnictwem koszernym. Śladów takich nie odnotowano na kościach świń (Makowiecka, Makowiecki 2014: 4, 6-7, ryc. 5a-f).

Osobno wydzielono elementy szkieletu dorosłego konia. Z pomiaru kości piszczelowej wynikało, iż był to osobnik średniego wzrostu, o wysokości w kłębie 129 cm (Makowiecka, Makowiecki 2014: 5-6, tab. 19).

Młodszy z budynków (obiekt nr 1) wzniesiono w konstrukcji szkieletowej. Przylegał on od północy do domu zrębowego¹⁸ i zachował się znacznie gorzej (ryc. 4-7; 14). Jego południowa część uległa niemal całkowitemu zniszczeniu podczas budowy fundamentów XIX-wiecznej synagogi, zaś pozostałe partie ocalały jedynie fragmentarycznie. W trakcie eksploatacji wypreparowano bardzo silnie rozłożone elementy drewniane ścian zachodniej, północnej i wschodniej, a także rozpoznano mocno przemieszane wypełnisko obiektu złożone z gliniastych próchnic barwy szaro-brunatnej bądź jasnoszarej z cętkami białego, drobnoziarnistego piasku, grudami polepy, niekiedy tworzącymi większe zgrupowania, węglami drzewnymi, spalenizną, ułamkami ceramiki, kośćmi zwierzęcymi i innymi przedmiotami zalegającymi głównie w górnych partiach obiektu. Strop budynku odnotowano na poziomie 55,11-55,19 m n.p.m., a spąg – 54,90 m n.p.m. Poniżej spągu wypełniska, na tle calca, zarysował się układ czterech dołów posłupowych, w tym podwójnego (obiekty nr 1A-D), zapewne stanowiących elementy konstrukcji nośnej domu. Analiza dendrologiczna próby drewna pobranej z wypełniska jednego z dołów wykazała, iż było ono dębowe (Krapiec 2014: poz. 7). Przypuszczalne wymiary założenia wynosiły 3,75 x 3,9 m.

Z obiektu wydobyto 587¹⁹ fragmentów naczyń glinianych, 20 kaflów piecowych, 2 fragmenty ceramiki budowlanej (fragment kształtki ceglanej i płytki posadzkowej, szkliwionej), 3 ułamki szkła, 12 przedmiotów metalowych, 254 kości zwierzęce.

Wśród materiału ceramicznego wyróżniono następujące formy naczyń.

Garnki z podziałem na baniaste – 9, w tym 3 zrekonstruowane w całości, zbliżone do jajowatych – 2 oraz bliżej nieokreślone – 5 okazów.

Pierwszy ze zrekonstruowanych w całości garnków baniastych wykonano z glinki kaolinitowej i wypalono w atmosferze utleniającej, przez co przy-

¹⁸ Być może był z nim skomunikowany.

¹⁹ Przed wyklejeniem – 1003 fragmenty.

brał charakterystyczną kremową o różowym odcieniu barwę powierzchni. Jego wymiary były następujące: wysokość – 26 cm, średnica wylewu – 18,7 cm, największej wydętości brzuśca – 25,7 cm, dna („na podsypce”) – 11,8 cm. Bark naczynia zaznaczono pasmem „jodełek” wykonanym radełkiem (ryc. 16: 7). Nieco większy był egzemplarz z przedziału ceramiki brunatnej o wymiarach: wysokość – 27,5 cm, średnica wylewu – 23,5 cm, brzuśca – 27,2 cm i dna („na podsypce”) – 12 cm. Bark pojemnika podkreślono dookołną listwą plastyczną (ryc. 16: 6). Trzeci garnek, również brunatny, był zdecydowanie mniejszy. Jego wysokość wynosiła 18 cm, średnica wylewu 12,8 cm, brzuśca 17 cm (?), dna („na podsypce”) 9 cm. Przejście brzuśca w szyjkę tego naczynia zaznaczono pasmem „wsuwanych” trójkątów (?) wykonanych radełkiem, zaś dolną partię brzuśca potraktowano żłobkami dookólnymi (ryc. 16: 8). Wśród zachowanych częściowo egzemplarzy tylko jeden, o średnicy wylewu 16 cm, ozdobiony na barku pasmem „wsuwanych” trójkątów, okazał się stalowoszarym (ryc. 16: 2). Pozostałe przynależały do rodziny naczyń brunatnych. Większe miały średnice wylewów w granicach 20-21 cm, mniejsze 14-14,5 cm, najmniejszy 10 cm. Zdobienia ograniczyły się do umieszczonych na barkach pionowych słupków bądź „jodełek”, dołków paznokciowych oraz żłobków dookólnych (ryc. 16: 5; 17: 3-4, 8).

Garnki zbliżone do form jajowatych przedstawiono na ryc. 15: 7 i 16: 4. Pierwszy z nich – stalowoszary, o średnicy wylewu 12 i brzuśca 13,8 cm, zaopatrzone w stosunkowo wąskie, taśmowate ucho, nerkowate w przekroju, a bark zaznaczono „sfalowaną”, dookołną linią plastyczną oraz pasmem rombów z umieszczonymi nad nimi trójkątami (?). Drugi – brunatny, o średnicy wylewu 14 cm, ozdobiono na przejściu brzuśca w szyjkę ornamentem radełkowym złożonym z pojedynczej linii „iksów”, przedzielonych pionowymi słupkami.

Do form bliżej nieokreślonych zaliczono fragmenty partii brzegowych 2 pojemników, stalowoszarego i czerwonego (ceglastej średniowiecznego, wypalonego w atmosferze utleniającej), o średnicach wylewów odpowiednio 14 i 16 cm i przydennych 3 dużych naczyń o średnicach den („na podsypce”) odpowiednio: 11 (forma zbliżona do baniastej), 13 (forma zbliżona do jajowatej) i 17 cm z przedziału ceramiki brunatnej.

Dzbany z podziałem na baniaste – 2, jajowate – 1, „cylindryczne” (bardzo wysmukłe) – 1 i bliżej nieokreślone – 8 okazów.

Stalowoszary, zachowany mniej więcej do połowy dzban baniasty z ryc. 15: 3 posiadał średnicę wylewu 10,8 cm, przy średnicy największej wydętości brzuśca dochodzącej do około 23 cm. Był on zaopatrzone w szerokie, taśmowate ucho, w przekroju zbliżone do prostokątnego, lecz z dwoma żeberkami, zaś przejście brzuśca w szyjkę podkreślały dwa pasma pionowych słupków wykonanych radełkiem, a brzusiec zdobiły żłobki dookólne. Drugi z okazów baniastych, również stalowoszary, zachował się tylko w partii przydennej. Średnica jego dna („na podsypce”) wynosiła 13 cm, a brzuśca w granicach 25,5 cm. Środkową partię brzuśca tego naczynia ozdobiono prawdopodobnie żłobkami dookólnymi. Częściowo zachowany, stalowoszary egzemplarz jajowaty o średnicy wylewu wynoszącej 10,8 cm i brzuśca 12,5 cm zakwalifikowano do kategorii pojemników małych. Posiadał on szerokie, taśmowate i nerkowate w przekroju ucho i podkreślone pasmem żłobków dookólnych przejście brzuśca w szyjkę (ryc. 15: 8). Nieco zbliżony formą, lecz zdecydowanie bardziej wysmukły, wręcz kształtu cylindrycznego okazał się stalowoszary dzban, wydobyty z warstwy II obiektu. Wysoki na około 23,3 cm, o średnicy wylewu około 10,1 cm, brzuśca 12,1 cm i dna („na podsypce”) 10,3 cm, z taśmowatym, nerkowatym w przekroju uchem przytwierdzonym pionowo poniżej krawędzi wylewu oraz w górnej partii brzuśca i ozdobiony na przejściu brzuśca w szyjkę trzema pasmami słupków wykonanych radełkiem (ryc. 15: 6), zdecydowanie odróżniał się od pozostałych naczyń tej grupy.

Wśród okazów o bliżej nieokreślonej formie zarejestrowano fragmenty 2 dzbanów o barwie powierzchni czerwonej (ceglastej) wypalonych w atmosferze utleniającej (ryc. 15: 5) i 6 stalowoszarych, zredukowanych (ryc. 15: 1; 17: 1-2, 5-6). Średnice wylewów tych naczyń oscylowały w granicach 8-14 cm. Zdobienia dotyczyły partii szyjnych i były to albo wykonane radełkiem pasma pionowych słupków, „wsuwanych” trójkątów, „iksów”, bądź plastyczne, wygniatane palcami listwy dookólne lub żłobki dookólne oraz w jednym przypadku linia falista, umieszczona bezpośrednio pod krawędzią wylewu. Jedyny w tym zestawie fragment partii przydennej

o średnicy dna („odcinanego”) 8 cm pochodził od niewielkiego pojemnika o barwie powierzchni czerwonej (ceglastej), zapewne stanowiącego naśladownictwo wyrobu kamionkowego. Naczynie było od zewnątrz pokryte szkliwem w odcieniu zielono-brązowym, solnym, a krawędź jego dna uformowano plastycznie palcami (ryc. 15: 4).

Zarejestrowano także niewielki, stalowoszary ułamek pokryty ornamentem strefowym – pasmami „jodełek” wykonanych radełkiem, być może fragment partii szyjnej bliżej nieokreślonego dzbanka oraz partię przydenną niewielkiego naczynia – prawdopodobnie dzbanka, również stalowoszarego, o średnicy dna („odcinanego”) 3,7 cm.

Misa szerokootworowa – 1 okaz, z gliny żelazistej, stalowoszary, z charakterystycznie wyłożoną na zewnątrz, krezową krawędzią o nieokreślonej średnicy wylewu.

Misczka/czarka (?) – 1 niewielki i stosunkowo głęboki okaz, z gliny żelazistej, stalowoszary, o średnicy wylewu 12 cm (?).

Pucharki – 4 okazy, z gliny żelazistej, stalowoszare.

Zachowały się tylko ich partie przydennne o średnicach den (w 3 przypadkach „odcinanych” ze śladami tzw. pętli, w jednym „na podsypce”) 5-6 cm, wszystkie niezdobione (ryc. 15: 2; 17: 7).

Pokrywki – 5 okazów dzwonowatych, w tym 3 stalowoszare i 2 o powierzchni czerwonej, wszystkie z gliny żelazistej. Jeden z okazów „czerwonych” pokryty bliżej nieokreślonym ornamentem malowanym pobiałą.

Odnutowano całą, stalowoszara formę o wysokości 6 cm oraz średnicy wylewu 13 cm (ryc. 16: 1), w pozostałych trzech przypadkach uchwycono jedynie średnice wylewów, które mieściły się w granicach od 14 do 16 cm (ryc. 16: 3).

Gwoli ścisłości należy odnotować obecność kilkunastu drobnych ułamków naczyń ceglanych nowożytnych, stanowiących zdecydowanie obcy, przypadkowy wtręt w omawianym zbiorze ceramiki.

Podobną wartość poznawczą mają fragmenty kafli piecowych, formowanych na kole garncarskim i w matrycach; wszystkie nowożytne, absolutnie nie przystające do średniowiecznych materiałów ceramicznych wydobytych z obiektu nr 1.

Inwentarz wyrobów metalowych ograniczył się do 2 noży żelaznych (ryc. 17: 9, 23: 7), D-kształtnej, żelaznej sprzączki do pasa (ryc. 17: 10), żelaznego uchwytu na łuczywo (ryc. 23: 8), kilku gwoździ, również żelaznych oraz ołowianego wytopka, być może pozostałości plomby – niestety, bez śladów jakichkolwiek oznaczeń. Przedmioty te nie mają jednoznacznego umocowania chronologicznego.

W materiale kostnym zdecydowanie przeważały kości bydła (40,6% całości zbioru) oraz owiec i kóz (32,1%) nad kośćmi świń (8%). Ujawniono nieliczne szczątki kostne koni (2,4%), ptaków – gęsi (być może także dzikich), kaczek i kur (4,7%) oraz pochodzących od zwierząt dzikich – zająca i jelenia (0,9%)²⁰. Nierozpoznanymi pozostało 24 ułamków, tj. 11,3% całości zbioru. Poszczególne kości nosiły ślady związane z porcjowaniem i obróbką ciepłą mięsa. Na kilkunastu kościach udowych oraz piszczelowych bydła oraz owiec/kóz zaobserwowano ślady zabiegów związanych z rzeźnictwem koszernym (Makowiecka, Makowiecki 2014: 4, 6-7, ryc. 6).

Odkryto także kości szkieletu kota. Pochodziły one od osobnika dorosłego (Makowiecka, Makowiecki 2014: 5, tab. 18).

Obiekt nr 3 – odstojnik na wodę, zlokalizowany w południowo-zachodnim narożu wykopu. Był zachowany mniej więcej w połowie, gdyż jego część zachodnią zniszczono podczas robót budowlanych. Przylegał bezpośrednio do zachodniej ściany obiektu nr 1 i był z nim funkcjonalnie powiązany. W rzucie poziomym kolisty, w przekroju pionowym zbliżony do prostokątnego. Wymiary: średnica 1,5 m, przypuszczalna głębokość 0,8/0,85 m²¹. Na jego wypełnisko złożył się zespół kilku szarych i szaro-brunatnych warstw próchnicznych z domieszką gliny, spiaszczonych na obrzeżach oraz smugami rozłożonego drewna (pozostałości wpuszczonej w grunt na głębokość około 0,75 m beczki?). Eksplorowany od poziomu 55,19 m n.p.m. (ryc. 4-6). Z wypełniska obiektu wydobyto fragmenty czterech naczyń glinianych²², w tym ułamek brzuśca ozdobiony żłobkami dookólnymi od bliżej nieokreślonego naczynia brunatnego i 3 partii przydennych pojemników stalowoszarych o średnicach den („na podsypce”) od-

²⁰ W przypadku jelenia odnotowano fragment odnogi tyki ze śladami obróbki.

²¹ W trakcie podczyszczania profilu obiekt uległ zawaleniu wskutek gwałtownego wystąpienia wody gruntowej, stąd tryb przypuszczający.

²² Przed wyklejeniem – 8 fragmentów.

powiednio: 9, 12 i 14 cm oraz 15 kości zwierzęcych bydła, owiec bądź kóz, a także kur. Jedna kość pozostała nieoznaczona (Makowiecka, Makowiecki 2014: tabela 1).

Na podstawie analizy materiałów ruchomych, w szczególności ceramiki przyjęto, iż opisany powyżej zespół obiektów był użytkowany w 2. połowie XIV wieku, może nawet do początków następnego stulecia, z tą uwagą, że budynek zrębowy (obiekt nr 2) powstał nieco wcześniej od wybudowanego w technice szkieletowej (obiekt nr 1). Nie należy także wykluczyć, że oba budynki funkcjonowały przez jakiś czas razem aż po kres użytkowania.

Wykop nr II /14

Wykop o wymiarach 2,1 x 2,5 m założono w odległości 3,45 m na południe od południowo-wschodniego naroża wykopu nr I/14 (ryc. 2) w celu rozpoznania obiektu nr 4 – reliktyw wziemnego składu na żywność (lodowni). Obiekt ten zajął niemal całą powierzchnię wykopu. Eksplorację poprowadzono od poziomu 55,15 m n.p.m., by zakończyć około 0,15 m niżej.

Zachowała się tylko partia spągowa domniemanej lodowni. Była to zorientowana na północ, wkopana w piaszczyste podłoże drewniana konstrukcja o wymiarach 1,2 x 1,5 m, zbudowana prawdopodobnie w technice sumikowo-łatkowej. Ze ścian zachowały się tylko smugi mocno rozłożonego drewna o szerokości 1-2 cm, natomiast z narożnych słupków przeplamienia szarej próchnicy z żółto-szarym piaskiem o wymiarach 0,1 x 0,1 m. Dno obiektu prawdopodobnie wyłożono korą (Krąpiec 2014: poz. 2). Wypełnisko stanowiła brunatna próchnica z węglami drzewnymi i rozdrobnioną polepą, która na obrzeżach przechodziła w zglinioną próchnicę z plamami szarego, drobnoziarnistego piasku, żółto-szarej gliny oraz smugami rozłożonego drewna. Miąższość tych nawarstwień wynosiła około 0,1/0,12 m.

Z obiektu wydobyto 7 fragmentów naczyń glinianych²³ z przedziału brunatnych i stalowoszarych, w tym górną partię zredukowanego, cienkościennego dzbana o domniemanej średnicy wylewu 11 cm, fragment bliżej nieokreślonego przedmiotu metalowego oraz 26 kości zwierzęcych, głównie bydła oraz owiec/kóz (Makowiecka, Makowiecki 2014: tab. 1).

²³ Przed wyklejeniem – 12 fragmentów.

Chronologię lodowni zawarto w 2. połowie XIV – początkach XV wieku. Wydaje się, iż stanowiła ona integralną część zespołu obiektów z wykopu nr I/14.

Wykop nr III/14

Wykop o wymiarach 4,7 x 4 m został umiejscowiony w odległości 4,35 m od wschodniego oraz 8,45 m od południowego muru szczelinowego, wyznaczających podziemną przestrzeń garażową wznoszonego budynku²⁴ i zarazem 10,75 m od wschodniej granicy wykopu badawczego nr I/14. Od strony północnej zasięg wykopu ograniczył betonowy mur wjazdu do hali garażowej (ryc. 2). Prace eksploracyjne rozpoczęto na poziomie 55,25 m n.p.m., by zakończyć około 1,15 m głębiej, już poniżej poziomu wody gruntowej.

W wykopie odsłonięto mocno zniszczone, także wkopem pod XVII-wieczny, kamienno-ceglany fundament (?)²⁵, relikty średniowiecznego domu mieszkalnego (obiekt nr 5), wzniesionego w konstrukcji sumikowo-łatkowej (?) i towarzyszącego mu rząpia i studni (?). Zachowane relikty budynku były zlokalizowane dokładnie na wysokości domu zrębowego z wykopu nr I/14, w odległości około 10-11 metrów od jego ściany wschodniej.

Z elementów konstrukcyjnych domostwa, którego orientacja pozostała nieokreślona, zachował się fragment podwaliny ściany wschodniej o długości ok. 2,9 m i południowej o długości ok. 2,6 m wraz z pozostałościami słupa – łątki (?) o średnicy 0,2 m, który został osadzony w południowo-wschodnim narożu założenia. Zarejestrowano także ślady po przypuszczalnym wejściu, które wiodło do budynku od strony wschodniej²⁶. Do budowy chaty użyto drewna sosnowego (Krąpiec 2014: poz. 12).

Eksplorację obiektu poprowadzono od wartości 55.15 do 54.13 m n.p.m. W partii stropowej, pod XVII-wiecznymi utworami próchnicznymi przemieszany z gruzem ceglany i zaprawą wapienną (tzw. poziom nowożytny) odnotowano warstwę szarobrunatnej, gliniastej próchnicy z węglami drzewnymi, rozdrobnioną polepą, fragmentami naczyń glinianych i kości zwierzęcych o miąższości

²⁴ Licząc od wewnętrznych krawędzi murów szczelinowych do południowo-wschodniego naroża wykopu archeologicznego.

²⁵ Być może były to pozostałości murowanej zabudowy działki z XVII – XVIII wieku, wspomniane w jednym ze sprawozdań Z. Karolczaka (2005: 2-3).

²⁶ Może zatem budynek ustawiono frontem do ulicy Szewskiej?

około 0,2/0,25 m. W jej spągu, na poziomie 54,43 m n.p.m. uchwycono centymetrową warstewkę silnie rozłożonego drewna, zapewne pozostałości podłogi. Poniżej zalegał zespół trzech horyzontalnie ułożonych warstw, na które składały się: żółto-szara glina przemieszana z szarym, drobnoziarnistym piaskiem, węglami drzewnymi i polepą, beżowy, drobnoziarnisty piasek (w jego obrębie warstewka rozłożonego drewna) i szara, spieczona próchnica przemieszana z żółtym piaskiem i polepą. Spąg obiektu zajęła dziesięciocentymetrowej grubości warstwa szarej, spieczonej próchnicy z rozłożonym drewnem. Kilkanaście centymetrów pod podłogą domu uchwycono pozostałości rząpia – prawdopodobnie wkopaną w calowy piasek beczkę bądź kosz o średnicy 0,7 m²⁷. Budynek był zagłębiony w grunt rodzimy, tj. żółty, drobnoziarnisty piasek pochodzenia rzecznoego na co najmniej 0,5 m (ryc. 18-20).

Z obiektu pozyskano 249 fragmentów naczyń glinianych²⁸, 31 fragmentów kafli piecowych²⁹, 7 ułamków szkła, 15 przedmiotów metalowych, 1 kamieniny, prawdopodobnie osełkę, 91 kości zwierzęcych.

W obrębie zbioru liczącego 197 fragmentów ceramiki o chronologii średniowiecznej wyróżniono następujące formy naczyń.

Garnki – 8 okazów, w tym 3 baniaste, 1 jajowaty (?) i 4 bliżej nieokreślone morfologicznie. Wyjąwszy jeden, bliżej nieokreślony egzemplarz o barwie powierzchni czerwonej (ceglastej), pozostałe określono jako stalowoszare. Wszystkie wykonano z gliny żelazistej.

Największym, z kategorii naczyń bardzo dużych, okazał się ułamek bliżej nieokreślonego pojemnika o średnicy wylewu 24 cm. Dużymi nazwano 2 fragmentarycznie zachowane egzemplarze, w tym baniasty o średnicy wylewu 18 cm, ozdobiony w górnej partii brzuśca pojedynczym, wąskim żłobkiem dookolnym (ryc. 22: 1) oraz bliżej nieokreślony o średnicy wylewu 16 cm. Trzy naczynia (2 baniaste, 1 bliżej nieokreślone morfologicznie) przypisano do kategorii pojemników średnich. Pierwsze z nich, zrekonstruowane w całości, miało wysokość 14,2 cm, średnicę wylewu 10,6 cm, brzuśca 14,2 cm i dna („na podsypce”) 8 cm. Powierzchnię jego brzuśca ozdobiono żłobkami dookolnymi,

a bark podkreślono pojedynczą, wąską, lecz głęboko rytą linią dookolną (ryc. 22: 5). Drugie, z uchem o przekroju nerkowatym, posiadało średnicę wylewu 12 cm i brzuśca 13,5 cm (ryc. 22: 4), zaś trzecie średnicę wylewu 13 cm. Jako pojemniki małe uznano 2 naczynia, w tym partię przydenną egzemplarza jajowatego (?) o średnicy dna („odcinanego”) 4,5 cm i największej wydętości brzuśca 5,7 cm (ryc. 22: 3) oraz fragment wylewu naczynia o średnicy 8 cm, z umieszczonym na przejściu brzuśca w szyjkę pasmem ornamentu radełkowego lub stempelkowego z motywem gwiazdek (?)³⁰.

Dzbany – 3 okazy, stalowoszare, wypalone z gliny żelazistej.

Zrekonstruowano w całości 1 egzemplarz, który określono jako formę baniastą. Jego wymiary były następujące: wysokość – 22,8 cm, średnica wylewu – 13,2 cm, brzuśca – 18,7 cm, dna („odcinanego”) – 11,2 cm. Partię środkową brzuśca tego naczynia pokryto żłobkami dookolnymi, zaś bark zaakcentowano podwójną linią dookolną. Ucho taśmowate, w przekroju zbliżone do nerkowatego (ryc. 21: 6). Dzban wydobyto z rząpia umieszczonego pod podłogą domu. Kolejny egzemplarz, jajowaty, miał średnicę wylewu 12 cm i ucho taśmowate, w przekroju zbliżone do prostokątnego (ryc. 21: 3). Z ostatniego zachował się niewielki fragment wylewu o średnicy 9 cm (ryc. 21: 4).

Misy szerokootworowe – 2 okazy.

Wyróżniono 2 niewielkie, stalowoszare fragmenty wylewów o krezowatych krawędziach; jedną z nich ozdobiono od strony wierzchniej rytą linią falistą.

Czarka – fragment stalowoszarego, stosunkowo głębokiego naczynia o średnicy wylewu 13 cm, niezdobionego (ryc. 21: 1).

Pucharek – fragment partii przydennej stosunkowo niewielkiego naczynia o średnicy dna („na podsypce”) 5,2 cm. Stalowoszary (ryc. 22: 2).

²⁷ Gwałtownie napływająca woda gruntowa uniemożliwiła dokładną eksplorację i zadokumentowanie relikwów odstożnika.

²⁸ Przed wyklejeniem – 328 fragmentów.

²⁹ Przed wyklejeniem – 40 fragmentów.

³⁰ Ewidentny ornament stempelkowy z motywem gwiazdek stwierdzono na 2 niewielkich ułamkach brzuśców pochodzących od bliżej nieokreślonych naczyń stalowoszarych. Są to jedyne pewne przypadki zastosowania stempelka w całym zbiorze ceramiki średniowiecznej z ul. Dominikańskiej

Pokrywki – 2 fragmentarycznie zachowane okazy dzwonowate o średnicy wylewów odpowiednio: 14 i 16 cm. Stalowszary.

Pozostałe 58 fragmentów ceramiki przypisano okresowi nowożytnemu. Wśród nich wydzielono 2 niewielkie garnki, w tym ceglasty okaz jajowaty o średnicy wylewu 9 cm i brzuśca 9,6 cm oraz bliżej nieokreślony morfologicznie o średnicy wylewu 8 cm, siwy. Rozpoznano także ułamek wylewu siwego dzbana o średnicy 12 cm (ryc. 21: 5), patelni (trójnóżka) o średnicy wylewu 18 cm oraz pokrywki stożkowej o średnicy wylewu 16 cm; oba naczynia ceglaste, wypalone w atmosferze utleniającej. Wyróżniono fragment szerokootworowej miski o barwie powierzchni kremowej z odcieniem ceglastym, którą wykonano z gliny kaolinitowej. Średnica jej wylewu o pofalowanej, wyłożonej na zewnątrz krawędzi wyniosła 24 cm (ryc. 21: 2).

Zdecydowaną większość kafli przypisano XVII stuleciu. Wśród nich odnotowano przykłady kafli formowanych na kole garncarskim, m.in. stosunkowo płytki egzemplarz miskowy z kwadratowym wylotem o długości boku 14,8 cm, średnicy dna 12 cm i wysokości 8,6 cm, pokryty zielonym szkliwem od wewnątrz i w matrycach, np. fragment płyty ozdobiony charakterystycznym dla 2. połowy tegoż stulecia ornamentem zbliżonym do palmetowego. Prawdopodobnie z końca XV – 1. połowy XVI w. pochodziły fragmenty stalowszarego kafla garnkowego o wylocie kwadratowym (?), z krawędzią zachyloną do wewnątrz.

Spośród kilkunastu przedmiotów metalowych wydobytych w obrębie obiektu nr 5 proveniencję średniowieczną przypisano żelaznemu uchwytnowi na łuczywo (ryc. 23: 1), fragmentowi żelaznego noża (ryc. 23: 4) i kilku gwoździom (m.in. przedstawionym na ryc. 23: 2-3). Pozostałe, w tym żelazny uchwyt (ryc. 23: 5) i rodzaj puzderka (?) wykonanego z miedzianej blachy (ryc. 23: 6) uznano za nowożytne.

W materiale kostnym przeważały, acz w nieco mniejszym stopniu niż w inwentarzach z pozostałych chat, kości bydła (35,1% całości zbioru) oraz owiec i kóz (30,8%) nad kośćmi świń (17,6%). Ujawniono także szczątki kostne ptaków – gęsi, być może gegaw i kur (7,7%). Nierozpoznanymi pozostało 8 ułamków, tj. 8,8% całości zbioru. Niektóre kości nosiły ślady związane z porcjowaniem i obróbką ciepłą mięsa. Wyróżniono kości udowe oraz pisz-

czelowe bydła oraz owiec/kóz ze śladami zabiegów związanych z rzeźnictwem koszernym (Makowiecka, Makowiecki 2014: 4, 6-7, ryc. 5g-h).

Domniemana studnia (obiekt nr 6) została odsłonięta w bezpośrednim sąsiedztwie południowo-wschodniego naroża chaty na wysokości 54,58 m n.p.m. Była to drewniana, kwadratowa w rzucie (o bokach wklęsłych) konstrukcja wzniesiona w technice zrębowej lub zrębu przysłupowego o wymiarach 0,7 x 0,7 m. Jej wypełnisko stanowiła żółta glina z przeplamieniami szarej, silnie spiaszczonej próchnicy oraz – w narożu południowo-zachodnim żółty, drobnoziarnisty piasek z domieszką bardzo silnie spiaszczoną, szarej próchnicy (ryc. 18-20, 24). Spągu obiektu nie uchwycono ze względu na gwałtownie następujący wyciek wody gruntowej.

Wydobyto natomiast fragmenty wielkiego garnka baniastego z przedziału ceramiki brunatnej. Zrekonstruowana rysunkowo wysokość tego pojemnika wyniosła 28,5 cm, średnica wylewu 24,4 cm, brzuśca 27,6 cm i dna („na podsypce”) 11,8 cm. Brzusiec naczynia pokryto szerokimi, położonymi w centymetrowych odstępach, żłobkami dookólnymi (ryc. 22: 6).

Omówiony wyżej zespół obiektów funkcjonował w 2. połowie XIV – początkach XV wieku.

Wykop nr IV/14

Wykop o wymiarach 2,1 x 2,2 m założono w miejscu odkrycia średniowiecznego dołu kloaczego, w odległości 0,75 m na południe od południowo-zachodniego naroża wykopu nr III/14 (ryc. 2).

Wspomniany dół kloaczny (obiekt nr 7) zajmował centralną partię wykopu. Był zabezpieczony drewnianą obudową o wymiarach 1,2 x 1,3 m, zbudowaną z poziomych dranic łączonych w narożach „na ucios”, konstrukcyjnie zbliżoną do wariantu X w myśl podziału zaproponowanego przez Roberta Krzywdzińskiego (2005: 286, ryc. 2). Do budowy skrzyni użyto sosnowych (Krąpiec 2014: poz. 1, 3, 5-6) dranic o szerokości około 13 – 15 cm i grubości 3-5 cm. Strop tego urządzenia uchwycono na poziomie 55,00 m n.p.m., a spąg ok. 1 metra niżej. Wypełnisko dołu stanowiła w stropie zgliniona, szara próchnica z soczewami biało-żółtego, drobnoziarnistego piasku, drobnym gruzem ceglany, polepą i zbutwiałym drewnem, niżej silnie zmineralizowana mierzwa, w której tkwiły zachowane w cało-

ści bądź we fragmentach naczynia gliniane oraz kafle piecowe. Na zewnątrz, wokół obudowy wydzielono warstwę szarego, drobnoziarnistego piasku przesyconego zmineralizowanymi wydzielinami z dołu kloacznego o szerokości 0,05/0,15 m. Na poziomie 54,85 m n.p.m. zarejestrowano zarys drewnianej owalnej kłapy (?) o wymiarach 1 x 0,8 m, całkowicie rozłożonej, na której spoczywał, odwrócony dnem do góry, wielki, miskowy kafel. Ze względu na silnie napływająca wodę gruntową dolne partie kloaki wybrano przy pomocy sprzętu mechanicznego (ryc. 25).

Z obiektu pozyskano m.in. kilkanaście całych lub fragmentarycznie zachowanych naczyń glinianych, trzy kafle garnkowe i jeden okaz miskowy, ułamek niewielkiego naczynia szklanego, płytkę posadzkową oraz niewielki zbiór kości zwierzęcych, m.in. elementy szkieletu kury i szczupaka (Makowiecka, Makowiecki 2014: tab. 20-21).

Wydobyte z najniższych warstw naczynia gliniane bez wyjątku okazały się średniowiecznymi. Wśród nich wyróżniono następujące formy.

Garnki, w tym 2 egzemplarze jajowate, 5 baniastych (3 uchate) i 1 bliżej nieokreślony morfologicznie.

Zrekonstruowany garnek jajowaty z przedziału ceramiki brunatnej zakwalifikowano do kategorii pojemników dużych. Jego wysokość wynosiła 21,8 cm, średnica wylewu 14,4 m, brzuśca 19,6 cm i dna 9 cm. Brzusiec tego naczynia ozdobiono żłobkami dookolnymi (ryc. 26: 2). Drugi okaz jajowaty zachował się od dna do punktu umiejscowionego nieco powyżej największej wydętości brzuśca. Średnica pokrytego żłobkami dookolnymi brzuśca wynosiła 18,5 cm, dna („odcinanego”) 9,5 cm. Naczynie to, po wypaleniu w atmosferze redukcyjnej, przybrało barwę powierzchni stalowoszarą (ryc. 27: 2) Wśród garnków baniastych cztery określono jako średniej wielkości i jedno małej. Wysokości tych pierwszych oscyływały w granicach od 14 do 16,4 cm, średnice wylewów 11,4-13,6 cm, brzuśców 14,8-16,5 cm, den (wszystkie „odcinane”) 8,7-10 cm. Trzy z nich były stalowoszare, czwarte brunatne; wszystkie pokryte żłobkami dookolnymi, w jednym przypadku krawędź wylewu została uformowana plastycznie palcami (ryc. 26: 1, 3, 5-6). Najmniejszy z przedstawianych tutaj garnków, stalowoszary, posiadał następujące wymiary: wysokość 12,6 cm, średnica wyle-

wu 11,8 cm, brzuśca 12,5 cm i dna („odcinanego”) 7,5 cm. Jego brzusiec zaopatrzono w żłobki dookolne, bark podkreślono pojedynczą, głęboko rytą linią dookolną (ryc. 10: 3). Podobnie ozdobiono fragment bliżej nieokreślonego garnka uchatego z przedziału ceramiki brunatnej o średnicy wylewu 17 cm. Na uchu (w przekroju nerkowatym) stwierdzono zacieki zielonego szkliwa (ryc. 26: 4).

Dzban - zachowany w całości okaz baniasty średniej wielkości, stalowoszary, zaopatrzony w taśmowate ucho, w przekroju nerkowate, o następujących wymiarach: wysokość - 16,8 cm, średnica wylewu - 8,3 cm, brzuśca - 15,5 cm i dna („na podsypce”) 10,6 cm.

Tektonikę naczynia podkreślały pasma delikatnych żłobków umieszczone na największej wydętości brzuśca i w górnej partii szyjki. Powierzchnię naczynia poddano zabiegowi wyświecania (ryc. 28: 5).

W górnych partiach obiektu natrafiono na 2 naczynia z przedziału ceramiki ceglastej - nowożytnej. Pierwszym był zachowany w całości głęboki talerz o wysokości 7,8 cm, średnicy wylewu 27,4 cm i dna („odcinanego”) 12,5 cm, pokryty od wewnątrz nieprzezroczystym szkliwem barwy brązowej, niezdobiony (ryc. 27: 1), drugim fragment rynienki z tulejowatym uchwytem o wysokości 6,5 cm, zachowanej długości 25,5 cm i szerokości 16,7 cm z wnętrzem pokrytym szkliwem brązowym, nieprzezroczystym, okopcony od zewnątrz (ryc. 27: 4).

Dwa egzemplarze kafli garnkowych wypalono w atmosferze utleniającej, jeden w redukcyjnej. Różniły się między sobą nieznacznymi szczegółami. Wszystkie miały kwadratowe wyloty, punkty „X” umieszczone w 1/3 lub - w przypadku okazu redukcyjnego - 2/3 odległości od krawędzi naczynia, nachylenie prostych ścianek w granicach 6 - 8°, krawędzie otworów typu III (za: Dąbrowska 1987: 65-67). Kafel stalowoszary był nieco mniejszy, przy długości 13,4 cm posiadał wylot o boku 14,2 cm i średnicę dna („odcinanego”) 10,2 cm (ryc. 28: 1), natomiast dwa pozostałe odpowiednio: długość - 15,5/15,6 cm, bok wylotu - 15/16 cm, średnicę dna (w obu przypadkach „odcinane”) - 11,5/12,5 cm (ryc. 28: 2-3). Natomiast wypalony w atmosferze utleniającej okaz miskowy o długości 14,2 cm, z owalnym wylotem o wymiarach 22,5 x 24,5 cm i z dnem („od-

cinanym”) o średnicy 13,5 cm, został w momencie odkrycia wzięty za wielkie naczynie donicowate³¹. Punktu „X” nie wyznaczono (przy dnie?), nachylenie ścianki wynosiło 23°, typ krawędzi określono jako II (ryc. 28: 4).

Ponadto z wypełniska kloaki uzyskano niepolewaną płytkę posadzkową kształtu romboidalnego grubości 1,8 cm i długości boku 12,3 cm oraz dno z faliście ukształtowaną krawędzią niewielkiej szklanicy o średnicy 6,3 cm wykonane ze szkła białego, przezroczystego, silnie skorodowanego, zaopatrzone w przylepiec (ryc. 27: 3); oba przedmioty uznano za nowożytnie.

Z analizy dokumentacji rysunkowej zamieszczonej w sprawozdaniu z 2005 roku wynika, iż na obiekt nr 5 prawdopodobnie natrafiono w trakcie prowadzonych wówczas prac wykopaliskowych. Na planie sytuacyjnym wykopów archeologicznych został on zaznaczony jako kamienna studnia, lecz na kolejnym, obrazującym sytuację stratyfikacyjną w wykopie nr 1, odcinek 3 na poziomie 56,00 m n.p.m. (?), wrysowano w obręb konstrukcji kamiennej zalegającą poniżej konstrukcję drewnianą o wymiarach 1,15 x 1,2 m (Karolczak 2005: ryc. 3-4), przypominającą odkrytą w wykopie nr IV/14. Wydobyto zeń przynajmniej kilka, zachowanych w całości bądź fragmentarycznie, nowożytnych i średniowiecznych naczyń glinianych oraz szklanych (Karolczak 2005: fot. 1-8). Obiekt określono jako murowaną latrynę pochodzącą z XVII – XVIII wieku (Karolczak 2005: 2-3).

W świetle powyższych informacji i wyników badań z 2014 roku stwierdzono, że początki funkcjonowania obiektu nr 5 sięgają prawdopodobnie pierwszych dziesiątków lat XV wieku. Kres jej użytkowania nastąpił w czasach nowożytnych. Być może z kloaki korzystali mieszkańcy budynku odkrytego w wykopie nr III/14.

Sondaże „A” i „B”

Sondaże założono dla potrzeb wznoszonego budynku. Zostały zlokalizowane w części południowo-zachodniej wykopu budowlanego na działce nr 76, w odległości około 1,5 m od zachodniego oraz 5,2 m – sondaż „A” i 1,5 m – sondaż „B” od południowego muru szczelinowego. Ich wymiary wynosiły odpowiednio: 1,8 x 1,8 m i 1,7 x 2 m (ryc. 2).

W obu wykopach zaobserwowano warstwę spiaszczonej, szaro-czarnej próchnicy, silnie prze-syconej utworami organicznymi, lecz pozbawionej jakichkolwiek elementów antropogenicznych. Miała ona ponad metr miąższości licząc w dół od war-tości ok. 55,15 m n.p.m. i zalegała w części zachodniej wykopu budowlanego na działce nr 75. Nawarstwienia próchniczne o podobnym charakterze odnotowano także w profilu ziemnym usytuowanym na granicy działek nr 68 i 67, na ich tyłach – w partii podwórzowej.

Charakter tych warstw wskazał, że stanowiły one prawdopodobnie pozostałość po funkcjonującym tutaj onegdaj bliżej nieokreślonym cieku wodnym płynącym w kierunku północno-wschodnim, ku dolinie rzeki Bogdanki.

W trakcie głębień wykopu budowlanego obserwowano także rozbiórkę murów fundamentowych dawnych synagog. Były one zbudowane z potężnych głazów kamiennych spojonych mocną zaprawą wapienną bądź ze starannie kładzionych na zaprawie wapiennej cegieł wyrabianych maszynowo w standardzie przyjętym dla XIX-wiecznego budownictwa pruskiego. Odnotowano także obecność XX-wiecznych żelazobetonowych podstaw pod kolumny empory dawnej synagogi Stowarzyszenia Braci Gminy.

Z gruzowiska po rozebranych synagogach pozyskano pojedyncze fragmenty naczyń glinianych i ka-
fli, w tym bardzo ciekawy, zachowany niestety fragmentarycznie, egzemplarz barokowego płytowego kafla narożnego z przedstawieniem godła Rzeczypospolitej – orła w koronie podtrzymywanej przez lwy, pokrytego szklivem barwy zielonej, z 1. połowy XVII stulecia (ryc. 29 : 3).

* * *

Odsłonięte w wykopach przy ulicy Domini-kańskiej nr 9 obiekty stanowiły z całą pewnością pozostałości najstarszej zabudowy na poddanym badaniom terenie. Należały do dwóch zespołów mieszkalnych wzniesionych w 2. połowie XIV wieku na osobnych parcelach, których wymiary pozostały, niestety, nieznane. Pierwszy z nich składał się z dwóch budynków, rząpia i tzw. lodowni (obiekty nr 1-4), natomiast drugi z domu, studni (?), rząpia oraz latryny (obiekty nr 5-7). Od strony zachodniej domostwa sąsiadowały z

³¹ Być może, ze względu na wielkość i kształt należałoby go nazwać właśnie kaflowym „donicowatym”.

blżej nieokreślonym ciekim wodnym, którego ślady odkryto w sondażach „A” i „B”³². Natomiast od siebie, na kierunku wschód – zachód, były oddalone o około 10-11 metrów.

Każdy z budynków wzniesiono w innej technice: szkieletowej (obiekt nr 1), zrębowej (obiekt nr 2) i prawdopodobnie sumikowo-łątkowej (obiekt nr 5). Ich powierzchnie użytkowe oscylowały w granicach 11,5-14,5 m². Obiekty nr 1 i 2 były zorientowane wzdłuż osi północ – południe, nr 5 być może był ustawiony frontem w kierunku wschodnim. Stropy poszczególnych założeń odsłonięto na poziomie 55,1/55,15 m n.p.m., pierwotne poziomy użytkowe około 0,5/0,7 m niżej, tj. kilkanaście centymetrów powyżej stałego poziomu wody gruntowej. Domy nie były podpiwniczone, lecz wkopane na co najmniej kilkadziesiąt centymetrów w grunt rodzimy. Przed podsiąkaniem wody gruntowej zostały zabezpieczone rząpiami, które założono bądź przy ścianie od strony zewnętrznej bądź bezpośrednio pod podłogą. Do budynku nr 2 domniemane wejście prowadziło od strony południowej, zaś nr 5 – wschodniej. Jak już wcześniej zaznaczono, budynki w wykopie nr I/14 prawdopodobnie przez jakiś czas funkcjonowały razem.

Z urządzeń gospodarczych zarejestrowano ponadto pozostałości domniemanej lodowni (obiekt nr 4), studni (obiekt nr 6) i dołu kloacznego (obiekt nr 7). Pierwsze z nich, zachowane tylko w swojej partii spągowej, jest drugim tego typu znaleziskiem w Poznaniu, po odkryciu podobnej konstrukcji kilkanaście lat temu na tyłach posesji przy ul. Gołębiej nr 6, datowanej jednak na lata zdecydowanie wcze-

śniejsze, tj. 2. połowę XIII – początki XIV wieku (Pawlak, Wawrzyniak 2008: 15, 29-30, patrz też ryc. 18-19 i fot. 1-2).

Opisane domostwa były użytkowane co najwyżej do początków XV stulecia, jedynie dół kloaczny wykorzystywano znacznie dłużej, może nawet do 2. połowy XVIII wieku.

Powyższa propozycja datowania została poparta wynikami analizy materiału ceramicznego, przede wszystkim ułamków naczyń glinianych i w przypadku obiektu nr 7 także kilku egzemplarzy kafli piecowych. Niestety, analizy dendrochronologiczne pobranych prób drewna z reliktywów ścian budynków oraz towarzyszących im obiektów nie dały oczekiwanego rezultatu.

Ogółem zarejestrowano w trakcie badań 2313 fragmentów naczyń, które w 98% pozyskano z obiektów. Po wyklejeniu liczba ta spadła do 1374 jednostek taksonomicznych, w tym 259 (18,8%) z przedziału ceramiki brunatnej, 986 (71,8%) stalowoszarej, 22 (1,6%) czerwonej (ceglastej średniowiecznej), 92 (6,7%) ceglastej nowożytniej i 15 (1,1%) innych, tj. ceramiki kremowej, siwej, kamionki średniowiecznej oraz nowożytniej, fajansu i porcelany. Podobne proporcje stwierdzono w inventarzach poszczególnych domostw (wykres I). Należy także zaznaczyć, że materiały nowożytne zalegały w obiektach na złożu wtórnym – z tego powodu, a także niewielkiej wartości poznawczej w dalszych rozważaniach będą traktowane marginalnie.

Niemal wszystkie naczynia wykonano z glin żelazistych. Wyjątek stanowiły duży, średniowieczny garnek baniasty wydobyty z rumowiska chaty nr 1 (ryc. 16: 7) i fragment wylewu nowożytniej misy znalezionej na złożu wtórnym w obrębie obiektu nr 5 (ryc. 21: 2), które wyprodukowano z glin zawierających kaolinit lub węglan wapnia (Wałowy 1979: 35-36).

Glinę schudzano najczęściej drobno- i średnioziarnistym piaskiem, niekiedy tłuczniem kamiennym, sporadycznie – w przypadku naczyń brunatnych – szamotem. Nie zaobserwowano żadnych elementów organicznych. Dobór domieszki był uzależniony od grupy technologicznej ceramiki; większe, mniej starannie dobrane frakcje piasku i tłucznia dominowały w przełamach ceramiki brunatnej, drobniejsze, przede wszystkim piasku, charakteryzowały naczynia stalowoszare, jeszcze drobniejsze, często w ilościach śladowych, dotyczyły ceramiki nowożytniej.

³² Według Alfreda Kanieckiego w momencie lokacji Poznania układ hydrograficzny w jego najbliższej okolicy zbytnio nie odbiegał od sytuacji przedstawianych na XVII – XVIII-wiecznych planach i widokach miasta (2004: 105). Sądzymy jednak, że w północnej części miasta lokacyjnego sytuacja hydrograficzna była bardziej skomplikowana niż dotąd zakładano i od połowy XIII wieku ulegała ona nieustannym zmianom powodowanym wymogami nowopowstającego organizmu miejskiego. Regulacje dotyczyły przede wszystkim zmian biegu rzeki Bogdanki, której część wód wpuszczono w fosę miejską, a pozostałej części pozwolono na wypłynięcie do miasta u podnóża Góry Zamkowej a wypłynięcie przy klasztorze Katarzynek (Kaniecki 2004: 107). Przypuszczamy, że pierwotnie Bogdanka swoje wody toczyła za Górą Zamkową przyszlą ulicą Kramarską, by mniej więcej na wysokości skrzyżowania z ulicą Żydowską skręcić w kierunku północno-wschodnim w celu ominięcia z prawej strony wzgórza zwanego w źródłach Złotą lub Żydowską Górką. W tym kontekście obecność nansów rzecznych w sondażach „A” i „B” zbytnio nie dziwi, wręcz przeciwnie, dowodzi, iż są to pozostałości po dawnym, sprzed lokacji miasta, korycie Bogdanki.

Naczynia średniowieczne lepiono metodą ślizgowo-taśmową i całkowicie obtaczano na szybkoobrotowym kole garncarskim³³. Jakość wykonania tego zabiegu była zdecydowanie wyższa dla naczyń stalowoszarych niż brunatnych. Naczynia nowożytnie formowano wyłącznie z użyciem koła garncarskiego, jedynym okazem może częściowo wykonanym w formie była rynienka (ryc. 27: 4).

Również sposób opracowania powierzchni zewnętrznych den wyraźnie wskazał na różnice w formowaniu naczyń w poszczególnych grupach technologicznych. Np. dna naczyń brunatnych bez wjątku traktowano podsypką, natomiast stalowoszare także zabiegiem „odcinania” (23,5 %). W sześciu przypadkach zarejestrowano na dnach znaki garncarskie, w tym 5 na naczyniach z przedziału ceramiki brunatnej i 1 na okazie stalowoszarym. Znakami garncarskimi oznaczono m.in. dna czterech garnków brunatnych, w jednym przypadku w kształcie „koła ze szprychami” (ryc. 9: 1), w trzech podwójnego krzyża (ryc. 9: 3-4) – znakiem bardzo charakterystycznym, znanym również z badań na sąsiednich posesjach, m.in. przy ulicy Szewskiej nr 6 (Dębska-Luty 1972: tabl. IV: 17) i Dominikańskiej nr 6 (Wawrzyniak 2004: ryc. 4: 9). Znak podwójnego krzyża umieszczono również na dnie bliżej nieokreślonego naczynia stalowoszarego.

Szklwieniem traktowano niemal wyłącznie naczynia nowożytnie. W grupie średniowiecznych zaobserwowano na zewnętrznej powierzchni jednego garnka brunatnego niewielki, zapewne przypadkowy, zaciek polewy barwy zielonej (ryc. 26: 4). Naczynie to wydobyto z dołu kloaczego (obiekt nr 7), zatem powstało nie wcześniej niż w początkach XV stulecia. Drugi przypadek dotyczył niewielkiego dzbanu na falistej stopce z przedziału ceramiki czerwonej (ceglastej), pokrytego od wewnątrz szklwem o odcieniu brązowo-zielonym z obiektu nr 1 (ryc. 15: 4).

Wyróżniono kilkanaście form naczyń. Wstępne szacunki wykazały w zbiorze pojemników średniowiecznych zdecydowaną przewagę garnków, głównie baniastych – 51 sztuk (54,8%) i dzbanów – 25 sztuk (26,9%) nad pozostałymi – misami szeroko-otworowymi (5 – 5,4%), czarkami (3 – 3,2%), pucharkami (8 – 8,6 %) bądź pucharkami/kubkami

(1-1,1%). Stan ten zobrazowano na diagramie I. Wydzielono także aż 47 fragmentów pokrywek, głównie z rodziny dzwonowatych. Natomiast na niewielki zespół naczyń o chronologii nowożytnej złożyły się fragmenty sześciu garnków, w tym czterech jajowatych, dzbanu, misy szerokootworowej, patelni (trójnóżka), rynienki, talerza oraz kilku pokrywek, dzwonowatych i stożkowatych.

W materiale średniowiecznym przeważały naczynia średniej i dużej wielkości. Szczególnie interesującymi okazała się grupa dużych garnków baniastych o wysokości dochodzącej do 27,5 cm, średnicy wylewów w granicach 18 – 23,5 cm i den 12 cm (ryc. 16: 5-7; 17: 4, 8), prawdopodobnie przeznaczonych do celów magazynowych bądź przewozu towarów, wydobyta z obiektu nr 1, następnie zespół naczyń stołowych – niewielkich dzbanków, dużych mis szerokootworowych, pucharków i czarek z kategorii stalowoszarych (ryc. 15: 2, 7-8; 17: 7; 11: 1; 12: 3-7; 21: 1; 22 : 2-3), rejestrowany w inwentarzach ceramicznych wszystkich trzech chat oraz średniej wielkości przysadziste garnki baniaste z przedziału ceramiki brunatnej – kuchenne, ozdobione charakterystycznymi pasmami żłobków dookólnych i ornamentem radełkowym lub paznokciowym (ryc. 9: 1-4; 10: 4) z obiektu nr 2.

Na osobną uwagę zasłużył, wydobyty z wypełniska domostwa nr 2, niewielki fragment naczynia kamionkowego z 2. połowy XIV wieku, prawdopodobnie z rodziny pucharków/kubków (ryc. 11: 1, 30), charakterystycznego dla późnośredniowiecznych wyrobów waldenburskich. Warsztaty garncarskie w Waldenburgu w zachodniej Saksonii wytwarzały kamionkę od co najmniej początków XIV stulecia, głównie rozmaite formy dzbanów, m.in. o obniżonym poniżej połowy wysokości naczynia stanie i długiej, cylindrycznej szyi zakończonej prostym wylewem, ponadto misy, skarbonki. Po 1350 roku rozpoczęto tam produkcję smukłych dzbanów na falistej stopce, przypominających siegburskie naczynia typu Jakobakanne, a także pucharki na falistych stopkach z lejkowato rozchylonymi wylewami i dzbany o rurkowatych wylewach (Kowalczyk 2014: 30). Do Poznania pierwsze produkty kamionkowe dotarły w 2. połowie XIV wieku. Z badań archeologicznych znanych jest zaledwie kilka znalezisk stłuczki kamionkowej z tego czasu, w tym dwa fragmenty o rodowodzie waldenburskim: pierwszy

³³ Być może mniejsze formy stalowoszare, np. czarki, były wytoczone na kole.

z Ostrowa Tumskiego, drugi z ul. Garbary nr 75/77, z obszaru dawnego klasztoru dominikańskiego (Kowalczyk 2014: 57, 81, ryc. 7; patrz także katalog). Ponadto z kloaki przy ul. Dominikańskiej nr 6 wydobyto zachowany niemal w całości smukły dzban na falistej stopce pochodzący z Waldenburga, datowany na przełom XIV/XV stulecia (Wawrzyniak 2004: 2009, ryc. 4: 6; Kowalczyk 2014: 53). Obecność średniowiecznych ułamków naczyń kamionkowych w inwentarzach ceramicznych w rejonie dawnej dzielnicy żydowskiej zbytnio jednak nie dziwi, wszak poznańscy kupcy wyznania mojżeszowego zmonopolizowali w tym czasie handel z mieszkańcami południowych Niemiec i m.in. nabywali znakomitej jakości kamionkę waldenburską na targach lipskich. Jej udział w poznańskich, XV-wiecznych inwentarzach tej kategorii przedmiotów wynosił ponad 50% (Kowalczyk 2014: 191-192). Niepozorny fragment z ulicy Dominikańskiej jest zatem kolejnym dowodem na dalekosiężne kontakty handlowe Poznania, w tym przypadku z obszarami południowych Niemiec, w dobie rozwiniętego średniowiecza.

Zdobienie powierzchni naczyń średniowiecznych w omawianym zbiorze stosowano powszechnie, aczkolwiek dotyczyło tylko trzech grup naczyń: garnków, dzbanów i mis szerokotorowych. Najczęściej posługiwano się ornamentami rytymi bądź wykonywanymi radełkiem, rzadziej plastycznymi, sporadycznie stempelkiem, niekiedy powierzchnie naczyń wyświecano, a także nakłuwano (dołki paznokciowe).

Podstawową odmianą *ornamentu rytego* były zwiłokrotnie żłobki dookolne, kładzione na dużych partiach powierzchni zewnętrznych brzuśców od partii przydennych po barki naczyń (ryc. 8: 4; 10: 5; 11: 2, 4, 7; 21: 6; 22: 5-6; 26: 1-5) bądź „strefowo”, pasmami na środkowych częściach brzuśców (ryc. 9: 1-4; 10: 4; 28:7). Zdecydowanie rzadziej używano motywu pojedynczej lub podwójnej linii rytej, którymi z reguły podkreślano przejście brzuśca w szyjkę danego pojemnika (ryc. 10: 2-3; 15: 8; 22: 1). W kilku przypadkach odnotowano użycie pojedynczej linii falistej (np. ryc. 17: 2).

Ornamentami radełkowymi zdobiono wyłącznie górne partie naczyń, zwłaszcza przejścia brzuśców w szyję i niekiedy krawędzie wylewów, także od strony wierzchniej (misy!), bardzo często w połączeniu ze żłobkami dookolnymi i wyduszenia-

mi palcowymi. Operowano pojedynczymi lub rzadziej zwiłokrotnie pasmami pionowych słupków (ryc. 10: 1; 11: 6; 12: 7; 15: 3, 6; 17: 4, 6), czasami prawo- lub lewoskrętnymi (ryc. 8: 2-3; 10: 4; 12: 5), niekiedy rozdzielanych „iksami” (ryc. 8: 4). Dość często stosowano motyw jodełki (ryc. 16: 7; 17: 8) i „wsuwanych trójkątów” (ryc. 8: 1; 9: 4; 15: 5; 16: 2, 8). Odnotowano także pojedyncze przypadki użycia pasm: „iksów” przedzielanych pionowymi słupkami (ryc. 16: 4), naprzemianległe ustawionych trójkątów o wierzchołkach skierowanych ku sobie (ryc. 10: 5) i rombów (ryc. 15: 7).

Ornament plastyczny był dwojakiego rodzaju. Pierwszy to dookolne listwy plastyczne, gładkie lub karbowane, za pomocą których zaznaczano barki naczyń (ryc. 15: 7; 16: 6), drugi to faliście kształtowane palcami krawędzie wylewów (ryc. 8: 1-3; 11: 5; 12: 7; 15: 1-2, 5; 17: 1; 26: 1) i den (ryc. 15: 4). Dołki palcowe rejestrowano także u nasad uch dzbanów i garnków uchających.

Ornament stempelkowy z motywem gwiazdek stwierdzono na 3 niewielkich fragmentach ceramiki z przedziału stalowoszarej, zaś wykonywane paznokciami lub zaostrozonymi patykami nakłucia na kilku egzemplarzach garnków (ryc. 17: 3; X: 2).

Zabiegiem *wyświecania* potraktowano m.in. całą powierzchnię baniastego dzbanu wydobytego z dołu kloacznego, tj. obiektu nr 7 (ryc. 28: 7) oraz 33 ułamki brzuśców od bliżej nieokreślonych naczyń stalowoszarych.

Razem z dzbanem pozyskano z obiektu nr 7 cztery kafle uformowane na kole garncarskim, w tym 3 garnkowe i 1 miskowy. Są to bardzo masywne egzemplarze o kwadratowych (w przypadku garnkowych) lub owalnym (w przypadku miskowego) wylotach, wg terminologii M. Dąbrowskiej (1987: 65-66) typu GIA2b (ryc. 28: 1, 3), GIA2c (ryc. 28: 2) i MIIA2d (ryc. 28: 4). Okazy garnkowe mocno przypominają XV-wieczne kafle z Kościana, Oborników Wielkopolskich, a także ze Starego Miasta w Warszawie (Dąbrowska 1987: il. 5: 8-10; 6: 5-6) i zostały wydatowane na 1. połowę XV wieku. Natomiast kafeł miskowy, a raczej „donicowy”, pozostał bez określenia chronologicznego; wydaje się jednak, iż powstał on zdecydowanie później, może nawet w 1. połowie XVI wieku. Na podobny i podobnie datowany egzemplarz natrafiono w wypełniku jednej z kloak przy ulicy Dominikańskiej nr 6 w Poznaniu.

W trakcie badań znaleziono 526 kości zwierzęcych, z których zidentyfikowano aż 475 (90,3%). Większość materiałów zarejestrowano w wypełni-skach obiektów związanych z funkcjonowaniem średniowiecznych domostw, pojedyncze sztuki odnotowano w latrynie datowanej szerzej, tj. na 1. połowę XV – XVIII w., acz należy zaznaczyć, że w 2014 roku eksplorowano najstarszą, spągową warstwę tegoż obiektu. W obiekcie nr 2 zarejestrowano także pojedynczą kość ludzką.

Stwierdzono bardzo charakterystyczny inwentarz złożony przede wszystkim z kości bydła i małych przeżuwaczy, które stanowiły w obiektach średniowiecznych blisko 79 % całości zbiorów przy 11,3% udziale kości świń; ponadto odnotowano pojedyncze kości końskie, zwierząt dzikich (zająca szaraka, bobra, sarny i jelenia) oraz kilkadziesiąt ptasich, w tym kur domowych³⁴, gęsi i kaczek, dzikich bądź udomowionych (diagram II).

Większość kości nosiła rozmaite ślady obróbki związane z dzieleniem mięsa i jego termicznym przetwarzaniem. M.in. w odniesieniu do zespołu 10 porąbanych na obu końcach żeber bydła określono wielkość uzyskanych w ten sposób porcji mięsa, które wynosiły od 8 do 13 cm, przeciętnie około 11 cm (Makowiecka, Makowiecki 2014: 4-5, tab. 14). Szczególną jednak uwagę badaczy analizujących materiał osteologiczny przykuły całe trzony kości udowych bądź piszczelowych bydła i owiec/kóz (wyłącznie!) z charakterystycznie załuskanyymi, negatywowymi „odbiciami” na ich powierzchniach, które wykonano narzędziami o bardzo ostrych ostrzach (ryc. 31). Zdecydowana odmiennosc tych śladów od powszechnie spotykanych w innych materiałach poznańskich oraz miejsce ich znalezienia (dzielnica żydowska!) dały asumpt do stwierdzenia, iż rozpoznano ślady stosowania technik rzeźnictwa koszerne, związanych z usuwaniem z kończyn miedniczych ubitych zwierząt silnie ukrwionych nerwów kulszowych, stanowiących istotną przeszkodę w spożywaniu mięsa przez wyznawców judaizmu. Zbadane materiały są pierwszymi, na których stwierdzono pozostałości działalności rzeźników z gmin żydowskich w średniowiecznych miastach polskich (Makowiecka, Makowiecki 2014: 4, 6-7, ryc. 5-6; por. Makowiecki 2016).

³⁴ Przynajmniej niektóre z nich były nioskami, na co wskazywały kanały szpikowe trzech kości kurzych wypełnione związkami mineralnym, tzw. MEBO+++ (patrz Makowiecka, Makowiecki 2014: 4, ryc. 2).

Lista znalezisk relikwów zabudowy mieszkalnej dla pierwszego okresu funkcjonowania miasta lokacyjnego (2. połowa XIII – przełom XIV/XV w.) jest krótka, liczy zaledwie kilkanaście pozycji. Są to zazwyczaj pojedyncze odkrycia, w zdecydowanej większości dokonane w ostatnim ćwierćwieczu ubiegłego stulecia, przede wszystkim w obrębie parcel przyrynkowych bądź działek usytuowanych w południowo- i północno-wschodnim rejonie poznańskiego Starego Miasta. Odsłonięte dotąd drewniane konstrukcje mieszkalne miały stosunkowo niewielkie rozmiary. Powierzchnie największych, z parcel przyrynkowych, przekraczały niekiedy wartość 40 m², pozostałych zamykały się w przedziale od nieco powyżej 10 do około 30 m². Były stawiane na zrąb bądź sumik i łątkę (?) oraz w technice szkieletowej, w partiach frontowych działek, jednakże z wyraźnie cofniętymi w stosunku do współczesnych granic zabudowy przodami (Pietrzak, Wawrzyniak 2015).

Odkryte w 2014 roku domostwa przy ulicy Dominikańskiej wzniesiono w 2. połowie XIV w. i użytkowano do początków następnego stulecia, co w pełni odpowiada sugestiom Jacka Wiesiołowskiego o stosunkowo późnej metryce zabudowy ulicy Szewskiej (1997: 176). Były to niewielkie, drewniane założenia zamieszkiwane przez ludność żydowską, na co m.in. wskazał charakterystyczny inwentarz kości zwierzęcych – odpadów pokonsumpcyjnych ze śladami zastosowania specjalnych technik rzeźnictwa koszerne. Domy założono na surowym korzeniu. Nie stwierdzono jakichkolwiek śladów wcześniejszego osadnictwa przedlokacyjnego związanego z osadą św. Gotarda. Zapewne sąsiedztwo zabagnionego, grożącego jednak wylewami cieku – dawnego koryta rzeki Bogdanki nie zachęcało zbytnio do osiedlania się w tej części przyszłego miasta.

Na tle odkryć z ul. Dominikańskiej nr 9 szczególnej uwagi wymaga znalezisko dwuizbowej chaty zrębowej z ul. Szewskiej nr 6, datowanej na 1. połowę XIII stulecia (Dębska-Luty 1972: 163). Jej wymiary i poziom zalegania (spąg na głębokości około 54,75-54,85 m n.p.m.) były zbliżone do odkrytych przy ul. Dominikańskiej nr 9. Dom wydatowano w oparciu o zbiór kilkadziesiątu ułamków całkowicie obtaczanych naczyń oraz obserwacje stratyfikacyjne (Dębska-Luty 1972: 145-146). Niepokoi jednak obecność w inwentarzu materiałów ruchomych

fragmentów cegieł, które oczywiście można wiązać z nieopodal budowanym po 1244 roku prezbiterium kościoła dominikanów (Kurzawa, Kuzstelski 2002: 28), jak i sam zarys budynku, mocno przypominający lokacyjne rozwiązania. Należy jednak zdecydowanie wykluczyć późne (2. połowa XIV wieku) datowanie tegoż obiektu, powstał on zapewne wcześniej, lecz czy rzeczywiście przed lokacją miasta? Sądzymy, że odkrycia z 2014 roku stawiają w nowym świetle kwestię chronologii początków osadnictwa średniowiecznego w tym rejonie miasta. Być może należałoby dokonać weryfikacji wyników badań przedlokacyjnej osady św. Gotarda.

Literatura

- BANASZAK P., WAWRZYŃIAK P.
2013 Materiał ceramiczny z kloaki w Koźuchowie, pow. nowosolski, woj. lubuskie. *Archeologia Środkowego Nadodrza* 10: 81-112.
- DĄBROWSKA M.
1987 *Kafle i piece kaflowe w Polsce do końca XVIII wieku*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź.
- DĘBSKA-LUTY K.
1972 Badania wykopaliskowe w Poznaniu na posesji przy ul. Szewskiej 6, w roku 1960. *Fontes Archaeologici Poznanienses* 22: 144-163.
- KACZMAREK J.
2008 *Archeologia miasta Poznania. Stan badań i materiały*, t. I/1. Poznań.
- KANIECKI A.
2004 *Poznań. Dzieje miasta wodą pisane*. Poznań.
- KAROLCZAK Z.
2005 *Sprawozdanie (wstępne) z badań archeologicznych przeprowadzonych w 2005 roku przy ul. Szewskiej 4 w Poznaniu*. Maszynopis przechowywany w archiwum zakładowym przedsiębiorstwa JAKŚBUD Sp. z o.o., Spółka Komandytowa w Poznaniu. Poznań.
2006 *Raport z wykonania w 2006 roku archeologicznych rozpoznawczych badań sondażowych na stanowisku u zbiegu ulic Szewskiej i Dominikańskiej w Poznaniu*. Maszynopis przechowywany w archiwum zakładowym przedsiębiorstwa JAKŚBUD Sp. z o.o., Spółka Komandytowa w Poznaniu. Poznań.
- KOWALCZYK, A.
2014 *Naczynia kamionkowe z Poznania w późnym średniowieczu i czasach nowożytnych*. Poznań.
- KRĄPIEC M.
2014 *Zestawienie wyników analizy dendrologicznej prób drewna z badań archeologicznych prowadzonych w 2014 r. w Poznaniu (ul. Dominikańska/Szewska)*. Maszynopis w archiwum Pracowni Archeologiczno-Konserwatorskiej mgr Alina Jaszewska w Zielonej Górze, Oddział w Poznaniu. Kraków.
- KRUPPÉ J.
1961 *Studia nad ceramiką XIV wieku ze Starego Miasta w Warszawie*. Wrocław.
1967 *Garncarstwo warszawskie w wiekach XIV i XV*. Wrocław.
1981 *Garncarstwo późnośredniowieczne w Polsce*. Wrocław.
- KRZYWDZIŃSKI R.
2005 Ścieki i latryny średniowiecznego i nowożytnego Gdańska w świetle średniowiecznych źródeł archeologicznych. *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej* 53(3-4): 279-291.
- KURZAWA Z., KUSZTELSKI A.,
2002 Kościół p.w. Matki Boskiej Różańcowej i klasztor dominikanów. W: A. Kurzawa, T. Kuzstelski (red.), *Katalog zabytków Sztuki. Miasto Poznań, Śródmieście, Kościoły i klasztory*, t. VII, część II, 2. Warszawa.
- MAKOWIECKA M., MAKOWIECKI D.
2015 *Analiza archeozoologiczna szczątków z badań archeologicznych w Poznaniu, przy ul. Dominikańskiej/Szewskiej (sezon 2014)*. Maszynopis w archiwum Pracowni Archeologiczno-Konserwatorskiej mgr Alina Jaszewska w Zielonej Górze, Oddział w Poznaniu. Rokietnica.
- MAKOWIECKI D.
2016 *Zwierzęta średniowiecznego i nowożytnego Poznania oraz okolic. Podstawy archeozoologiczne*. Poznań.
- MUSZYŃSKI L., BERGMAN B.
2006 Sylwetki poznańskich rabinów. *Kronika Miasta Poznania* 2006(3): 14-37.
- PAWŁAK E., WAWRZYŃIAK P.
2008 *Opracowanie końcowe wyników prac archeologicznych zrealizowanych przy ulicy Gołębiej 6/Wrocławskiej 15 w Poznaniu w latach 2006 – 2007*. Maszynopis w archiwum Miejskiego Konserwatora Zabytków w Poznaniu. Poznań.
- PAWŁAK P.
2015 Wczesnośredniowieczne i wczesnomiejskie materiały z badań przeprowadzonych przy ul. Szewskiej 3 oraz na ul. Dominikańskiej w Poznaniu w 2011 roku. *Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne* 16: 219-245.
- PIETRZAK J., WAWRZYŃIAK P.
1995 *Rezultaty badań archeologiczno-architektonicznych kamienic staromiejskich przy ul. Wrocławskiej 15/ Gołębiej 6 w Poznaniu w latach 1994/1995*. Maszynopis w archiwum Miejskiego Konserwatora Zabytków w Poznaniu. Poznań.
2015 Some remarks on the beginnings of masonry burgher architecture in Poznań in the light of archaeological-architectural studies. *Forum Urbes Medii Aevi* 9: 62-69.
- STĘSZEWSKA-LESZCZYŃSKA E.
1992 Poznańskie synagogi. *Kronika Miasta Poznania* 1992(1-2): 102-118.
- TOPOLSKI J.
1998 (red.), *Dzieje Poznania do roku 1793*, t. 1, część 2. Warszawa–Poznań.
- WAŁOWY A.
1979 Późnośredniowieczne garncarstwo krakowskie w świetle źródeł archeologicznych. *Materiały Archeologiczne* 19: 5-151.
- WAWRZYŃIAK P.
1986 *Badania archeologiczne kamienic nr 42, 43 przy Starym Rynku w Poznaniu*. Maszynopis w archiwum Miejskiego Konserwatora Zabytków w Poznaniu. Poznań.

- 2002 *Sprawozdanie z badań archeologicznych na parceli staromiejskiej przy ul. Dominikańskiej nr 6 w Poznaniu*. Maszynopis w archiwum Miejskiego Konserwatora Zabytków w Poznaniu. Poznań.
- 2004 Archeologiczne badania parceli staromiejskiej przy ul. Dominikańskiej nr 6 w Poznaniu. W: R. Czaja, G. Nawrońska, M. Rębkowska, J. Tandecki (red.), *Archeologia et historia Urbana*: 203-211. Elbląg.
- WAWRZYNIAK P., GIL Ł., PAWLAK E.,
- 2007 *Sprawozdanie końcowe z prac archeologicznych wykonanych w 3. kwartale 2006 oraz 1. kwartale 2007 roku przy ul. Dominikańskiej nr 6 w Poznaniu*. Maszynopis w archiwum Miejskiego Konserwatora Zabytków w Poznaniu. Poznań.
- WIESIOŁOWSKI J.
- 1997 *Socjotopografia późnośredniowiecznego Poznania*, wyd. II. Poznań.

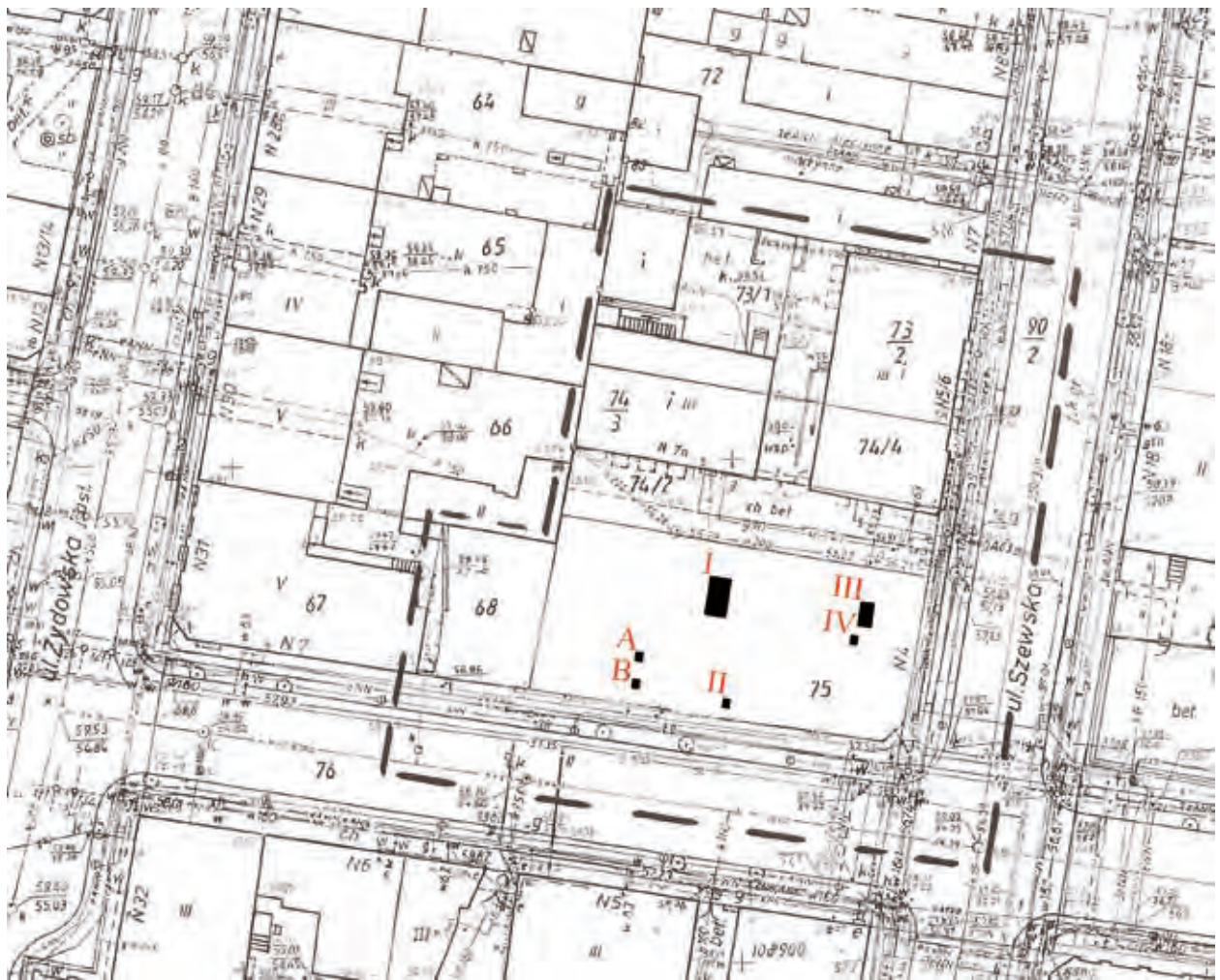
**The results of archaeological research
at 9 Dominikańska street
in Poznań, in 2014
Summary**

Archaeological investigations carried out at Dominikańska/Szewska streets in Poznań in 2014 were of a rescue character. The investigation site is located in the north-eastern part of Poznań's Old Town, in the area believed to have been settled

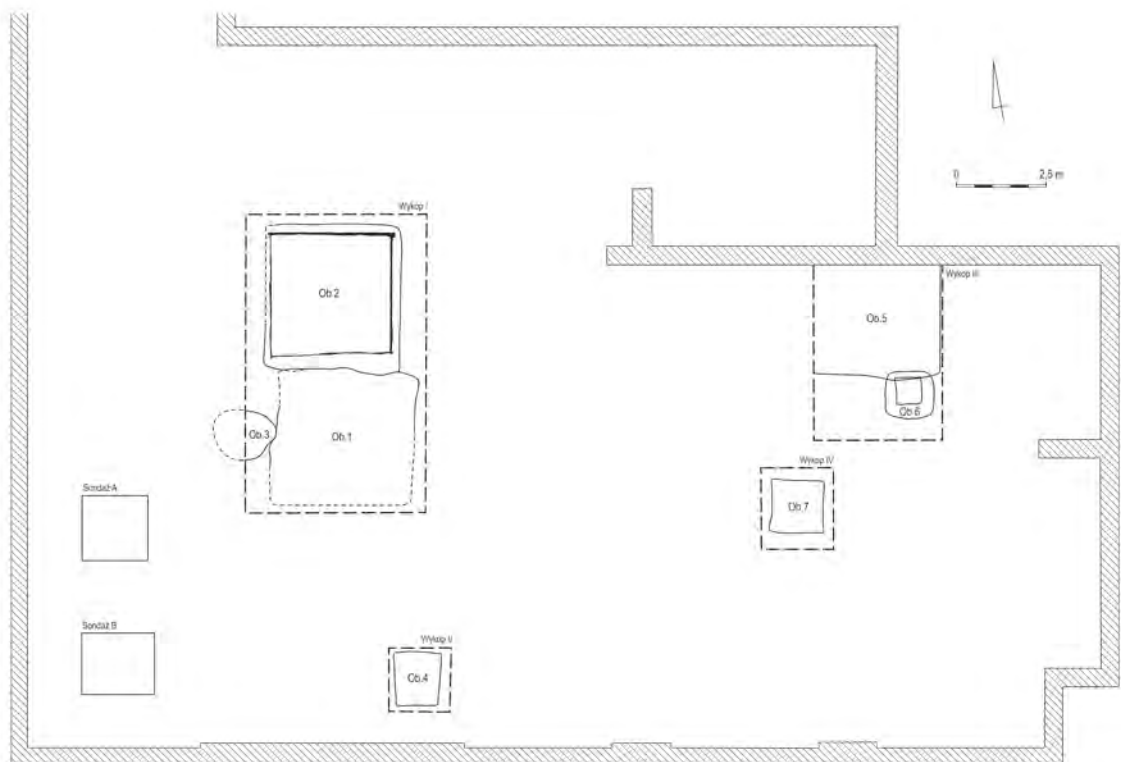
prior to the town incorporation. This is where the 12th-13th century St. Gotard's settlement once stood. In 1253, the area was included in the incorporated town and in the middle of the 14th century, it became part of a Jewish quarter made up of houses located between the Sukiennicza and Szewska streets as they ran at that time.

On the investigated site, remains of houses, belonging to two dwelling complexes, were exposed. They were built in the second half of the 14th century on separate parcels of land, the size of which remains unknown. The first complex comprised two houses, a cistern and so-called ice house, while the second consisted of a house, well (?), cistern and latrine. On the west side, both complexes adjoined a vanishing, indeterminate watercourse, while in the east-west direction, they were separated by a distance of 10–11 m. Each of the houses was built using a different technique: frame, log and probably vertical post with horizontal beams. Their useable floor area stayed between 11.5-14.5 sq. m. The first two houses were oriented along the N-S axis, while the third may have faced east.

The dwelling complexes were inhabited by a Jewish population, which is shown by the examination of osteological material, in particular cattle, sheep and goat tibia and femur shafts with characteristic scar-cut marks on their surfaces left by very sharp tools. These marks attest to the use of kosher butchery techniques, involving the removal of ischiadic nerves, abundantly supplied with blood, from the pelvic bones of slaughtered animals. The nerves are a major obstacle to meat consumption by members of Judaism. The examined materials are the first such clear evidence of the work of Jewish butchers in Polish medieval towns.



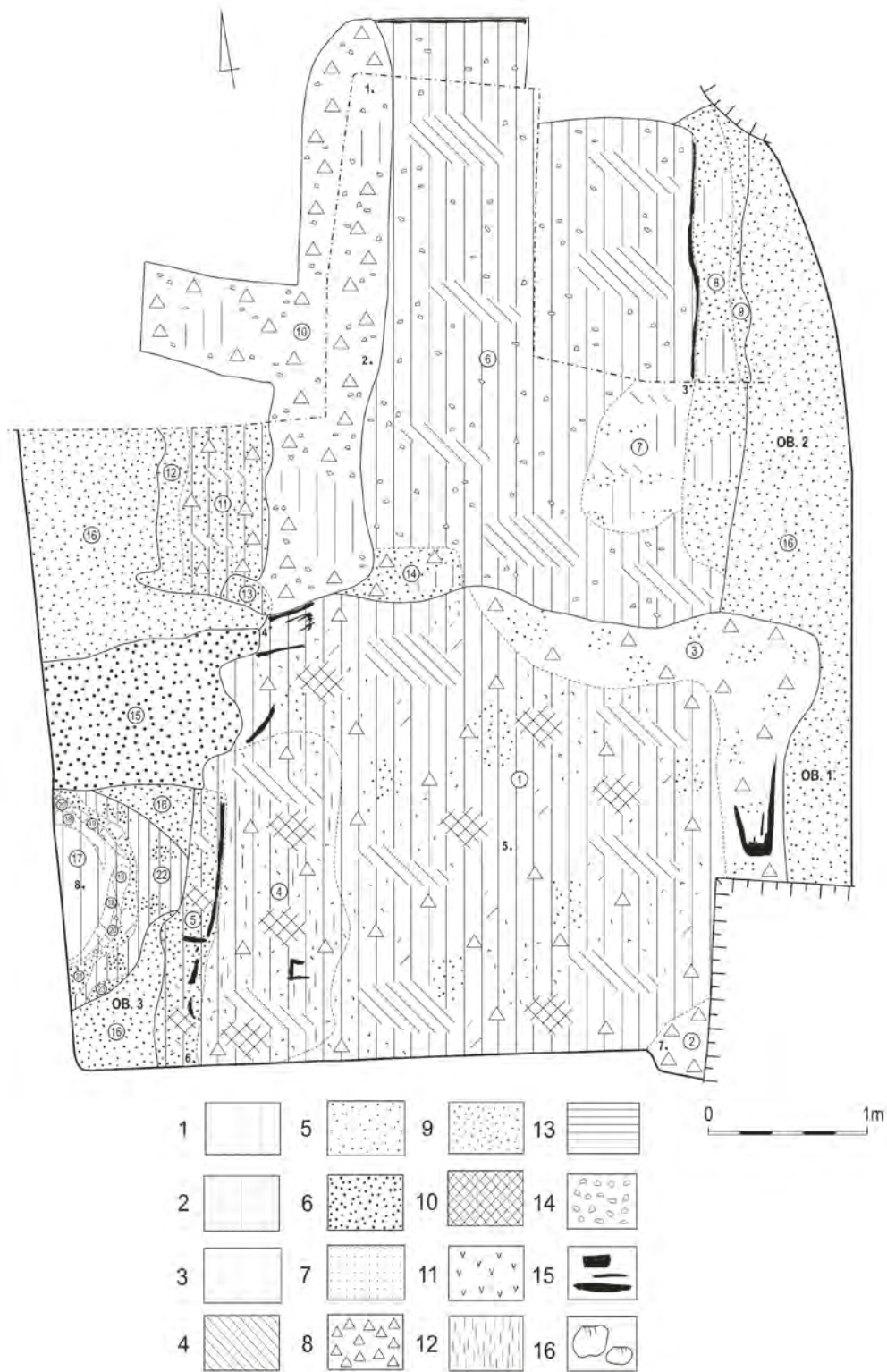
Ryc. 1. Poznań, ul. Dominikańska nr 9 – budowa domu mieszkalno-usługowego. Badania i nadzory archeologiczne 2014. Lokalizacja wykopów i sondaży badawczych. Opr. P. Wawrzyniak



Ryc. 2. Poznań, ul. Dominikańska nr 9 – budowa domu mieszkalno-usługowego. Badania i nadzory archeologiczne 2014. Plan wykopów nr I-IV/14 oraz sondaży „A” – „B” wraz z obiektami nr 1-7. Rys. P. Banaszak, J. Kędelska

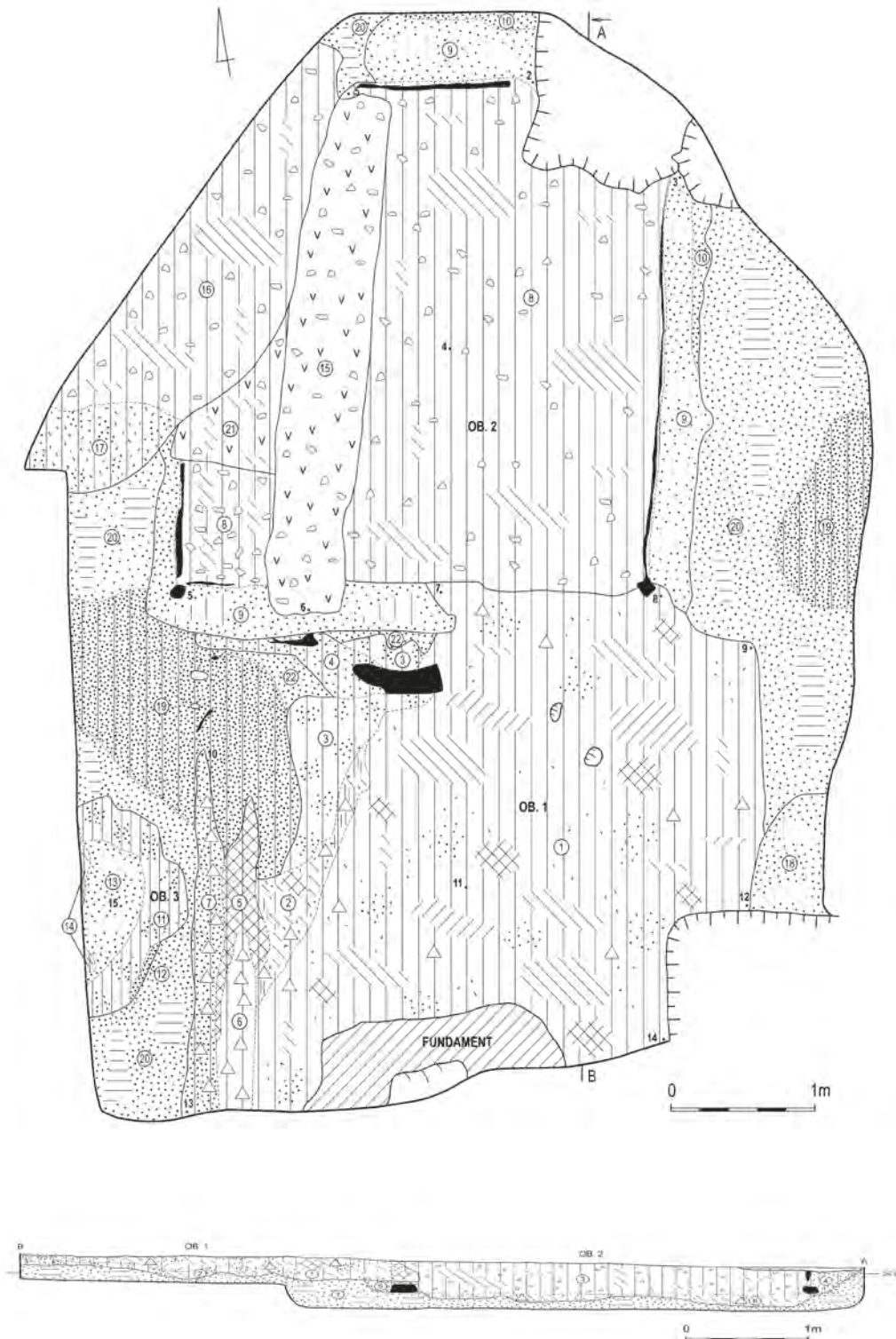


Ryc. 3. Poznań, ul. Dominikańska nr 9 – budowa domu mieszkalno-usługowego. Badania i nadzory archeologiczne 2014. Wykop nr I/14. Relikty chaty wzniesionej w konstrukcji zrębowej (obiekt nr 2) na poziomie 54,60 m n.p.m. Ujęcie od S, z góry. Druga połowa XIV wieku. Fot. P. Banaszak

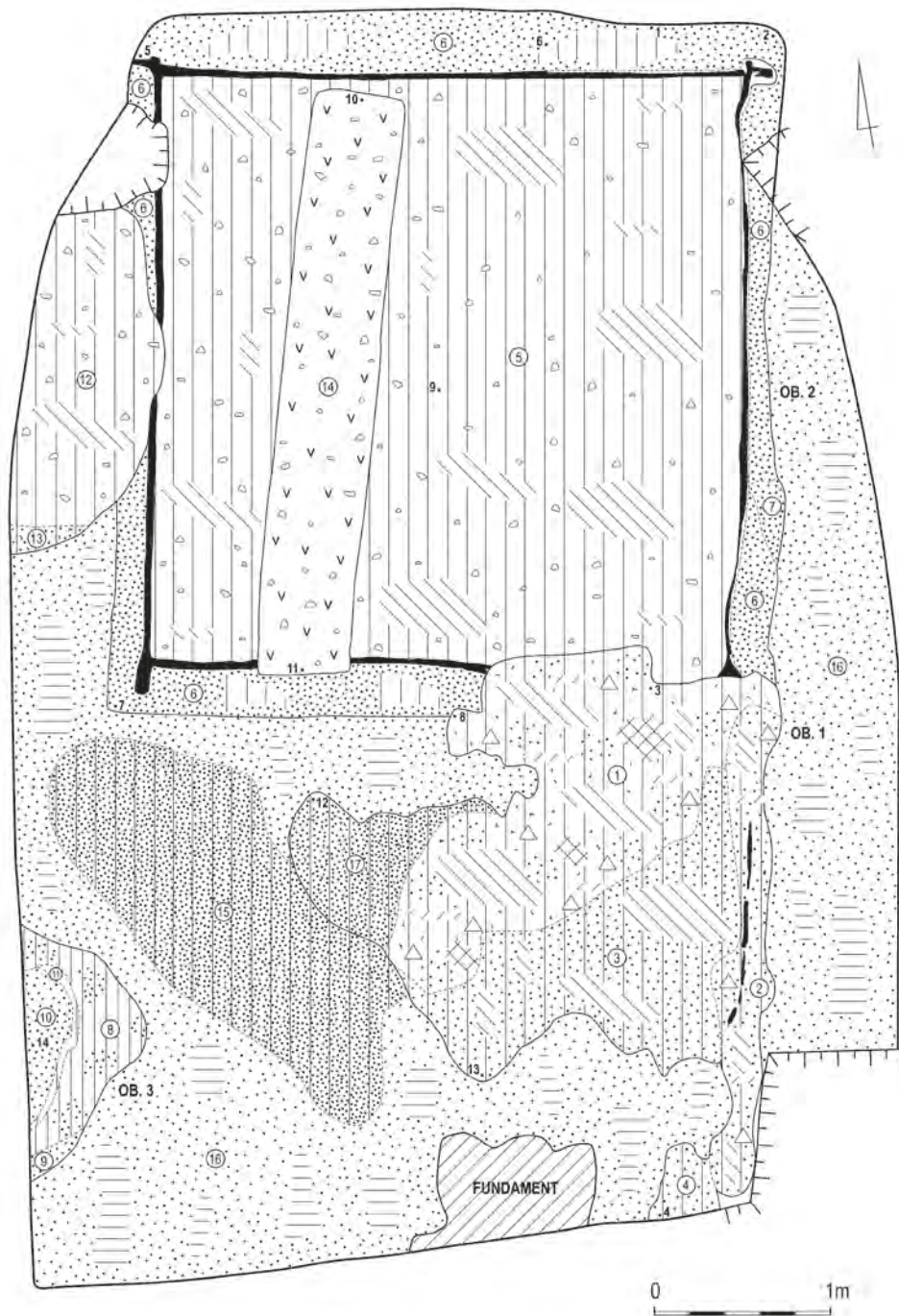


Ryc. 4. Poznań, ul. Dominikańska nr 9 – budowa domu mieszkalno-usługowego. Badania i nadzory archeologiczne 2014. Wykop nr I/14, obiekty nr 1-3 – relikty domostwa z 2. połowy XIV wieku. Sytuacja na poziomie 55,01-55,26 m n.p.m. Rys. P. Banaszak, J. Kędelska

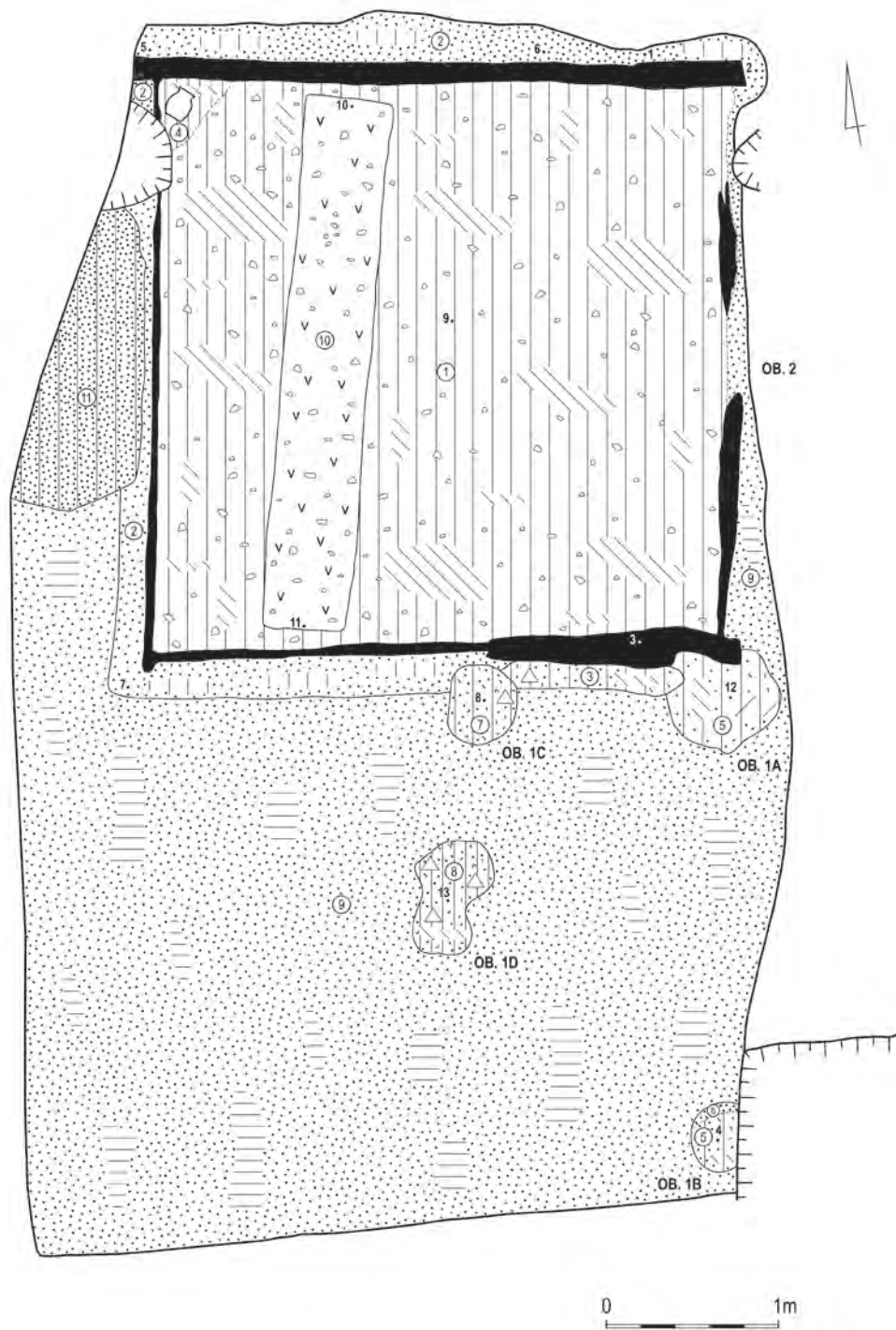
Opis nawarstwień przedstawionych na ryc. nr 4-7 oraz 19-20: 1 – próchnica szara, 2 – próchnica brunatna, 3 – glina żółta, 4 – glina szara, 5 – piasek drobnoziarnisty, 6 – piasek średnioziarnisty, 7 – piasek calcowy, 8 – polepa, 9 – węgle drzewne, 10 – spalenizna, 11 – zaprawa wapienna, 12 – popiół, 13 – ił, 14 – gruz ceglany, 15 – drewno rozłożone, 16 – kamienie). Opr. J. Kędelska



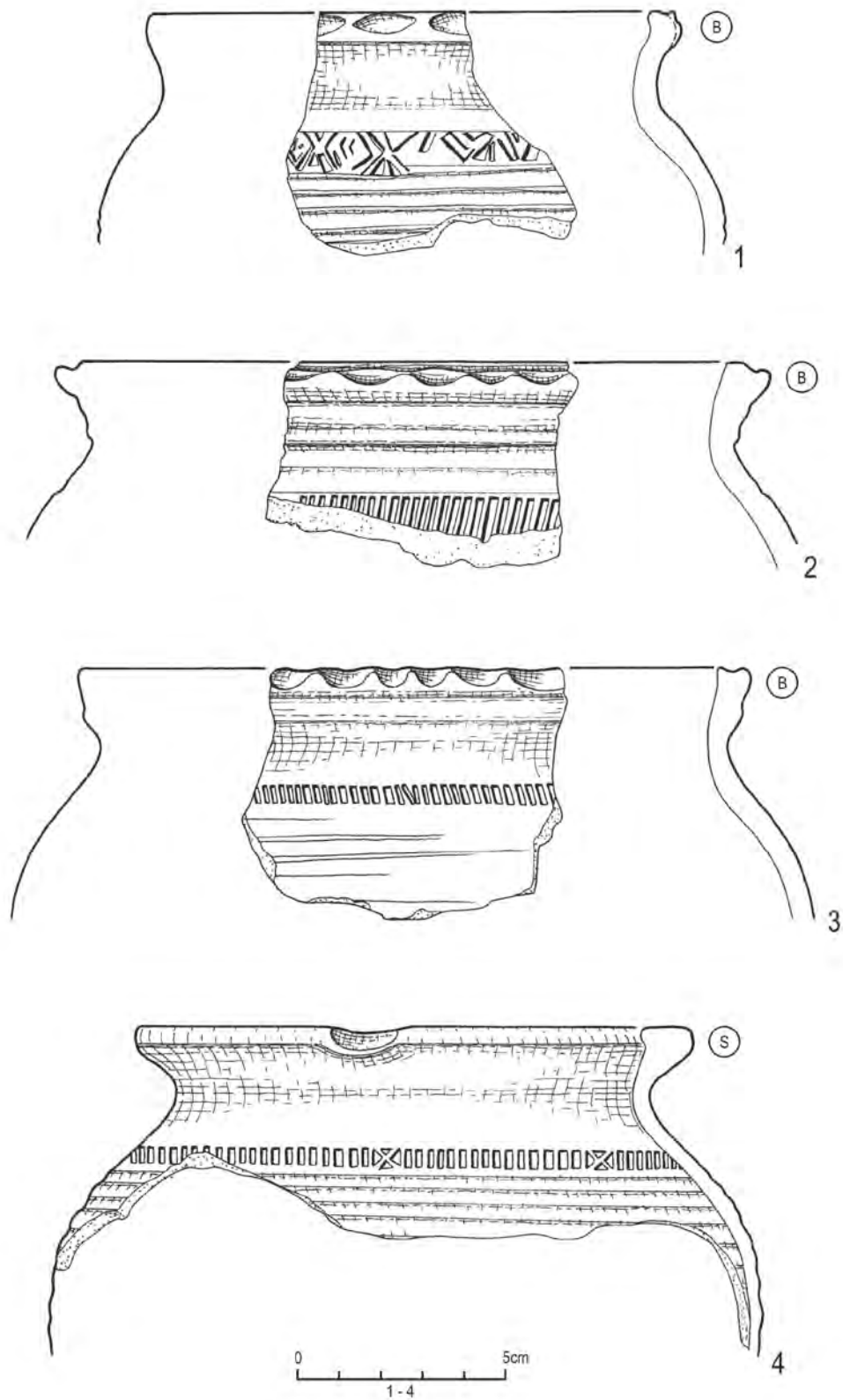
Ryc. 5. Poznań, ul. Dominikańska nr 9 – budowa domu mieszkalno-usługowego. Badania i nadzory archeologiczne 2014. Wykop nr I/14, obiekty nr 1-3 – relikty domostwa z 2. połowy XIV wieku. Sytuacja na poziomie 54,82-55,04 m n.p.m. oraz profil A-B. Rys. P. Banaszak, J. Kędzelska



Ryc. 6. Poznań, ul. Dominikańska nr 9 – budowa domu mieszkalno-usługowego. Badania i nadzory archeologiczne 2014.
 Wykop nr 1/14, obiekty nr 1-3 – relikty domostwa z 2. połowy XIV wieku. Sytuacja na poziomie 54,71-55,90 m n.p.m.
 Rys. P. Banaszak, J. Kędelska

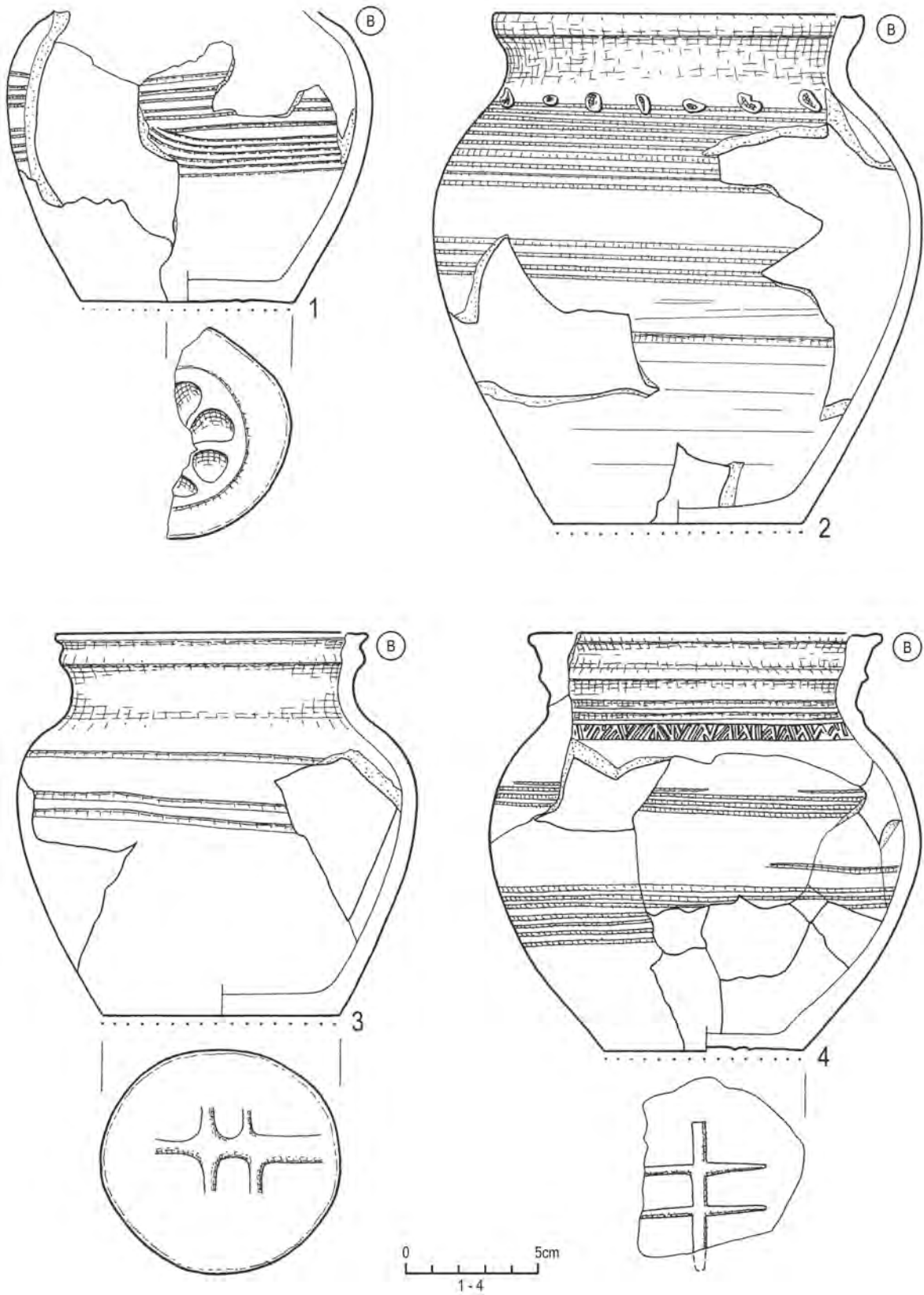


Ryc. 7. Poznań, ul. Dominikańska nr 9 – budowa domu mieszkalno-usługowego. Badania i nadzory archeologiczne 2014. Wykop nr I/14, obiekty nr 1A-D i 2 – relikty domostwa z 2. połowy XIV wieku. Sytuacja na poziomie 54,60-55,76 m n.p.m.
Rys. P. Banaszak, J. Kędelska

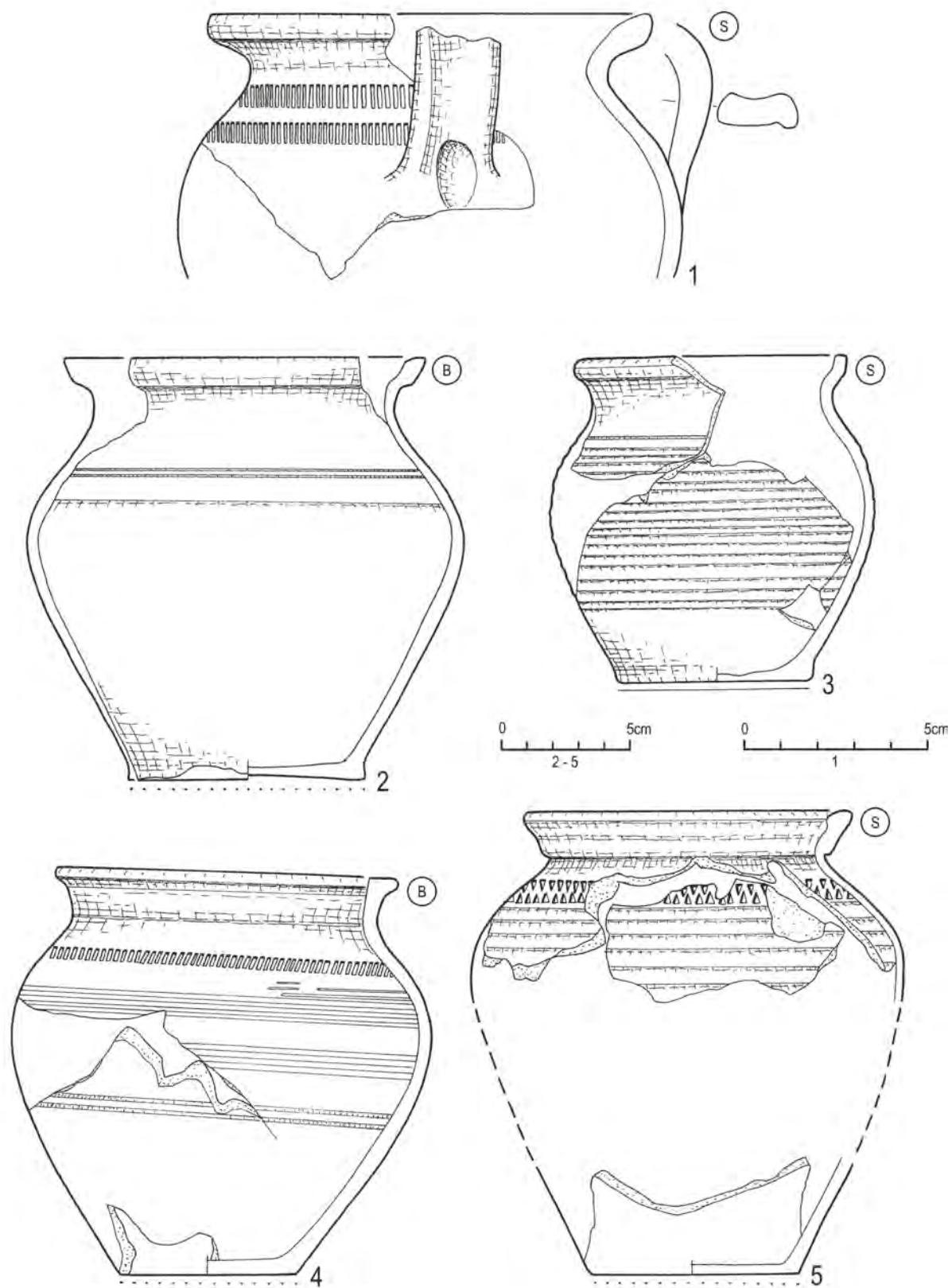


Ryc. 8. Poznań, ul. Dominikańska nr 9 – budowa domu mieszkalno-usługowego. Badania i nadzory archeologiczne 2014.
Wykop nr I/14, obiekt nr 2 – wybór ceramiki. Rys. J. Kędelska, J. Wiciak.

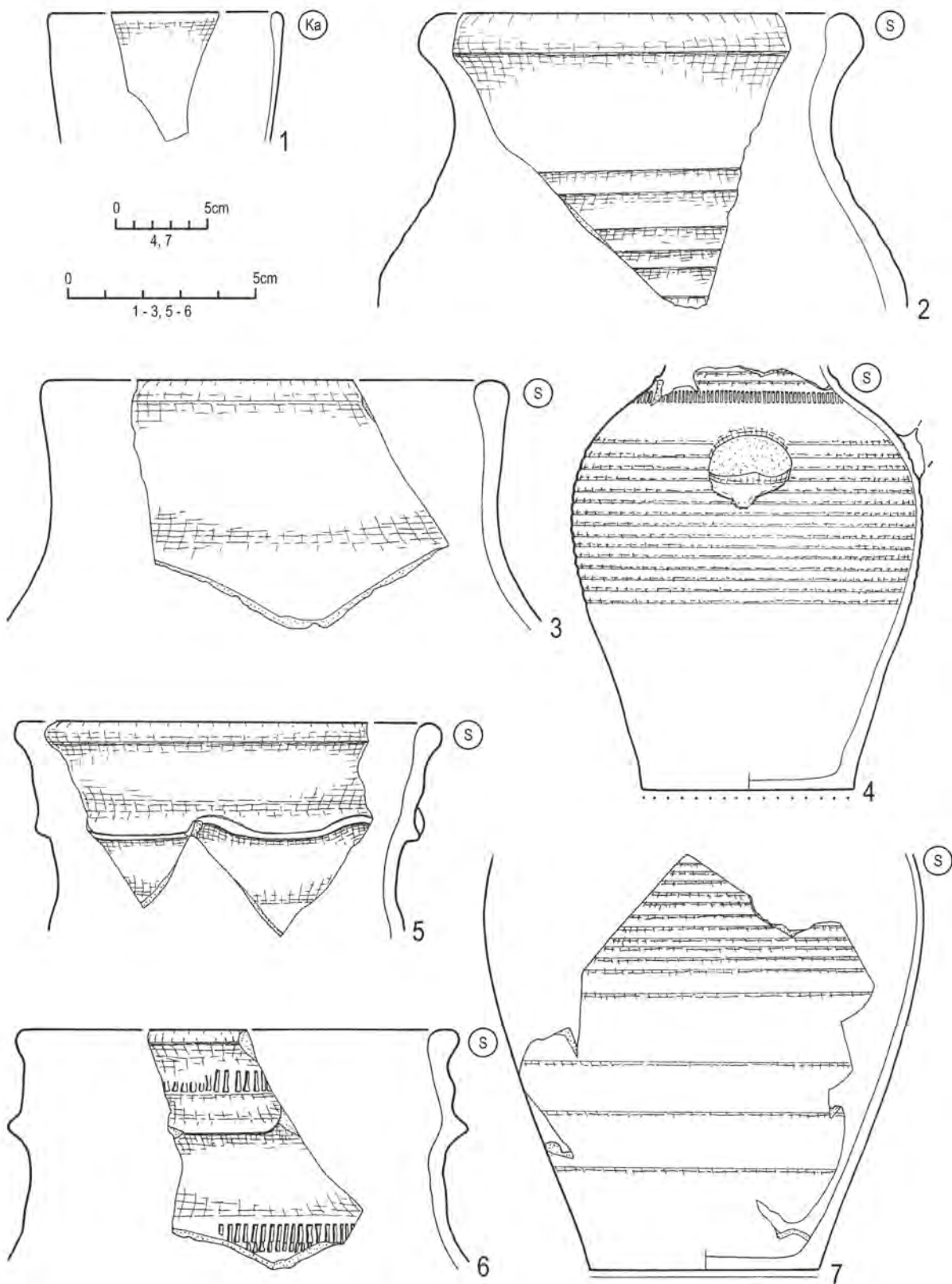
Zastosowano następujące symbole graficzne przy oznaczaniu typu ceramiki: B – brunatna (tradycyjna), S – stalowoszara,
CŚ – czerwona (ceglasta) średniowieczna, K – kremowa, Ka – kamionka, CN – ceglasta nowożytna, SN – siwa nowożytna,
KN – kremowa nowożytna. Linia przerywaną zaznaczono zasięg polewy (szkliwa), ciągłą, umieszczoną pod dnem,
zabieg „odcinania”, natomiast kropkami – zastosowanie podsypki



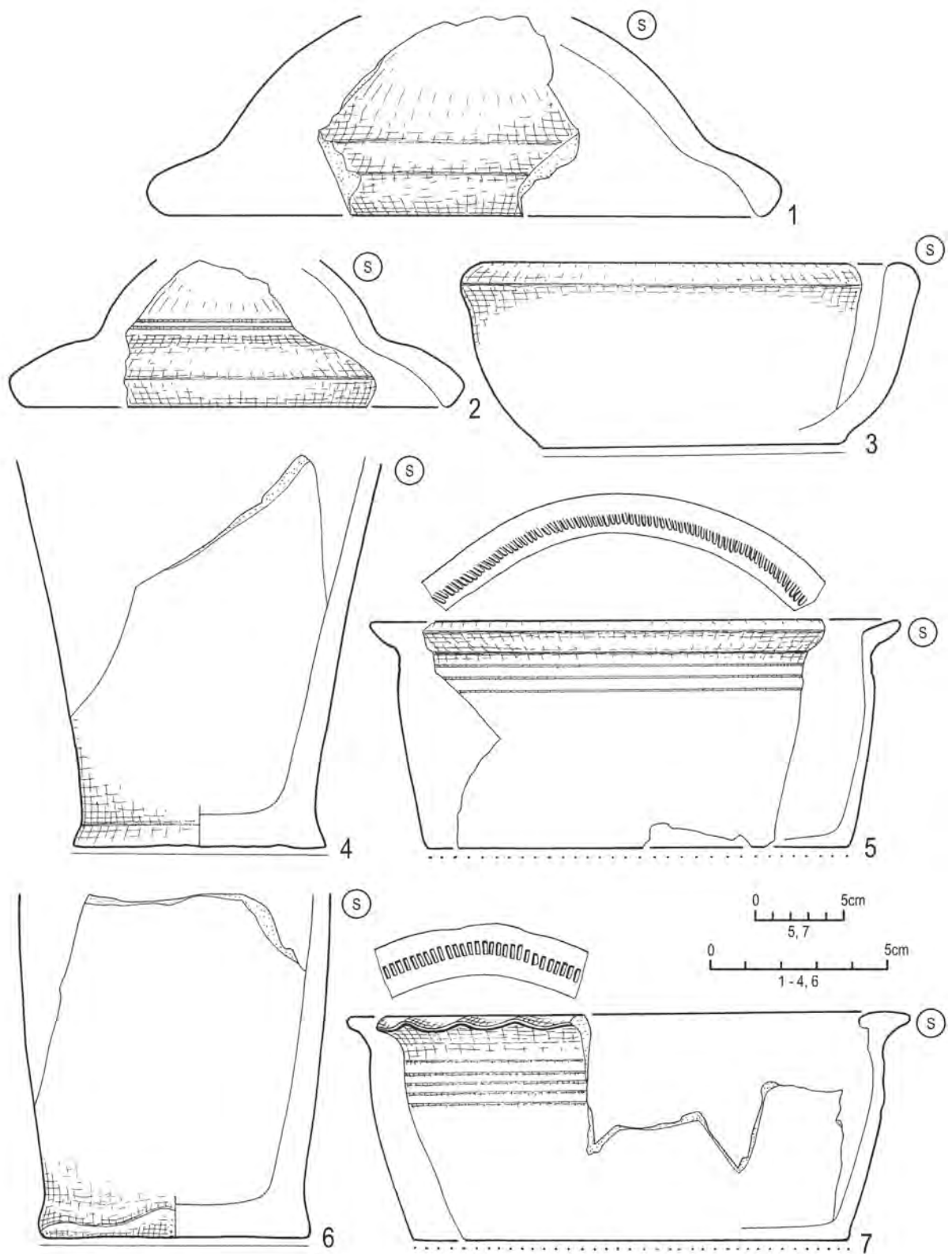
Ryc. 9. Poznań, ul. Dominikańska nr 9 – budowa domu mieszkalno-usługowego. Badania i nadzory archeologiczne 2014. Wykop nr I/14, obiekt nr 2 – wybór ceramiki. Rys. J. Kędelska, J. Wiciak



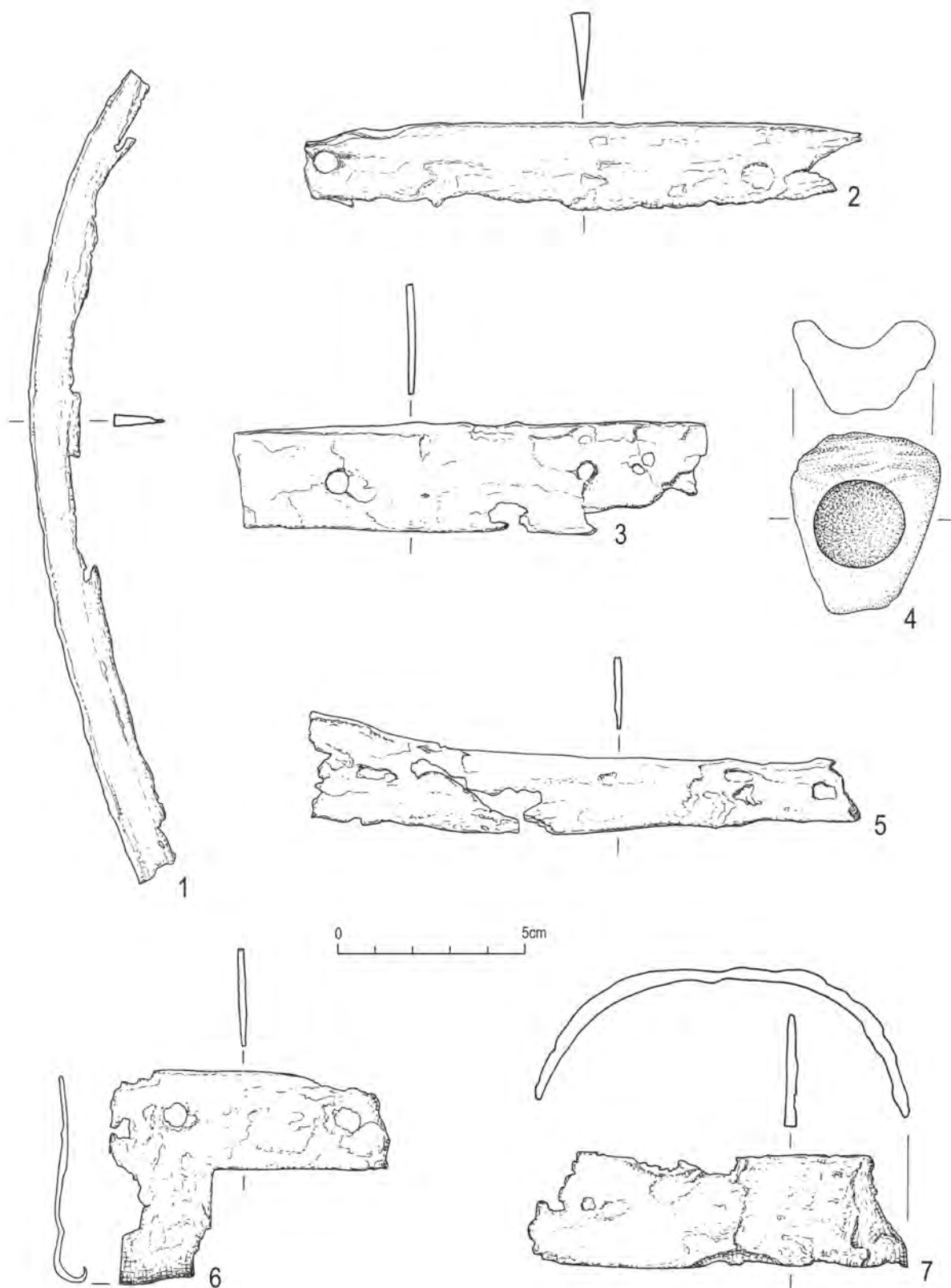
Ryc. 10. Poznań, ul. Dominikańska nr 9 – budowa domu mieszkalno-usługowego. Badania i nadzory archeologiczne 2014. Wykop nr I/14. Wybór ceramiki z obiektów nr 2 (1-2, 4-5) i 7 (3). Rys. J. Kędzelska, J. Wiciak



Ryc. 11. Poznań, ul. Dominikańska nr 9 – budowa domu mieszkalno-usługowego. Badania i nadzory archeologiczne 2014.
Wykop nr I/14, obiekt nr 2 – wybór ceramiki. Rys. J. Kędelska, J. Wiciak



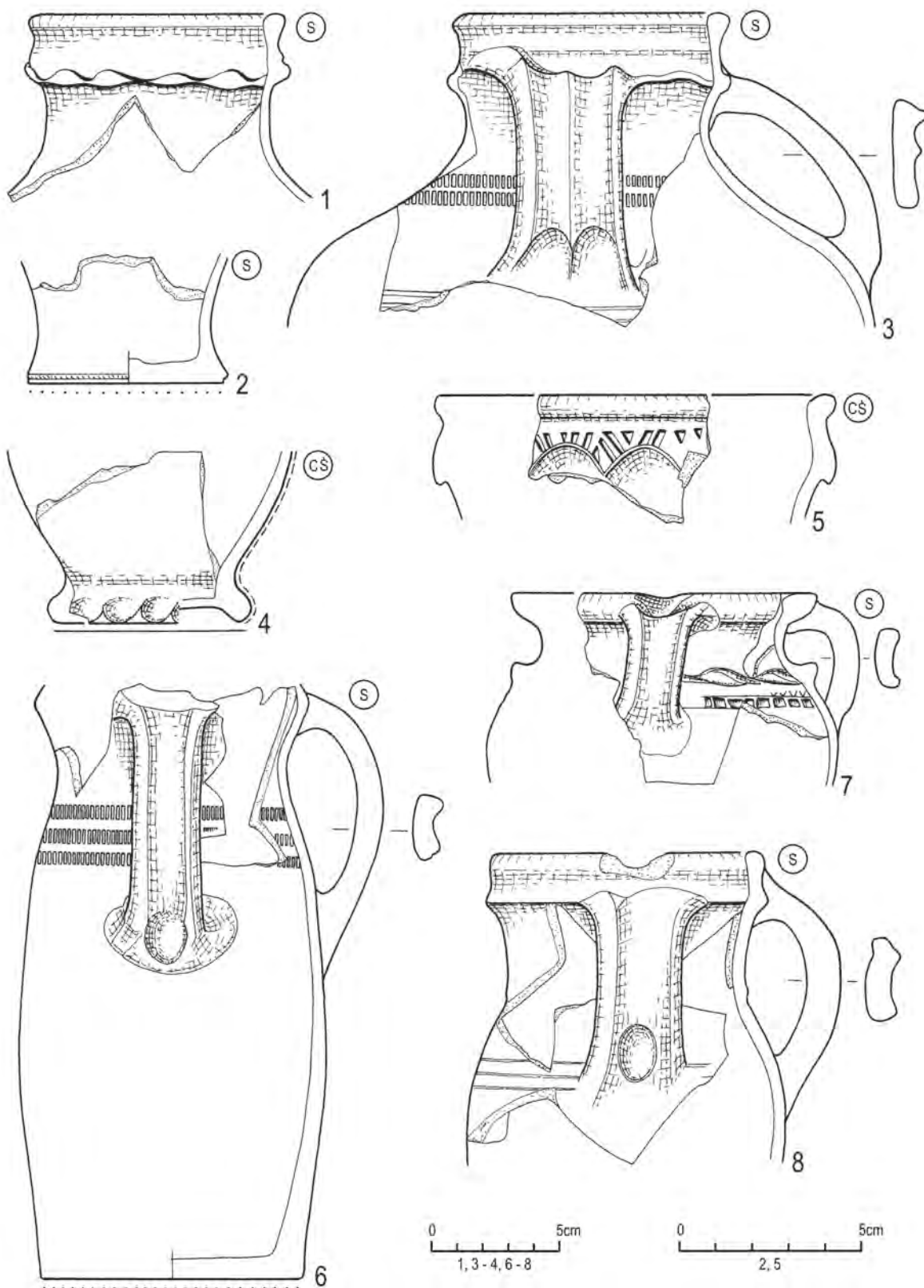
Ryc. 12. Poznań, ul. Dominikańska nr 9 – budowa domu mieszkalno-usługowego. Badania i nadzory archeologiczne 2014. Wykop nr I/14, obiekt nr 2 – wybór ceramiki. Rys. J. Kędelska, J. Wiciak



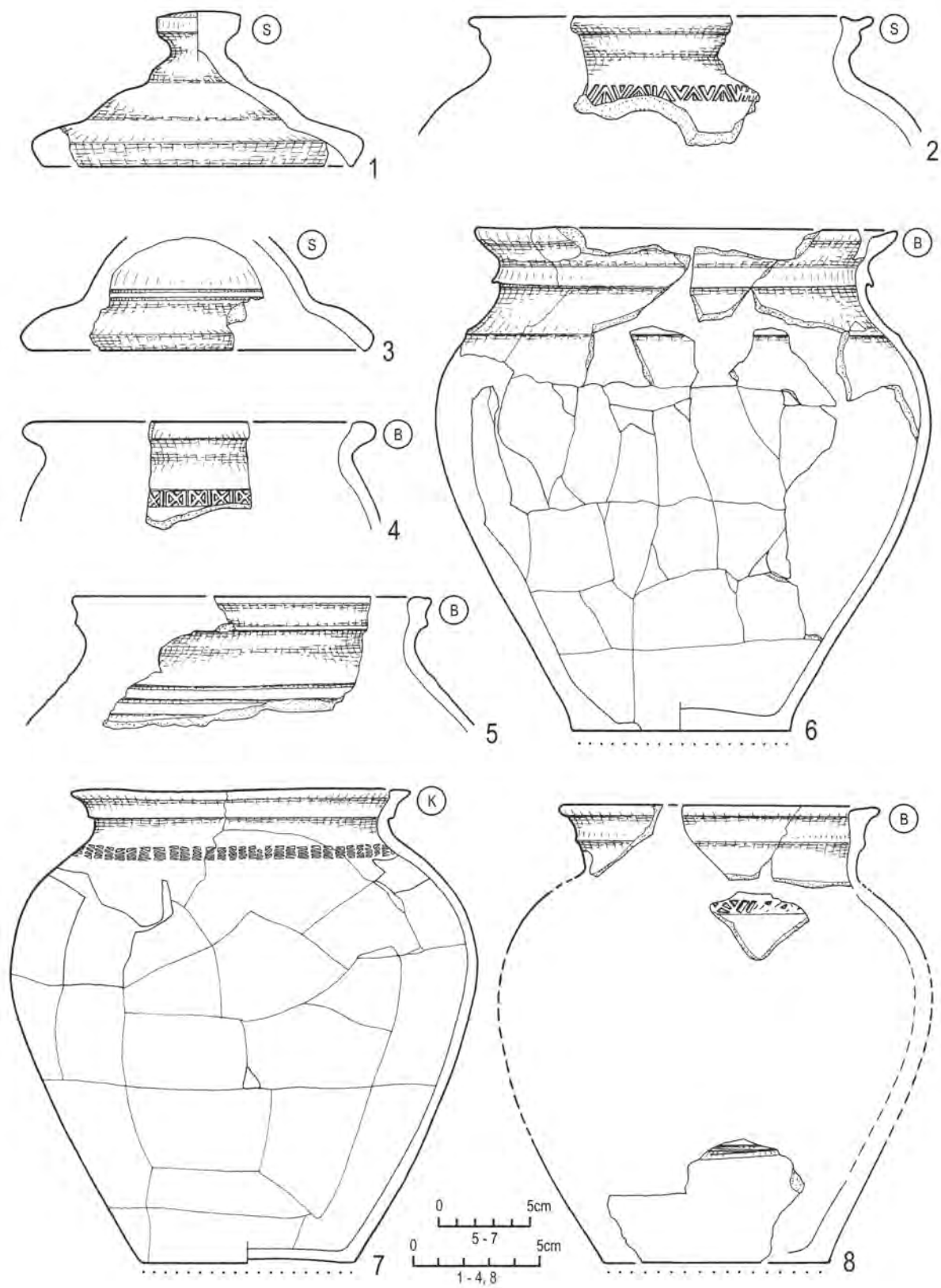
Ryc. 13. Poznań, ul. Dominikańska nr 9 – budowa domu mieszkalno-usługowego. Badania i nadzory archeologiczne 2014.
Wykop nr I/14, obiekt nr 2 – wybór przedmiotów żelaznych (1-3, 5-7) i kamiennych (4). Rys. J. Kędelska, J. Wiciak



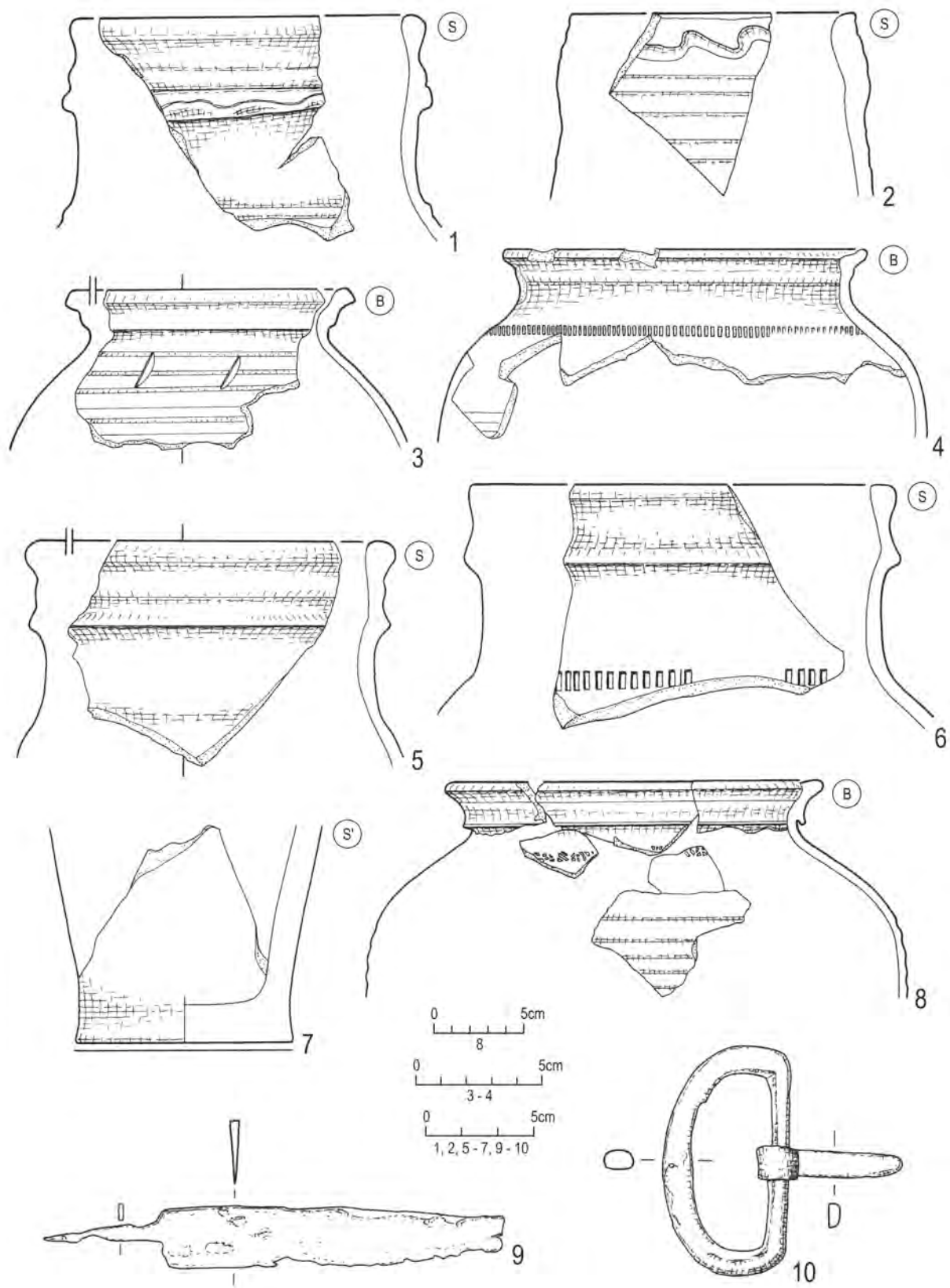
Ryc. 14. Poznań, ul. Dominikańska nr 9 – budowa domu mieszkalno-usługowego. Badania i nadzory archeologiczne 2014.
Wykop nr I/14. Relikty zespołu budynków: chaty wzniesionej w konstrukcji zrębowej (obiekt nr 2 – po stronie lewej)
i domu zbudowanego w konstrukcji szkieletowej (obiekt nr 1 – po prawej stronie) na poziomie 55,00 – 55,20 m n.p.m.
W dolnym, prawym narożniku pozostałości odstożnika na wodę (obiekt nr 3). Druga połowa XIV wieku.
Ujęcie od W, z góry. Fot. P. Banaszak



Ryc. 15. Poznań, ul. Dominikańska nr 9 – budowa domu mieszkalno-usługowego. Badania i nadzory archeologiczne 2014.
 Wykop nr I/14, obiekt nr 1 – wybór ceramiki. Rys. J. Kędzelska, J. Wiciak



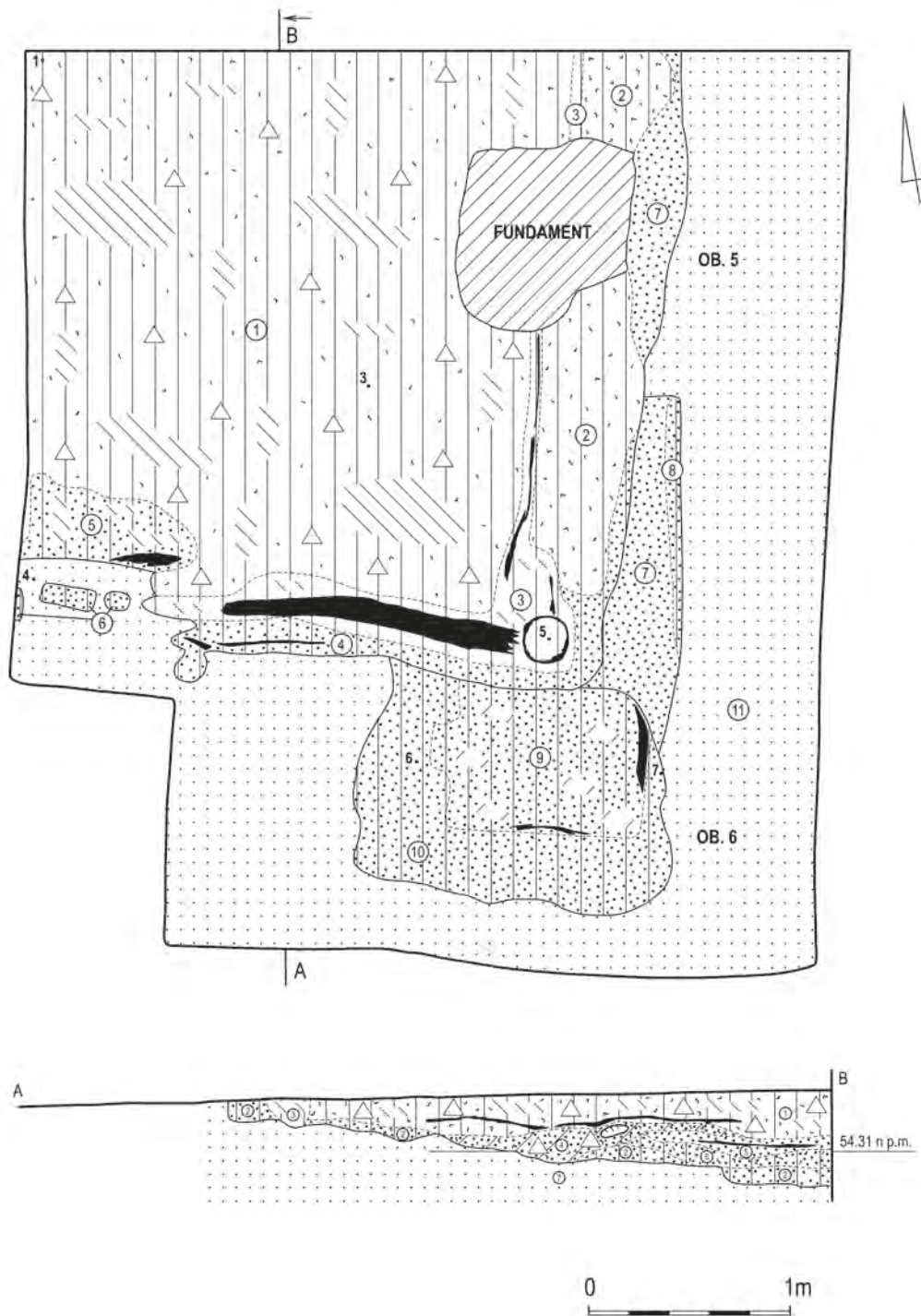
Ryc. 16. Poznań, ul. Dominikańska nr 9 – budowa domu mieszkalno-usługowego. Badania i nadzory archeologiczne 2014.
Wykop nr I/14, obiekt nr 1 – wybór ceramiki. Rys. J. Kędelska, J. Wiciak



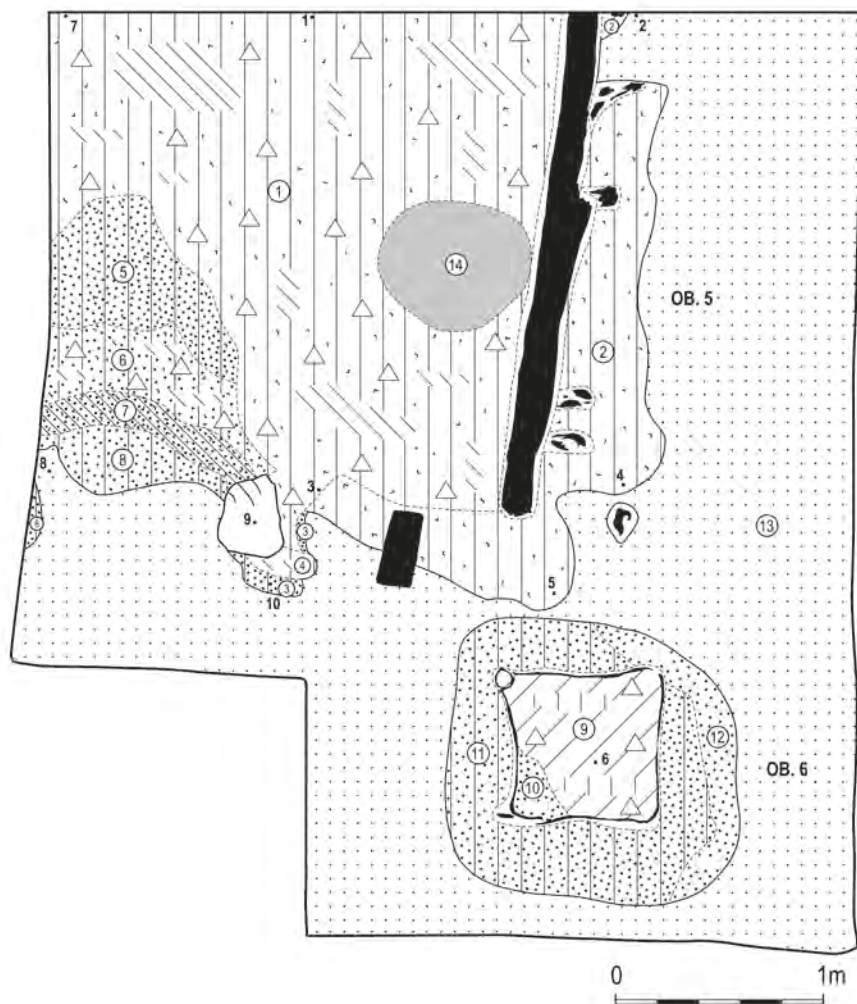
Ryc. 17. Poznań, ul. Dominikańska nr 9 – budowa domu mieszkalno-usługowego. Badania i nadzory archeologiczne 2014.
Wykop nr I/14, obiekt nr 1 – wybór ceramiki (1-8) i przedmiotów żelaznych (9-10). Rys. J. Kędelska, J. Wiciak



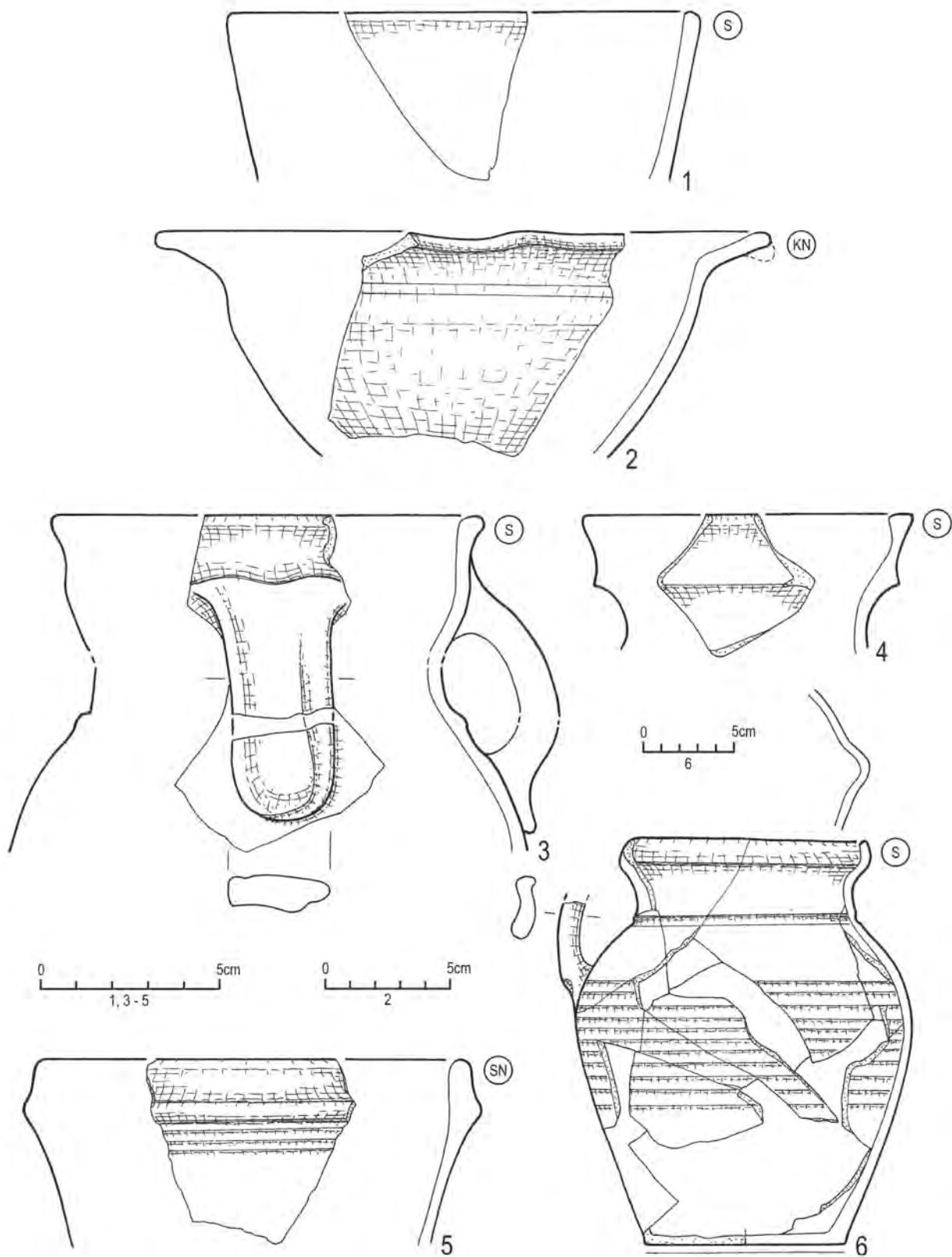
Ryc. 18. Poznań, ul. Dominikańska nr 9 – budowa domu mieszkalno-usługowego. Badania i nadzory archeologiczne 2014.
Wykop nr III/14. Relikty chaty w konstrukcji sumikowo-łatkowej (?) na poziomie około 54,45 m n.p.m.
z domniemanymi śladami wejścia od wschodniej (obiekt nr 5). W lewym, dolnym narożniku
zarys odstojnika na wodę lub studni (obiekt nr 6). Druga połowa XIV wieku.
Ujęcie od E, z góry. Fot. P. Banaszak



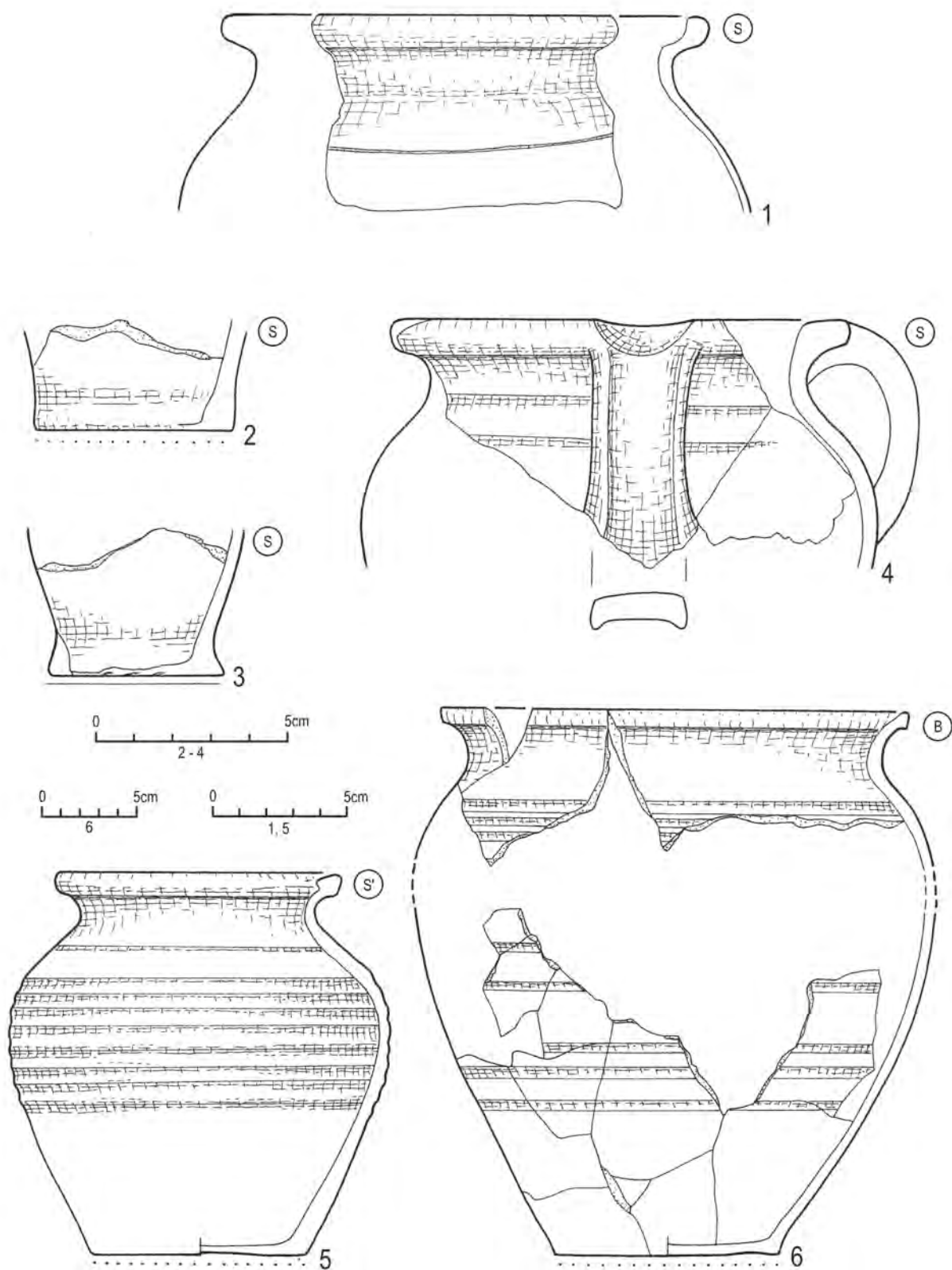
Ryc. 19. Poznań, ul. Dominikańska nr 9 – budowa domu mieszkalno-usługowego. Badania i nadzory archeologiczne 2014.
 Wykop nr III/14, obiekty nr 5-6 – relikty domostwa oraz domniemanej studni z 2. połowy XIV wieku.
 Sytuacja na poziomie 54,57-55,63 m n.p.m. oraz profil A-B. Rys. P. Banaszak, J. Kędelska



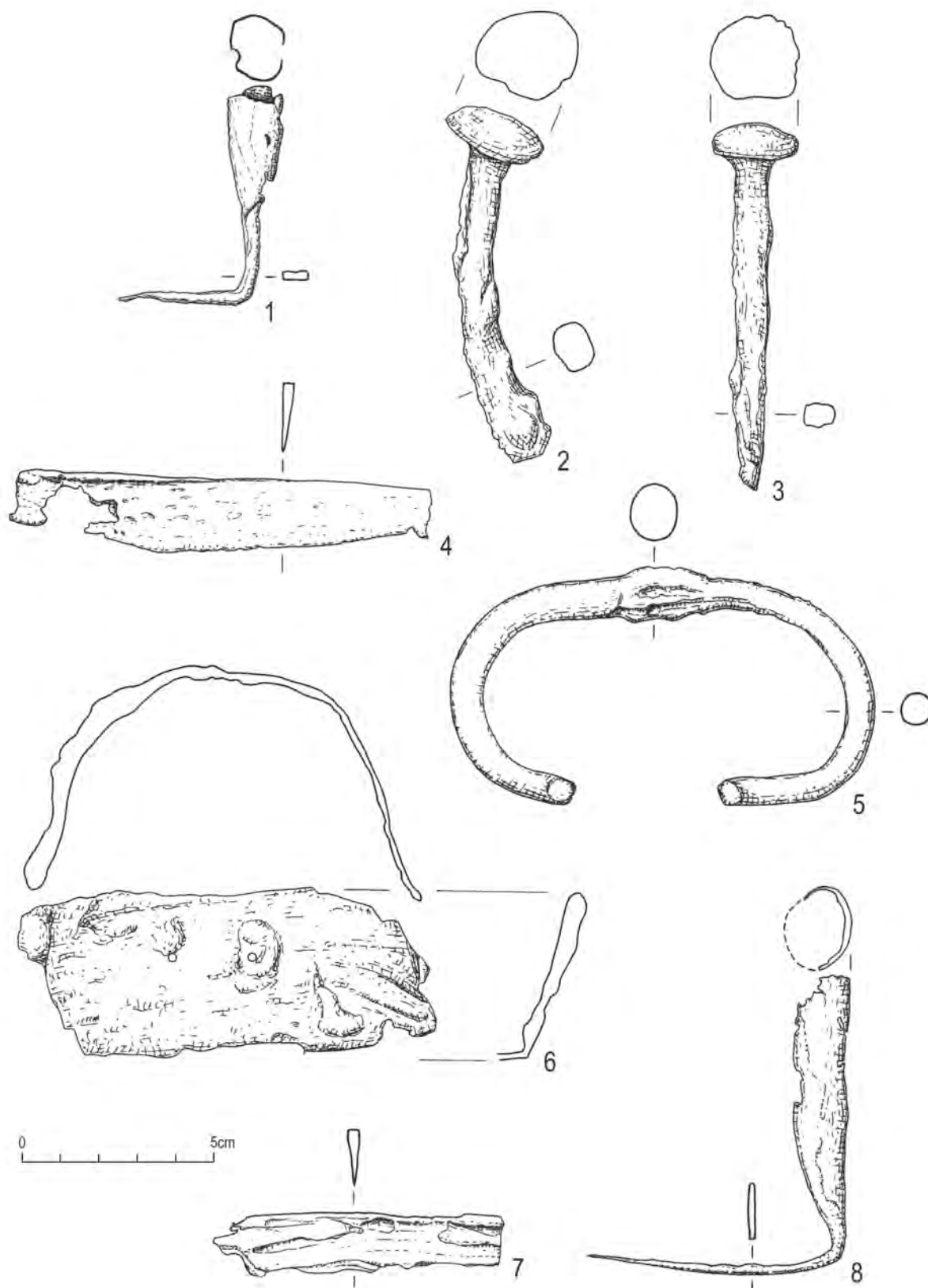
Ryc. 20. Poznań, ul. Dominikańska nr 9 – budowa domu mieszkalno-usługowego. Badania i nadzory archeologiczne 2014.
 Wykop nr III/14, obiekty nr 5-6 – relikty domostwa oraz domniemanej studni z 2. połowy XIV wieku.
 Sytuacja na poziomie 54,42-55,51 m n.p.m. oraz profil A-B. Rys. P. Banaszak, J. Kędelska



Ryc. 21. Poznań, ul. Dominikańska nr 9 – budowa domu mieszkalno-usługowego. Badania i nadzory archeologiczne 2014.
Wykop nr III/14, obiekt nr 5 – wybór ceramiki. Rys. J. Kędelska, J. Wiciak



Ryc. 22. Poznań, ul. Dominikańska nr 9 – budowa domu mieszkalno-usługowego. Badania i nadzory archeologiczne 2014.
 Wykop nr III/14, obiekt nr 5 – wybór ceramiki (1-5). Wykop nr III/14, obiekt nr 6. Wybór ceramiki (6).
 Rys. J. Kędelska, J. Wiciak



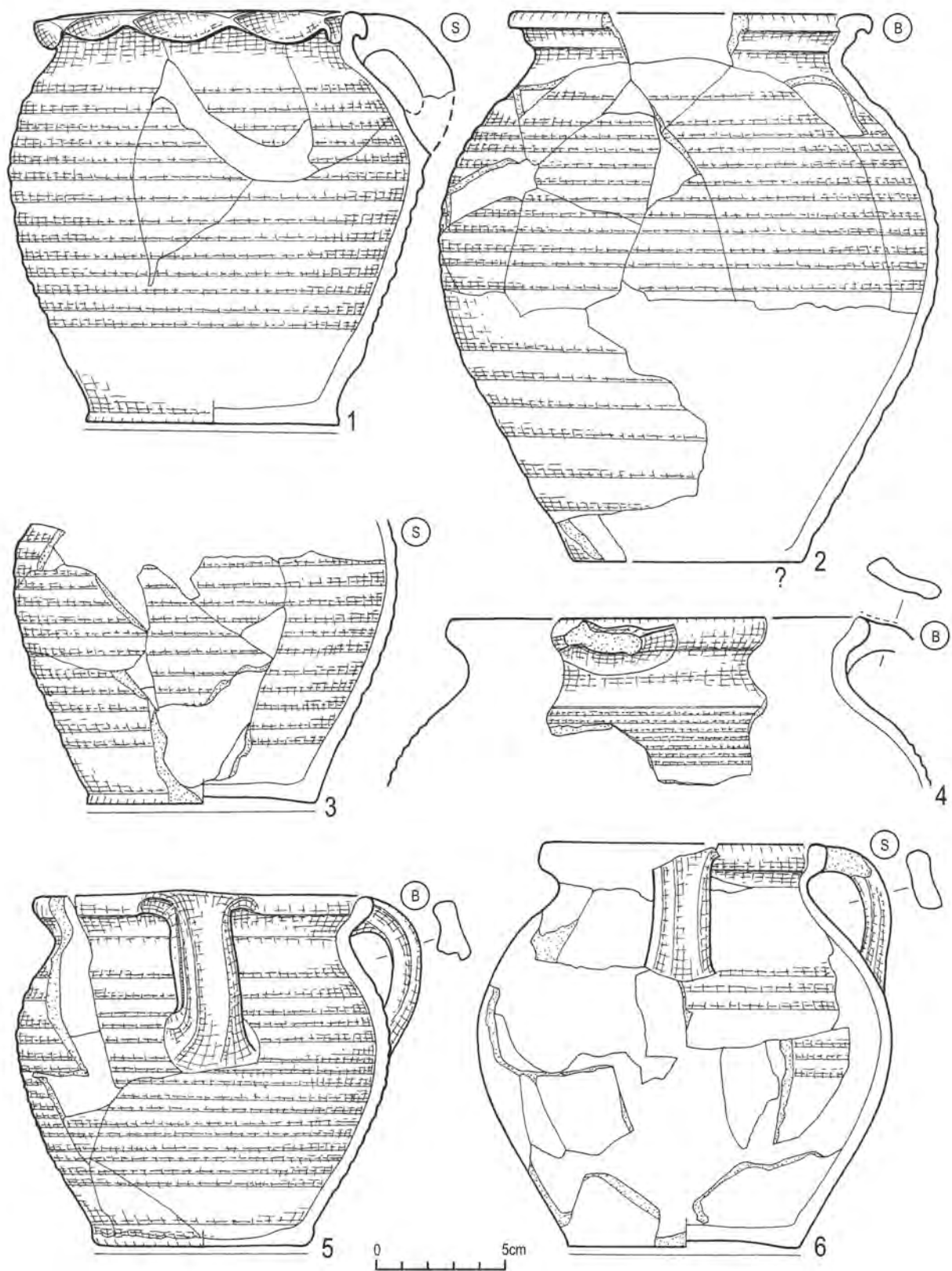
Ryc. 23. Poznań, ul. Dominikańska nr 9 – budowa domu mieszkalno-usługowego. Badania i nadzory archeologiczne 2014.
 Wykop nr I/14, obiekt nr 1. Wybór przedmiotów żelaznych (7-8).
 Wykop nr III/15, obiekt nr 5 – wybór przedmiotów żelaznych (1-5)
 oraz miedzianych (6). Rys. J. Kędelska, J. Wiciak



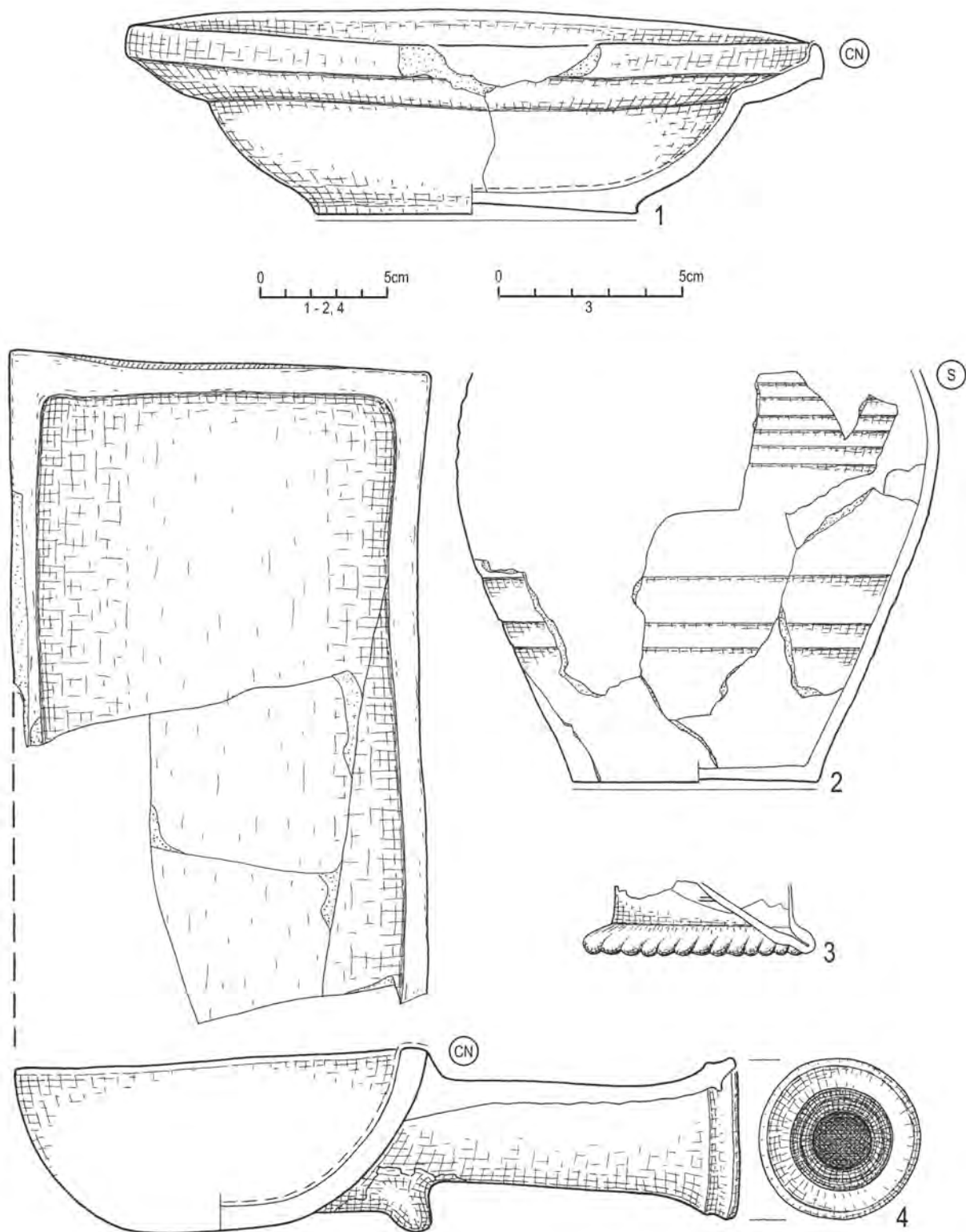
Ryc. 24. Poznań, ul. Dominikańska nr 9 – budowa domu mieszkalno-usługowego. Badania i nadzory archeologiczne 2014. Wykop nr III/14. Relikty domniemanej studni (obiekt nr 6) z 2. połowy XIV wieku. Ujęcie od N, z góry. Druga połowa XIV wieku. Fot. P. Banaszak



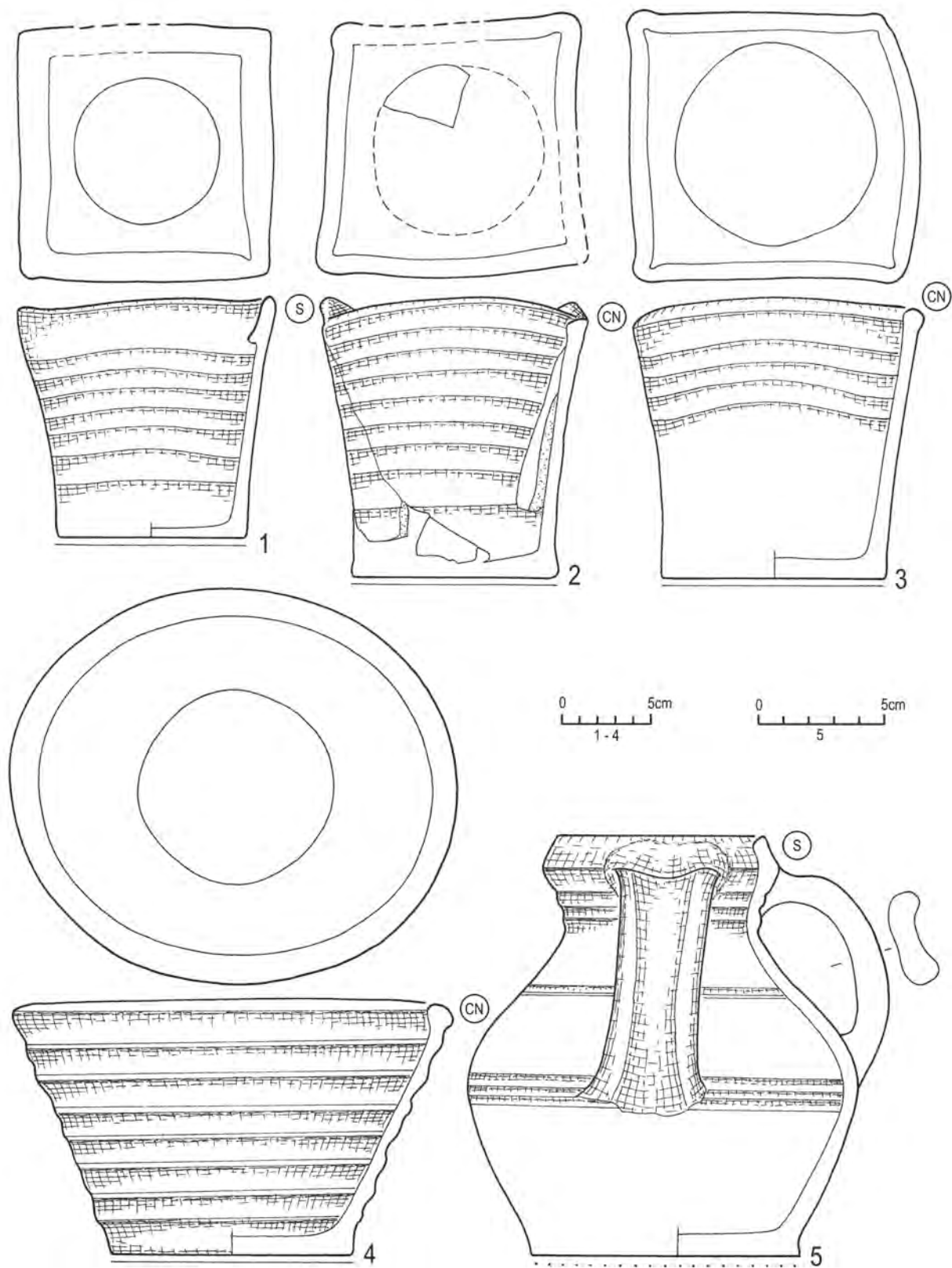
Ryc. 25. Poznań, ul. Dominikańska nr 9 – budowa domu mieszkalno-usługowego. Badania i nadzory archeologiczne 2014. Wykop nr IV/14. Relikty dołu kloacznego (obiekt nr 7) na poziomie 54,90 m n.p.m. z początków XV wieku (?). Ujęcie od E, z góry. Fot. P. Banaszak



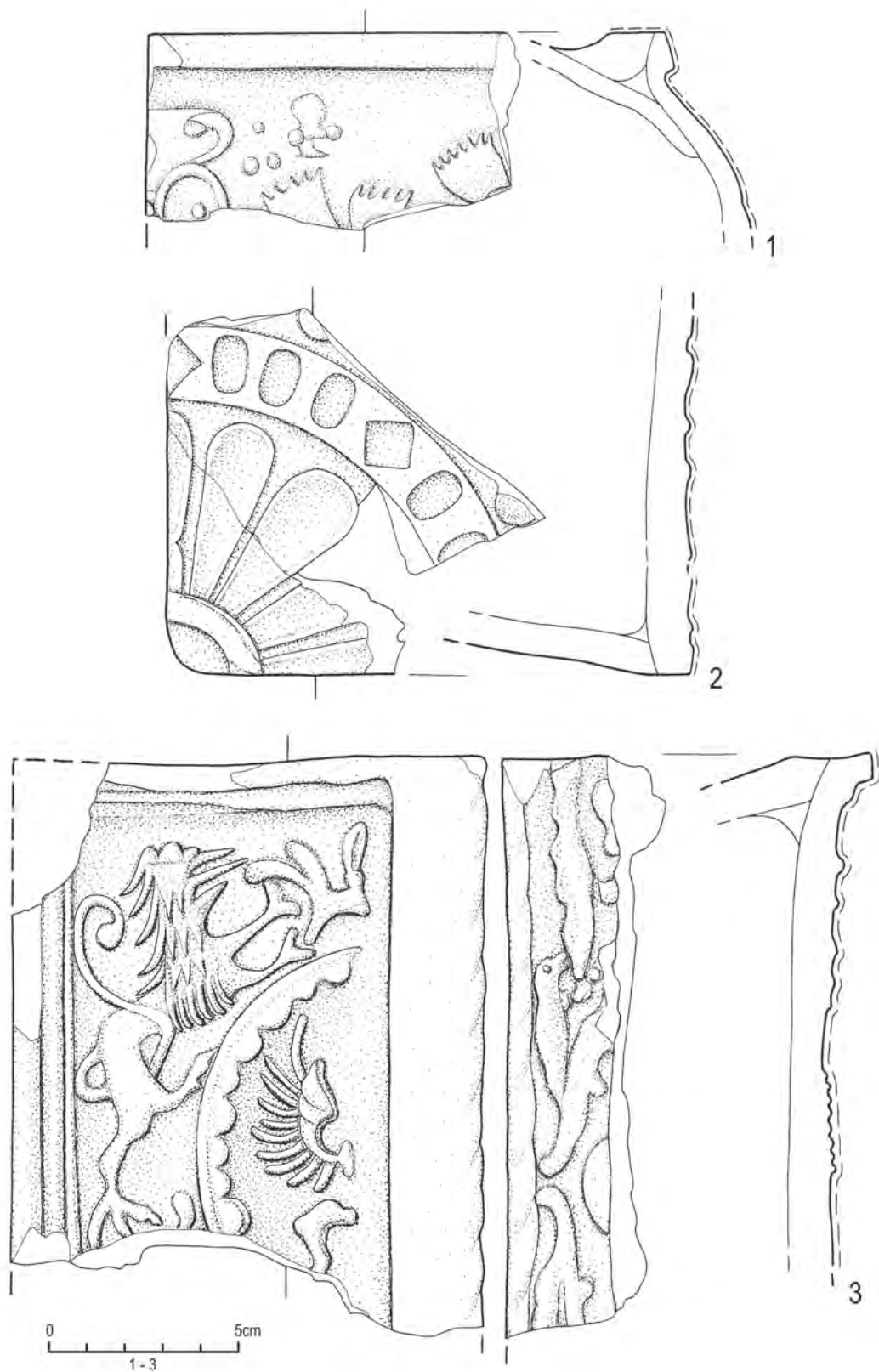
Ryc. 26. Poznań, ul. Dominikańska nr 9 – budowa domu mieszkalno-usługowego. Badania i nadzory archeologiczne 2014. Wykop nr IV/14, obiekt nr 7 – wybór ceramiki. Rys. J. Kędelska, J. Wiciak



Ryc. 27. Poznań, ul. Dominikańska nr 9 – budowa domu mieszkalno-usługowego. Badania i nadzory archeologiczne 2014.
Wykop nr IV/14, obiekt nr 7 – wybór ceramiki (1-2, 4) i szkła (3). Rys. J. Kędelska, J. Wiciak



Ryc. 28. Poznań, ul. Dominikańska nr 9 – budowa domu mieszkalno-usługowego. Badania i nadzory archeologiczne 2014.
Wykop nr IV/14, obiekt nr 7 – wybór ceramiki (5) i kafli piecowych (1-4). Rys. J. Kędelska, J. Wiciak



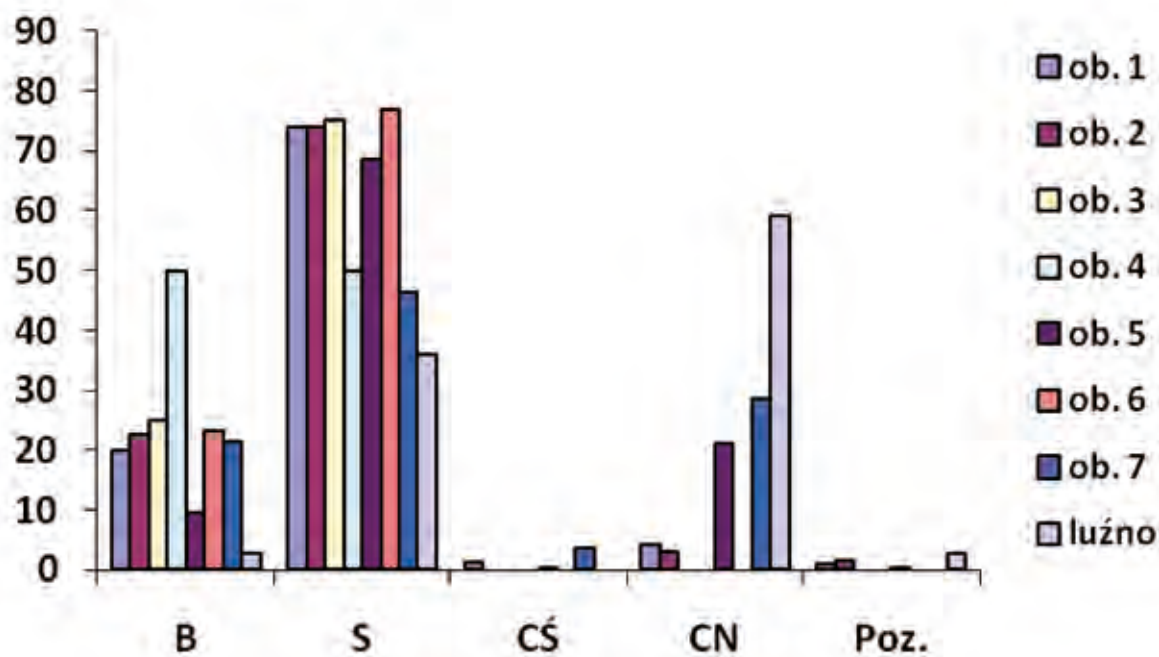
Ryc. 29. Poznań, ul. Dominikańska nr 9 – budowa domu mieszkalno-usługowego. Badania i nadzory archeologiczne 2014.
 Wybór kafli piecowych znalezionych na złożu wtórnym. Rys. J. Kędelska



Ryc. 30. Poznań, ul. Dominikańska nr 9 – budowa domu mieszkalno-usługowego. Badania i nadzory archeologiczne 2014. Fragment wylewu naczynia kamionkowego z Waldenburga wydobyty z obiektu nr 2. Druga połowa XIV wieku. Fot. P. Wawrzyniak



Ryc. 31. Poznań, ul. Dominikańska nr 9 – budowa domu mieszkalno-usługowego. Badania i nadzory archeologiczne 2014. Trzony kości udowych bydłych ze śladami cięć na ich powierzchniach ostrymi narzędziami z obiektów nr 1-2 i 5. Fot. D. Makowiecki



Wykres I. Poznań, ul. Dominikańska nr 9 – budowa domu mieszkalno-usługowego. Badania i nadzory archeologiczne 2014. Udział procentowy grup technologicznych ceramiki z obiektów nr 1 – 7 oraz znalezionej luźno. Opr. P. Wawrzyniak

(B – ceramika brunatna, S – stalowoszara, CŚ – czerwona (ceglasta) średniowieczna, CN – ceglasta nowożytna, Poz. – inne (kamionka, kremowa, siwa, fajans, porcelana)

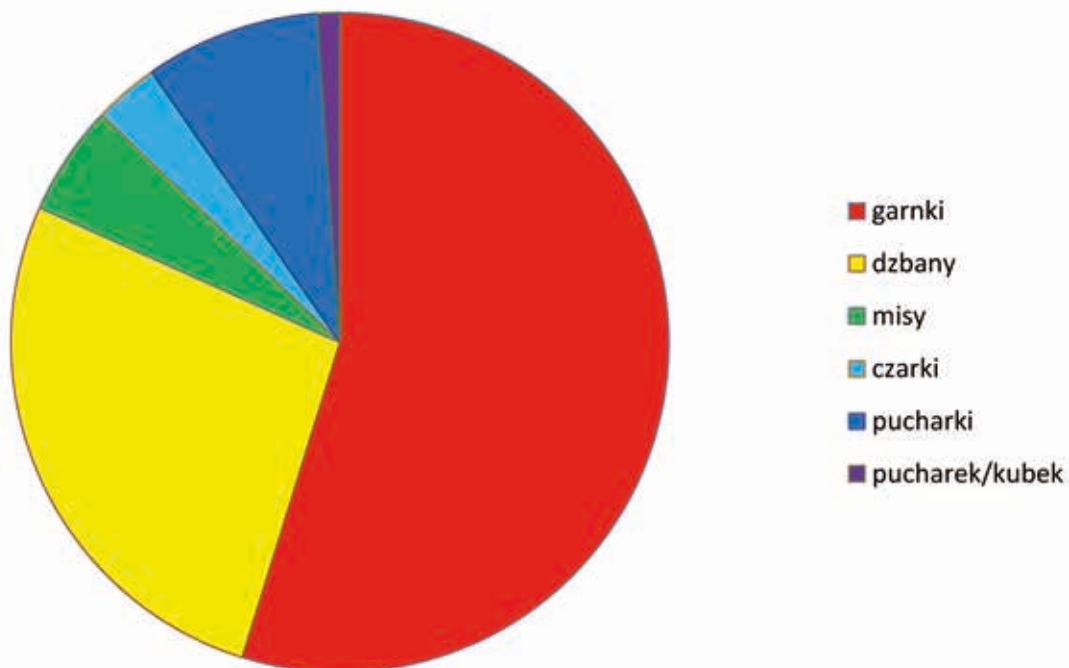


Diagram I. Poznań, ul. Dominikańska nr 9 – budowa domu mieszkalno-usługowego. Badania i nadzory archeologiczne 2014. Udziały procentowe form naczyń w przedziale ceramiki średniowiecznej. Opr. P. Wawrzyniak

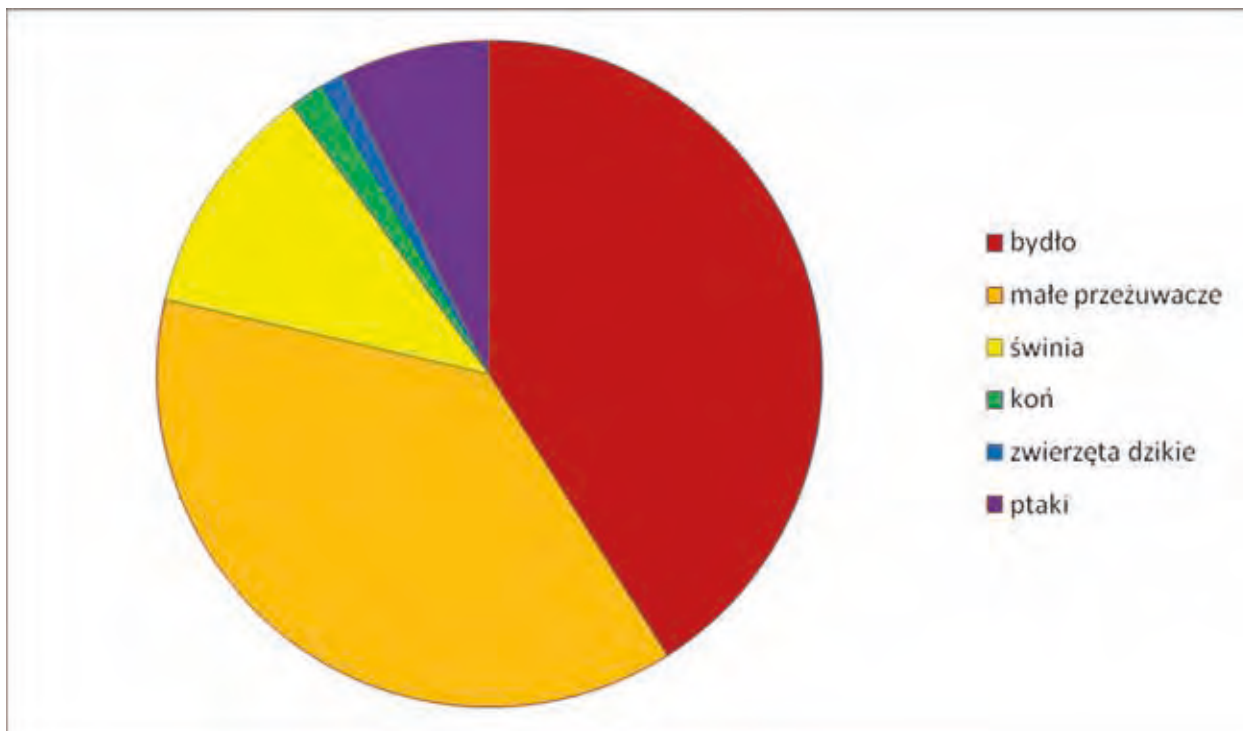


Diagram II. Poznań, ul. Dominikańska nr 9 – budowa domu mieszkalno-usługowego. Badania i nadzory archeologiczne 2014.
Struktura konsumpcji mięsa na podstawie zbioru kości zwierzęcych (odpadów pokonsumpcyjnych)
pozyskanych w trakcie eksploracji wypełnisł średniowiecznych domostw i obiektów im towarzyszących.
Opr. P. Wawrzyniak (w oparciu o: Makowiecka, Makowiecki 2014, tabela 1)

Dzieła sztuki i zabytki archeologiczne. Dwa oblicza kolekcji Izabeli z Czartoryskich Działyńskiej

INGA GŁUSZEK, MICHAŁ KRUEGER

Works of art and archaeological artefacts. Two aspects of the collection of Izabela Działyńska nee Czartoryska

Celem tego artykułu jest zaprezentowanie nowych aspektów kolekcjonowania zabytków starożytnych przez Izabelę z Czartoryskich Działyńską. Współpraca Izabeli Działyńskiej z francuskim misjonarzem i archeologiem, ojcem Alfredem Louisem Delattrem pozwoliła jej wzbogacić kolekcję zabytkami z Kartaginy. Rezultaty kwerendy archiwalnej dowodzą, że do Polski dotarły z Kartaginy via Paryż dwie skrzynie artefaktów z kręgu cywilizacji fenicko-punickiej. Można przez to sugerować, że Izabela chciała poszerzyć zakres tematyczny gromadzonego zbioru i pokazać dziedzictwo kultur antycznych obecnych na północnym wybrzeżu Afryki.

Słowa kluczowe: kolekcja gołuchowska, Kartagina, kolekcjonerstwo, archeologia, Fenicjanie, ceramika

The aim of this work is to present new aspects of art collecting by Izabela Działyńska nee Czartoryska. It is argued that the cooperation with French monk and archaeologist Alfred Louis Delattre enabled Izabela to enrich the collection of ancient art with artefacts from Carthage. The results of an archival survey demonstrate that two boxes of Carthaginian artefacts were shipped from Africa through Paris to Poland. It is suggested that Izabela wanted to broaden the scope of her collection and to show the heritage of ancient cultures of the north coast of Africa.

Keywords: Gołuchów collection, Carthage, art collecting, archaeology, Phoenicians, pottery

W zbiorach Izabeli z Czartoryskich Działyńskiej poza dziełami sztuki europejskiej XII–XVII wieku znajdowała się imponująca kolekcja zabytków antycznych (Pajzderski 1929: 8-15). Najbardziej znana jej część to naczynia greckie i pokrewne – słynne wazy gołuchowskie. Zbiór ten doczekał się opracowania dokonanego przez J. D. Beazley'a, wybitnego specjalistę w zakresie greckiego malarstwa wazowego (1928). Był również przedmiotem publikacji w międzynarodowej serii *Corpus Vasorum Antiquorum* (Bulas 1932). Wśród zabytków z tej grupy, eksponowanych przed wojną na zamku w Gołuchowie, znajdowały się nie tylko przykłady greckiego malarstwa wazowego, ale także inne wyroby garncarskie, które w nie mniejszym stopniu zainteresowałyby współczesnego badacza. W ten sposób można określić jak dotąd tylko wzmiankowane w literaturze dwa naczynia, które znalazły się w kolekcji gołuchowskiej wraz z innymi zabytkami przywiezionymi do Gołuchowa z wykopalisk w Afryce. Za-

bytki, zgodnie z informacjami podanymi w publikacjach z czasów Izabeli Działyńskiej i Ordynacji Gołuchowskiej (Froehner 1899: 223-225, nr. 1-16; CVA 1 [Poland 1], pl. 47, 1; pl. 54.6, pl. 6), pochodzą z Kartaginy z wykopalisk prowadzonych przez A. L. Delattre. Informację tę potwierdzają dwa listy Alfreda Delattre przechowywane w archiwum Muzeum Narodowego w Poznaniu (MNPA-2794, k. 43-46; 47-49), wzmiankowane przez Teresę Jakimowicz (1982: 36). Jak wynika z zachowanej korespondencji oraz charakterystyki samej postaci archeologa amatora ojca Alfreda Louisa Delattre, zabytki pochodziły z badań wykopaliskowych i zostały przekazane do kolekcji Izabeli z Czartoryskich Działyńskiej – w domyśle w ramach podziękowania za wsparcie, jakiego hrabina Działyńska udzieliła misji katolickiej w północnej Afryce (por. niżej). W tym kontekście zabytki i sposób ich pozyskania wpasowują się w nurt działań kolekcjonerów starożytności gromadzących zabytki do zbiorów pry-

watnych lub kolekcji zasilających zbiory sławnych muzeów europejskich.

Izabela Działyńska swoją kolekcję uzupełniała sukcesywnie od 1852 roku do momentu swej śmierci w 1899 roku. Całość zbiorów została wyeksponowana, w specjalnie do tych celów przystosowanych salach w zamku w Gołuchowie, który przejęła od swego męża w 1872 roku (Bibl. Czart. Iz., 125, 1; BK 7449; Mężyński 2004: 48; Kąsinowska 2011: 95-96). Proces tworzenia kolekcji poświadcza korespondencja i dokumentacja rachunkowa z antykwariatów europejskich i aukcji dzieł sztuki (Jakimowicz 1982: aneks V – VI). Ostatecznym aktem świadczącym o niezwykłym znaczeniu Gołuchowa dla hrabiny stało się utworzenie Ordynacji 20 maja 1893 roku (MNPA–ZRNP–9–1, kopia drukowana w Kaliszu: 1933), która miała zabezpieczyć środki umożliwiające utrzymanie majątku oraz kolekcji muzealnej w stanie nietkniętym, jednocześnie dając sposobność do prezentowania zbiorów szerszemu odbiorcy (Pajzdowski 1929; Marek 1994: 3-4; 2004: 66).

Zainteresowanie sztuką starożytną wśród Czarotoryskich, nie tylko Izabeli, ale także jej brata Władysława, zaczyna się wraz z postacią Jana Działyńskiego, który przebywając we Włoszech w latach 1865-1868 stworzył swój zbiór waz antycznych oraz innych zabytków starożytnych (Mężyński 1987: 149-153; Marek 1994: 13). Co szczególnie interesujące w przypadku działalności Jana Działyńskiego, kolekcjoner swoje poczynania opierał na bezpośrednich kontaktach z osobami zajmującymi się nie tylko sprzedażą zabytków już znajdujących się w kolekcjach (zjawiskiem powszechnym w XIX wieku), ale trudniącymi się pozyskiwaniem zabytków bezpośrednio z prowadzonych przez siebie amatorskich badań archeologicznych. Zjawisko to było niezwykle powszechne we Włoszech (i nie tylko) XIX wieku. Zarówno archeolodzy amatorzy, „poszukiwacze skarbów”, jak i pierwsi specjaliści prowadzili wykopaliska w celu pozyskania interesujących (intrygujących świat kolekcjonerów i oświeconych odbiorców), niezwykłych przedmiotów starożytnych tak w celu gromadzenia wiedzy na ich temat, jak i sprzedaży zabytków z zyskiem do różnych muzeów i instytucji oraz właścicieli prywatnych. W tym kontekście na plan pierwszy wysuwają się kontakty Działyńskiego z Simmaco Doria, Giacomo Gallozzi (BK 7471, k. 6–14) oraz Alessandro Castellani.

Simmaco Doria, włoski właściciel ziemski, zajmował się amatorsko badaniami archeologicznymi na swojej ziemi od około 1850 roku¹. S. Doria współpracował z Giacomo Gallozzi rozwijając działalność głównie poszukiwawczą, tzn. prowadzone wykopaliska, głównie w jego posiadłości, nastawione były na wydobycie przedmiotów, z których najbardziej interesujące wystawiano na rynku antykwarycznym. Ich działalność miała na wół formalny charakter i była przynajmniej na początku przedmiotem konfliktów z kształtującymi się równoległe towarzystwami i instytucjami o naukowym charakterze (Cammarota 2000: 178). Jak wiele postaci tego okresu S. Doria i współpracujący z nim G. Gallozzi budzą kontrowersje, gdyż do prowadzonych przez siebie prac i eksplorowanych obszarów nekropoli mieli bardzo pragmatyczne podejście, gdzie na plan pierwszy wysuwała się chęć pozyskania ciekawych zabytków starożytnych celem ich dalszej lukratywnej sprzedaży (Bellelli 2006: 25). Ostatecznie działalność Simmaco Doria nabrała charakteru bardziej systematycznej i naukowej pracy. Znaleziska z prowadzonych przez niego prac w *Santa Maria di Capua Vetere* zostały odnotowane po raz pierwszy w raportach *Istituto di Corrispondenza* w Rzymie w 1865 roku przez Wofganga Helbiga (za Williams 1992: 618), również z jego inicjatywy Doria został członkiem Instytutu 1869 r. (Bellelli 2006: 26) i pozostawał aktywnym poszukiwaczem do około 1874 roku. O swoich działaniach raportował do *Commissione Conservatrice dei Monumenti di terra di lavoro* utworzonej w 1874 roku. Natomiast Giacomo Gallozzi w latach 1896–1898 pełnił funkcję dyrektora Museo Campano di Capua (Marra 2006: 193).

Wspomniany Alessandro Castellani, podobnie jak inni członkowie jego rodziny, wsławił się w rozwoju rynku antykwarycznego, pośrednicząc pomiędzy posiadaczami (znalzcami) zabytków starożytnych a potencjalnymi nabywcami takich artefaktów. Rodzina Calstellani stworzyła kilka najistotniejszych kolekcji, które zasiły zbiory muzeów światowych². Alesandro Castellani, podobnie jak jego ojciec, był przede wszystkim znakomitym jubilerem

¹ Na ziemiach S. Doria zlokalizowana była nekropola etruska z tak interesującymi grobowcami jak tzw. Grobowiec Brygosa lub grobowiec typu książęcego z Quattordici Ponti (Bellelli 2006: 25).

² Dizionario Biografico degli Italiani: Castellani; <http://www.treccani.it/enciclopedia/castellani> [dostęp: 17.02.2018]; Sguibini 2000: 9-21.

(Ogdeon 2004: 181–200). Zajmował się również handlem antykwarycznym zabytkami starożytnymi, prowadził wykopaliska w Kapui, a swoje znaleziska sprzedawał zarówno instytucjom muzealnym (Muzeum Brytyjskie 1965–1873), jak i prywatnym kolekcjonerom. Poza własnymi znaleziskami oferował również odkrycia innych poszukiwaczy, jak Simmaco Doria (Williams 1992: 619).

W większości przypadków szczegółowa wiedza na temat takich zabytków oraz kontekstu archeologicznego ich znalezienia jest niemożliwa do odtworzenia. Bardzo często oferowano na sprzedaż zaledwie część kolekcji lub pojedyncze przedmioty, nie dbając przy tym o podawanie szczegółów niezbędnych do właściwej interpretacji archeologicznej (np. skąd pochodziła większość pozyskanych, nieuszkodzonych przedmiotów), a nawet uściślenie czy oferowane zabytki pochodzą z jednego miejsca. Nie rzadko ograniczano się do podania ogólnej lokalizacji, jak miejscowość czy region, wraz z listą znalezisk. Przedmioty opisywano na przykład jako pochodzące z wykopalisk Simmaco Dorii w Kapui czy Petro Panelli w Cerveteri (porównaj *Etruscan Forgery* 1935: 752; Williams 1992: 618, przyp. 9, 10)³. Porządek i formę kontroli wprowadziła działalność naukowa (badaczy zgromadzonych wokół instytutów), do których raportowano o odkrytych nowych obiektach i pochodzących z nich znaleziskach. W początkach tej działalności informacje były bardzo ogólne i niepełne jednak ostatecznie instytucje mające na celu ochronę pozyskiwanych zabytków zdobywały coraz większą wiedzę i kontrolę nadając archeologii znamiona dziedziny naukowej. Charakterystyczne dla działań XIX wieku jest, iż wśród osób zaangażowanych w pozyskiwanie i obrót zabytkami starożytnymi znaleźli się zarówno eksperci, jak i osoby

³ Należy jednak podkreślić, iż dzięki wnikliwym studiom źródeł archiwalnych, raportów o znaleziskach sporządzanych przez tworzące się w Rzymie instytuty i szkoły badawcze, zachowanych relacji własnych archeologów amatorów oraz innych źródeł, jak rachunki i zapiski antykwaryczne, a przede wszystkim dzięki analizie samych zabytków archeologicznych, w niektórych przypadkach możliwa jest identyfikacja pierwotnego zespołu – zestawu zabytków archeologicznych pochodzących z kontekstu zamkniętego, jak na przykład wyposażenie grobowca etruskiego. Por. artykuł J. D. Beazleya z 1945 r. i jego identyfikacje naczyń z wyposażenia grobowców I - IV odkrytych w Kapui przez S. Dorię; w tym słynny tzw. grobowiec Brygosa, w którym poza czarą sygnowaną przez Brygosa znalazły się nie mniej cenne naczynia przypisywane między innymi Hieronowi (garncarz) i Makronowi (malarz), a także Sotadesowi i Malarzowi Sotadesa (grobowiec II. Por. Beazley 1945: 153-158 oraz uzupełnienie zaproponowane przez D. Williamsa (1992: 622, 624-632).

nastawione jedynie na osiągnięcie profitów ekonomicznych. Warunki takiej współpracy prowadziły do spektakularnych odkryć, a także do zdumiewających oszustw. Między innymi Petro Panelli sprzedał Alesandro Castellani słynny sarkofag etruski utrzymując, iż odkopał go w Cerveteri⁴. Zabytek ten wraz z dużą kolekcją zgromadzoną przez Alesandro Castellani został zakupiony przez Muzeum Brytyjskie, gdzie okazało się, iż jest falsyfikatem, wykonanym prawdopodobnie przez brata Petro Enrico Panelli zatrudnionego w Luwrze (*Etruscan Forgery* 1935: 752; Jones, Craddock, Barker 1990: 30; Williams 1992: 619-621)⁵.

Działając na rynku antykwarycznym, zwłaszcza na polu tak nowym, a jednocześnie przynoszącym duże korzyści majątkowe, nie można było ustrzec się przed błędami a nawet intencjonalnymi fałszerstwami. Jednym z takich przypadków jest przytoczona wyżej historia sarkofagu braci Panelli, w którą zamieszany był A. Castellani. Podobnie François Lenormant i jego ojciec Charles nie ustrzegli się błędów w odniesieniu do domniemanego odkrycia nekropoli Merowingów w Paryżu (Pietri 1972: 229-247; Bloch 2005: 56). Takich zafałszowań nie uniknęła również kolekcja gołuchowska, gdzie w przypadku zachowanej do naszych czasów biżuterii uchodzącej w czasach Izabeli Czartoryskiej za szesnastowieczne oryginały, zidentyfikowano dziewiętnastowieczne falsyfikaty i imitacje (Szuman-Gorczyca 2015: 36-39)⁶.

Jan Działyński znalazł się niejako „w samym sercu” tych wydarzeń przebywając we Włoszech⁷. Za-

⁴ Porównaj: http://www.britishmuseum.org/research/collection_online/collection_object_details.aspx?objectId=444393&partId=1 [dostęp: 12.02.2018].

Tzw. Sarkofag Panelli pomimo wątpliwości co do oryginalności zawartych na nim inskrypcji, które to zastrzeżenia pojawiły się już rok po jego zakupie przez Muzeum Brytyjskie (1874) oraz dalszych kontrowersjach związanych z zabytkiem, pozostawał na ekspozycji aż do roku 1936 (por. *Etruscan Forgery* 1935).

⁵ Szczegóły wydarzenia nie są znane a ocena intencji i ról osób zaangażowanych w sprawę: braci Panelli, Alessandro Castellani, Charlesa Newtona (kierownik Działu Starożytności Rzymskich i Greckich Muzeum Brytyjskiego, z którym Castellani współpracował w sprawie zakupu antyków) oraz pośrednio drugim sekretarzem Istituto di Corrispondenza Archeologica (późniejszy Niemiecki Instytut Archeologiczny) Wolfgangiem Helbigiem wskazuje raczej, iż Castellani dał się zwieść dobrze przygotowanej mistyfikacji (szczegóły: Williams 1992: 621-621).

⁶ W odniesieniu do zbiorów starożytnych kolekcji gołuchowskiej znajdujących się w Muzeum Narodowym w Poznaniu, w zbiorach nie stwierdzono falsyfikatów [IG].

⁷ Jan Działyński zawarł umowę z Giovannim Mascia właścicielem terenów wokół Nola. Wykopaliska prowadzone były przez Giuseppe Mele od połowy grudnia 1867 roku; nie

interesowanie hrabiego nową dziedziną jest tym bardziej zrozumiałe, iż sam Działyński prowadził już wcześniej wykopaliska na ziemiach polskich (Fogel 1970: 247-267; 1975: 169-179; BK 7330, k. 226). Takie badania rozpoczął również w Nola (BK 7471, k. 41). Mając świadomość, jak podstępny może być rynek antykwaryczny, Jan Działyński często kierował się chęcią nabywania zabytków ze sprawdzonych źródeł oraz upewniając się o ich oryginalności (BK 7471, 81). W tym zakresie hrabia zasięgał opinii współczesnych ekspertów, w pierwszym rzędzie Jeana de Witte, który polecał hrabiemu zabytki godne uwagi i znajdujące się w zasięgu jego możliwości finansowych⁸. Hrabia Działyński współdziałał również z takimi specjalistami jak kustosze i doradcy Luwru – François Lenormant oraz Henri Adrien de Longpérier (BK 7471, k. 10, 73; Mężyński 1987: 151), których mógł poznać dzięki współpracy z Jeanem de Witte. Wspomniane postacie prezentują już odmienną postawę w stosunku do osobliwych artefaktów pozyskiwanych w wyniku wykopalisk. Zabytki te traktowane są jako przedmiot badań rodzącej się nauki, a wspomniane postacie wcielają się w rolę specjalistów tej dziedziny. Jean de Witte był archeologiem pochodzącym z Belgii, który zdobywał swoje umiejętności i wiedzę podczas wielu ekspedycji archeologicznych. Naukowiec ten integrował środowisko prekursorów archeologii nie tylko poprzez intensywną korespondencję z francuskimi i niemieckimi badaczami, ale również poprzez tworzenie i prowadzenie specjalistycznych czasopism. Wraz z François Lenormantem utworzył *Gazette archéologique*, z Henri de Longpérier *Bulletin archéologique de l'Athenaeum français*, w których publikowane były informacje o nowych odkryciach oraz studia na temat poznawanych cywilizacji. Ponadto J. de Witte łączyło z H. de Longpérier zainteresowanie numizmatyką, wspólnie kierowali czasopismem *Revue numismatique* (Marchal 1907: 75).

Nabywane przez Jana Działyńskiego zabytki, głównie naczynia ze scenami figurowymi, przewożone były do Hotelu Lambert, gdzie mogły być prze-

przyniosły oczekiwanych rezultatów i zostały zakończone w styczniu 1868 roku.

⁸ W korespondencji Jana Działyńskiego często pojawia się postać belgijskiego archeologa. Jan opisując zabytki widziane w antykwaracie Castellaniego (?) zaznacza w liście do Izabeli, iż najpierw musi zobaczyć je Jean de Witte; pisze również o wizycie specjalisty na stoisku na wystawie światowej, gdzie Jan Działyński prezentował zarówno swoje obiekty, jak i Izabeli i Władysława.

chowywane do 1885 roku, gdy kolekcja była już własnością Izabeli Działyńskiej⁹. Konsekwencją działań Jana Działyńskiego na polu kolekcjonerskim było wzrastające zainteresowanie Izabeli sztuką antyczną. Wydaje się, iż dla Czartoryskich lepszym rozwiązaniem niż samodzielne zakupy, było poleganie na umiejętnościach i kontaktach Jana pozyskującego zabytki starożytne w miejscu prowadzonych wykopalisk. Kolekcjonerstwo Izabeli Działyńskiej przyjęło inną formę niż działania Jana, który często wspierany, rzecz jasna, przez ekspertów, kierował się w zakupach własną intuicją i wyczuciem. Jego znanstwo i umiejętność krytycznej oceny zostały docenione przez współczesnych mu uznanych specjalistów, jak Henri Longpérier i Jean de Witte (Longpérier 1868: 345-346, 354; de Witte 1886: 11). Cechy te znalazły także uznanie u Izabeli i jej brata, którzy często powierzali Janowi zadania wyszukania i zakupu dzieł sztuki, zdawali się również na jego opinie w sprawie ekspozycji swoich zabytków na wystawach światowych (Mantz 1865a: 348; 1865b: 463; Liesville 1878: 5-16). Co prawda, w 1865 roku Izabela wraz z bratem Władysławem udali się w podróż do Włoch, Egiptu i Algieru, jednak z wyprawy tej nie zachowały się żadne informacje o nowych nabytkach. Natomiast Władysław zanotował, iż ku niezadowoleniu Izabeli, rodzeństwo nie ma wystarczających środków, by dokonać zakupów interesujących ich zabytków (Bibl. Czart. Iz. 100). Jan Działyński ostatecznie porzucił zainteresowania antykami, natomiast Izabela nigdy nie zapomniała o tej części kolekcji i gdy tylko jej uwaga, a przede wszystkim środki finansowe, nie były pochłonięte restauracją zamku, starała się wzbogacić zbiory antyczne. Hrabina Działyńska rozpoczęła, początkowo jednostkowe, zakupy w tym zakresie, sukcesywnie rozwijając tę dziedzinę swej działalności kolekcjonerskiej¹⁰. Jednak Czartoryscy czuli się znacznie lepiej w środowisku antykwarium w Paryżu, gdzie na aukcjach kupowali zabytki z uznanych już kolekcji (Jakimowicz

⁹ Kolekcja zabytków antycznych znajdująca się w posiadaniu rodziny Czartoryskich, w tym przedmioty należące do Izabeli Działyńskiej, po raz pierwszy zostały opublikowane w katalogu wydanym przez Jean de Witte w 1886 roku i, jak wskazuje tytuł katalogu, kolekcja w tym czasie znajdowała się jeszcze w Paryżu: (Witte de 1886).

¹⁰ W pierwszej publikacji dotyczącej przyszłych zbiorów gołuchowskich, odnoszącej się jeszcze do kolekcji Jana Działyńskiego Longpérier wspomina również o naczyniach należących do Izabeli (1866: 345), por. Głuszek, Krueger 2018.

1982: 15-73). Już w 1865 roku Izabela i Władysław Czartoryscy wzięli udział w aukcji kolekcji James-Alexandre de Pourtalès (1776-1855) znanego bankiera, dyplomaty i kolekcjonera. W ten sposób pozyskiwali znaleziska niejako z „rynku wtórnego”, gdzie zabytki nabierały wartości jako dzieła sztuki pochodzące z uznanych zbiorów i przede wszystkim prezentujące wysokie walory artystyczne. Z tego punktu widzenia ich pierwotne pochodzenie – kontekst archeologiczny (często tylko ogólnie rozpoznany) – nie miało kluczowego znaczenia. Zabytki, zarówno rzeźby, brązy, jak i przykłady malarstwa wazowego, w pierwszym rzędzie postrzegane były jako wartościowe pod względem artystycznym i materialnym. W nurt ten doskonale wpisuje się kupiony na aukcji kolekcji Pourtalès krater dzwonowaty (CVA [Pologne 1]: 39, pl. 51. 1; MNP A 753) należący pierwotnie do kolekcji Hamiltona. Poczynania Williama Hamiltona miały kluczowe znaczenie dla przeszłego kolekcjonerstwa waz greckich, które w jego czasach uważane były jeszcze za etruskie (Sparkes 1996: 45-55). Przebywając we Włoszech jako brytyjski ambasador w Królestwie Neapolu zgromadził w latach 1764-1772 oraz 1789-1790 dwie duże kolekcje naczyń antycznych. Zbiory te doczekały się publikacji w formie katalogów aukcyjnych ze szczegółowymi rysunkami, pozwalającymi rozpropagować wiedzę o naczyniach w kręgach kolekcjonerskich. Katalogi *Collection of Etruscan, Greek and Roman Antiquities from the Cabinet of the Honourable William Hamilton* wydane w czterech tomach w latach 60. XVIII wieku, stanowią również jeden z pierwszych przykładów opracowania waz greckich pod względem merytorycznym (Bernhard 1966: 81). Naczynia z kolekcji Hamiltona za sprawą współpracującego z nim barona d'Hancarville zostały przedstawione jako obiekty, które w starożytności były niezwykle cenne nie tylko pod względem artystycznym, ale również materialnym (Lyons 2007: 239-240). Wykreowana¹¹ wokół waz antycznych atmosfera wyjątkowości wpłynę-

¹¹ Współczesne badania wykazały, iż w starożytności status naczyń glinianych był zupełnie odwrotny od tego, w jaki sposób postrzegane były w XIX wieku i współcześnie, gdyż nadal wazy greckie osiągały wysokie sumy na organizowanych aukcjach. Jak wykazał prof. Michael Vickers, w starożytności naczynia ceramiczne, również te zdobione w czarno- i czerwonofigurowej technice były naczyniami użytku codziennego i nie przedstawiały dużej wartości materialnej. Naczyniami luksusowymi, wyznaczającymi wysoki status społeczny (majątkowy) swojego posiadacza, były naczynia wykonane z metali, zwłaszcza srebrne i złote, które miały realną wysoką wartość rynkową w starożytności (Vickers, Gill 1994: 20-22).

ła na niezwykle wysokie ceny, jakie naczynia zaczęły osiągać na rynku antykwarycznym (Sparkes 1996: 51; Hoock 2010: 207). Panująca opinia, iż sztuka wykonania naczyń doceniali już starożytni, zwiększył zainteresowanie kolekcjonerów ceramiką grecką i w oczywisty sposób zintensyfikował obrót wazami greckimi na rynku antykwarycznym.

W tym nurcie działała również hrabina Działyńska. Rozszerzając swoje zbiory korzystała głównie z oferty antykwariuszy paryskich, podtrzymywała jednocześnie współpracę ze wspomnianymi już specjalistami H. Longpérier i J. de Witte (archiwum MNP, A2794, materiały gołuchowskie, teka 1891-1900). W latach 1886-1898 Izabela współpracowała także z Henri Hoffmannem, ekspertem zatrudnionym w domu aukcyjnym Hôtel Drouot, którego zadaniem było śledzenie rynku antykwarycznego i wyszukiwanie na aukcjach zabytków odpowiadających potrzebom kolekcji gołuchowskiej (Jakimowicz 1982: 37).

Odstępstwem od schematu pozyskiwania zabytków do kolekcji drogą zakupów na aukcjach i niejako ukłonem w stronę metod wypracowanych przez Jana Działyńskiego, jest historia zabytków z Kartaginy, które znalazły się w kolekcji w 1895 roku. W archiwach Muzeum Narodowego w Poznaniu zachowała się korespondencja z ojcem Alfredem Louisem Delattre datowana na 13 i 27 maja 1895 roku (archiwum MNP, A2794, materiały gołuchowskie, teka 1891-1900, k. 43-46; 47-49; aneks 1 i 2). Listy dotyczą zabytków z prowadzonych przez niego wykopalisk, które Izabela Czartoryska otrzymała od ojca Delattre (aneks 1, 2). Zabytki nie zostały zakupione od badacza, jednak treść listu z 27 maja rozświetla nieco okoliczności, w jakich zostały one przekazane Izabeli. Ojciec Delattre dziękuje w nim za datkę finansową, jaki otrzymał od hrabiny Czartoryskiej. Wymieniona w liście suma jest nieczytelna, potwierdza ją natomiast zapis z księgi rachunkowej Gołuchowa, gdzie zanotowano wydanie 100 franków „na ratowanie prac wykopaliskowych misji w Afryce” (BPP 837: 179).

Alfred Louis Delattre urodził się w 1850 roku w Déville-lès-Rouen, a zmarł w 1932 roku w Kartaginie. Dotarł do Algierii jako zakonnik Ojców Białych Zgromadzenia Misjonarzy Afryki (Société des Missionnaires d'Afrique), założonego przez kardynała Karola Lavigerie (Gutron 2010: 263-264). W 1877

roku został wysłany do Kartaginy, gdzie stanął na czele misji Ojców Białych działających przy katedrze St. Louis w Kartaginie. Wtedy też rozpoczął wykopaliska wokół miasta (Dyson 2006: 63-64). Badania były prowadzone na nekropoliach Kartaginy, także na wzgórzu Byrsa, na stanowisku Douimès, na wzgórzu Junony i wzgórzu św. Moniki (Freed 2008: 67-100; Delattre 1896; 1897; 1899; 1901: 583-602). Nadrzędnym celem badań archeologicznych inicjowanych przez kardynała Karola Lavigerie i kierowanych przez niego Ojców Białych było odkrycie najstarszych dowodów chrześcijaństwa na obszarze północnej Afryki (Mahjoubi 1982: 19). A. Delattre, postępował podobnie jak jego współpracownicy, którzy często wywozili zabytki z badanych stanowisk i przekazywali do muzeów w swoich rodzinnych miejscowościach; sam Delattre wywiózł wiele znalezisk do rodzinnego Rouen (Stern 2008: 13-15; Gutron 2005: 169-180; Crogiez, Hottot 2000: 495).

Listy nie informują szczegółowo o zabytkach, które zostały przekazane Izabeli Czartoryskiej. W liście z 13 maja jest mowa o dwóch skrzyniach z ceramiką punicką, dwoma kamieniami z inskrypcjami (stele?) oraz „kamieniu z symbolicznym przedstawieniem Taniit”. Jak można wnioskować z wypowiedzi zawartych w drugim liście, część z zabytków uległa uszkodzeniu lub zniszczeniu podczas transportu do Paryża. Ojciec Delattre zaoferował w nim wymianę uszkodzonych zabytków na niezniszczalne. Ze względu na brak dalszych źródeł w tej sprawie trudno ocenić, czy doszło do kolejnej darowizny zabytków z wykopalisk w Kartaginie. W katalogu W. Froehnera z 1899 roku wymieniono 16 artefaktów z bardzo lakonicznym komentarzem dotyczącym kontekstu archeologicznego, więc na tej podstawie trudno rekonstruować dalsze wypadki. Wśród zabytków opisanych w katalogu znalazły się stele kamienne, narzędzie lub broń wykonany z brązu, fragment strusiego jaja z dekoracją figurową, także dwa skyfosi, guttus, patera (czerpak?), cztery lampki oliwne oraz dwa dzbany (Froehner 1899: 223-225). Część zabytków została ponownie opublikowana w *Corpus Vasorum Antiquorum*. Jednak ze względu na charakter wydawnictwa ograniczono się do opracowania naczyń glinianych. W osobnym dziale omówione zostały zabytki z Kartaginy (CVA [Pologne 1], pl. 54). Jest to sześć naczyń. W przypadku jednego z nich podano, iż jest to naczynie

z nekropoli Byrsa (CVA [Pologne 1], pl. 54: 6; za: Froehner 1899: 224, nr 11), pochodzenie pozostałych naczyń nie zostało określone. W przytoczonym tomie CVA znalazły się jeszcze dwa naczynia z wykopalisk A. L. Delattre koryncki skyfos (CVA 1 [Pologne 1], pl. 6, 2) oraz amfora bucchero (CVA 1 [Pologne 1], pl. 47, 1). W zespole zabytków¹² z Kartaginy eksponowanych obecnie na zamku w Gołuchowie w Sali Starożytności zwracają uwagę dwa naczynia stanowiące przykłady typowego wyposażenia grobów fenickich¹³.

Naczynia te to dwa dzbany, jeden z trójlistnym wylewem (MNP A 709), drugi z wylewem grzybkowatym (MNP A 708). Dzbany z trójlistnym wylewem zachowane są w pełnej formie z drobnymi ubytkami w górnej części. Stan zachowania dzbana z grzybkowatym wylewem również jest dobry; jedynie krawędź wylewu posiada niewielkie wyszczerbienie. Proporcje naczynia, szczególnie kulisty brzusek, pozwalają datować artefakt na VII wiek p.n.e. Chronologię tę potwierdza także brak czerwonej polewy, co jest charakterystyczne dla dzbanów z grzybkowatym wylewem z VII wieku (Maass-Lindemann 2006: 294).

Dzbany z trójlistnym oraz z grzybkowatym wylewem zostały zidentyfikowane zarówno na terenie Lewantu, jak i na najdalszych krańcach Śródziemnomorza, włączając w to tereny poza Słupami Heraklesa objęte kolonizacją fenicką. Kontekst znalezisk wskazuje, że naczynia te pełniły funkcje rytualne związane z obrzędkiem pogrzebowym. Często występują jako przystawki obok popielnicy. Typowy ciałopalny grób fenicki składał się z jednej lub dwóch popielnic, pokrywki w formie talerza oraz dwóch dzbanów: z grzybkowatym oraz z trójlistnym wylewem.

We wszystkich wypadkach W. Froehner podaje wykopaliska A. L. Delattre z 1895 roku jako miejsce znalezienia artefaktów. W tym czasie A. Delattre

¹² Współcześnie, po dramatycznych wydarzeniach drugiej wojny światowej, ze zbioru zabytków kartagińskich udało się jedynie zidentyfikować naczynia opublikowane przez K. Bulaśa w 1931 roku. W Zamku w Gołuchowie, Oddział Muzeum Narodowego w Poznaniu, znajduje się pięć naczyń: CVA 1 [Pologne 1]: pl. 6: 2, 54: 1, 3-5 dwa kolejne przechowywane są w Muzeum Narodowym w Warszawie: CVA 1 [Pologne 1], pl. 54: 2, 6. Pozostałych zabytków z daru A. L. Delattre nie udało się na obecnym etapie badań zidentyfikować. Nie można wykluczyć, iż część z nich mogła zaginąć lub zostać zniszczona w wyniku działań wojennych.

¹³ Opis zespołu zabytków z Kartaginy por. Głuszek, Krueger 2018 oraz wyniki analiz spektrometrycznych por. Krueger, Głuszek w druku.

tre prowadził badania archeologiczne w Douïmès. Stanowisko to było eksplorowane przez ojca Delatre w latach 1894-1897 oraz 1898-1905. Odkryto tam jedną z ważniejszych nekropolii punickich z grobowcami kamiennymi datowanym na okres od VII do V w. p.n.e. (Freed 2008: 85–86). Rezultaty swoich wykopalisk *La nécropole punique de Douïmès (a Carthage): fouilles de 1895 et 1896*, opublikował w 1897 roku w Paryżu. W tym miejscu należy wspomnieć, iż W. Froehner w opisie katalogowym dotyczącym skyfosu określonego jako punicki podał informację o jego pozyskaniu z nekropolii Byrsa (Froehner 1899: 224, nr 11), co wskazywałoby, iż zabytki przekazane Izabeli Działyńskiej pochodziły z różnych stanowisk w Kartaginie. Obecny stan badań nie pozwala na bardziej szczegółowe sądy dotyczące pochodzenia zabytków kartagińskich w byłej kolekcji gołuchowskiej. Jedynie dalsze studia nad zgromadzonym w archiwach materiałem źródłowym dają szansę na lepsze rozpoznanie zbiorów gołuchowskich i ich dziejów.

Jednakże w świetle obecnej wiedzy, gdy wiele aspektów tworzenia kolekcji i projektowania Gołuchowa jako miejsca jej przechowywania czy ekspozycji wymaga głębszych badań, każda ocena motywów Izabeli, które skłaniały ją do konkretnych zakupów, skazana jest na niepowodzenie, nie można w niej się też ustrzec pewnego subiektywizmu. Jednak jeśli przyjmiemy się za punkt wyjścia takiej oceny całą przedwojenną kolekcję zabytków antycznych zgromadzoną przez Izabelę, wydaje się, iż hrabina Działyńska dążyła do stworzenia zbioru, który w możliwie pełny sposób charakteryzowałby dorobek starożytnych cywilizacji śródziemnomorskich, manifestowany poprzez wytwory rzemieślnicze, przedmioty użytku codziennego i wyroby luksusowe. W tym ujęciu można pokusić się o opinię, iż poczynania Izabeli cechuje swego rodzaju systematyka, która nie tyle polega na regularnym powiększaniu ilościowym zbioru, ale na konsekwentnym poszerzaniu jego zasobu pojęciowego poprzez nabywanie starannie wybranych zabytków prezentujących nowe dziedziny i kategorie.

Posiłkując się dostępnymi źródłami archiwalnymi można zauważyć, iż hrabinie często doradzano zakupy konkretnych zabytków mających na celu urozmaicenie kolekcji i podniesienie jej rangi. W nurt ten wpisuje się właśnie ceramika pocho-

dząca z Kartaginy. Sądząc zarówno na podstawie zabytków zachowanych do dnia dzisiejszego, jak i opisu katalogowego obiektów zaginionych, zbiór składał się z drobnych przedmiotów z gliny niewyróżniających się w żaden sposób pod względem formy lub dekoracji. Pobudki, jakimi kierowała się Izabela Działyńska pozyskując te obiekty dla swojej kolekcji, pozostają nieznane. Tym niemniej zwraca uwagę fakt, iż poprzez włączenie ich do zbiorów w muzeum gołuchowskim został zaprezentowany nowy obszar, tak ważny w dziejach cywilizacji starożytnych, zwłaszcza Rzymu okresu republiki. Być może to był aspekt, który skłonił hrabinę Działyńską do zainteresowania się zabytkami z Kartaginy.

Dokonując współczesnej oceny zabytków kartagińskich w kolekcji gołuchowskiej nie ulega wątpliwości, iż zarówno w zbiorach Izabeli z Czartoryskich Działyńskiej, jak i dla współczesnego odbiorcy zabytki te w kolekcji mają głównie wartość informacyjną, ilustrując spektrum działań rzemieślniczych i artystycznych twórców kultur starożytnej Grecji, Rzymu, Egiptu i Bliskiego Wschodu. Dla badaczy – specjalistów w danej dziedzinie, są przedmiotem studiów techniki, stylu wykonania, znaczenia ikonograficznego i ikonologicznego. Kontekst archeologiczny tych znalezisk został bezpowrotnie utracony. Tym niemniej wyraźnie widać, jak istotne jest badanie dokumentacji archiwalnej dotyczącej danej kolekcji. Studia nad korespondencją, notatkami o charakterze prywatnymi i zapiskami księgowymi może posłużyć nie tylko do odtworzenia historii zabytku jako przedmiotu dawnej kolekcji czy obiektu muzealnego. Szczegółowa analiza źródeł archiwalnych, w niektórych przypadkach, daje również szansę poznania choćby podstawowych informacji o pierwotnym miejscu depozycji zabytku. Ten często hipotetyczny kontekst już, co prawda, nie posłuży badaniom stanowiska, z jakiego artefakty mogą pochodzić, jednak z pewnością wzbogaci wiedzę o samym przedmiocie.

Zabytki stanowią także przykład innego rodzaju działań kolekcjonerskich, który charakteryzował kolekcjonerów starożytności żywo zainteresowanych archeologią – takich jak Jan Działyński. Dla hrabiego istotne było pozyskiwanie zabytków „z pierwszej ręki” czyli od archeologów amatorów. Na pierwszym miejscu stało pierwotne pochodzenie zabytku oraz sprawdzone źródło, skąd

obiekty pozyskiwano, co miało gwarantować oryginalność przedmiotów lub przynajmniej w dużym stopniu wykluczać możliwość fałszerstwa. W przypadku Izabeli Działyńskiej, oryginalność artefaktu (przynajmniej w odniesieniu do zabytków kultur starożytnych) była wartością podstawową, jednak nie mniejsze znaczenie miał „rodowód kolekcjonerski” obiektu powiązany z wartościami artystycznymi, w tym ujęciu, dzieła sztuki. Z tego punktu widzenia zabytki z Kartaginy wyłamują się z tego schematu, gdyż nie przedstawiają wysokiej wartości artystycznej, a jednocześnie wpisują się w tę konwencję reprezentując intrygujący i wyjątkowy – bo odrębny, nowy i istotny z punktu widzenia koncepcji kolekcji – nurt w historii i archeologii kultur śródziemnomorskich.

Autorzy artykułu składają podziękowania Pani dr Justynie Nowickiej, która wykonała tłumaczenie listów ojca A. L. Delattre.

ANEKS 1

List Alfreda Luisa Delattre z dnia 13 maja 1895 roku do nieznanego adresata w sprawie zabytków z Kartaginy przekazanych hrabinie Izabeli Działyńskiej
(*archiwum MNP, materiały gołuchowskie, teka 1891–1900, k. 43–46*)

Pani Hrabino,
mam zaszczyt zawiadomić, że nadałem właśnie do Pani pocztą paczkę zawierającą wybór ceramiki, z której większość pochodzi z epoki punickiej. Każdy z przedmiotów jest opatrzony notką. Tuszę, że będzie Pani usatysfakcjonowana z przesyłki.

Za kilka dni otrzyma Pani trzy kamienie punickie, z których dwa noszą inskrypcje, a trzeci symboliczne przedstawienie Tanit [tu rysunek].

Jeśli książkę Marcel Czartoryski i księżna Czartoryska przebywają w Pani pobliżu, ośmielam się pro-

sić Panią hrabinę, by przekazała im moje pełne uszanowania pozdrowienie.

Druga przesyłka przyjdzie do Pani również pocztą, chyba żeby nadarzyła się sposobność doręczyć ją Pani bezpośrednio przy udziale któregoś z moich współpracowników wybierających się do Paryża.

Jestem szczęśliwy, Pani hrabino, mogąc odpowiedzieć na Pani życzenie i ufam, że zechce się Pani zainteresować moimi pracami i badaniami, które znajdują się obecnie na tak dobrej drodze.

Proszę przyjąć moje najniższe ukłony i wyrazy najgłębszego uszanowania, przez które mam honor być Pani pokornym i wiernym sługą,

A. Delattre
zgr. misj. Afr.

ANEKS 2

List Alfreda Luisa Delattre z dnia 27 maja 1895 roku do nieznanego adresata w sprawie zabytków z Kartaginy przekazanych hrabinie Izabeli Działyńskiej
(*archiwum MNP, materiały gołuchowskie, teka 1891–1900, k. 47–49*).

Pani Hrabino,
dowiaduję się z przykrością, że wysłane przeze mnie przedmioty dotarły do Pani w złym stanie. Żałuję niezmiernie, gdyż poprosiłem brata, który owiwał ceramikę, o największe staranie. Jeśli zechce Pani podać mi spis stłuczonych przedmiotów, dołożę wszelkich starań [?], by je zastąpić. Miast opisu, wystarczy mi prosty szkic przedstawiający kształt przedmiotu.

Tuszę, że drugą przesyłkę spotka lepszy los. Będę wdzięczny, Pani hrabino, jeśli zechce mnie Pani o tym upewnić, jak tylko dojdzie.

Dziękując za sumę przekazaną [nieczytelne], a którą on bez zwłoki wręczył mnie, proszę przyjąć moje najniższe ukłony i wyrazy najgłębszego uszanowania, przez które mam honor być Pani pokornym i wiernym sługą,

A. Delattre
zgr. misj. Afr.
[nieczytelne] Saint-Louis

Archiwa

- ARCHIWA MUZEUM NARODOWEGO W POZNANIU (MNPA)
 Materiały gołuchowskie:
 – teka 1891–1900
 – teka 1861–1870
 – kopia ordynacji gołuchowskiej drukowana w Kaliszu w 1933 roku
- BIBLIOTEKA POLSKA W PARYŻU (BPP)
 – 837 – Izabela z Czartoryskich Działyńska. Księga wydań ków za l. 1895–1896
- BIBLIOTEKA KSIĄŻĄT CZARTORYSKICH W KRAKOWIE (BIBL. CZART.)
 Bibl. Czart. Iz. 125
 Bibl. Czart. Iz. 14
- BIBLIOTEKA KÓRNICKA PAN (BK)
 – 7339 – listy I. Działyńskiej do J. Działyńskiego 1860–1880
 – 7471 – dokumentacja dotycząca nabytków starożytnych Jana Działyńskiego 1865–1867
 – 7449 – listy J. Działyńskiego do J. Rustejki 1867–1875
- CVA I [POLAND I]
 – K. Bulas, CVA Pologne 1, Gołuchów Musée Czartoryski, E. Bulanda (ed.), Varsovie-Cracovie 1931.

Bibliografia

- BEAZLEY J. D.
 1928 *Greek Vases in Poland*. Oxford.
 1945 The Brygos Tomb at Capua. *American Journal of Archaeology* 49: 153-158.
- BELLELLI W.
 2006 *La tomba «principesca» dei Quattordici Ponti nel contesto di Capua arcaica*. Roma.
- BERNHARD M. L.
 1966 *Greckie malarstwo wazowe*. Warszawa.
- BLOCH M.
 2005 *Apologie pour l'histoire ou métier d'historien*. Paris: Pierre Palpant http://classiques.uqac.ca/classiques/bloch_marc/apologie_histoire/bloch_apologie.pdf [dostęp 16.02.18].
- BULAS K.
 1932 *Corpus Vasorum Antiquorum, Pologne 1: Goluchow, Musee Czartoryski, Cracovie-Paris*.
- CAMMAROTA D.
 2000 Per una storia degli scavi dell'800 dell'antica Capua: contributi dalla documentazione d'archivio. *Orizzonti. Rassegna di archeologia* 1: 173-179.
- CROGIEZ S., HOTTOT O.
 2000 Les collections carthaginoises du musée départemental des Antiquités de Rouen. *Africa Romana* 13 : 493-500.
- DELATTRE A. L.,
 1896 *Carthage: nécropole punique de la Colline de Saint-Louis*. Lyon.
 1897a *Carthage: quelques tombeaux de la nécropole punique de Douïmes (1892-1894)*. Lyon.
 1897b *La nécropole punique de Douïmes (a Carthage): fouilles de 1895 et 1896*. Paris.
 1899 *Carthage: la nécropole punique voisine de la colline de Sainte-Monique: le premier mois des fouilles, Janvier 1898*. Paris.
- 1901 Fouilles exécutées dans la nécropole punique voisine de Sainte-Monique, à Carthage. *Compte Rendus des séances de l'Académie des Inscriptions et Belles-Lettres* 45: 583-602.
- DYSON S. L.
 2006 *In pursuit of ancient pasts: a history of classical archaeology in the nineteenth and twentieth centuries*. New Haven.
- ETRUSCAN FORGERY
 1935 Etruscan Forgery in the British Museum. *Nature* 136(3445) (09 November 1935): 752 [wersja online: <https://www.nature.com/nature/journal/v136/n3445/index.html>, dostęp 18.02.2018].
- FREED J.
 2008 Le père Alfred-Louis Delattre (1850-1932) et les fouilles archéologiques de Carthage. *Histoire et missions chrétiennes* 8: 67-100.
- FROEHNER W.
 1899 *Collections du Chateau de Goluchow. Antiquites. Supplement*. Paris.
- FOGEL J.
 1970 Z dziejów archeologii wielkopolskiej XIX wieku: działalność Tytusa i Jana Działyńskich. *Fontes Archeologici Posnanienses* 20: 247-267.
 1975 Z badań nad dziejami archeologii polskiej 2 połowy XIX wieku i początku XX wieku. *Fontes Archaeologici Posnanienses* 26: 169-179.
- ĞŁUSZEK I., KRUEGER M.
 2018 Carthaginian pottery in the collection of Izabela Działyńska, née Czartoryska. *Journal of the History of Collections* [wersja online: <https://academic.oup.com/jhc/advance-article-abstract/doi/10.1093/jhc/fhx049/4791182>].
- GUTRON C.
 2005 Mise en place d'une archéologie en Tunisie: Le Musée Lavigerie de Saint-Louis de Carthage (1875-1932). *Institut des Belles Lettres Arabes = IBLA* 194: 169-180.
 2010 *L'archéologie en Tunisie (XIXe-XXe siècles): jeux généalogiques sur l'Antiquité*. Paris.
- HELBIG W.
 1865 Scavi di Capua. *Bullettino dell'Instituto di corrispondenza archeologica = Bulletin de l'Institut de correspondance archéologique*: 161-167.
 1872 Scavi di Capua II. *Bullettino dell'Instituto di corrispondenza archeologica = Bulletin de l'Institut de correspondance archéologique*: 37-47.
- HOOK H.
 2010 *Empires of the Imagination: Politics, War, and the Arts in the British World, 1750-1850*. London.
- JAKIMOWICZ T.
 1969 Izabelli z Czartoryskich Działyńskiej Paradis Terrestre. *Studia Muzealne* 7: 55-76.
 1982 Od kolekcji „curiosités artistiques” ku muzeum. Zbiórstwo artystyczne Izabelli z Czartoryskich Działyńskiej w latach 1852-1899. *Studia Muzealne* 13: 15-73.
- KĄSINOWSKA R.
 2011 *Gołuchów. Rezydencja magnacka w świetle źródeł. Gołuchów*.
- KRUEGER, M., ĞŁUSZEK I.
 w druku Wyniki analiz spektrometrycznych dwóch dzbanów fenickich z kolekcji gołuchowskiej. *Folia Praehistorica Posnaniensia* 22.

- LIESVILLE, A. R. DE,
1878 Exposition universelle: l'exposition historique de l'art ancien. *Gazette des Beaux Arts* 18: 5-16.
- LONGPÉRIER H.
1868 Vases peints inédits de la collection Działyński. *Revue Archéologique* 17: 345-354.
- MAASS-LINDEMANN G.
2006 Interrelaciones de la cerámica fenicia en el Occidente mediterráneo. *Mainake* 28: 289-302.
- MAHJOUBI A.
1982 *Les origines du mouvement national en Tunisie, 1904-1934*. Tunis.
- MANTZ P.
1865a Musée rétrospectif la Renaissance et les temps modernes. *Gazette des Beaux Arts* 19(4): 326-349.
1865b Musée rétrospectif la Renaissance et les temps modernes. *Gazette des Beaux Arts* 19(5): 459-481.
- MARCHAL E.
1907 Notice sur Jean-Joseph-Antoine-Marie De Witte. *Annuaire de l'Académie Royale des Sciences, des Lettres et des Beaux Arts de Belgique* 1907: 46-138.
- MAREK D.
1994 *Ordynacja gołuchowska Izabelli z Czartoryskich Działyńskiej (1830-1899)*. Poznań.
- MARRA A.
2006 *La società economica di Terra di Lavoro. Le condizioni economiche e sociali nell'Ottocento borbonico. La conversione unitaria*. Milano.
- MĘŻYŃSKI A.
1987 *Jan Działyński 1829-1880*. Wrocław.
2004 Jan Działyński – mecenas czy raczej właściciel Gołuchowa? W: B. Wysocka (red.), *Izabela i Jan Działyńscy - mecenas kultury*: 37-50. Gołuchów-Kórnik.
- OGDEON J.
2004 Revivers of the lost Art: Alessandro Castellani and the quest for classical precision. W: S. W. Soros, S. Walker (red.), *Castellani and Italian Archaeological Jewelry*: 181-200. Yale.
- PAJZDERSKI N.
1929 *Przewodnik po muzeum w Gołuchowie*. Poznań.
- SGUBINI A. M. M.
2000 I Castellani e la loro collezione. W: A. M. S. Moretti (red.), *La Collezione Augusto Castellani. Soprintendenza Archeologica per Etruria Meridionale. Museo Nazionale Etrusco di Villa Giulia*: 9-21. Roma.
- SPARKES B. A.
1996 *The Red and the Black*. London.
- STERN K. B.
2008 *Inscribing Devotion and Death. Archaeological Evidence for Jewish Populations of North Africa*. Leiden-Boston.
- SZUMAN-GORCZYCA M.
2015 Bizuteria w zbiorach gołuchowskich – ozdoby średniowieczne i renesansowe. W: K. Kluczajd (red.), *Od klejnotów królewskich po biżuterię ubogą: o biżuterii w Polsce*: 35-41. Toruń.
- WILLIAMS D.
1992 The Brygos Tomb Reassembled and 19th-Century Commerce in Capuan Antiquities. *American Journal of Archaeology* 96: 617-636.

- WITTE DE J.
1886 *Description des Collections d'antiquités à l'Hotel Lambert*. Paris.
- VICKERS M., GILL J.
1994 *Artful Crafts, Ancient Greek Silverware and Pottery*. Oxford.

Works of art and archaeological artefacts.

Two aspects of the collection of Izabela

Działyńska nee Czartoryska

Summary

The collections of Izabela Działyńska, née Czartoryski, contain an imposing collection of Antique World relics and European works of art. The best known are the Gołuchów vases, first and foremost Greek and related vessels. Among the latter there are among others, ceramic ware – for example two vessels from excavations conducted by A. L. Delattre in Carthage.

Izabela Działyńska formed her collection successively from 1852 to the moment of her passing in 1899. This process, which her husband Jan Działyński was engaged in for a period, is documented by numerous accounts and a comprehensive correspondence. Jan would purchase the relics, as a rule devoid of vital documentation, from amateur archaeologists. Soon, however, he gave up the passion for collecting, which his wife took over.

Izabela Działyńska's approach to collecting assumed a somewhat different form than her husband, who would be guided in his transactions by intuition and his artistic 'nose'. Izabela though, established her position as a buyer of works of art through numerous purchases of prestigious artefacts. Thus, the originality of the artefact, its artistic value and 'lineage as a collectable' were for her selection criteria on choosing a showpiece for the growing collection. In this regard renowned experts from auction houses, museums and archaeologists would provide advice.

Further, of particular interest is Izabela Działyńska's association with Father Alfred Louis Delattre, one of the White Fathers from the Society of Missionaries of Africa, a passionate amateur archaeologist. Izabela began to help finance his research as testify the Gołuchów accounts, where an entry reads 'for securing excavation works, Africa mission', which confirms the new means of finding relics on her part. From the extant correspondence with Father Delattre, it is possible to state that two chests of relics from Carthage reached Poland – containing both ceramic ware and stone artefacts.

Among the relics exhibited at the Great Hall of the Antique World, Gołuchów Castle, two vessels in particular – different than Greek ones in form – draw one's attention. These are two jugs, one with a trefoil lip and the other, with a mushroom lip – examples of typical Phoenician grave furnishings. On the basis of their morphology, it is possible to date them to the 7th century BC. Thanks to archival catalogues, there is information that these were discovered by Father Delattre in Carthage in 1895. At the time he conducted archaeological research in Douimès, where one of the most important necropoleis of the Phoenician-Punic world was discovered.

Izabela Działyńska obtained a small assemblage of relics from Carthage for her collection, which indelibly enriched the Goluchów collections. As a result, the heritage of Antique World cultures on the northern seaboard of Africa was illumed to great effect. Perhaps, in fact the exotic geography of the relics as well as their symbolism of Carthage and its notorious wars with Ancient Rome that these mirrored in the eyes of Countess Działyńska were succour to her great interest in the excavations of Father Delattre and subsequently, finding pride of place for these artefacts in her collection.

Indubitably, for both the collections of Countess Działyńska and present-day visitors, these artefacts in the main possess the value of information, illustrating the spectrum of crafts and arts on the part of the founders of Mediterranean civilisations. Alas, the precise archaeological context of these finds has been irretrievably lost. Notwithstanding, studies devoted to the correspondence, private commentaries and financial records demonstrate just how vital the research of archival documentation is on a given collection. Such scholarship often affords the opportunity to once again furnish these relics with basic information on their original deposition locus.

Z badań nad historią wielkopolskiej archeologii. Dr Friedrich Holter

ANDRZEJ KOKOWSKI

From research on the history of Wielkopolska archaeology. Dr. Friedrich Holter

Artykuł poświęcony jest postaci dra Friedricha Holtera (1901-1989), twórcy Landesmuseum Grenzmark Posen-Westpreußen w Pile, aktywnego propagatora opieki nad zabytkami archeologicznymi i autora spektakularnych odkryć. W artykule wykorzystano liczne materiały archiwalne, które umożliwiły scharakteryzowanie życiorysu i kariery zawodowej F. Holtera, a także jego dorobku naukowego w postaci badań wykopaliskowych (m.in. w Śmiardowie Krajeńskim i Skrzatuszu) oraz publikacji.

Słowa kluczowe: historia archeologii, ochrona zabytków archeologicznych, muzealnictwo archeologiczne, archeologia archiwalna

The article is dedicated to the figure of dr. Friedrich Holter (1901-1989), the founder of the Landesmuseum Grenzmark Posen-Westpreußen in Pila, an active promotor of the protection of archaeological monuments, and the author of spectacular discoveries. The paper uses a number of archival materials that made it possible to characterise the life and professional career of F. Holter, as well as his scholarly achievements in the field of excavation research (i.a. in Śmiardowo Krajeńskie and Skrzatusz) and publications.

Keywords: history of archaeology, protection of archaeological monuments, archaeological museology, archival archaeology

W roku 2012 zamieściłem w „Fontes Archaeologici Posnanienses” tekst (Kokowski 2012a) poświęcony nieznanym, międzywojennym dziejom dwóch muzeów z północnej Wielkopolski: Powiatowemu Muzeum ze Złotowa (Kreismuseum Flatow) i Muzeum Krajowemu z Piły (Landesmuseum Schneidemühl). Już wtedy znaczącą jego część zajęła prezentacja postaci dra Friedricha Holtera, dyrektora muzeum krajowego i jedyne w okresie międzywojennym profesjonalnego archeologa działającego na terenie prowincji Grenzmark Posen-Westpreußen¹ (ryc. 1).

¹ W Pile pracował co prawda jeszcze dr Freidank Kuchenbuch, kierujący Oddziałem Archeologicznym filii Uniwersytetu Berlińskiego pod nazwą „Institut für Heimatforschung”. Z miastem tym związana była też przez pewien czas Siegelinde Kramer, późniejsza dyrektor Museum für Ur- und Frühgeschichte Potsdam (Wetzel, Leube 2010: 54-57), która w semestrach 1937/1938, 1938/1939 studiowała w Wyższym Seminarium dla Nauczycielek (Hochschule für Lehrerinnenbildung), gdzie znalazła też zatrudnienie od grudnia 1940 do grudnia 1941 roku (Kokowski 2011: 105, 113). W laudacji promotorskiej jej doktoratu jest zdanie „Vorgeschichte erhielt sie durch ihre Tätigkeit am Museum in Schneidemühl” (Z pradziejami zapoznała się dzięki zatrudnieniu w muzeum w Pile) – co może oznaczać jej związek również z tą placówką. Swego czasu sądziłem, że jej praca doktorska powstała w oparciu o materiały piłskie muzeum. Okazało się nieste-

Z wielu Niemców zajmujących się archeologią na terenach dzisiejszej Polski w latach przypadających na czasy pomiędzy dwiema wielkimi wojnami światowymi jakaś część podległa – często niezasłużenie – zapomnieniu. Dotyczy to głównie tych, których kariera związana była z lokalnymi muzeami powiatowymi bądź z lokalną służbą konserwatorską. Zakres obowiązków, którym musieli poddać, najczęściej też wypełnianie ich na zasadzie wolontariatu, powodowały, że nie zawsze znajdowali czas na publikację efektów swoich działań, a przecież publikacja jest najlepszym gwarantem dla utrwalenia nazwiska. Wraz z końcem wojny ich dorobek wynikający z działalności wykopaliskowej w ogromnej części uległ rozproszaniu lub wręcz zniszczeniu; a jeżeli nawet przetrwał, to często deprecjonował się niedo-

ty, że powołuje się w niej na jedno jedyne znalezisko z Debrzyna Wsi (Dobrin) z pow. złotowskiego, którym jest płaski talerz z podniesionym brzegiem i karbowaną krawędzią. Interesujące jest, że z Piły pochodzi też wybitna znawczyni młodszego i późnego okresu rzymskiego, dr Helga Schach-Dörge, urodzona tamże 9.9.1934. Nie wykluczone więc, że wpływ na jej zainteresowania miała jeżeli nie bezpośrednio działalność F. Holtera (co mało prawdopodobne), to ekspozycja przedziwów w tamtejszym muzeum.

ceniony przez nową administrację². Dzisiaj ze smutkiem odkrywamy te, często dramatyczne, dzieje lokalnych kolekcji muzealnych, próbujemy je rekonstruować, głównie – ale nie tylko – w ramach działalności „Kommission zur Erforschung von Sammlungen Archäologischer Funde aus dem nordöstlichen Mitteleuropa” (w skrócie KAFU – w ramach tego programu powstał też niniejszy tekst) i z nie małym trudem przywracamy historii archeologii ludzi, którzy dużą część swojego życia poświęcili misji ratowania starożytnego dziedzictwa kulturowego. Dzięki temu poznaliśmy na przykład działalność i dorobek Otto Dobrindta, opiekuna zabytków archeologicznych działającego głównie na terenie powiatu babimojskiego (Swieder 2009); Carla Umbreita, wolontariusza w muzeum „Lienauhaus” we Frankfurcie nad Odrą, wypełniającego też zadania opiekuna zabytków archeologicznych w przyległych od wschodu powiatach (Hauptmann 2001: 251-252); czy wreszcie Roberta Liebiga, między innymi twórcy podwalin pod późniejsze Landesmuseum w Pile (Schneidemühl – Kokowski 2016).

Bardzo długo, właściwie niezauważona, szczególnie w Niemczech, pozostawała też wspomniana na wstępie postać dra Friedricha Holtera, autentycznej młodej gwiazdy archeologii Trzeciej Rzeszy, twórcy podziwianego powszechnie Muzeum Krajowego *vel* Muzeum Prowincjonalnego Marchii Granicznej Poznań-Prusy Zachodnie (Landesmuseum Grenzmark Posen-Westpreußen) w Pile (La Baume 1932); autora spektakularnych odkryć i wykopalisk. Dzisiaj w odniesieniu do prahistorii ziem polskich jego nazwisko przewija się wyłącznie w kontekście prac przeprowadzonych na cmentarzyskach z wczesnego okresu epoki brązu w Śmiardowie Krajeńskim (Schmirtenau) i Skrzatuszu (Schrotz), których wyniki opublikował Klaus Schäfer (1987; 1990). Jak ważne są te odkrycia niech świadczy fakt, że z chwilą ich opublikowania, na długo po wojnie, rozgorzała gorąca dyskusja nie tylko nad trafnością ocen chronologicznych i relacji kulturowych zaproponowanych przez Schäfera, ale również nad ich znaczeniem dla rozumienia procesów dziejowych mających miejsce na początku epoki brązu (np. Gedl 1990; Bokiniec, Czebreszuk 1993). Być może na przeszkodzie zainteresowania Holterem stało zaan-

gażowanie polityczne tego archeologa³ i niezbyt jasne karty odnoszące się do jego służby wojskowej w czasie wojny. A najpewniej głównie brak możliwości odniesienia się do jego dorobku z racji niewielu publikacji jego pióra. Dopiero ostatnimi laty na gruncie literatury polskiej podjęto próby oceny działalności zawodowej tego badacza i animatora ochrony dziedzictwa archeologicznego (Kokowski 2011: 30-31, 72-77, 104-107; 2012a: 351-354; 2012b: 79-80). Nadszedł czas, by podsumować dwunastoletni okres bujnego, za jego sprawą, rozkwitu badań archeologicznych na jednym z najbardziej zaniedbanych pod tym względem obszarów środkowej Europy. Jest to ważne również dlatego, że niemal cały dorobek Holtera zniszczyła wojna. Ocena jego wartości jest jednak możliwa, przynajmniej w jakiejś części, dzięki żmudnej rekonstrukcji prowadzonej w oparciu o studia archiwalne, ale przede wszystkim relacje prasowe.

Życiorys i kariera

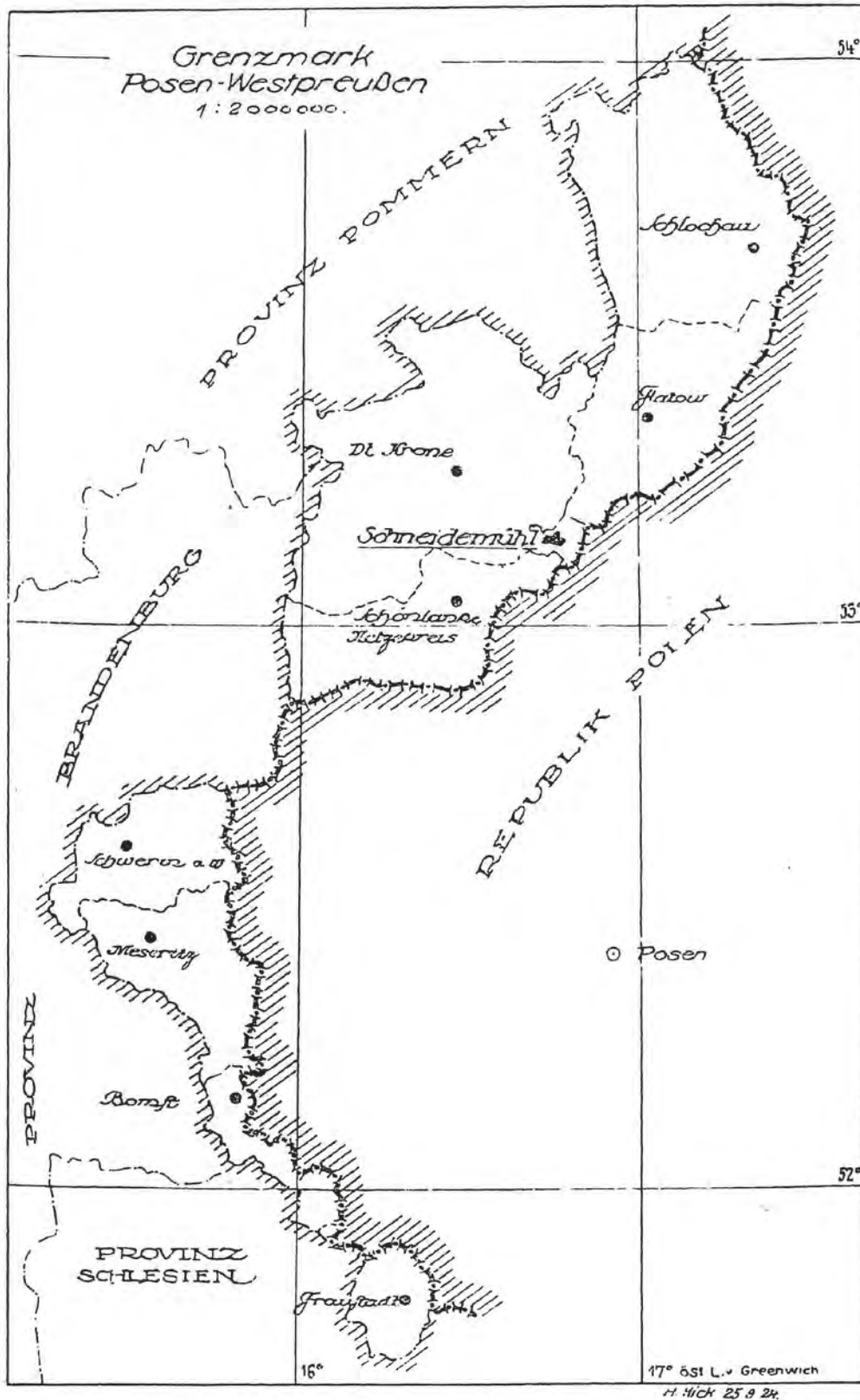
W tym przypadku, szczęśliwie, dysponujemy życiorysem spisany przez samego Holtera (Kokowski 2011: 106, ryc. 84), przechowywanym w Archiwum Miasta Hann. Münden⁴. Niemniej to właśnie dzięki prasie możemy go w istotny sposób dopełnić.

Friedrich Holter (ryc. 2) urodził się 8 sierpnia 1901 roku w Köthen (dzisiaj siedziba powiatu Anhalt-Bitterfeld) w Saksonii Anhalcie. W latach 1921-1925 studiował prahistorię w Halle nad Soławą, Innsbrucku, Wiedniu oraz w Marburgu, poszerzając jej program o chemię, zoologię, mineralogię, geologię i antropologię. W marcu 1928 roku doktoryzował się na Uniwersytecie im Martina Lutera w Halle nad Soławą, na podstawie pracy *Die halle'sche Kultur der frühen Eisenzeit* (Holter 1933). Wcześniej jednak, jeszcze jako student, zatrudnio-

² W taki to sposób uległa zniszczeniu kolekcja dawnego Kreis-museum Flatow – Kokowski 2012a: 359-360.

³ Chyba jednak nie na tyle znaczące, skoro w monografii *Prähistorie und Nationalsozialismus* zredagowanej przez Achima Leube (2002) nie padło ani razu jego nazwisko. Nie czuję się na siłach analizować postawę polityczną Holtera. To zadanie dla historyka, którego warsztat operuje odpowiednimi narzędziami metodycznymi i metodologicznymi. Proces rozliczania archeologów, którzy ulegli fascynacji ideologią III Rzeszy, trwa w Niemczech od lat i gromadzi coraz to nowych badaczy. Oprócz wspomnianego wyżej opracowania pod redakcją Leubego warto wskazać przynajmniej na następujące monografie, autorstwa B. Junkera (1997), M. Katera (1974) oraz H. Steuera (2001). Tam też nie pojawiło się nazwisko Holtera.

⁴ To zasługa i uprzejmość Pani Ingrid Wenzel ze Stadtarchiv Hann. Münden, której za życzliwość i cierpliwość niniejszym dziękuję.



Skizze der Provinz Grenzmark Posen-Westpreußen

Ryc. 1. Mapa prowincji Grenzmark Posen-Westpreußen

ny został w Landesanstalt für Vorgeschichte zu Halle – instytucji wypełniającej powinności konserwatorskie. Równie wcześniej dał się poznać jako sprawny badacz terenowy i znakomity organizator. Zanim przybył do Piły zbadał, a potem opublikował, znaczące cmentarzysko turyńskie z czasów późnej starożytności, odkryte w Obermöllern (dzisiaj część Lanitz-Hassel-Tal w powiecie Burgenland, Saksonia Anhalt – Holter 1925).

Propozycję objęcia stanowiska kierownika powstającego w Pile muzeum przyjął w roku 1927, by pierwszego czerwca 1928 roku zacząć tam pracę, odrzucając uprzednio atrakcyjną ofertę ze Sztokholmu(!). Wiemy, że zamieszkał przy ówczesnej Weg am Schweizerhaus (dzisiaj ul. Różana Droga), pod numerem 3⁵. W stolicy nowej prowincji Grenzmark Posen-Westpreußen (Marchia Graniczna Poznań-Prusy Zachodnie) zatrudniony był do końca wojny. Przedtem jednak, w dniu 27 sierpnia 1939, powołany został do wojska. Po powrocie z niewoli nie zastał ze swego dorobku nic. Szczęśliwie uratowany został przygotowany częściowo do druku katalog znalezisk z niezwykle interesujących cmentarzysk z początku epoki brązu ze Śmiardowa Krajeńskiego (Schmirtenau) i Skrzatusza (Schrotz – Holter 1972: 75-76)⁶. Sam napisał w swoim życiorysie, że miał przed wybuchem wojny gotowe w maszynopiśmie cztery(!) książki.

Ze stanowiskiem kierownika/dyrektora muzeum powiązane były obowiązki z zakresu ochrony dziedzictwa kulturowego. Od roku 1928 był odpowiedzialny za ochronę dziedzictwa archeologicznego na terenie prowincji (Leiter der Pflege der kulturgeschichtlichen Bodenaltertümer der Prov. Grenzmark Posen-Westpreußen Schneidemühl); w latach 1932-1945 pełnił funkcję najpierw rządowego męża zaufania (w naszym rozumieniu konserwatora zabytków archeologicznych) do ochrony dziedzictwa archeologicznego Marchii Granicznej (Staatlicher Vertrauensmann für die kulturgeschichtlichen Bodenaltertümer der Grenzmark), a z czasem poszerzono jego kompetencje o ochronę środowiska naturalnego (Vertrauensmann für kultur- und naturgeschichtliche Bodenaltertümer).

Holter starał się bardzo podkreślić swoją przynależność do grona profesjonalnych badaczy starożytności i do środowisk odpowiedzialnych za kierunki badań, a także powiązanych z ochroną dziedzictwa archeologicznego. Już w roku 1926 został członkiem Niemieckiego Stowarzyszenia Badaczy Pradziejów (Gesellschaft für Deutsche Vorgeschichte) (Mitgliederverzeichnis 1929: IV). We wrześniu 1928 roku stał się założycielem i członkiem zarządu Wschodniemieckiego Stowarzyszenia Badaczy Pradziejów (Ostdeutschen Verbandes für Altertumsforschung – La Baume 1928: 389), a w październiku tegoż roku został członkiem założycielem Marchijskiego Stowarzyszenia Regionalnego (Grenzmärkischen Gesellschaft zur Erforschung und Pflege der Heimat). Jesienią roku 1932 zaproszony został do grona założycieli Grupy Roboczej Badaczy Wschodniemieckich Grodzisk i Obiektów Obronnych (Arbeitsgemeinschaft für die Forschung der nord- und ostdeutsche Wall- und Wehranlagen – Unverzagt 1985: 76), a już 7 września 1932 roku został kierownikiem marchijskiego oddziału Grupy Roboczej Stowarzyszenia Badaczy Pra- i Protohistorii Wschodu Niemiec (Arbeitsgemeinschaft für die Erforschung der Vor- und Frühgeschichte des Deutschen Ostens – Unverzagt 1985: 92). W listopadzie 1936 roku został nominowany przez Ministra Nauki, Edukacji i Wychowania Rzeszy na Państwowego Zarządcę Muzeów na terenie prowincji Marchii Granicznej Poznań-Prusy Zachodnie (Staatliches Museumspfleger für die Provinz Grenzmark Posen-Westpreußen). W swoim życiorysie napisał, że podlegało mu w związku z tym 15 muzeów – co jest być może – delikatną przesadą, chyba że funkcja obejmowała obszar większy niż prowincja⁷. W tymże roku został też członkiem Komisji Instytutu Północnego z siedzibą w Kilonii, działającego w ramach Instytutu Archeologicznego Rzeszy Niemieckiej (Kommission für die Nordostinstitut (Kiel) zreformowanego „Archäologisches Instituts des Deutschen Reiches“ – Unverzagt 1985: 84-85). Oczywiście zo-

⁵ Porównaj Schramm 1930: 313 – tam podany jest adres Bismarckstraße 23I (po wojnie – ul. Mariana Buczka, aktualnie – księdza Grzegorza Piramowicza); 1931: 383; 1932: 309.

⁶ Opracowania te miały zapoczątkować serię „Grenzmärkische Vorgeschichtsforschung” (Schäfer 1987: 3).

⁷ Por. Kokowski, Niemirowski 2016: 331-338. Oprócz muzeum w Pile funkcjonowały wtedy muzea powiatowe (Kreismuseen lub Heimatmuseen) w następujących miejscowościach: Człuchów (Schlochau), Złotów (Flatow), Wałcz (Deutsch Krone – przez pewien czas dwa muzea – Kokowski 2012a: 356), Trzcianka (Schönlanke), Kargowa (Unruhstadt – jako muzeum powiatowe, chociaż stolicą był Babimost – Bomst), Międzyrzecz (Meseritz), Wschowa (Fraustadt). Po zmianach administracyjnych w roku 1937 doszły Szczecinek (Neustettin) i Choszczno (Arnswalde) – czyli najwyżej 11.

stał też członkiem „Des Reichsbundes für Deutsche Vorgeschichte”⁸.

Swego rodzaju ukoronowaniem naukowych ambicji było zapewne uzyskanie w roku 1936 nominacji na stanowisko docenta w kształcącej nauczycielki, świeżo powołanej filii berlińskiego uniwersytetu pod nazwą „Hochschule für Lehrerinnenbildung (Pädagogische Akademie) in Schneidemühl”. Konsekwencją tej nominacji było chyba późniejsze zatrudnienie w Instytucie Badań Regionalnych (Institut für Heimatforschung), w kierowanym przez dra F. Kuchenbucha Zakładzie Pradziejów (Abteilung Vorgeschichte)⁹.

Bardzo szybko wrósł w lokalną społeczność stając się ważną postacią życia intelektualnego i politycznego miasta oraz prowincji. Od roku 1931 aż do wojny pełnił w Pile funkcje radnego (Ratsherr) i członka rady powiatu (Landtagsausschußmitglied).

Na podstawie powyższych danych można powiedzieć, że wszedł na drogę błyskotliwej, aczkolwiek krótkiej kariery, którą nie tylko przerwała, ale również przekreśliła wojna.

Okres wojny i lata tuż po jej zakończeniu owiane są w dużej mierze tajemnicą. Wiemy, że służył w Wehrmachcie. Od listopada 1941 do maja 1942 pełnił funkcję w Oberkommando des Heeres der Ausführungsgemeinschaft für Kriegsgerät (AGK) jako Hauptquartier; a do końca wojny – Einheitsführer in K-Stelle.

Po wojnie znalazł się we Freyburgu (Unstrut – sowiecka strefa okupacyjna), gdzie pełnił w latach 1947-1951 funkcję burmistrza. Pamiętano jednak o jego muzealnej działalności i kiedy, w 1947 roku, zorganizowano w Dreźnie pierwszą po wojnie konferencję kierowników muzeów, wypowiedział się tam na temat sposobów ochrony dóbr muzealnych i archiwaliów, jakie należy podejmować w obliczu zagrożenia wojennego.

W 1952 roku osiadł w Hann. (Hannoversch) Münden w Dolnej Saksonii, gdzie rozstał się z archeologią na dobre. Nie miał możliwości podjęcia pracy w zawodzie, gdyż jak sam napisał „Ponieważ wywołane wojną luki osobowe zostały w międzyczasie uzupełnione, nie istniała możliwość objęcia posady zgodnej z kierunkiem mojego wykształcenia. Stanowiska rozpisane w oparciu o ustawę uzupełniającą do arty-



Ryc. 2. Dr Friedrich Holter – fotografia z 1937 roku, pokazująca go jako kierownika badań domu halowego w Pile – Lisikierzu (Bergenhorst, Kreis Schneidemühl). Za „Oder Zeitung”

kułu 131 ustawy zasadniczej¹⁰ okazały się bowiem być już obsadzone”. Uratowaną część ze swego dorobku przekazał do dyspozycji Instytutowi für Vor- und Frühgeschichte Uniwersytetu w Bonn, zapewne uwagi na osobę ówczesnego dyrektora tej placówki, Otto Klemmanna, byłego dyrektora Muzeum w Szczecinie, którego darzył szczególnym szacunkiem. Po wojnie ogłosił drukiem tylko jeden tekst nawiązujący do swoich przedwojennych badań i jedno wspomnienie

¹⁰ Artykuł 131 niemieckiej ustawy zasadniczej głosi: „Ustawa Federalna określi stosunki prawne dotyczące osób, włącznie z uciekinierami wojennymi i wypędzonymi, które w dniu 8 maja 1945 pozostawały w służbie publicznej, a które opuściły ją z innych powodów niż te opisane w prawie regulującym położenie urzędnika lub układu zbiorowego pracy oraz które dotąd nie zostały zatrudnione w ogóle lub nieodpowiednio do poprzednio zajmowanego stanowiska. To samo dotyczy także osób, wraz z uciekinierami wojennymi i wypędzonymi, które w dniu 8 maja 1945 miały prawo do wyposażenia, którego nie otrzymują z przyczyn innych niż określone w prawie regulującym położenie urzędnika lub układzie zbiorowym pracy lub otrzymują nieodpowiednie wyposażenie. Do czasu wejścia w życie ustawy federalnej dochodzenie roszczeń prawnych jest niedopuszczalne z zastrzeżeniem odmiennej regulacji przez prawo kraju związkowego”. Oznacza to, że na powojennych losach Holtera zaważyły inne czynniki, najpewniej właśnie polityczne.

⁸ Mitgliedverzeichnis des Reichsbundes für Deutsche Vorgeschichte e.V. Stand vom 1. Mai 1939, „Mannus”, t. 31:1939, s. 18.

⁹ „Nachrichtenblatt für Deutsche Vorzeit”, R. 14, z. 5:1938, s. 144.

o nich; ukazał się też przedruk jego przedwojennego tekstu na temat interpretacji sceny myśliwskiej wyobrażonej na naczyniu kultury pomorskiej z Olszanowa, pow. człuchowski (Elsenu) (Holter 1968; 1971; 1972). To tak, jakby nie chciał wracać nigdy więcej pamięcią do swoich niepodważalnych, życiowych sukcesów zawodowych.

Uczył w miejscowej szkole i został dyrektorem lokalnego muzeum w zamku Welfenschloß, a funkcję tę pełnił honorowo przez 25 lat, od 1 kwietnia 1961 do roku 1986. W latach 1956-1964 był też członkiem rady miasta Hann. Münden i członkiem Drugiej Izby Parlamentu Krajowego w Hanowerze. Za swoją pracę i zasługi dla miasta otrzymał od jego władz „Honorowy Pierścień Miasta Münden”. Tęsknił za utraconą ojczyzną, tak jak tęsknią Polacy, którzy zmuszeni byli opuścić kresy wschodnie Rzeczypospolitej, czemu dał wyraz we wspomnieniach o wykopaliskach w Śmiardowie Krajeńskim (Holter 1971; Kokowski 2011: 431-435). Nie mogąc się pogodzić z niemożnością powrotu do niej angażował się w prace Pilskiego Parlamentu na Uchodźctwie (Schneidemühler Exilparlament). Działalność wykonywał też w Stowarzyszeniu Wypędzonych. W maju 1954 roku opublikował na łamach „Ostpreussen-Warte. Heimatblatt aller Ostpreussen” (nr 5) swój radykalny manifest pod tytułem „Ostpreussen – dennoch deutsch und allzeit unser” (Prusy wschodnie – ciągle niemieckie i po wsze czasy nasze).

Zmarł w Hann. Münden 9 maja 1989 roku w wieku 87 lat, jako archeolog – prawie w zupełnym zapomnieniu¹¹, ale pozostał w serdecznej pamięci mieszkańców. We wspomnieniach ludzi, z którymi się stykał, był nie tylko twórcą makiety tamtejszego zamku¹² ale również, w szerokim rozumieniu tego słowa, „wizjonerem” spraw związanych z kulturą i historią¹³.

Dorobek naukowy – wykopaliska

Kardynalną powinnością dla jedyne go na terenie nowopowstałej prowincji profesjonalnego i czynnego zawodowo archeologa, który oprócz kierowania Muzeum Krajowym pełnił funkcję konserwatora

zabytków archeologicznych, było ratowanie przypadkowo odkrytych znalezisk archeologicznych oraz inwentaryzowanie tych dokonanych wcześniej. Zniszczenia wojenne nie pozwalają nam w pełni ocenić ani skali, ani ogromu tych prac. Jednakże nawet z nielicznych, ułamkowych raportów, publikowanych na łamach pisma „Nachrichtenblatt für deutsche Vorzeit” (Holter 1929; 1931; 1932) oraz z informacji prasowych możemy mieć pewne wyobrażenie o rzeczywistej ilości prac interwencyjnych będących jego udziałem.

Oprócz tego Holter prowadził wykopaliska stacjonarne, niekiedy mające postać wydłużonych interwencji ratowniczych. Uratowały się jedynie, ale dzięki Bogu nieomal pełne (wspomniane już), informacje o wynikach badań tego archeologa w Śmiardowie Krajeńskim i Skrzatuszu (Holter 1932a; Schäfer 1987). Inne jego osiągnięcia nie miały tyle szczęścia. Na przykład niemniej ciekawe i znaczące wykopaliska na jednym z największych ze znanych cmentarzysk kultury pomorskiej w Dolniku w pow. złotowskim (Holter 1931a), uległy nieomal całkowitej deprecjacji¹⁴ (ryc. 3).

Wykopaliska stacjonarne

Możemy ustalić różne szczegóły odnośnie trzynastu badań stacjonarnych, które angażowały Holtera na poszczególnych stanowiskach od kilku dni do kilku tygodni.

Krepsk Wybudowanie, pow. człuchowski (Kramsk Abbau, Kreis Schlochau)

To był debiut wykopaliskowy Holtera, zarówno jako kierownika Landesmuseum Schneidemühl, jak i urzędnika odpowiedzialnego za ochronę zabytków archeologicznych w prowincji. Miał on miejsce już trzy miesiące po objęciu urzędu, 3 września 1928 roku. Do 11 września Holter badał znajdujące się na polu gospodarza Fuchsa osobliwe kręgi kamienne o średnicach od 12 do 19 metrów, co opisał w sprawozdaniu ze swojej działalności (Holter 1929: 115-116). Mimo że nie znaleziono tam grobów, ani żadnych przedmiotów pozwalających na datowanie tych konstrukcji, obiekty te funkcjonują w literatu-

¹¹ Na podstawie nekrologu zamieszczonego w „Mündener Allgemeine” (Nr 110, z 13.05.1989) oraz informacji od Pani Ingrid Wenzel ze Stadtarchiv Hann. Münden.

¹² <http://www.hann.muenden.de/index.phtml?call=detail&css=&La=1&FID=295.1740.1&&NavID=303.1&ffmod=pres&ffsm=1>

¹³ <http://www.localxxl.com/hannoversch-muenden/andenken-fuer-aug-und-ohr-1230595368>

¹⁴ Taką informację zawdzięczam Panu dr. Klausowi Schäferowi z Stadtmuseum Andernach, który łaskawie przekazał mi ją listownie 2 lipca 1997. Potwierdził on, iż w posiadaniu F. Holtera znajdowały się wyłącznie archiwalia dotyczące dwóch cmentarzysk z wczesnego okresu epoki brązu.

rze jako kręgi kamienne kultury wielbarskiej. Podjąłem swego czasu próbę szczegółowej oceny tego odkrycia, również z uwzględnieniem możliwości przypisania go Gotom, wykorzystując do tego celu także publikacje prasowe bez jednoznacznego jednak interpretacyjnego rozstrzygnięcia (Kokowski 2012b).

Piła Koszyce (Koschütz, Kreis Schneidemühl)

13 listopada 1928 roku gazeta „Neumärkisches Volksblatt“ (Kokowski, Niemirowski 2016: 178-180) napisała, że „W ostatnich dniach w okolicy Koszyc odkryto wiele pozostałości naczyń i grobów“. Możemy na tej podstawie sądzić, że Holter przeprowadził kilkudniowe wykopaliska ratownicze na cmentarzysku ciałopalnym, o którym napisano (najpewniej po konsultacji z nim), że „są to groby jamowe i groby z resztkami stosów ciałopalnych pozostawione przez grupę burgundzką wschodnich Germanów z okresu późnolateńskiego“.

Jest to zupełnie nieznanie polskiej literaturze odkrycie cmentarzyska z młodszego okresu przedrzymskiego. Co prawda informacje nie precyzują liczby grobów, ale nie pozostawiają wątpliwości co do zaobserwowanej obrzędowości grzebalnej. Dyskusję budzi jedynie ocena kulturowa znaleziska. Może ono reprezentować kulturę przeworską, na co wskazywałoby określenie „grupa burgundzka“ (burgundischen Gruppe); ale niewykluczone jest też jego oksywskie, a nawet jastorfskie pochodzenie.

Babimost, pow. zielonogórski (Bomst, Kreis loco)

Na podstawie doniesień prasowych wiemy, że 29 lipca 1929 roku Holter podjął badania ratownicze (w miejscu budowy miejskiego stadionu) na cmentarzysku z okresu rzymskiego, na którym odkryć dokonywano już wcześniej (Kokowski, Niemirowski 2016: 25-26, 39-44). Według prasy do 3 sierpnia zbadano 40 grobów, co wraz z opisanymi przez O. Dobrindta zabytkami uratowanymi w roku 1926 (Dobrindt 1927: 36-37) dawałoby liczbę oscylującą wokół, co najmniej, 50 obiektów. Imponuje ilość odnotowanych naczyń – co najmniej 66; z których jednak tylko 11 wydobyto w całości; do tego należy dodać przynajmniej 10 naczyń z roku 1926, z których pięć, w tym jedno niezwykle efektownie ornamentowane, zilustrował w swoim sprawozdaniu O. Dobrindt (1927: nr 2). Można też stwierdzić, że wszystkie obiekty były ciałopalne.



Ryc. 3. Popielnica twarzowa z miejscowości Dolnik, w pow. złotowskim (Wittenburg). Fot. Instytut Herdera w Marburgu, DSH1100LaBaume33-5-32.1

Natomiast wg Carla Umbreita (1976: 52) F. Holter w 1929 roku wydobył 53 groby (35 popielnicowych i 18 jamowych). Cytowany autor podaje też, że z grobów wyjęto m.in. dwie fibule z podwiniętą nóżką, z pochwą owiniętą wokół podstawy kabłąka oraz fibulę kolankowatą – ocenił ją jako w przybliżeniu typ A.200. Znaleziono również grzebień wieloczęściowy połączony podłużnym sztyftem, a także dwa zakończenia bransolet z węzowatymi główkami, z których jedna była wykładana srebrem.

Zdumiewające jest natomiast, że o tak ważnym dla kultury wielbarskiej cmentarzysku nic nie wiedział Reinhard Schindler, gromadząc materiały do swoje książki o tzw. ceramice gocko-gepidzkiej, również na terenie prowincji Grenzmark Posen-Westpreußen (Schindler 1940: 132).

Podmokle Wielkie, pow. zielonogórski (Groß Posemuckel, Kreis Bomst – od 1937 jako Groß Posenbrück)

Według gazety „Züllichauer Nachrichten“ (14.08.1929) „od 6-tego sierpnia 1929 prowadzone są w miejscowości Podmokle Wielkie koło Babimostu na polu gospodarza Szukally pod kierunkiem Prowincjonalnego Męża Zaufania, pana dra Holte-



Ryc. 4. Skrzynia grobu 13 z Dolnika pow. złotowski (Wittenberg). Fot. Archiwum V. Kellermanna

ra z Piły, badania na dużym cmentarzysku z epoki brązu. [...] odkryto [...] 31 miejsc grzebalnych i zabezpieczono je przed dalszym zniszczeniem. Niektóre z tych grobów zostaną wystawione we wspomnianym wyżej Muzeum Prowincji w Pile. Stan zachowania naczyń z cmentarzyska, niestety, ale nie jest najlepszy. Duża część z nich stała się ofiarą intensywnych prac rolniczych i wydobyta została w postaci skorup¹⁵. Według tejże notatki jakieś groby zostały odkryte już wcześniej, a na cmentarzysku prowadzono też amatorskie poszukiwania.

W literaturze istnieje wzmianka o cmentarzysku z tej miejscowości, ale bez wskazania na udział F. Holtera w jego badaniu (Dobrindt 1941: 189). Na jej podstawie zostało ono umieszczone w katalogu cmentarzysk kultury łużyckiej w Polsce autorstwa Tadeusza Malinowskiego (1961: 67, nr 1743). Anna Swieder odnalazła w spuściźnie po Otto Dobrindtce notatkę, w której potwierdzona została lokalizacja na polu gospodarza o nazwisku Szukalla¹⁵ mó-

wiącą też o tym, że cmentarzysko rzeczywiście znane było przynajmniej od roku 1926 (Swieder 2009: 49, nr 60).

Mosiny, pow. człuchowski (Mossin, Kreis Schlochau)

W dniach 23-26 października 1929 roku, w towarzystwie powiatowego opiekuna zabytków Schrödera z Człuchowa, Holter prowadził badania na cmentarzysku kultury pomorskiej, gdzie zbadał pięć grobów skrzynkowych. Zawierały one od jednej do trzech popielnic, a ich konstrukcje złożone z płyt z czerwonego piaskowca wyróżniały się starannością wykonania (Kokowski, Niemirowski 2016: 145-148). Miejscowość znalazła się, najpewniej z racji tego odkrycia, na liście cmentarzysk z wczesnego okresu epoki żelaza zestawionej przez Carla Engla i Wolfganga La Baume (1937: 252), chociaż wcześniej widniała też w zestawieniu Ernsta Petersena (1929: 176). Trudno jednak przyjąć, aby ostatni z autorów zdążył umieścić w monografii znaleziska z listopada roku, w którym ukazała się książka. Najpewniej dysponował wiedzą taką, jaką posiadał Tadeusz Ma-

¹⁵ Błędnie podano polski odpowiednik nazwy niemieckiej miejscowości jako Podmokle Wielkie – winno być Podmokle Wielkie.

linowski (1981: 131), który odwoływał się do odkryć ze starych publikacji: Abrahama Lissauera (1887: 85) oraz Hugo Conwentza (1889: 36).

Dolnik, pow. złotowski (Wittenburg, Kreis Flatow)

Pod koniec lipca 1930 roku Holter zaczął wykopaliska na cmentarzysku kultury pomorskiej, które trwały do końca sierpnia. W ich wyniku odkrył 45 grobów skrzynkowych (ryc. 4), w których znaleziono łącznie 141 naczyń, w tym 15 popielnic twarzowych (ryc. 5). W pracowni muzealnej udało się zrekonstruować aż 85 z nich, co stanowiło niepowtarzalną kolekcję popielnic pochodzącą z jednego miejsca.

Wykopaliska odbiły się szerokim echem w całym Niemczech. Prasa sprawnie wykorzystwała ich wyniki jako istotny dowód na „germanischer Volksboden”, czego przykładem może być np. artykuł z „Königsberger Allgemeine Zeitung” z 3 sierpnia 1930. Na wieść o tak doniosłym odkryciu, wybuchło wprost bezprecedensowe nim zainteresowanie. Z terenu całej Rzeszy przybywali wszystkimi środkami lokomocji ludzie żądni archeologicznych wrażeń i doświadczenia bliskość „pragermańskiej” kultury. Szacuje się, że przez wykopy w Dolniku przewinęło się od sześciu do siedmiu tysięcy ludzi, a w rekordowy dzień odwiedzin, przybyło ponad 800 osób. Nic więc dziwnego, że domagano się nieustannie podsumowań tych wykopalisk. Sądząc po obszernym sprawozdaniu z „Der Grenzmark Flatower Zeitung”, 3-go października 1930 r. miała w Pile miejsce wielka, uroczysta prezentacja wyników badań. Na jej zakończenie, po zreferowaniu kampanii wykopaliskowej, F. Holter zaprosił zaskoczonych słuchaczy do sąsiedniej sali, gdzie można było zobaczyć autentyczne, żywe zabytki i je sfotografować – pod warunkiem, że kopię zdjęcia dostarczy się do Muzeum (!). Podobne spotkanie, z identycznym scenariuszem, miało miejsce w Złotowie 10 stycznia następnego roku. Forma i ton tych sprawozdań świadczą najlepiej o ogromnym zainteresowaniu wokół tych wykopalisk.

Piękne popielnice z wyobrażeniami różnych twarzy były potem ozdobą muzeum w Pile i ilustrowały kilka publikacji. Ich powodzenie było tak wielkie, że F. Holter zmuszony był wykonać kopie najefektowniejszych egzemplarzy, najpewniej również dla potrzeb innych muzeów. Za ich pomocą promowano również muzeum prowincji i wykorzystano je m.in.



Ryc. 5. Popielnica twarzowa z miejscowości Dolnik, w pow. złotowskim (Wittenburg). Fot. Instytut Herdera w Marburgu, DSH1100LaBaume33-5-45

jako ilustrację jednej z pocztówek prezentujących skarby tej placówki (Kokowski 2012a: 355, ryc. 14).

Informacje na temat tych wykopalisk z prezentacją dostępnych znalezisk zestawiał A. Kokowski (2011: 220-231); natomiast publikacje prasowe (ryc. 6) wraz z komentarzem co do ich wartości poznawczej znalazły się w ich antologii autorstwa A. Kokowskiego i W. Niemirowskiego (2016: 69-88).

Debrzno Wieś, pow. złotowski (Dobrin, Kreis Flatow)

Na podstawie notatek z archiwum Vollmara Kellermanna wiemy, że Holter badał cmentarzysko kultury pomorskiej liczące co najmniej 10 skrzyń, z których wydobyto ponad 14 naczyń, w tym dwie popielnice twarzowe. Szczególnym znaleziskiem były naczynia zdobione na barku fryzem z wyobrażeniami za pomocą punktowanych linii zwierzętami, najpewniej końmi, z grobów VIII (Kokowski 2011: 220, ryc. 183) i IX (ryc. 7) oraz pokrywa z grobu X, na której w podobny sposób wyobrażono dwa konie i jeźdźca (Kokowski 2011: 221, ryc. 185). Informacje na temat tych wykopalisk zestawiał A. Kokowski (2011: 218-220).



Ryc. 6. Wycinek z pilskiej gazety „Der Gesellige” z zakreślona informacją o zakończeniu wykopalisk w Dolniku

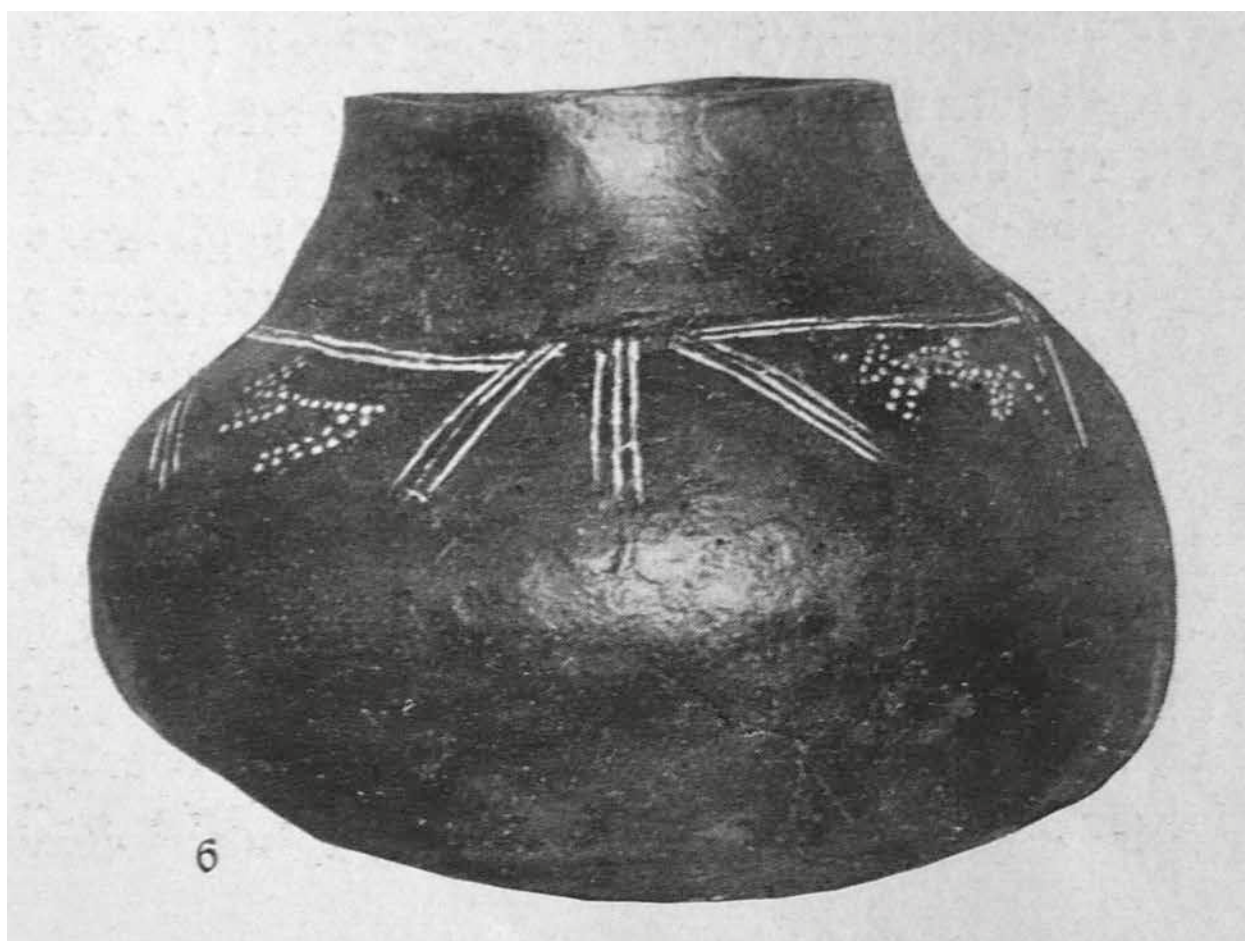
Śmiardowo Krajeńskie, pow. złotowski (Schmirtenau, Kreis Flatow)

Pod koniec lipca 1932 roku Holter rozpoczął na wzgórzu zwanym „Hexen-” lub „Kampittelberge” chyba najważniejsze dla swojej kariery wykopaliska, które trwały do 19 września (Kokowski 2011: 190-193; Kokowski, Niemirowski 2016: 261-292). To właśnie one dały mu miejsce w historii archeologii, również dlatego, że ich wyniki opublikowano w całości (Schäfer 1987).

W ich trakcie odnotował 85 różnych obiektów¹⁶. Najciekawsze z nich miały kamienną konstrukcją w postaci jamy o wyścielanych kamieniami, na podobieństwo wanny, ścianach. Ich wymiary wynosiły ca 2,50 x 2,00 m, a część z nich przykrywana była również kamieniami, często wielowarstwowo. To były groby, w sumie w liczbie sześćdziesięciu pięciu. F. Holter twierdził, że niektóre z nich otwierano w pradziejach powtórnie, zapewne w jakichś celach rytualnych. Zmarli spoczywali w nich ułożeni w pozycji „śpiącej” (na boku) na matach, futrach lub na innej wyściółce organicznej. Nie zaniedbał żadnej szansy uzyskania ze swoich odkryć dodatkowych informacji. Na przykład prof. Johannes Größ z Berlina analizował zawartości naczyń i stwierdził w nich obecność: potraw mącznych, piwa, kaszy oraz różnego rodzaju chleba (Größ 1933a: 196; 1933b: 464). Wielkość całego cmentarzyska oszacowano natomiast na około 300 grobów! Wydobyto łącznie 129 naczyń. W sześciu grobach znaleziono zabytki z bursztynu, w trzynastu – z brązu, a w dziewięciu dalszych – z krzemienia. Udało się również wskazać na pochówki wojowników, którzy na ostatnią swoją drogę uzbrojeni zostali w krzemienne sztylety, łuki i strzały z krzemiennymi grocikami oraz kamienne topory bojowe (Holter 1932a; 1936b).

Wykopaliska przyniosły również inne, zaskakujące odkrycie. Otóż kiedy przystąpiono do preparowania ogromnej „wanny”, oznaczonej numerem 35, zdumionym oczom kopiących pokazały się dwie popielnice kultury pomorskiej. Stały one w małej skrzyni zbudowanej z identycznych kamieni, jakich używano do konstruowania owych wanien. Jej budowniczo wie wykorzystali jedną ze ścian starożytnej budowli i dobudowali w jej obrębie trzy ścianki

¹⁶ Sam Holter wspomina o 150! Więc może pozostałe, to obiekty o innej chronologii, nie związane z cmentarzyskiem.



Ryc. 7. Naczynie z wyobrażeniami koni z grobu IX w Debrznie Wsi, pow. złotowski (Dobrin). Fot. Archiwum V. Kellermannna

brakujące dla zamknięcia czworoboku, wydzielając tym sposobem stosowne „pomieszczenie”. Zabiegu dokonano z taką precyzją, że nie naruszono inwentarza z wczesnej epoki brązu: dostęp do tej komory był niezwykle łatwy i czytelny; tak, jakby wystarczyło tylko odsunąć kilka kamieni, część belek z drewnianego stropu i można było wejść do dużego pomieszczenia. Już wtedy odkrywcy zastanawiali się, czy w związku z tym groby nie były kiedyś w jakiś sposób markowane na powierzchni, np. czy nie było nad nimi jakichś kopców (Holter 1972).

To nie koniec niespodzianek. Otóż w pewnym oddaleniu od południowo-wschodniego narożnika obszaru zajętego przez cmentarzysko natknięto się na obiekt (nr 28), którego inwentarz w żaden sposób nie przystawał do opisanych wyżej. Nazwano go wtedy „domem zmarłych” i postawiono przy jego interpretacji chronologicznej wielki znak zapytania. Dopiero po wielu długich latach ustalono, że datowany jest on na okres rzymski (Schäfer 1987: 40).

F. Holter był w pełni świadom wagi swojego odkrycia. Wiedział, że trafił w przysłowiową archeologiczną dziesiątkę, znajdując, też przysłowiowe, „brakujące ogniwo” łączące epokę kamienia z epoką brązu. Cmentarzysko ze Śmiardowa Krajeńskiego przeszło do historii i stało się podstawą dla zbudowania definicji kultury grobsko-śmiardowskiej (Machnik 1978: 128-136). Sam odkrywca zaproponował dla niego tymczasową nazwę „Steinwannengräber-Kultur”, która, niestety, nie oparła się czasowi.

O odkryciu szeroko donosiła ówczesna prasa. Wynika z niej, że na przykład nauczyciele organizowali się w specjalne grupy i w taki sposób zwiedzali wykopaliska. Władze powiatu złotowskiego postanowiły natychmiast upamiętnić miejsce związane z „pragermańską kulturą”. Wykupiły wzgórze z relikami cmentarzyska (Zdrenka 2011: 112) i rozpięły błyskawiczny konkurs na pomnik upamiętniający tę starożytną przeszłość. Chciano, aby konstrukcje grobów pozostały na stałe odsłonięte, a całe miejsce

było urządzone dla przeprowadzania zlotów młodzieży, która miała tutaj chłonąć ducha „starożytnej kultury pragermańskiej”. Konkurs rozstrzygnięto, spośród 29 zgłoszonych propozycji, w końcu października. Nagrodzone prace można było do 12 listopada oglądać w wielkiej sali urzędu powiatowego (Kokowski, Niemirowski 2016: 411-417).

Ponownie F. Holter, umiejętnie nadał swojemu odkryciu rozgłos i niespotykaną wprost oprawę. Wykopaliska zwiedziło prawie 4000 gości. Tym razem wywieszono flagi prowincji, które z daleka sygnalizowały miejsce wykopalisk oraz zorganizowano oprowadzanie licznych wycieczek. Rezonans był tak wielki, że wychodzący w Pile dziennik „Der Gesellige” w wydaniu z 3/4 września 1932 r. poświęcił mu duży tekst pt. „Heimat vor 4000 Jahren. Das bisherige Ergebnis der Ausgrabungen in Schmirtenau” (Region przed 4000 laty. Dotychczasowe wyniki wykopalisk w Śmiardowie Krajeńskim – do którego niestety nie zdołałem dotrzeć) opatrzone jedną ilustracją. Tego samego roku F. Holter dostąpił też zaszczytu prezentacji wyników swoich sensorycznych badań na konferencji „Ostdeutscher Verband für Altertumsforschung”, odbywanej 30 listopada w Gorzowie Wielkopolskim (Landsberga a.d. Wahrte) z referatem zatytułowanym „Das Gräberfeld des frühen Bronzezeit bei Schmirtenau” (Cmentarzysko z wczesnego okresu brązu koło Śmiardowa Krajeńskiego)¹⁷. Rekonstrukcje grobów pokazywano, oczywiście, w muzeum w Pile.

Skrzatusz, pow. pilski (Schrotz, Kreis Deutsch Krone)

W dniach pomiędzy 23 marca a połową maja 1935 roku Holter prowadził intensywne wykopaliska na cmentarzysku (bądź blisko siebie leżących cmentarzyskach) z wczesnego okresu epoki brązu (Schäfer 1987: 95-112, tabl. 28-31, 68-71). Pomijając niepodważalną wartość opublikowanych przez K. Schäfera znalezisk, bardzo podobnych do tych ze Śmiardowa Krajeńskiego, zachowało się pięć obszernych publikacji prasowych z pilskiej gazety „Der Gesellige” (Kokowski, Niemirowski 2016: 212-238), które dostarczają nam wielu istotnych informacji o Holterze jako profesjonalnym archeologu.

Artykuł z 26 marca, oprócz informacji o randze politycznej, jaką wykopaliska zdobyły „z mar-

szu” (łopotąła nad nimi flaga ze swastyką), dostarcza informacji o metodzie wykopaliskowej. Jej zasadą było namierzenie kamiennej konstrukcji przy pomocy metalowej sondy. Wtedy okopywano ją dookoła i dopiero potem czyszczono samą konstrukcję, która fotografowana była z góry, ze specjalnej wieży. Prace odsłaniające wykonywali robotnicy, natomiast preparowali tzw. „asystenci”, czyli najpewniej ludzie uprzednio przeszkoleni przez F. Holtera.

Tekst z 27 marca przynosi opis instrumentarium narzędziowego służącego do eksploracji obiektów oraz ich dokumentowania – nawet z naszej perspektywy jest ono imponujące. Tutaj ważna jest informacja, że kierujący badaniami zabezpieczał naczynia i ich zawartości, ale również pobierane próbki glebowe za pomocą roztopionego wosku. Świadczy to o planowanych, szczegółowych przyrodniczych badaniach laboratoryjnych. Jest tam też *passus* o ochronie dziedzictwa archeologicznego, o uprawnieniach do prowadzenia badań i pierwsza ocena na temat poszukiwań amatorskich.

W tekście z 29 marca Holter objaśnił, w jaki sposób bada się kontekst kulturowy takich znalezisk. Mówił też o bezwzględnej konieczności analiz specjalistycznych, np. zawartości naczyń, co też pozwoliło na wskazanie spożywania w tym czasie kaszy pszennej, piwa jęczmiennego i pszennej; a co za tym idzie – uprawę pszenicy orkiszowej. Oczywiście pojawiły się również wątki dotyczące nieodpowiedzialnych poszukiwań archeologicznych, ale ten problem figurował nieomal przy każdym z publicystycznych tekstów Holtera. Padła jednak też ważna deklaracja, że nie odżegnuje się on bynajmniej od współpracy z amatorami, ale musi ona przebiegać na jasno określonych, zaakceptowanych przez niego zasadach i warunkach.

Ostatni z dostępnych tekstów, z 30 marca, jest właściwie popisem elokwencji i wiedzy naukowej Holtera. Po przeczytaniu tej części można by powiedzieć, że gdyby nie wplątał się w politykę (a właściwie w działalność partyjną – był członkiem NSDAP, co prawda ze stosunkowo niskim numerem – Kokowski 2011: 105), i gdyby nie wojna... być może pozostałby w naszej pamięci jako jeden z najwybitniejszych badaczy prehistorii.

Polnica, pow. człuchowski (Polnitz, Kreis Schlochau)

W pierwszej połowie września 1934 roku Hol-

¹⁷ „Nachrichtenblatt für deutsche Vorzeit”, R. VIII, z. 10:1932, s. 176.

ter badał interesujące cmentarzysko z kamiennymi konstrukcjami grobowymi, które nie były klasycznymi skrzyniami kultury pomorskiej, ale miały postać „brukowanych” jam. „Były to nieckowate lub podłużne wanny grobowe lub kwadratowe względnie okrągłe kamienne kotły, w które – pojedynczo lub obok siebie – wstawiano popielnice. Na popielnice, których formy charakteryzowały się od dwustożkowej po gruszkowatą, nakładano płaskie wpuszczane pokrywy lub obejmujące otwór pokrywy czapkowate” (Kokowski, Niemirowski 2016: 190-193). Sądzę, że są to badania nieznanie literaturze naukowej. W tekście zamieszczonym przez gazetę podkreślano ich chronologię łączoną z epoką brązu i niecodzienną formę konstrukcji grobowych. Takie groby już przez Włodzimierza Antoniewicza zostały uznane za charakterystyczne dla kultury lużyckiej z terytorium Krajny Zachodniej (Antoniewicz 1928: 117). Możemy więc mieć do czynienia z najpóźniejszymi znaleziskami tej kultury lub z wczesną fazą kultury pomorskiej (patrz też: Kostrzewski 1958: 97-108).

Carl Engel i Wolfgang La Baume (1937: 252) umieścili Polnicę na liście stanowisk z wczesnej epoki żelaza, czyli w horyzoncie kultury pomorskiej. Wygląda więc na to, że nie znali wyników badań Holtera, tak samo jak T. Malinowski (1981: 202) który w katalogu cmentarzysk kultury pomorskiej zamieścił tylko starsze odkrycia, publikowane w raportach gdańskiego muzeum (ABWPM 28:1907: 24-25; ABWPM 31-32:1910-1911: 25).

Pieniężnica, pow. człuchowski (Penkun-Quaks, Kreis Schlochau)

Najpewniej wprost z Polnicy przeniósł się Holter na zachodnie okraje powiatu człuchowskiego, gdzie w dniach 19-23 września 1934 roku zbadał liczące ponad kilkanaście grobów skrzynkowych (około tuzina z nich uległo wcześniej zniszczeniu) cmentarzysko kultury pomorskiej (Kokowski, Niemirowski 2016: 167-170). W relacji prasowej podniesiono interesujący szczegół: wszystkie komory miały dostęp do wnętrza od strony południowej, zamykany małymi płytami kamiennymi. Miejsowość umieszczona została na liście cmentarzysk z wczesnego okresu epoki żelaza autorstwa C. Engla i W. La Baume (1937: 252), ale nie znalazła się w katalogu cmentarzysk kultury pomorskiej T. Malinowskiego (1981). Natomiast dopiero notatka prasowa z „Der Geselli-

ge” ujawniła szczegóły tych wykopalisk. Prowadzono je, rzecz jasna, przy ogromnym zainteresowaniu miejscowej ludności.

Piła – Lisikierz (Bergenhorst, Kreis Schneidemühl)

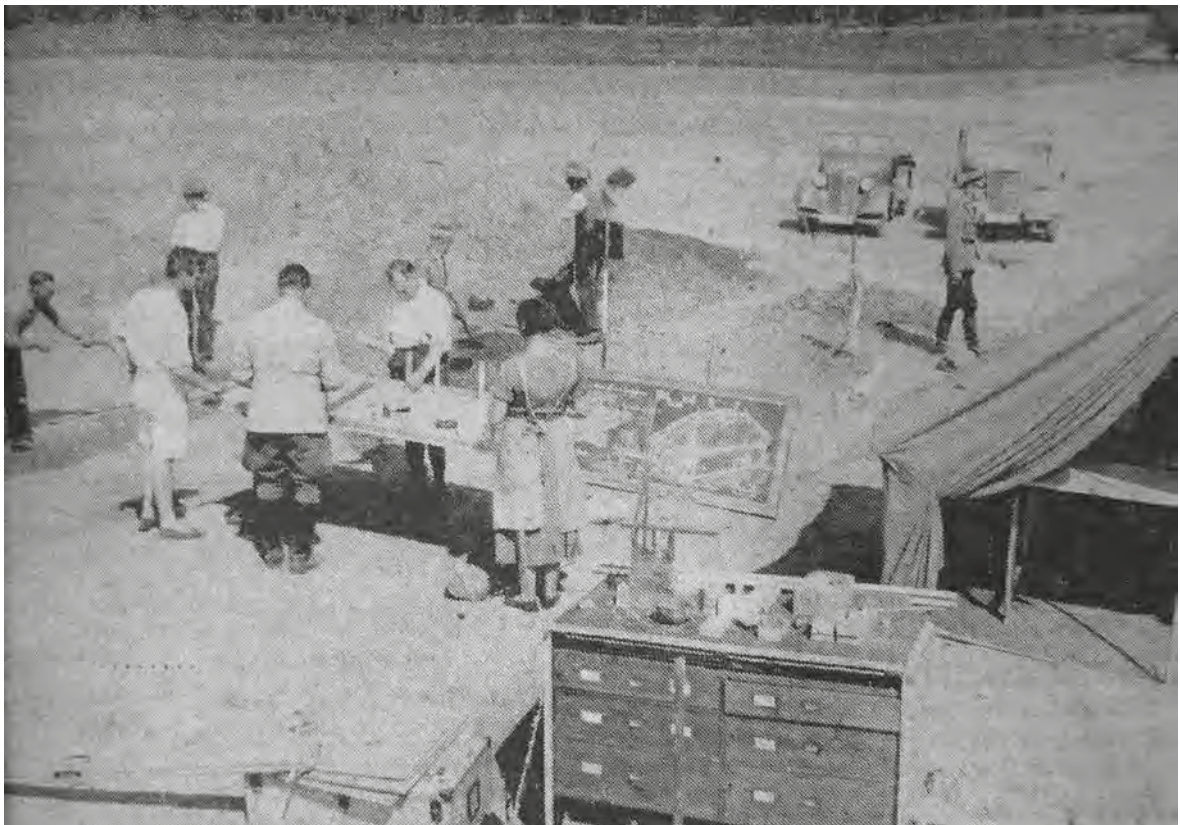
Wykopaliska miały miejsce wczesną wiosną 1937 roku i były największym sukcesem propagandowym F. Holtera. Po pierwsze, pozwoliły na odkrycie germańskiej budowli halowej, której wiek oceniono na około 2000 lat; po drugie, ogromne zainteresowanie odkryciem zrodziło plany rekonstrukcji budowli. Wszystko to doprowadziło do nagrania na miejscu przez centralną rozgłośnię Radia Rzeszy (Reichsfunk) audycji o stanowisku (nagranej na płytę), emitowanej potem na cały kraj¹⁸.

Jako pierwszy do informacji o tym odkryciu dotarł Tadeusz Makiewicz (2000) dzięki odszukaniu w archiwum Muzeum Archeologicznego w Poznaniu dwóch wycinków prasowych opisujących to zdarzenie, w teczce zatytułowanej „Otto Dobrindt”. Nie miały one metryki gazety, z której zostały wycięte, ale Makiewicz uznał, że musiała to być lokalna gazeta wychodząca w Pile (Makiewicz 2000: 297, przypis 2). Nie musi to być jednak prawdą, chociażby z racji tego, że Dobrindt działał w tym czasie na terenie powiatów babimojskiego, międzyrzeckiego i sulechowskiego (Dobrindt 1936: 1941; Swieder 2009: 6). Informacje mógł więc zaczerpnąć z dostępnych na miejscu gazet – oprócz centralnego organu informacyjnego dla prowincji „Der Gesellige” była to popularna „Züllichauer Nachrichten: Tageszeitung für Unruhstadt, Bomst und südlichen Grenzmark”. Bowiem ta ostatnia gazeta zamieściła na ten temat aż cztery notatki (15, 20, 29 kwietnia i 12 maja), co najlepiej świadczy o uwadze jaką przykładano do odkrycia z Lisikierza. Zresztą, niektóre tytuły prasowe, jak chociażby ponadregionalny „Oder Zeitung” (21.05.1937), poświęciły temu odkryciu całe szpalty – z tej publikacji pochodzą zamieszczone tutaj fotografie pokazujące wykopaliska (ryc. 8 i 9). Komentowali je również najważniejsi znawcy przedmiotu, w tym słynny propagandzista wyższości kultury germańskiej dr Werner Hülle, który w sąsiedztwie cytowanego artykułu z „Oder Zeitung” zamie-

¹⁸ Aż dziw, że tego sukcesu nie odnotowały ani „Nachrichtenblatt für deutsche Vorzeit”, ani „Germanen-Erbe”, czołowe pisma archeologiczne szczególnie „wyczulone” na pragermańskie znaleziska. Czy świadczy to o nieco zachwianej w tym czasie pozycji Holtera w strukturach partyjnych? – wydaje się być to mało prawdopodobne.



Ryc. 8. Budowla halowa w Pile – Lisikierzu (Bergendorst, Kreis Schneidemühl). Wg „Oder Zeitung“



Ryc. 9. Wykopaliska w Pile – Lisikierzu (Bergendorst, Kreis Schneidemühl). Wg „Oder Zeitung“



Ryc. 10. Miejsce wykopalisk zaznaczone na planie Piły wiszącym w Heimatmuseum Schneidemühl in Cuxhaven. Fot. A. Kokowski

ścił wysoce napuszony emocjami tekst „Wie steht es mit der deutschen Vorgeschichtsforschung?” (Jak to jest z niemieckimi badaniami nad starożytnością?).

Makiewicz (2000: 298) sądził też, że wykopaliska musiały być rozpoczęte rok wcześniej niż informacja prasowa. Nie ma ku temu jednak jakichkolwiek przesłanek, tym bardziej, że w notatce z sulechowskiej gazety z dnia 20.04.1937 zatytułowanej „Alte germanische Haus ausgegraben. Der Schneidemühler Bodenfund von grundsätzlicher Bedeutung“ (Odkopano starogermańską budowlę) napisano już w pierwszym zdaniu, że „Dokonane przed kilkoma dniami w pobliżu Piły archeologiczne odkrycie...“. Sądzić należy (notatka z 15.04.1937 tamże, zatytułowana „Ein Germanenhaus in Grenzland. Bedeutungsvoller Bodenfund bei Schneidemühl. – Ein ostgermanisches Pfostenhaus wird ausgegraben“ (Germańska budowla na pograniczu. Niezwykle ważne odkrycie archeologiczne koło Piły. – Wykopano wschodniogermańską budowlę słupową), że odkrycia dokonano na krótko przed 15 kwietnia, natomiast badania zakończono najpóźniej 12 maja. T. Makiewicz odszukał i opublikował plan tej im-

ponującej budowli słupowej (2000: 301, ryc. 2) oraz wskazał na jej przynależność do kultury jastorfskiej przyjmując za podstawę informację o pierwszym stuleciu przed Chr. zawartą w notatce prasowej.

Sprostowania wymaga jeszcze imię prowadzącego badania Friedricha Holtera, które u Makiewicza widnieje w brzmieniu Fritz (Makiewicz 2000: 299).

Jeszcze jedna uwaga. Do chwili obecnej nie potrafiliśmy precyzyjnie zlokalizować wykopalisk Holtera. Absolutnie unikatową jest szansa trafienia na żyjących jeszcze świadków odkryć archeologicznych. Jesienią 2017 roku prowadziłem kwerendę w archiwum Heimatkreises Schneidemühl w Cuxhaven¹⁹. Okazało się, że dzisiejszy jego prezes, Pan Johannes Schreiber, towarzyszył tym badaniom codzienne, gdyż miały one miejsce niedaleko jego domu. Wskazał więc precyzyjnie na mapie geodezyjnej miasta miejsce w którym prowadzone były wykopaliska (ryc. 10).

¹⁹ W ramach projektu „Rekonstruktion von Quellen zur Erforschung der Vor- und Frühgeschichte auf der Grundlage von Presseberichten und Flugschriften am Beispiel der Provinz Grenzmark Posen-Westpreußen und ihrer Randgebiete“ finansowanego przez Alexander von Humboldt Stiftung z Bonn.

Żółwin, pow. międzyrzecki (Solben, Kreis Meseritz)

Notatka z „Der Gesellige” z 16 maja 1938 roku informowała, że „Aktualnie, od około 14 dni, trwają zakrojone na szeroką skalę wykopaliska koło Żółwina w powiecie międzyrzeckim, gdzie dyrektor muzeum, dr Holter, przy wsparciu Służby Pracy Rzeszy, odsłania zajmującą kilka morgów, osadę wandalską. W warstwie leżącej ponad grobami żyjących w epoce brązu Ilirów zachowały się pozostałości obszernej osady z okresu wielkogermańskiego“. Zdaniem jej autora mamy do czynienia z dużym, liczącym kilka mórg powierzchni stanowiskiem (1 morga = około 0,56 hektara). Zlokalizowano w jego obrębie cmentarzysko z epoki brązu i wczesnego okresu epoki żelaza, przykryte nawarstwieniami pozostałości osady z okresu rzymskiego.

Sądzę, że informacje o opisanych wykopaliskach nie trafiły dotąd do literatury naukowej. W 1939 roku cmentarzysko z wczesnego okresu żelaza w Żółwinie badał ze studentami Wyższego Seminarium Nauczycielskiego (Hochschule für Lehrerbildung) z Frankfurtu nad Odrą Walter Frenzel. Znalezione określił jako przynależne do kultury łużyckiej, grupy/fazy Billendorf i Goeritz²⁰, a po wykopaliskach zdeponowano je w muzeum w Międzyrzeczu. W sprawozdaniu nie ma słowa o wcześniejszych wykopaliskach Holtera (Rothert 1940: 54), tak jak w informacji mówiącej o dalszych odkryciach „na znanym już” cmentarzysku z wczesnej epoki żelaza, jakich miał dokonać obwodowy konserwator (Bezirkspfleger) Krüger z Międzyrzecza (Gahrau-Rothert 1941: 185). Nigdzie nie ma też mowy o pozostałościach osady z okresu rzymskiego

Interwencje konserwatorskie i gromadzenie zbiorów

Bardzo trudno ocenić liczbę interwencji konserwatorskich Holtera, czyli takich nieplanowanych wyjazdów do odkrytych właśnie przypadkiem gro-

bów (ryc. 8), rzadziej innych znalezisk, które należało zadokumentować, zabezpieczyć i przewieźć do muzeum. Z niepełnych przecież informacji prasowych zestawionych w tabeli 1 znalazło się ich 35. Rekordowe były lata 1936 i 1937, kiedy interweniował w siedmiu przypadkach. Najprawdopodobniej był to też efekt nagłośnienia odkrycia w Lisikierzu, co potwierdza informacja z 7.05.1937 zamieszczona w „Züllichauer Nachrichten”, zatytułowana „Vorgeschichtliche Erschließung der Grenzmark”, którą zaczyna zdanie „Po wykopaliskach liczącej 2000 lat germańskiej budowli halowej koło Piły, płyną z wszystkich zakątków Marchii Granicznej Poznań-Prusy Zachodnie masowe zgłoszenia o pradziejowych znaleziskach”.

Zdaję sobie sprawę, że to daleko niepełne informacje. Już tylko próby skojarzenia przypadkowych odkryć grobów z nazwiskiem Holtera w świetle wykazu nabytków pilskiego muzeum liczbę tę wyraźnie powiększają (Kokowski 2011: 393-394).

Zupełnie inną kwestią jest sprawa kompletowania przez Holtera katalogu odkryć i znalezisk, czy pozyskiwania eksponatów dla budowanej na przełomie lat 20. i 30. stałej ekspozycji w Landesmuseum. Wyobrażenie o skali zaawansowania tych prac znajdujemy w czterech tekstach prasowych. Cytowany powyżej artykuł z „Züllichauer Nachrichten” nosi działający na wyobraźnię tytuł „Bisher 4000 ostgermanische Steinkistengräber festgestellt“ (Do dzisiaj zlokalizowano 4000 wschodniogermańskich grobów skrzynkowych) mający uzasadnienie w słowach „Północna część Marchii Granicznej Poznań-Prusy Zachodnie liczy około 300 miejscowości. Na terenie 185 spośród nich odnotowano groby skrzynkowe z wczesnej epoki żelaza. W tej liczbie zawarte są wyłącznie te odkrycia wschodniogermańskich grobów skrzynkowych, które zadokumentowane zostały w trakcie oficjalnych badań (podkreślenie moje – A.K. – wg oryginału „von der amtlichen Forschung erfassten”). Z terenu niektórych miejscowości są to nie tylko pojedyncze groby, ale całe cmentarzyska. Średnio na każdą z tych 185 wiosek i miast przypada około 20 grobów, co daje liczbę prawie 4000 wykopanych i naukowo zbadanych wschodniogermańskich grobów skrzynkowych“. Wszystko wskazuje na to, że informacja redakcji jest „z pierwszej ręki”, czyli od Holtera. Jest więc też sygnałem jego rozeznania w tej materii.

²⁰ To są określenia z cytowanych publikacji przedwojennych. Do dnia dzisiejszego, pomimo różnych prób, nie ustalono jednoznacznych nazw dla wyróżnienia rysujących się obszarów odmiennych regionalnie ugrupowań tej kultury. Por. np.: M. Gedl (1975: 118-123; 1988: 609-627) widzi na interesujących nas obszarach grupy brandenbursko-lubuską (gdzie indziej nazywaną lubusko-zachodniowielkopolską – „Prähistoria Ziem Polskich”, t. IV, Od środkowej epoki brązu do środkowego okresu lateńskiego, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1979, ryc. 36 i 44; chociaż A. Gardawski używa terminu „kultura białowicka” (1979: 80-93, 117-121)); zachodniopomorską i górzycką; por. odmienne stanowisko reprezentowane przez D.-W. R. Buck (1988).

Tabela 1. Interwencje archeologiczne Holtera

Ilość interwencji	Rok	Data	Miejscowość	Co odkryto	Źródło informacji
3	1928	21.09 (poniedziałek)	Trzyniec/Steinfort	Groby kultury pomorskiej	Der Gesellige, 21.09.1928
	1928	26.10	Sokole Falkenwalde	Grób kultury pomorskiej	Der Gesellige, 26.10.1938
	1928	24.11	Sierpowo/Breitenfelde	Groby kultury pomorskiej	Neumärkisches Volksblatt, 25.11.1928
4	1929	?	Blenkwit/Blankwitt	Groby kultury pomorskiej	Kokowski 2011, s. 212-213
	1929	19.11.	Krępsk/Kramsk	Groby kultury pomorskiej	Neumärkisches Volksblatt, 19.11.1929
	1929	Jesień	Stara Wiśniewka/Lugetal	Groby kultury pomorskiej	Neumärkisches Volksblatt, 18.12.1929, Kokowski 2011: 287
	1929	Przed 18.12	Radawnica/Radawnitz	Groby kultury pomorskiej	Neumärkisches Volksblatt, 18.12.1929, Kokowski 2011: 279-280
2	1930	09.08	Złotów/Flatow	nowożytne	Flatower Zeitung, 09.08.1930
	1930	26.08	Skórka/Schönfeld	Grób kultury pomorskiej	Flatower Zeitung, 27.08.1930
2	1932	3.06	Górzna/Gursen	Cmentarzysko kultury pomorskiej	Neumärkisches Volksblatt, 03.06.1932
	1932	01.07	Złotów Nowiny?/Neuhof Wald	Groby kultury pomorskiej	Flatower Zeitung, 01.07.1932
3	1933	Do 04.04	Osowo/Aspenau	Groby kultury pomorskiej	Der Gesellige, 04.04.1933
	1933	07.04, od wtorku	Wądół/Tiefort	Groby kultury pomorskiej	Der Gesellige, 07.04.1933, Kokowski 2011: 304
	1933	25.06	Krajenka/Krojanke	Grób kultury wielbarskiej?	Der Gesellige, 24-25.06.1933
4	1934	05.09	Czernice/Königsdorf	Groby groby kultury pomorskiej	Kokowski 2011, s. 217
	1934	13.10	Gwieździn/Förstenu	Groby kultury pomorskiej	Der Gesellige, 13.10.1934
	1934	23.10	Czajcze/Waldhof	Grób kultury łużyckiej	Flatower Zeitung 24.10.1934, Kokowski 2011: 253-254
	1934	09.12	Piła Jadwizyn/ Schneidmühl Gönnerweg	Grób z młodszego okresu przedrzymskiego	Der Gesellige, 10.12.1934

Ilość interwencji	Rok	Data	Miejscowość	Co odkryto	Źródło informacji
6	1936		Dobrzyca/Borkendorf	Grób kultury pomorskiej	Zullichauer Nachrichten 24.04.1936
	1936		Brzeznica/Briesenitz	Grób kultury pomorskiej	Zullichauer Nachrichten 24.04.1936
	1936		Sypniewo/Zippnow	Grób kultury pomorskiej	Zullichauer Nachrichten 24.04.1936
	1936	18.07.36	Dolnik/Wittenburg	Grób kultury pomorskiej	Die Grenzwacht, 18- 19.07.1936
	1936	18.07.36	Głomsk/Glumen	Grób kultury pomorskiej	Die Grenzwacht, 18- 19.07.1936 najpewniej Holter
	1936	13.09.36	Dąbrowa Człuchowska/ Damerau	Materiały neolityczne	Der Gesellige, 13.09.1936
		Dąbrowa Człuchowska/ Damerau	Grób kultury pomorskiej		
8	1937		Huta/Hütte	Grób kultury pomorskiej	Zullichauer Nachrichten 10.04.1937
	1937	05.08	Stobno/Stöwen	Grób kultury łużyckiej	Woldenberger Ostmärki- sche Zeitung, 05.08.1937
	1937		Żółwin/Solben - pomyłka redakcji gazety chodzi o to co wyżej!	Grób kultury łużyckiej	Zullichauer Nachrichten 5.08.1937
	1937		Trebiszewo/Trebisch	dłubanka	Zullichauer Nachrichten 13.08.1937
	1937		Stobno/Stöwen	Grób kultury wielbarskiej	Zullichauer Nachrichten 28.08.1937
	1937		Łubianka/ Lebehneke	Grób kultury pomorskiej	Zullichauer Nachrichten 28.08.1937
	1937	22.10.37	Wronkowo/ Idashof	Osada pradziejowa	Flatower Zeitung, 22.10.1937
	1937	23.11.37	Kielpin/Kölpin	Groby kultury pomorskiej, z okresu przedrzymskiego, ślady osady	Flatower Zeitung, 23.11.1937; Kokowski 2011: 251
2	1938	Do 01.06	wymienić	Znaleziska luźne z róż- nych epok	Der Gesellige, 01.06.1938
	1938	20.11	Dolnik/Wittenburg	Grób kultury pomorskiej	Flatower Zeitung, 21.11.1938

Z kolei inny tekst, w którym Holter dziękował wszystkim darczyńcom, jacy przekazali zabytki do kolekcji względnie przyczynili się do ich przekazania, ogłoszony m.in. we „Flatower Zeitung”, wymienia aż 107 nazwisk (Kokowski, Niemirowski 2016: 354-356). Jeżeli każdemu z nich przypiszemy tylko jedno odkrycie, i to niekoniecznie wyłącznie odnoszące się do kultury pomorskiej – a wielu z nich było aktywnymi współpracownikami dostarczającymi znaleziska sukcesywnie – to już mamy podstawę dla oceny pracy, jaką wykonano dla ich skatalogowania. Wrażenie to potęguje artykuł ze wspom-

nanych już kilkakrotnie „Züllichauer Nachrichten”, w którym Holter po prostu zestawiał listę miejscowości, z terenu których pochodzą znane mu starożytne zabytki – jest ich 275 (Kokowski, Niemirowski 2016: 363-367). W końcu inny jego tekst uzmysławiający czytelnikom liczbę stanowisk z poszczególnych epok w poszczególnych powiatach (Kokowski, Niemirowski 2016: 368), pieczętuje przekonanie o nieprzeciętnych zasobach sporządzonego przezeń katalogu. To również pokazuje, jak bolesną stratę temu dziełu zadała wojna.

Dorobek organizacyjny i promocja archeologii

Przynajmniej dwa przedsięwzięcia organizacyjne Holtera z okresu międzywojennego zasługują na miano wybitnych: stworzenie Landesmuseum w Pile (ryc. 9) i służby ochrony zabytków.

O pierwszym z sukcesów już pisałem (np. Kokowski 2011: 97-99; 2012b; Kokowski, Niemirowski 2016: 339-361), dlatego nie ma potrzeby powtarzania wszystkich pozytywnych opinii na ten temat. Wystarczy więc, że przytoczę tę najbardziej miarodajną dla tamtych czasów, sformułowaną przez jeden z największych autorytetów naukowych, profesora W. La Baume. Napisał on mianowicie, że: „To, czego zdołano dokonać w Pile na płaszczyźnie muzealno-technicznej, używając najprostszyc środków i dysponując skąpyimi finansami, wprawia w prawdziwe zdumienie. Nowe muzeum osiągnęło to pomimo braku większych środków pieniężnych, technicznego wyposażenia i wyszkolonej kadry pomocniczej – zdecydował przede wszystkim fakt, że dr Holter jest naukowcem z wyjątkowym talentem technicznym i praktycznym. Dowodzą tego nie tylko wspomniane modele, gabloty i witryny, w których zaprezentowano kolekcje, cechujące się zarówno walorami praktycznymi, jak i estetycznymi, a przy których wykonywaniu chodziło o to, by wyposażenie wystawy stworzyć możliwie małym nakładem kosztów. Wszystko to przypisać należy dr. Holterowi i jego zręcznym współpracownikom.“ (La Baume 1932: 676).

O jego talentach organizacyjnych świadczy również perfekcyjnie przygotowana konferencja „Wspólnoty Zawodowej Niemieckich Badaczy Prehistorii oraz Wschodnioniemieckiej Wspólnoty Roboczej w Związku Rzeszy ds. Niemieckiej Prehistorii” (Berufsgemeinschaft Deutscher Vorgeschichtsforscher und die Ostdeutsche Arbeitsgemeinschaft im Reichsbund für deutsche Vorgeschichte) odbywana w dniach 17-18 października 1935 roku w Pile, której potrafił nadać odpowiednią oprawę medialną (Kokowski, Niemirowski 2016: 484-507).

Natomiast niezwykle trudnym zadaniem okazała się organizacja ochrony zabytków archeologicznych. Holter posiłkował się tutaj na początku działaniami lokalnych miłośników archeologii, którzy niekiedy nominowani byli do funkcji regionalnych (powiatowych) konserwatorów zabytków (Kokowski 2016: 119). Świadom był niezwykle zróżnicowa-

nych kompetencji tych, przeważnie słabo wyszkolonych nauczycieli i duchownych, będących często też społecznymi opiekunami (zazwyczaj w randze kierownika) regionalnych muzeów. Stąd wszelkimi sposobami starał się profesjonalizować tę gałąź swojej działalności.

Zaangażowanie w promocję archeologii wydało się odgrywać w niej rolę pierwszoplanową. Poświęcał temu zadaniu wiele energii i czasu dla dwóch pryncypialnych w jego przekonaniu prawd, które się nie zestarzały: wydobywaniem starożytnych znalezisk może się zajmować tylko archeolog; natomiast świadomość znaczenia odkryć dla budowania poczucia patriotyzmu lokalnego i narodowego winni mieć wszyscy.

Mrówczą pracę prowadzącą do ich utrwalenia realizował dwutorowo. Wykorzystał mianowicie najpowszechniejsze medium epoki, jakim była prasa: naczelny organ prowincji – wychodząca w Pile gazeta codzienna „Der Gesellige” oraz bardzo popularne roczniki Heimatkalender. Zamieścił w nich przynajmniej 32 obszernie teksty (tabela 2), które wyraźnie podzielić można trzy grupy: omawiające pradžieję prowincji (ryc. 10)²¹, relacjonujące postęp prac nad otwarciem pierwszej stałej wystawy w Landesmuseum i poświęcone ochronie archeologicznego dziedzictwa kulturowego oraz refleksjom nad różnymi problemami pradžiejów (Kokowski, Niemirowski 2016: 419-437, 442-446, 449-453, 456-464, 470-482). Znaczna część z nich, głównie z pierwszej grupy, przedrukowywana była w innych lokalnych gazetach powiatowych (znamy 27 takich przedruków), a nawet tych wydawanych poza granicami prowincji, o czym świadczą zachowane numery sulechowskiej gazety „Züllichauer Nachrichten“, czy gazety głogowskiej „Neue Niederschlesische Zeitung“; ale też wychodzącego w Brandenburgii dziennika „Neumärkisches Volksblatt“. Na tej podstawie można stwierdzić, że był nie tylko elokwentnym erudytą, ale potrafił interesująco opowiadać o pradžiejach na poziomie przeciętnego odbiorcy prasowych informacji.

Starał się również o to, by jak najwięcej wiadomości o nowych odkryciach i znaleziskach na bieżąco znajdowało miejsce na łamach lokalnych gazet, przy czym dbał konsekwentnie o poprawność chro-

²¹ Teksty te zostały zebrane w broszurkę i służyły jako pierwszy, nie tyle przewodnik, co komentarz do wystawy w Landesmuseum Schneidemühl (Holter 1936).

Tabela 2. Popularne publikacje F. Holtera w prasie i w Heimatkalender

Rok	Tytuł	Źródło
1928	Die Grenzmark Posen-Westpreußen als vorgeschichtliches Bodenarchiv	„Neumärkisches Volksblatt“ (18.04)
1928	Alte „Toeppe“ als Urkunden	„Neumärkisches Volksblatt“ (27.09)
1929	Die modische Grenzmärkerin vor zweieinhalb Jahrtausenden	„Neumärkisches Volksblatt“ (14.10)
1929	Das Heimat-Museum	„Oder Zeitung“ (8.05)
1929	Erntegerate und Erntegebrauch in der Vorzeit	„Oder Zeitung“ (29.08)
1930	Die vorgeschichtliche Landessammlung in Schneidemühl	„Der Gesellige“ (29.01)
1930	Unsere vorgeschichtliche Landessammlung in Schneidemühl	„Neumärkisches Volksblatt“ (31.01)
1930	Vorgeschichtlicher Schmuck. Kulturgeschichtliche Plauderei	„Der Grenzmark“ Flatower Zeitung (21.11)
1930	Die Ausgrabungen zu Wittenburg. Ergebnisse und Betrachtungen	„Der Grenzmark“ Flatower Zeitung (4.10)
1930	Bodenaltertümer der Grenzmark Posen Westpreußen. Vorgeschichtliche Landessammlung	„Züllichauer Nachrichten“ (31.01)
1930	Die Funde von Wittenburg. Ergebnisse und Betrachtungen von Dr. Fr. Holter. Schneidemühl	„Der Grenzmark“ Flatower Zeitung, (11.01)
1931	Von Ackerbau und Handwerk unserer Heimat in vorgeschichtlicher Zeit	Heimatkalender Kreis Flatow, R. 15, Flatow, s. 5-9
		Heimatkalender für den Netzekreis, R. 10, Schönlanke, s. 5-9
		Heimat-Kalender für Schneidemühl, t. 9, S. 5-9
		Heimat-Kalender für den Kreis Fraustadt, Fraustadt, s. 5-9
1931	Der Kreis Flatow als reichhaltiges vorgeschichtliches Bodenarchiv	Heimatkalender Kreis Flatow, R. 15, Flatow, s. 49-51
1931	Urgeschichtliche Besiedlung der Grenzmark Posen-Westpreußen. I Die Steinzeit	„Neue Niederschlesische Zeitung“ (2.08)
		„Züllichauer Nachrichten“ (23.07)
1931	Bestattungssitten und Grabkunst in der Urzeit	„Der Grenzmark“ Flatower Zeitung (19.08)
1931	Bestattungssitten und Grabkunst in der Urzeit, Zur Eröffnung der Kunst-Ausstellung „Tod und Leben“ am Sonntag den 4 Oktober im Rathaus zu Meseritz	„Züllichauer Nachrichten“ (30.09)
1931	Urgeschichtliche Besiedlung unserer Grenzmark Posen-Westpreußen	„Der Gesellige“ (22.08)
1931	Urgeschichtliche Besiedlung unserer Grenzmark Posen-Westpreußen III	„Der Grenzmark“ Flatower Zeitung, (27.08)
1931	Urgeschichtliche Besiedlung unserer Grenzmark Posen-Westpreußen, III Die Vorrömische (Frühe) Eisenzeit	„Züllichauer Nachrichten“ (22.08)
1931	Urgeschichtliche Besiedlung unserer Grenzmark Posen-Westpreußen V	„Der Grenzmark“ Flatower Zeitung (18.09)
1931	Urgeschichtliche Besiedlung der Grenzmark Posen-Westpreußen (Fortsetzung) Die Römische Kaiser- und Völkerwanderungszeit	„Neumärkisches Volksblatt“ (6.10)
1931	Urgeschichte Besiedlung der Grenzmark Posen-Westpreußen (Fortsetzung), IV. Die Römische Kaiser-Völkerwanderungszeit	„Züllichauer Nachrichten“ 6.09
1931	Urgeschichtliche Besiedlung der Grenzmark Posen-Westpreußen (Schluss) Die Slawenzeit	„Neumärkisches Volksblatt“ (14.10)

Rok	Tytuł	Źródło
1931	Urgeschichtliche Besiedlung der Grenzmark Posen-Westpreußen. V. Die Slawenzeit (Schluss)	„Züllichauer Nachrichten“ (19.09)
1931	Bodenurkunden in der Grenzmark Posen-Westpreußen	„Züllichauer Nachrichten“ (18.03)
1931	Arbeitet mit an der Erforschung der Vorgeschichtete Provinz	„Züllichauer Nachrichten“ (13.11)
1931	Bodenkunde in der Grenzmark	„Landsberger Generalanzeiger“ (25.04)
1932	Weidwerk und Fischweib in der Vorzeit	„Beilage zur Flatower Zeitung“ (1.12)
		„Beilage zur Flatower Zeitung“ (2.12)
		Heimat-Kalender für die Provinz Grenzmark Westpreußen-Posen, Kreis Flatow, t. 17, s. 54-59
		Heimat-Kalender Grenzmark Posen-Westpreußen, Schneidemühl, s. 54-59
		Heimat-Kalender für Schneidemühl, t. 11, s. 54-59
		Heimat-Kalender für den Kreis Fraustadt, Fraustadt, s. 54-59
		Heimat-Kalender für Kreis Meseritz, Meseritz 1933, s. 54-59
1932	Unser Landesmuseum zu Schneidemühl	Heimat-Kalender für den Kreis Fraustadt, Fraustadt, s. 41-43
		Heimatkalender für den Netzekreis, Schönlanke, R. 11, s. 41-43
		Heimat-Kalender für Schneidemühl, t. 10, s. 41-43
		Heimatkalender Kreis Flatow, R. 16, Flatow, s. 41-43
1932	Bilder aus der Urzeit unseres Kreises	Heimatkalender Kreis Flatow, R. 16, Flatow, s. 81-84
1932	Aus 1000 Gräbern steigt eine Vergangenheit heraus	„Der Grenzmark“ Flatower Zeitung (21.05)
1932	Das Landesmuseum und Seine Förderer	„Der Grenzmark“ Flatower Zeitung – Beilage (2.07)
1932	Siedler in unserer Heimat zu Abrahams Zeiten. Betrachtungen zu den Ausgrabungen in Schmirtenau	„Beilage zur Flatower Zeitung“ (20.08)
1933	Weidwerk und Fischweib in der Vorzeit	Heimatkalender für den Netzekreis, R. 12, Schönlanke, s. 54-59
1934	Zum Daseinskampf unseres Volkes	Heimatkalender Kreis Flatow, R. 18, s. 60-66
		Heimat-Kalender für Schneidemühl, t. 12, S. 60-66
		Heimatkalender für den Netzekreis, Schönlanke, R. 13, s. 60-66
		Heimat-Kalender für Kreis Meseritz, Meseritz, s. 60-66
1934	Waren die Germanen wilde Bärenhäuter?	Heimatkalender Kreis Flatow, R. 18, s. 101-106
		Heimat-Kalender für Schneidemühl, t. 12, S. 101-106
		Heimatkalender für den Kreis Dt. Krone, t. 22, s. 101-106
		Heimatkalender für den Netzekreis, Schönlanke, R. 13, s. 101-106
		Heimat-Kalender für den Kreis Fraustadt, Fraustadt, s. 101-106
Heimat-Kalender für Kreis Meseritz, Meseritz, s. 101-106		
1935	Pfingstkirchgang. Eine Dorfgeschichte	Heimatkalender für den Kreis Dt. Krone, t. 23, s. 50-52
		Heimatkalender für den Netzekreis, Schönlanke, R. 14, s. 40-53

Rok	Tytuł	Źródło
1936	Grenzmarkerde erschließt einen wichtigen Abschnitt der Vorgeschichte des Ostens	Heimatkalender für den Kreis Flatow, R. 20, s. 98-104
		Heimatkalender für den Kreis Dt. Krone, t. 24, s. 98-104
		Heimat-Kalender für den Kreis Fraustadt, Fraustadt, s.98-104
		Heimatkalender für den Netzekreis, Schönlanke, R. 15, s. 98-104
		Heimatkalender für den Kreis Meseritz, Meseritz, s. 98-104

Komentarz: Niektóre z tekstów, głównie prasowych, mimo że zawierały te same treści, ukazywały się pod innymi, lub zmodyfikowanymi tytułami. Dla zachowania poprawności zapisu bibliograficznego zachowano oryginalne brzmienia tytułów.

Tabela 3. Aktywność F. Holtera w latach 1928-1939

Rok	Działalność terenowa		Publikacje		Razem
	interwencje	wykopaliska	publicystyka	inne	
1928	3	2	2		7
1929	5	3	3	2	13
1930	2	1	5	1	9
1931	0	1	12	1	14
1932	2	1	6	2	11
1933	3	0	1	1	5
1934	4	2	2		8
1935	0	1	1	2	4
1936	7	0	1	1	9
1937	7	1	0	0	8
1938	2	1	0	0	3
1939	0	0	0	0	0
Razem	35	13	33	10	

nologiczną i kulturową ich oceny. Funkcjonowała reguła nakazująca informowanie o miejscu odkrycia, o odkrywcy i osobie zabezpieczającej znalezisko, jak też o późniejszych jego losach. Trudno ocenić liczbę tego rodzaju doniesień, ale wystarczy zapoznać się z dostępnymi zestawieniami, by stwierdzić, że była ona w stosunku do innych prowincji nadprzeciętna (Kokowski 2017).

Drugą wykorzystywaną możliwością były referaty ilustrowane przezroczami, z którymi pojawiał się w wielu miastach i miasteczkach prowincji, wzbudzając (jak głosiła prasa) entuzjazm. I tutaj aktywność Holtera jest godna uznania. Swoje wykłady/pogadanki prowadził w przeróżnych okolicznościach i przy różnych okazjach, na przykład w ramach statutowej dzia-

łalności Grenzmärkische Gesesellschaft zur Erforschung und Heimatpflege. Z rocznego podsumowania działalności tego stowarzyszenia wiemy, że tylko w roku 1930/1931 wygłosił ich siedem („Züllichauer Nachrichten”, 16.05.1931). Gdyby pomnożyć tę liczbę przez ilość lat funkcjonowania stowarzyszenia, byłoby ich około setki. Miał też w zwyczaju kończyć większe akcje wykopaliskowe podsumowującą pogadanką dla miejscowej ludności, dbając o udział w niej nauczycieli. Wiemy o takowej po zakończeniu badań w Babimocie (Bomst) i Podmokle Wielkim (Groß-Posemuckel) („Züllichauer Nachrichten”, 22.08.1929); Dolniku (Wittenberg) i Polnicy (Polnitz – Kokowski, Niemirowski 2016: 87, 192). W końcu wypełniał również zamówienie polityczne i z wykładami o pragermańskiej



Ryc. 11. Interwencyjne badania F. Holtera w Starej Wiśniewce, pow. złotowski (Lugetal). Fot. Archiwum V. Kellermannna

kulturze odwiedzał koszary, zebrania partyjne i zgromadzenia różnego rodzaju służb mundurowych (Kokowski, Niemirowski 2016: 447-449, 454-464)²².

Zawodową aktywność Holtera można zmierzyć analizując cztery jej części, na które składają się: liczba interwencji konserwatorskich, liczba wykopalisk stacjonarnych, liczba publikacji o charakterze popularyzatorskim i liczba publikacji o formie trwalszej niż prasa, czyli również naukowych (tabela 3). Dla pełnej oceny należałoby jeszcze zestawić ilość wygłoszonych referatów i pogadanek, ale mamy na ten temat zbyt mało i zbyt przypadkowych informacji. Należy też zastrzec, że czwarta wykładnia jest losową, gdyż autor ma niewielki wpływ na termin ukazania się publikacji naukowej, a obszerne publikacje wymagają większego nakładu pracy oraz więcej czasu na przygotowanie.

Nie wnikając w szczegóły tego zestawienia można wysunąć następujące wnioski (ryc. 11).

Wydaje się, że Holter działał w terenie z pewną systematycznością (mogącą być oczywiście zupełnie przypadkową), pozwalając sobie na 3-4 wyjazdy interwencyjne i 1-2 dłuższe kampanie wykopaliskowe w roku. Więcej wyjazdów do przypadkowych odkryć w latach 1936 (7) i 1937 (7) może być w pierwszym przypadku efektem zorganiz-

wanej w Pile, szeroko nagłośnionej w prasie, jesiennej konferencji prehistoryków z 1935 roku (Kokowski, Niemirowski 2016: 485-507); drugie natomiast efektem omówionego wyżej odkrycia w Pile Lisikierzu, o którym było w mediach jeszcze głośniejsze.

Jeżeli chodzi o promocję archeologii w prasie i kalendarzach regionalnych, to największa aktywność w tym zakresie przypadła na lata 1930-1932. Ma ona nierozzerwany związek z przygotowaniem do oficjalnego otwarcia Landesmuseum w Pile. W pierwszym roku Holter zachwalał zbiory, które będą podstawą dla ekspozycji stałej, w drugim opowiadał głównie o pradziejach prowincji (wyjątkiem był tekst oceniający wykopaliska w Dolniku); w trzecim natomiast promował otwartą już wystawę. Należy pamiętać, że w tych latach jego teksty miały rekordową ilość przedruków, co spowodowało, że w roku 1931 ukazały się one w przynajmniej 20 miejscach²³, a w roku 1932 przynajmniej w 9 innych.

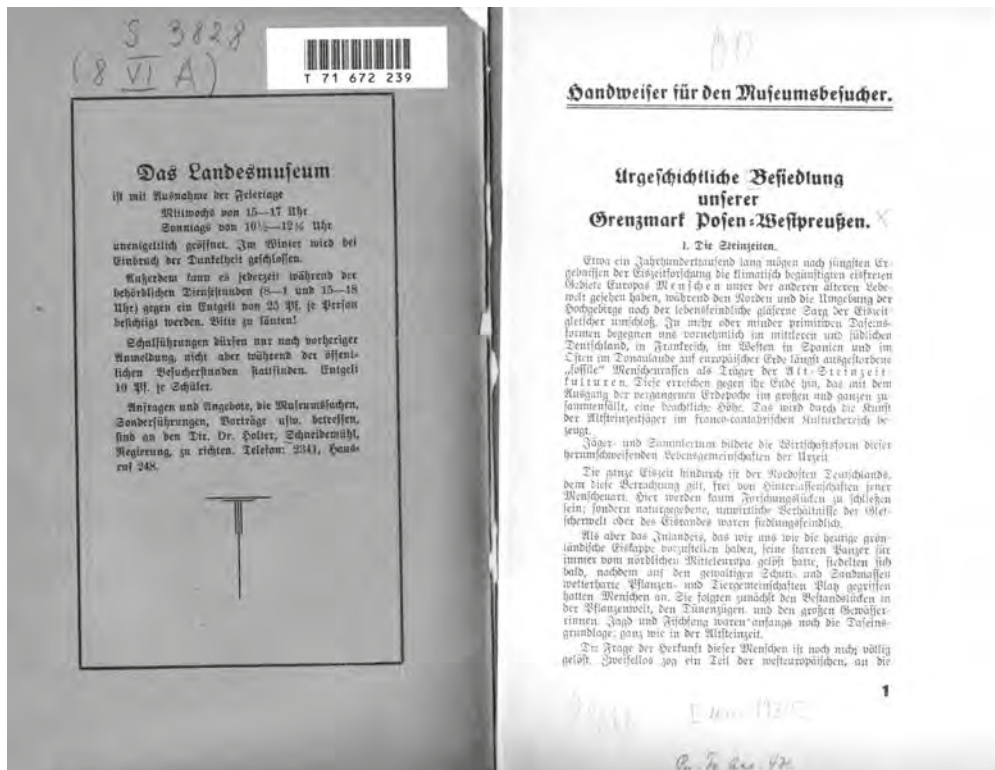
Po tym okresie Holter poczuł się, niestety, bardziej literatem (w „Heimatkalender Schneidemühl” z roku 1934 został nawet umieszczony w galerii najwybitniejszych twórców tej kategorii na terenie prowincji) i propagandzistą niż archeologiem. Jego ko-

²² Patrz też „Germanen-Erbe”: z. 7:1939, s. 223; z. 9/10:1941, s. 157.

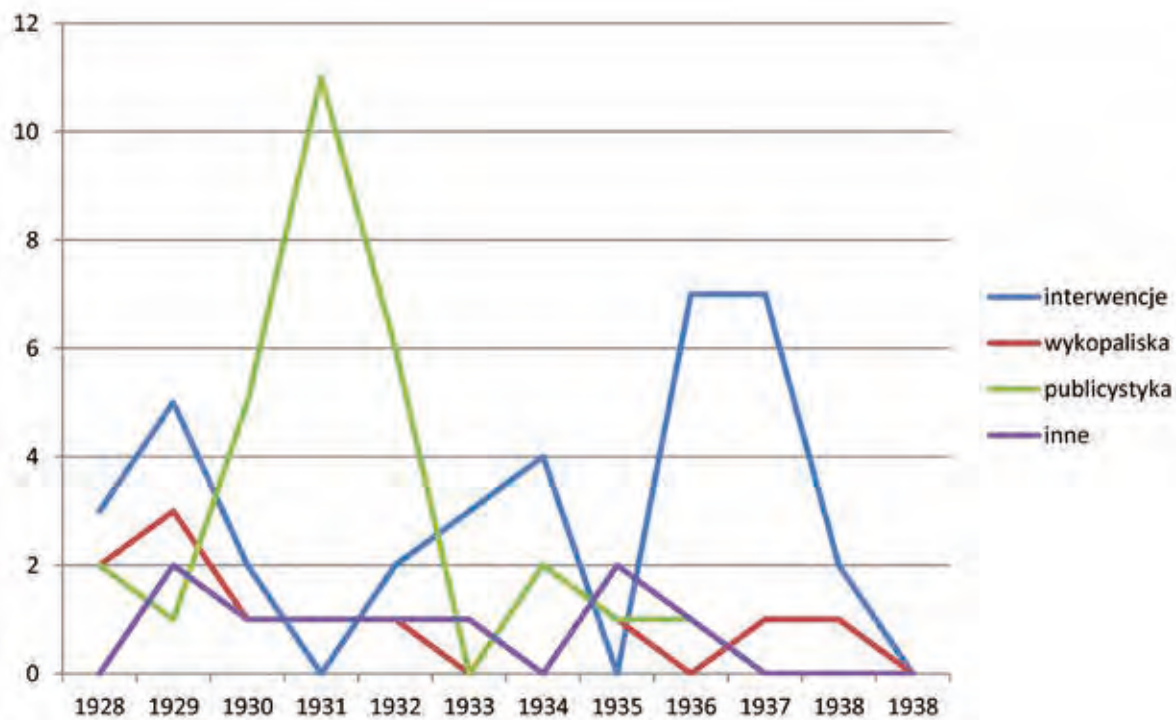
²³ Jest to rzeczywista ilość odszukanych tekstów, ale wszystko wskazuje na to, że cała prasa regionalna i cała prasa sąsiednich w stosunku do prowincji powiatów przedrukowywała te teksty. Ta sama uwaga dotyczy lokalnych wydań Heimatkalender.



Ryc. 12. Rekonstrukcje germańskich strojów z epoki brązu z wystawy Landesmuseum Schneidemühl



Ryc. 13. Broszura autorstwa F. Holtera o pradziejach prowincji Grenzmark Posen-Westpreußen



Ryc. 14. Wykres aktywności F. Holtera



Ryc. 15. Zamek – Muzeum Welfenschloß w Hann. Münden, którego dyrektorem był F. Holter (fot A. Kokowski).

lejne cztery teksty właściwie miały się z prahistorią. Były za to powtórzone we wszystkich edycjach Heimatkalender w prowincji, co może świadczyć o wysokiej pozycji w hierarchii politycznej, jaką w tym czasie już zajmował.

Ostatni tekst ogłosił w roku 1936 i zamilkł do roku 1971 (ryc. 12). Nie wiemy, czy nie odczuwał już potrzeby promowania archeologii, czy nie miał na nią czasu, czy też po prostu wyrósł ponad dotychczasową pozycję zaangażowanego w archeologię dyrektora Landesmuseum. Na usprawiedliwienie można dodać, że w latach 1935, 1937 i 1938 prowadził jednak znaczące wykopaliska stacjonarne, które mogły być na tyle absorbujące, że nie starczyło czasu na inne działania.

Tak zakończył swoją działalność jako prehistoryk dr Friedrich Holter, człowiek o wielu uzdolnieniach, dobry archeolog i zręczny jej promotor.

Wnioski z powyższego tekstu są następujące. Warto studiować dorobek zapomnianych badaczy starożytności, bez względu na to, czy reprezentowali archeologię profesjonalną, czy byli w tej dziedzinie amatorami. Skutek tych studiów jest taki, że oprócz charakterystyki opisywanego badacza otrzymujemy zazwyczaj porcję informacji na temat interesujących źródeł, które z różnych przyczyn uległy zapomnieniu. Przy okazji poznajemy też fragment prawdy o epoce, w której przyszło im działać, o uwarunkowaniach kulturowych i politycznych, z jakimi musieli się mierzyć oraz o społecznym odbiorze ich pracy. Tylko takie kompleksowe studia pozwalają nam nabrać dystansu i dać szansę spojrzenia na dzieje archeologii wyłącznie z punktu widzenia interesu naszej dziedziny, czyli wartości źródeł, którymi się posługujemy. Po raz kolejny odwołam się do słów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Aleksandra Kwaśniewskiego, którymi wyraził istotę badań nad europejskim dziedzictwem kulturowym: „Od tysięcy wielkim bogactwem Europy jest różnorodność języków, obyczajów, religii i tradycji mieszkańców naszego kontynentu. Współcześni Europejczycy w sposób naturalny akceptują te różnorodności. Jest dziś dla nas oczywiste, że bez względu na to, JAKIE ludy i narody zamieszkiwały ziemię, które obecnie są naszymi ojczyznami, to MY jesteśmy spadkobiercami ich kultury i tradycji” (Kokowski, Leiber 2003: 11; Andrzejowski, Kokowski, Leiber 2004: VIII)²⁴.

²⁴ Tekst przygotowano w ramach międzynarodowego programu (udział w nim mają: Polska, Niemcy, Rosja, Litwa, Łotwa, Estonia) realizowanego pod auspicjami Kommission zur Er-

Literatura

- ABWPM
Amtlicher Bericht über die Verwaltung der naturhistorischen, archäologischen und ethnologischen Sammlungen des Westpreußischen Provinzial-Museums, Danzig – pisane przez H. Conwentza i W. Kumm'a.
- ANDRZEJOWSKI J., KOKOWSKI A., LEIBER C.
 2004 (red.), *Wandalowie – strażnicy bursztynowego szlaku*. Lublin–Warszawa.
- ANTONIEWICZ W.
 1928 *Archeologia Polski*. Warszawa.
- BOKINIEC A. Z., CZEBRESZUK J.
 1993 Śmiardowo i Skrzatusz na nowo odkryte, czyli: czy wyważone drzwi były otwarte? *Archeologia Polski* 38(1): 123-136.
- BUCK D.-W. R.
 1988 Bemerkungen zum Terminus „Lausitzer Kultur” und zu ihrer inneren Gliederung. W: Z. Bukowski (red.), *Forschungen zur Problematik der Lausitzer Kultur*: 47-61. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź.
- DOBRINDT O.
 1927 Auf den Spuren der Vorzeit: ein Beitrag zur Geschichte unserer Heimat. W: *Heimat-Kalender für den Kreis Bomst*, R. 5, *Unruhstadt*: 33-40.
 1936 Tätigkeitsbericht aus dem Südwestgebiet der Grenzmark Posen-Westpreußen für das Jahr 1935. *Nachrichtenblatt für Deutsche Vorzeit* 12: 88-90.
 1941 Tätigkeitsbericht des staatlichen Bezirkspflegers für die kulturgeschichtlichen Bodenaltertümer im Kreise Züllichau-Schwiebus. *Nachrichtenblatt für Deutsche Vorzeit* 17: 185-190.
- ENGEL C., LA BAUME W.
 1937 *Kulturen und Völker der Frühzeit im Preußenland*. Königsberg.
- GAHRAU-ROTHERT L.
 1941 Bericht über die Tätigkeit des Staatlichen Vertrauensmannes für kulturgeschichtliche Bodenaltertümer im Bereiche der Provinz Mark Brandenburg 1940. *Nachrichtenblatt für Deutsche Vorzeit* 17: 182-185.
- GARDAWSKI A.
 1979 Środkowa grupa terytorialna kultury łużyckiej i kultura białowicka. Północno-zachodni region kultury łużyckiej i kultura białowicka. W: J. Dąbrowski, Z. Rajewski (red.), *Prahistoria Ziemi Polskiej*, t. IV, *Od środkowej epoki brązu do środkowego okresu lateńskiego*: 80-94, 120-122. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- GEDL M.
 1975 *Kultura łużycka*. Kraków.
- GEDL M.
 1988 Grupy lokalne w obrębie kultury łużyckiej. W: J. Kmiecinski (red.), *Pradzieje ziem polskich*, t. I. *Od paleolitu do środkowego okresu lateńskiego*, cz. 2. *Epoka brązu i początki epoki żelaza*: 607-647. Warszawa–Łódź.
 1990 [rec.] Klaus Schäfer, Die Schmirtenauer Kultur – zur Ordnung der frühen Bronzezeit im Netze-Warthe-Raum, *Bonner Hefte zur Vorgeschichte*, nr 23, Bonn

forschung von Sammlungen Archäologischer Funde aus dem Nordöstlichen Mitteleuropa (w skrócie KAFU), mającego na celu odzyskiwanie informacji o utraconych w trakcie wojny zbiorach muzealnych.

- 1987, 247 ss. tekstu i 81 tabl. *Sprawozdania Archeologiczne* 41: 365-369.
- HAUPTMANN T.
2001 Das kaiserzeitliche Gräberfeld von Alt Lietzegörick (Stare Łysogórki, woj. Szczecin). W: M. Meyer (red.), „... trans Albim fluvium ..“ *Forschungen zur vorrömischen kaiserzeitlichen und frühmittelalterlichen Archäologie. Festschrift für Achim Leube zum 60 Geburtstag* (= Internationale Archäologie: Studia honoraria 10): 251-284. Rahden.
- HOLTER F.
1925 *Das Gräberfeld bei Obermöllern aus der Zeit des alten Thüringen (Grabungsbericht)*. Halle.
1929a Die amtliche Vorgeschichtsforschung in der Provinz Grenzmark Posen-Westpreußen seit 1. Juli 1928. *Nachrichtenblatt für deutsche Vorzeit* 5: 113-116.
1929b Vorgeschichtliche Forschung und ihr praktischer Wert. *Ostdeutsche Monatshefte* 10(10): 759-762.
1930a Urgeschichtliche Besiedlung unserer Grenzmark Posen-Westpreußen. W: *Allgemeinverständlicher Handweiser für dem Museumsbesucher*, z. I. Schneidemühl.
1931a Amtliche vorgeschichtliche Forschung in der Provinz Grenzmark Posen-Westpreußen bis Beginn 1931. *Nachrichtenblatt für deutsche Vorzeit* 7: 38-43.
1932a Das frühbronzezeitliche Gräberfeld von Schmirtenau, Kreis Flatow (Grenzmark). *Praehistorische Zeitschrift* 23: 331-333.
1932b Der Werdegang einer kleinen Heimat in der großen Welt. Eine Skizze zur Würdigung der Urgeschichte des Kreises. W: H. von Cornberg, W. Köhler (red.), *Netzkekreis. Ein ostdeutsches Heimatbuch*: 222-234. Berlin-Steglitz.
1933b Die halesche Kultur der frühen Eisenzeit (= Jahresschrift für die Vorgeschichte der sächsisch-thüringischen Länder XXI).
1936 Vorgeschichte der Grenzmark Posen-Westpreußen, [w:] Beltz' Lesebogen für Ländlichen Fortbildungsschulen der Grenzmark Posen-Westpreußen, Leipzig.
1968 Weidwerk und Fischweid in der Vorzeit. *Neues Schlochau und Flatower Kreisblatt* 11(191): 2984-2985.
1971 Wie der große Schatz im Hexenberg bei Schmirtenau gefunden wurde. Germanische Siedlungsfunde aus der ganzen Grenzmark. W: *Heimatbuch für den Kreis Flatow Grenzmark Posen-Westpreußen Provinz Pommern*: 34-37. Wittingen.
1972 Über eine früheisenzeitliche Nachbestattung in einem „Wannengrab“ der frühen Bronzezeit in der ehemaligen Grenzmark Posen-Westpreußen. W: *Festschrift für Otto Kleemann zum 60. Geburtstag am 10.2.1971. Bonner Hefte zur Vorgeschichte* 3(1): 75-82.
- JUNKER K.
1997 *Das Archäologische Institut des Deutschen Reiches zwischen Forschung und Politik: Die Jahre von 1929 bis 1945*. Mainz.
- KATER M.
1974 *Das „Ahnenerbe“ der SS. Ein Beitrag zur Kulturpolitik des Dritten Reiches*. Stuttgart.
- KOKOWSKI A.
2011 *Przygoda z archeologią, czyli najstarsze dzieje Krajny Złotowskiej (do czasów lokacji miasta Złotowa)*. Warszawa.
- 2012a Kreismuseum Flatow (Złotów) – Provinzmuseum Schneidemühl (Piła). Nieznane dzieje archeologicznych zbiorów muzealnych w dawnej prowincji Grenzmark Posen-Westpreußen. *Fontes Archaeologici Posnanienses* 47(2011): 345-364.
2012b W sprawie cmentarzyska z kręgami kamiennymi w Krepku, w pow. człuchowskim. W: J. Jaszewska (red.), *Z najdawniejszych dziejów. Grzegorzowi Domańskiemu na pięćdziesięciolecie pracy naukowej*: 77-84. Zielona Góra.
2016 *Robert Liebig – archeolog amator z Wielkopolski – Amateur Prähistoriker aus Großpolen*. Lublin.
2017 Berichte in der Tagespresse als wissenschaftliche Informationsquelle zu archäologischen Entdeckungen. *Acta Archaeologica et Praehistorica* 48 [w druku].
- KOKOWSKI A., LEIBER C.
2003 (red.), *Die Vandalen, die Könige, die Eliten, die Krieger, die Handwerker*. Holzminden.
- KOKOWSKI A., NIEMIROWSKI W.
2016 *Na tropie zaginionych odkryć. Archeologia w prasie regionalnej byłej prowincji Grenzmark Posen-Westpreußen – Auf den Spuren von Verlorenen Entdeckungen. Die Archäologie im Spiegel der Presse der ehemaligen Provinz Grenzmark – Posen-Westpreußen*. Lublin.
- KOSTRZEWSKI J.
1958 *Kultura łużycka na Pomorzu* (= Prace Komisji Archeologicznej, t. III). Poznań.
- LA BAUME W.
1928 Die Gründungsversammlung des Ostdeutschen Verbandes für Altertumsforschung in Frankfurt (Oder) am 8./9. September 1928. *Prähistorische Zeitschrift* 19: 388-389.
1932 Das Landesmuseum der Grenzmark Posen-Westpreußen, *Ostdeutsche Monatshefte. Blätter des Deutschen Heimatbundes Danzig* 12(11): 670-679.
- LEUBE A.
2001 (red.), *Prähistorie und Nationalsozialismus. Die mittel- und osteuropäische Ur- und Frühgeschichtsforschung in den Jahren 1933-1945* (= Studien zur Wissenschafts- und Universitätsgeschichte 2). Heidelberg.
- MACHNIK J.
1978 *Kultury wczesnego okresu epoki brązu na ziemiach polskich*. W: A. Gardawski, J. Kowalczyk (red.), *Praehistoria Ziemi Polskiej*, t. III, *Wczesna epoka brązu*: 30-136. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk.
- MAKIEWICZ T.
2000 Nieznane odkrycie wielkiego domu halowego z późnego okresu przedrzymskiego w Pile. W: *Źródła archeologiczne i ich treści* (= *Archaeologia Historica Polona* 8): 297-305. Toruń.
- MALINOWSKI T.
1961 *Katalog cmentarzysk ludności kultury łużyckiej w Polsce*, t. II. Warszawa.
1981 *Katalog cmentarzysk ludności kultury pomorskiej*, t. 2. Słupsk.
- MITGLIEDERVERZEICHNIS
1929 Mitgliederverzeichnis der Gesellschaft für deutsche Vorgeschichte. *Mannus* 21: I - X.
- ROTHERT L.
1940 Bericht über die Tätigkeit des Staatlichen Vertrauensmannes für kulturgeschichtliche Bodenaltertümer im Bereiche der Provinz Mark Brandenburg. *Nach-*

richtenblatt für Deutsche Vorzeit 16: 50-54.

SCHÄFER K.

1987 *Die Schmirtenauer Kultur. Zur Ordnung der frühen Bronzezeit im Netze-Warthe-Raum* (= Bonner Hefte zur Vorgeschichte, Nr 23). Bonn.

1990 Die Śmiardowo Kultur – ein Beitrag zur frühen Bronzezeit in Nordwest Polen. *Archeologia Polski* 35: 57-86.

SCHRAMM A.

(red.), *Jahrbuch der Deutschen Museen*, t. 1: 1927, t. 2: 1929, t. 3: 1930, t. 4: 1931, t. 5: 1932, t. 6: 1934, t. 7: 1936.

STEUER H.

2001 (Hrsg.), *Eine hervorragende nationale Wissenschaft. Deutsche Prähistoriker zwischen 1900 und 1995* (= Ergänzungsbände zum Reallexikon der Germanischen Altertumskunde 29). Berlin–New York.

SWIEDER A.

2009 Otto Dobrindt – Auf den Spur eines Denkmalpflegers. *Fontes Archaeologici Posnanienses* 45: 5-92.

UNVERZAGT M.

1985 *Wilhelm Unverzagt und die Pläne zur Gründung eines Instituts für die Vorgeschichte Ostdeutschlands* (= Das Deutsche Archäologische Institut. Geschichte und Dokumente 8). Mainz.

WETZEL G., LEUBE A.

2010 *Archäologische Forschung und Bodendenkmalpflege in der Niederlausitz und angrenzenden Regionen. Eine kleine Personen- und Forschungsgeschichte* (= Niederlausitzer Studien, Sonderheft 12). Cottbus.

ZDRENKA J.

2011 *Z notesu Ericha Hoffmanna. Kronika Złotowa i okolic część II (lata 1921-1952)* (= Z. Korpusik-Jelonkowa (red.), Biblioteka Muzeum Ziemi Złotowskiej, t. 6). Złotów.

From research on the history of Wielkopolska archaeology.

Dr. Friedrich Holter

Streszczenie

The article is devoted to Friedrich Holter (1901-1989), once a young archeological star of the Third Reich, the creator of the museum in Piła (Ger. Schneidemühl), the author of spectacular discoveries. Today, in reference to the prehistory of Polish territories, his name is only mentioned in the context of research conducted at the cemeteries from the Early Bronze Age in Śmiardowo Krajeńskie (Schmirtenau) and Skrzatusz (Schrotz), the results of which were published long after Holter's death (Schäfer 1987; 1990). How important these discoveries are, let us point out that after their full presentation, a heated discussion broke down not only on the validity of chronological assessments and cultural relations, but also on their importance for understanding the historical processes taking place at the beginning of the Bronze Age (np. Gedl 1990; Bokinić, Czebreszuk 1993). Little interest in Holter's activity results from his political involvement in the structures of the Third Reich and not very clear course of his military service during World War II, but also from the fact that his achievements destroyed the war. However, regardless of the personal and political involvement of Holter, his professional archaeological achievements deserve a reminder.

The article uses a number of archival materials that became the basis for describing the life and professional career of Holter, as well as his scientific achievements in the form of excavations (in the aforementioned Śmiardowo Krajeńskie and Skrzatusz, as well as at sites in Piła-Koszyce, Babimost, Podmokle Wielkie, Dolne, Polnica, Piła-Lisikierz etc.) and publications. As an active propagator of the protection of archaeological monuments, he wrote numerous texts on the subject on the daily press and gave many lectures and talks. However, the creation of the *Landesmuseum Grenzmark Posen-Westpreußen* in 1932 in Piła - a modern institution admired by German archaeologists - became the work of his life.

Ziemiaństwo w służbie archeologii w II Rzeczypospolitej. Wojciech Komornicki – członek Polskiego Towarzystwa Prehistorycznego i badania na cmentarzysku kurhanowym w Bukównej nad Dniestrem

PRZEMYSŁAW MAKAROWICZ

Polish nobility in archaeological service of Second Republic of Poland.
Wojciech Komornicki – member of Polish Prehistoric Society and excavations of barrow
cemetery in Bukówna on the Dniester basin

W artykule przedstawiono zasługi Wojciecha Komornickiego – ziemianina z byłego województwa stanisławowskiego w II Rzeczypospolitej – dla rozwoju archeologii kurhanowej w dwudziestolecie międzywojennym. Był on odkrywcą rozległego cmentarzyska kurhanowego kultury komarowskiej w Bukównej, członkiem Polskiego Towarzystwa Prehistorycznego, korespondentem i „patronem” archeologów z Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.

Słowa kluczowe: Wojciech Komornicki, kurhany, Bukówna, cmentarzysko, Katyń

The article discusses the contribution of Wojciech Komornicki – a renown landlord from the former Stanisławów voivodeship in Second Republic of Poland – to the development of barrow archaeology before the WW II. He was an active member of Polish Prehistoric Society, discoverer of large barrow burial ground in Bukówna (now Bukivna) and also a correspondent and „patron” of archaeologists from Jan Kazimierz University in Lwów.

Keywords: Wojciech Komornicki, barrows, Bukówna, cemetery, Katyń

Czytając sprawozdania z badań terenowych prowadzonych przez archeologów na Kresach II Rzeczypospolitej, często natrafić można na podziękowania autorów za gościnę we dworach i różnoraką pomoc ze strony ich właścicieli. Wielu ziemian żywo interesowało się „czasami prehistorycznymi”, a zwłaszcza dawnymi dziejami regionów, w których znajdowały się ich majątki. Interesowali się dziejami „małych ojczyzn” z uwagi na ogólne wykształcenie humanistyczne, które wynieśli ze szkół, ale także dzięki temu, że często był to element ówczesnego wychowania patriotycznego.

Pośród licznych przedstawicieli przedwojennego ziemiaństwa kresowego Wojciech Komornicki był dla rozwoju archeologii postacią szczególną. I to nie tylko dlatego, że z rekomendacji Tadeusza Sulimirskiego przyjęto go w 1933 r. w poczet członków Polskiego Towarzystwa Prehistorycznego. Zapracował sobie na ten zaszczyt, przyczynił się bowiem do rozwoju badań nad cmentarzyskami kurhanowymi, mimo że nie był archeologiem. Warto przybliżyć postać tego niezwykłego człowieka o szerokich zainte-

resowaniach, patrioty, humanisty, świetnego znawcy spraw rolnictwa, a w wolnych chwilach – wielkiego pasjonata pradziejów. Jego bogate życie jest też swego rodzaju obrazem losów kresowych właścicieli ziemskich, których bolszewicki najazd przegnał z ojcowizny, pozbawił majątku, rodziny, a często też życia. Ten przedstawiciel galicyjskiego ziemiaństwa podzielił los wielu osób ze swojego kręgu społecznego: zginął podczas eksterminacji polskich elit, którą określa się w historiografii jako zbrodnię katyńską.

Wojciech Komornicki herbu Nałęcz

Wojciech Komornicki urodził się 23 kwietnia 1879 r. w Zawadce pod Kałuszem, w woj. stanisławowskim, jako trzecie z dziesięciorga dzieci Stanisława i Heleny z domu Słoneckiej. Nauki z zakresu szkoły podstawowej pobierał w domu, gimnazjum ukończył w Stryju. Był absolwentem Wyższej Szkoły Rolniczej we Freisingu w Bawarii (ryc. 1). W 1904 r. ożenił się z Anielą Rozwadowską, herbu Trąby, współwłaścicielką majątku w Babinie, w powiecie kałuskim. Tam urodziło się ich dziewięcio-



Ryc. 1. Wojciech Komornicki w okresie studiów w Wyższej Szkole Rolniczej we Freising, Niemcy. Archiwum Ewy Komornickiej-Medyńskiej i Marii Keller



Ryc. 2. Wojciech Komornicki w latach 30. XX w. Archiwum Ewy Komornickiej-Medyńskiej i Marii Keller

ro dzieci, z których trójka zmarła. Znaczna dewastacja majątku po I wojnie światowej uniemożliwiła małżeństwu Komornickich odbudowanie dworu, budynków gospodarczych i uruchomienie produkcji, w związku z czym odsprzedali oni swoje udziały bratu Anieli – Wincentemu Rozwadowskiemu. Zakupili majątek Podłuże w woj. stanisławowskim, jednak zbliżająca się wojna polsko-bolszewicka skłoniła ich do przeniesienia się do podkrajowskich Łagiewnik, a w roku 1921 do Lwowa i do sprzedaży Podłuzia. Wojciech Komornicki pracował wówczas jako wykładowca w Akademii Rolniczej w Dublinach, będącej wydziałem słynnej Politechniki Lwowskiej. Inflacja spowodowała dewaluację uzyskanych za sprzedaż majątku pieniędzy, Wojciech Komornicki podjął więc kolejną pracę jako inspektor Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarczego. W roku 1929 małżonkowie zakupili od Witolda Cieńskiego 600-hektarowy majątek w miejscowości Bukówna nad Dniestrem, w powiecie tłumackim. Tu w bukowych lasach (stąd nazwa wsi) rozpoczęła się przygoda nowego właściciela z archeologią.

Wojciecha Komornickiego można nazwać chłopomanem, przesiąkniętym ideami tołstojewszczyzny. Jego ludyczne nastawienie przejawiało się w tym, że chętnie rozmawiał z mieszkańcami wsi, z Ukraińcami – po ukraińsku (czego uczył też swo-

je dzieci), z Polakami – po polsku, pozwalał obu nacjom korzystać ze swoich lasów, wygłaszał różne pogadanki dla włościan i dzielił się fachową wiedzą rolną ze wszystkimi, którzy tego pragnęli. We wsi był lubiany i poważany, wobec służby – uprzejmy, choć stanowczy. Był żarliwym katolikiem i patriotą, finansował odbudowę Wawelu (ma swoją tabliczkę na murze ciągnącym się wzdłuż podejścia na zamek), w kościele Mariackim w Krakowie zamawiał msze, m.in. za spójność duszy króla Stefana Batorego. Jednocześnie był demokratą i liberałem w pozytywnym tych słów znaczeniu, otwartym na argumentację i inne poglądy (ryc. 2). Uczestniczył w liturgii w cerkwi greckokatolickiej, kiedy nie mógł dojechać do wsi ksiądz. Był także zapalonym myśliwym, organizującym polowania dla znajomych ziemian, krewnych i przyjaciół.

Dwór w Bukównej

Majątek był położony w malowniczej scenarii: w głębi lasu, niecałe 1,5 km od wysokiego brzegu Dniestru, 30 km na północny wschód od Stanisławowa i ponad 20 km na południe od Tłumacza, miasta powiatowego. Od wsi oddzielała go rozległa i głęboko wcięta w podłoże dolina niewielkiego potoku. Na jej stokach znajdowało się pastwisko wiejskie, przecinała ją także stara wiejska droga z most-



Ryc. 3. Dwór w Bukównej, lata 30. XX w. Archiwum Ewy Komornickiej-Medyńskiej i Marii Keller

kiem na strumieniu, mało już wówczas uczęszczana, najkrótsze połączenie z sąsiednim Miłowaniem. Z dworu widać było zabudowania wiejskie położone na stoku i wypłaszczeniu po drugiej stronie doliny. Teresa Marciniak, najstarsza wnuczka Wojciecha Komornickiego, wspomina, że dwór był stary, częściowo gliniany, potem przebudowany (ryc. 3). Wzniesiono go na stoku, wejście było od podjazdu, z drugiej strony znajdował się ogród. Na północ od dworu, już w lesie, stała kaplica. Po drugiej stronie drogi polno-leśnej, prowadzącej do wsi, stały zabudowania gospodarcze: obory, gumna, lodownia.

Wieś

Starsi mieszkańcy dzisiejszej Bukivnej mówią, że przed II wojną światową wzajemne relacje Ukraińców, którzy stanowili bezwzględną większość mieszkańców wsi, i Polaków były bardzo poprawne, a niekiedy nacechowane życzliwością i wzajemną pomocą. O ciekawym zdarzeniu, świadczącym o dobrych stosunkach sąsiedzkich między Ukraińcami i Polakami, opowiada w swoich wspomnieniach Jerzy Komornicki. Otóż Władysław – trzeci z synów Wojciecha i Anieli – był księdzem¹. Po odprawieniu mszy

prymicyjnych we Lwowie i Niżniowie został poproszony przez księdza greckokatolickiego o odprawienie mszy również w cerkwi w Bukównej². Przybyli na nią nie tylko miejscowi, ale także mieszkańcy okolicznych wsi, gdyż wierzono, że dotyk dłoni w czasie błogosławieństwa niedawno wyświęconego księdza broni przed różnymi chorobami. Wszyscy zgromadzeni otrzymali święte obrazki. Widać więc, że relacje były bardzo rodzinne, mimo różnic narodowościowych, religijnych i językowych.

Polacy pochodzili głównie spod Krakowa i osiedlili się w Bukównej przeważnie po 1918 r. Część z nich jednak mieszkała tu już wcześniej, o czym świadczy kościół katolicki, zbudowany w latach 60. XIX wieku i dokończony – według świadectwa Jerzego Komornickiego – przez jego ojca Wojciecha (ryc. 4). To dzięki obecności kościoła (dzisiaj cerkwi prawosławnej Patriarchatu Kijowskiego) ocalał jeden z nielicznych kurhanów we wsi (ryc. 5). Reszta, usytuowana na polach i łąkach oraz w obejściach domostw, została zniwelowana. W Bukównej żyło około 20 polskich rodzin, funkcjonowała szkoła, a nawet kółko artystyczne, które pod kierunkiem kierownika szkoły w Oleszowie wystawiało różne

¹ Ksiądz Władysław Komornicki, absolwent Uniwersytetu im. Jana Kazimierza we Lwowie, był doktorem teologii (Uniwersytet w Innsbrucku), przygotowywał habilitację w Pontificium Institutum Biblicum w Rzymie. W czasie wojny był wykładowcą Pisma Świętego i klasycznej greki na konspiracyjnym Wydziale Teologicznym UJK. Zginął

wraz z innymi profesorami uczelni lwowskich na Wzgórzach Wuleckich w lipcu 1941 r. (Pawłowiczowa 2012: 25; Fastnacht-Stupnicka 2016).

² Cerkiew greckokatolicka została spalona przez wycofujące się wojska węgierskie.



Ryc. 4. Kościół w dzisiejszej Bukivne, obecnie cerkiew. Fot. P. Makarowicz

przedstawienia. Z inicjatywy Wojciecha Komornickiego organizowano swego rodzaju wczasy pracownicze dla pracowników PKP we wsi, polegające na ich pobycie i aprowizacji u bogatszych mieszkańców.

Nekropola kurhanowa i badania z lat 30. XX wieku

Podczas wędrówek po lasach nowy właściciel zaobserwował niewysokie, regularne pagórki, usytuowane na wyniesieniu między Bukówną i znajdującym się w odległości 3,5 km na wschód od niej Miłowaniem, które słusznie uznał za starożytne mogiły – kurhany. Swoim odkryciem zainteresował dra Jana Bryka, starszego asystenta przy katedrze prehistorii (zwanej także zakładem prehistorii) Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. W niedatowanym liście do J. Bryka (z kontekstu wynika, że był on pisany zimą 1931 r.) W. Komornicki pisze o około 30 mogiłach, które występują w kilku skupiskach w lesie i na polach (ryc. 6) i oddalone są od siebie o kilkadziesiąt do kilkuset metrów. Zaobserwował on także specyficzną aranżację kopców w układach trójkowych – liniową lub trójkątną. Wraz z listem jego autor przesłał także plan rozmieszczenia kurhanów. Wydaje się, że to właśnie on został

opublikowany przez Renatę Rogozińską w jej artykule omawiającym znaleziska z badań Jana Bryka w 1931 r. (wstępne sprawozdanie – Bryk 1932a), który ukazał się w I tomie „Materiałów Archeologicznych” (ryc. 7; Rogozińska 1959: ryc. 2). We wspomnianym liście jego autor pisze także o wysokim kurhanie obok kościoła (nazywa go kaplicą) i jaskiniach nad Dniestrem oraz o znajdowanych w okolicach zabytkach. Rekonosans terenowy dra J. Bryka ujawnił łącznie 46 lub 49 kurhanów³, 33 znajdowały się w lesie dworskim, 13 – na polach włościan (Bryk 1932a; Makarowicz *et al.* 2016). Ze wspomnień Jerzego, najmłodszego syna Anieli i Wojciecha wynika, że badania przeprowadzone przez dra J. Bryka poprzedziła wizyta w Bukówniej docenta Tadeusza Sulimirskiego, kierownika katedry prehistorii na UJK we Lwowie w zastępstwie Leona Kozłowskiego, który został ministrem reform rolnych, a następnie premierem RP. Tadeusz Sulimirski, późniejszy profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, znakomity badacz kurhanów ze schyłkowego neolitu i epoki brą-

³ Te dwie wersje dotyczące liczby kurhanów znajdują się w dwóch maszynopisach Jana Bryka; wcześniejszy z nich z 15.12.1931 był publikowany, drugi, z lipca 1932 nie został upubliczniony drukiem (Bryk 1932a; 1932b).



Ryc. 5. Widok na kościół i kurhan. Fot. P. Makarowicz

Bukówna
p. Oleszów

Wielmożny Panie Doktorze!
 Najbardziej jestem z dnia 9/II strachno mi
 odpowiedzieć, ale mi niekiedy w. To nie
 jest jedna mogiła - ale (o ile słone poradzono
 tutaj) to jest ich około 30. razem jest 3 informacje
 ... w jednym wypadku Ostatnio
 są mogiły na innych gruntach - względnie
 około 10-15 metrów od drogi - nie wiem jak to
 jest - a od drogi są one w grupach
 na tej polu, że ich jest 7-8 i od drogi
 one 10-15 metrów, jedna od drugiej
 a ten inny drugi - względnie mi drugi
 Niekonie od drogi jest około 10-15 metrów
 jedna mogiła od drugiej jest około 10-15
 20-30 metrów, inne między sobą jest około 10-15 metrów.

[prawdopodobnie do dr. Jana Bryka, st. asystenta przy katedrze prehistorii Uniwersytetu
 Jana Kazimierza we Lwowie]

Bukówna
p. Oleszów

Wielmożny Panie Doktorze!

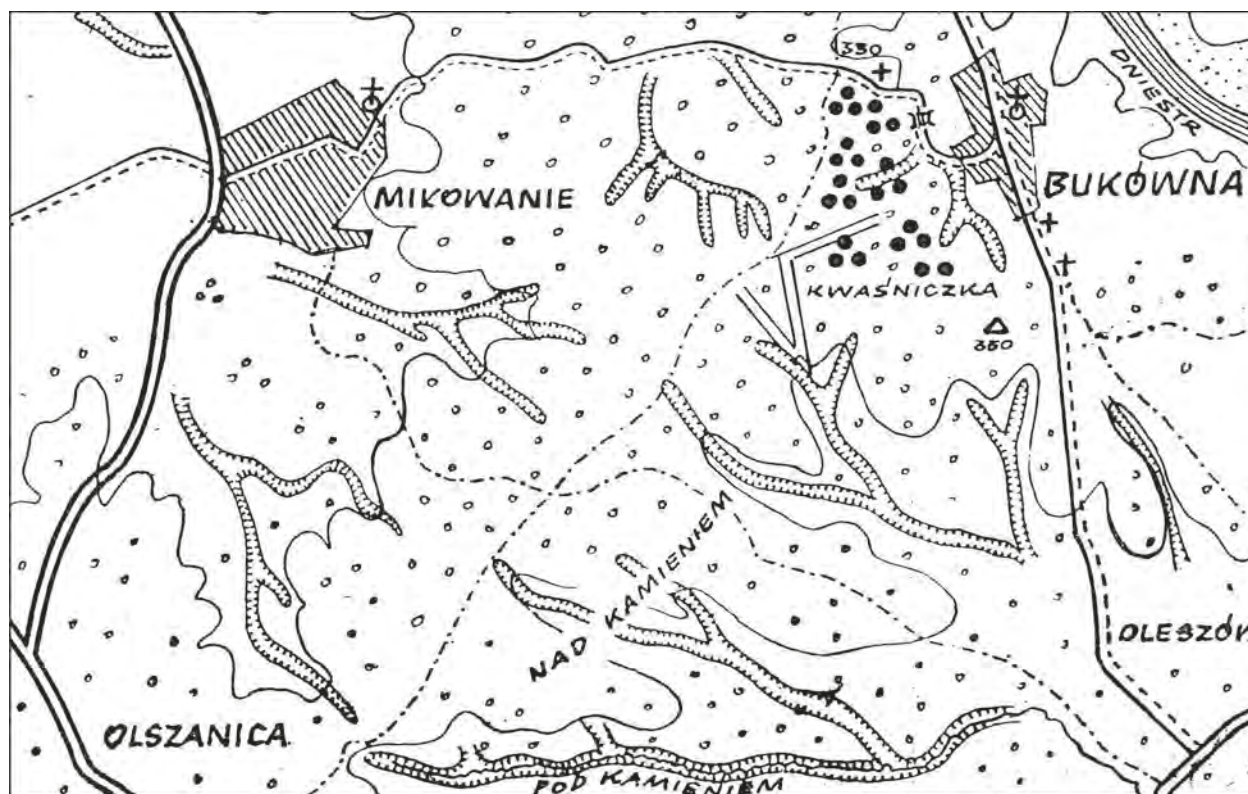
Na łaskawe pismo z dnia 9/II trudno mi odpowiedzieć czemś konkretnym. To nie jest jedna
 mogiła - ale (o ile dobrze porachowałem) to jest ich około 30 - zawsze we trzy we formie ' ',
 a w jednym wypadku Położone one są wszystkie na moich gruntach, względnie w lesie,
 oddalone od siebie nie więcej jak po kilkaset metrów, a obok drogi (...) są nagromadzone tak
 gęsto, że ich jest z 7 trójek w oddaleniu (...) kilkadziesiąt metrów jedna od drugiej a tuż przy
 drodze, względnie wzdłuż drogi. Oddalenie w trójkach jest różne: są trójki, gdzie jedna
 mogiła od drugiej jest oddalona na 20-30 metrów, inne mają oddalenie po kilka metrów. Na
 polach dawniej dworskich, dziś poparcelowanych jest kilka takich dawnego
 pochodzenia, ale trochę mniej wyraźne, bo orane od dawna. Mnie się to wszystko wydaje
 jakimś cmentarzyskiem ale z jakiej epoki to Pan Bóg wie. Obok drogi publicznej i kaplicy
 jest jedna mogiła wyżej i na pierwszy rzut oka inna kalkiem od tamtych - myślę, że znacznie
 młodsza. Nawet bliżej rzeki Dniestr są jaskinie w ścianie, są miejsca historyczne (...), które
 zupełnie wyraźnie noszą ślady, że coś tam istotnie było, a ludzie pracując w polu nieraz
 znajdują jeszcze teraz jakieś ceramiczne kółka, raz ktoś znalazł grot od strzały (może
 tatarskiej) (...). Bardzo się będę cieszył, gdyby Pan Doktor mógł przyjechać do nas zaraz po
 zejściu śniegów, oglądnąć to moim zdaniem bardzo bogate i stare przedhistoryczne
 znalezisko. Dla orientacji rysuję w mapie (...) aproksymatywne rozmieszczenie tych mogił.

Łącząc wyrazy głębokiego szacunku
 służą

Komornicki

MUSEUM ARCHEOLOGICZNE
 w Krakowie
 ul. Krakowska 117, 31-111 Kraków
 tel. (012) 251 51 11
 e-mail: mak@mak.krakow.pl

Ryc. 6. Pierwsza strona listu Wojciecha Komornickiego do dra Jana Bryka oraz cały list spisany przez pracowników Muzeum Archeologicznego w Krakowie. Zbiory z archiwum MAK w Krakowie



Ryc. 7. Uproszczony plan usytuowania kurhanów w Bukówniej. Prawdopodobnie autorstwa W. Komornickiego (wg Rogozińska 1959)

zu w ówczesnej Małopolsce Wschodniej, był twórcą pojęcia kultury komarowskiej, która swoją nazwę zawdzięcza badaniom eponimicznego cmentarzyska w Komarowie (Sulimirski 1936; 1939; 1968).

Dopiero wyniki drugiej kampanii wykopaliskowej w Bukówniej, przeprowadzonej jesienią w 1937 r. ujawniły, że kurhany odkryte w jej okolicach, należą do tej właśnie jednostki kulturowej ze środkowej epoki brązu (Sulimirski 1936; Siwkówna 1937). Wcześniej sądzono, że wzniosły je społeczności z epoki brązu i wczesnej epoki żelaza, a naczynia są podobne do materiałów tzw. grupy białopotockiej, wyróżnionej przez Józefa Kostrzewskiego (1928). W 1931 r. zbadano sześć kurhanów, część z nich była usytuowana w lesie dworskim na zrębie, inne we wsi – koło kościoła. Podczas badań wykopaliskowych kierowanych przez dra Jana Bryka wspólnie pracowali Polacy i Ukraińcy. W archiwach Muzeum Archeologicznego w Krakowie zachowały się listy płac z podpisami pracowników. Doktor J. Bryk nie kontynuował badań w Bukówniej, gdyż w 1933 r. został burmistrzem Kamionki Strumiłowej. Zginął w Katyniu w 1940 r. Materiał z badań, głównie naczynia i kilka innych wyrobów z krzemienia, kamienia i gliny, zdeponowano we wspomnianym muzeum. Nie-

stety, z dokumentacji zachowały się jedynie dwa maszynopisy Jana Bryka (Bryk 1932a; 1932b). Nie odnaleziono natomiast mapy z dokładniejszym układem kurhanów, która została sporządzona – jak wynika z drugiego, niepublikowanego sprawozdania J. Bryka (1932b).

Nie mamy wiedzy, czy Jan Bryk mieszkał w trakcie badań wykopaliskowych latem 1931 r. we dworze, jest to jednak bardzo prawdopodobne, tym bardziej że kierujący następną ekspedycją archeologów – Marcjan Śmiszko (Markian Smiško) i Irena Siwkówna – korzystali z gościny Anieli i Wojciecha Komornickich we dworze. Świadczą o tym podziękowania współautorki badań z roku 1937, zamieszczone w krótkim artykule sprawozdawczym, który ukazał się na łamach „Z Otchłani Wieków” (Siwkówna 1937). O pomocy Wojciecha Komornickiego świadczy też wpis do dziennika badań sporządzony przez Marcjana Śmiszkę. W trakcie tych badań rozpoznano wykopaliskowo siedem kopców, z tego jeden, oznaczony jako V, był usytuowany na podwórzu dworskim. Do dziś widoczne są ślady po tamtych wykopaliskach w postaci zarosniętego leja. Stosowano głównie metodę rozkopania kopców tzw. kołem, która w uproszcze-



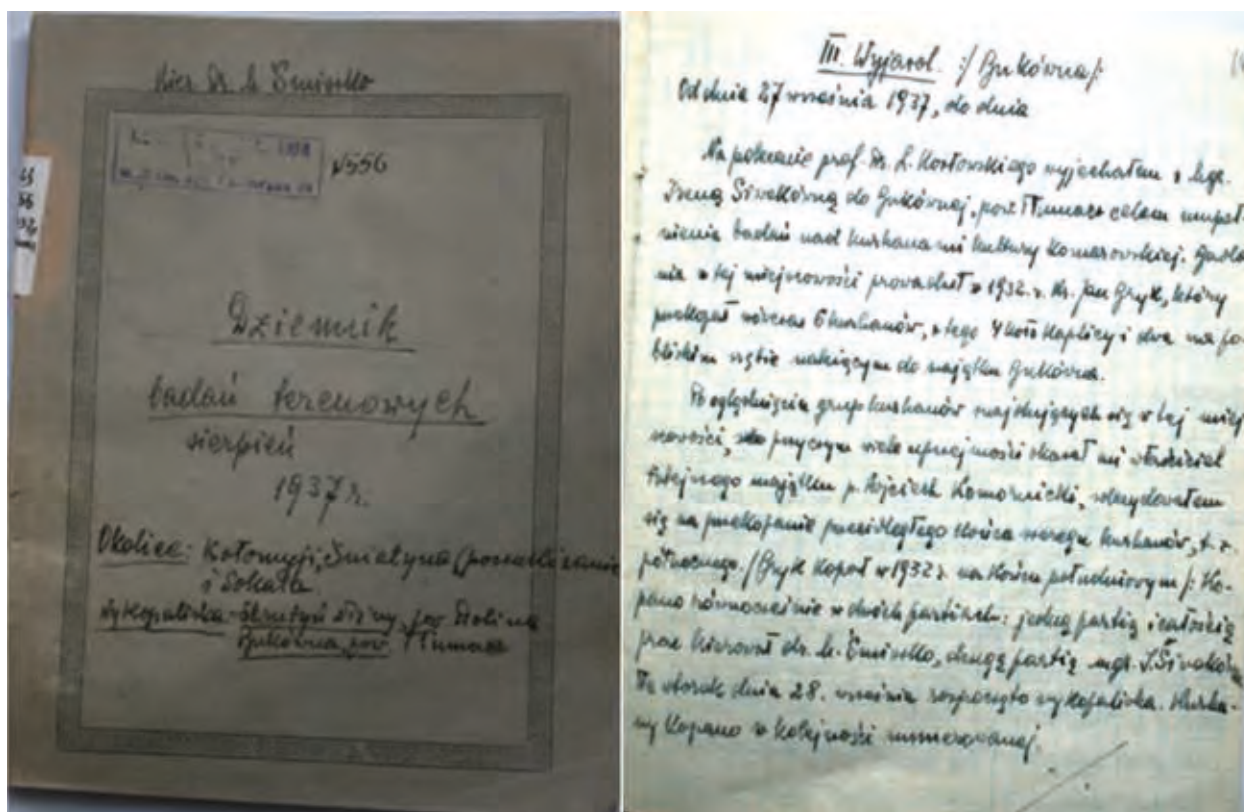
Ryc. 8. Pozostałości po eksploracji kurhanu VI, badanego w roku 1937. Fot. P. Makarowicz

niu polegała na usuwaniu ziemi od środka na zewnątrz, przez co tworzyły się swego rodzaju „burty” (ryc. 8). W jednym z kurhanów, usytuowanym nietypowo, na dawnej łące (czyli pastwisku) odkryto przedmioty z brązu. Nie wiadomo, co się z nimi stało, nie ma ich w magazynach Muzeum Historycznego we Lwowie, gdzie zgromadzone zostały niemal wszystkie zabytki ze wspomnianych badań⁴, głównie naczynia (Makarowicz *et al.* 2016). Pewną wskazówką jest notatka Jerzego Komornickiego, który w swoich wspomnieniach pisze, że zostały one wywiezione najpierw do Francji, potem do Szkocji. Ten trop jednak musi być sprawdzony.

Z badań prowadzonych przez Marcjana Śmiszkę i Irenę Siwkównę zachowała się dokumentacja, w tym dziennik badań (ryc. 9), plany i uproszczone profile kurhanów oraz planigrafia materiału ruchomego, sporządzone w skali 1:100. Natrafiono na nią podczas kwerendy w Oddziale Archeologii Instytutu Ukrainoznawstwa im. I. Krypjakewiča NAN we Lwowie. Ten archiwalny „związek” (sprawozdanie) przechowywany był jeszcze w starej sowieckiej „papce”.

⁴ Pojedyncze naczynia znajdują się w Muzeum Dawnego Hałiczca w Kryłosie i Muzeum Narodowym we Lwowie, znaczna część jednak zaginęła (Makarowicz *et al.* 2016).

Dzięki badaniom przedwojennym rozpoznano łącznie 13 kopców, odkrywając w większości z nich materiały kultury komarowskiej, stąd sądzono, że jest to cmentarzysko kopców wyłącznie z epoki brązu. Z kurhanów wydobyto ponad sto naczyń, wyroby krzemienne, kilka przedmiotów z brązu, które zaginęły, a także siekierkę i topór kamienny oraz glinianą łyżkę odlewniczą. Poznano częściowo rytuał pogrzebowy budowniczych kurhanów, a z grubsza także stratygrafię mogił i architekturę podnasypową. Trafnie oceniono, że dominowała kremacja zmarłych, jednak dzięki współczesnym badaniom wiadomo, że sam rytuał był bardzo zróżnicowany. Rzadko było to ciałopalenie urnowe, jak sądził J. Bryk i powtarzali za nim kolejni badacze (Siwkówna 1937; Rogozińska 1959; Swiesznikow 1967), a częściej kremacja na miejscu, w różnego rodzaju konstrukcjach drewnianych, spalanych przed wzniesieniem nasypu (Makarowicz *et al.* 2013a; 2013b; 2016; Lysenko *et al.* 2015). Zabytki z badań przedwojennych znajdują się teraz w dwóch różnych krajach: przedmioty z badań J. Bryka są przechowywane w Polsce, w Muzeum Archeologicznym w Krakowie, natomiast z badań M. Śmiszki i I. Siwkówny na Ukrainie, głównie w Muzeum Historycznym we Lwowie (ryc. 10 i ryc. 11).



Ryc. 9. Dziennik badań na cmentarzysku w Bukównie w 1937 r. prowadzony przez M. Śmieszkę i I. Siwkównę. Archiwum Instytutu Ukrainoznawstwa NAN Ukrainy we Lwowie

Interesujące informacje dotyczące pewnych szczegółów nieujętych w sprawozdaniach i krótkich artykułach badaczy Bukówny zawierają wspomnienia mieszkańców dworu. Wymienione jest np. odkrycie szczątków szkieletu niedźwiedzia, odkrytego w nasypie jednego z kurhanów. Być może ta obserwacja terenowa została następnie zweryfikowana, stąd nie ma jej w sprawozdaniach z badań.

Aresztowanie

Sowieci, realizując postanowienia Paktu Ribbentrop – Mołotow wkroczyli na ziemie wschodnie Rzeczypospolite 17 września 1939 r. Wojna przerwała dziesięć lat spokojnego życia. Aniela i Wojciech zostali aresztowani 17 października 1939 r., równo miesiąc po wkroczeniu Sowietów w granice Polski. Pretekstem było posiadanie broni myśliwskiej i przechowywanie przez Komornickich dokumentów i papierów wartościowych, zostawionych w depozycie przez dyrektora huty stali w Trzyńcu na Zalziu. Dzień później Anielę zwolniono, Wojciecha zatrzymano, mimo interwencji Ukraińców u władz sowieckich w jego obronie, o czym wiadomo z kilku niezależnych przekazów. Przewieziono go, wraz

z innymi aresztowanymi ziemianami, do Tłumacza, a następnie ciężarówkami do Stanisławowa (Nikosiewicz 2014). Stamtąd – 13 grudnia 1939 r. – do Chersonia, gdzie przebywał do końca marca 1940 r. Według relacji współwięźnia i autora listu pana Jerzego Lipowskiego do Stefana Komornickiego, pisanego z Cape Town w Afryce Południowej 13.10.1948 r., Wojciech Komornicki, który wówczas miał 61 lat, znosił warunki więzienne bez skargi, podtrzymując wielu innych na duchu i łagodząc konflikty (w celu przebywało ponad 200 ludzi). Kolejnym miejscem pobytu całej grupy ziemian i innych obywateli II RP było więzienie w Mikołajewie nad Bohem, gdzie – we wrześniu 1940 r. – ślad się urywa. Nie wiadomo dokładnie, gdzie i kiedy zginął Wojciech Komornicki... (ryc. 12).

Nie wszyscy polscy mieszkańcy Bukówny zdołali uciec, część rodzin wywieziono na wschód, niewielu – jak wynika z badań Romana Rybchy na, miejscowego pisarza, historyka, poety i działacza społecznego – pozostało. W Bukównie powstał pierwszy kolchoz na ziemiach zabranych Rzeczypospolitej, funkcjonujący do dziś. Jego muzeum znajdowało się w budynku wspomnianego już kościoła



Ryc. 10. Część naczyń z badań w 1931 r. przechowywana w Muzeum Archeologicznym w Krakowie



Ryc. 11. Część naczyń z badań w 1937 r. przechowywana w Muzeum Historycznym we Lwowie

katolickiego, przekształconego następnie w cerkiew po odzyskaniu przez Ukrainę niepodległości.

Na Polskim Cmentarzu Wojennym w Kijowie-Bykowni znajduje się pomnik poświęcony polskim obywatelom z Ukraińskiej Listy Katyńskiej zamordowanym w 1940 r., na której widnieje także nazwisko Wojciech Komornicki. Znajduje się ono także w dokumencie „Listy katyńskiej ciąg dalszy. Straceni na Ukrainie”, pod pozycją 1418. W publikacji wydanej przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pt. „Ukraiński Ślad Katynia” jest adnotacja, że zginął rozstrzelany przez NKWD, bez bliższych informacji o dacie i miejscu egzekucji. Starania rodziny nie przyniosły wyjaśnienia tej zagadki.

Postać Wojciecha Komornickiego dobrze charakteryzuje Jan Komornicki, jego bratanek. „Stryj mój [...] oznaczał się zawsze wielką łagodnością, dobrocią, a może i ustępliwością. Wyrobił sobie własny, dość specyficzny pogląd na otoczenie, wyznając przy tym swoistą filozofię życiową [...]. Kierował się zawsze rzetelnością, prawością i liberalizmem. Najlepiej czuł się z dala od świata, w swoich lasach, po domowemu [...] Pozostał w pamięci jako niemal doskonały typ szlagona w najlepszym tego słowa znaczeniu”. Może określenie szlagon nie jest tu najszcześniejsze. Wojciech Komornicki był raczej typem szlachcica, ziemianina dobrze wykształconego, o wybitnej wiedzy dotyczącej rolnictwa, a przy

tym niezwyklej też skromności, dobroci i zdolności do koncyliacji. Bez jego zainteresowań prądziejami i kontaktów z archeologami z Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie pewno nie doszłoby do badań cmentarzyska kurhanowego w Bukównej.

Niezależnie od tego, gdzie spoczywają prochy Wojciecha Komornickiego, na pewno jego dusza jest w domu Pana. Może czasami, kiedy Bóg nie widzi, udaje się do bukowych lasów nad Dniestrem, przechadza się wśród drzew i patrzy z nostalgią na niewysokie pagórki...

Epilog

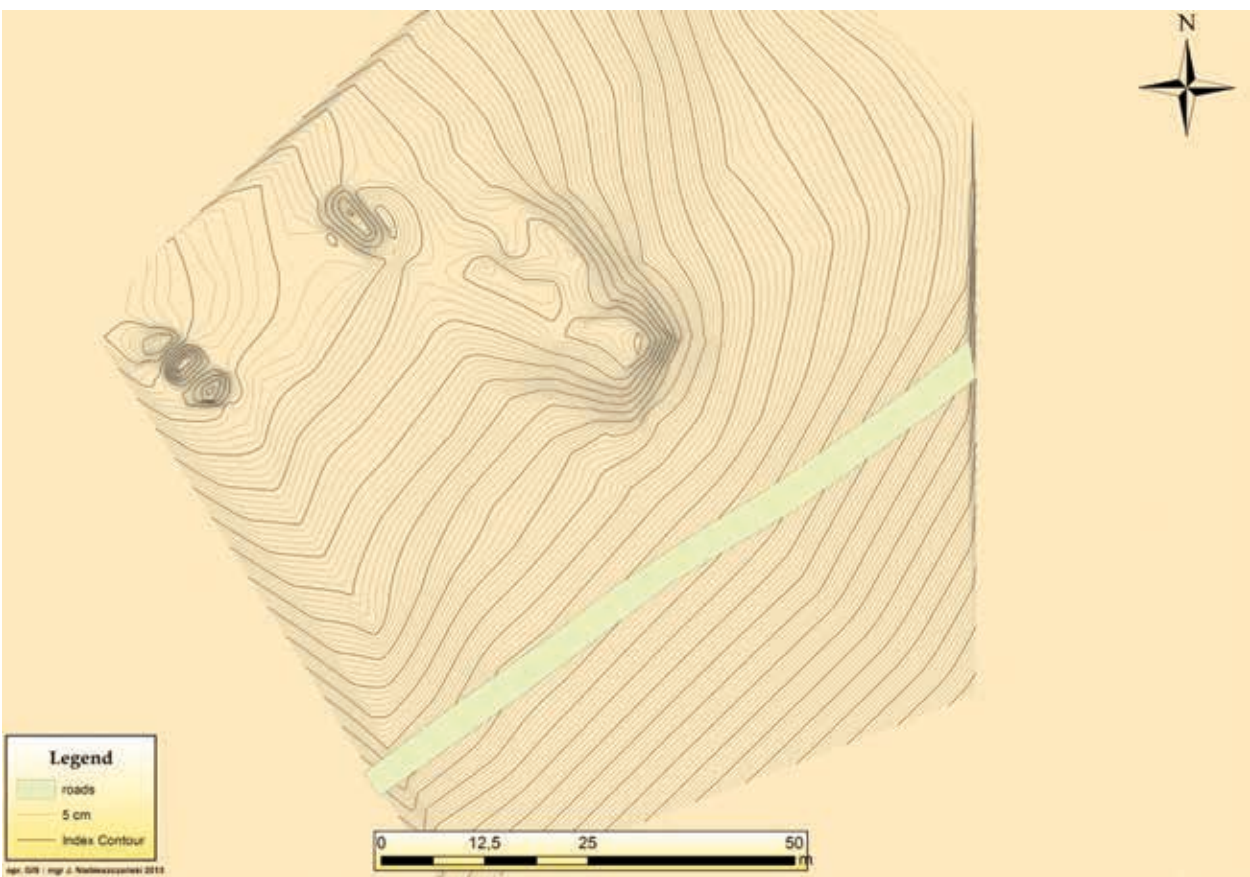
Kilkadziesiąt lat po wojnie, w latach 2010-2016, w ramach dwóch wspólnych, polsko-ukraińskich projektów archeologicznych z Instytutu Prahistorii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Instytutu Archeologii Narodowej Akademii Nauk w Kijowie i Narodowego Przykarpacciego Uniwersytetu w Ivano-Frankivsku kontynuowali badania rozpoczęte w latach 30. XX wieku. Za pomocą nowoczesnego sprzętu wykonano cyfrowy model wysokościowy całego cmentarzyska i naziemny skaning laserowy. Okazało się, że między miejscowościami Bukivna i Miłowaniem, w promieniu 5 km znajduje się 150 kurhanów w kilku koncentracjach o układzie liniowym i liniowo-grupowym, z czego około 70 bezpośrednio w Bukivnej. Część kopców zbadano metodami nieinwazyjnymi (magneto-metria), a pięć z nich wykopaliskowo, dokumentując niezwykle złożony rytuał pogrzebowy społeczności „komarowskiej”. Jeden z kurhanów okazał się wcześniejszy – reprezentował późnoneolityczną kulturę ceramiki sznurowej. Poznano budowę i stratyfografię kopców, architekturę podnasypową, z różnymi obiektami grobowymi o konstrukcji drewnianej i kamiennej, w tym także kenotafów, wieloma rytualnymi depozytami naczyń i wyrobów z brązu, a nawet złota (Makarowicz *et al.* 2013; 2013a; 2016; Lysenko *et al.* 2015). Wspomniane badania potwierdziły także słuszność obserwacji Wojciecha Komornickiego, odnoszących się do aranżacji kopców.

A co z dworem, kapliczką, obejściem gospodarczym, sadem, ogrodem? Jedynym śladem po dworze, zinwentaryzowanym podczas rozpoznania topograficznego terenu w 2013 r., był rozległy, podłużny nasyp ziemny, o wymiarach 30 × 17 m, usytuowa-



Ryc. 12. Jedno z ostatnich zdjęć Wojciecha Komornickiego. Archiwum Ewy Komornickiej-Medyńskiej i Marii Keller

ny przy drodze z Miłowania do Bukivnej. Pod nim znajdują się relikty budynku mieszkalnego (ryc. 13). Po drugiej stronie drogi widnieje niewysoki kolisty nasyp, który w pierwszym momencie uznaliśmy za kurhan. Po analizie jego morfologii i budowy (częściowo był odsłonięty od strony pola) okazało się, że jest to prawdopodobnie pozostałość po wspomnianej wcześniej piwnicy-lodowni. Sad zupełnie zdziczał, teren jest gęsto porośnięty krzewami. Na wschód od dworu, po drugiej stronie drogi polnej, wzdłuż między oddzielającej pola, rosną jeszcze olbrzymie, omszałe czereśnie, które mają pewno co najmniej 80-90 lat. Nadal rodzą niewielkie, nieco już gorzkie owoce. Nieopodal miejsca, w którym stał dwór, w pobliżu rozłożystej akacji, stoi pochylający się coraz bardziej, drewniany krzyż. To niemy świadek dramatycznych wydarzeń, które wydarzyły się tutaj w czasie ostatniej hekatombi i sowieckiego zniewolenia. Ten świat nigdy już nie wróci. Została tylko pamięć i kurhany.



Ryc. 13. Nasyp kryjący ruiny dworu Anieli i Władysława Komornickich i jego plan sytuacyjno-wysokościowy.
Fot. P. Makarowicz, plan – J. Niebieszczański

Podziękowania

Autor serdecznie dziękuje za wszelkie informacje oraz fotografie wykorzystane w tym artykule wnuczkom Wojciecha Komornickiego, Paniom Ewie Komornickiej-Medyńskiej, Marii Keller oraz Teresie Marciniak. W pracy wykorzystano niepublikowane wspomnienia i notatki Jerzego Komornickiego oraz Teresy Marciniak. Dziękuję także innym osobom, których informacje miały wpływ na ostateczną wersję tego tekstu – Pani Elżbiecie Niewolskiej, szefowej „Zeszytów Tłumackich” oraz Panom Januszowi Marciniakowi i Romanowi Rybchynowi. Specjalne podziękowania kieruję do Pana Erazma Rozwadowskiego. To dzięki wiadomościom ze strony www. rodziny Jordan-Rozwadowskich natrafiłem na potomków śp. Wojciecha Komornickiego. Na koniec dziękuję dr. hab. Jackowi Górskiemu – dyrektorowi Muzeum Archeologicznego w Krakowie – za udostępnienie materiałów archiwalnych oraz prof. Aleksandrowi Sytnikowi za wgląd w dokumentację z badań Marcjana Śmiszki w Oddziale Archeologii Instytutu im. I. Krypjackeвица NAN Ukrainy we Lwowie.

nich i Zachodnich. Wpływ lwowian na rozwój nauki i kultury na Górnym Śląsku po 1945 roku: 22-33. Katowice.

- ROGOZIŃSKA R.
1959 Cmentarzysko kultury komarowskiej w Bukównie. *Materiały Archeologiczne* 1: 97-114.
- SIWKÓWNA I.
1937 Tymczasowe wyniki badań terenowych w Bukównie, pow. tłumacki. *Z Otchłani Wieków* 13: 67-70.
- SULIMIRSKI T.
1936 Cmentarzysko kurhanowe w Komarowie koło Halicza i kultura komarowska. *Sprawozdania Polskiej Akademii Umiejętności* 16(9): 273-277.
1939 Kurhany komarowskie. *Złoty Szlak* 4: 25-33.
1968 *Corded Ware and Globular Amphorae North-East of the Carpathians*. London.
- SWIESZNIKOW I.K.
1967 Kultura komarowska. *Archeologia Polski* 12(1): 39-107.

Bibliografia

- BRYK J.
1932a Tymczasowe sprawozdanie z badań w Bukównie, pow. tłumacki. *Sprawozdania Polskiej Akademii Umiejętności* 37(5): 21-22.
1932b Tymczasowe sprawozdanie z badań w Bukównie, pow. Tłumacki. Maszynopis w Archiwum Muzeum Archeologicznego w Krakowie.
- FASTNACHT-STUPNICKA A.
2016 Książd dr Władysław Komornicki. *Wrocławskie Studia Wschodnie* 20: 231-266.
- LYSENKO, S.D., SHKLAREVSKIY, E.I., RAZUMOV, S.M., MAKAROWICZ, P.
2015 Kurgannyi mogilnik komarivskoi kulturi bilja s. Bukivna. *Archeologija* 3: 58-78.
- MAKAROWICZ P., LYSENKO S., KOČKIN I.
2013a Wyniki badań cmentarzyska kultury komarowskiej w Bukivnej nad górnym Dniestrem w 2010 roku. *Materiały Archeologiczne* 29: 101-120.
2013b Kurhany z epoki brązu nad górnym Dniestrem – polsko-ukraińskie projekty badawcze. *Folia Praehistorica Posnaniensia* 18: 151-176.
- MAKAROWICZ P., KOCHKIN, I., NIEBIESZCZAŃSKI, J., ROMANISZYN, J., CWAŁIŃSKI, M., STANIUK, R., LEPIONKA, H., HILDEBRANDT-RADKE I., PANAKHYD, H., BOLTRYK, Y., RUD, V., WAWRUSIEWICZ, A., TKACHUK, T., SKRZYŃIECKI, S., BAHYRYCZ, C.
2016 *Catalogue of Komarów Culture Barrow Cemeteries in the Upper Dniester Drainage Basin (former Stanisławów province)* (= *Archeologia Bimaris, Monographies*, vol. 8). Poznań.
- NIKOSIEWICZ M.
2014 Rok 1939 w powiecie tłumackim. *Zeszyty Tłumackie* 1(53): 14-18.
- PAWŁOWICZOWA M.
2012 Książd Władysław Komornicki i książd Stanisław Frankl. Dwaj profesorowie lwowscy, o których należy pamiętać. W: K. Heska-Kwaśniewicz, A. Ratuszna, E. Żurawska (red.), *Niezwykła więź Kresów Wschod-*

Polish nobility in archaeological service of Second Republic of Poland. Wojciech Komornicki – member of Polish Prehistoric Society and excavations of barrow cemetery in Bukówna on the Dniester basin

Summary

Among many representatives of pre-second world war Polish borderland nobility Wojciech Komornicki played a crucial role in development of archaeology of his time. It was so not only because of Tadeusz Sulimirski's personal recommendation, which eventually granted him a revered membership in Polish Prehistorical Society. He undoubtedly earned the honor – his contribution to the development of barrow archaeology cannot be called into question, even though he was not an archaeologist.

His rich life experience mirrors vividly the way of life of Polish borderland nobility, who due to the Soviet invasion were banished from their land, taken from their closest relatives, deprived of wealth and quite often even their very own life. As a representative of Galician nobility Wojciech Komornicki shared fate of many other people from his social circle – he was assassinated during mass extermination of Polish elites, known in historiography as Katyń Massacre.

Wojciech Komornicki was born on 23 April 1879 in Zawadka near Kałusz, former Stanisławów voivodeship in Poland. He attended his primary education at home and subsequently graduated from High School in Stryj and Agricultural College in Freising, Bavaria, Germany. In 1904 he married Aniela Rozwadowska of the Trąby coat of arms. In 1929 they bought an estate in Bukówna upon Upper Dniester. During their wanderings through the local beech woods Komornicki noticed the presence of low knolls, which he correctly identified as ancient burials – the barrows. His discovery immediately attracted attention of dr Jan Bryk, who at the time held the position of senior assistant at the Department of Prehistory of Jan Kazimierz University in Lwów.

As a result two fieldwork campaigns (1931 and 1937) were conducted, during which 13 barrows were discovered and later

identified, owing to the subsequent research of Markian Smiško and Irena Siwkówna, as Middle Bronze Age burial mounds of the Komarów culture. More than 100 ceramic vessels were excavated. The other findings included flint and bronze artefacts which were eventually lost, an axe and adze made of stone and a clay crucible. The principles of barrow people funerary rituals were recorded, as well as the rough outline of mounds' stratigraphy and underbarrow architecture. Apparently the manner of burying their dead was manifold. Cremation *in situ*, conducted within timber structures burnt shortly before the mound erection clearly prevailed, nevertheless some other forms of ritual (cremation burials in urns or pits), albeit incidental, were also recorded.

The war put an end to a ten-year period of peaceful life. Aniela and Wojciech were arrested on 17 October 1939, exactly one month after the outbreak of soviet aggression on Poland. Wojciech Komornicki was transported with others to Tłumacz and then to Stanisławów. From there – on 13 Decemder 1939 – to Cherson, later to Mikołajów upon Boh where – on September 1940 – his trace is utterly lost. The way he died and place of his final rest are therefore unknown.

At the Polish War Graveyard at Bykovnia there is a monument commemorating Polish citizens from the Ukrainian Katyń List, executed in 1940. One of recorded names belong to Wojciech Komornicki – the former owner of Bukówna.

Sprawozdanie z działalności Muzeum Archeologicznego w Poznaniu w 2016 roku

PAWEŁ WOLFF

Report on the activities of the Poznan Archaeological Museum in 2016

W 2016 roku przypadła 1050 rocznica Chrztu Polski. Pragnąc uczcić jubileusz, Muzeum Archeologiczne w Poznaniu oraz będący jego oddziałem Rezerwat Archeologiczny „Genius loci” przygotowały szereg wystaw i wydarzeń mających na celu przybliżenie zwiedzającym tego historycznego momentu w dziejach Polski. Do najważniejszych z nich zaliczyć należy ekspozycję „Archeologiczne tajemnice palatium i katedry poznańskiego Ostrowa” oraz prezentowaną na terenie Rezerwatu wystawę „Pokolenie 966 – świt wielkich przemian”. O randze tych wydarzeń świadczy najlepiej fakt objęcia ich honorowym patronatem przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudę.

Obchodom rocznicowym towarzyszyły liczne wykłady popularyzatorskie, imprezy edukacyjne oraz publikacje. Nie można w tym miejscu pominąć przygotowanego specjalnie z tej okazji programu Nocy Muzeów, corocznie odbywającej się w naszym Muzeum.

Działalność wystawiennicza

Podobnie jak w latach poprzednich, w ramach stałej oferty wystawienniczej Muzeum Archeologiczne w Poznaniu prezentowało 7 wystaw: „Pradzieje Wielkopolski”, „Tu Powstała Polska”, Śmierć i życie w starożytnym Egipcie”, „Obelisk Ramzesa II”, „Archeologia Sudanu”, „Sztuka naskalna Afryki Północnej” oraz „Zejście Chrystusa do otchłani”. W 2016 r. otwarto również szereg wystaw czasowych zarówno przygotowanych przez nasze Muzeum, jak i powstałych w innych placówkach.

Rok obchodów 1050-lecia chrztu Polski został uczczony wystawą pt. „Archeologiczne tajemnice palatium i katedry poznańskiego Ostrowa”, otwartą 13 kwietnia. Na ekspozycji, której kuratorami byli dr Maciej Przybył, mgr Tomasz Kasprowicz oraz mgr Patrycja Silska, zaprezentowane zostały najbardziej spektakularne zabytki wczesnośredniowiecznej kultury materialnej i artystycznej, pochodzące z badań archeologicznych prowadzonych od końca lat trzydziestych XX wieku do dnia dzisiejszego na terenie Ostrowa Tumskiego w Poznaniu. Badania te objęły swym zasięgiem najważniejsze miejsca i budowle związane z początkami chrześcijaństwa w Polsce, w tym pozostałości rezydencji książęcej z kaplicą pałacową oraz relikty pierwszej katedry poznańskiej odkryte w obrębie dzisiejszej bazyliki archikatedralnej. W świetle najnowszych ustaleń obiekty te należą do najwcześniejszych murowanych budowli świeckich i sakralnych na ziemiach polskich, odpowiadających czasom panowania Mieszka I. Na wystawie oprócz eksponatów zaprezentowano wykonany w skali 1:1 model kaplicy palatium poznańskiego oraz podjęto próbę odtworzenia jej wyposażenia. Ekspozycja, zgodnie z intencją zawartą w tytule, nie ograniczała się wyłącznie do problematyki chrztu, ale swą narracją wybiegała poza owo niezwykle wydarzenie, które postrzegać należy jako symbol zapoczątkowanych wówczas zmian w dziejach państwa polskiego. Wystawa jubileuszowa przygotowana przez Muzeum uzyskała dofinansowanie ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach programu „Chrzest 966”. Ekspozycji to-

warzyszył specjalnie przygotowany katalog, a także foldery dla dorosłych i dzieci.

Kolejnym niezwykle ciekawym wydarzeniem wystawienniczym prezentowanym w murach Muzeum Archeologicznego w Poznaniu była otwarta 15 grudnia 2016 r. wystawa pt. „234 metry kwadratowe Poznania”. Kuratorem ekspozycji przedstawiającej rezultaty prac wykopaliskowych prowadzonych na terenie Starego Rynku w Poznaniu była mgr Kateriny Zisopulu-Bleja. Prace archeologiczne przeprowadzone przez Muzeum Archeologiczne w 2015 r. związane były z pierwszym etapem planowanej rewitalizacji tej najbardziej reprezentacyjnej części miasta. Badania, poza dużą liczbą unikatowych zabytków, dostarczyły wielu informacji na temat organizacji przestrzennej i dawnej infrastruktury Starego Rynku. Wszystkie zaprezentowane na wystawie eksponaty zostały pozyskane w trakcie badań, jednak zanim mogły na nią trafić musiały zostać poddane niezbędnym pracom konserwatorskim. Dawny blask przez wiele miesięcy przywracali im pracownicy Muzeum. Eksponowanym na wystawie zabytkom towarzyszyły prezentacje multimedialne i film, ukazujący min. efekty trójwymiarowej dokumentacji stanowiska wykonanej metodą skaningu laserowego.

Oferta wystawiennicza w omawianym okresie obejmowała również ekspozycje powstałe w innych placówkach muzealnych. W dniu 12 lutego 2016 roku została otwarta wystawa pt. „Przemoc i rytuał w neolicie. Grób zbiorowy kultury amfor kulistych w Koszycach”, na której pokazano pozostałości kompleksu obrzędowo-sepulkranego kultury amfor kulistych odkrytego w 2011 roku podczas badań ratowniczych w Koszycach, pow. proszowicki. Obok prezentowanych znalezisk zapoznać się również można było z wynikami interdyscyplinarnych badań. Kolejną ekspozycją przyjezdną była wystawa nosząca tytuł „W poszukiwaniu indiańskiej przeszłości”, przedstawiająca projekt badawczy realizowany w Kolorado dotyczący pradawnych zwyczajów mieszkańców Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Mniejsze wystawy powstające w ramach cyklu „Bliskie spotkania z ...” obejmowały swoją tematyką zarówno obszary archeologiczne, jak i dziedziny pokrewne. W miejscu tym warto wymienić wystawy: „Skarb z Siedlikowa”, gdzie zaprezentowane zostały monety, a także niemonetarne srebrne komponenty ze skarbu w Siedlikowie; „Obsydian –

czarne złoto Azteków”, na której można było dowiedzieć się jakie znaczenie miał tytułowy obsydian dla indiańskiej społeczności Mezoameryki; „Broń dawnych bohaterów” prezentującą różne rodzaje broni – począwszy od epoki kamienia, przez epokę brązu, żelaza, aż po średniowiecze oraz „Nubia około 966 roku” przedstawiająca dokonania mieszkańców północno-wschodniej Afryki w momencie, gdy Polska wstępowała w krąg zachodnioeuropejskiej kultury chrześcijańskiej.

Sporym zainteresowaniem w omawianym okresie cieszyły się również wystawy czasowe przygotowane przez pracowników Muzeum i prezentowane poza jego murami. Należały do nich: „Tell El-Fakhra – poznańscy archeolodzy w Delcie Nilu”, „Broń dawnych bohaterów”, „U stóp Olimpu. Życie codzienne w prahistorycznej Macedonii”, „Motyka z poroża renifera”, „Szachy w średniowieczu – średniowiecze w szachach” oraz „Wielkie królestwa chrześcijańskie w Nubii”.

Działalność edukacyjna

Działalność edukacyjna należy do podstawowych zadań statutowych Muzeum Archeologicznego w Poznaniu. Bogata oferta przygotowana na rok 2016 obejmowała zarówno imprezy cykliczne, jak i jednorazowe wydarzenia.

Najczęściej wybieranymi zajęciami edukacyjnymi były lekcje muzealne. Szeroki wachlarz tematyczny lekcji, prowadzonych także w języku angielskim, spotykał się z dużym zainteresowaniem ze strony uczniów i nauczycieli szkolnych. Niesłabnącą popularnością cieszyły się organizowane dla najmłodszych urodziny muzealne oraz „Ferie w Muzeum Archeologicznym”. Ofertę zajęć dla najmłodszych uzupełniły: „Letnia akademia malucha”, „Mikołajki w Muzeum”, „Irlandzka jesień – Samhain” oraz „Greckie walentynki”.

Największą i zarazem najliczniej odwiedzaną imprezą edukacyjną w 2016 roku była Noc Muzeów. Tematycznie została ona związana z wystawą „Archeologiczne tajemnice palatium i katedry poznańskiego Ostrowa”. Obok warsztatów dla dzieci oraz wykładów popularnonaukowych dotyczących problematyki Chrztu Polski, zorganizowano koncerty muzyki dawnej w Farze Poznańskiej, w ramach którego wystąpili Jacek Kowalski oraz Zespół Chorałowy „Liquescentes”.

Poza wspomnianymi imprezami Muzeum oferowało zwiedzającym szereg innych wydarzeń, wśród których na szczególną uwagę zasługuje zorganizowane w formie weekendu tematycznego spotkanie edukacyjne pt. „Świat około 966 roku”. Spotkanie to miało na celu ukazanie świata w drugiej połowie X wieku, zarówno w jego centrum jak i na rubieżach.

Trzeci rok z rzędu we współpracy z Fundacją Kultury Irlandzkiej zorganizowane zostały „Dni Świętego Patryka”. Na spotkaniu tym przybliżona została fascynująca historia i kultura zielonej wyspy.

W omawianym okresie swoją działalność kontynuowały również inicjatywy skierowane do zróżnicowanego pod względem wieku kategorii odbiorców, takie jak: Stowarzyszenie Egipcjologiczne, Klub Miłośników Archeologii czy też cykliczny festiwal pt. „Poznańskie Dni Fotografii”.

W 2016 roku pracownicy Muzeum Archeologicznego w Poznaniu przygotowali 14 wykładów popularyzatorskich obejmujących swoją tematyką zagadnienia naukowe, przedstawione jednak w sposób przystępny dla szerokiego grona odbiorców.

W dniach 4-5 czerwca 2016 roku odbyła się XII edycja „Ogólnopolskiego Festiwalu Kultury Słowiańskiej i Cysterskiej w Łądzie nad Wartą” nosząca tytuł „Święci i bohaterowie”. Impreza zorganizowana została w współpracy ze Starostwem Powiatowym w Słupcy, Urzędem Gminy w Łądku, Fundacją „Unia Nadwarciańska”, Wyższym Seminarium Duchownym Towarzystwa Salezjańskiego w Łądzie, Zespołem Parków Krajobrazowych Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu oraz Stowarzyszeniem Naukowym Archeologów Polskich Oddział w Poznaniu. Tegoroczną edycję poświęcono wybitnym postaciom średniowiecza, świętym i bohaterom, którzy kształtowali wyobraźnię ludzi epoki, stając się dla nich autorytetami oraz wzorem do naśladowania.

Działalność naukowo-badawcza

W 2016 roku działalność naukowo-badawcza pracowników muzealnych skoncentrowana była przede wszystkim na pracach gabinetowych, czego owocem jest szereg publikacji naukowych.

W omawianym okresie w Muzeum Archeologicznym w Poznaniu realizowano następujące projekty naukowo-badawcze, finansowane ze środków krajowych i zagranicznych:

1. „Biały Potok – publikacja materiałów z badań Józefa Kostrzewskiego” – projekt finansowany przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu: Dziedzictwo kulturowe, kierownik projektu: prof. Marzena Szmyt.
2. „Grodzisko wczesnośredniowieczne w Sławiu, woj. wielkopolskie. Wyniki badań archeologicznych” – projekt finansowany przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, kierownik projektu: dr Michał Brzostowicz.
3. „Osadnictwo wielokulturowe w Napachaniu, gm. Rokietnica, stan. 59. Wyniki Badań Archeologicznych” – projekt finansowany przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, kierownik projektu: mgr Piotr Pawlak.
4. „W przestrzeni palimpsestu. Sztuka naskalna w archeologicznych krajobrazach Oazy Dachła” finansowany przez Narodowe Centrum Nauki w ramach konkursu Preludium, kierownik projektu: dr Paweł Polkowski.
5. „Studium wpływu obrządku pogrzebowego na krajobraz. Kurhany kultury mogiłowej w Lesie Krotoszyn, na pograniczu śląsko-wielkopolskim”, finansowany przez Narodowe Centrum Nauki w ramach konkursu Preludium, kierownik projektu: mgr M. Stróżyk.
6. „Rozwój wczesnych społeczności neolitycznych w Dolnym Egipcie w 5 tysiącleciu p.n.e. oraz ich relacje z południowym Lewantem”, finansowany przez Narodowe Centrum Nauki w ramach konkursu Opus 7, kierownik projektu: dr A. Mączyńska.

Ponadto pracownicy Muzeum uczestniczyli również w projektach realizowanych przez inne instytucje. Dr M. Winiarska-Kabacińska wzięła udział w dwóch projektach – „Vetera et nova. Opracowywanie archeologicznych materiałów źródłowych nowymi metodami badawczymi” oraz „Megalityczny grobowiec kultury amfor kulistych z Kierzkowa na Pałkach. Milczący świadek kultury przodków epoki kamienia”. W projekcie pt. „Podole jako przestrzeń kontaktów kulturowych w III – 1 połowie II tys. BC” uczestniczyła dr D. Żurkiewicz. Natomiast dr M. Przybył wzięła udział w projekcie „Dzwonowo – zaginione miasto. Interdyscyplinarne badania średniowiecznego i nowożytnego kompleksu osadniczego”.

Muzealne projekty badawcze realizowano również w związku z obchodami 1050. rocznicy Chrztu

Polski. W ramach projektu „Początki chrześcijaństwa na poznańskim Ostrowie”, dofinansowanego przez Narodowe Centrum Kultury z programu „Chrzest 966”, prowadzono prace przy realizacji wystawy „Archeologiczne tajemnice palatium i katedry poznańskiego Ostrowa” oraz towarzyszących jej działań edukacyjnych.

W 2016 roku pracownicy muzealni brali udział w różnych badaniach wykopaliskowych prowadzonych na terenie naszego kraju. W miejscu tym należy wymienić udział: mgr Magdaleny Poklewskiej-Kozieł w badaniach w Bierzwniku prowadzonych przez Instytut Archeologii UAM, dr Małgorzaty Winiarskiej-Kabacińskiej, uczestniczącej w pracach w Krzyżu Wielkopolskim realizowanych przez Instytut Archeologii i Etnologii PAN oraz mgr Mateusza Stróżyka uczestniczącego w badaniach sondazowych w Nabyszycach prowadzonych wspólnie przez Instytut Archeologii UAM, Uniwersytet Christiana Albrechta w Kilonii oraz Muzeum Archeologiczne w Poznaniu. Mgr M. Stróżyk wziął również udział w badaniach nieinwazyjnych w Smoszewie, pow. krotoszyński, prowadzonych w ramach trzyletniego projektu „Studium wpływu obrządku pogrzebowego na krajobraz. Kurhany kultury mogiłowej w Lesie Krotoszyn, na pograniczu śląsko-wielkopolskim”.

Pracownicy Muzeum Archeologicznego w Poznaniu swoją wiedzę i doświadczeniem wspierali także badania wykopaliskowe prowadzone za granicą. Dr Marek Chłodnicki uczestniczył w trzech misjach archeologicznych. W prowadzonych przez niego badaniach na osadzie i cmentarzysku w Tell El-Farkha wzięły również udział dr Agnieszka Mączczyńska i mgr Małgorzata Żukowska. Ponadto Marek Chłodnicki uczestniczył w pracach wykopaliskowych prowadzonych w Sudanie – na cmentarzysku neolitycznym w Basenie Affad oraz na osadzie i cmentarzysku z okresu mezolitu i neolitu w Khor Shambat. Z kolei dr Andrzej Ćwiek prowadził badania stanowiska Szejch Abd El-Gurna znajdującego się w Tebach Zachodnich w Egipcie. Natomiast dr Dobiesława Bagińska uczestniczyła w badaniach na stanowiskach Akrai na Sycylii oraz Nea Paphos na Cyprze.

W 2016 roku w Muzeum zorganizowano 9 zebrań naukowych, na których swoje referaty wygłosili goście z kraju i z zagranicy.

Działalność wydawnicza

Publikacje książkowe w omawianym okresie obejmowały pięć pozycji. Pod redakcją prof. Marzeny Szmyt ukazał się „Biały Potok. Materiały z badań Józefa Kostrzewskiego na Podolu”. Dr Paweł Polkowski opublikował książkę pt. „Krajobraz i sztuka naskalna. W palimpseście egipskiej Oazy Dachla”. W serii „Bibliotheca Fontes Archaeologici Posnanienses” ukazała się praca pod redakcją dr M. Brzostowicza „Grodzisko wczesnośredniowieczne w Sławiu, woj. wielkopolskie. Wyniki badań archeologicznych”. Opracowanie wyników badań na wielokulturowym stanowisku w Napachaniu pod redakcją mgr. Andrzeja Krzyszowskiego i mgr. Piotra Pawłaka opublikowano w książce pt. „Osadnictwo wielokulturowe w Napachaniu, stan. 59, gm. Rokietnica, pow. poznański, woj. wielkopolskie. Wyniki badań archeologicznych”. Efektem pracy zbiorowej M. Brzostowicza, M. Przybyła i J. Wrzeńskiego jest publikacja wykładów popularnonaukowych wygłoszonych podczas XII Ogólnopolskiego Festiwalu Kultury Słowiańskiej i Cysterskiej w Łądzie nad Wartą pod tytułem „Święci i bohaterowie”.

W 2016 roku pracownicy Muzeum Archeologicznego w Poznaniu opublikowali łącznie 48 nowych pozycji wydawniczych. Ukazał się kolejny numer „Fontes Archaeologici Posnanienses” vol. 51. Zawierał on między innymi materiały z konferencji naukowej pt. „Polska XII i XIII wieku w świetle badań archeologicznych”, zorganizowanej w Muzeum w 2012 roku.

W omawianym okresie ukazały się również liczne materiały wydawnicze promujące wystawy oraz działalność edukacyjną Muzeum, w tym: „Muzeum Archeologiczne w Poznaniu”; „Edukacja Muzeum Archeologicznego w Poznaniu” „Kalendarium”; „Przemoc i rytuał”; „Świat około 966”; „Archeologiczne tajemnice palatium i katedry poznańskiego Ostrowa”; „Jak Mieszko Polskę zmienił?”; „234 metry kwadratowe Poznania”.

Pełną listę publikacji pracowników Muzeum Archeologicznego w Poznaniu oraz inne wydawnictwa zestawiono w Aneksie.

Działalność w zakresie ochrony zabytków archeologicznych

W ramach swej działalności Dział Ochrony Zabytków Archeologicznych w 2016 roku przeprowadził inspekcje prac archeologicznych i interwencje

konserwatorskie przy inwestycjach na terenie Poznania przy ulicach: Jana Pawła II, Stary Rynek, Spławie, Towarowa, Plac Kolegiacki, Strzelecka, Grochowska, Małe Garbary, Sikorskiego. Opracowano opinie konserwatorskie o 654 projektach inwestycyjnych nadesłanych przez Miejskiego Konserwatora Zabytków, biura projektów, wydziały architektury i budownictwa oraz inwestorów. Od osób planujących w 2016 roku badania wykopaliskowe w m. Poznań zebrano 80 wniosków o pozwolenie na ich prowadzenie, zaopiniowano je i przygotowano do wydania przez Miejskiego Konserwatora Zabytków.

Zbiory i dokumentacja

Dzięki współpracy z Miejskim, Powiatowym i Wielkopolskim Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków przejęto w depozyt, a następnie na własność Muzeum Archeologicznego w Poznaniu, zabytki pochodzące z badań wykopaliskowych przeprowadzonych przez pracowników Muzeum, a także z innych instytucji oraz z darów od osób prywatnych. Z terenu miasta Poznania pozyskano materiał z badań wykopaliskowych przeprowadzonych w 2015 roku na Starym Rynku. Z powiatu poznańskiego przyjęto materiały z badań wykopaliskowych prowadzonych w Buku, Jerzykowie oraz Bolechowie. Z terenu województwa wielkopolskiego wystąpiono o zgody na przejęcie zabytków ze stanowisk: Przyłęk stan. 16, Międzychód, Zaniemyśl, Widziszewo stan. 17, Niesłabin, Łęki Wielkie stan. 4 i Oborniki Wielkopolskie.

W omawianym okresie do Księgi Ruchu Muzealiów wpisano 916 numerów dla zabytków wypożyczonych poza Muzeum, jak i zabytków pożyczonych do Muzeum. Prowadzono dalej elektroniczną inwentaryzację protokołów zdawczo-odbiorczych i umów za lata 1991-2010. Kontynuowano uzupełnianie danych w księgach inwentarzowych i katalogu naukowym, w tym w wyniku realizacji postulatów po spisach z natury przeprowadzonych w magazynach Kultury Pomorskiej i Magazynie Wczesnej Epoki Brązu (DGIM).

W 2016 roku do Księgi Inwentarzowej Muzealiów wpisano 22 numery inwentarza, o 3 numery inwentarza wzbogaciła się Księga Wpływów Muzealiów. W dalszym ciągu prowadzona była inwentaryzacja zbiorów w księgach Regionalnej Składnicy Materiałów Archeologicznych. Dodatkowo sporządzony został raport dotyczący materiałów z 55 stanowisk znaj-

dujących się w Regionalnej Składnicy Materiałów Archeologicznych.

W pracowni dokumentacji graficznej zajmowano się przygotowaniem rysunków zabytków i sporządzeniem tablic do publikacji, projektowaniem zaproszeń, plakatów oraz folderów dla nowo otwieranych wystaw. Na wystawę „234 metry kwadratowe Poznania” przygotowano interaktywną prezentację na tablety pt. „Znalezione pod brukiem”, pokazującą zabytki znalezione w trakcie badań na Starym Rynku w Poznaniu. Ponadto przygotowane zostało opracowanie graficzne dla publikacji z badań archeologicznych przeprowadzonych w Białym Potoku, Spławiu i Napachaniu.

W pracowni fotograficznej wykonano około 1500 zdjęć dokumentujących odbywające się w minionym roku wystawy, wydarzenia kulturalne oraz imprezy edukacyjne. Kontynuowano sporządzanie dokumentacji fotograficznej na potrzeby programu muzarp oraz uzupełnienia kart katalogowych.

W pracowni konserwatorskiej prowadzono kompleksowe prace konserwatorskie przy zabytkach metalowych, skórzanych i drewnianych pochodzących przede wszystkim z badań na Starym Rynku w Poznaniu. Dokonano konserwacji 86 sztuk zabytków żelaznych oraz dalszych 315 sztuk ze stopów miedzi, ołowiu, srebra, cyny oraz metali niezidentyfikowanych (w większości poniżej 1 dm² powierzchni). Przeprowadzono prace konserwatorskie i dokumentacyjne przy zabytkach skórzanych obejmujące 173 zespoły fragmentów (ok. 2100 szt.), w tym rekonstrukcję 2 butów wykonaną przez zewnętrzną specjalistyczną firmę konserwatorską oraz liofilizację ok. 10% zabytków w ramach współpracy z Muzeum Archeologicznym w Gdańsku. Zinwentaryzowane zabytki skórzane przygotowano do długoterminowego przechowywania i opracowania. Jednocześnie wyselekcjonowano 16 zespołów jako materiał do pełnej rekonstrukcji obuwia średniowiecznego.

Rezerwat Archeologiczny „Genius loci”

Pracownicy Rezerwatu Archeologicznego „Genius loci” bardzo aktywnie włączyli się w obchody jubileuszu 1050-lecia Chrztu Polski. Przez cały 2016 rok przeprowadzono szereg działań popularyzatorskich mających na celu przybliżenie szerokiemu gronu odbiorców nowych ustaleń badaw-

czych dotyczących początków państwa i chrześcijaństwa w Polsce. W ramach projektu „Pokolenie 966 – świt wielkich przemian”, dofinansowanego przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego z programu „Chrzest 966” Narodowego Centrum Kultury, przygotowano dla zwiedzających nową wystawę stałą, a także skierowaną do uczniów szkół wystawę mobilną oraz konferencję dla nauczycieli. 16 kwietnia 2016 r. nastąpiło otwarcie nowej wystawy stałej, noszącej tytuł „Pokolenie 966”, poświęconej ludności zamieszkującej Ostrów Tumski w okresie kształtowania się państwa i początkach chrześcijaństwa w Polsce. Ekspozycja umożliwia poznanie wyglądu i kondycji zdrowotnej dawnych mieszkańców wyspy oraz różnych aspektów ich życia codziennego.

Obok nowej wystawy stałej w 2016 roku zaprezentowano pięć ekspozycji czasowych nawiązujących tematycznie do obchodzonego jubileuszu:

1. „Navis 966” – ekspozycja wprowadzająca symbolicznie w uroczystości 1050-lecia Chrztu Polski, prezentująca dębową łódź wykonaną z drewna pochodzącego z konstrukcji obronnych z X wieku;
2. „Tempora Christiana” – wystawa mobilna w ramach projektu „Pokolenie 966 – świt wielkich przemian” realizowanego w programie „Chrzest 966” koordynowanym przez NCK, przedstawiająca obecny stan wiedzy na temat historii początków państwa i chrześcijaństwa w Polsce na tle ówczesnej Europy;
3. „Świat około 966” – wystawa ukazująca poszczególne kraje i kontynenty, ich dziedzictwo duchowe i kulturowe w okresie, w którym Polska przyjmowała chrzest i wchodziła w krąg kultury łacińskiej;
4. „W poszukiwaniu początków Poznania” – ekspozycja plenerowa zaprezentowana w przestrzeni Ostrowa Tumskiego, przedstawiająca historię badań archeologicznych na wyspie, poświęcona najważniejszym odkryciom i badaczom;
5. „966” – ekspozycja prac artystów dotycząca refleksji nad jubileuszem 1050-lecia Chrztu Polski.

W październiku 2016 r. w Rezerwacie „Genius loci” zainaugurowano cykl spotkań zatytułowanych „Archeologia myśli”. W jego ramach przygotowano serię prelekcji pt. „Spacery z Arystotelesem” wpisujących się w obchody ogłoszonego przez UNESCO Roku Arystotelesa w 2400. rocznicę jego urodzin.

Na terenie rezerwatu odbyło się również szereg innych wydarzeń o charakterze edukacyjno-popularyzatorskim. Były to min.: Ferie w Rezerwacie „Genius Loci”; Weekend z Legendami; Poznań za ½ ceny; Europejskie Dni Dziedzictwa; Noc Muzeów; Poznański Tydzień Rodzinny; Dni Twierdzy Poznań; Senioralia.

W 2016 roku pracownicy Rezerwatu uczestniczyli w 4 konferencjach, 10 projektach badawczych, brali udział w badaniach wykopaliskowych, opracowywali zabytki archeologiczne, a także kontynuowali studia badawcze.

W ramach działalności wydawniczej przygotowano folder do wystawy stałej „Pokolenie 966” oraz kontynuowano prace nad publikacją „The Cultural Role of Chess in Medieval and Modern Times”.

Działalność administracyjno-gospodarcza i inwestycyjna

W 2016 roku Muzeum Archeologicznie zatrudniało 83 osoby. W omawianym okresie pracownicy Muzeum brali udział w wielu szkoleniach mających na celu podniesienie ich kwalifikacji zawodowych. Szczególną aktywnością w tej dziedzinie wykazali się pracownicy Działu Kadr i Księgowości oraz Działu Wystaw i Edukacji.

Z dniem 1 sierpnia 2016 roku wprowadzono nowy regulamin organizacyjny Muzeum Archeologicznego w Poznaniu. Celem nowego regulaminu jest bardziej efektywna organizacja pracy w Muzeum. Zmiany dotyczyły m.in. zmiany nazewnictwa niektórych działów Muzeum. Powstał również nowy Dział Komunikacji i Promocji, dla którego powołano kierownika.

ANEKS

Publikacje pracowników Muzeum Archeologicznego w Poznaniu w 2016 roku

BAGIŃSKA DOBIEŚŁAWA

1. Kingdoms of Nobadia and Makuria/Królestwa, Nobadii i Makurii. W: *Archeologia Sudanu/Archeology of the Sudan. Katalog wystawy*. Red. M. Chłodnicki, Poznań 2016, s. 249-278.

2. Amphorae and their contents. Goods imported to Nubia between the 2nd Century BC and 12th century AD. W: *Gdańsk Archaeological Museum African Reports*, vol. 8, Gdańsk 2016, s. 29-59.

BARTKOWIAK ZBIGNIEW

2015 (uzupełnienia)

1. Katalog zabytków (nr 77). W: *Archeologiczne tajemnice palatium i katedry poznańskiego Ostrowa. Katalog wystawy*, Poznań 2015, s. 190-191.

BRZOSTOWICZ MICHAŁ

2015 (uzupełnienia)

1. Wielkopolska XII i XIII wieku w świetle badań archeologicznych. *Fontes Archaeologici Posnanienses*, t. 51, Poznań 2015, s. 55-71.

2016

1. Września. Archeologia miasta. W: *Archeologia miast wielkopolskich*. Red. H. Machajewski, J. Wrzesiński, Poznań 2016, s. 35-55.
2. *Święci i bohaterowie. Wykłady popularnonaukowe zorganizowane podczas XII Ogólnopolskiego Festiwalu Kultury Słowiańskiej i Cysterskiej w Łądzie nad Wartą w dniach 4-5 czerwca 2016 roku*. Red. M. Brzostowicz, M. Przybył, J. Wrzesiński. (zbiór wykładów wydany przez Muzeum Archeologiczne w Poznaniu i Starostwo Powiatowe w Słupcy).
3. *Grodzisko wczesnośredniowieczne w Sławiu, woj. wielkopolskie. Wyniki badań archeologicznych*. Red. M. Brzostowicz. Tom 17 serii Bibliotheca Fontes Archaeologici Posnanienses, Poznań 2016.

CHŁODNICKI MAREK

2015 (uzupełnienia)

1. Chłodnicki M., Ciałowicz K.M., Tell el-Farkha, Excavations 2012-2013, *Polish Archaeology in Mediterranean* 24/1 (2015), Warszawa 2016, s. 173-197.

2016

1. From the storage pit to the silo. Storage devices from Predynastic to Early Dynastic Times. A view from Tell el-Farkha, W: *Egypt at its Origins* 5, Red. B. Midant-Reynes, Y. Tristant, Leuven 2016 s. 49-62.

ĆWIEK ANDRZEJ

2015 (uzupełnienia)

1. Ha in Sheta. *Polish Archaeology in Mediterranean*, vol.24/2, Warsaw 2015, pp. 83-92.
2. The solar altar in the Temple of Hatshepsut at Deir el-Bahari: Architecture and ideology, *Polish Archaeology in Mediterranean*, vol. 24/1, Warsaw 2015, s. 693-700.
3. P. Chudzik, A. Ćwiek, Faience objects from the tomb MMA 1152 at Sheikh Abd el-Gurna, *Polish Archaeology in Mediterranean*, vol. 24/1, Warsaw 2015, s. 701-707.

2016

1. *Hieroglify egipskie. Mowa bogów*, Poznań 2016.

GAŁĘZOWSKA ALICJA

2015 (uzupełnienia)

1. Monety rzymskie w zbiorach Muzeum Archeologicznego w Poznaniu. *Fontes Archaeologici Posnanienses* 52. Poznań 2015, s. 207-253.

KALISZ-ZIELIŃSKA MARTA

2015 (uzupełnienia)

1. Pomieszanie z poplątaniem, czyli archeologia społeczeństw wielokulturowych. W: *„Powtórka przed...” IX Spotkania z historią dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Informator Instytutu Historii UAM*, Poznań 2015, s. 101-102.

2016

1. Józef Kostrzewski jako prekursor edukacji muzealnej w Polsce po II wojnie światowej. W: *Nie zgaśnie pamięć o Waszej pracy. Założyciele Uniwersytetu Poznańskiego*, Red. M. Andrzejak i M. Szkułdarska, Poznań 2016, s. 77-105.
2. Tradycja i nowoczesność. muzea historyczne wobec wyzwań współczesnej edukacji historycznej. W: *XI Toruńskie Spotkania Dydaktyczne*, Toruń 2016, s. 153-160.
3. "Z mego życia" - wspomnienia profesora Józefa Kostrzewskiego jako źródło do dziejów wielkopolskich muzeów historycznych po 1945 roku. W: *Badania jakościowe w regionalistyce*, Poznań 2016, s. 45-55.
4. Józef Kostrzewski jako prekursor edukacji muzealnej w Polsce po II wojnie światowej. W: *"Nie zgaśnie pamięć o Waszej pracy". Założyciele Uniwersytetu Poznańskiego*, Poznań 2016, s. 105-115.

KRZYSZOWSKI ANDRZEJ**2015** (uzupełnienia)

1. Ł. Kowalski, A. Krzyszowski, K. Adamczak, A. Garbacz-Klempka, Wyniki badań archeometalurgicznych tzw. siekiery z dawnej miejscowości Antoniny, w powiecie chodzieskim. *Fontes Archaeologici Posnanienses*, t. 52. Poznań 2015, s. 175-204.

2016

1. Naczynia ceramiczne i wiaderka klepkowe z wczesnopiastowskiego cmentarzyska w Sowinkach k/ Poznania. *Acta Archaeologica Lodziensia*, t. 60 Łódź 2016, s. 1-22.
2. Flint artifacts. W: *Bruszczewo IV. Natural resources and economic activities of the Bronze Age people*. Red. J. Czebreszuk, J. Muller, M. Jaeger, J. Kneisel, Bonn-Poznań 2016, s. 249-283.

MĄCZYŃSKA AGNIESZKA

1. Pottery as a Source for Studying Cultural Changes. The Problem of Lower Egyptian-Naqadian Transition. W: *Vienna 2 – Ancient Egyptian Ceramics in the 21st Century*. Eds. B. Bader, C. M. Knoblauch, E.C. Köhler, *Orientalia Lovaniensia Analecta*, 245, Leuven 2016, s. 387-401.
2. On the transition between the Neolithic and Chalcolithic in Lower Egypt and the Origins of the Lower Egyptian Culture. A pottery study. W: *Desert and the Nile. Late Prehistory of the Nile Basin and the Sahara*. Red. J. Kabaciński, M. Wiñarska-Kabacińska, M. Chłodnicki, M. Kobusiewicz, *Studies in African Archaeology*, vol. 15, Poznań 2016.

PAWLAK PIOTR

1. *Osadnictwo wielokulturowe w Napachaniu, stan. 59, gm. Rokietnica, pow. poznański, woj. wielkopolskie. Wyniki badań archeologicznych*. Red. A. Krzyszowski, P. Pawlak. Tom 18 serii Bibliotheca Fontes Archaeologici Posnanienses. Poznań 2016.

POLKOWSKI PAWEŁ**2015** (uzupełnienia)

1. E. Kuciewicz, M. Kobusiewicz, P. Polkowski, Dakhleh Oasis Project, Petroglyph Unit: Seasons 2012 and 2013. *Polish Archaeology in Mediterranean*, vol. 24/1, Warszawa 2015, s. 275-296.

2016

1. *Krajobraz i sztuka naskalna. W palimpseście egipskiej Oazy Dachla*. Tom 16 serii Bibliotheca Fontes Archaeologici Posnanienses. Poznań 2016.
2. Rock Art. W: *Archeologia Sudanu/Archaeology of the Sudan. Katalog wystawy*, Red. M. Chłodnicki, Poznań 2016, s. 279-302.

PRZYBYŁ MACIEJ**2015** (uzupełnienia)

1. Archeologiczne tajemnice palatium i katedry poznańskiego Ostrowa. W: *Archeologiczne tajemnice palatium i katedry poznańskiego Ostrowa (katalog wystawy)*, Poznań 2015, s. 85-93.
2. Katalog zabytków (nr 60-76, 78-98). W: *Archeologiczne tajemnice palatium i katedry poznańskiego Ostrowa (katalog wystawy)*, Poznań 2015, s. 164-188; s. 192-206.
3. Łekno na tle rozwoju osadnictwa i sieci grodowo-terytorialnej wczesnośredniowiecznej Wielkopolski. W: *Wągrowieckie Studia Muzealne*, t. III, Wągrowiec 2015, s. 19-42.

STRÓŻYK MATEUSZ**2015** (uzupełnienia)

1. Ł. Pospieszny, M. Cwaliński, J. Czebreszuk, M. Jaeger, J. Niebieszczanski, M. Stróżyk, Uncovering a Bronze Age landscape. A case study from Krotoszyn Forest (Poland). *Archaeologia Polona* t. 53, Warszawa 2015, s. 125-128.
2. Na nowo odkryty... Badania wykopaliskowe kurhanu 18 z cmentarzyska w Smoszewie, gm. Krotoszyn. *Fontes Archaeologici Posnanienses*, Poznań 2015, t. 51, s. 267-277.
3. Koško A., Szmyt M. Charakterystyka dyspersji źródeł ruchomych. W: *Opatowice – Wzgórze Prokopiaka*. t. 5, s. 35-82.

2016

1. J. Niebieszczanski, M. Cwaliński, M. Stróżyk, M. Tsioumas, Description of mapping methods. W: *The Anthemous Valley Archaeological Project. A Preliminary Report*. Red. S. Andreou, J. Czebreszuk, M. Pappa, Poznań 2016, s. 41-50.
2. S. Andreou, J. Czebreszuk, M. Pappa, J. Niebieszczanski, M. Jaeger, G. Papadias, M. Stróżyk, M. Tsioumas, M. Kufel, The Anthemous Valley Ar-

chaeological Project. Description of Sites. W: *The Anthemous Valley Archaeological Project. A Preliminary Report*, Red. S. Andreou, J. Czebreszuk, M. Pappa, Poznań 2016, s. 61-176.

3. Tumulus Culture barrows in Krotoszyn Forest landscape, the Silesia-Grater Poland borderland. The beginnings of New Project. W: *Landscape Archaeology Conference 2014*, Amsterdam 2016, s. 1-12.

SZMYT MARZENA

2015 (uzupełnienia)

1. Przedmowa. W: *966 – Pamięć w dębie zachowana*. Poznań 2015, s. 4-5.

2016

1. *Biały Potok. Materiały z badań Józefa Kostrzewskiego na Podolu*. Red. M. Szmyt. Tom 19 serii Bibliotheca Fontes Archaeologici Posnanienses. Poznań 2016.
2. J. Bednarczyk, A. Koško, B. Stolpiak, M. Szmyt, Profesor Aleksandra Cofta-Broniewska – badaczka najdawniejszej przeszłości Kujaw (1926-2013). Szkic do portretu. W: *Nasi Mistrzowie*. Red. M. Rybicka, M. Rzućek, Rzeszów 2016, s. 203-216.
3. J. Cieszewska-Braniecki, M. Szmyt, Historia i rezultaty badań Józefa Kostrzewskiego w Białym Potoku / The History and Results of Józef Kostrzewski's Investigations in Biały Potok w Białym Potoku. W: *Materiały z badań Józefa Kostrzewskiego na Podolu / Materials from Józef Kostrzewski's Podolia excavations* (= Bibliotheca Fontes Archaeologici Posnanienses 20). Red. M. Szmyt, Poznań 2016, s. 11-32.
4. J. Cieszewska-Braniecki, M. Szmyt, Plastyka figuralna i ceramika specjalna / Figurine Art Forms and Special Vessels w Białym Potoku. W: *Materiały z badań Józefa Kostrzewskiego na Podolu / Materials from Józef Kostrzewski's Podolia excavations* (= Bibliotheca Fontes Archaeologici Posnanienses 20). Red. M. Szmyt, Poznań 2016, s. 227-250.
5. T. Goslar, M. Szmyt, Chronologia absolutna. W: *Osadnictwo społeczności neolitycznych na stanowisku 2 w Janowicach, woj. kujawsko-pomorskie*. Red. M. Szmyt, Poznań 2016, s. 371-384.
6. T. Goslar, M. Szmyt, Chronologia absolutna osady i grobów z Białego Potoku / Absolute Chronology of Settlement and Graves from Biały Potok w Białym Potoku. W: *Materiały z badań Józefa Kostrzewskiego na Podolu / Materials from Józef Kostrzewski's Podolia excavations* (= Bibliotheca Fontes Archaeologici Posnanienses 20]) Red. M. Szmyt, Poznań 2016, s. 495-507.
7. P. Makarowicz, M. Szmyt, Biały Potok Cemetery Revisited. *Annales Universitatis Apulensis. Serie Historica*, vol. 20 (II), Alba Julia 2016, s. 233-261.
8. Distant East Destinations of Globular Amphora Culture People: Creation and re-Creation of Identity in Peripheral Landscapes. W: *Transitional Landscapes? The 3rd Millennium BC in Europe* (= Human Development in Landscapes 9, Universitätsforschungen zur Prähistorischen Archäologie 292). Red. M. Szmyt, M. Furholt, R. Großmann, Bonn 2016, s. 21-34.
9. Grób z III tys. przed Chr. / Grave from the 3rd mill. BC w Białym Potoku. W: *Materiały z badań Józefa Kostrzewskiego na Podolu / Materials from Józef Kostrzewski's Podolia excavations* (= Bibliotheca Fontes Archaeologici Posnanienses 20). Red. M. Szmyt, Poznań 2016, s. 445-454.
10. Osadnictwo ludności kultury amfor kulistych. W: *Osadnictwo społeczności neolitycznych na stanowisku 2 w Janowicach, woj. kujawsko-pomorskie*. Red. M. Szmyt, Poznań 2016, s. 157-262.
11. Osadnictwo pradziejowe w Białym Potoku w świetle wyników badań Józefa Kostrzewskiego / Prehistoric Settlement in Biały Potok in the Light of Józef Kostrzewski's Investigations w Białym Potoku. W: *Materiały z badań Józefa Kostrzewskiego na Podolu / Materials from Józef Kostrzewski's Podolia excavations* (= Bibliotheca Fontes Archaeologici Posnanienses 20). Red. M. Szmyt, Poznań 2016, s. 509-512.
12. Podsumowanie. Osadnictwo społeczności neolitycznych na stanowisku Janowice 2. W: *Osadnictwo społeczności neolitycznych na stanowisku 2 w Janowicach, woj. kujawsko-pomorskie*. Red. M. Szmyt, Poznań 2016, s. 385-387.
13. M. Zieliński, M. Szmyt, Eksploatacja surowców skalnych / Exploitation of Rock Materials w Białym Potoku. W: *Materiały z badań Józefa Kostrzewskiego na Podolu / Materials from Józef Kostrzewski's Podolia excavations* (= Bibliotheca Fontes Archaeologici Posnanienses 20). Red. M. Szmyt, Poznań 2016, s. 253-364.

WINIARSKA-KABACIŃSKA MAŁGORZATA

1. Contribution to the functional identification of flint tools used during the Old Kingdom of Egypt. A case study of Kom el Hisn and Ain el Gazzareen. W: M. Kobusiewicz, *The production, use and importance of flint tools in the Archaic period and the Old Kingdom of Egypt*, Archaeopress Egyptology 12, Oxford 2016, s. 147-168.
3. Analiza funkcjonalna zespołów krzemiennych z regionu Wojnowa. W: *Region Wojnowa. Arkadia łowców i zbieraczy*, Red. M. Kobusiewicz, Poznań 2016, s. 483-513.
4. Analiza funkcjonalna materiałów krzemiennych kultury ceramiki wstęgowej rytej. W: W. Siciński, D. K. Płaza, P. Papiernik *Ratownicze badania archeologiczne na stanowisku 10 w Kruszynie, pow. Włocławek, woj. kujawsko-pomorskie (trasa autostrady A-1)*. Via Archaeologica Lodziensis, t. VI, Fundacja Badań Archeologicznych Imienia Profesora Konrada Jażdżewskiego, Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne w Łodzi, Łódź 2016, s. 201-215.



Wojciech Śmigielski

(1934-2017)

Wojciech Śmigielski urodził w 1934 roku w Borzykowie w powiecie wrzesińskim, gdzie ojciec jego Antoni Śmigielski administrował majątkami ziemskimi. Jako polski oficer zginął w Katyniu.

Świadectwo maturalne Wojciech Śmigielski otrzymał w 1951 roku w gimnazjum w Szamotułach. W latach 1951-1955 studiował archeologię na kierunku historia kultury materialnej na Uniwersytecie Poznańskim pod kierunkiem profesora Witolda Hensla. Po ukończeniu studiów w latach 1955-1969 był zatrudniony w Muzeum Archeologicznym w Poznaniu. Przeszedł tam wszystkie szczeble kariery zawodowej od asystenta do kuratora. Kierował Działem Dokumentacji Muzeum. Specjalizował się w zagadnieniach osadnictwa kultury łużyckiej w zachodniej Wielkopolsce i na Ziemi Lubuskiej. Był też organizatorem dużego programu archeologicznych badań powierzchniowych prowadzonych na Ziemi Lubuskiej w latach 1956-1958. W latach od 1969 do przejścia na emeryturę w 1999 roku Wojciech Śmigielski pracował w Zakładzie Archeologii Wielkopolski Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN w Poznaniu, po zmianie nazwy Instytutu Archeologii i Etnologii PAN, najpierw jako asystent naukowo techniczny, starszy inspektor techniczny, a od 1976 roku na stanowisku naukowym archeologa.

Wojciech Śmigielski był bardzo aktywnym badaczem terenowym. Do ważniejszych prac zaliczyć należy badania wykopaliskowe na cmentarzyskach kultury łużyckiej w Cerekwicy koło Poznania, w Karcu, pow.

Gostyń, w Lipiu, pow. Kępno, w Międzyrzeczu Wielkopolskim, w Porębie, pow. Skwierzyna, w Górzycy pow. Słubice, w Poznaniu – Antoninku, w Terespotockim, pow. Nowy Tomyśl i w Wągrowcu. Badał też cmentarzyska kultury pomorskiej w Parzęczewie, pow. Kępno i w Rabinie, pow. Kościan, a także cmentarzysko z okresu wpływów rzymskich w Podrzeczu, pow. Gostyń i wczesnośredniowieczne cmentarzysko rządowe w Młodzikowie w powiecie średzkim. Prócz tego prowadził też badania weryfikacyjne grodzisk kultury łużyckiej w Wielkopolsce w Dakowach Mokrych, pow. Nowy Tomyśl, w Przemęcie, pow. Wolsztyn, w Tarnowej, pow. Września, w Cichowie, pow. Kościan i w Grodzisku, pow. Pleszew. Wyniki tych badań znalazły swe odbicie w licznych publikacjach zamieszczonych głównie w roczniku muzealnym „*Fontes Archaeologici Posnanienses*”.

Wojciech Śmigielski był też długoletnim redaktorem kwartalnika „*Z Otchłani Wieków*”, rocznika muzealnego „*Fontes Archaeologici Posnanienses*”, muzealnej serii wydawniczej „*Studies in African Archaeology*” oraz serii wydawniczej „*Polish Archeological Abstracts*” wydawanej przez Instytut Archeologii i Etnologii PAN.

Poważną część działalności Wojciecha Śmigielskiego stanowiło zaangażowanie w badaniach sondażowo-ekshumacyjnych masowych grobów polskich oficerów zamordowanych przez Rosjan w Katyniu, prowadzonych w latach 1994-1995 z ramienia Rady Pamięci Walk i Męczeństwa. O pracach w tym zakresie opublikował liczne artykuły, a także wydał książkę o zamordowanych tam Wielkopolanach. Brał też czynny udział w działalności Rodziny Katyńskiej, a także w różnych konferencjach i spotkaniach związanych ze zbrodnią katyńską. Za tę działalność został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i orderem Polonia Restituta.

Działalność Wojciecha Śmigielskiego we wszystkich jej aspektach była wielce pożyteczna. Jego liczne badania terenowe i publikacje stanowią poważny wkład w znajomość naszej prahistorii. Działalność związana ze zbrodnią katyńską przyczyni się wielce do utrwalenia pamięci o niej. Stanowi też ostrzeżenie dla przyszłych pokoleń.

Wojciech Śmigielski był człowiekiem skromnym, pogodnym, życzliwym ludziom i chętnym do pomocy. Przez wiele lat był z nami i wydawało się że zawsze będzie. Niestety, tak się nie stało. Będzie nam go brakować.

Michał Kobusiewicz

Autorzy

Authors

mgr Piotr Banaszak

Pracownia Archeologiczno-Konserwatorska
mgr Alina Jaszewska,
ul. Ceramiczna 2, 65-954 Zielona Góra
e-mail: pawel.banaszak8@poczta.fm

mgr Katarzyna Dudlik

Instytut Archeologii,
Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu,
ul. Umultowska 89D, 61-614 Poznań
e-mail: kasia-dudlik@wp.pl

dr Inga Głuszek

Instytut Archeologii,
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
ul. Szosa Bydgoska 44/48, 87-100 Toruń
e-mail: inga.gluszek@umk.pl

dr hab. Piotr Gunia, prof. UWr

Instytut Nauk Geologicznych,
Uniwersytet Wrocławski,
pl. Maksa Borny 9, 50-204, Wrocław

prof. dr hab. Andrzej Kokowski

Instytut Archeologii,
Uniwersytet Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie,
Plac Marii Curie Skłodowskiej 4, 20-031 Lublin
e-mail: berigl@gazeta.pl

dr Justyna Kolenda

Instytut Archeologii i Etnologii,
Polska Akademia Nauk,

Ośrodek Badań nad Kulturą Późnego Antyku
i Wczesnego Średniowiecza,
ul. Więzienna 6, 50-118, Wrocław
e-mail: jko@arch.pan.wroc.pl

dr Michał Krueger

Instytut Archeologii,
Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu,
ul. Umultowska 89D, 61-614 Poznań
e-mail: krueger@amu.edu.pl

dr Ewa Lisowska

Instytut Archeologii,
Uniwersytet Wrocławski,
ul. Szewska 48, 50-139 Wrocław
e-mail: ewaliskamail@gmail.com

dr Barbara Łydźba-Kopczyńska

Wydział Chemii,
Laboratorium Badań Dziedzictwa Kulturowego,
Uniwersytet Wrocławski,
ul. F. Joliot-Curie 14, 50-383 Wrocław

dr hab. Henryk Machajewski, prof. UG

Instytut Archeologii i Etnologii,
Uniwersytet Gdański,
ul. Bielańska 5, 80-851 Gdańsk
e-mail: henmah@amu.edu.pl

dr Marcin Maciejewski

Instytut Archeologii,
Uniwersytet Wrocławski,

ul Szewska 48, 50-139 Wrocław
e-mail: maciejewski.archaeologist@gmail.com

prof. dr hab. Przemysław Makarowicz
Instytut Archeologii,
Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu,
ul. Umultowska 89D, 61-614 Poznań
e-mail: przemom@amu.edu.pl

mgr Paweł Pawlak
Pracownia Archeologiczno-Konserwatorska,
ul. Langiewicza 19/1, 61-502 Poznań
e-mail: pawlak.pawel@poczta.onet.pl

mgr Andrzej Smaruj
Instytut Archeologii i Etnologii,
Uniwersytet Gdański,
ul. Bielańska 5, 80-851 Gdańsk

mgr Piotr Wawrzyniak
Pracownia Archeologiczno-Konserwatorska
mgr Alina Jaszewska,

ul. Ceramiczna 2, 65-954 Zielona Góra
e-mail: wawrzyniakp@poczta.fm

mgr Tomasz Włodarski
e-mail: wlodarskit@googlemail.com

mgr Paweł Wolff
Muzeum Archeologiczne w Poznaniu,
ul. Wodna 27, 61-781 Poznań
e-mail: pawel.wolff@muzarp.poznan.pl

dr Kinga Zamelska-Monczak
Instytut Archeologii i Etnologii
Polska Akademia Nauk,
Ośrodek Studiów Pradziejowych
i Średniowiecznych,
ul. Rubież 46, 61-612 Poznań
e-mail: kinga.zamelska@iaepan.poznan.pl